

# peta

**ROK 2018**

**tom IV**

**Marian Czesław Sokołowski**



## **peta 24 – rok 2018 tom IV**

Gdy sięgamy do umykających lat, zaskakuje, jak bardzo dyskusyjne mamy wspomnienia. Już po kilkudziesięciu latach trzeba sięgać po opracowania historyków, a i tak są to relacje wywołujące polemiki, bo tak różnie można widzieć, można chcieć widzieć przeszłość. Wówczas niestety tak trudno przywołać tamtą rzeczywistość. Pozostają dokumenty, gazety, pamiętniki, czasami filmy lub zdjęcia.

Książka „rok 2018” jest zapisem, dzień po dniu, każdego dnia spisywanych wydarzeń, czasami z moimi niewielkimi komentarzami czy wtrętami. Do zapisu posłużyłem się telewizją, bo tylko ona w dwudziestu minutach musi zawrzeć wydarzenia dnia, a i tak jest to już kilkanaście stron tekstu. Są to zapisy w zasadzie TVP-INFO – WIADOMOŚCI oraz tvn24bis – Fakty. Czasami spisałem i inne programy telewizji bądź artykuły z gazet.

Rok 2018 zapowiadał się obfitością faktów i taki był rzeczywiście. Polska już trzeci rok pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, która to partia z całą zaciętością i premedytacją wprowadza we wszystkich dziedzinach życia „dobrą zmianę”, ustanawia swoją Polskę, nie licząc się z resztą społeczeństwa, nawet zwaną trzecim sortem. Protesty społeczne różnego rodzaju były każdego dnia.

Tom IV obejmuje wydarzenia od listopada do grudnia 2018 roku.



ISBN 978-83-947269-9-7



**ROK 2018**  
tom IV

listopad  
grudzień



Marian Czesław Sokołowski

peta\*

nr 24

pod tytułem:

**ROK 2018**

tom IV

listopad, grudzień

Warszawa, 2024

\* znak firmowy, znak towaru

© Copyright by Marian Czesław Sokołowski 2024

ISBN: 978-83-947269-9-7

Marian Czesław Sokołowski  
mariansokolowski8@gmail.com

Czyli o tym, jak paskudna jest polityka





2018-11-01 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3313

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

W dniu Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy odeszli. Wspominamy tych znanych, wyniesionych na ołtarze, jak i całkowicie anonimowych. Przede wszystkim pamiętamy o naszych bliskich, których nie ma już z nami. Pamiętamy z nadzieją, że nie odeszli na zawsze.

Papież Franciszek: – Świętość albo nic. Dajmy się sprowokować świętym, abyśmy wybrali Boga, pokorę, łagodność, miłosierdzie, czystość, abyśmy bardziej pasjonowali się niebem niż ziemią.

Oprócz dowodów naszej pamięci i chwili zadumy i refleksji, na cmentarzach w całej Polsce organizowane są kwesty na renowacje nagrobków, pomników i kaplic.

A znicze zapłonęły nie tylko w Polsce. Wszędzie tam, gdzie znajdują się mogiły naszych bohaterów, środowiska polonijne pamiętają, dbają i oddają hołd tym, którzy za wolność i niepodległość oddali życie.

Cmentarz na Monte Cassino...

Groby polskich lotników w Berlinie...

Wileńska Rossa, przed grobem matki Józefa Piłsudskiego...

Na cmentarzu „Na Zakręcie” na Litwie pochowani są polscy żołnierze...

Cmentarz Orłąt Lwowskich...

Opiekę nad grobami polskich bohaterów ma zapewnić nowa ustawa. Od 2019 roku na renowację mogił bohaterów rząd przeznaczy ponad 5 milionów złotych rocznie.

Prezydent Andrzej Duda zaapelował, by odwiedzając groby, wspomnieć wszystkich lokalnych bohaterów i zapalić im światełko pamięci jako wyraz naszego szacunku i symbol wdzięczności. Prezydent złożył też kwiaty przy grobie Marii i Lecha Kaczyńskich. Pamięć o polskim prezydencie jest żywa także w Gruzji.

Adamczyk: – Syberia, to miejsce naznaczone krwią Polaków i przez to szczególne. To tam trafiali zesłańcy, którzy walczyli o niepodległość naszej ojczyzny. Choć w Rosji to normalny dzień pracy, to jednak mieszkający tam Polacy nie wyobrażają sobie, by nie odwiedzić grobów swoich bliskich. [Nie znajdziesz na Syberii tych milionów grobów – no, może pod każdym podkładem Kolei Transsyberyjskiej]... Sybiracy tęsknią za Polską – powrót do ojczyzny ułatwiły obowiązujące od roku nowe przepisy repatriacyjne.

Adamczyk: – Strajk w Polskich Liniach Lotniczych LOT zakończony. W nocy zarząd spółki podpisał porozumienie z protestującymi związkowcami. 7 listopada rozpoczną się prace nad regulaminem wynagrodzeń narodowego przewoźnika.

Władze LOTu uchylily nagane dla szefa Związku Zawodowego Pilotów, przywrócą też do pracy wszystkie osoby zwolnione dyscyplinarnie po rozpoczęciu strajku, w tym przewodniczącą Związku Personelu Pokładowego.

Agnieszka Szelańska, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego: – Spór zbiorowy się nie zakończył. Zakończyliśmy strajk. Ale spór będzie trwał, będziemy negocjować nowy regulamin wynagradzania...

Przewoźnik zobowiązał się, że nie będzie żądał od organizatorów strajku odszkodowania za straty związane z akcją, Koszty odwołanych połączeń i rekompensat dla pasażerów to 15 milionów złotych. Do tego trzeba doliczyć straty wizerunkowe. [A co z prezesem?]

Adamczyk: – Dwa tygodnie temu stracili swoją nienarodzoną córeczkę...

Adamczyk: – Teraz dowód na to, że łączy nas piłka, to nie tylko pusty slogan, bo gdy mieszkańcy Borownik dowiedzieli się, że trener ich dzieci traci wzrok, od razu rozpoczęli zbiórkę pieniędzy...

Adamczyk: – Podejrzany o zabójstwo...

Adamczyk: – Na drogach trwa policyjna akcja „Znicz”...

**Tvn24bis – Fakty** – Anita Werner

Wizyty na cmentarzach, spotkania przy grobach, modlitwa za zmarłych. Wszystkich Świętych to też kwiaty, kwesty i pamięć o tych, których już tutaj z nami już nie ma.

Ścigany listem gończym Gruzin, zatrzymany na Ukrainie...

LOT i brawa na koniec strajku. Choć wciąż jest spór, to na razie jest porozumienie. Wszystkie samoloty wracają do latania... odwołano 130 rejsów...

Jestem gotowa, żeby załatwić dla was sprawę wiz i to do końca przyszłego roku – mówi ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce i podkreśla, że Polska to wspaniały i najsilniejszy w regionie sojusznik Ameryki. Georgette Mosbacher w wywiadzie dla tvn24 przypomniała także, że amerykańska administracja analizuje możliwość stałej obecności w Polsce amerykańskich wojsk.

Werner: – Za prąd będziemy płacić najwięcej w Europie, jak tak dalej pójdzie. Nasz cenny węgiel może nam zafundować kosmiczne ceny. Podwyżki już były, a jak firmy i gminy będą musiały płacić jeszcze więcej, to ciekawe co zrobią, może na ulicach wyłączą wieczorem latarnie? Brzmi groźnie, więc o szczegóły pyta:

Paweł Pluska: – Pozornie wygląda dobrze. Linie przesyłowe, bloki energetyczne oparte na węglu i mało zmian. I właśnie ten drastyczny brak zmian zaczyna coraz bardziej kosztować.

Witold Orłowski, profesor, ekonomista: – Zmiany w energetyce w Polsce zostały całkowicie wstrzymane. Zmiany te w stronę odejścia od przygniatającej roli węgla, a więc prognozy są takie, że za 10 lat będziemy krajem, który być może będzie miał najwyższe ceny energii w Europie.

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – Dzisiaj węgiel jest podstawą naszej energetyki.

Był i jest, zwłaszcza od trzech lat. Niby dobrze, bo węgiel mamy, z drugiej strony jego cena rośnie, a to wpływa na to, ile później płacimy za prąd.

Rafał Zasuń, redaktor naczelny portalu wysokienapięcie.pl: – Na rynku hurtowym ona zależy oczywiście od ceny węgla, bo z węgla robimy ciągle 80% naszego prądu, ale także wzrasta emisja CO<sub>2</sub>.

Opłaty, a tak naprawdę kary za emisję dwutlenku węgla ostatnio wzrosły w Europie ponad trzykrotnie. Indywidualnie, bezpośrednio jeszcze tego bardzo nie odczuwamy, bo na wzrost cen dla Kowalskiego musi się zgodzić Urząd Regulacji Energetyki. Sam minister energetyki na portalu społecznościowym poinformował:

Min. #Tchórzewski: Wobec przekłamań i niedomówień o możliwych podwyżkach cen energii – informuję, że polskie rodziny, których roczny dochód mieści się w pierwszym progu podatkowym, nie będą płacić wyższych rachunków za prąd dostarczony w 2019 roku w porównaniu z rokiem 2018.

[pierwszy próg podatkowy w 2019 r. - 18% do kwoty 85 528 zł]

Grzegorz Wiśniewski, prezes Instytutu Energetyki Odnawialnej: – Zacznie się opłacać importować energię z zewnątrz i nasze państwowe koncerny, z których do tej pory byliśmy tak dumni, staną się w zasadzie balastem...

...mimo że są strategiczne, bo energetyczne – niestety z innej epoki. Paweł Pluska, Fakty.

Werner: – W pełni popieram wniosek prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego – oświadczył minister spraw zagranicznych, choć według jego wcześniejszej opinii wynikało coś innego. Kiedy polski rząd w dialogu z Unią mówi na dwa głosy, to wszystko wyjaśnić może głos prezesa:

Jarosław Kaczyński: – Idziemy do przodu po to, by Polska stała się państwem europejskim w całym tego słowa znaczeniu. Bo my nie musimy przyjmować europejskich chorób.

O europejskich chorobach mówili politycy, którzy przekonali Brytyjczyków do wyjścia z Unii. Teraz o europejskich chorobach mówi Jarosław Kaczyński. A przecież 4 dni temu:

Jarosław Kaczyński w Radomiu: – W centrum tej manipulacji jest jedno stwierdzenie, to mianowicie, że Prawo i Sprawiedliwość przygotowuje Polesxit. Otóż [ale to już ze dwa razy cytowałem].

W ciągu trzech dni Jarosław Kaczyński mówi o nieprzyjmowaniu europejskich chorób i jednocześnie przekonuje, że obawy o Polesxit to manipulacja.

Jarosław Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z 10 września 2017 roku: – Nikt nam nie narzuci woli z zewnątrz, że nawet jeżeli w pewnych sprawach pozostaniemy w Europie sami, to pozostaniemy.

Bartłomiej Sienkiewicz, były minister spraw zagranicznych: – Jest to trochę kuriozalne, znaczy pokazuje, w jakim stanie w ogóle jest obóz rządzący, który nie jest w stanie wytyczyć elementarnej jednej linii wobec Unii Europejskiej.

Werner: – Donald Tramp nie pozostawia złudzeń: prawo do obywatelstwa jest dla nas niesprawiedliwe i kosztowne, więc będzie zniesione. [Mowa o nadawaniu obywatelstwa urodzonym w USA.



2018-11-02 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3313

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Potwierdzenie partnerstwa z naszym zachodnim sąsiadem

Ognisko odry w Pruszkowie

Szokujący apel reżysera – chce bojkotu Podkarpacia

Polska i Dojczland chcą zbliżyć swe stanowiska, by razem wzmocnić Unię Europejską, W Warszawie zakończyły się międzyrządowe konsultacje z udziałem między innymi premiera, Mateusza Morawieckiego i dojczlandzkiej kanclerz, Angeli Merkel. Szef polskiego rządu utrzymał twarde stanowisko wobec imigracji.

Na konsultacje międzyrządowe do Warszawy przyjechało kilkunastu członków gabinetu Angeli Merkel.

Angela Merkel, kanclerz Dojczlandu: – Reprezentowany był prawie cały rząd, co świadczy o intensywności naszej współpracy.

Warszawa i Berlin chcą przede wszystkim zbliżyć swe stanowiska w sprawie zażegnania kryzysu na różnych polach funkcjonowania Unii Europejskiej. Chodzi o Brexit, problemy finansowe południa Europy i napięcia na jej granicach.

Mateusz Morawiecki, premier: – Ja jestem optymistą co do przyszłości Unii Europejskiej. Czasami różnice zdań niepotrzebnie aż tak mocno przykrywają nasze wspólne interesy i wspólne wartości.

Angela Merkel: – Unia Europejska powinna mieć dobre relacje z sąsiadami, ale jednocześnie mówić prawdę, gdy mamy do czynienia z naruszeniami prawa międzynarodowego, jak w przypadku Rosji na Ukrainie.

Szefowie rządów Polski i Dojczlandu podkreślili swoje poparcie dla unijnej polityki spójności. Polski premier zauważył dla portalu TVP-INFO, że z narracji naszych sąsiadów znika projekt Europy dwóch prędkości. Z wcześniejszej retoryki Angeli Merkel został niewiele.

Mateusz Morawiecki, premier: – Jest bardzo prawdopodobne, że podobnie jak Austria czy Republika Czeska ostatnio, nie będziemy też częścią, zresztą i Stany Zjednoczone tego global-contact ONZetowskiego...

Angela Merkel spotkała się też z szefami polskich partii opozycyjnych, które w Parlamencie Europejskim zasiadają w tej samej frakcji, co CDU.

Podstawową osią współpracy polsko-dojczlandzkiej pozostaje gospodarka. Dojczland to największy partner handlowy Polski: import – 200 miliardów złotych, eksport – 240 miliardów złotych. Jednocześnie model handlu się zmienia. Nasz kraj przestaje być tanią montownią, a dojczlandzcy inwestorzy tworzą coraz więcej dobrych miejsc pracy dla specjalistów. Damian Dias, Wiadomości.

Adamczyk: – Kościół katolicki wspomina dziś wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata. Podobnie jak wczoraj odwiedzamy cmentarze i zapalamy znicze na grobach bliskich. W parafiach odczytuje się też wypominki. W Polsce tradycja ta rozpoczęła się już w XV wieku.

Adamczyk: – To jeszcze nie epidemia, ale sprawy nie można bagatelizować, mówią przedstawiciele Głównego Inspektoratu Sanitarno-Epidemiologicznego. W Pruszkowie pod Warszawą potwierdzono 11 zachorowań na odrę. Kolejne przypadki są sprawdzane. Lekarze przypominają, że to jedna z najbardziej zakaźnych chorób wieku dziecięcego.

Adamczyk: – Reżyser Andrzej Salamonowicz nawołuje do bojkotu całego regionu Polski – Podkarpacia. Wybory samorządowe zdecydowanie wygrało tam Prawo i Sprawiedliwość, a radni sejmiku odwołują się do tradycyjnych wartości i stąd apel reżysera, by bojkotować całe firmy z tego regionu.

#### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Mobilizacja w Radomiu, ostra wymiana zdań w Krakowie, a w Gdańsku życzenia od Tuska.

Werner: – Limuzyny przed cmentarzem i konsternacja w tłumie. Prezydent w Nowym Sączu nieoficjalnie i niespodziewanie. Każdy Polak 1 listopada odwiedza groby bliskich – tłumaczy rzecznik Andrzeja Dudy. Ale nie każdy ramię w ramię z kandydatką na prezydenta miasta, żeby przypieczętować kampanię.

Werner: – Rejs po Europie z przymusowym przystankiem w Polsce. Chcieliśmy tylko przepłynąć przez Bydgoszcz, a nie zimować w Polsce. Muszę znaleźć sposób, aby przeżyć pięć miesięcy – mówi żeglarz, najwyraźniej Holender...

Odra w Pruszkowie – wszystkie 12 osób, które zachorowały, nie były szczepione; zachorowała też cała sześcioposobowa rodzina...

Angela Merkel w Warszawie.

Werner: – Wytrzymałość policjantów właśnie się wyczerpała – pisze szef związkowców do ministra Brudzińskiego i prosi o pilne spotkanie. Setki policjantów na zwolnieniach lekarskich to chora sytuacja.

Werner: – Ile zostało ze wspólnych planów na marsz? Na 11 listopada prezydent zapraszał i gości, i chętnych, ale marszu – w piękną setną rocznicę ani rząd, ani prezydent nie zorganizował. Politycy rozjeżdżają się po Polsce, narodowcy maszerują w Warszawie. Czy tak miało wyglądać narodowe święto?

Swój udział w marszu zapowiedziały już środowiska radykalnych nacjonalistów. To oni w ramach tak zwanego czarnego bloku mieli stać za tymi transparentami. Do Warszawy mają też przyjechać przedstawiciele organizacji neofaszystowskich z Serbii, Italii i Czech. Do tego liczne delegacje narodowe z Hiszpanii, Węgier i Słowacji. Arleta Zalewska, Fakty.



2018-11-03 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3244

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Polskie banki najbezpieczniejsze w Europie

Alternatywny sposób na wyładowanie stresu

Byli o krok od medalu. Polsce anfutboliści [futboliści po amputacjach] powalczą jeszcze na Mundialu o 5 miejsce

PKO BP zajął pierwsze miejsce, a PKO SA trzecie miejsce w europejskich stresstestach, czyli w badaniach o odporności na wstrząsy w gospodarce. Unijny nadzór bankowy sprawdził wrażliwość na kryzys blisko 50 instytucji finansowych, które odpowiadają za aż 70% europejskiego rynku.

Piotr Mazur, wiceprezes PKO BP: – To wynika z tego, że prowadzimy stabilną działalność bankową, bardzo tradycyjną. Udzielamy prostych kredytów, zbieramy depozyty i na tym polega głównie nasz biznes. Ubezpieczenia, Dom Maklerski dają nam poduszkę bezpieczeństwa.

Najgorzej wypadły banki z Dojczlandu, Holandii i Wielkiej Brytanii.

Jutro druga tura wyborów samorządowych. Dogrywki w walce o urząd prezydenta, burmistrza lub wójta odbędą się w 649 gminach i miastach. W całym kraju do jutra do 21-ej obowiązuje cisza wyborcza.

Wysoki Trybunał Wielkiej Brytanii odrzucił wnioski Polaków, którzy apelowali o odstąpienie od ekstradycji z powodu, jak argumentowali, zagrożenia praworządności.

Wielkimi krokami zbliżają się obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Niektórzy już świętują, między innymi w miastach, w których rozpoczęła się polska niepodległość. W innych przygotowują widowiska albo na przykład na wzburzonym morzu próbują dopłynąć do kolejnego portu, by mówić o niepodległej.

Pierwsze oddziały Wojska Polskiego powstawały w Tarnowie, pierwszy rozkaz Wojska Polskiego wyszedł z Tarnowa...

To my zakopiańscy górale jako pierwsi cieszyliśmy się z wolnej ojczyzny...

Dzwon Niepodległości powstał w Przemyślu, waży tonę i uświetni obchody odzyskania niepodległości w Rzeszowie. Nie zabrakło na nim herbu województwa, godła Polski i tekstu Roty.

Patriotyczne dźwięki popłyną za stadionu narodowego. W koncercie dla niepodległej weźmie udział kilkudziesięciu artystów, którzy zabiorą nas w muzyczną podróż przez ostatnie 100 lat historii Polski. Widowisko będzie można obejrzeć w jedyne o 20:15.

Szokujące przestępstwo i bezradność służb. Dojczlandzka policja nie potrafiła odnaleźć...

Kolejna historia, która wywołuje pytania o prawa kobiet i ich miejsce w świecie Islamu. To również historia o prześladowaniu chrześcijan w Pakistanie.

**Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Już 17 osób mogła zaatakować odra nie tylko pod Warszawą, ale także w Warszawie. W większości przypadków lekarze są pewni, w pozostałych się upewniają, ale przede wszystkim obawiają się, że te osoby mogły zarazić następne.

Ma uszkodzony rdzeń, ale stymulator postawił go na nogi. Kolejne nieuleczalne rzeczy zaczynają być uleczalne.

Druga tura wyborów: w pięciu miastach wojewódzkich: Gdańsk, Szczecin, Kielce, Kraków. 649 gmin i miast...

Na pomoc bydgoskiej drogówce wysyłani są policjanci z innych działów, wstają od biurk i wychodzą na ulice, bo ich koledzy masowo się pochorowali, co wywołało komentarze, że to część protestu. W policji źle się dzieje – mówią związkowcy, ale też źle się dzieje na drogach.

W Stanach Zjednoczonych wybory parlamentarne, właściwie we wtorek...

Co najmniej 17 ofiar spowodowała fatalna pogoda w Italii, od kilku dni w całym kraju wyjątkowo mocno pada, wieje, wiele miejscowości zostało odciętych od świata...



## **TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka**

Trwa druga tura wyborów samorządowych  
Szczepionki na odrę chronią przed epidemią  
Nitropaliwa dla niepełnosprawnych dzieci

Oficjalne wyniki wyborów Państwowa Komisja Wyborcza poda najpóźniej jutro, a jeszcze dziś dowiemy się, jaka była frekwencja.

A teraz na ostatniej prostej wyborów samorządowych zaproszenie dla państwa na wieczór wyborczy. Tuż po Wiadomościach pokażemy wszystko, co najważniejsze. Będziemy wszędzie tam, gdzie odbywa się samorządowa dogrywka. Zaprezentujemy pierwsze sondażowe wyniki i zbierzemy pierwsze komentarze.

Do siedemnastu wzrosła liczba potwierdzonych przypadków odry na Mazowszu, w tym dwa są leczone we szpitalach w Warszawie. Minister zdrowia mówi bez ogródek: wszystkie zachorowania to efekt braku szczepień. Jednocześnie zapewnia, że dzięki temu, że Polacy w zdecydowanej większości się jednak szczepią, sytuacja jest pod kontrolą.

Na ulicach polskich miast biało-czerwone barwy widać coraz wyraźniej. Przybywa też form świętowania nadchodzącej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Gigantyczna biało-czerwona flaga na szczecińskiej suwnicy, nie sposób jej nie zauważyć...

Sześćset kilometrów od Szczecina niemal identyczną flagę nieśli uczestnicy patriotycznego korowodu na Jasnej Górze... Flaga trafiła na jasnogórską wieżę...

...tak czczono pamięć niemal 130 poległych legionistów na cmentarzu wojennym w Łowczówku...

O pierwszych słowach hymnu przypomnieli kibice Legii. Na ostatnim meczu zaapelowali o używanie właściwych słów Mazurka Dąbrowskiego „#KIEDY MYŻYJEMY” [łącznie?? Ano podobno tak trzeba pisać na facebooku] to samo na koszulkach skoczków: Stefan Kula, Kamil Stoch i Dawid Kubacki...

... to już akcja płetwonurków wojskowych. Z Krakowa płyną kajakami do Gdyni, by uczcić niepodległą...

Holecka: – Polski kuter rybacki „Miętus”, którego armator organizuje rejsy turystyczne, zatonął na Bałtyku 16 kilometrów od miasta i portu Ronne na Bornholmie. Przyczyną wypadku była kolizja z inną jednostką. Duńskie służby uratowały wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie.

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Jeszcze przez dwie godziny można głosować w drugiej turze wyborów samorządowych. Lokale są zamykane o 21:00. Kto zapomniał o wyborach, ma jeszcze szansę zdążyć.

Gdańsk, Kraków, Kielce, Olsztyn i Szczecin [a Radom z wiceministrem Skurkiewiczem?]

O 20:40 zaczynamy w tvn24 program „czas decyzji 2018”...

Łukasz Szumowski, minister zdrowia: – Dostaliśmy takie wyraźne ostrzeżenie od losu, które pokazuje nam, żeby naprawdę zacząć myśleć odpowiedzialnie, myśleć o swoich dzieciach, myśleć o innych również, szczepić się zgodnie z kalendarzem szczepień.

Zachorowało do połowy października na odrę: w Polsce 128; w Rumunii 6 tysięcy, w Dojczlandzie 5 tysięcy. [Też się nie szczepią?]

Rosja dla Rosjan, precz z V kolumną, nie chcemy imigrantów – pod takimi hasłami odbyły się marsze nacjonalistów w święto jedności narodowej. Data nawiązuje do rocznicy wyrzucenia Polaków z Kremla [właściwie z Moskwy] i zakończenia okresu tak zwanej wielkiej smuty...

Aż 9 osób zginęło na Sycylii w jednej willi, gdy nagle wdarła się tam woda wezbranej rzeki...



2018-11-05 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3244

**Reportaż TVP-INFO – Minęła ósma –**

Zwyciężyli:

Kraków – Jacek Majchrowski: 61,94%; Małgorzata Wassermann: 38,06%

Gdańsk – Paweł Adamowicz: 64,8%; Kacper Płażyński: 35,2%

Kielce – Bogdan Wenta: 61,25%; Wojciech Lubawski: 38,75%

Chełm – Jakub Banaszek: 50,89%; Agata Fisz: 49,11%

Radom – Radosław Witkowski: 53,83%; Wojciech Skurkiewicz: 46,17%

Szczecin – Piotr Krzystek: 78,22%; Bartłomiej Sochański: 21,78%

Olsztyn – Piotr Grzymowicz: 54,47%; Czesław Małkowski: 45,53%

Jelenia Góra – Jerzy Łuźniak: 69,79%; Krzysztof Mróz: 30,21%

Konin – Piotr Korytkowski: 55,81%; Zenon Chojnacki: 44,19%

Bielsko-Biała – Jarosław Klimaszewski: 55,5%; Przemysław Drabek: 44,5%

Przemysł – Wojciech Bakun (K'15): 74,84%; Janusz Hamrysyczak: 25,16%

Nowy Sącz – Ludomir Handzel: 58,35%; Iwona Mularczyk: 41,65%

Frekwencja: 48,83%

[To grupa komentatorów z wieczory wyborczego w TVP:]

Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość,

Pawiej Rabiej, Koalicja Obywatelska,

Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe

Jerzy Kozłowski, Kukiz'15

Jacek Żalek, Porozumienie

Jacek Kozłowski: – Możemy zacząć od krótkiego podsumowania drugiej tury: PiS w drugiej turze po prostu dostał mocnego łupnia. Łupnia, którego długo nie zapomnicie państwo. Taki przykład waszej porażki w drugiej turze to jest Przemysł, gdzie kandydat Kukiz'15, Wojtek Bakun pokonał waszego kandydata 75:25, spokojnie, pokażcie jedno miasto w Polsce, w którym w drugiej turze wygraliście. Dostaliście wszędzie łupnia, w mniejszych miastach również, tak, że można powiedzieć tylko tyle: zbudowaliście sobie państwo, mam na myśli PiS, antyPiS i w wielkich miastach ludzie głosowali nie za kandydatami, tylko przeciwko waszemu kandydatowi. To jest wasza największa porażka drugiej tury – i tak można podsumować wasz udział w wyborach w drugiej turze.

Waldemar Buda: – Prawda jest taka, że myśmy nigdy w dużych miastach nie wygrywali, być może państwo rozbudzili te emocje i oczekiwali wygranych, natomiast my z pełną pokorą do tych wyborów podchodziliśmy. Proszę zwrócić uwagę, jak nasi konkurenci, na przykład Platforma Obywatelska w wielu miastach w ogóle kandydatów nie wystawiała, tylko popierała obecnych włodarzy. Na można powiedzieć, sześć konkurencji, w pięciu wygraliśmy, w jednym ten wynik jest sporo gorszy, ale jeśli pan mówi o takim pojedynczych przypadkach, na przykład Przemysł, to my mamy takich dziesiątki, mnóstwo jest takich przypadków, gdzie wygraliśmy w drugiej turze albo i nawet w pierwszej. Tak że spokojnie, tych przykładów jest dużo. Natomiast w dużych miastach nigdy prezydenta z Prawa i Sprawiedliwości nie było, no, poza Lechem Kaczyńskim, ale praktycznie w dużych miastach nie mieliśmy takich przykładów, więc ciężko było się spodziewać, że nagle wygramy we wszystkich tych miastach. Natomiast wyniki na poziomie 38%, jakby porównać wyniki samej Platformy Obywatelskiej w dużych miastach, to ona takiego poparcia nie ma albo ono jest porównywalne. Proszę zwrócić uwagę, wczoraj rozmawialiśmy i słuchaliśmy wieczór wyborczy w trzech miastach: to był Gdańsk, to był Kraków i Kielce. Gdańsk, przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej przegrał w pierwszej turze. Kraków, nawet nie było odwagi, żeby kandydata swojego wystawić. Myśmy wystawili, doszedł do drugiej tury i zdobył świetny wynik. Więc jeżeli mówimy o przegrywaniu w dużych miastach, to nie na zasadzie ugrupowań politycznych, tylko przegrywanie, rywalizowanie z przedstawicielami samorządów, przedstawicielami swoich komitetów. I każdy z partii politycznych ma z tym problem, to musi to uszanować. Tak że w

wyborach samorządowych w dużych miastach wygrywają lokalne komitety prezydentów, często od wielu lat rządzących w danych miastach.

Jacek Kozłowski: – Ja nie twierdziłem, że przegraliście z Platformą Obywatelską, tylko te wybory pokazały, że jest trzecia droga. Koalicja Obywatelska wcale tej drugiej tury nie wygrała, tak że jest trzecia droga i tego się trzymajmy.

Krzysztof Paszyk: – Kontynuując tą myśl przedmówcy, pana posła Kozłowskiego, powiem, że przede wszystkim wygrali mieszkańcy wczorajszych miast, miasteczek, którzy w drugiej turze wybierali włodarzy swoich gmin i tu tym bardziej uznanie należy się tym wczoraj głosującym, z tym że nie ulegli propagandzie, nie ulegli jakimś ogólnokrajowym akcjom przekonującym do określonych kandydatów jednej czy drugiej opcji, tylko wykazali się swoim zdaniem i to myślę, jest wielkie uznanie. Ja bym sobie życzył, żeby to, co z ust przedstawicieli rządu i większości sejmowej padło w ostatnim czasie do mieszkańców Gdańska, Krakowa, wielu innych miast, tych nadspodziewanych środków, które będą tam skierowane w najbliższym czasie, by chociaż w połowie się potwierdziło. Przestrzegalbym, przestrzegalibyśmy, myślę, po tych ostatnich dniach, zwłaszcza tej kampanii, aby teraz no, nie dochodziło do swoistego rodzaju do takiego odwetu politycznego na mieszkańcach tych miast, którzy nie wybrali przedstawicieli PiSu, że teraz to władza centralna obrazi się na te samorzady. Przyłączam się do tych opinii, które mówią, że jest to sroga lekcja, którą Prawo i Sprawiedliwość wczoraj otrzymało. Przywołam jeden przykład z północnej Wielkopolski, którą reprezentuję. Tamtejszy szef okręgu Prawa i Sprawiedliwości, burmistrz Trzcianki, pan Krzysztof Czarnecki przegrywa z młodym dynamicznym kandydatem Polskiego Stronnictwa Ludowego, który w drugiej turze miał lepszy pomysł, przekonał mieszkańców do swojej wizji tego miasta. To jest dowód na to, że te trendy krajowe niewiele miały wspólnego z rzeczywistością.

Paweł Rabej: – Ja może zacznę w takim duchu koncyliacyjnym [koncyliacyjne zachowanie, postawa itp. wyraża chęć niewchodzenia w konflikty (nie tyle jednak chęć unikania ich, ile mądrego im zapobiegania); słowo książkowe], bo rzeczywiście mieszkańcy wygrali. Wygrali także dlatego, że była duża frekwencja, trzeba to podkreślić. Dobrze, że tak dużo osób poszło do urn, zagłosowało, że wykazało troskę o swoje lokalne społeczności, wybrało tych dobrych gospodarzy. Myślę, że z tego powodu powinniśmy się cieszyć. Gratuluję wszystkim kandydatom, którzy startowali, bo myśmy to też, to jest kwestia odwagi, wystartowanie w tych wyborach, nawet jeśli, tak jak pan poseł [Waldemar Buda] wygrana była trudna czy też w zasięgu ręki, bo sytuacja była też jasna od samego początku, więc dobrze, że się wystartowało w tych wyborach, bo potrzebujemy w miastach dobrych gospodarzy. Wybory się skończyły i teraz rzeczywiście najważniejsze jest pytanie, czy potrafimy w samorządach współpracować po to, żeby one się rozwijały czy też przeniesiemy tam kłótnie, jakie mamy na skali tej wysokiej politycznej. Jestem przekonany, że zwycięstwo tych osób wybranych przez mieszkańców, no, będzie oznaczało, że skupią się przede wszystkim na wyzwaniach, które są w tych miastach. Będziemy starali się w Warszawie, w „Warszawie dla wszystkich”, ale też w każdym mieście, w każdej gminie, no, budować najlepsze warunki do życia i do mieszkania.

Jacek Żalek: – Panie redaktorze, mam mówić szczerze, ale troszeczkę dłużej, żeby swój wywód zakończyć czy po prostu odpowiedzieć na pytania rutynowe?

Redaktor: – A chce pan, żebyśmy to poddali pod głosowanie w studiu? Bardzo proszę.

Jacek Żalek: – Bardzo proszę, ale moje pytanie dotyczy tego, czy będę mógł skończyć? No, bo jeżeli nie będę mógł się wypowiedzieć, a tak naprawdę chciałem zejść na ziemię, bo politycy w zasadzie w studiu w Warszawie chwalili swoje ugrupowania. I bardzo dobrze. To świadczy o tym, że mimo wyborczego zamieszania zostali przy swoim zdaniu. Bardzo dobrze. Bo od tego są politycy, żeby mieć własne zdanie i o nie walczyć. Natomiast te wybory tak naprawdę są genialną mapą tego, co się wydarzyło w Polsce. Genialną. Tylko trzeba ją zinterpretować. A żeby zinterpretować, to trzeba odrobinę czasu. Mam ten czas?

Redaktor: – Panie pośle, pan zawsze może się wypowiedzieć. Ile pan tego czasu potrzebuje?

Jacek Żalek: – Dobra. Tak naprawdę chodzi mi o to, żebym mógł skończyć. Bo chcę powiedzieć, że padło dużo mądrych słów w studio. Od tego, że to była lekcja dla Prawa



i Sprawiedliwości, a tak naprawdę Zjednoczonej Prawicy, ponieważ pamiętajmy, że to jest obóz, który wziął odpowiedzialność za rzeczywistość w Polsce szerszy niż tylko Prawo i Sprawiedliwość, ale rzeczywiście Prawo i Sprawiedliwość jest takim rdzeniem i głównym ugrupowaniem, na barkach którego spoczywa największa odpowiedzialność. Ale teraz tak: proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz i tych wszystkich, którzy twierdzą, że Prawo i Sprawiedliwość przegrało, chciałbym przywołać do takiego intelektualnego porządku, bo w jakim kontekście przegrało? Dostało rewelacyjny wynik. I gdyby przed wyborami ktoś powiedział, że na tym poziomie w miastach, gdzie była gra do jednej bramki, Prawo i Sprawiedliwość otrzyma tak dobry wynik [człowieku, Kaczyński z Morawieckim nie „tak dobrego wyniku” oczekiwało i teraz nie może wyjść z przerażenia, że ta Polska jednak nie da się sterować Kaczyńskiemu], to Prawo i Sprawiedliwość wzięłoby, nie wychodząc nawet na murawę. Prawda? [Nieprawda!] mówiąc językiem sportowym. Ale z drugiej strony, mają ci wszyscy rację, którzy mówią, to była gra do jednej bramki [bo naród zwyczajnie się wkurzył]. Te wybory nie były za: a) przykład Krakowa, gdzie kandydat o mało nie zasnął na debacie, nie był w stanie zadać pytania w określonym czasie ani go znaleźć na kartce. [A wybory wygrał z dwukrotną przewagą]. To oznacza, że w Krakowie głosowano za kandydatem? Nie. Rzeczywiście głosowano przeciwko kandydatowi Prawa i Sprawiedliwości. [Pan jednak nadal nie zeszedł na ziemię, mimo początkowej deklaracji]. Ale czy to oznacza, że ten kandydat był zły? [Był gorszy]. Nie. To oznacza, że inaczej zachowuje się lektorat lewicy, który w wyborach samorządowych jest zjednoczony. Dlaczego? Dlatego że to są wybory, w których nie ma kwestii światopoglądowych [czyli jedynie słusznych Kaczyńskiego]. I wyborcy Platformy, Nowoczesnej, KODu, czarnych marszów są w stanie się połączyć [one nie muszą się połączyć, one są połączone] przeciwko kandydatowi Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego? Dlatego, że te różnice, które w wyborach parlamentarnych dzielą te ugrupowania [to pan chciałby, żeby je coś dzieliło], bo zwolennicy ostrej aborcji i feministki nie są w stanie pójść na przykład z Platformą, która jest, żeby nie zgubić konserwatywnych wyborców, nie jest w stanie się określić za pewnymi sprawami. I to była siła, którą wykorzystały ugrupowania opozycyjne, ale paradoks polega na tym, że ten sam mechanizm, tylko w drugą stronę, działa w przypadku wyborców prawicowych. To oznacza, że wyborcy prawicowi potrzebują silnej identyfikacji [może faszyzm, a może komunizm?] W przypadku wyborów, które dotyczą, czy będzie budowany chodnik, czy będzie ścieżka rowerowa, wyborcy prawicowi nie mają tak silnej identyfikacji światopoglądowej. Proszę zwrócić uwagę, w Gdańsku powtórzył się ten mechanizm sprzed czterech lat. Ci wyborcy nie poszli wszyscy wyborcy Prawa i Sprawiedliwości. Dwa razy więcej wyborców chodzi w wyborach parlamentarnych w Gdańsku niż w wyborach samorządowych. Dlaczego? Dlatego że uznali, że ten kandydat, który jest i w kościele, i wspiera marsze takie i inne, nie jest zagrożeniem dla ich interesów. I to jest fenomen. [Ja już dałem się przekonać, że to PiS wybrał Adamowicza, a wzgardził Płażyńskim]. Prawica, wyborcy prawicy jednoczą się przy wyborach światopoglądowych, czyli parlamentarnych i prezydenckich, gdzie jest ostra polaryzacja na wizje świata, światopoglądowe wizje. I właśnie dlatego uważam, że jeżeli interpretuje to się z punktu widzenia wyborów samorządowych – tak. [Używając przywołanego języka piłkarskiego, nie musicie nawet wychodzić na murawę – wybory do obu parlamentów macie wygrane, bo macie jedynie słuszny światopogląd]. Prawo i Sprawiedliwość nie odniosło sukcesu, dlatego że wszyscy zjednoczyli się przeciw. Ale te same, ten sam mechanizm, ci sami wyborcy, jeżeli pójdą w wyborach parlamentarnych, to Prawo i Sprawiedliwość wygra je, uzyskując samodzielną większość [samodzielną większość nawet w Europarlamencie]. Przecież analizy są jednoznaczne. Powyżej 30% w dużych miastach, plus ten efekt, który jest w sejmikach, daje samodzielną większość Prawu i Sprawiedliwości, czyli obozowi Zjednoczonej Prawicy. Na sam koniec – proszę zwrócić uwagę, jak się zachowali wyborcy prawicy w miastach, w których rządzą przedstawiciele silnie identyfikowani z lewicą: Wadowice i Chełm. Tam byli silnie identyfikowani z lewicą kandydaci i tam była pełna mobilizacja elektoratu prawicowego, bo kandydat był jednoznacznie kojarzony z jedną opcją. Tam prawica poszła. Tam wyborcy prawicy mieli wyzwanie takie światopoglądowe. Ruszyli do urn. [I co?] Natomiast tam już nie było zdolności koalicyjnej ugrupowań lewicowych i dlatego zbyt silna identyfikacja lewicowego kandydata powodowała odtrącenie tych bardziej umiarkowanych. I siłą, i słabością – wracam do Krakowa na koniec – siłą i słabością jest to, że wybrano kandydata,

który wiadomo, że nie będzie służył mieszkańcom Krakowa, ale było to troszeczkę takie ostrzeżenie na zasadzie do Prawa i Sprawiedliwości. [Troszeczkę takie ostrzeżenie]. My chcemy poważnego traktowania. Bo proszę zwrócić uwagę, w dużych miastach, czy zrealizowano te postulaty? Czy my zrealizowaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość, które były adresowane do mieszkańców dużych miast? Mówiliśmy o obniżeniu podatków – to są wciąż niezrealizowane obietnice. A wyborcy w Polsce są przekonani tak samo w dużych miastach, jak i w małych miasteczkach i na wsiach, że Prawo i Sprawiedliwość jak coś mówi, to [mówi] realizuje i dlatego dostaliśmy też to ostrzeżenie od wyborców. Bo to było nie odwrócenie się plecami. To było powiedzenie: traktujcie nas poważnie. Realizujcie swoje postulaty, bo wy je realizujecie. Wam można zaufać. [Byli przeciw, a nawet za]. To jest zupełnie inny język. To jest przykład tego, co było w wyborach referendalnych w Italii. Gdzie bardzo silny, niepopierany premier zdecydował się na realizację programu, który był popierany przez wszystkich Italian... [Teraz jeszcze o Trampie]

Redaktor: – Panie Pośle, pięć minut, to było pańskie pięć minut. Hehehe!

Żalek: – W każdym razie dziękuję, że mogłem się wypowiedzieć.

Krzysztof Paszyk: – Ocenę wywodów pana posła Żalka pozostawię widzom. Panie redaktorze, na coś innego chciałem zwrócić uwagę. W swej wypowiedzi pan poseł Żalek powiedział, że opozycja się zjednoczyła przeciwko obozowi Zjednoczonej Prawicy – to jest teza nieprawdziwa. To prawo i Sprawiedliwość i Zjednoczona Prawica zjednoczyła przeciwko sobie opozycję. Czym? Ano konsekwentnym ograniczaniem kompetencji samorządów. Zdaje się, że mieszkańcy wielu miejscowości bardzo dobrze odczytali te zamiary, które prezentowało Prawo i Sprawiedliwość od jakiegoś czasu. Ograniczając, przesuując kompetencje na poziom centralny. Polacy dobrze czują się, kiedy samorzady cieszą się swobodą i autonomią i w podziale środków, jeśli chodzi o maksymalny wachlarz kompetencji, które są tam na dole od stawu melioracyjnego, przez drogę i zarządzania również ochroną środowiska i to zjednoczyło Polaków przeciwko obozowi Zjednoczonej Prawicy, a nie jakieś zjawiska socjologiczne, które tu próbował lepiej czy gorzej, nie mnie to oceniać.

Redaktor: – W stu procentach bym się z panem [Krzysztofem Paszykiem] zgodził, [bo z Żalkiem się całkowicie zgadzam], gdyby nie taka drobnostka, jak, chociażby, skupmy się na tych trzech miastach: Kielce, Gdańsk i Kraków. To co mówił pan Żalek, pan profesor Majchrowski przysnął na debacie [czyli nawet na śpiąco wygrał]...

Krzysztof Paszek: – Myślę, że to nie elegancko...

Redaktor: – Elegancko, nieelegancko, wyszło dramatycznie. Po takim strzale, gdyby rzeczywiście nie miał racji Jacek Żalek, to kandydat byłby zdyskwalifikowany.

Krzysztof Paszek: – Panie redaktorze i szanowni państwo, polityka nie powinna polegać na wytykaniu sobie takich rzeczy, bo ja mógłbym również używać często przykładów różnych opisów, zachowań posłów Prawa i Sprawiedliwości w sali sejmowej...

Redaktor: – Ale tu nie chodzi o...

Krzysztof Paszek: – Podczas debat panie redaktorze...

Redaktor: – Ale to widać. Przecież człowiek jest... To prawda, pan poseł Paszek jest, hehehe, żywo zainteresowany tym, co się dzieje i nawet potrafi dostrzec niektórych jeszcze na balkonie, za co serdecznie dziękuję. Pan prezydent...

[... I tu przerwę, bo szkoda czasu na pyskówki, których PiS w najbliższych dniach wyprodukuje wiele].

**Tvn24 HD – wydanie specjalne, 13:15 – Donald Tusk przed komisją do spraw Amber Gold, pytania zadaje Bartosz Kownacki:**

Donald Tusk: – [...] jestem gotów tak polegać na pamięci, ale nie do końca, premiera Belki, z tej racji, że jak wspomnieliście państwo, początkowo był przekonany, że rozmawiamy w ogóle o roku 2011, ale wydaje mi się, że, nie mam jakichś szczególnych powodów, ale wydaje mi się, że raczej byłaby to wiosna, bo ta atmosfera, że istnieje jakiś nabrzmiały problem Amber Gold i linii lotniczych, przynajmniej w mojej pamięci, to jest raczej wiosna 2012. Pamiętam choćby z tego tytułu, że kiedy po raz pierwszy zwróciłem uwagę na te kwestie w związku z rozmową z moim synem, to była to dla mnie taka sprawa bardzo świeża i myślę, że miałbym w

pamięci taką rozmowę, ale oczywiście pamięć jest zawodna. To tyle wyjaśnienia, skąd te różnice w czasie.

Bartosz Kownacki: – Sam świadek odnosił się też do tych reklam [mówią naraz obaj] Ta rozmowa mogłaby być w okolicach grudnia 2011. Teraz jeżeli świadek mógłby przejść do tego, o czym, jeżeli chodzi o osobę, Amber Gold, pan prezes Belka informował świadka?

Donald Tusk: – Tak jak wspominałem, nie przytoczę tutaj szczegółów tej rozmowy. Mogę natomiast potwierdzić to, co powiedział premier Belka, że w sprawie ORT martwił się tym, że decyzjami w ORT, że to budzi jego niepokój i nie to, że odpowiednie służby nie działają w tej kwestii. Bo akurat premier Belka był jedną z tych osób, które miały świadomość, w jaki sposób działają instytucje w tej kwestii. Prawdopodobnie stąd wynika brak jakiegokolwiek sugestii, co potwierdza premier Belka, pod moim adresem, że istnieje jakaś przestrzeń do innego działania niż podjęły to służby. Natomiast premier Belka martwił się, że mimo działań, jakie służby podjęły, publikowanie reklam nie zostało jakby zastopowane, że to wymaga jakby pozaprawnych, nie mówię, że nielegalnych, ale pozaprawnych, rutynowych działań z jego strony czy na przykład próbę przekonania, żeby nie lokowały tych reklam. I ten element, tak, wydaje mi się, że tu relacja premiera Belki jest wiarygodna. Jestem gotów wierzyć jego pamięci tutaj.

Kownacki: – Przyzna pan, że świadek Belka zachował się jakoś niestandardowo, ponadstandardowo w trosce o to, można go pochwalić za to, że takie zachowanie, że próbował dzwonić do redaktorów naczelnych?

Donald Tusk: – Tak, oczywiście. Ryzyko dużo mniejsze w przypadku Banku Centralnego niż gdyby to był na przykład minister rządu, nie mówiąc o premierze, ale oczywiście istnieje pewne ryzyko związane na przykład z tym, tego typu akcjami, jak na przykład próba tłumaczenia mediom, że mają kogoś reklamować, a kogoś nie. Tu rzeczywiście uważam, że ta inicjatywa była bardzo niestandardowa.

[...]

#### **Wyniki wyborów:**

**Kalisz:** Krystian Kinastowski – 63,5%; Dariusz Grodzicki (KO) – 36,5%

**Kołobrzeg:** Anna Mieczkowska – 51%; Jacek Woźniak – 49%

**Konin:** Piotr Korytkowski (KO) – 55,81%; Zenon Chojnacki (PiS) – 44,19%

**Legnica:** Tadeusz Krzakowski – 64, 767%; Jarosław Rabczenko (KO) – 35,24%

**Łomża:** Mariusz Chrzanowski (wykluczony z PiS) – 75,98%; Agnieszka Muzyk (PiS) – 24,02%;

**Mysłowice:** Dariusz Wójtowicz – 54,16%; Wojciech Król – 45,84%

**Nowy Sącz:** Ludomir Handzel – 58,35%; Iwona Mularczyk (PiS) – 41,65%

**Olsztyn:** Piotr Grzymowicz – 54,47%; Czesław Małkowski – 45,53%

**Ostrołęka:** Łukasz Kulik – 64,49%; Janusz Kotowski (PiS) – 35,51%

**Radom:** Radosław Witkowski – 53,8%; Wojciech Skurkiewicz (PiS) – 46,2%

**Siedlce:** Andrzej Sitnik – 56,02%; Karol Tchórzewski (PiS) – 43,98%

**Szczecin:** Piotr Krzystek – 78,2%; Bartłomiej Sochański (PiS) – 21,8%

**Tarnów:** Roman Ciepiera 58,1%; Kazimierz Koprowski – 41,9%

**Zawiercie:** Łukasz Konarski – 53,7%; Witold

#### **TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk**

Kownacki: – Jak pan się czuje dzisiaj patrząc tym ludziom w oczy, kiedy nie był pan w stanie nad niczym nie zapanować...

Donald Tusk: – Nie jestem z wizytą u lekarza, tylko przed komisją śledczą...

Przesłuchanie Donalda Tuska przed komisją do spraw Amber Gold

Walka z żywiołem w Italii

TVP-INFO w nowej nowoczesnej odsłonie

Wiadomości zaczynamy od przesłuchania Donalda Tuska przed sejmową komisją śledczą badającą kulisy afery Amber Gold. Były premier nie ma sobie nic do zarzucenia. Twierdzi między innymi, że o tym, iż jego syn pracuje w liniach lotniczych należących do dziewięciokrotnie skazanego przestępcy, dowiedział się z Gazety Wyborczej.

Małgorzata Wassermann: – Ile pieniędzy Polaków pana służby uratowały?

Donald Tusk: – Proszę się nie krępować, proszę kontynuować ten typ przesłuchania, który nie ma nic wspólnego z prowadzonym śledztwem.

Wassermann: – Panie premierze...

Donald Tusk oficjalnie dowiedział się w połowie 2012 roku, ale jak ustaliła komisja śledcza, o nieprawidłowościach związanych z Amber Gold i OSS, o których ówczesnego premiera wcześniej telefonicznie poinformował prezes NBP.

Marek Belka, były prezes Narodowego Banku Polskiego, wypowiedź z 21.02.2017 r.: – Poruszony byłem, że coś się wtedy już okazało, że to jest palenie pieniędzy, mówiąc po prostu.

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej, były premier: – Z tej rozmowy nie wynikała żadna potrzeba czynności, jaką powinien podjąć premier, ze względu na to, że do czynności związanych ze sprawą, także opisywaną przez premiera Belkę, powołane były inne organy i instytucje które w tej sprawie działały.

Wassermann: – Wówczas nadzór nad Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Nadzoru Finansowego, a także Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego sprawował Donald Tusk.

Donald Tusk: – Premier nie może, nie powinien w żaden sposób ingerować w działalność operacyjną ABW.

Redaktor: – Były premier, o tym, że ABW zajmuje się sama, mówił jeszcze 2012 roku w Sejmie, ale z zeznań ministra spraw wewnętrznych w jego rządzie wynika co innego.

Jarosław Krajewski: – Kto zadaniuje [kto ustala zadania dla] Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Jacek Cichocki, były minister spraw wewnętrznych, wypowiedź z 6.02.2018 r.: – Premier. Oczywiście w odpowiednim trybie opisanym w ustawie...

Redaktor: – W trakcie przesłuchania Tusk podkreślał, że [...] jest ostatnią osobą, który zarzuciłby kłamstwo. Cichocki zeznawał również, że jego szef rządu nie zlecił kontroli nawet po wybuchu afery.

Tusk: – Polegałbym na jego zeznaniu i proszę przyjąć jego zeznanie jako prawdziwe.

Redaktor – Kontroli nie było, choć w 2012 roku w świetle kamer Donald Tusk zapowiadał, że sprawa Amber Gold zostanie wyjaśniona do końca.

Tusk w Sejmie: – Każdy błąd instytucji państwowej, każdy błąd musi być wyjaśniony...

Redaktor – Były premier był ostatnim świadkiem, którego przesłuchała komisja śledcza do spraw Amber Gold.

Tusk po przesłuchaniu: – Czułem się jak zwierzę, na które jest wyznaczone polowanie...

Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji śledczej ds. Amber Gold, Prawo i Sprawiedliwość: – Wnioski z prac komisji są następujące: Donald Tusk z całą pewnością nie panował nad tym, co się dzieje w państwie polskim...

Jakub Wojtanowski, Wiadomości.

Donald Tusk to ostatni świadek przesłuchany przez sejmową komisję śledczą badającą aferę Amber Gold. Po zeznaniach ponad 150 osób wiemy, że afera nie tylko pozbawiła ludzi oszczędności życia, ale ujawniła też, jak bardzo zawiodły instytucje państwa.

Dominik Cierpiół, Alicja Kukuła: – Gdy w lipcu 2016 roku ruszyła sejmowa komisja śledcza, okazało się, że byli tacy, którzy jeszcze przed wybuchem afery wiedzieli, że Amber Gold to podejrzana firma. To jest lipa – tak biznes Amber Gold nazwał podczas przesłuchania syn Donalda Tuska, który pracował dla twórcy piramidy finansowej z Gdańska.

Michał Tusk, były pracownik OLT Express, wypowiedź z 21.06.2017 r.: – Razem wiedzieliśmy, że tak kolokwialnie mówiąc, to jest lipa.

Wątpliwości wokół Amber Gold miały wówczas najważniejsze osoby w państwie i instytucje, które nadzorowały sektor finansowy:

Belka na korytarzu: – Wszyscy wszystko wiedzieli.

Mimo to nikt nie przeszkadzał w rozwoju firmy. Z zeznań kolejnych świadków dowiedzieliśmy się, że rozwój piramidy wspierali lokalni politycy z Gdańska.

Sylwester Latkowski, dziennikarz, wypowiedź z 25.10.2017 r. przed komisją: – Ja nazywam to miasto taką małą Sycylią, tam się zatarły granice, z kim się nie bywa, nie powinno bywać...

Gdy z pieniędzy Amber Gold stworzono linię lotniczą OLT Express i uruchomienie świętowali pomorscy politycy PO: były prezydent Lech Wałęsa i urzędujący prezydent z Gdańska: To nie była żadna reklama...

OLT Express dostawała bez problemów wszystkie niezbędne pozwolenia i konsekwentnie zabierała rynek Lotowi. Jak zeznał przed komisją śledczą twórca piramidy finansowej, urzędnicy Donalda Tuska proponowali mu nawet przejście narodowego przewoźnika: Marcin P. twórca Amber Gold, wypowiedź z 29.06. 2017 r. przed komisją śledczą: – Propozycje ministerstwa gospodarki zakupu Lotu. Dostaliśmy nawet częściowo, o ile się nie mylę, a raczej mam dość dobrą pamięć, księgi handlowe Lotu...

Dobra pamięć Marcina P. zawiodła, gdy pojawiły się pytania o istnienie rzekomego złota, w którym miały być zabezpieczone pieniądze z lokat Amber Gold: Gdzie jest to złoto ukryte? Marcin P. nigdy też nie odpowiedział na pytanie: czy to on był pomysłodawcą Amber Gold czy tylko słupem i kto rozłożył nad jego firmą parasol ochronny. Dominik Cierpiol, Wiadomości.

Amber Gold to tylko jedna z wielu głośnych afer. Afera hazardowa, afera watowska, afera reprivatyzacyjna, informatyczna, stadionowa, taśmowa i jeszcze kilka innych. Co je łączy? Rozkwitały w podobnym okresie i wciąż nie zostały do końca rozliczone.

Konrad Wąż: – Rok 2010 afera hazardowa. Politycy Platformy Obywatelskiej mieli forsować korzystne dla branży przepisy nowej ustawy o grach losowych. Rozmowy toczyły się między innymi nocą na cmentarzu. Ówczesny szef klubu PO Zbigniew Chlebowski tłumaczył, że nie jest lobbystą, podobnie minister sportu Mirosław Drzewiecki. Chlebowski Drzewiecki nie usłyszeli zarzutów, stracili jedynie stanowiska, tak jak Grzegorz Schetyna, który przestał być wicepremierem i szefem MSW. Kar nie było. Były za to kolejne afery. Afera watowska, reprivatyzacyjna, ta z OFE czy z prywatyzacją Ciechu, to tylko kilka przykładów tego, jak politykę rozumieli rządzący w latach 2007-2015. Szczegóły wielu afer poznaliśmy w 2014 roku, nomen omen, dzięki aferze taśmowej. Donald Tusk zapewniał, że wyjaśni sprawę w ciągu kilku miesięcy. Raport nigdy nie powstał. Donald Tusk wyjechał do Brukseli. Osobna lista afer dotyczy też współrządzącego w tamtym czasie Polskiego Stronnictwa Ludowego. To między innymi nepotyzm i skandaliczne zarządzanie spółkami skarbu państwa. Nazwiska polityków PSL pojawiają się też przy okazji afer SKOK-Wołomin czy podkarpackiej.

Afera podkarpacka, Ciech, afera podsłuchowa, afera hazardowa, afera paliwowa, przejście pieniędzy z OFE, afera autostradowa, afera prywatyzacyjna.

Adamczyk: – W Krakowie, Szczecinie i Gdańsku bez zmian. Urzędujący prezydenci wygrywają tam wyborczą dogrywkę. W dużych miastach bez niespodzianek, w mniejszych było ich kilka.

[...] w Kielcach nowym prezydentem Bogdan Wenta, były szczypiornista... W Chełmie ogromny sukces 27 letniego Jakuba Banaszka, kandydat Zjednoczonej Prawicy pokonał obecną prezydent, Agatę Fisz... Na młodość postawili też mieszkańcy Otwocka, zaufali kandydatowi Prawa i Sprawiedliwości Jarosławowi Margielskiemu... Kandydaci Zjednoczonej Prawicy wygrali też między innymi w Radzynie Podlaskim, gdzie w wyborach na burmistrza tryumfował Jerzy Rembek... w Rykach... i w świętokrzyskim Bałtowie, gdzie z sukcesu cieszył się Hubert Żądło... w Grunwaldzie urzędujący od 28 lat wójt, Henryk Kasprzyk, musiał uznać wyższość kandydata Zjednoczonej Prawicy, Adama Szczepkowskiego... w Olsztynie po raz kolejny wygrał Piotr Grzymowicz, tym samym pokonał skompromitowanego aferą seksualną Adama Małkowskiego... za to w Daszynie pod Łodzią wybory na wójta ponownie wygrał Zbigniew Wu, który prawie od pół roku rządzi gminą z za krat, ma postawione ponad 90 zarzutów o wyłudzenie dotacji... Tegoroczne wybory samorządowe zakończyły się sukcesem Prawa i Sprawiedliwości, które okazało się najlepsze w rywalizacji o sejmiki województw, zdobywając ponad 34% głosów. Prawo i Sprawiedliwość wygrało na Podlasiu, Lubelszczyźnie, Podkarpaciu, łódzkiem, świętokrzyskiem, w Małopolsce, na Górnym i Dolnym Śląsku. Marcin Szewczak, Wiadomości.

Polska u progu setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Prezydent Andrzej Duda wysłał narodowe flagi do wszystkich województw, powiatów, gmin i sołectw w całym kraju, tak by 11 listopada nigdzie nie zabrakło biało-czerwonych barw i godnie uczcić ważną dla nas rocznicę.

Maciej Sawicki: – Instytut Pamięci Narodowej organizuje wykłady, koncerty i rekonstrukcje historyczne... 11 listopada nie może na ulicach zabraknąć biało-czerwonych flag... Gigantyczna biało-czerwona flaga zawisa już na jasnogórskiej wieży... O stuleciu polskiej niepodległości mówi się nie tylko w kraju, ale także na świecie. W ramach obchodów za granicą odbyło się już 240 wydarzeń kulturalnych... W Wilnie sto par na stulecie niepodległości zatańczy poloneza... A to nowy paszport z motywami graficznymi nawiązującymi do wydarzeń sprzed stu lat... Maciej Sawicki, Wiadomości.

Sto lat temu, 28 listopada 1918 roku Polki otrzymały prawa wyborcze dekretem Józefa Piłsudskiego. Tą decyzją Polska wyprzedziła wiele europejskich państw...

Marszałek Sejmu, Marek Kuchciński wraz z delegacją parlamentarzystów z dwudniową wizytą w Gruzji. Celem wizyty marszałka w Tbilisi jest umocnienie współpracy Polski z Gruzją...

Rodzina, przyjaciele i ludzie kultury i wielbiciel twórczości Edwarda Dwurnika pożegnali go na Warszawskich Powązkach Wojskowych... 1943 – 2018

Gwałtowne burze i ulewy w Italii, są też ofiary...



## PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA II TURA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Poniżej zestawilem burmistrzów i prezydentów wybranych w II turze wyborów.

**Prezydenci – tekst pogrubiony**

**Prawo i Sprawiedliwość – kolor czerwony**

**Koalicja Obywatelska – kolor niebieski**

**Polskie Stronnictwo Ludowe – kolor zielony**

**SLD Lewica Razem – kolor brunatny**

Lokalne bezpartyjne komitety – kolor czarny

### OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W BIAŁYMSTOKU I

Augustów – Karolczuk Mirosław

Bielsk Podlaski – Borowski Jarosław, Koalicja Obywatelska

Brańsk – Koczewski Eugeniusz

Ciechanów – Święcki Eugeniusz, Prawo i Sprawiedliwość

Drohiczyn – Borzym Wojciech

Goniądz – Dudkiewicz Grzegorz Andrzej

Łapy – Gołaszewski Krzysztof

Łomża – prezydent Chrzanowski Mariusz

Mońki – Karwowski Zbigniew

Sejny – Nowalski Arkadiusz Adam

Stawiska – Rutkowska Agnieszka, Prawo i Sprawiedliwość

Supraśl – Dobrowolski Radosław

Wasilkowo – Łuckiewicz Adrian

### OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W BYDGOSZCZY I

Aleksandrów Kujawski - CIEŚLA Andrzej

Brześć Kujawski - CHYMKOWSKI Tomasz Rafał

Chełmno - MIKIEWICZ Artur

Chełmża - CZERWIŃSKI Jerzy Tadeusz

Ciechocinek - DZIERŻEWICZ Leszek Mirosław

Gniewkowo - STRASZYŃSKI Adam

Górzno - KINICKI Tomasz Izidor

Grudziądz - GLAMOWSKI Maciej Jan

Kamień Krajeński - GŁOMSKI Wojciech

Koronów - MIKOŁAJEWSKI Patryk Stanisław

Kowalewo Pomorskie - ŻURAWSKI Jacek Sylwester

Lipno - BANASIK Paweł Piotr

Pakość - GRONŃ Zygmunt

Szubin - PIOTRKOWSKI Mariusz  
Świecie - KUŁAKOWSKI Krzysztof  
Włocławek - WOJTKOWSKI Marek, Koalicja Obywatelska  
Żnin - LUCHOWSKI Robert

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W GDAŃSKU I**

**Gdańsk – prezydent ADAMOWICZ Paweł Bogdan**

Gniew - CZARNECKI Maciej Krzysztof  
Hel - WĄDOŁOWSKI Mirosław Piotr  
Krynica Morska - SWAT Krzysztof  
Lębork - NAMYŚLAK Witold Tadeusz  
Łeba - STRZECHMIŃSKI Andrzej Marek  
Miastko - KARAŚKIEWICZ Danuta  
Pelplin - CHYŁA Mirosław  
Prabuty - SZULC Marek Bogdan  
Tczew - POBŁOCKI Mirosław Stanisław

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W LUBLINIE I**

**Biała Podlaska – prezydent LITWINIUK Michał Piotr, Koalicja Obywatelska**

Biłgoraj - ROSŁAN Janusz Zbigniew  
Borki - SAŁATA Radosław Adam, Prawo i Sprawiedliwość  
Bychawa - URBAN Janusz Stanisław Polskie Stronnictwo Ludowe  
Chełm - BANASZEK Jakub Michał, Prawo i Sprawiedliwość  
Dęblin – prezydent SIEDLECKA Beata  
Gorzków - KASPRZAK Marek, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Hrubieszów - MAJEWSKA Marta Urszula  
Karczmiska - GOLISZEK Janusz Konrad Polskie Stronnictwo Ludowe  
Kazimierz Dolny - POMIANOWSKI Artur Paweł  
Krasnystaw - KOŚCIUK Robert  
Kraśnik - WILK Wojciech  
Lubartów - PAŚNIK Krzysztof Mariusz  
Lubycza Królewska - ŁUSZCZYŃSKI Marek Tadeusz, Prawo i Sprawiedliwość  
Łaszczów - PIETRASZ Aleksandra  
Łuków - PŁUDOWSKI Piotr  
Nałęczów - PARDYKA Wiesław Józef  
Ostrów Lubelski - GRUSZCZYK Józef Krzysztof  
Poniatowa - KARCZMARCZYK Paweł, Prawo i Sprawiedliwość  
Puławy - MAJ Paweł Mirosław  
Radzyń Podlaski - RĘBEK Jerzy, Prawo i Sprawiedliwość  
Rejowiec Fabryczny - BODYS Stanisław  
Ryki - ŻACZEK Jarosław, Prawo i Sprawiedliwość  
Tarnogród - DEC Paweł  
Tyszowiec - PODGÓRSKI Andrzej Kazimierz  
Urzędów - DAJBROWSKI Paweł, PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W ŁODZI I**

**Belchatów – prezydent CZECHOWSKA Mariola Małgorzata**

Biała Rawska - ADAMCZYK Waclaw Jacek  
Błaszki - ŚWIDERSKI Piotr, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Brzeziny - SKIPOR Ilona Anna  
Kamieńsk - PAWŁOWSKI Bogdan  
Krośnice - ERDMAN Katarzyna, Prawo i Sprawiedliwość  
Łask - SZKUDLAREK Gabriel  
Łęczyca - KULESZA Paweł Maciej  
Łowicz - KALIŃSKI Krzysztof Jan  
Opoczno - KOSNO Dariusz Wojciech  
Pajęczno - MIELCZAREK Piotr Michał  
**Piotrków Trybunalski – prezydent, CHOJNIAK Krzysztof Andrzej**  
Radomsko - FERENC Jarosław  
Rawa Mazowiecka - IRLA Piotr  
Stryków - KOSMOWSKI Witold Bronisław  
Wieluń - OKRASA Paweł Piotr  
**Zduńska Wola – prezydent POKORA Konrad Marek, Koalicja Obywatelska**  
Zelów - JACHYMEK Tomasz Krzysztof, Prawo i Sprawiedliwość  
**Zgierz – prezydent STANISZEWSKI Przemysław Konrad**  
Złoczew - DRZAZGA Dominik Piotr



## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W KATOWICACH I**

**Bielsko-Biala – prezydent Klimaszewski Jarosław, Koalicja Obywatelska**

Blachownia – Szymańska Sylwia Joanna

**Bytom – prezydent Wołosz Mariusz Maciej, Koalicja Obywatelska**

Cieszyn – Staszkievicz Gabriela Anna

**Dąbrowa Górnicza – prezydent Bazylak Marcin, SLD Lewica Razem**

Lędziny – Wróbel Krystyna Elżbieta

Miasteczko Śląskie – Skrzydło Michał Jacek

**Myslowice – prezydent Wójtowicz Dariusz Jacek**

**Myszków – Żak Włodzimierz Paweł, Koalicja Obywatelska**

Pszów – Krzystała Czesław

**Racibórz – prezydent Polowy Dariusz Jerzy**

Ruda Śląska – Dziedzic Grażyna

Siewierz – Banaś Zdzisław Czesław

**Szczekociny – Lipa Jacek Tadeusz, Prawo i Sprawiedliwość**

Świętochłowice – Beger Daniel Robert

Ustroń – Korcz Przemysław Grzegorz

Woźniki – Aloszko Michał Józef

**Zabrze – prezydent Mańka-Szulik Małgorzata Maria**

**Zawiercie – prezydent Konarski Łukasz Sebastian**

**Żory – prezydent Socha Waldemar Andrzej**

## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W KIELCACH I**

Busko-Zdrój - SIKORA Waldemar Józef

Ćmielów - SUSKA Joanna Beata

Kazimierza Wielka – BODZIOCH Adam Andrzej

**Kielce – prezydent WENTA Bogdan Brunon**

Końskie - OBRATAŃSKI Krzysztof Marek

Koprzywnica - KLUBIŃSKA Aleksandra Stanisława

Małogoszcz - PIOTROWSKI Mariusz Dariusz

Opatów - GAJEWSKI Grzegorz Adam

Pińczów - BADURAK Włodzimierz Stanisław

Sandomierz - MARZEC Marcin Stanisław

Skarżysko-Kamienna - KRÖNIG Konrad Bolesław

Zawichost - KONDZIOŁKA Katarzyna Barbara

## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W KRAKOWIE I**

Bochnia - KOLAWIŃSKI Stefan Mieczysław

Brzesko - LATOCHA Tomasz Jan

Brzeszcze - SZOT Radosław Paweł

**Chrzanów - MACIASZEK Robert Tomasz, Koalicja Obywatelska**

Czchów - CHUDOBA Marek Andrzej

**Kalwaria Zebrzydowska - ORMANTY Augustyn Leszek, Polskie Stronnictwo Ludowe**

**Kraków – prezydent MAJCHROWSKI Jacek Maria**

Mszana Dolna - PEKAŁA Anna Maria

**Nowe Brzesko - MADEJSKI Krzysztof, Prawo i Sprawiedliwość**

Nowy Sącz - HANDZEL Ludomir Paweł

Olkusz - PIAŚNIK Roman

Piwniczna-Zdrój - CHORUŻYK Dariusz

Proszowice - CICHY Grzegorz Rafał

Rabka-Zdrój - ŚWIDER Leszek

Skąła - WÓJTOWICZ Krzysztof Jakub

Szczucin - SIPIOR Jan

**Tarnów – prezydent CIEPIELA Roman Stefan, Koalicja Obywatelska**

Tuchów - MARSZAŁEK Magdalena

**Wadowice - KALIŃSKI Bartosz Jan, Prawo i Sprawiedliwość**

Wojnicz - BAŁK Tadeusz Władysław

**Żabno - HERDUŚ Marta Danuta, Prawo i Sprawiedliwość**



## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W OLSZTYNIE I**

Bartoszyce - PETRYKOWSKI Piotr

Biała Piska - SOKOŁOWSKA Beata

Braniewo - SIELICKI Tomasz

Dobre Miasto - KOWALSKI Jarosław

**Elbląg – prezydent WRÓBLEWSKI Witold Marek**

Frombork - PIETKIEWICZ Zbigniew

Ława - KOPACZEWSKI Dawid

Kętrzyn - NIEDZIÓŁKA Ryszard Henryk

Miłaków - SZULBORSKI Krzysztof Dariusz

? - BEDNARCZYK Renata Wioletta

Mragowo - BUŁAJEWSKI Stanisław

Nowe Miasto Lubawskie - BLANK Józef

**Olsztyn – prezydent GRZYMOWICZ Piotr Władysław**

Olsztynek - STEGIENKO Mirosław Wojciech

Ostróda - MICHAŁAK Zbigniew

Szczytno - MAŃKOWSKI Krzysztof Michał

Tolkmicko - DALMAN Magdalena Beata

## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W OPOLU I**

Baborów - KRUPA Tomasz Jacek

**Brzeg - WRĘBIAK Jerzy Piotr, Prawo i Sprawiedliwość**

**Byczyna - SOBANIA Iwona Jadwiga, Polskie Stronnictwo Ludowe**

Głogówek - BUJAK Piotr Marek

**Głuchołazy - SZUPRYCZYŃSKI Edward Leonard, Koalicja Obywatelska**

Gorzów Śląski - TOMALA Artur Joachim, **mniejszość dojczlancza**

Kolonowsko - KOSTON Norbert Józef, **mniejszość dojczlancza**

**Namysłów - STAWIARSKI Bartłomiej Eugeniusz, Prawo i Sprawiedliwość**

**Niemodlin - KONCEWICZ Dorota, Polskie Stronnictwo Ludowe**

**Praszka - TKACZYŃSKI Jarosław Wojciech, Koalicja Obywatelska**

Prudnik - ZAWIŚLAK Grzegorz Józef

Ujazd - IBROM Hubert Jerzy, **mniejszość dojczlancza**

## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W POZNANIU I**

Czarnków - TADLA Andrzej

Dolsk - WIERZBIŃSKA Barbara

**Kalisz – prezydent, KINASTOWSKI Krystian Wojciech**

Kłodawa - MICHAŁAK Piotr

**Koło - WITKOWSKI Krzysztof, SLD Lewica Razem**

**Konin - KORYTKOWSKI Piotr Karol, Koalicja Obywatelska**

Kościan - RUSZKIEWICZ Piotr Andrzej

Kórnik - PACHOLSKI Przemysław Piotr

Krzyż Wielkopolski - SROKA Rafał

Książ Wielkopolski - MARCINIAK Teofil Stanisław

Miłosław - GRUSZCZYŃSKI Hubert

Mosina - MIELOCH Przemysław Stanisław

Nowy Tomyśl - HIBNER Włodzimierz Andrzej

Ostroróg - NAPIERAŁA Roman Marian

Ostrzeszów - JĘDROWIAK Patryk

Skoki - KŁOS Tadeusz Antoni

Sompolno - BEDNAREK Roman Paweł

Szamotuły - KACZMAREK Włodzimierz

Śrem - LEWANDOWSKI Adam Jan

Środa Wielkopolska - MIELOCH Piotr Marek

**Trzcianka - JAWORSKI Krzysztof Wojciech, Polskie Stronnictwo Ludowe**

Trzemeszno - DEREZIŃSKI Krzysztof Paweł

Tuliszów - ROMAN Krzysztof Stanisław

Wągrowiec - BERENDT Jarosław Marek

Zagórz - KULTERMAN Roman

Złotów - PULIT Adam

## **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W RZESZOWIE I**

Brzozów - STAPIŃSKI Szymon Wojciech

Dębica - SZEWCZYK Mariusz Krzysztof

**Dukla - BYTNAR Andrzej, Prawo i Sprawiedliwość**

Lesko - SNARSKI Adam

Lubaczów - SZPYT Krzysztof Antoni  
Łańcut - KUMEK Rafał Robert  
**Mielec – prezydent WIŚNIEWSKI Jacek Andrzej**  
Nisko - ŚLUSARCZYK Waldemar  
**Przemysł – prezydent, BAKUN Wojciech Antoni, Kukiz'15**  
Radymno - PIZIURNY Mieczysław Józef  
Sanok - MATUSZEWSKI Tomasz Adam  
Zagórz - NOWAK Ernest Piotr

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W SZCZECINIE I**

Barlinek - ZIELIŃSKI Dariusz  
Barwice - KIELING Mariusz Krzysztof  
Białogard - BURY Emilia Barbara  
Choszczno - ADAMCZYK Robert  
Czaplinek - NARUSZEWICZ Marcin Piotr  
Człopa - BEKKER Jerzy Maciej  
Dębno - KULBICKI Grzegorz Stanisław  
Drawno – CHMIELEWSKI Andrzej Wojciech  
Drawsko Pomorskie - CZERWIŃSKI Krzysztof Jan, SLD Lewica Razem  
Golczewo - ZIELIŃSKI Maciej  
Gryfice - SZCZYGIEL Andrzej Waław  
Kalisz Pomorski - GARBACZ Janusz  
**Kołobrzeg – prezydent MIECZKOWSKA Anna**  
Maszewo - PIESIO Paweł Franciszek  
Międzyzdroje - BOBEK Mateusz Witold  
Myślibórz – SOBOLEWSKI Piotr Jerzy  
Nowogard - CZAPLA Robert Antoni, SLD Lewica Razem  
Płoty - MACKIEWICZ Radosław Wojciech, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Połczyn-Zdrój - WITEK Sebastian Stanisław  
Pyrzyce - PODZIŃSKA Marzena  
Recz - ŁOŃSKI Wiesław  
**Szczecin – prezydent KRZYSZEK Piotr Tomasz**  
Szczecinek - RAK Daniel Tomasz, Koalicja Obywatelska  
Wałcz - ŻEBROWSKI Maciej Grzegorz, Koalicja Obywatelska  
Wolin - GRZYBOWSKA Ewa Małgorzata  
Złocieniec - ZACHARZEWSKI Krzysztof Robert

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W WARSZAWIE I**

Garwolin - ŚWIECZAK Marzena Bogusława  
Gostynin - KALINOWSKI Paweł Witold, Prawo i Sprawiedliwość  
Góra Kalwaria - STRZYŻEWSKI Arkadiusz  
Grójec - GWIAZDA Dariusz Stanisław  
Iłża - BUREK Przemysław Artur  
Józefów - BANASZEK Marek Antoni  
Karczew - RUDZKI Michał Piotr  
Kobyłka - ZBIEĆ Edyta  
Łomianki - ŻEBROWSKA-PIOTRAK Małgorzata Ewa  
Milanówek - REMISZEWSKI Piotr Józef  
Nasielsk - RUSZKOWSKI Bogdan  
**Ostrołęka – prezydent KULIK Łukasz**  
Ostrów Mazowiecka - BAUER Jerzy, Prawo i Sprawiedliwość  
Otwock - MARGIELSKI Jarosław Tomasz, Prawo i Sprawiedliwość  
Piaseczno - PUTKIEWICZ Daniel Stanisław, Koalicja Obywatelska  
Piastów - SZUPLEWSKI Grzegorz Waldemar  
Pionki - KOWALCZYK Robert Tomasz  
**Pruszków – prezydent MAKUCH Paweł Stanisław**  
Przasnysz - CHROSTOWSKI Łukasz  
Pułtusk - GREGORCZYK Wojciech, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Raciąż - GODLEWSKI Mariusz Jerzy  
**Radom – prezydent WITKOWSKI Radosław**  
Sanniki - WIECZOREK Gabriel Paweł  
Siedlce - SITNIK Andrzej  
Skaryszew - PIĄTEK Dariusz, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Sokołów Podlaski - KARAKULA Bogusław Jan

Węgrów - MARCHELA Paweł Arkadiusz  
Ząbki - ZYŚK Małgorzata Renata, Prawo i Sprawiedliwość  
Zielonka - IWANDOWSKI Kamil Michał  
Zwoleń - SULIMA Arkadiusz  
Żyrardów – prezydent CHRZANOWSKI Lucjan Krzysztof

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO WE WROCŁAWIU I**

Bielawa - HORDYJ Andrzej Ireneusz  
Bierutów - SAWICKI Piotr Marcin  
Bogatynia - BŁASIAK Wojciech Marcin  
Boguszów-Gorce - CICHURA Jacek Henryk  
Brzeg Dolny - PIREK Paweł Stefan  
Chocianów - KULCZYŃSKI Tomasz Ireneusz  
Jelcz-Laskowice - SZCZĘŚNIAK Bogdan Dariusz  
Jelenia Góra – prezydent LUŻNIAK Jerzy Lucjan, Koalicja Obywatelska  
Kamienna Góra - CHODASEWICZ Janusz Witold  
Kąty Wrocławskie - ZBROSZCZYK Łukasz Sebastian  
Kowary - ZAKRZEWSKA Elżbieta  
Łądek-Zdrój - KACZMARCZYK Roman  
Legnica – prezydent KRZAKOWSKI Tadeusz  
Leśna - SURMACZ Szymon Marcin  
Lubawka - KOCEMBA Ewa Aleksandra, Koalicja Obywatelska  
Lwówek Śląski - SZCZĘSNA Mariola, Polskie Stronnictwo Ludowe  
Mieroszów - LIPIŃSKI Andrzej Zdzisław  
Milicz - LECH Piotr Józef  
Niemcza - WĘGŁOWSKI Jarosław, Prawo i Sprawiedliwość  
Piechowice - KUBIELSKI Jacek  
Piława Górna - CHUDYK Krzysztof  
Polanica-Zdrój - JELLIN Mateusz Krzysztof  
Polkowice - PUŻNIECKI Łukasz Franciszek  
Syców - MANIAK Dariusz Dominik  
Szczawno-Zdrój - FEDORUK Marek Sylwester  
Szklarska Poręba - GRAF Mirosław  
Świebodzice - OZGA Paweł  
Wąsosz - NIEDŹWIEDŹ Paweł  
Węglińiec - WIECZOREK Mariusz  
Wołów - CHMURA Dariusz, Koalicja Obywatelska  
Złotoryja - PAWŁOWSKI Robert Andrzej

#### **OBWIESZCZENIE KOMISARZA WYBORCZEGO W ZIELONEJ GÓRZE I**

Jasień - KAMYSZEK Andrzej Roman  
Lubniewice - SOSNOWSKI Radosław  
Międzyrzecz - LORENZ Remigiusz Roch  
Sulechów - SOŁTYS Wojciech Kajetan  
Szprotawa - GAŚSIK Mirosław  
Świebodzin - SIELICKI Tomasz  
Żagań - KATARZYNIĘC Andrzej Mirosław

#### **PODSUMOWANIE:**

#### **RAZEM 292 PREZYDENTÓW I BURMISTRZÓW**

PiS: 23 burmistrzów.

Koalicja Obywatelska: 4 prezydentów; 12 burmistrzów.

PSL: 13 burmistrzów.

SLD: 1 burmistrz; 1 prezydent.

Kukiz'15: 1 burmistrz.

Mniejszość dojezdzająca: 2 burmistrzów.

**Lokalne bezpartyjne komitety wyborcze: 216 burmistrzów; 21 prezydentów.**



2018-11-06 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3144

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Krzysztof Ziemięc**

Jarosław Kaczyński: – Prawo i Sprawiedliwość odniosło kolejne zwycięstwo i to zwycięstwo bardzo zdecydowane...

Prawo i Sprawiedliwość podsumowuje wybory

Wspólne obchody święta niepodległości

Legenda kolarstwa potrzebuje pomocy

Wybory samorządowe za nami, ale powyborcze analizy i rachunki jeszcze trwają. Dziś wyniki podsumował prezes Prawa i Sprawiedliwości. Jest się z czego cieszyć – mówi Jarosław Kaczyński i przypomina, że to PiS zdecydowanie wygrał wybory do sejmików i wprowadził najwięcej swoich przedstawicieli do rad gmin i powiatów.

To był prawdziwy nokaut – mówi prezes Prawa i Sprawiedliwości, podsumowując zakończone właśnie wybory samorządowe.

Jarosław Kaczyński: – Fakty są takie, jakie są. Prawo i Sprawiedliwość odniosło kolejne zwycięstwo i to zwycięstwo bardzo zdecydowane, zupełnie jednoznaczne.

Poparcia udzieliło mu ponad 34% społeczeństwa, to przełożyło się na 254 mandaty. Tryumfowało w 9 spośród 16 województw. Nie miało sobie równych na Podlasiu, Lubelszczyźnie, Podkarpaciu. Mazowszu, świętokrzyskiem, łódzkim, Małopolsce, Górnym i Dolnym Śląsku. Samodzielnie rządzić będzie w sześciu, między innymi na Podkarpaciu.

Wciąż możliwe jest, że w trzech pozostałych województwach PiS wejdzie w koalicję. Najbliżej porozumienia na Dolnym Śląsku, gdzie trwają rozmowy z bezpartyjnymi samorządowcami.

Michał Nowakowski, Bezpartyjni Samorządowcy: – Naszym warunkiem wyjściowym jest pozostawienie na stanowisku bardzo dobrego włodarza regionu, pana marszałka Cezarego Przybyskiego...

Druga w wyborach do sejmików była Koalicja Obywatelska z poparciem 26,93%, tryumfowała w siedmiu województwach, ale tylko w jednym, na Pomorzu, będzie rządzić samodzielnie. W pozostałych zależna będzie od decyzji współkoalicjantów.

Waldemar Paruch, profesor, politolog, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: – Koalicja, która nie ma jednolitego programu, nie jest w stanie dobrze rządzić i najczęściej przegrywa. Pokazuje to sytuacja wielu państw Europy...

Liczba powiatów wygranych przez PiS: 2018 – 162 (wzrost +56%) w stosunku do 2014 – 104. Przełożyło to się na 2114 mandatów. Koalicja Obywatelska 726 mandatów (wzrost +12,29%). PSL 952 mandaty (wzrost +14,42%). SLD 105 mandatów (wzrost o 2,77%). Kukiz'15 19 mandatów (wzrost o 1,42%). Bezpartyjni Samorządowcy 36 mandatów (wzrost +0,86). [Ale ile mandatów zdobyli pozostali z lokalnych komitetów? Bo przestają się liczyć partie w terenie, a wychodzą na czoło pozostali, o czym dobitnie świadczy mój wykaz o obsadzonych stanowiskach burmistrza i prezydenta przez lokalne niepartyjne komitety].

PiS nie miało też sobie równych w głosowaniu na radnych gminnych, zdeklasowało rywali zwłaszcza w mniejszych gminach do 20 tysięcy mieszkańców, zdobywając tam prawie 4 tysiące mandatów.

Zaufanie, jakim Polacy obdarzyli PiS przełożyło się na 8 294 mandaty [a ile w sumie w Polsce mandatów było do obsadzenia? PAP publikuje pełną listę 39 524 nazwisk obsadzonych radnych. Sumujemy: PiS 2114 + KO 726 + PSL 952 + SLD 105 + K'15 19 = 3 916 mandatów zdobyły i obsadziły razem wszystkie partie. 39 524 – 3 916 = **35 608** zdobyli i obsadzili przemilczani pozostali lokalni bezpartyjni działacze, zdobyli oni **90,09%** mandatów].

**[Nie partie, ta trzecia siła narodu zdobyła 35 605 mandatów, to jest 90,09% - To trzeba dostrzec! Te 10% partyjnych mandatów utonęło w narodzie].**

Jarosław Kaczyński: – Te wybory są bardzo dobrym prognostykiem przed wyborami parlamentarnymi. Całkowite zwycięstwo, jak sądzę jest wiarygodne. Marcin Szewczak, Wiadomości.

W telewizyjnej jedynej premierowe wydanie filmu: Ziók – Józef Piłsudski, ma to być wydanie z najwyższej półki. [Ale nie zostało zaprezentowane – czyżby cenzura?]

Prezydent Wrocławia, Rafał Dudkiewicz, wydał decyzję o zakazie organizacji marszu Polski Niepodległej. Możliwości rozwiązania Marszu Niepodległości nie wyklucza także Hanna Gronkiewicz-Waltz...

## **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Prezydent Wrocławia zakazuje marszu narodowców, ostrzega: jakikolwiek element nienawiści i osobiście rozwiąże. Stołeczny marsz 11 listopada zbliża się marszowym krokiem, oby na stulecie niepodległości to nie był marsz w jedną stronę.

Maciej Knapik: – Tutaj praca wre. Policja pilnuje, by nie było żadnych zakłóceń, cokolwiek stoi, wkrótce ma być figura i szczegółowy plan na 10 listopada – miesięcznicę smoleńską i odsłonięcie pomnika Lecha Kaczyńskiego.

Plakat:

10 listopada 2018, Warszawa

**Program uroczystości odsłonięcia Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego**

**8:00 Msza św. W Intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej**

Kościół Seminarystyczny p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie

(ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

**17:00 Msza św. W Intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej**

Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie

(ul. Świętojańska 8)

**18:30 Marsz Pamięci na Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie**

**19:15 Odsłonięcie Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego**

**19:30 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego**

**Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy**

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

**19:45 Niepodległościowy Apel Pamięci**

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

**20:00 Złożenie wiązanek pod Pomnikiem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego**

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Wieloletni plan obchodów święta Niepodległej to budżet 239 293 982 złotych. Imprez ma być bardzo dużo. Ale czy jest jakaś kulminacja tego dnia? 10 listopada to koncert niepodległości na stadionie narodowym gdzie wiele gwiazd. 11-go to odśpiewanie hymnu, słyszymy, w różnych miejscach kraju.

Z marszu niepodległości PiS i prezydent usiłowali uczynić taki centralny punkt obchodów, ale nie dogadano się z narodowcami.

Plansza:

Beata Mazurek:

„PiS nie weźmie udziału w marszu 11 listopada. Chcielibyśmy, aby był to marsz ponad podziałami politycznymi, bez partyjnych oznaczeń. Chcielibyśmy, by nas wszystkich łączyły wyłącznie biało-czerwone barwy, na co niestety nie zgodzili się organizatorzy. [I jak poprzednio powinna dodać: „ale ja ich rozumiem”].

PiS w marszu nie pójdzie, obwieszczono. Poszło o emblematy narodowców, których PiS na marszu nie chciało.

Plansza:

Witold Tumanowicz:

„To kłamstwo. Na konferencji 23 października zaapelowaliśmy o to by był to biało-czerwony marsz. Do sprawdzenia, [twitter.com/stowmarszn/sta...](https://twitter.com/stowmarszn/sta...)”

Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość, fragment audycji „Gość Radia Zet”: – Moja obecność dużo bardziej będzie przydatna w Bydgoszczy...

PiS samo wpędziło się w pułapkę. Najpierw wymyśliło przepisy faworyzujące marsze cykliczne, potem taki status otrzymał marsz narodowców i teraz to narodowcy dyktują warunki – twierdzi opozycja.

W Warszawie nie będzie zagranicznych gości, bo to stulecie zakończenia także I wojny światowej i europejscy przywódcy będą świętować gdzieś indziej. Opozycja mówi, że PiS jest pokłócony z Europą i po prostu izolowany.

W Warszawie będą także oficjalne uroczystości. W części z nich jak co roku wzbogacone. Maciej Knapik, Fakty.

Justyna Pochanke: – Niczego nie potwierdza, ale wpada coraz częściej i podgrzewa spekulacje. Donald Tusk 11 listopada będzie świętował w Polsce, mimo zaproszenia od prezydenta Macrona do Francji. Po siedmiogodzinnym przesłuchaniu przed komisją śledczą mówi: nie czułem się jak zwierzyna łowna, to dopiero rozgrzewka. Czy Tusk rozgrzewa się przed powrotem do polskiej polityki, o tym:

Krzysztof Skórzyński: – Jeśli Donald Tusk chciał podnieść polityczną temperaturę przed 11 listopada, to udało mu się.

Donald Tusk: – Odmówiłem także prezydentowi Macronowi obecności na uroczystościach tych międzynarodowych w Paryżu, bo jest dla mnie rzeczą oczywistą, że stulecie niepodległości Polski, no, jako urzędujący szef Rady Europejskiej, też jako były premier powinienem, ba, muszę być w Warszawie...

Gdy Donald Tusk przyjedzie na oficjalne uroczystości, a to co roku ich główny punkt, to trudno sobie wyobrazić sytuację, w której polskie władze odmówią mu miejsca na trybunie czy utrudnią złożenie wieńca, nawet jeśli politycy z obozu rządowego mówią o nim w najlepszym przypadku tak:

Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych, Prawo i Sprawiedliwość: – Jednak zezuje w kierunku tej sceny. Nie daj Bóg, żeby on wrócił kiedyś w przyszłości do władzy...

Do tej pory Donald Tusk głównie podgrzewał dyskusje pod tytułem „wróci czy nie wróci do polskiej polityki?”. Wczoraj brzmiał już inaczej:

- Pan dopuszcza swój start w jakichkolwiek wyborach w Polsce, jeszcze?

Donald Tusk po przesłuchaniu: – Jestem szefem Rady Europejskiej i wiecie, jak długo trwa moja kadencja.

To nie specjalnie zawołowana sugestia. Wystarczy rzut oka na kalendarz. Kadencja [w Brukseli] kończy się pod koniec przyszłego roku, a po przewertowaniu kilku kartek widać, że pół roku po zakończeniu jego kadencji w Brukseli są wybory prezydenckie [maj 2020. Oficjalnie o Tusku w polskiej polityce politycy PiS mówią źle lub bardzo źle, ale w nieoficjalnych rozmowach przyznają, że jego powrót w roli kandydata na prezydenta byłby bardzo poważnym wzmocnieniem opozycji i te obawy PiSu Tusk umiejętnie podsycy, wyraźnie sygnalizując, że nie zerwał kontaktu z polską polityką. Wczoraj robił to wielokrotnie. To przykład numer jeden:

Tusk: – Pańska odwaga jako urzędnika, wiceministra [niezrozumiale] jest przysłowiowa.

Nie jest to komisja dotycząca ministerstwa obrony...

Tusk: – Wszystko przed nami.

Przykład drugi:

Wassermann: – Czy ma pan moralne prawo teraz pouczać, jak powinno się rządzić...

Tusk: – Odnoszę wrażenie, że nikogo tutaj nie pouczałem, jak rządzić, zresztą wydawałoby mi się, że to jest zadanie beznadziejne...

Do wczoraj Donald Tusk raczej pilnował się, by polskiej polityki nie recenzować aż tak wprost...

Gospodarzem uroczystości 11 listopada, na której swoją obecność zapowiedział Donald Tusk, będzie prezydent Duda. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Justyna Pochanke: – Po dwugodzinnej naradzie w siedzibie Prawa i Sprawiedliwości prezes robi wyborczy bilans. Na specjalnej konferencji prasowej jako dowód zwycięstwa prezentuje mapę. ... w sejmikach PiS jest mocny.

Jarosław Kaczyński: – Nasze zwycięstwo nie podlega najmniejszej wątpliwości. Ja rozumiem, że przedstawiciele komitetów, które te wybory przegrały, próbują zmienić ich obraz. Te wybory są bardzo dobrym prognostykiem przed wyborami parlamentarnymi.

Najbardziej znany kolarz w historii Polski – Ryszard Szurkowski po ciężkim wypadku walczy o zdrowie.

W poznańskim szpitalu umarła 14-miesięczna dziewczynka. Przyczyną śmieci były pneumokoki. Dziecko nie było szczepione, a od dwóch lat to obowiązkowe szczepienie, ale rodzice nie zgodzili się na żadną szczepionkę...

Paweł Grzesiowski, doktor, immunolog, Centrum Medycyny Zapobiegawczej i Rehabilitacji: – Jeszcze nie było w Polsce takiego precedensu, ażeby rodzice, którzy odmówili szczepień swojemu dziecku, a to dziecko zmarło w wyniku choroby, której można było zapobiec przez szczepienie, żeby stanęli przed sądem.

Prokuratura z urzędu zamierza wszcząć śledztwo w tej sprawie.

A teraz nasz dzwonek alarmowy, odra na Pomorzu. Nowe ognisko choroby jest w Kwidzynie, a ponieważ chorzy pracowali w miejscowej fabryce, objęto obserwacją teraz 1000 osób i rozpoczęto akcję masowych szczepień.



2018-11-07 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3144

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

11 listopada zostanie zorganizowany wspólny biało-czerwony marsz, który będzie miał charakter uroczystości państwowych – tak ustalili podczas popołudniowego spotkania prezydent i premier.

Lokalni radni PSL chcą koalicji z PiS

Koniec z groszowymi podwyżkami emerytur i rent

Ostrzeżenie przed dziką zwierzyną na drogach

Prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz zakazała organizacji odbywającego się co roku marszu niepodległości, który 11 listopada miał przejść ulicami stolicy.

Jej decyzja wywołała kontrowersje i ostre komentarze. Organizatorzy zapowiadają odwołanie się od tej decyzji do sądu. Po południu biało-czerwony marsz o charakterze uroczystości państwowych zapowiedzieli prezydent i premier.

Sejm przyjął wszystkie trzy poprawki Senatu ustawy dotyczącej 12 listopada. Prezydent ustawę podpisał, a to oznacza, że najbliższy poniedziałek będzie świętem narodowym wolnym od pracy.

Waloryzacja rent i emerytur wreszcie nie będzie groszowa. Minister pracy, rodziny i polityki społecznej proponuje, by przyszluszczona podwyżka wyniosła przynajmniej 70 złotych. Najmniejsza renta z tytułu pełnej niezdolności do pracy ma wynieść 1100 złotych.

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

Ostatnia bitwa Hanny Gronkiewicz-Waltz. Prezydent Warszawy zakazuje niedzielnego marszu narodowców. Komenda prosi o ogrodzenie miasta. Wojewoda apeluje, by szpitale były gotowe, a my nawet nie wiemy, czy wystarczy policyjnych sił, mówi ustępująca prezydent i kończy krótko: Warszawa dość się nacierpiała przez agresywny nacjonalizm. Prezydent Duda pilnie wzywa premiera i ogłasza: w takim razie będzie marsz prezydencki.

11 listopada pod znakiem zapytania, bo już nie wiadomo, kto w stulecie odzyskania niepodległości przemaszeruje z kim albo co gorsza, przeciw komu, za to 12 dla państwa będzie wolny, ale ten wolny przyjmowano w takim tempie, że warto dopytać, co się wyłania z poniedziałkowego chaosu.

Katarzyna Kolenda-Zalewska: – Na tę decyzję czekali sędziowie, urzędnicy, lekarze, a przede wszystkim handlowcy. Sejm poparł propozycję Senatu i uchwalił zakaz handlu 12



listopada i wszystkie sklepy i centra handlowe w poniedziałek mają być zamknięte. Pomysł wolnego dwunastego listopada narodził się zaledwie trzy tygodnie temu i wywołał zamieszanie:

Urszula Mirończuk, urząd miejski w Białymstoku: – Ze względu na tę niepewność do ostatniej chwili jest niełatwa sytuacja...

KKZ: – Winnym tej niepewności władza już znalazła: to вина mediów...

Media, bo prezydent, choć nie wiedział, jak ostatecznie będzie wyglądać ustawa, zapowiedział, że ją podpisze.

...dla urzędów i pracowników sądów te polityczne przepychanki nie mają znaczenia.

Sylwia Urbańska, Sąd Okręgowy w Warszawie: – Trudno nam podejmować decyzje o odwołaniu w sytuacji, kiedy mamy jedynie doniesienia medialne o tym, że ustawa jest. Czekamy na to, że ona zostanie podpisana.

KKZ: – A ustawa wejdzie w życie najwcześniej jutro – cztery dni przed planowanym dniem wolnym. [W tych czterech dniach jest przecież wolna sobota i niedziela – Święto Niepodległości, przeto na wszelkie działania organizacyjne tam, gdzie będzie dzień wolny, zostaje tylko jeden dzień – 9 listopada – ten istotny fakt powinna KKZ zauważyć].

Dla sądów, a przede wszystkim dla stron postępowań oznacza to katastrofę.

Sylwia Urbańska, Sąd Okręgowy w Warszawie: – Na 12 listopada w Sądzie Okręgowym w Warszawie jest wyznaczonych 181 rozpraw i 44 posiedzenia...

KKZ: – Wszystkie zostaną przesunięte co najmniej o miesiąc [W ten jeden dzień wszystkie zostaną przesunięte?! Przecież to wymaga doręczenia stronom pisemnych decyzji!]

KKZ: – To samo w urzędach:

Urszula Mirończuk, urząd miejski w Białymstoku: – Na 12 listopada zostały wyznaczone terminy, chociażby do składania ofert w postępowaniach przetargowych.

KKZ: – Na formalną decyzję Sejmu i prezydenta nie czekali właściciele prywatnych przedsiębiorstw. Decyzje podejmowali wcześniej. Służba zdrowia: pracują normalnie, żaden pacjent nie wypadnie z kolejki. Ale pojawił się dodatkowy problem: skoro jest dzień wolny, a lekarze pracują, to powinni dostać dodatkowe pieniądze, a tych pieniędzy nie ma. [Ale zgodnie z ustawą dla lekarzy nie jest to dzień wolny. Na takie drobiazgi KKZ nie zwraca uwagi, byle lepiej brzmiało].

Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego w Sejmie: – Celem obchodów, który powinien nam wszystkim przyświecać, jest odbudowa polskiej wspólnoty...

Jerzy Meysztowicz, .Nowoczesna, w Sejmie: – Ta ustawa będzie kosztować polskich podatników, będzie kosztowała 6,5 miliarda złotych, Na tyle jest wyceniony jeden dzień wolny w budżecie. Gratuluję wydania 6,5 miliarda złotych dla waszych fanaberii.

Justyna Pochanke: – Sytuacja w policji to dramat. Na Śląsku prawie połowa policjantów jest na zwolnieniach. Komenda prosi o odwołanie weekendowych meczów, bo nie jest w stanie ich zabezpieczyć. Z wokandy spadają sprawy, bo nie ma kto dowieźć do sądów oskarżonych.

Krzysztof Skórzyński: – Komenda Główna nie udaje, to nie jest problem, to jest dramat, a w powietrzu wisi katastrofa.

Mariusz Ciarka, inspektor, Komenda Główna Policji: – Tu nie ma sensu pudrować rzeczywistości, trzeba powiedzieć prawdę, jak jest. Sytuacja jest taka, że bardzo duża liczba policjantów jest na zwolnieniach lekarskich...

Skórzyński: – Nie ma co udawać, że to epidemia grypy. Masowe zwolnienia lekarskie. Tylko tu na Śląsku wzięło je czterech na dziesięciu policjantów. To największy w ostatnich latach protest policji i to w przededniu 11 listopada.

Rafał Jankowski, aspirant sztabowy, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów: – Nie. Ja nie chcę nawet wyobrażać sobie sytuacji, jeżeli nie zatrzymamy tego, co się dzieje, na czas...

Skórzyński: – Komenda Główna Policji nie chce lub nie może udostępnić danych o skali protestu, ale z naszych informacji wynika, że na przykład w Krakowie tylko 30% policjantów liniowych z prewencji jest w pracy. Podobnie w Piekarach Śląskich. Na Podkarpaciu jest katastrofa: Jasło – w pracy jest około 7,5%; Krosno – 12%. Piętnastu policjantów w pracy na dwustu czy trzydziestu na dwustu sześćdziesięciu. Sokółka – około 50%.

Maciej Dziergas, aspirant sztabowy, Związek Zawodowy Policjantów Województwa Śląskiego: – Zwolnienia lekarskie są reakcją na bierność strony rządowej. Ta skala, ona już w tej chwili staje się niebezpieczna.

Skórzyński: – Strona rządowa – to dziś próba rozmowy z szefem MSW – Strona rządowa, od tego protestu [policjantów] sprzed miesiąca w Warszawie wiedziała, że brak porozumienia może się skończyć dramatem, a rozmowy stanęły w miejscu. Policjanci żądali i żądają między innymi podwyżek 650 złotych dla każdego i już rząd daje 562 złote, ale w przyszłym roku i w dwóch ratach. Do tego policjanci chcą przechodzić na emeryturę po 15 latach służby (obecnie emerytura po 25 latach służby). Takie apele już nie działają:

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji: – Nie można tego zaufania Polaków w sposób tak nieodpowiedzialny roztrwonić...

Skórzyński: – By powstrzymać falę lekarskich zwolnień szef MSW zaproponował policjantom 1000+, czyli tysiąc złotych dodatku dla każdego policjanta, który 11 listopada będzie w Warszawie ochraniał obchody. Komendant główny policji, bo to on odpowiada za ratowanie sytuacji tu i teraz, napisał nawet do funkcjonariuszy list:

„Tak jak Wy wierzę w sens służby, w poświęcenie i oddanie. Wierzę, że wszyscy mamy pełną świadomość tego, co może się stać, kiedy zabraknie nas na ulicach”...

„Staję przed Wami i proszę o zrozumienie. Nie dopuścimy do tego, by na ulicach zaczęli rządzić bandyci”...

Skórzyński: – Fakty dotarły dziś do pisma. Wynika z niego, ilu funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego Policji zdecydowało się przyjąć tysiączłotową premię za dyżur w Warszawie 11 listopada:

„(...) uprzejmie informuję, że żaden z wytypowanych funkcjonariuszy Wydziału do Zwalczania Aktów Terroru CBŚP nie jest zainteresowany taką formą wyróżnienia”.



2018-11-08 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2951

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Apel o wspólne świętowanie niepodległości

Czy urodziny Hitlera z reportażu tvn to prowokacja?

Dramat w kamienicy

Prezydent Andrzej Duda zaprasza: bądźmy razem 11 listopada i dodaje: pod biało-czerwonym sztandarem jest miejsce dla każdego [Kiedyś już zaprosił, potem oświadczył, że jego nie będzie na marszu. Teraz znów zaprasza? Ale spokojnie, to dopiero za dwa dni, jeszcze może zmienić zdanie].

Premier Mateusz Morawiecki apeluje do liderów wszystkich partii politycznych o udział we wspólnym biało-czerwonym marszu... Organizacją marszu zajmuje się wojsko, zaproszeni są wszyscy bez wyjątku. [Pamiętajmy jednak, że narodowcy zamierzają maszerować, więc zapewne znów staną na czele kolumny i marsz niepodległości będzie taki sam, jak rok temu].

Wspólny marsz został zorganizowany na trasie marszu niepodległości. Przejdzie od Ronda Dmowskiego, aż na błonia Stadionu Narodowego. Dzięki temu, że będzie państwowy, stołeczny ratusz nie będzie mógł go rozwiązać. Narodowcy chcą jednak spotkać się godzinę wcześniej, o 14-ej.

Witold Tumanowicz, wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości: – Jeśli marsz będzie legalny, to on będzie po prostu jednym marszem, to akurat nie będzie żadnego problemu... [Właśnie].

Adam Andruszkiewicz, Wolni i Solidarni: – Ja akurat cieszę się z decyzji pana premiera Morawieckiego i prezydenta Andrzeja Dudy i uważam, że powinniśmy wspólnie wyruszyć, bez kłótni o to, kto organizuje marsz, dlatego że najważniejsze jest abyśmy pokazali tego dnia jedność, a nie kłócili się o to, kto jest organizatorem. A myśl organizacji przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej...

Marek Jakubiak, poseł niezrzeszony: – Nikt nie zabiera narodowcom tego marszu, dlatego prezydent mówi: dobrze, wy idźcie wcześniej, ja pójdę trochę później. Ale to się i tak połączy, to się nie da nie połączyć...

Wiele wskazuje na to, że będzie to największy marsz 11 listopada w historii. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Warszawski Sąd Okręgowy rozpatruje odwołanie od zakazu marszu niepodległości wydanego przez prezydent Warszawy.

Wczorajsza decyzja Hanny Gronkiewicz-Waltz wzbudziła liczne pytania o podstawy prawne i oskarżenia o łamanie przez nią gwarantowanej przez Konstytucję wolności zgromadzeń.

[Będzie marsz jak przed rokiem, z ONR na czele. A przez rok tłumaczono nam, że nie było żadnych narodowców w marszu, a ci, którzy byli, to byli prowokatorzy, którzy włączyli się z zaskoczenia. Sam Jarosław Kaczyński się dziwił, że były jakieś incydenty narodowców. Nawet zapewniano, że organizacje narodowców będą zdelegalizowane. Jeszcze kilkanaście dni temu rząd usiłował wymóc na narodowcach, aby nie nieśli flag ciemnozielonych z symbolem przedwojennej falangi. Bezskutecznie. To było powodem, że prezydent oświadczył, że będą tylko uroczystości w kościele i na Placu Piłsudskiego bez państwowego marszu niepodległości, mimo że już rozesłał zaproszenia i oficjalnie zapraszał w telewizji do marszu ponad podziałami. Naród zaczął szumieć, że nie będzie żadnej kulminacji uroczystości na święto 100-lecia odzyskania niepodległości. Prezydent z premierem pośpiesznie uradzili, że będzie marsz narodu, na którego czele staną osobiście. Tyle że godzinę później po narodowcach będzie ten oficjalny marsz i to na tej samej trasie. Czyli będzie jak przed rokiem. Teraz już wiadomo, że PiS popiera narodowców jawnie, akceptuje ich hasła na przykład: BIAŁA EUROPA DLA BIAŁYCH LUDZI. I to dlatego nie ukarano osób niosących w zeszłym roku te transparenty. To prezydent Warszawy jest jedynym wrogiem, bo podejmuje decyzje niezgodne z Konstytucją. Było jeszcze w Wiadomościach kilkanaście minut w stylu: „Ale politycy Platformy tuż przed jedenastym listopada nadal podgrzewają atmosferę” – więc darujcie, ale nie mam siły spisać tej narracji].

A jednak spróbuję spisać:

Maksymilian Maszenda: – W proteście przeciwko wczorajszej decyzji prezydent Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz w czasie jej przemówienia na uroczystej sesji rady miasta salę opuścili radni Prawa i Sprawiedliwości.

Cezary Jurkiewicz, radny m. st. Warszawy, Prawo i Sprawiedliwość: – Ci, którzy krzyczeli o Konstytucji i demokracji, pokazali swoje prawdziwe oblicze...

Dziś prezydent Warszawy po raz kolejny odniosła się do przebiegu planowanych uroczystości:

Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy: – Za kilka dni będziemy świętować 11 listopada, mam nadzieję, że godnie. Świat nie zobaczy rac [czerwonych w pochodzie]

Akurat odpalenie rac faktycznie reguluje prawo. W Warszawie na demonstracji widziano je ostatnio w maju tego roku. Odpalili je dwaj czołowi politycy Platformy Obywatelskiej: Sławomir Neumann i Andrzej Halicki i pochwalili się tym w mediach społecznościowych.

Witaj wolna Warszawo, witaj wolna Polsko [to marsz PO]

Wtedy nie było reakcji stołecznego ratusza. Wczorajszą decyzję o zakazie marszu Hanna Gronkiewicz-Waltz uzasadniała przede wszystkim obawą o zapewnienie bezpieczeństwa w Warszawie...

Jakub Jałowiczor, publicysta, tygodnik „Gość Niedzielny”: – Kuriozalne jest to, że mamy zasłanianie się względami bezpieczeństwa w sytuacji, kiedy przez dwa lata marsze niepodległości przechodziły spokojnie. Wcześniej rzeczywiście mieliśmy kłopoty, a wtedy marsze nie były zakazywane...

Prezydent Warszawy wskazywała między innymi na braki możliwości zabezpieczenia tegorocznego marszu przez policję.

- To potwierdził komendant stołeczny policji, tak?

Waltz: – ... widzi pan, nie ma policjantów...

Ale temu zdecydowanie zaprzeczyła Komenda Stołeczna Policji, która zapewnia, że zwolnienia lekarskie nie miały wpływu na przygotowania do marszu, a decyzja pani prezydent nie była z nimi konsultowana.

Sylwester Marczak, komisarz, rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji, wypowiedź z 7.11.2018 r.: – Byliśmy do tego marszu przygotowani. Co więcej, kiedy dowiedzieliśmy się,

nie bezpośrednio z ratusza tego, ale z konferencji prasowej o tym zakazie, to jednak prowadzone były spotkania pod kątem zabezpieczenia tego marszu...

Rafał Trzaskowski, prezydent elekt m.st. Warszawy, wypowiedź z 7.11.2018: – Wątpliwości...

Decyzje o zakazie marszu Hanna Gronkiewicz-Waltz konsultowała zapewne ze swoim następcą i partyjnym kolegą – Rafałem Trzaskowskim...

- A co z wolnością zgromadzeń w Polsce?

Trzaskowski: – Ja nie toleruję faszyzmu na ulicach Warszawy i to jest chyba jasne...

W trakcie niedawnej kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski mówił tak:

Rafał Trzaskowski, prezydent elekt m.st. Warszawy, wypowiedź z 12.10.2018 r.: – Najważniejsze: Warszawa dla wszystkich, niezależnie od preferencji partyjnych...

Kontrowersje budzi też sama podstawa prawna zakazu wydanego przez Hannę Gronkiewicz-Waltz, zdaniem organizatorów [a pana zdaniem nie?] łamie podstawowe zasady demokracji i zapisanej w Konstytucji

[plansza:

art. 57. Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa.

[pokojowych!]

Na które chętnie powołuje się Platforma Obywatelska.

Marek Król, publicysta, tygodnik „Sieci”: – Są podwójne standardy. Są inne standardy dla tych, których nie lubimy, w tym wypadku środowiska narodowe, które organizują marsz od wielu lat, marsz niepodległości, i środowiska tak zwane liberalne, którym więcej wolno...

Podobnie zakaz na przejście marszu 11 listopada wydały dzień wcześniej władze Wrocławia. Organizatorzy zaskarżyli decyzję do sądu, a ten dziś przyznał im rację i uchylił zakaz organizacji marszu.

Marek Poteralski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego we Wrocławiu: – Sąd bowiem uznał, że prawo do zgromadzeń jest wartością chronioną konstytucyjnie...

Po wczorajszym zakazie wydanym przez prezydent stolicy, wniosek o jego odrzucenie złożyli również organizatorzy warszawskiego marszu niepodległości. W tej chwili rozpatruje go sąd. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Holecka: – Policja jest przygotowana na zabezpieczenie biało-czerwonego marszu niepodległości organizowanego przez rząd pod patronatem prezydenta Andrzeja Dudy – zapewnia komenda stołeczna policji. Niestety zagrożeniem są prowokacje, których nie brakowało w ubiegłych latach.

Marcin Szewczak, Małgorzata Kałużyńska – Stołeczna policja zapewnia, że w niedzielę na ulicach Warszawy będzie spokojnie.

Sylwester Marczak, rzecznik prasowy Komenda Stołeczna Policji: – Policjanci z garnizonu stołecznego są do tego zadania dobrze przygotowani...

By nikt nie zmącił święta radości...

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości: – Jestem przekonana i ufam głęboko, że policja różnymi akcjami, które będą akcjami prowokacyjnymi, sobie poradzi.

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”: – Dzisiaj wszystkim, przynajmniej na poziomie rządu, zależy na tym, żeby było spokojnie, żeby było radośnie, żeby nic się nie zdarzyło, więc ten najgorszy element, co się zdarza, z Platformy został wykluczony.

Bo jeszcze trzy lata temu kolejnym marszom towarzyszyły awantury i prowokacje.

Robert Winnicki, Ruch Narodowy, wypowiedź z 11.11.2010 r.: – Jesteśmy po to, żeby zmanifestować za wolną niepodległą Polską...

Ale patriotyczne deklaracje napotkały na niechęć środowisk lewicowych i liberalnych.

Roman Kurkiewicz, publicysta, fragment repertażu „Historia Jednego Marszu” z 11.11.2010 r.: – I wy chcecie ich zablokować?

- I my ich zablokujemy.

Ludzie, którzy z biało-czerwonymi flagami z całej Polski przyjeżdżali do Warszawy, by zmanifestować swoje przywiązanie do ojczyzny, nazywani byli faszystami.

- Przysłiśmy zablokować marsz faszystów, znieść faszystowskie hasła, bo faszyzm jest brudem, którego chcemy się pozbyć.

[Jednak mimo wszystko przypomnę skandowanie narodowców: „raz sierpem, raz młotem, żydowską hołotę” oraz „a na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”, A komunistą jest każdy, kto nie jest z PiS].

W tę retorykę wpisywały się niektóre media [tvn24]: Czy było widać na transparentach niesionych przez jednych i drugich jakieś hasła, które potem mogłyby rodzić takie podejrzenie, że z intencją agresji jednak przyszli w to miejsce?

- Były takie hasła.

- Bardzo dziękuję...

- To były przede wszystkim hasła: Bóg, Honor i Ojczyzna”

Ta narracja została szybko pochwycona przez zagranicznych polityków niechętnych polskiemu rządowi:

Guy Verhofstadt, lider frakcji liberalów w Parlamencie Europejskim, wypowiedź z 15.11.2017 r.: – Sześćdziesiąt tysięcy faszystów przeszło ulicami Warszawy, neonazistów, zwolenników białej rasy...

Lewicowi działacze na wszelkie sposoby próbowali zablokować marsz niepodległości, organizując ze sobą pokojowe kontrmanifestacje.

Do Polski ściągnięto nawet bojówki dojeżdżalskiej Antisy, a policja zamiast dbać o bezpieczeństwo, sama prowokowała niebezpieczne sytuacje. [zdjęcie] Tu widać jak jeden z tajniaków bije mężczyznę, który wcześniej nie chciał pokazać mu dokumentów. Na tym nagraniu zarejestrowano osoby po cywilnemu, które wychodzą zza policyjnego kordonu i zaczynają wzniesić burdy, a nawet rzucać race.

- To są policyjni prowokatorzy. Ja też tak myślę, pan zobaczy to jest policja.

Tu z kolei widać mężczyznę, który najpierw bierze udział w bójce, a następnie chowa się za policjantami. Ówczesni rządzący nie widzieli problemu.

Donald Tusk, były premier, wypowiedź z 12.11.2011 r.: – Policja wykazała się naprawdę bardzo dużą kompetencją...

W 2013 roku w czasie marszu spłonęła budka strażnika przed budynkiem Rosyjskiej Ambasady. Później z rozmowy w rządzie Donalda Tuska, minister Bieńkowskiej i ówczesnego szefa CBA nagraniu w restauracji Sowa & Przyjaciele wynika, że była to prowokacja:

Paweł Wojtunik, były szef CBA: – Stołeczny dostaje telefon, żebyśmy...

Elżbieta Bieńkowska, była minister infrastruktury i rozwoju: – Ale jaja, ale jaja, ale jaja.

Paweł Wojtunik: – Widzisz, ale facet nauczył ich, że on dzwoni i on im rozkazuje. I tak samo poszli, spalili budkę pod ambasadą, bo minister osobiście wymyślił...

Paweł Lisicki, redaktor naczelny „Do Rzeczy”: – Mechanizm, żeby pokazywać, że po prawej stronie są radykałowie, są ludzie skłonni się bić, być agresywni, no, to jest stały mechanizm stosowany przez poprzednią władzę.

Awantury na marszu niepodległości skończyły się nagle wraz z końcem rządów koalicji PO-PSL, ale politycy Platformy tuż przed 11 listopada nadal podgrzewają atmosferę, a dla wielu osób decyzje prezydent Warszawy [Hanny Gronkiewicz-Waltz z Platformy Obywatelskiej] o zakazie tegorocznego marszu, to kolejna prowokacja.

Mateusz Morzoch, wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości: – W zeszłym roku nie było żadnych incydentów, nie było żadnych zamieszek, więc tutaj twierdzenie, że z tego powodu, że ze względów bezpieczeństwa marsz został rozwiązany, jest nieprawdziwe i kłamliwe...

[Właśnie zdjęcie przodu zeszłorocznego marszu i widoczny czarny olbrzymi transparent rozciągnięty na całą szerokość pochodu o treści: BIAŁA EUROPA BRATERSKICH NARODÓW. Pośrodku w wieńcu laurowym symbol przedwojennej falangi. Drugiej części transparentu nie da się odczytać].

W czasie ubiegłorocznego marszu tylko w jednym przypadku interweniowały służby rekwirując ksenofobiczny transparent rozciągnięty na całą szerokość pochodu o treści: CZYSTA KREW, TRZEŹWY UMYŚL. Pośrodku znak: SXE i druga część transparentu: EUROPA BĘDZIE BIAŁA ALBO BEZLUDNA – wszystko znów na czarnym tle, niesione przez kilka

szeregów ludzi ubranych całkowicie na czarno, z flagami na pewno nie biało-czerwonymi. Policja zarekwirowała chyba dopiero po marszu, bo na innych ujęciach był widoczny.

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości: – To był taki margines marginesu i to jest w ogóle w Polsce taki margines. Po drugie, to bardzo prawdopodobna jest prowokacja... [I policja nie zatrzymała tych na czarno ubranych prowokatorów?]

Kaczyński – Bo nie tylko w Polsce są osoby, którym zależy na skompromitowaniu polskich patriotów. Dlatego potrzebna jest spójność wszystkich uczestników marszu.

Jacek Wrona, ekspert ds. bezpieczeństwa: – Najlepiej jest... No, może mimo wszystko potrzebna jest czujność obywatelska. No, pilnujmy obok, żeby ktoś nie zrobił krzywdy nam, tak jak mówię, naszym znajomym przyjaciółom...

Według organizatorów, w niedzielnym marszu weźmie udział około 100 tysięcy osób. Marcin Szewczak, Wiadomości.

[Myślę sobie, że jeśli chcę się spotkać na drodze pokojowej mimo wszystko z kimś, z kim mnie wiele różni, to powinienem zamilknąć na ten czas i nie obrażać go do ostatniej chwili, a nawet w czasie spotkania powinienem unikać kontrowersyjnych wypowiedzi pod jego adresem. Gdy premier Mateusz Morawiecki jedzie na spotkanie do kanclerza Dojczlandu, Angeli Merkel, to spodziewam się, że unika obrażania Angeli Merkel, bo tak po prostu wypada wobec gospodarza. Gdy prezydent i premier organizują na stulecie odzyskania niepodległości marsz wszystkich Polaków ponad podziałami i zapraszają na ten marsz nawet swych przeciwników politycznych, to na Boga, telewizja państwowa powinna zamilknąć przynajmniej na ten okres i nie wylewać swej nienawiści na przeciwników politycznych jak powyżej. Jak może ktoś tak obrażany pójść następnego dnia na wspólny marsz? Przecież jego fizycznie nie chcą na tym marszu].

#### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Epidemia policyjnych zwolnień. Do policji dołączają strażacy... Minister Brudziński od kilku godzin negocjuje z policją, bo tak groźnie jeszcze nie było.

[Kartki na drzwiach posterunków – zdjęcie jednej z nich:

„Posterunek Policji w Dywidach nieczynny do odwołania. W przypadkach niecierpiących zwłoki proszę o kontakt pod numer alarmowy 112. Tel. kontaktowy do Kierownika Posterunku 509-398-704”

Rafał Prokopczyk, aspirant, Komenda Miejska Policji w Olsztynie: – 52% pracujących w jednostce policji olsztyńskiej policjantów przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Paweł Buczyński, starszy aspirant, Komenda Miejska Policji w Krośnie – Łącznie w Komendzie Miejskiej Policji w Krośnie oraz w jednostkach podległych pełni służbę 262 funkcjonariuszy, obecnie około 75% stanu osobowego jednostki przebywa na zwolnieniach lekarskich...

Policjantów brakuje dosłownie wszędzie: w Krakowie w nocy ciemno na komendach, na ulicach rzadko pojawiają się radiowozy. 40% policjantów choruje, w Poznaniu prawie połowa.

Andrzej Borowiak, młodszy inspektor, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu: – Staramy się przyjmować zgłoszenia w tych najważniejszych, najpoważniejszych sprawach...

Do pracy na ulice wyjechali naczelnicy wydziałów i kierownicy, ale to i tak mało. Może dlatego, mimo tych zapowiedzi komendanta głównego:

Mariusz Ciarka, inspektor, Komenda Główna Policji: – Komendant główny jeździ z tymi policjantami, będzie z tymi policjantami, nie będzie ich kontrolować.

W powiatach oświęcimskim i wadowickim do chorujących policjantów pojechali ich przełożeni. Do mediów w innych rejonach kraju docierają nagrania, jak wyglądają motywujące rozmowy z policjantami:

Przełożony policjanta: Aha, ty na pewno nie wracasz, tak?

Policjant: no ja na pewno nie.

Przełożony policjanta: Aha, to widzę, że ten wniosek na referenta był przedwcześnie chyba napisany w takim razie.

Jest źle. A to, co się dzieje odbija się nie tylko na bezpieczeństwie. Coraz częściej problemy ma wymiar sprawiedliwości, bo nie ma komu konwojować osób do sądów:

Robert Kirajew, Sąd Apelacyjny w Katowicach: – Mamy coraz więcej sygnałów o konieczności odwołania rozpraw z powodu niedoprowadzenia osób zatrzymanych lub aresztowanych do sądów...

W katowickim sądzie z tego powodu odwołano dziś dwie z czterech rozpraw. Jutro odbędzie się jedna z pięciu.

Jarosław Zieliński, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w Sejmie: – Sytuacja w policji ostatnio jest rzeczywiście trudna. Prowadzimy rozmowy...

Minister Zieliński wysłał nawet pismo do ministra Ziobro z prośbą o „Jednym z takich rozwiązań jest ograniczenie do niezbędnego minimum liczby konwojów osób pozbawionych wolności z jednostek penitencjarnych do sądów i prokuratur (...)”

Pytanie, czy nie będzie problemu w samym pilnowaniu skazanych w więzieniach – jutro strażnicy chcą wziąć udział w akcji oddawania krwi.

Kamil Bachanowicz, przewodniczący NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa Okręgu Olsztyńskiego: – Udział w tej akcji zadeklarowało z okręgu olsztyńskiego 120 funkcjonariuszy służby więziennej.

Na razie wszyscy czekają na wynik dzisiejszych rozmów. Paweł Płuska, Fakty.



2018-11-09 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2951

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemic

Spór o święto niepodległości w cieniu politycznych prowokacji

Koniec protestu policjantów i służb mundurowych

Zagadka stuletniego sejfu odkryta

Sąd oddalił wniosek warszawskiego ratusza. To oznacza, że marsz niepodległości może się odbyć. Hanna Gronkiewicz-Waltz co prawda zapowiada apelację, ale rząd zapewnia, że mimo całego zamieszania biało-czerwony marsz będący inicjatywą prezydenta i premiera przejdzie w niedzielę ulicami Warszawy, Zaproszeni są wszyscy.

Ziemic: – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji chce poznać ustalenia prokuratury w sprawie reportażu telewizji TVN dotyczącego urodzin Hitlera w Wodzisławiu Śląskim. Z zeznań organizatora tej odrażającej imprezy, do której dotarli dziennikarze wiadomości wynika, że była to inscenizacja. Za jej przygotowanie Mateusz eS miał otrzymać 20 tysięcy złotych. O jak najszybsze wyjaśnienie całej sprawy apeluje rada mediów narodowych.

Dominik Cierpiot: – Wodzisław Śląski, maj 2017 roku, w tym lesie grupa mężczyzn celebrytuje rocznicę urodzin Adolfa Hitlera. Redakcja wiadomości dotarła do zeznań złożonych pod przysięgą Mateusza eS, organizatora tej odrażającej imprezy. Z relacji mężczyzny wynika, że urodziny Hitlera były wyreżyserowaną inscenizacją przygotowaną na zlecenie dwóch nieznanych mężczyzn, którzy zaczepili go na ulicy.

„On powiedział mi, że mam zorganizować urodziny Adolfa Hitlera i mają być zorganizowane z jak największym efektem, mają być flagi, pochodnie, płonąca swastyka, mundury i co tylko przyjdzie mi na myśl, aby ta impreza była jak najbardziej bogata, efektowna”.

Za to przedstawienie Mateusz eS miał otrzymać 20 tysięcy złotych.

„Usłyszałem głos mówiący, zobacz do reklamówki i patrz przed siebie. W tym momencie do prawej ręki została mi wciśnięta reklamówka. Ja ją wziąłem i dwoma dłońmi ją rozszerzyłem. Zobaczyłem w środku dwa dosyć grube pliki pieniędzy. Ja wiedziałem, że te dwa pliki pieniędzy zawierały nominały po 100 złotych”

Mateusz eS wydał pieniądze między innymi na usługi prostytutek oraz wakacje w Chorwacji.

Stanisław Żaryn, rzecznik koordynatora służb specjalnych, wypowiedź z 8.11.2018 r.: – Wstępne analizy ABW potwierdzają, że Mateusz eS przyjął dużą korzyść finansową w okresie, który wskazał.

Mateusz eS opisał szczegółowo prokuratorom wygląd mężczyzny, który miał zamówić u niego organizację urodzin Hitlera:

„Był to mężczyzna w wieku około 45-50 lat, wzrost około 175 cm, sylwetka krępa, czarne, krótkie włosy (...) miał tzw. zakola, mały wąs koloru czarnego oraz drobny zarost, miał wyłupiaste oczy. Pamiętam, że miał krótki podbródek” [wypisz, wymaluj – Hitler!]

Z relacji Mateusza eS wynika, że zleciodawcy bardzo zależało na tym, żeby na tej neonazistowskiej imprezie wzięła udział Anna Sokołowska. Jak się potem okazało, to dziennikarka TVN – Anna Sobolewska, która była współautorką reportażu tej stacji o urodzinach Hitlera w Wodzisławiu Śląskim.

„Ja cały czas zastanawiałem się dlaczego tych dwóch mężczyzn kazało mi zaprosić Annę Sokołowską na tę imprezę. Liczyłem na to, że ona się odezwie bo ja sam bałem się odezwać. Pamiętam, że próbowała ciągnąć za język odnośnie polityki, ideologii i służb. Ja bałem się, że za tym wszystkim mogą stać służby”

Mateusz eS twierdzi, że obawiał się o bezpieczeństwo swojej rodziny.

„Kiedy ci mężczyźni mówili do mnie, że robota i tak ma być zrobiona a następnie mówili o mojej rodzinie ja odebrałem to jako groźby i obawiałem się, że jeśli nie spełnię ich polecenia to może przydarzyć się coś mnie lub mojej rodzinie. Ja naprawdę byłem wystraszony i według mnie te groźby były realne”

Jako pierwszy zeznania Mateusza eS opisał portal wpolityce.pl w odpowiedzi telewizja TVN wydała oświadczenie:



Kategorycznie zaprzeczamy, aby jakikolwiek członek TVN biorący udział w realizacji reportażu „Polscy naziści” przekazał jakiegokolwiek pieniądze Mateuszowi eS.

Wojciech Biedroń, dziennikarz portalu wpolityce.pl: – To dziwne stwierdzenie, bo przecież w odpowiedzi na moją publikację wpolityce absolutnie nawet jednym zdaniem nie zająknęliśmy się, jakoby dziennikarze TVN mieli te pieniądze przekazywać. Kto te pieniądze przekazywał i czy rzeczywiście były one przekazane, no, stanowi to teraz to sprawdza to śledztwo.

Organizator urodzin Hitlera dowiedział się o materiale dopiero kilka miesięcy później, gdy został emitowany w telewizji TVN.

„Kiedy dowiedziałem się o tym, że za tym stoi stacja TVN to wiedziałem na sto procent, że jest to prowokacja polityczna gdyż TVN powszechnie jest znany jako stacja negatywnie ustosunkowana do obecnie rządzących i stojąca po stronie opozycji, czyli PO”

Wątek udziału stacji w wydarzeniach z Wodzisławia Śląskiego bada Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Teresa Bryczyńska, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji: – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwróciła się do prokuratury w Gliwicach z wnioskiem o informacje dotyczące ustaleń śledztwa w sprawie udziału nadawcy spółki TVN SA wydarzenia będące przedmiotem śledztwa.

Informacje o polskich neonazistach z Wodzisławia Śląskiego trafiły do zagranicznych mediów tuż przed wybuchem kryzysu polsko-izraelskiego. Reportaż TVN miał negatywny wpływ na wizerunek Polski, choć według opublikowanego właśnie raportu Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej w 2017 roku w Polsce po raz kolejny odnotowano spadek incydentów antysemickich. Dominik Cierpiot, Wiadomości.

[I prokurator dał od razu temu zeznaniu wiarę, i nie szukał potwierdzających dowodów, i nie wniósł oskarżenia do sądu. Po czym chyba utajniono sprawę, bo na ujawnienie rewelacji czekano półtora roku, do listopada 2018 roku. Przecież świat żył tym bulwersującym faktem obciążającym Polskę. Natychmiastowe ujawnienie tych rewelacji było przecież w interesie Polski. Zeznania takie paść musiały niedługo po maju 2017 roku. Poza tym od kiedy to prokurator żąda złożenia zeznań pod przysięgą. Zeznania pod przysięgą przyjmuje jedynie sąd i tylko w sądzie mają one wartość, a takiej rozprawy sądowej nie było. Żadnych dowodów prokurator nie podaje na potwierdzenie tej tezy, tak korzystnej dla zatrzymanych i nie tylko dla zatrzymanych. Hitlerowskie flagi ze swastykami, duży portret Adolfa Hitlera, duża, niemal dwumetrowa swastyka przygotowana specjalnie, aby w całości płonęła, mundury wermachtu, autentyczne hełmy, buty z cholewami, odznaki na mundurach, nawet znane odpowiednie okrzyki, pieśni, hitlerowskie wydawnictwa i wreszcie aktorzy tej inscenizacji przecież nie pracujący za darmo – i na to wszystko miało starczyć i starczyło 20 tysięcy złotych. Żarty. Organizator inscenizacji musi być inteligentem, bo używa słów: dłońmi, nominały. Okazuje się, że całą kwotę zatrzymał dla siebie na prostytutki i wakacje w Chorwacji, więc kto sfinansował te rekwizyty i resztę? Dwaj nieznani mężczyźni nieznanemu przypadkowemu mężczyźnie wręczają na ulicy w wielkiej tajemnicy reklamówkę z grubymi pieniędzmi, żądają, aby na inscenizację zaprosił nieznaną mu Annę Sokołowską z TVN, na dodatek grożą nieznanym im jego rodzinie i znikają nierozpoznani w tłumie, i mają już pewność, że inscenizacja na pewno się odbędzie. TVN – teraz już jasne – to amerykańska TVN uknuła tę haniebną prowokację przeciwko Polsce. A tak wierzyliśmy Ameryce. Oj, nie potrafiła tym razem TVP sfabrykować spójnej prowokacji. Wystarczyło spokojnie przeczytać, pomyśleć, przecież nawet pani Danuta stwierdziłaby, że to się nie trzyma kupy].

Maksymilian Maszenda: – Kompromis i sukces, tak tygodniowe rozmowy nazywają związkowcy i rząd.

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji: – Chcę bardzo serdecznie podziękować za tę gotowość do dialogu, do rozmów, do tego efektu finalnego, jakim jest podpisanie tego porozumienia...

Porozumienie zakłada wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy w następnych dwóch latach o łącznie 1155 złotych.

Podwyżki to tylko jeden ze spełnionych postulatów:

Porozumienie MSWiA i związków zawodowych funkcjonariuszy:

Podwyżka 655 zł brutto w 2019 r. + 500 zł brutto w 2020 r = 1155 zł brutto  
Pełnopłatne nadgodziny dla wszystkich funkcjonariuszy MSWiA  
Rezygnacja z wymogu ukończonych 55 lat przy przechodzeniu na emeryturę  
Dodatkowe zachęty do pozostawania w służbie

Rafał Jankowski, przewodniczący NSZZ Policjantów: – To, co tutaj osiągnęliśmy, ja nie przypominam sobie, nie przypominam sobie momentu, żeby strona społeczna podpisała tak dobre dla tysięcy polskich funkcjonariuszy porozumienie...

Brak wspólnego stanowiska MSWiA i związków zawodowych funkcjonariuszy:

80% wynagrodzenia na zwolnieniu lekarskim

Waloryzacja płac

Regulacja emerytur funkcjonariuszy zatrudnionych w latach 1999-2003

[w powyższych] wypracowanie rozwiązania do końca 2019 roku

Donald Tusk, były premier, wypowiedź z 20.04.2012 r.: – Do tej pory w ogóle nie było wieku emerytalnego, znaczy tego, kiedy uzyskuje się uprawnienia emerytalne. Ustalamy ten wiek na poziomie 55 lat...

**Tvn24bis – Fakty** – Grzegorz Kajdanowicz

Sądowa batalia trwa ale marsz będzie...

Alarm smogowy w całym kraju

Sejm odrzucił projekt znoszący obowiązek szczepień...

Światowi przywódcy jadą do Paryża. Będzie ich 60-ciu w tym Władimir Putin i Donald Trump – to tam odbędą się uroczystości zakończenia I wojny światowej.



2018-11-10 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2951

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – miesięcznica i odsłonięcie pomnika Lecha Kaczyńskiego

**Tvn24bis – Fakty** – Diana Rudnik

Narodowcy górą. Jest sądowe ostateczne „tak” dla obu marszów – we Wrocławiu i w Warszawie.

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, Prawo i Sprawiedliwość: – „Apel i prośba, aby każdy z uczestników był jednocześnie STRAŻNIKIEM MARSZU. Wszelkie prowokacje natychmiast zgłaszać Policji, ŻW i SM. Nie pozwólmy totalnym zepsuć wielkiego Święta Naszej Ojczyzny. Zapraszamy na Marsz Polskich Patriotów. NIECH ŻYJE WIELKA NIEPODLEGŁA POLSKA”

Władysław Frasyniuk, działacz opozycji w PRL: – Wierzę w to, że Andrzej Duda zrobi sobie zarabiste selfi z jakimś facetem w kominiarce...

[Selfie – rodzaj fotografii autoportretowej, zazwyczaj wykonywanej z trzymanego w ręku lub na kijku do selfie aparatu cyfrowego, kamery lub telefonu komórkowego. Fotografia przedstawia zazwyczaj samego siebie (w tym przypadku osobę, która się fotografuje) lub odbicie tej osoby w lustrze].

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, pełnomocnik rządu ds. obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości RP: – Pani się pyta, czy rząd się nie boi? Więc ja mogę odpowiedzieć krótko: nie, rząd się nie boi.

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej: – To całe zamieszanie, którego dzisiaj jesteśmy świadkami, kto maszeruje, kto nie maszeruje, chyba nie ma większego sensu. Ja tutaj jestem bardzo wierny innemu bohaterowi mojej młodości, Jackowi Kuroniowi, i pamiętam do dziś te jego słowa: Nie palcie komitetów, tylko otwórzcie swoje własne. [...]

No to zostawmy ten marsz w spokoju i spróbujcie, nie wykluczając nikogo, pokazując, czym naprawdę jest polska solidarność, spróbujcie w maju, wiosną pokazać, że wiosna może być wasza, nasza, polska...

Donald Tusk chyba nie mówił tylko o majowych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji i o tym, że tam jutro pomaszeruje w Warszawie. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Diana Rudnik: – Nie chce być rycerzem na białym koniu, ale zagrzewa do walki, najpierw o parlament. Słyszeli państwo przed chwilą: Wiosna może być nasza – mówi na igrzyskach wolności w Łodzi Donald Tusk i dodaje: nie ma niepodległości bez pracy. Wolności trzeba bronić, tak jak silnej Europy. Jasne przesłanie, czy równie jasna deklaracja? O politycznej przyszłości pyta premiera:

Maciej Knapik: – Mocna, jasna teza na święto niepodległości:

Donald Tusk: – Kto dzisiaj w Polsce występuje przeciwko naszej silnej pozycji w Zjednoczonej Europie, tak naprawdę występuje przeciwko polskiej niepodległości.

Szef Rady Europejskiej mówi o zagrożeniu dla Polski i o historii, gdzie niepodległość odzyskali dla nas Piłsudski i Wałęsa.

Donald Tusk: – Jeśli oni mogli pokonać bolszewików, to dlaczego nie mielibyście dać radę pokonać współczesnych bolszewików...

To aluzja do ostro skonfliktowanego z Unią Europejską Prawa i Sprawiedliwości. Aluzja jasna dla wszystkich.

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Jeżeli chce wrócić do polskiej polityki, to powinien to robić w inny sposób niż poprzez dzielenie Polaków, nazywanie swoich oponentów politycznych bolszewikami...

Łódzkie wystąpienie Tuska to próba nakreślenia nowego podziału politycznego na zwolenników integracji z jednej strony i Polexitu z drugiej.

Marek Migalski, politolog: – Polacy, którzy chcą realnego Polexitu, bo być może czasami są nieświadomi, są lunatykami, jak to powiedział i na tych, którzy chcą utrzymać Polskę w Unii Europejskiej...

Politycy PiS z prezesem na czele utrzymują, że Polexit to wroga wobec nich propaganda i wcale tego nie chcą, ale jednocześnie z Europą się kłócą i umniejszają jej znaczenie.

Mateusz Morawiecki: – Środki unijne są ważne. Cieszymy się z nich, one nam pomagają odnawiać chodniki...

Donald Tusk cytuje też słowa prezydenta Dudy o wyimaginowanej wspólnotcie i podaje przykład Brexitu, który w zamyśle rządzących Wielką Brytanią też miał się nie zdarzyć.

Donald Tusk: – Im bardziej oni nie chcą wyjść z Unii Europejskiej, tym bardziej wychodzą. Ale może dlatego warto, czcząc dzisiaj bohaterów naszej niepodległości, dziś i jutro, pomyśleć już o tym, co zdarzy się wiosną.

Mowa o wyborach do Parlamentu Europejskiego, powstaną dwa bloki: eurosceptycyzm i ścisła integracja, do którego Polska, w sytuacji obecnego konfliktu PiSu z Brukselą też może nie zostać zaproszona. Czy Tusk będzie kandydował na prezydenta Polski?

Jego aktywność w polskiej polityce, to ostatnie siedmiogodzinne przesłuchania przed komisją Amber Gold i utarczki słowne z politykami PiSu. Europejska kadencja Tuska kończy się jesienią przyszłego roku. Liczcie na siebie, nie na jeźdźca na białym koniu – mówi.

Donald Tusk: – Pamiętajcie, jak to było z generałem Andersem, miał być generał na białym koniu, jest pani senator biznesklas.

To aluzja do senatorki PiSu, córki generała. Jutro rano wspólne wystąpienie Donalda Tuska i Grzegorza Schetyny, pierwsze od lat. Maciej Knapik, Fakty.

... figura Lecha Kaczyńskiego jest wykonana z brązu, monument wraz z cokołem mierzy około siedmiu metrów, autorami projektu są Stanisław Szczechowicz i Jan Raniszewski ...

Wszystkie światła na Paryż... [setna rocznica zakończenia I wojny światowej]

Kalifornia w ogniu – pożar szaleje na wschód od Los Angeles...



2018-11-11 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2951

## **TVP-INFO – WIADOMOŚCI -**

[Wielki pokaz fajerwerków i świateł na bulwarach wiślanych

Rota, my pierwsza brygada, piękna nasza Polska cała, przybyli ułani pod okienko, warszawskie dzieci pójdziemy w bój, matki żony w mrocznych izbach wyszywały na sztandarach, dziwny jest ten świat, ...ja naprawdę kocham cię, obława, obława na młode wilki obława...

Oto dziś dzień krwi i chwały  
Oby dniem wskrzeszenia był  
W tęczę Franków Orzeł Biały  
Patrzac lot swój w niebo wzbił  
A nadzieją podniecany  
Woła na nas z górnych stron:  
Powstań Polsko, skrusz kajdany  
Dziś Twój tryumf albo zgon!

Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij  
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa  
Dalej dzieci w gęsty szyk  
Wiedzie hufce wolność, chwała,  
Tryumf błyska w ostrzu pik!  
Leć nasz Orle w górnym pędzie,  
Sławie, Polsce, światu służ!  
Kto przeżyje wolnym będzie,  
Kto umiera wolny już.

Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij  
Trąbo nasza wrogom grzmij.

O, Francuzi! Czyż bez ceny [ta zwrotka nie była odśpiewana]  
Rany nasze dla was są?  
Z pod Marengo, Wagram, Jeny  
Drezna, Lipska, Waterloo.  
Świat was zdradzał, my dotrwali,  
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!  
Bracia! my wam krew dawali,  
Dziś wy dla nas nic prócz łzy?

Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij  
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Na banerze: Prezydent Andrzej Duda ogłosił odbudowę Pałacu Saskiego w Warszawie. Prezydent: Chciałbym, by Pałac Saski był widocznym znakiem wzrastającej Polski. Budynek ma być gmachem publicznym, dostępnym dla wszystkich].

Sprawozdawcy: – W stolicy będzie to największe widowisko pirotechniczno-światłne. Nie wiem, czy największe, ale tak naprawdę robiące wielkie wrażenie.

Nie wiem, czy byłabym w stanie to zmierzyć, ale na pewno, na pewno robiące wrażenie. Razem z Rafałem siedzieliśmy, raz, że zasłuchani, dwa, że zapatrzeni, trzy, mam nadzieję, że państwo tak samo jak i my po cichu podśpiewywali, bo w końcu taka okazja zdarza się raz na sto lat.

Troszeczkę zazdrościliśmy Warszawiakom, którzy mogli to oglądać na żywo i słuchać wspaniałych pieśni: ponieważ „Pierwsza Brygada” to była pieśń „Żeby Polska była Polską”, także hymn Powstania Warszawskiego, czyli „Warszawskie Dzieci”, czy „Dziwny jest ten świat”, no, właśnie tak się zastanawiam, być może to była ta wspaniała okazja, żeby te pozytywne emocje pokazać, wyśpiewać, żeby cieszyć się ze Stulecia Odzyskania Niepodległości.

To ciągle oczywiście nie koniec świętowania Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Spoglądam w tej chwili na informacje agencyjne: kolejnej rzeczy, w planie świętowania: Koncert Niepodległości w Muzeum Powstania Warszawskiego, ale to nie tylko to, tak naprawdę to świętowanie Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości będzie trwało jeszcze przynajmniej przez dwa najbliższe lata, ale to dzisiaj ta kulminacja, ten moment, w którym spotkały się tysiące, setki tysięcy osób na Rondzie Dmowskiego Marsz Niepodległości, który był Marszem Biało-Czerwonej, pod biało-czerwoną. Jak obliczyła policja, 250 tysięcy osób właśnie w tym momencie spotkało się tutaj z flagami, z jedną tylko myślą, właśnie, żeby uczcić ten Dzień – Stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. Obserwowali to państwo razem z nami, kiedy pierwsze osoby tego marszu dochodziły już do mety, czyli do błoni PG Narodowego, ostatnie wcale jeszcze nie ruszyły z Ronda Dmowskiego – tyle to było osób. Andrzej Potocki, który uczestniczył również w tym marszu i był gościem TVP-INFO, publicysta tygodnika „sieci”, mówił, że 250 tysięcy, a co tam, pewnie nie policzyli tych w bocznych uliczkach, myślę, że nawet trzysta albo i czterysta tysięcy osób było. Nieważne, ile – jeżeli chodzi o 1:1, żeby policzyć każdą jednostkę, ważne jak to wszystko potrafiło zjednoczyć – tylko flagi biało-czerwone.

Proszę pamiętać, że to jest tylko Warszawa. Wprawdzie to jest największy marsz, ale i wiele inicjatyw: marszy, biegów, pikników patriotycznych miało miejsce w całej Polsce. My cały czas otrzymujemy te informacje: to Szczecin chociażby, to Kraków – gdzie odśpiewano pieśni patriotyczne na Rynku, mnóstwo oddolnych wspaniałych, spontanicznych inicjatyw.

A ta, którą państwo ciągle mogą obserwować na ekranach swoich telewizorów, ta, która już się zakończyła, ostatnią osobą, która zeszła z Mostu Poniatowskiego, była organizowana przez wojsko, to wojsko na samym początku ten marsz otwierało, zresztą ten marsz tak naprawdę został zorganizowany przez prezydenta i premiera, przez Andrzeja Dudę i Mateusza Morawieckiego na prośbę środowisk kombatanckich. Ich przedstawiciele mówili: będzie nas tak dużo, jak tylko będzie można. Jeżeli wystarczy sił, to my też się ustawimy i pójdziemy w tym marszu. I rzeczywiście, ramię w ramię szli najmłodsi i najstarsi. Różnica wieku ogromna: były małe dzieci niesione jeszcze na rękach przez swoich rodziców i starsze osoby, które towarzyszyły potrzebowały.

Wbrew obawom było spokojnie, rodzinnie, piknikowo i wesoło. Nie wiem, czy Donald Tramp ogląda TVP-INFO, być może tak. W każdym razie na twisterze napisał: „Polska – wspaniały kraj. Gratuluję z okazji stulecia odzyskania niepodległości, nigdy nie zapomnę czasu, który spędziłem w Polsce”.

Takie wrażenie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trampa. A jakie wrażenie wszystkich tych części, tych którzy dziś w marszu zdecydowali się dzisiaj pójść, przyjechać właśnie do Warszawy i spotkać się o godzinie piętnastej na Rondzie Dmowskiego.

Następna taka impreza już za rok. Można planować wyjazd do Warszawy po to, żeby wziąć w tym marszu udział. Podziękowania dla wszystkich z państwa, którzy zdecydowali się razem pod biało-czerwoną świętować.

Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu na twisterze: Dziękujemy za udział w #BiałoCzerwonyMarsz. Z dumą i radością przeszliśmy ulicami Warszawy, świętując 100. rocznicę odzyskania Niepodległości. To był największy marsz wolnych Polaków w wolnej Polsce. Było godnie, spokojnie i biało-czerwono.

#### **Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik**

Duma i radość, to wyjątkowy dzień w naszej historii i wyjątkowa rocznica – 100 lat temu wolność przestała być tylko marzeniem, a niepodległość stała się faktem. Wolna i niepodległa Polska wróciła na mapy.

Kraków, Rynek –

Jeszcze Polska nie zginęła,

Kiedy my żyjemy.

Co nam obca przemoc wzięła,

Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski

Z ziemi włoskiej do Polski.

Za twoim przewodem

Złączym się z narodem.

Marsz, marsz Dąbrowski

Z ziemi włoskiej do Polski.

Za twoim przewodem

Złączym się z narodem.

Rocznicowa Polska, morze flag i jeszcze więcej pomysłów na świętowanie i to hucznie: w paradach, biegach czy rajdach i bardziej kameralnie na piknikach czy wystawach – z jednym wspólnym mianownikiem – biało-czerwonym.

Maciej Cnota: – Masowe pochody przez miasto, to była najpopularniejsza forma świętowania.

W Łodzi paradowano z jedną z największych flag w Polsce, miała powierzchnię 123 metrów kwadratowych, symbolicznie nawiązując do okresu spędzonego przez Polaków pod zaborami.

W Białymstoku w drugi wiek niepodległości wjechano w isticie rajdowym tempie. Było ponad 1918 koni mechanicznych, trzy tory i mnóstwo emocji.

Na sportowo świętowano dziś w wielu miastach, organizując między innymi takie niepodległościowe biegi uliczne. Start wyznaczono na symboliczną godzinę jedenastą jedenastej, a uczestnicy stworzyli takie żywe flagi, które opanowały Warszawę, Szczecin czy Poznań.

To już Gdynia, czyli miasto, którego, być może, w ogóle by nie było, gdybyśmy sto lat temu nie odzyskali niepodległości. Dlatego tu świętowanie miało szczególny wymiar. Jedną z atrakcji parady w Gdyni była czerwona warszawa, niezwykle rzadkie auto w wersji picup, przez dziewięć lat remontowano specjalnie na dzisiejsze święto.

W Gliwicach w powietrze puszczono sto balonów, oczywiście białych i czerwonych.

Z kolei w Bielsku-Białej drogę w odwrotnym kierunku z naprawdę dużej wysokości na ziemię przebyli skoczkowie spadochronowi. Świętowali w sposób, który lubią najbardziej, wykonując aż sto skoków.

Niezależnie od tego, w jaki sposób dziś świętowano, wszystkie uroczystości spowodowały, że Polskę zalała biało-czerwona fala. Dla Faktów Maciej Cnota.

Diana Rudnik: – Pamięć o bohaterach, życzenia na przyszłość, w katalogu oficjalnych uroczystości: tradycyjnie msze, wieńce, odznaczenia, w wystąpieniach apele o jedność, ale obchody podzielone, choć prezydent zapewniał, pod biało-czerwonym sztandarem jest miejsce dla każdego z nas.

Maciej Knapik: – To główne przesłanie prezydenta Dudy na stulecie niepodległości:

Andrzej Duda, prezydent: – Jestem przekonany, że pod biało-czerwonym sztandarem jest miejsce dla każdego z nas. Niezależnie od jego poglądów.

Słowa te kłóć się z tym obrazem: Donald Tusk przywitany chłodno, przez część polityków PiSu wręcz ignorowany, Andrzej Duda nie wspomniał o nim przy powitaniu gości.

[To trybuna honorowa na Placu Piłsudskiego przy Grobie Nieznanego Żołnierza, na którą Tusk wszedł].

Donald Tusk na Placu Piłsudskiego w Warszawie: – Czasami tak emocje ponoszą nas wszystkich, kiedy się spieramy o Polskę i czasami pewnie niektórzy przesadzają. Ja też mogę się bić w piersi i dlatego to jest chyba dobry moment, żeby się tak nawzajem przeprosić...

Rano Tuskowi, gdy składał kwiaty pod Pomnikiem Piłsudskiego, towarzyszył tłum zwolenników...

Tusk: – Kochamy cię Polsko.

Teraz on i Grzegorz Schetyna spotkali się wspólnie, była i zapowiedź na przyszły rok.

Grzegorz Schetyna: – 11 listopada 2019 roku stąd zacznie się jeden wspólny marsz.

Rząd i prezydent składali kwiaty przed pomnikami w miejscach pamięci, delegacje pojawiały się oddzielnie, choć w tych samych punktach stolicy.

Lech Wałęsa, były prezydent: – Nie biorę w tym udziału, bo im większe zgromadzenie, tym bardziej musiałbym powiedzieć, że musimy to usunąć...

Lech Wałęsa nie został przez prezydenta wspomniany, choć dużo było o historii, nieobecnością także fizyczną Wałęsa protestuje przeciwko rządowi PiS. Opozycja przeszła w paradzie niepodległości w Łodzi. Bronisław Komorowski świętował niepodległość w Poznaniu. Polsce życzy:

Bronisław Komorowski, były prezydent: – ...radości z faktu przynależności do sensownego, bogatego, bezpiecznego i rozwijającego się Świata Zachodu, ze szczególnym urzeczywistnieniem przynależności do Unii Europejskiej.

Ten sam przekaz od Nowoczesnej – Im więcej w Polsce Europy, tym silniejsza niepodległość.

Ale dzisiaj na stulecie niepodległości w przemówieniach prezydenta czy premiera słowa Unia Europejska się nie pojawiły.

Mateusz Morawiecki, premier: – Dzisiaj czasy dla nas łaskawsze, takie które chcemy jak najlepiej wykorzystać dla dobra naszej ojczyzny i dlatego staramy się budować porozumienie, kompromis...

Fragment poświęcony istotnej roli Unii znajdziemy w orędziu Mateusza Morawieckiego sprzed dwóch dni:

Mateusz Morawiecki, premier: – Przyszłością Polski będzie zawsze Europa.

Ciekawym przełamaniem standardu osobnych obchodów było odsłonięcie pomnika ojca niepodległości, socjalisty, Ignacego Daszyńskiego w Warszawie. Tu lewica [Aleksander Kwaśniewski] stanęła obok wicepremiera Glińskiego...

Aleksander Kwaśniewski, były prezydent: – Tracimy bardzo wiele sił na spory wewnętrzne, w Polsce nie ma zgody, podziały się pogłębiają...

Prezydent, prezes Kaczyński, politycy rządowi, ale i przedstawiciele opozycji brali udział rano we mszy w Świątyni Opatrzności Bożej. Uroczystości nadano imiona ojców niepodległości siedmiu dębom posadzonym obok świątyni. Prezydent pośmiertnie przyznał 25 Orderów Orła Białego wybitnym Polakom. Zapowiedział także odbudowę Pałacu Saskiego, którego pozostałą częścią jest Grób Nieznanego Żołnierza. Maciej Knapik, Fakty.

Diana Rudnik: – Jeden marsz w Warszawie, ale zdecydowanie podzielony na dwie grupy. Ta pod patronatem prezydenta ruszyła pierwsza, ta firmowana przez narodowców po kilkudziesięciu minutach. Ta pierwsza biało-czerwona, druga z domieszką flagi ONR, racami i hasłami, których miało nie być. Strefę buforową wypełniały służby.

Jakub Sobieniowski: – W tym momencie było oczywiste, że to będzie wielki marsz, natomiast trudno było powiedzieć, czy tylko biało-czerwony – przeszkadzały race.

Andrzej Duda, prezydent, na marszu: – To jest nasza flaga. Nasza. Państwowa. Narodowa. Biało-czerwona. Nigdy nie biała. Nigdy czerwona. Chcę, żebyśmy szli pod biało-czerwonymi sztandarami razem...

W takiej oprawie i atmosferze [Czy chodzi o zadymienie od rac i jakiś groźny pojazd?] tysiące ludzi odśpiewały hymn, ale już w tym momencie nie było tak oczywiste, że to jeden wielki marsz, bo w momencie, gdy mały marsz urzędników, polityków PiS w asyście ochrony wojska przeszedł już kilometr, ten wielki marsz jeszcze nie ruszył. Później mały marsz stanął,

jakby czekał, ale duży marsz nie bardzo ich doganiał. Organizatorzy zapewniają, że to chodziło o bezpieczeństwo oficjeli, o strefę buforową. Niestety tych wszystkich ewentualnych subtelności zagranica nie zrozumie. Ten zagraniczny dziennikarz napisał, że zabrakło mu słów, gdy zobaczył polskich żołnierzy ramię w ramię ze skrajną prawicą:

Christian Davies: – Polish troops will literally be marching side-by-side with the far-right in Poland's capital. I am speechless.

A przecież na marszu byli i byli widoczni, także zaproszeni, neofaszyści z Italii.

Czerwone flagi z napisem na białym tle: FORZA FN NUOVA, obok zielone flagi z napisem NARODOWA DEMOKRACJA i znak falangi.

Marek Migalski, doktor, politolog: – W przekazie medialnym wieczorem w zachodnich mediach będzie obraz uroczystości w Paryżu, w których uczestniczyło 70 głów państw i marsz nasz, marsz warszawski, w którym władze państwowe szły w jednym, ramię w ramię z nacjonalistami i faszystami. [No, oddzielał ich ponad kilometr przestrzeni]. To dla... to nie jest problem dla obozu władzy, to jest problem dla nas wszystkich, dla państwa polskiego dla Polski, dlatego że my zostaniemy pokazani w tych serwisach jako stolica nacjonalizmu europejskiego.

Policja szacuje, że wszystkich maszerujących dzisiaj w Warszawie było 200 tysięcy [250]. Tylko pierwsza grupa z Jarosławem Kaczyńskim i Andrzejem Dudą na czele niosła tylko państwowe flagi. W drugiej były race [czerwone]. Były hasła, które niewiele miały wspólnego z wspólnym świętowaniem: Okrzyki maszerujących pod biało-czerwonymi flagami: raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę.

Ale było też tak: [zdjęcie na rondzie w centrum: Marszałkowska, Jerozolimskie: na dosyć luźnej przestrzeni jezdni w marszu matka z chodzącym maluszkiem].

Były takie antyunijne symbole [flaga Unii z wkomponowanym czerwonym znakiem zakazu], albo bardzo antyunijne i nietolerancyjne [BÓG, HONOR, OJCZYŻNA NARODOWY ŻYRARDÓW – Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie...] i grupy... Jakub Sobieniowski, Fakty.

Maciej Woroch z Paryża: – Sto lat temu też padał zimny deszcz, ale mimo kiepskiej pogody dokładnie, jak sto lat temu w 1918 roku najpotężniejsi przywódcy świata znów stanęli ramię przy ramieniu i mimo wszystko co ich dzieli, podali sobie ręce. Dźwięk trąbki i kościelnych dzwonów, a po nich chwila ciszy i skupienia, dziś i wtedy [film z 1918 roku] od tych chwil radości po ogłoszeniu zawieszenia broni, wzruszająco i mocno zabrzmiały słowa gospodarza:

11.11.2018 – Centenaire l'Armistice – Paris – Arc de triomphe

Emmanuel Macron, prezydent Francji: – „Patriotyzm jest całkowitym przeciwieństwem nacjonalizmu, a nacjonalizm jest zdradą patriotyzmu. Mówiąc: nasze interesy są najważniejsze, nie ma znaczenia, co stanie się z innymi, wymazujemy najważniejszą rzecz, jaką może posiadać naród – jego moralne wartości...”

Z uwagą słuchali prezydent Donald Trump i prezydent Władimir Putin, Dojczlandzka kanclerz i premier Izraela i prezydent Turcji.

Emmanuel Macron: – „Różne pradawne demony znów powstają, by dokończyć swą misję, jaką jest chaos i śmierć. Nowe ideologie, manipulacja religiami, wrogie nastawienie do postępu. Historia czasami grozi nam wznowieniem swojego tragicznego kierunku i zniszczeniem naszego pokojowego dziedzictwa”.

[Paryż, pod Łukiem Tryumfalnym, stale płonący znicz, a pod przezroczyście daszkiem, tuż przy Łuku, naprzeciw siebie dwie trybuny z miejscami do siedzenia, każda trybuna o pięciu wznoszących się rzędach, w każdym rzędzie dwadzieścia dostojnych osób ze świata. Za ostatnim rzędem siedzących flagi państw świata. Pomiędzy trybunami mównica i Macron zwrócony twarzą do Łuku Tryumfalnego. Za mównicą krótki czerwony dywan. Daszek nie przylega do Łuku, w przerwie między Łukiem Tryumfalnym a dostojnikami widać zmoczoną deszczem płytę okalającą Łuk. A w perspektywie Pól Elizejskich tymczasem pusta przestrzeń, po której zapewne przejdzie defilada, a po obu stronach jezdni tłumy oczekujących Francuzów i gości z całego świata].

Pod Łukiem Tryumfalnym rozbrzmiewały dziś także muzyka i cytaty z pamiętników żołnierzy pierwszej wojny światowej. Ostatnią częścią oficjalnych obchodów w Paryżu był



obiad wydany dla światowych przywódców tu w Pałacu Elizejskim. Na jednej sali, przy jednym stole, pod jednym dachem usiedli ci, od których dziś zależy pokój na świecie, choć byli wśród nich i tacy, którzy mówią, że jego utrzymanie wcale nie jest przesądzone. Tyle Maciej Woroch.

Autorką tej wypowiedzi była Angela Merkel:

Angela Merkel, kanclerz Dojczlandu: – ...Po uroczystościach zapoczątkujemy w Paryżu szczyt pokojowy. Jest to dowodem naszego oddania, by zrobić to, co możliwe, aby świat mógł cieszyć się pokojem, choć jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

W Pierwszym Paryskim Forum nie weźmie udziału Donald Tramp. Przed wyjazdem na lotnisko zatrzymał się jedynie na Amerykańskim Cmentarzu.

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych: – Zgromadziliśmy się w tym uświęconym miejscu spoczynku, by złożyć hołd Amerykanom, którzy wydali ostatnie tchnienie w wielkiej walce. Wraz z Melanią jesteśmy wzruszeni, że mogliśmy być gośćmi państwa Macronów.

Dziś Donald Tramp przemawiał w deszczu. Wczoraj to właśnie deszcz miał go powstrzymać przed odwiedzeniem innego miejsca pamięci, za co spotkała go ostra krytyka. Po poświęconym przeszłości uroczystościach dobrym znakiem na przyszłość mogą być słowa Władimira Putina:

Władimir Putin, prezydent Rosji: – Zarówno Stany Zjednoczone jak i Rosja chcą wznowienia dialogu. Najważniejsze jest go utrzymać, nie tylko na tym najwyższym poziomie, ale także na poziomie eksperckim Mam nadzieję, że uda nam się wznowić dyskusję.

Najbliższą okazję do takiej rozmowy prezydenci będą mieli w Argentynie na szczycie G-20 za niecałe trzy tygodnie. Maciej Woroch. Fakty, Paryż.

Diana Rudnik: – A teraz u nas postać, z której po I wojnie światowej i Polska, i Europa ma wiele do zawdzięczenia: Edward Mandell House, zaufany doradca Woodrow Wilsona, przyjaciel Ignacego Paderewskiego. Zapomniany w historii, choć na tę historię miał potężny wpływ.

Marzanna Zielińska: – Ignacy Paderewski, wybitny pianista z sercem wypełnionym marzeniem o wolnej Polsce i z politycznym instynktem, który powiedział mu, gdzie spełnienia marzeń szukać.

Pamiętnik Ignacego Paderewskiego: – ... nie czytając podpisu, powiedziałem do siebie: chciałbym poznać tego człowieka. Potem dostrzegłem nazwisko: pułkownik Edward Mandell House... [Pierwsza strona The New York Times – Col. House, president's envoy]

Edward Mandell House był najbliższym i najbardziej zaufanym doradcą ówczesnego prezydenta USA – Woodrow Wilsona. Zapomnianego przez historię i historyków polityka amatora odkrył na nowo Jacek Stawicki, dziennikarz i historyk zarazem.

Janet Auchincloss Pine, prawniczka Edwarda House'a: – On nigdy nie służył w wojsku. To był tytuł honorowy. Myślę, że w tamtych czasach ludziom na południu nadawano takie tytuły.

Choć pułkownik nigdy nie służył w wojsku, przyczynił się do tego, by neutralne Stany Zjednoczone włączyły się w 1917 roku do wielkiej wojny. Pod wpływem pełnego emocjonujących argumentów memorandum Ignacego Paderewskiego, którego powstanie House sam zainspirował, doprowadził do wprowadzenia kwestii Polski do orędzia prezydenta Wilsona, nakreślającego nową amerykańską politykę zagraniczną.

Garret Peck, historyk, członek Rady Woodrow Wilson House: – To najbardziej będzie idealistyczna wojna, jaką do tej pory prowadziły Stany Zjednoczone. Nie domagały się rekompensat, odszkodowań czy terytoriów. Naszym celem było ustanowienie nowego porządku świata opartego na pokoju.

Na straży tego nowego ładu na świecie miała stać Liga Narodów.

Neal Pease, profesor, historyk, Uniwersytet Wisconsin-Milwaukee: – Jeśli uznamy, że Liga Narodów była dzieckiem wymyślonym przez Wilsona, to House był akuszerem przy narodzinach tego dziecka.

Negocjacje pokojowe w Wersalu pułkownik House prowadził osobiście, w oparciu o słynnych 14 punktów Wilsona. Wśród nich był ten pod numerem:

XIII. An independent Polish state should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations, which should be assured a free and secure access

to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant.

Gwarantujący powstanie niepodległej Polski.

Jacek Stawicki, współautor filmu „Pułkownik House”, tvn24bis: – House był niezastąpionym bohaterem polskiej niepodległości. Sam Paderewski o nim mówił tak pięknie: to mąż opatrzościowy sprawy Polski.

Nowe państwa Europy musiały zmierzyć się z głodem, nędzą, epidemiami. Ze Stanów Zjednoczonych przy płynęła pomoc i dary liczone w miliardach dolarów.

Halina Parafianowicz, profesor, historyk, Uniwersytet w Białymstoku: – Pomogły państwu przetrwać, zwłaszcza młodemu pokoleniu, te najtrudniejsze miesiące początku istnienia państwa polskiego.

A ojcom nowego państwa, między innymi Józefowi Piłsudskiemu, Ignacemu Daszyńskiemu czy Stanisławowi Wojciechowskiemu zmierzyć się z bolszewizmem.

Marcin Król, profesor, historyk idei, Uniwersytet Warszawski: – To polscy socjaliści, antykomunistyczni, narzucili ton. Tak się szczęśliwie udało. Gdyby prawica narzuciła wtedy ton, byłoby znacznie gorzej.

W kilka lat po wojnie ponad pięć i pół miliona Polaków podpisało się pod deklaracją przyjaźni i podziwu dla Stanów Zjednoczonych. Pomnik Edwarda Mandell Housa stoi w Parku Skaryszewskim w Warszawie. Czyli grzechy historii choć bez niego miałyby zapewne zupełnie inny bieg. Marzanna Zielińska, Fakty.



2018-11-12 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2951

**TVP -INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka – [po operacji plastycznej twarzy]

Bilans marszu

Świat pamięta

Świętowanie o jeden dzień dłużej

To była największa patriotyczna manifestacja w Polsce. W biało-czerwonym marszu „dla Ciebie Polsko” zorganizowanym z okazji stulecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości uczestniczyło 250 tysięcy osób...

Doszło jedynie do kilku incydentów: policja poszukuje sprawców spalenia flagi Unii Europejskiej. Komendant stołecznej komendy policji wyznaczył nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych za pomoc we wskazaniu winnych. [Do płonącej flagi unijnej dotarło wielu reporterów ze świata, tylko tajne służby polskie gdzieś się zapodziały].

Na marszu pojawili się także uczestnicy włoskiego ruchu „Forza Nuova”.

Mariusz Kamiński, minister koordynator służb specjalnych: – To jest pewien problem, natomiast chcę państwu uświadomić, że jest to partia legalnie działająca na włoskiej scenie politycznej i korzysta z tego, jak każdy z nas ocenia idee, jakie głoszą. Ludzie działają legalnie w Italii, biorą udział w demokratycznych wyborach... [czyli wolno im zakłócać nasz marsz w stulecie].

Holecka: – Wielu Polaków podziwiała dziś piękno naszego kraju w różnych jego zakątkach. Sprzyjał temu dzień wolny od pracy ustanowiony specjalnie z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

Damian Szmagliński, Alicja Kukuła: – Rodzina Skrzyszewskich z Poznania jest w Warszawie od wczoraj. Dzisiejszy spacer po Łazienkach Królewskich przyniósł dużo radości. Z wolnych chwil korzystali także uczniowie i studenci. Polacy dzień wolny spędzali w różny sposób: jedni w lesie zbierając grzyby. Inni nad morzem. Jeszcze inni w górach lub z plecakiem na szlaku. Zdaniem górali ładna pogoda jeszcze się utrzyma i mają na to konkretny argument:

Stanisław Wolny, góral ze Szczyrku: – Jeszcze bociany poprzylatywały, odchodzą i nie mogą odejść. To jest też ciekawe, pokazują, że jest ciepło tu, nie? Nie chcieli odlatywać tyle kilometrów tam.

A to już Poznań. Wczorajszy bieg niepodległościowy przyciągnął tłumy. Poniedziałek wolny od pracy, więc wielu turystów przedłużyło swój pobyt w stolicy Wielkopolski. Tłumy spacerowiczów także w Krakowie. Damian Szmagliński, Wiadomości.

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Nigdy więcej wojny, mówią powstańcy warszawscy i w stulecie odzyskania niepodległości, to dla naszego to najpiękniejsze życzenia. Życzę stu lat bez wojny.

Świętujemy na wesoło bez kominiarek i rac – mówiło wczoraj wielu Polaków, a najwięcej wyszło na ulice Warszawy, a ponieważ policja doskonale wie, którzy to tak zwani patrioci, marsz był ściśle kontrolowany, wulgarne okrzyki, spalona unijna flaga, neonaziści w roli gości specjalnych, tym razem nie umknęli uwadze.

Krzysztof Skórzyński: – Z dołu nie było tego widać dokładnie, ale widok z lotu ptaka już dawał pojęcie o tłumie, który wczoraj przeszedł przez Warszawę. Były oczywiście obawy, czy taka mniejszość nie narzuci swojego stylu maszerowania, świętowania takiej zdecydowanej większości, ale 24 godziny po, ten komunikat na szczęście nie jest zaklinaniem rzeczywistości:

Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji: – Jeżeli na taką skalę 250 tysięcy, mieliśmy tylko naprawdę marginalnymi, godnymi potępienia i karygodnymi w sposób oczywisty, ale podkreślę to jeszcze raz, marginalnymi działaniami, no to tutaj olbrzymi szacunek dla...

Ten incydent był poważniejszy. Nie chodzi tu o okrzyki kierowane pod adresem dziennikarki Gazety Wyborczej, a o to, co wydarzyło się później. Chciała ona wykonywać swoje zawodowe obowiązki w tej części marszu:

Jarosław Szymczyk, generalny inspektor, komendant główny policji: – Została znieważona, być może została naruszona jej nietykalność cielesna, to będziemy ustalać...

Dowodem na to, że służby i politycy tym razem nie przymykają oczu na przykład na race, jest ta kartoteka z wizerunkami osób, które mimo zakazu używały na marszu pirotechniki, sprawą każdego zidentyfikowanego ma się zająć sąd już po marszu.

Mariusz Ciarka, inspektor, komenda główna policji: – W przypadku odpalenia takich materiałów pirotechnicznych w takiej skali, jak miało tutaj miejsce, zatrzymanie czy wejście policjantów w tłum po prostu wiązałyby się z prowokacją...

To także na szczęście był tylko incydent, ale w pełni pochwalany incydent przez młodzież wszechpolską, skoro ze spalenia tej unijnej flagi organizacja pochwaliła się w Internecie. Za identyfikację widocznej tu osoby policja wyznaczyła 5 tysięcy złotych nagrody, ale dziś narodowcy ujawnili go sami z takim komentarzem:

Mateusz Marzoch, młodzież wszechpolska: – Ten kawałek materiału nazywany flagą Unii Europejskiej, został przez niego i tylko wyłącznie przez niego podpalony.

Apel, by na marsz przynieść tylko biało-czerwone flagi, tu u narodowców trafił w próżnię, ale biorąc pod uwagę skalę marszu, był to margines, choć oczywiście wpływający na ocenę w dyskusji: czy prezydent powinien był szukać porozumienia z narodowcami.

Ludzie z rządu i ludzie ze służb oszczędnie, ale mówią, że mogło być bardzo niebezpiecznie:

Mariusz Kamiński, koordynator ds. służb specjalnych: – Ujawniono materiały o charakterze neonazistowskim...

W sumie do Polski nie wpuszczono kilkanaście grup neonazistów. Sto osób zatrzymano w Polsce jeszcze przed marszem, gości z Italii nie zatrzymano, choć to przedstawiciele otwarcie neofaszystowskiej partii [Forza Nuova], której zaproszeniem chwalił się polski ONR [Obóz Narodowo-Radykalny]...

Joachim Brudziński: – Z wyjątkową obrzydliwością wręcz należy podchodzić do tych, którzy takie totalitaryzmy gloryfikują

Mariusz Kamiński: – To jest pewien problem, natomiast chcę państwu uświadomić, że jest to partia legalnie działająca na italskiej scenie politycznej...

Prawdopodobnie zdecydowana większość uczestników marszu nie miała nawet pojęcia o incydentach, za to ci, którzy szli na czele, mogli być świadkami tego – zaręczyn, które bez wątpienia przejdą do historii marszu. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Justyna Pochanke: – Dla jednych koszt, dla inny czysty zysk – taki wolny poniedziałek, jak dziś trafia się raz na sto lat, a że spadł na nas zniecka, nie wszyscy się zorientowali. Jak świętowaliśmy ten wolny dzień:

Jan Błaszowski: – Na molu w Sopocie tłok, jak w środku sezonu. W końcu ani taka pogoda, ani taki dzień nie zdarzają się zbyt często...

Jak Polska długa i szeroka dodatkowy dzień wolny po Dniu Niepodległości na pewno nie był dniem straconym. Kto mógł, wykorzystywał go, jak chciał, nawet jeśli czasem na wypoczynek wskazany...

Szpitala leczyły normalnie, zastępowały też przychodnie nieczynne podstawowej opieki zdrowotnej... Jan Błaszowski, Fakty.

Justyna Pochanke: – Kalifornia płonie, giną ludzie...

Pochanke: – Trzy osoby ranne, w tym policjant poważnie ranny w oko – Święto Niepodległości raz jeszcze. We Wrocławiu skutecznie zepsuli je ludzie, którzy terroryzują miasto nie od dziś. Polskie święto w cieniu skrajnej prawicy – pisze świat. A jak duży jest ten cień, pyta:

Jakub Sobieniowski – ...

Jan Żaryn, senator Prawa i Sprawiedliwości: – Ja byłem wczoraj na Marszu Niepodległości, ale w Warszawie, więc nie wiem, jak wyglądał marsz we Wrocławiu... Dzisiaj środowisk, które nawiązują do historycznego ruchu narodowego, nazywanie ich faszystami po przebiegu już II wojny światowej jest bardzo głębokim i niesprawiedliwym nadużyciem...

Piotr Osęka, doktor habilitowany, historyk, Instytut Studiów Politycznych PAN: – To nie jest tak, że jeżeli ktoś się odwołuje do falangi, to znaczy, że jest narodowcem, a nie jest faszystą. Falanga była przedwojennym ruchem faszystowskim, ta ręka z mieczem, która symbolizuje dzisiaj na ulicach, była wzorowana, inspirowana swastyką...

Senator z PiS miał prawo się zachwycać marszem, gdy był w tym miejscu [w grupie rządu], ale tutaj [czołówka marszu narodowców] już nie było białe czerwono i hasła na transparencie: **POD ZNAKIEM FALANGI PO WOLNOŚĆ IDZIEMY**.

Piotr Osęka: – Mamy falangę i nagle się okazuje, że falanga jest bardzo fajna, to jest partner do rozmów, to jest taki sam ruch polityczny, jak każdy inny, a może nawet lepszy, bo bardzo kocha Polskę. To może mieć bardzo niedobre konsekwencje.

Jan Żaryn: – Taka partia, jak Prawo i Sprawiedliwość, próbuje w sobie łączyć wątki, które niegdyś były niełączalne...

Ci, którzy szli pod sztandarami ONR, maszerowali także wczoraj w Warszawie, także pod znakiem ONR maszerowali we Wrocławiu, a wcześniej pod znakiem ONR wieszali na szubienicach portrety z podobiznami Platformy. A to, już byli ci najbardziej aktywni, wczoraj we Wrocławiu:

Jacek Międlar krzyczy do mikrofonu: – Zdejmij jarmułkę, zdejmij jarmułkę...

Piotr Rybak też krzyczy do mikrofonu: – Ten ustępujący żyd z jarmułką...

Międlar: – scyzorykiem chrzczony, z pejsami...

Piotr Rybak wcześniej w Internecie obrażał prezydentową – ona jest żydówką...

Jeszcze wcześniej na konwencji Solidarnej Polski, a do tego razem z Międlarem dziękowali Zbigniewowi Ziobrze, za zmiany w wymiarze sprawiedliwości – to ich antysemityczne poglądy, a to poglądy organizatora marszu niepodległości w Warszawie:

Robert Bąkiewicz, prezes Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”: – Żydzi są zupełnie innym kręgiem kulturowym, znaczy, oni postrzegają pewne zasady, inaczej my...

Jan Żaryn: – Porozumienie między rządem polskim a stowarzyszeniem „marsz niepodległości” jest bardzo pozytywnym doświadczeniem...

Dotychczas, w wolnej Polsce porozumień rządzących z narodowcami nie było. W latach trzydziestych były próby, ale przerwała je wojna. Po wojnie czołowy przedwojenny narodowiec [czyjeś zdjęcie, może to Piasecki] doskonale się odnalazł, we współpracy z komunistami. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Justyna Pochanke: – w Brukseli o polskiej samorządności Frans Timmermans pyta o fakty, a polski rząd ma tydzień na odpowiedź: jak wykonuje zalecenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. I to nie jest brukselska okupacja, to dobrowolna deklaracja Polaków, że chcą być w Unii na określonych zasadach:

Maciej Knapik: – W Polsce korytarze sądowe puste, bo dzień wolny. W Brukseli praca. Na tapecie znów polskie sądownictwo, a przesłanie dość jasne:

Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej: – Decyzja Sądu musi być realizowana i może być zrealizowana – jak zaznaczyła pierwsza prezes Gersdorf: sędziowie wracają do pracy...

Sędziowie Polskiego Sądu Najwyższego wysłani na emeryturę ustawą PiS, powinni wrócić do pracy, a rząd Polski powinien to zaakceptować – słyszymy w Brukseli. A rząd tego zaakceptować nie chce.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Pani profesor Małgorzata Gersdorf nie jest pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Pan przewodniczący Timmermans, zamiast straszyć wszystkich i pouczać, co powinno być zrobione, dzisiaj niech pozwole działać rządowi polskiemu...

Frans Timmermans: – Niewiele się zmieniło, więc na razie nie bardzo było o czym rozmawiać.

Posiedzenie Europejskiego Trybunału już w piątek [16 listopad 2018] wysłuchanie stron. Stronie polskiej został tydzień [19 listopada 2018], by wysłać raport o tym, jak wykonuje zalecenia tegoż Trybunału.

Andrzej Sadoś, ambasador Polski przy Unii Europejskiej: – Polski rząd przygotowuje odpowiedź...

Michael Roth, dzojczlandzki minister ds. europejskich: – Oczekujemy, że te decyzje Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej będą respektowane i wprowadzane w życie...

Na spotkaniu w Brukseli był ambasador, urzędnik niższego szczebla, ministra nie było. Rząd robi uniki i gra na zwłokę – mówi opozycja. Oczekujemy realizacji unijnych zaleceń.

Z sobotniego wystąpienia Donalda Tuska zapamiętano głównie te słowa:

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej: – Dlaczego wy nie mielibyście dać radę pokonać współczesnych bolszewików...

Oburzeni politycy PiS wzięli to do siebie. Sam Tusk pisał: Kiedy powiedziałem, że Polacy dziś też mogą pokonać współczesnych bolszewików, wszyscy uznali, że to było o PiS. Nawet PiS tak pomyślał. A to było o bolszewikach, o nikim innym.

W tym wszystkim umyka prawdziwe przesłanie szefa Rady Europejskiej:

Donald Tusk: – Może zdarzyć się dramat... Konflikt z Brukselą o praworządność może skończyć się Polesitem, chodzi tu o podstawowe normy Unii Europejskiej:

Tusk: – Rządy prawa, są wolności obywatelskie, są wolne i niezawisłe sądy i media...

Nowa Krajowa Rada Sądownictwa wysyła z kolei sprzeczne sygnały:

„(...) Oczywiście jest, że postanowienie wiceprezesa TSUE (...) nie wywołuje bezpośredniego skutku prawnego w postaci przywrócenia sędziów w stanie spoczynku do służby czynnej (...)

Maciej Mitera, Krajowa Rada Sądownictwa: – Wiem, że te osoby dysponują odpowiednią wiedzą i, no, mówię jako człowiek, pewnie tak...

- Wolałby pan, żeby wrócili?

Mitera: – Zdecydowanie, bo zawsze można się uczyć od osób, które mają, że tak powiem, bogaty bagaż doświadczeń...

Tyle że w tym samym komunikacie:

„(...) sędzia w stanie spoczynku, okazuje się być on niegodnym powierzonego mu przez Rzeczpospolitą Polską urzędu (...)

To kolejny dowód na kluczenie – mówią stowarzyszenia sędziowskie.

[...] Maciej Knapik Fakty.

Justyna Pochanke: – Kalifornia płonie żywym ogniem, ale ucieczka z piekła nie jest łatwa, 31 osób zginęło, ponad 200 jest zaginionych...

Justyna Pochanke: – Ramię w ramię Polacy i żołnierze NATO bronią wschodniej flanki. Na poligonie w Drawsku ruszyły manewry „anakonda”, w operacji morskiej było między innymi uwalnianie promu z rąk terrorystów...



2018-11-13 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2954

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Dymisja szefa Komisji Nadzoru Finansowego, rezygnacja ma związek z doniesieniami medialnymi dotyczącymi próby korupcji

Koalicja w sejmiku na Dolnym Śląsku

Rodzinny dramat, mała Jasmina wywieziona przez ojca

Technologia przyszłością i ratunkiem dla ludzkości

Prawo i Sprawiedliwość będzie z bezpartyjnymi samorządowcami wspólnie rządziło na Dolnym Śląsku. Koalicję w sejmiku udało się zawiązać po kilkunastu dniach negocjacji. To pierwsze takie porozumienie zawarte przez Prawo i Sprawiedliwość po wyborach samorządowych. A czy będą kolejne, o tym:

Dominik Cierpiół, Beata Szostak: – Jeszcze do niedawna to właśnie Dolny Śląsk obok Trójmiasta uważany był za polityczny bastion Platformy Obywatelskiej. W przypadku Dolnego Śląska właśnie się to zmienia. [...] Porozumienie określa, że PiS wyznaczy dwóch wicemarszałków województwa, marszałkiem pozostanie Cezary Przybylski. [...] Bezpartyjni samorządowcy rozmawiali o koalicji także z Koalicją Obywatelską, ale nie udało się osiągnąć porozumienia. [...] To pewne, że mieszkańcy zyskają na tej koalicji, bo jednym z ich założeń jest obniżenie podatku niżowego, jaki ten region płaci z powodu wydobywania przez spółkę KGHM. W ten sposób więcej pieniędzy zostanie na inwestycje lokalne.

Robert Raczyński, prezydent Lubina: – Podatek ten zostanie obniżony o 15%, od 1 kwietnia. To nas bardzo satysfakcjonuje, bo nie musimy tu tłumaczyć wszystkim, że to jest podatek, który poważnie dewastuje zagłębie miedziowe...

Współpracy z koalicją nie wykluczają także samorządowcy z PSL. [...] Dolny Śląsk to siódme województwo, w którym rządziło będzie Prawo i Sprawiedliwość.

Ziemięć: – Szef MON z wizytą w Waszyngtonie, gdzie Polska zabiega o powstanie tak zwanego Fortu Trump. Najważniejszym punktem jest tym razem spotkanie z szefem Pentagonu generałem Jamesem Mattisem. [...]

Ziemięć: – Resort finansów nie wykazywał większego zainteresowania problemem wyłudzeń VAT na rynku elektroniki, wynika z zeznań Michała Kanownika, szefa związku zrzeszającego producentów i importerów sprzętu RTV i AGD. [...]

Ziemięć: – Dymisja przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Rezygnację przebywającego za granicą Marka Chrzanowskiego przyjął premier, który czeka na wyjaśnienia w związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi próby korupcji. Dzisiejsza Gazeta Wyborcza napisała, że szef KNF miał proponować przychylność Jackowi Czarneckiemu i jego bankom w zamian za zatrudnienie przez siebie prawnika. [...] Imperium Leszka Czarneckiego w 2015 r.: „getin holding”, „getback”, „GET IN BANK”, „Idea Bank”, „open finance”, „Getin Noble”. [...]

Ziemięć: – Nie ma wolności bez odpowiedzialności – mówi prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Dyscyplinarną, profesor Jan Majchrowski, powołał 11 nowych prezesów sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych. Resort sprawiedliwości zapewnia, że nic nie będzie już teraz zamiatane pod dywan. [...]

- 1) Ryszard Filipow – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku
- 2) Mirosław Tułodziecki – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku

- 3) Wojciech Głowacki – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach
- 4) Joanna Górecka – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie
- 5) Jarosław Kowalski – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie
- 6) Paweł Urbaniak – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi
- 7) Mateusz Bartoszek – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu
- 8) Grzegorz Zarzycki – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie
- 9) Andrzej Trzeciak – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie
- 10) Mariusz Łotko – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie
- 11) Michał Antczak – Prezes Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu

Ziemiec: – Napięcie między Komisją Europejską a Rumunią jest widoczne od kilku miesięcy. Chodzi między innymi o korupcję i problemy z niezależnością sądownictwa. Bruksela ma też ostry spór o kształt budżetu z Italią, co pokazuje, że wspólnota przeżywa dziś chyba najtrudniejszy od lat moment. Swoją wizytę w Unii przedstawiła dziś w Brukseli dojczylandzka kanclerz. [...] Komisja ma także zastrzeżenia do reformy Polskiego Sądu Najwyższego. Stanowisko unijnych urzędników Frans Timmermans przedstawił w Brukseli, po posiedzeniu ministrów do spraw europejskich:

Frans Timmermans, wiceszef Komisji Europejskiej [a więc Timmermans dla TVP jest urzędnikiem z Brukseli, a nie wiceszefem Komisji Europejskiej] – Nie zmieniło się zbyt wiele, jak na razie, dlatego nie mieliśmy zbyt wiele tematów do dyskusji. Oczywiście Komisja Europejska cały czas chce kontynuować dialog z polskim rządem...

Chęć dialogu deklaruje też cały czas polski rząd, który zapowiedział, że uszanuje każde rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie. Skąd zatem ciągle straszenie opozycji wyjściem Polski z Unii? [...]

Mateusz Morawiecki, premier, wypowiedź z 9.11.2018 r.: – przyszłością Polski będzie zawsze Europa. [Co nie znaczy, że przyszłością Polski będzie zawsze Unia Europejska]. Projekt Europejski jest również projektem polskim i naszą racją stanu jest, żeby Unia Europejska była historią sukcesów.

[...] Dziś w Parlamencie Europejskim w Strasburgu dojczylandzka kanclerz Angela Merkel przedstawiła swoją wizję przyszłości Unii Europejskiej w debacie z europosłami i przewodniczącym Komisji Europejskiej, Jean-Claude Junckerem. W dyskusji zabrał głos europoseł PiS, Ryszard Legutko: Tu w Parlamencie Europejskim, gdy chce się zrobić coś w sprawie, która nie podoba się pani rządowi, na przykład wstrzymać Nordstream-2 czy ograniczyć działalność imigrantów, przeszkody wyrastają jak grzyby po deszczu. W odpowiedzi usłyszał, że Dojczyland ma swoje interesy:

Angela Merkel, kanclerz Dojczylandu: – Jednak my również mamy interesy i nie głosujemy zawsze razem ze wszystkimi. Cała reszta, też nie zawsze głosuje tak jak my...

Angela Merkel apelowała też o utworzenie wspólnej europejskiej armii, co wywołało wiele emocji na sali plenarnej. Konrad Wąż, Wiadomości.

Ziemiec: – To był pokaz antydemokratycznego i odwetowego nacjonalizmu – tak o niedzielnym marszu niepodległości napisali dojczylandzcy dziennikarze, ale ci, którzy wzięli udział w marszu, jak i ci, którzy odpowiadali za jego bezpieczeństwo, uważają, że takie oceny są absurdalne, a obawy o stan polskiej demokracji bezpodstawne. [...]

Ziemiec: – Kurtka, tornister i maskotki – tyle zostało Katarzynie Nowak po Jasmin, córeczce, która kilka dni temu została odebrana ze szkoły przez ojca w asyście sędziego

prokuratora. Sąd stwierdził, że odebranie dziewczynki odbyło się spokojnie, świadkowie wręcz przeciwnie. Dziewczynka jest teraz w Italii, a jej kontakt z matką ograniczony.

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Szef Komisji Nadzoru Finansowego składa dymisję, premier stawia służby na nogi...

Nagranie:

Marek Chrzanowski, przewodniczący KNF: – I... no też widzę, że gdzieś są jakieś synergie. Bank można popchnąć. Mam do pana pytanie takie: czy nie widzi pan jakiegoś... jakiejś potrzeby zwiększenia swoich zasobów, jeżeli chodzi o... o prawników?

Leszek Czarnecki, właściciel Getin Noble Banku: – W samym banku czy na zewnątrz banku?

Marek Chrzanowski: – Jeżeli chodzi o cały ten proceder restrukturyzacji banku.

Leszek Czarnecki: – Nie wiem. Jeżeli ktoś jest dobry to zawsze się przyda.

Marek Chrzanowski: – Tak... tak myślałem. Wie pan, mogę panu kogoś polecić. Wydaje mi się, że to byłoby z korzyścią i dla urzędu, i dla całej instytucji, tak? Znaczący kogoś, kto by powiedzmy no... no nie wiem jaki ma pan system wynagradzania w banku, ale wydaje mi się, że jeżeli by pan to powiązał z wynikiem banku... tak. No to by też w jakiś sposób gwarantowało, że ten prawnik będzie bardziej zaangażowany.

Leszek Czarnecki – Mhm. [Ja słyszałem: „yhm”]

Grzegorz Kowalczyk, radca prawny, przedmiot wyżej opisanego polecenia: – To jest znajomość prywatna. Nie mam zamiaru niczego ukrywać w tej sprawie, bo nie mam niczego do ukrycia.

Ma pan ochotę teraz porozmawiać z szefem KNF?

Kowalczyk: – w tej chwili raczej nie.

[...]

[Prawnicy, a tym samym prawo nie jest dla zwykłych ludzi, bo prawnicy lokują się w sferze najwyższej zarabiających i do tej strefy zmierzają wszelkimi sposobami, nawet jak tu słyszymy, oczekują udziału w zyskach banku rzędu 40 milionów w skali roku. To kim musiałby być prawnik, który zadowoliliby się tysiącem złotych od emeryta? Nie może istnieć taki prawnik].

Justyna Pochanke: – ... pojazd, którym podróżowała kobieta, odbił się od zwierzęcia, kobieta poniosła śmierć na miejscu...

Justyna Pochanke: – PiS zdobywa Dolny Śląsk, Koalicja obywatelska walczy o Mazowsze. Trwają gorące rozmowy w sejmikach i gorączkowe poszukiwania koalicjanta. Językiem u wagi są bezpartyjni samorządowcy, [którzy teraz kombinują, której partii się sprzedać] i tanio skóry nie sprzedają. [...]

Justyna Pochanke: – Zbiórka na pompę do Drimlajnera. Z powodu usterki utknął w Pekinie, potrzebna była gotówka, więc ją zebrano wśród pasażerów. Siedzieli w samolocie 10 godzin, zrzucili się na naprawę i wystartowali. Ile gotówki trzeba wziąć na lot, pyta:

Dariusz Prosiecki: – [...] od czterech pasażerów pożyczył 1300 złotych [przyjęli złotówki w Pekinie?] Dziś przyznają, że przedstawiciel LOT-u w Pekinie zebrał gotówkę od pasażerów... [Biuro LOT-u w Pekinie nie ma nawet 1300 złotych?]

Adrian Kubicki, rzecznik prasowy Polskich Linii Lotniczych LOT: – Nie powinien tego zrobić, nie ma żadnego usprawiedliwienia. Nie akceptujemy takich standardów. Nasi pracownicy, którzy pracują za granicą, mają pełne kompetencje od tego i wszystkie narzędzia, by takie problemy rozwiązywać, nie angażując w to pasażerów. [...] Mamy umowę z firmą Boeing i pracownik magazynu zażądał tej gotówki w sposób bezprawny. Będziemy rozmawiać, rozmawiamy już z Boeingiem na temat tej sytuacji...



Pasażerowie, którzy pożyczyci LOT-owi pieniądze, otrzymali zwrot pożyczki zaraz po wylądowaniu w Warszawie. Dostali też bilety na dowolnie wybrany rejs. Wszyscy pasażerowie opóźnionego lotu mogą wystąpić o odszkodowanie. Dariusz Prosiecki, Fakty.

Justyna Pochanke: – Jedni w Hollywood tracą domy, drudzy tracą życie...

Justyna Pochanke: – Jest uwielbiana w Stanach, w sondażach góruje nad Donaldem Trampem. Michelle Obama wydaje książkę i to bardzo prywatną. Jest w niej między innymi o poronieniu i o tym, że dwie córki ma dzięki in vitro...

Justyna Pochanke: – Sześciolatka Lenka staje, zaczyna chodzić, mimo że nie dawano jej szans, dwuletnia Kornelia czeka na operację, na podobny cud. Takie cuda robił, prosił państwa, jeden lekarz w Stanach, ale przeszkolił polskich lekarzy i przynajmniej te finansowe cuda nie będą już konieczne, Żeby stanąć na nóżkach, nie trzeba już lecieć do Stanów. [...]

Justyna Pochanke: – Kto uratuje bociany? Tak wiele z nich chorych i słabych nie odleciało do ciepłych krajów, że stworzono specjalny ośrodek. Są dobrzy ludzie, jest bank ptasich piór do łatania dziur po kulach. Jest także lista bardzo pilnych potrzeb. Skoro mamy orla w godle, miejmy bociana w sercu [...]

### **Telewizja TRWAM – Myśląc Ojczyzna – Piotr Jaroszyński, profesor**

... Jeśli chodzi o manifestacje i pochody, jest to ważne. Walka zbrojna, gdy jest koniecznością. Ale co dzieje się, kiedy zbliżają się wybory, kiedy bierzemy albo nie bierzemy udziału w wyborach. Wydaje mi się, że ustrój zwany demokracją jest najbardziej czuły na punkcie wyborów. Dlatego też, ponieważ już minęło trochę czasu od ostatnich wyborów, warto zwrócić uwagę na rzecz znamioną: wyborcom bardzo często towarzyszy dużo manipulacji. Kiedy wolność przekłada się na to, że również można kłamać, że można mówić nieprawdę, że można pewne rzeczy ważne pomniejszać, małe powiększać – i tak z tych ostatnich wyborów jedna rzecz jest uderzająca, że natychmiast zaczęto mówić o tym, że wyjątkowa frekwencja, bardzo duża frekwencja – być może w porównaniu z wyborami z poprzednich lat – dosyć duża, ale tak naprawdę na zimno, kiedy popatrzymy, że w pierwszej turze wzięło udział około 55% uprawnionych do głosowania, to to oznacza, że 13,5 miliona Polaków, którzy mieli prawo do tego, żeby głosować, a właściwie również obowiązek, nie brało udziału w głosowaniu. Trzyście i pół miliona. A w drugiej turze około trzynastu, czyli dwa miliony kolejnych zrezygnowało z głosowania [coś rachunek się nie zgadza]. Więc to są rzeczy dość zaskakujące, ponieważ, no, nie ma już innej formy, żeby w Polsce, żeby w naszym kraju władza rzeczywiście reprezentowała społeczeństwo. I dlatego też musimy zwrócić uwagę nie tylko na to, żeby przekonywać różne strony do swoich racji i swoich kandydatów, ale na to, że jeżeli to jest demokracja, to trzeba brać udział w głosowaniu. Nie ma wymówek. Będą lepsi, będą gorsi, ale nie można nie brać. To jest jakaś niedojrzałość, chyba psychiczna albo po prostu lekceważenie tej wspólnoty, do której się należy – jako narodu i jako państwa.

[Jest tu jednak inne wytłumaczenie: Znaczna część narodu nie należy do żadnej partii, a więc nie popiera żadnej partii, a nawet wyraźnie jest przeciw partiom. Przez dziesięciolecia okazuje się, że zapisanie się do jakiejś partii daje stempel na człowieku na całe życie, na co uczciwy człowiek nie może sobie pozwolić. W każdej partii coś nas razi, coś nam się nie podoba, a zwłaszcza liderzy, żadna nie jest od początku do końca zachwycająca. Partie, nawet suma wszystkich partii, nie są zdolne reprezentować całego narodu. Partie nie są zdolne reprezentować całego narodu, bo ich ideologie nie są sumą poglądów i oczekiwań całego narodu. Tymczasem w wyborach muszą oddać swój głos na jakąś partię. Dlaczego demokracja musi polegać na tym, że w narodzie tylko partie się liczą? Partie dostają duże dotacje od nas i mają możliwość forsowania i narzucania siebie. Partie stać za nasze pieniądze zarzucić cały kraj billboardami, głoszącymi racje partii. Reszta, znaczna część narodu, nie ma dotacji państwowych, a przez to nie może występować jako odrębna siła w wyborach. Partyjna demokracja pozbawiła naród możliwości głosowania nie na partie. Nie istnieją takie mechanizmy w partyjnej demokracji, a więc część narodu z zasady jest wyłączana z wyborów. I

tylko liderzy partyjni wzdychają do cudu, który spowoduje, że przeciwnicy wszystkich partii położą uszy po sobie i jednak pójdą do wyborów w imię tak zwanego mniejszego zła. Nawet w ostatnich wyborach bezpartyjni samorządowcy, stanowiący ułamek kandydujących, w parę tygodni po głosowaniu przestali istnieć, zostali wchłonięci przez partie. Od pewnego czasu daje się zauważyć w wyborach, że zwyciężają kandydaci bezpartyjni, znaczy, że naród ich poszukuje i na nich głosuje. Jednak ostatnie wybory samorządowe wykazały, że wielu partyjnych ukryło swoją przynależność do partii za przeróżnymi nazwami swych komitetów wyborczych i tą metodą ich partia zyskała więcej głosów. Naród musi nadal szukać sposobu na usunięcie systemu partyjnej demokracji i partii w ogóle z życia narodu. Człowiek z człowiekiem zawsze ma szansę się dogadać – partyjni z innym partyjnym – nigdy].



2018-11-14 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2954

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Kolejne inwestycje drogowe w Polsce

Będą kary dla agresywnych pacjentów

Niezwykłej urody diament sprzedany za 50 milionów dolarów

Agenci Centralnego Biura Śledczego w siedzibie Komisji Nadzoru Finansowego...

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, wypowiedź z 1.07.2017 r.: – Musimy pilnować najpierw swoich, to chcę bardzo mocno powiedzieć. Bo pokusa nadużycia jest pokusom silnom. Nie może być dla tego najmniejszej nawet tolerancji...

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości: – W przypadku Platformy Obywatelskiej tej kultury nie ma, bo przypomnę: sprawa pana Gawłowskiego, sprawa pana Kwiatkowskiego, który do dzisiaj nie zrzeka się chociażby funkcji szefa Najwyższej Izby Kontroli...

Holecka: – Składki na ZUS pozostają bez zmian. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że sposób nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest niezgodny z Konstytucją.

[...]

Holecka: – Dobrze i konkretne spotkanie z sekretarzem obrony Stanów Zjednoczonych na temat zwiększenia obecności wojsk amerykańskich w Polsce – tymi słowami Mariusz Błaszczak, szef MON podsumował rozmowę z sekretarzem obrony, James Matisem.

[...]

Holecka: – W przyszłym tygodniu Komisja Europejska oceni nowy projekt włoskiego budżetu na przyszły rok. Poprzedni Bruksela odrzuciła, próbując wymusić na włoskim rządzie daleko idące zmiany.

[...]

Plansza:

Donald Trump: – Emmanuel Macron sugeruje budowę własnej armii, by chronić Europę przed USA, Chinami i Rosją. Alr to Dojczland był uczestnikiem pierwszej i drugiej wojny światowej. Jak to się skończyło dla Francji? Zaczynali uczyć się dojczlandzkiego w Paryżu, zanim przyszły USA. Płaćcie za NATO lub nie!

[...]

Holecka: – Nowe fakty w sprawie neonazistowskiej grupy w dojczlandzkiej armii. Ponad 200 żołnierzy, w tym należących do jednostek specjalnych, planowało zamachy na czołowych dojczlandzkich polityków. [Dotyczy II wojny światowej].

[...]

Holecka: – W sumie ponad 400 dużych miast na 100-lecie niepodległości oceniło, że obchody były dobrze zorganizowane.

[...]

## Tvn24 bis – Fakty – Justyna Pochanke

Agencji CBA wkraczają do Komisji Nadzoru Finansowego...

Komunikat KNF fragment: „Polski sektor bankowy jest stabilny, wiarygodny, wypłacalny, rentowny i płynny. Urząd KNF na bieżąco monitoruje ryzyko w systemie bankowym jako całości i poszczególnych jego podmiotach i w razie konieczności podejmuje stosowne działania zapobiegawcze i prorozwojowe”.

[...]

Pochanke: – Poruszający proces, dwudziestolatek na wózku jest najmocniejszym aktem oskarżenia.

...i przejechał po gościu, jak po koszu na śmieci...

...nie ma z nim żadnego kontaktu fizycznego...

Pochanke: – Dwa wyroki Trybunału i pytanie o ciąg dalszy ustawy: znosząca limit składek na ZUS, jest niezgodna z Konstytucją, ale nie kwestionuje treści ustawy, tylko tryb głosowania. Czy przegłosowana raz jeszcze ustawa wróci, zwiększy składkę, o tym:

Maciej Knapik: – Trybunał Konstytucyjny za czwartym podejściem wydał wreszcie wyrok. I komentarz kancelarii prezydenta:

- Dobrze się stało? Państwo zadowoleni z tego orzeczenia?

Anna Surówka-Pasek, podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta: – Jak najbardziej tak. I myślę, że również pracodawcy, którzy... także pracownicy...

Zadowolony prezydent, pracodawcy i pracownicy. Pytanie: co z rządem? Na zmianie wylądowała w koszu.

Julia Przyłębska, prezes Trybunału Konstytucyjnego: – Jest niezgodna z artykułem siedem Konstytucji.

Budżet miał zarobić grubo ponad pięć miliardów złotych, ale nie zarobi. W Sejmie słychać, że PiS przekalkulowało możliwe zyski i straty. Jak słyszymy od opozycji, sterowany przez PiS Trybunał, a wcześniej prezydent, który ustawę do Trybunału wysłał, zadziałali na rękę władzy, która z pięciu i pół miliarda dodatkowego zysku zrezygnowała dobrowolnie. [...]

Plansza: Jak nowe przepisy wpłyną na wysokość wynagrodzeń?

Wynagrodzenie brutto miesięczne pracownika	Różnica miesięcznie w dochodzie netto pracownika	Miesięczny wzrost kosztów pracodawcy
15 000 zł	288 zł	700 zł
20 000 zł	753 zł	1 519 zł
25 000 zł	952 zł	2 322 zł
30 000 zł	1 285 zł	3 145 zł

Gowin: – Nie sędzę, żebyśmy podczas tej kadencji do tego projektu wracali.

Ale dlaczego? Na tej tabeli widać, że po zmianach dobrze zarabiające osoby na etatach i ich pracodawcy też płaciliby znacznie wyższe składki i nikomu by się to nie podobało, a przed nami rok wyborczy. [...]

Chodzi o naliczanie składek zusowskich. Teraz po przekroczeniu trzydziestokrotnym średniej pensji, to tyle w tym roku:

Plansza: Limit miesięcznych składek ZUS

Zarobki rocznie – 133 290 zł

Zarobki miesięcznie – około 11 tys. zł

składek już się nie płaci, a rząd chciałby, żeby składki płacono od całego dochodu.

Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji „Lewiatan”: – My mamy i tak bardzo rosnące koszty pracy, więc dla bardzo wielu firm to byłby naprawdę ogromny problem.

Zysku i tak nie będzie, bo ludzie uciekną na samozatrudnienie. Tym, którzy na etatach zostaną, trzeba będzie wypłacać horrendalne emerytury, proporcjonalne do składek. To psucie systemu – słyszymy.

Wojciech Nagel, ekspert Business Centre Club, członek rady nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: – Sięgałyby dwudziestu, trzydziestu, czterdziestu czy pięćdziesięciu tysięcy złotych miesięcznie, wydaje mi się, że to po prostu społecznie nieakceptowalne.

Ale Trybunał tą akurat kwestią wcale się nie zajął. Niekonstytucyjność, zdaniem Trybunału, wynika z głosowania nad ustawą w Senacie: Nie było kworum, bo opozycja wyjęła karty z urzędzeń do głosowania.

Maria Koc, wicemarszałek Senatu, Prawo i Sprawiedliwość: – Zarządzam przeliczenie senatorów...

Wicemarszałek Senatu z PiS uznała wtedy, że skoro senatorowie byli na Sali, to się nie liczy, że nie głosowali i kworum było. Obecnych przeliczono, ale nie wiadomo, czy właściwie.

Justyn Piskorski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego: – Na żadnym etapie procesu legislacyjnego nie powinno być wątpliwości...

Zdaniem opozycji to był tylko pretekst, bo wcześniej wielokrotnie w parlamencie łamano zasady i nikomu to nie przeszkadzało. Maciej Knapik, Fakty.

Pochanke: – Nocna wizyta kibiców Lecha-Poznań w Łodzi. Wracali z Warszawy ze święta niepodległości i postanowili zatrzymać się u kolegów z Widzewa, ale policja była czujna, czuła, że to nie jest wizyta koleżeńska.

Policjant: – Pościg trwał kilkanaście minut. Była to bardzo dynamiczna, niebezpieczna sytuacja, to nie są grzeczni chłopcy, nie chcieli wyjść z samochodów, dlatego zostali siłą wyciągnięci z pojazdu i ułożeni na chodniku...

Joanna Kącka, młodszy inspektor, komenda wojewódzka policji w Łodzi: – Były to osoby w kominiarkach, z maczetami i innymi niebezpiecznymi narzędziami. W Łodzi wylegitymowano kilkanaście osób, to mężczyźni z Poznania i okolic. Trzej kierujący pojazdami zostali zatrzymani...



2018-11-15 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2954

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – mecz Polska – Czechy 0:0 – [oczywiście piłka nożna]

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

PiS wyklucza komisję śledczą, a opozycja rusza z własnym śledztwem. Posłowie Platformy docierają do pisma, w którym szef Komisji Nadzoru Finansowego domaga się pilnych zmian w prawie, zmian ułatwiających przejmowanie banków. Warto zapytać, co było celem tak pilnych zmian, bo po dymisji szefa KNF intencje stają pod ogromnym znakiem zapytania.

Jakub Sobieniowski: – To Beata Szydło, gdy była premierem powołała na stanowisko szefa Komisji Nadzoru Finansowego, Marka Chrzanowskiego, tego który wczoraj, co zarejestrowała kamera Faktów, był w siedzibie KNF przed wejściem CBA, a to moment jego wyjścia.

Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna: – Zawiadomienie do prokuratury złożone 7-8 listopada, czyli dopiero po tygodniu reaguje CBA, a po drugie poczekano, aż pan Marek Chrzanowski przyleci z Singapuru i zdąży sprzątnąć swoje biurko, zanim CBA weszła do KNF.

Andrzej Dera, sekretarz stanu w kancelarii prezydenta: – Jest taka sugestia, że on w tym czasie niby miał z tym robić. Nie wierzę w coś takiego...

Sobieniowski: – Ta wiara prezydenckiego ministra w uczciwość Marka Chrzanowskiego i zwłoka w działaniu prokuratury oraz CBA nie przekonują opozycji, która chce powołania komisji śledczej, zwraca uwagę, że tej sprawy kłopotliwej dla rządu nie powinna nadzorować prokuratura, na czele której stoi minister tego rządu, Zbigniew Ziobro, także prokurator generalny. Dzisiaj był w partyjnej siedzibie PiSu – to moment jego odjazdu. Później zaczęło się posiedzenie komitetu politycznego tej partii i rozmowa także o aferze KNF, którą dzisiaj w ministerstwie finansów już próbowali rozwiązywać posłowie Platformy w ramach poselskiej kontroli.

Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska: – Nagle się okazuje, że gdy ktoś rano 7 listopada składa zawiadomienie do prokuratury, nie trzeba projektu ustawy, można do byle jakiej

ustawy, która dotyczy finansów publicznych, dołączyć trzy poprawki, które tak naprawdę pozwalają na to, żeby za złotówkę przejąć bank.

W marcu tego roku szef KNF mówił o przejmowaniu banków w tej rozmowie z właścicielem banku:

Marek Chrzanowski, przewodniczący KNF mówi do Leszka Czarneckiego, właściciela Getin Noble Bank: – Między nami, no, to Zdzisław ma swój plan, który wygląda w ten sposób, że on uważa, że Getin powinien upaść, za złotówkę zostanie przejęty przez jeden z tych dużych banków...

Dalej kalendarium wyglądało tak: 7 listopada pełnomocnik Leszka Czarneckiego, Roman Giertych, zgłosił sprawę do prokuratury, a już tego samego dnia wieczorem PiS zgłosiło poprawki do ustawy, które umożliwią przejmowanie banków po decyzji KNF.

[...] To nie jest prawda, że Platforma popierała te działania. Tę wątpliwość łatwo można rozstrzygnąć nawet bez komisji śledczej. Wystarczy dobre archiwum. W dniu, gdy Leszek Czarnecki zawiadomił prokuraturę o propozycji szefa KNF, to PiS zaczęło błyskawiczne działania w tej sprawie, a opozycja się na to nie zgadzała:

Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z 7 listopada w Sejmie: – Wprowadzanie nowych rozwiązań w zakresie przejmowania i restrukturyzacji banków...

Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska, w Sejmie: – Obserwowaliśmy intencje, okoliczności, pośpiech wprowadzenia...

8 listopada prokuratura już wiedziała o sprawie, a pośpiech tu widoczny (obradę Komisji Finansów Publicznych – 8 listopada, godz. 15:00) był także na posiedzeniu Sejmowej Komisji Finansów Publicznych i tu na tych nagraniach są dowody, że szef KNF prosił o pośpiech w tej sprawie:

Piotr Nowak, wiceminister finansów, wypowiedź z 8 listopada na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych: – Otrzymaliśmy pismo od pana przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z prośbą o jak najbardziej pilne procedowanie...

Już dzień później [9 listopada], czyli dwa dni po zawiadomieniu do prokuratury, ustawa z poprawkami umożliwiającymi przejmowanie banków była przegłosowana [godz. 11:17], a Fakty już wczoraj zwróciły uwagę także na to, jak wicemarszałek Sejmu i jednocześnie szef klubu PiS [Ryszard Terlecki], który zgłaszał poprawki, prowadził procedurę w tej sprawie – ciągle w łączności telefonicznej, gdy typował numery i druki i gdy dawał głos, gdy przemawiali inni – ciągle w łączności telefonicznej.

Marcin Kierwiński, Platforma Obywatelska: – Komuś bardzo zależało, aby i ta poprawka przeszła, i aby mieć informację on line ...

Ryszard Terlecki nie odpowiedział na pytanie, z kim był w łączności telefonicznej, gdy procedował w sprawie, na której zależało szefowi KNF. Gdy prokuratura już wiedziała, że w sprawie szefa KNF jest zawiadomienie, a dzisiaj te wszystkie wątpliwości nie skłoniły PiS do wstrzymania prac nad tymi poprawkami w Senacie:

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, Prawo i Sprawiedliwość: – Nie ma takiej potrzeby. Pracować będziemy dalej.

Aleksander Kwaśniewski, była prezydent w „Faktach po Faktach”: – PiS najwyraźniej wybrał pomysł na minimalizowanie szkód poprzez jakby ucieczkę od tematu i złożenie ofiary najmniejszej. Ale moim zdaniem tu będzie konieczna do złożenia ofiara większa...

Prokuratura informowała najpierw, że jutro w tej sprawie w Katowicach ma zostać przesłuchany Leszek Czarnecki, później jego pełnomocnik poinformował Fakty, że doszedł do porozumienia z prokuraturą, że przesłuchanie będzie na początku przyszłego tygodnia. PiS się nie zgadza na komisję śledczą w tej sprawie. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Justyna Pochanke – Komisja Nadzoru Finansowego musi być jak Anioł Stróż – niewidoczny, ale czuwa. Jak to się stało, że ktoś młody, nieznany i bez dorobku – Marek Chrzanowski – dostaje taką władzę w tej instytucji. Ile kosztują fatalne nominacje, wiemy ze stadniny koni w Janowie i historii pana Misiewicza w armii. W KNF taka nominacja, to więcej niż błąd.

Marek Chrzanowski, do wtorku przewodniczący KNF: – ...są warte waszego zaufania i powierzenia im waszych środków finansowych...

Krzysztof Skórzyński: – To jedno zdanie wypowiedziane przez byłego już szefa KNF w krótkim spocie promocyjnym oddaje sens istnienia tej instytucji. Ona musi mieć wiarygodność stuprocentową, która sama rozdaje świadectwa wiarygodności – tylko tyle i aż tyle. [...]

Janusz Steinhoff, były wicepremier i minister gospodarki: – To wymaga bardzo gruntownych wyjaśnień. Przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało, że tak młody człowiek bez wystarczającego doświadczenia, jeśli chodzi o sektor bankowy, objął takie stanowisko...

Skórzyński: – CV Marka Chrzanowskiego niekoniecznie rzuca na kolana, biorąc pod uwagę to, że do wtorku ten niespełna 38-latek przez dwa lata trząsł polskim rynkiem bankowym. Do 2015 roku wykładowca Szkoły Głównej Handlowej, właściciel firmy konsultingowej, po zmianie władzy odnalazł się w administracji. Przez kilka miesięcy był w Radzie Rozwoju przy prezydencie. Potem znów przez kilka miesięcy w Radzie Polityki Pieniężnej, aż trafił na niezwykle prestiżowe stanowisko – szefa KNF – bez żadnego doświadczenia, choćby w ministerstwie, na kierowniczym stanowisku w administracji, nie mówiąc o doświadczeniu w nadzorze nad takimi instytucjami jak banki. [...]

To jest człowiek, który promował i wypromował Marka Chrzanowskiego – szef NBP jak widać, szerokim łukiem omijał dziennikarzy. A dwa lata temu Puls Biznesu pisał nawet o zgranym tercecie: Mateusz Morawiecki, Adam Glapiński, Marek Chrzanowski, który obejmował władzę nad polską gospodarką. Pierwszy miał mieć wizję, a szef NBP i jego człowiek, czyli 36-letni wówczas szef Komisji Nadzoru Finansowego mieli pilnować, by nikt nie rzucał kłód pod nogi. To rzeczywistość – 2016 roku. Potem już było mniej kolorowa, odkąd Morawiecki został premierem, między nim a szefem NBP i KNF toczyła się nieustanna gra o wpływy. Ostra, bo Chrzanowski miał w swoim ręku potężną władzę. To KNF decyduje choćby o tym, kto może, a kto nie może zostać prezesem banku – każdego – prywatnego i państwowego.

Elżbieta Mączyńska, profesor, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznego: – Komisja Nadzoru Finansowego, to jest taki strażnik zdrowia finansowego i wszystkich instytucji finansowych. To jest strażnik, który musi doskonale rozpoznawać grzeszników, ale to jest też strażnik, który sam musi być bez zarzutu.

Premier na razie wyznaczył jednego z zastępców szefa Komisji Nadzoru Finansowego do pełnienia obowiązków przewodniczącego. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke: – Kosmiczne starcie w sądzie: Krystyna Pawłowicz kontra Jerzy Owsiak.

Pochanke: – Lawina dymisji w brytyjskim rządzie: premier May ogłasza, że jest umowa z Unią w sprawie Brexitu i lepsza nie będzie, ale w proteście ministrowie składają rezygnacje i rząd topnieje w oczach. Donald Tusk zwołuje nadzwyczajny szczyt Unii. O tym jak bardzo boli Brexit:

Maciej Woroch: – Od 24 godzin słyhać tu tylko jedno pytanie: jak długo jeszcze Theresa May utrzyma się na stanowisku, bo jeszcze zanim dotarła dziś do parlamentu, by bronić swej umowy o Brexicie, z jej rządu odeszło dwóch najważniejszych ministrów: między innymi ten, który negocjował warunki umowy z Unią Europejską, a w ciągu dnia rezygnację złożyło kolejnych pięciu członków gabinetu. Nic więc dziwnego, że krytyka pod adresem Teresy May płynęła z ław opozycji i jej własnej partii.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Wybór jest prosty: możemy zdecydować, by wyjść bez umowy, możemy ryzykować, że Brexitu nie będzie wcale albo też możemy się zjednoczyć i poprzeć najlepszą umowę, jaką udało się wynegocjować, tę umowę kończącą z wolnym przepływem siły roboczej i oddającą nam kontrolę nad naszymi granicami, prawem i pieniędzmi...

Jeremy Corbyn, przewodniczący Partii Pracy: – Jej umowa o wyjściu z Unii i zarys politycznej deklaracji o przyszłych stosunkach, to wielka, szkodliwa klęska. Po dwóch latach jej poważnych negocjacji rząd stworzył nieudolną umowę, która przekracza czerwone linie, wyznaczone przez samych rządzących.

Woroch: – Najwięcej kontrowersji budzi sprawa granicy w Irlandii [499 kilometrów]. Zapisu na ten temat nie poparło kilku ministrów, dlatego możliwe są kolejne rządowe dymisje. W opasłej umowie aż cztery razy pada słowo: Polska, a te 52 strony gwarantują, że status Polaków mieszkających legalnie na wyspach się nie zmieni. Te deklaracje będą nic niewarte, jeśli umowy nie przyjmie Brytyjski Parlament, a na to, jak wynika z partyjnej arytmetyki, dziś szans nie ma żadnych. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Justyna Pochanke: – Śledziliśmy Ryszarda Petru w trosce o [jego] bezpieczeństwo – to zeznaje na procesie policja. Proces wytoczył były lider Nowoczesnej po tym, jak usłyszał nagranie policyjnych rozmów. Chyba nie czuł się zagrożony i nie był zagrożeniem, by stosować policyjne środki specjalne.

[...]

Ryszard Petru, koło poselskie Liberalno-Społeczni: – To jest nie tylko naruszenie mojej prywatności, ale na przykład spotykam się z kimś politycznie, to jest przekazywane wyżej. Wiedzę komenda główna policji być może przekazuje to ministrowi, być może innym służbom i to tak naprawdę może oznaczać wykorzystywanie policji do działań politycznych...

Wojciech Kinasiewicz, Obywatele RP: – ...czuliśmy bez przerwy tak zwane ogony za sobą, do tego stopnia, że odwozili nas samochodami, to znaczy jechali za nami samochodami...

[...]

Sąd wyda wyrok w połowie stycznia. [Dlaczego to tak długo musi trwać?]

Pochanke: – Policja szuka świadków, którzy pomogli rannej kobiecie na przejściu w Katowicach. Kobieta jest nosicielką wirusa hiv, trzeba szybko podać szczepionkę, by uniknąć zarażenia...

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Grzegorz Kajdanowicz i Aleksander Kwaśniewski, były prezydent

Kajdanowicz: – Historia uczy, że są w Polsce afery, które zmiatają ze sceny politycznej rządy, zmiatają ze sceny politycznej ugrupowania. Proszę powiedzieć, czy ta afera wokół KNF ma taki potencjał, pana zdaniem?

Kwaśniewski: – Potencjał ma, ale czy kogokolwiek zmiecie, to się okaże. Natomiast szczególność i waga tego, czego dowiedzieliśmy się z taśmy, no, jest mocna, bo w aferę zaangażowana jedna z najważniejszych instytucji państwa. Komisja Nadzoru Finansowego, której powinniśmy ufać, która powinna być kompetentna, transparentna, bo ona pilnuje bezpieczeństwa naszych pieniędzy, które są złożone w bankach. Ona odpowiada za to. I tu okazuje się, że propozycja ewidentnie korupcyjna pada ze strony nie jednego z urzędników tej instytucji, ale samego szefa. Z tego punktu widzenia wywikłać się z tego problemu nie będzie łatwo.

Kajdanowicz: – A podanie się do dymisji szefa KNF pan odczytuje jako swego rodzaju przyznanie się do winy? Bo on. Nie byłoby tak łatwo odwołać z funkcji szefa, no i mogłoby walczyć. Nie walczy.

Kwaśniewski: – Taśma są jednak mocnym dowodem. Z drugiej strony, wydaje mi się, że był pod silnym naciskiem, proszę pamiętać, że sprawa jest w tej chwili prowadzona przez prokuraturę. Prokuratura w Polsce dzisiaj jest silnie politycznie sterowalna. Więc myślę, że innego wyjścia szef, już były szef KNF, nie miał. Natomiast jest ciekawe, co dalej z tych działań wyniknie. Dlatego że tam jest wiele wątków: tam jest wątek zarówno tego planu, o którym mówi szef KNF, czyli doprowadzenia banku pana Czarneckiego...

Kajdanowicz: – Tylko to nie jest jego plan, tylko...

Kwaśniewski: – Ta informacja jest wiarygodna, bo to też nie jest plotka, która gdzieś tam na korytarzu, tylko taką informację przekazuje, mówiąc o człowieku z imienia i nazwiska – szef KNF. Gruba rzecz.

Kajdanowicz: – KNF, instytucja zaufania publicznego, tak jak pan powiedział, to gdzie jest to zaufanie do państwa, do instytucji państwa?

Kwaśniewski: – Jest mocno nadwyrężone, oczywiście bardzo dużo zależy od reakcji w tej chwili, jakie będą. Sądzę, że popełnia PiS błąd, już odżegnując się od komisji śledczej, bo moim

zdaniem, to się tak wcześniej czy później skończy. Jest sprawa zbyt głośna i odbywa się to w kraju, gdzie jednak mamy kontrolę niezależnych mediów nad takimi wydarzeniami. Mamy również oczekiwania społeczne, żeby rzecz wyjaśnić. Więc sprawa będzie musiała być wyjaśniona i tego w gruncie rzeczy od tego zależy poziom zaufania do instytucji Państwa.

Kajdanowicz: – To jeszcze a propos...

Kwaśniewski: – KNF być może dla takiego zwyczajnego ciułacza, to nie jest jakaś instytucja istotna, ale pamiętajmy, że miliony Polaków mają swoje pieniądze w bankach i oczekują, że na straży obrotu finansowego, na straży jakości tych usług, które banki proponują, wiarygodności banków, będzie stała właśnie Komisja Nadzoru Finansowego. A tu zaufanie zostało bardzo poważnie, nawet nie nadwyrężone, ale zawiedzione.

Kajdanowicz: – To jeszcze o zaufaniu. Wyjaśnieniem sprawy będzie się zajmowała prokuratura, na której czele stoi Zbigniew Ziobro. To jakie jest pańskie zaufanie do takiej prokuratury?

Kwaśniewski: – Ograniczone. Bardzo ograniczone, bo prokuratura w Polsce, która miała szanse stać się rzeczywiście niezależną, znowu wróciła do ministra sprawiedliwości, a więc polityka. Ryzyko, że mogą być manipulacje, wydaje się dosyć prawdopodobne. No, ale niczego nie przesadzajmy. Dajmy szansę. Dajmy szansę, żeby prokuratura pokazała, że potrafi w sposób obiektywny, zdecydowany działać w tej sprawie. Najbliższe dni, najbliższe tygodnie dadzą nam odpowiedź na pana pytanie.

Kajdanowicz: – Pytanie o pańskie doświadczenie, o pańskiego politycznego nosa, czy za szefem KNF, pana zdaniem, ktoś mógłby stać, czy to była jego własna inicjatywa? Jakiś rodzaj skoku na kasę?

Kwaśniewski: – Wie pan, nie chcę spekulować, może być tak, może być inaczej. Czekam na informacje. Ja nie mam żadnych w tej chwili powodów, żeby opowiadać się za jakąś tezą. Niewątpliwie to, co na taśmie jest, to jest taka rzecz, pan może, młodszy nie znają tego filmu, ale w „ojcu chrzestnym” jest ta słynna propozycja nie do odrzucenia – to była taka właśnie propozycja nie do odrzucenia, złożona człowiekowi, który jest, no, zależny od tej instytucji, bo losy banków zależą od decyzji KNF, a więc z każdego punktu widzenia rzecz nie do przyjęcia. Ciekaw jestem dalszego ciągu, pamiętając, co było efektem afery Rywina i komisji śledczej, ale pamiętając także, jak udało się wyjść z afery hazardowej Platformie Obywatelskiej, no, to kilka warunków jest koniecznych do spełnienia. Na pewno szybkie zwolnienie ludzi, którzy są w sprawę zamieszani, utworzenie jednak komisji śledczej i postawienie na czele komisji śledczej swojego człowieka, który będzie umiał, że tak powiem, tym kryzysem zarządzać, i pojawienie się osób, które mogą być włączone w sprawę przez komisję śledczą wtedy, kiedy warunki dla ich przetrwania, będą z punktu widzenia władzy, najlepsze. To jest metoda na rozbrojenie takiego problemu, który znamy z przeszłości. Jaką drogą pójdzie PiS, to zobaczymy.

Kajdanowicz: – Różnica jest taka, panie prezydencie, że po aferze hazardowej posypały się dymisje także w rządzie...

Kwaśniewski: – Tak, tak. No właśnie mówię.

Kajdanowicz: – A teraz nie mamy tutaj mowy o żadnej dymisji w rządzie, jak rozumiem. Jak słyszę polityków z PiS: Prokuratura, prokuratura, prokuratura. Instytucje państwa.

Kwaśniewski: – Tą szkołę my znamy, tylko że ona jest krótkowzroczna. Ona w końcu doprowadzi do tego, że zrealizuje się ten scenariusz i dymisji także dużo poważniejszych niż tylko szef KNF i komisji śledczej i dalszego ciągu. Jak mówię, PiS wyraźnie wybrał pomysł na minimalizowanie szkód poprzez jakby ucieczkę od tematu i złożenie ofiary najmniejszej. A moim zdaniem, tu będzie konieczna do złożenia ofiara większa.

Kajdanowicz: – A co musiałby się stać, żeby ta ofiara większa została złożona, bo dziwi działanie opozycji. Opozycja może zażądać rzeczywiście specjalnego posiedzenia komisji finansów publicznych...

Kwaśniewski: – Tu kluczową rolę odgrywają media, dlatego że media są tym łącznikiem między sprawą a obywatelem, który jest zainteresowany, czyli wszystkimi, którzy na przykład mają swoje depozyty w bankach. I myślę, że ten nacisk, jeżeli będzie płynął, to on będzie przede wszystkim płynął ze strony mediów, niezależnych mediów, a opozycja po prostu będzie korzystała z tych instrumentów, które mamy. Mając mniejszość, te instrumenty są dosyć ograniczone, bo mogą żądać, ale nie są w stanie przegłosować.



Kajdanowicz: – Zgoda, ale pewnym testem, co robi w tej sprawie władza, Prawo i Sprawiedliwość, będzie to, czy zwoła posiedzenie sejmowej komisji śledczej finansów publicznych, czy na to posiedzenie zaproszeni goście tam przyjdą, czy zwoła posiedzenie Sejmu, no i wreszcie ta sprawa, o której pan wspominał, Komisja śledcza?

Kwaśniewski: – Nie chcę podpowiadać niczego PiSowi, bo wiem, że i tak nie usłuchają, a poza tym czułbym się obco w roli doradcy PiSu, ale jeżeli... Znam to z przeszłości. Możliwości są dwie: jedna, to, nie mówię o tej pierwszej komisji, która była pionierska i w gruncie rzeczy nikt nie wiedział, w którą stronę to może pójść. A już nauczeni doświadczeniem komisji rywinowskiej wiemy dobrze, że metody są dwie: albo stworzyć zarządzanie kryzysowe i w tym zarządzaniu kryzysowym nie obawiać się i ofiar, i komisji śledczej, albo próbować przeżyć, przetrwać, zamieść pod dywan – a to się zakończy katastrofą. Jaki wariant wybierze PiS, nie wiem i nie moją rolą jest im doradzać, ale znając najnowszą historię Polski, to mieliśmy do tej pory dwa takie scenariusze. Wszystkie kosztowne dla rządu.

Kajdanowicz: – Wniosek z tego jest taki, że żyjemy dziś w państwie podsłuchów, teraz już także szumidel... wydaje mi się że historia z szumidłami dopiero teraz wchodzi do języka takiej retoryki politycznej?

Kwaśniewski: – Słowo szumidła wejdzie do kanonu, natomiast to, że podsłuchy stały się powszechnością, że techniczne możliwości podsłuchiwanie są kolosalne, no, tutaj jest rzeczywistość od paru lat i ci wszyscy, którzy chcą mieć bezpieczeństwo swoich rozmów, no, albo sprawdzają te miejsca, gdzie rozmawiają, albo właśnie mają te instrumenty.

[...]



2018-11-16 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2970

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Polski biznes wypływa na szerokie wody

Nazistowskie pozdrowienie współautora reportażu TVN

Rusza puchar świata w skokach narciarskich

O sile polskiej gospodarki świadczy współpraca między małymi, średnimi, wielkimi i państwem polskim – mówił premier Mateusz Morawiecki w trakcie drugiego dnia Kongresu 590. Pod Rzeszowem spotkali się przedsiębiorcy, którzy nie tylko ulepszają swoje firmy, ale rozpędzają polską gospodarkę.

Holecka: – W poniedziałek w siedzibie [Komisji] Nadzoru Finansowego ruszy kontrola wewnętrzna. W tym samym dniu zeznania w katowickiej prokuraturze złoży Leszek Czarnecki. Oba wydarzenia to reakcja na ujawnienie rozmowy z byłym już szefem Komisji Nadzoru Finansowego, Markiem Chrzanowskim. O szczegółach:

Dominik Cierpiot, Agnieszka Bagińska: – Oświadczenia majątkowe byłego już szefa [Komisji] Nadzoru Finansowego pod lupą CBA. To efekt zawiadomienia bankiera, Leszka Czarneckiego, który oskarżył byłego szefa KNF o próbę korupcji.

Piotr Kaczorek, Centralne Biuro Antykorupcyjne: – Funkcjonariusze badają, weryfikują prawdziwość i prawidłowość składanych przez niego oświadczeń majątkowych...

W poniedziałek w Komisji Nadzoru Finansowego rozpocznie się wewnętrzny audyt, który ma wyjaśnić, czy w urzędzie faktycznie doszło do przestępstwa...

Mateusz Morawiecki: – Ja jestem przekonany, że w krótkim tempie dojdzie do wyjaśnienia sytuacji, ale to jest najważniejsze, że instytucje nadzoru finansowego działają prawidłowo...

Wczoraj o zamieszczeniu wokół KNF obradował Komitet Stabilności Finansowej. Uczestniczył w nim Marcin Pachucki, który pełni obowiązki szefa nadzoru po dymisji Marka Chrzanowskiego...

Marcin Pachucki, pełniący obowiązki przewodniczącego KNF: – System finansowy jest stabilny – to bym chciał bardzo mocno podkreślić. Proszę pamiętać, że nad systemem finansowym w Polsce czuwa nie tylko Komisja Nadzoru Finansowego, ale także ministerstwo finansów, Narodowy Bank Polski i Bankowy Fundusz Gwarancyjny...

Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego: – Istnieje taka instytucja, jak Narodowy Bank Polski. Każdą sytuację potrafimy opanować, uporządkować, uspokoić i żaden klient banku się nie powinien niepokoić...

Polski system bankowy jest jednym z najlepiej przygotowanych na ewentualny kryzys. Na tle innych europejskich banków. Wykazały to ostatnie stress testy, czyli badania odporności banków. Jako jedno z najlepiej przygotowanych banków na kryzys wymieniono polskie PKO BP i PKO SA. Na tym tle błado wygląda imperium bankowe Jacka Czarneckiego, które od dłuższego czasu przeżywa poważne problemy. Publikacja nagrania rozmów Jacka Czarneckiego z Markiem Chrzanowskim zbiegła się w czasie z pracami nad nowymi przepisami, które pozwalają na przymusowe przejmowanie banków w trudnej sytuacji finansowej.

Zdzisław Sokal, prezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego: – Na sytuacje trudne, sytuacje kiedy bank nie ma właściwie kapitałów, są opracowywane, one nazywają się planami synchro-restrukturyzacji...

W nagranej rozmowie Marek Chrzanowski sugerował, że nowe przepisy mogą być zastosowane wobec jednego z banków Leszka Czarneckiego. Bankier twierdzi, że Chrzanowski zaoferował pomoc w zamian za 40 milionów złotych wynagrodzenia dla swojego znajomego prawnika.

Program „O co chodzi” – Rafał Ziemkiewicz, publicysta, tygodnik „Do Rzeczy” – Można też sądzić, że wyciągnięcie tej taśmy jest takim rozpaczliwym zagranem biznesmena, który bank ratuje, tonie po prostu i jeśli się nie uratuje, to przynajmniej chce tych PiSowców wciągnąć za sobą na dno, żeby ich utopić...

Pomimo zamieszania wokół KNF Senat poparł projekt nowych regulacji, w tym poprawki, która daje możliwość przejmowania banków w tarapatach.

Grzegorz Bierecki, senator, Prawo i Sprawiedliwość: – Ona jest w pełni zgodna z dyrektywą unijną, dyrektywą o rozwiązywaniu problemów bankowych, to jest brakujący element implementacji [Implementacja (wdrożenie, przystosowanie, realizacja, ang. implementation) – część procesu decyzyjnego znajdująca się na wyjściu systemu, polegająca na urzeczywistnieniu podjętej decyzji za pomocą odpowiednio dobranych środków] prawa ogólnoeuropejskiego...

Prace nad nowymi przepisami próbowali zablokować posłowie opozycji:

Sławomir Neumann, przewodniczący klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej: – Ta ustawa i ta poprawka była opisana w tej rozmowie jako groźba przejścia banku za złotówkę...

Politycy Platformy Obywatelskiej, którzy straszą przejmowaniem banków, w czasie, kiedy rządzą, sami nie chcieli wykorzystywać państwowe instytucje do wywierania presji na prywatny biznes. Tak było w przypadku prób przejścia udziałów biznesmena Zbigniewa Jakubasa w Mennicy Polskiej, o czym w restauracji Sowa i przyjaciele, Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL rozmawiał z ówczesnym prezesem NBP Markiem Belką:

Marek Belka: – „No i jesteśmy w związku z tym... w dupie, bo jesteśmy wobec trudnych negocjacji z człowiekiem, który już uważa, żeśmy go okradli”

Bartłomiej Sienkiewicz: – „No, to trzeba mu pokazać, jak można bardziej go okraść (...) zrobiłem taki kompot z Seremeta w sprawie ścigania przestępczości zorganizowanej, gdzie mamy związane CBS, UKS i urzędy skarbowe, z warsztatami, szkoleniami służby. Mam wrażenie, że za jakiś czas to będzie bardzo przyzwoite narzędzie także do rozgrywania naszych gier z takimi tłustymi misiami, którzy uważali, że są do tej pory kompletnie bezkarni (...) Państwo w Polsce istnieje tylko teoretycznie, praktycznie nie istnieje, dlatego że działa poszczególnymi swoimi priorytetami, nie rozumiejąc, że państwo jest całością. Tam, gdzie państwo działa jako całość, ma zdumiewającą skuteczność”

Po tej rozmowie w restauracji Sowa i przyjaciele, biznesmen Zbigniew Jakubas uskarżał się na nadmierną liczbę kontroli skarbowych. Dominik Cierpiol, Wiadomości.

[Zauważmy, że nie ma żadnej wypowiedzi z rządu czy z partii PiS].

Holecka: – Nowe posterunki policji, nowi funkcjonariusze, nowe śmigłowce i to nie tylko w policji. To część inwestycji w bezpieczeństwo. Do 2020 roku rząd chce przeznaczyć na ten cel ponad 9 miliardów złotych...

Holecka: – Prawo i Sprawiedliwość kolejny miesiąc jest niekwestionowanym liderem poparcia partii politycznych...

Holecka: – Nowoczesna likwiduje struktury na Podkarpaciu. Około 200 lokalnych działaczy złożyło rezygnację z członkostwa w partii Katarzyny Lubnauer...

Holecka: – Polityczne trzęsienie ziemi na wyspach. Do dymisji podało się siedmiu członków gabinetu Theresy May...

Holecka: – Polska jest niezastąpionym liderem Europy – te słowa wypowiedział w Berlinie dojcizlandzki minister spraw zagranicznych i był to początek pochwał dla naszego kraju. Dojcizland wyraźnie zmienia front i chce wzmocnienia roli Polski w Unii Europejskiej. Rosnące jednak znaczenie Polski już dawno dostrzegł amerykański prezydent...

Holecka: – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wysłuchał dziś argumentów Polski i Komisji Europejskiej w sprawie Sądu Najwyższego. Posiedzenie zakończyło się bez konkretnej decyzji, a także bez wyznaczenia terminu jej wydania. Część unijnych urzędników i polityków nadal domaga się ukarania Polski za reformę sądownictwa. Ale ci sami jednak politycy nie widzą potrzeby reagowania tam, gdzie naprawdę trudno przemilczeć. O podwójnych standardach Brukseli:

Magdalena Wierchowska, Bartłomiej Graczak: – [Skład: 15 sędziów plus dwóch] Trzy godziny walki na słowa. Koen Lenaerts, prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wzywał do natychmiastowego zawieszenia ustawy o Sądzie Najwyższym. Pełnomocnik polskiego rządu przekonywał, że nie ma potrzeby zawieszania przepisu, skoro wkrótce zapadnie w tej sprawie ostateczny wyrok. Tłumaczył też, że na rozprawie Komisja Europejska nie przedstawiła żadnych argumentów uzasadniających zawieszenie przepisów tej ustawy.

Bogusław Majczyna, pełnomocnik Polski przed Trybunałem Sprawiedliwości, Departament Prawa UE w Ministerstwie Spraw Zagranicznych: – Komisja nie przedstawiła żadnych faktów, które potwierdzałyby istnienie ryzyka. Pilnego ryzyka poważnej, nieodwracalnej szkody. W naszym przekonaniu takich faktów absolutnie nie ma...

[Majczyna przedstawicielem Polski przed Trybunałem Sprawiedliwości w Strasburgu. Rozumiem, że nikt z premierów ani ministrów nie zna na tyle prawo, a zwłaszcza angielski, żeby występować przed Trybunałem Sprawiedliwości. Musi to robić młody, dobrze wykształcony Majczyna. Ale w takim razie powinien występować jako wicepremier albo co najmniej wiceminister – tego godność Polski wymaga].

Rozprawa nie dotyczyła kwestii wykonania przez Polskę postanowienia Trybunału Sprawiedliwości, ale tego, czy środki tymczasowe należy zastosować czy nie. Dyskusja o praworządności w Polsce toczy się na unijnym forum po raz kolejny i po raz kolejny pokazuje, że standardy dotyczące niektórych krajów są inne. [...]

Unia Europejska nie zajmuje się też sparaliżowanym greckim sądownictwem, przewlekłością postępowań w Italii czy Francji. Nie zajmuje się też praworządnością w Dojcizlandzie, chociaż tam kandydatem do Trybunału jest silny polityk, współpracownik Angeli Merkel, Stephan Harbarth. Kandydaturą posła CDU do Trybunału zaskoczono też są nawet dojcizlandzkie media. „To wątpliwa nominacja w sytuacji, gdy w innych krajach Unii Europejskiej sądy poddawane są politycznej kontroli” – komentuje Die Welt.

Marcin Fijolek, tygodnik „Sieci”, wPolityce.pl: – Zastanawiam się, czy Frans Timmermans, dzielny rycerz walki o praworządność krajów unijnych, zwrócił uwagę Dojcizom, że pana posła, który prawdopodobnie będzie sędzią Trybunału Konstytucyjnego w Dojcizlandzie...

To jasno pokazuje, że w sprawie praworządności Bruksela stosuje podwójne standardy.

Paweł Grabowski, Kukiz'15: – Dojczlandzcy politycy przez lata przyzwyczaili się, że mogą niepoważnie traktować Polskę i Polaków, polskich polityków i polski rząd...

Problem dostrzegają też sami Dojczce:

Plansza:

Günter Verheugen, dojczlandzki polityk, unijny komisarz w latach 1999-2010: – „Polacy mogą z pewną dozą racji mówić, że być może wobec nich stosuje się odmienne standardy”. Źródło: Deutsche Welle

Tym bardziej, że Polska jest musztrowana za niemal wszystko. Nie ma to zastosowania na przykład wobec dojczlandzkiej CDU, jak ujawnia Deutsche Welle, młodzieżówka partii CDU, której przewodniczy Angela Merkel, śpiewała dojczlandzką nazistowską piosenkę – tego unijne elity nie dostrzegają. Dla Wiadomości Magdalena Wierzchowska, tvp-info.

Holecka: – Dla jednych to symbol poświęconego życia, dla innych, jak komentują to bliscy, to tylko karta. Jerzy Owsiak postawiony przed sądem wymachiwał odznaczeniem państwowym, jakie w 2011 roku otrzymał z rąk ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego i miała to być jego odpowiedź na zarzuty jakoby Owsiak miał być inspiratorem internetowych hejterów.

Owsiak jest autorem tak zwanego ruchu wysłania posłanki Krystyny Pawłowicz w kosmos...

W październiku sąd uznał, że Owsiak ma panią Krystynę Pawłowicz przeprosić i zapłacić 10 tysięcy złotych...

#### **Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

Kto kogo polecał do ważnych finansowych instytucji? Pytania gęstnieją, zeznania się płaczą, ale mimo trzęsienia ziemi w Komisji Nadzoru Finansowego PiS nie hamuje, jedzie walczyć, jak mówi opozycja. Ustawa o przejmowaniu banków jest w Senacie, choć biuro legislacyjne ostrzega przed naruszeniem Konstytucji.

Jakub Sobieniowski: – Takie uniki stosował pełniący obowiązki przewodniczącego KNF, żeby nie mówić o aferze KNF. Na takie zachowanie pozwalało sobie jego otoczenie, ale w końcu się udało, do rozmowy doszło:

Marcin Pachucki, pełniący obowiązki przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego: – Współpracujemy również z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, przekazujemy wszystkie informacje, wszystkie dokumenty, o które jesteśmy proszeni...

KNF nie współpracuje za to z tymi politykami, którzy przyszli do jej siedziby z poselską kontrolą i nie zostali wpuszczeni. [...]

W [28] marcu tego roku odwołany szef KNF został nagrany przez bankowca, któremu rekomendował zatrudnienie wskazanego przez siebie człowieka. Prowadzi nawet rozważania dotyczące jego wynagrodzenia. Bankowiec zgłosił to do prokuratury. Premier zażądał dymisji Marka Chrzanowskiego. Doszło do niej. Wszyscy mówią o jego nagannym i skandalicznym zachowaniu, opozycja mówi o korupcji, a szef NBP dzisiaj wystawia mu laurkę:

Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego: – Spełnia najwyższe kryteria uczciwości, patriotyzmu i profesjonalizmu...

Adam Glapiński, to jeden z najstarszych politycznych i partyjnych towarzyszy Jarosława Kaczyńskiego. Dzisiaj to szef NBP. I nawet na tym nagraniu, odwołany już Marek Chrzanowski potwierdzał bliską współpracę z nim:

Marek Chrzanowski, przewodniczący KNF na nagraniu mówi do Leszka Czarneckiego: „Sokal przyszedł do mnie, jak byłem w RPP i do prezesa Glapińskiego i poprosił o pomoc i powiedział, że nie ma z czego żyć, a był tutaj człowiekiem Skrzypka i tak dalej. Wie pan, każdy ma jakiś swój krąg ludzi, z którymi współpracuje i prezes Glapiński polecił go prezydentowi”.

Ten fragment rozmowy dotyczył prezydenckiego przedstawiciela w KNF, w tym fragmencie była mowa o jego pomysle przejęcia banku za złotówkę. Premier jest zadowolony z reakcji dotychczasowych działań państwa w tej sprawie:

Mateusz Morawiecki: – Dokumentacja została zabezpieczona, wszelkie zmiany personalne zostaną wdrożone, nowa osoba pełniąca obowiązki również została powołana...

Premier jest zadowolony, chociaż jego współpracownicy zapewniają, że dowiedział się o sprawie dopiero po publikacji Gazety Wyborczej, a przecież prokuratura wiedziała o tym od kilku dni.

Zdjęcie pierwszej strony Gazety Wyborczej:

Gazeta Wyborcza, nam nie jest wszystko jedno. Wtorek 13 listopada 2018 roku

Bankier Leszek Czarnecki oskarża szefa KNF

40 MLN ZŁ

i nie będzie kłopotów

Ujawniamy: Marek Chrzanowski, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, zaoferował przychylność dla Getin Noble Banku w zamian za ok. 40 mln zł – twierdzi właściciel banku Leszek Czarnecki

[koniec cytowania tytułu]

Leszek Miller, były premier: – Jeżeli chodzi o sprawę Rywina, to powstała komisja śledcza, która teraz nie powstanie...

To o zatrudnienie tego człowieka [zdjęcie] zabiegał Marek Chrzanowski u Leszka Czarneckiego, wcześniej zarekomendował go do pracy w Plus Banku, co potwierdzili i Plus Bank i Grzegorz Kowalczyk. O tego człowieka premier był pytany także za granicą, bo okazało się, że zasiadał również w radzie jednej z najważniejszych polskich instytucji – Giełdy Papierów Wartościowych.

Mateusz Morawiecki, premier, wypowiedź z wczoraj: – Rekomendacja tego pana, o którego pan zapytał, jest rekomendacja ze strony Narodowego Banku Polskiego...

Grzegorz Kowalczyk, radca prawny, wypowiedź z wczoraj: – Zostałem zapytany przez pana Marka Chrzanowskiego, czy chcę zasiadać.

Premier mówi, że giełdzie rekomendował Grzegorza Kowalczyka NBP, tym czasem Sam Grzegorz Kowalczyk potwierdził, że to stanowisko zaproponował mu Marek Chrzanowski. Więc albo premier nie wie wszystkiego, albo potwierdził ścisłą współpracę, także kadrową współpracę Marka Chrzanowskiego z Adamem Głapińskim.

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska: – To jest afery Rywina 2. Tak jak wtedy pisano ustawę za pieniądze, to teraz miano ustawy za pieniądze nie napisać. Ponieważ pieniądze nie dostaną, więc ustawa jest procedowana.

To kalendarium zdarzeń. Po wybuchu afery tego samego dnia, jak Giertych poinformował prokuraturę, posłowie PiSu zaczęli wprowadzać do ustawy o nadzorze poprawki umożliwiające przejmowanie banków. W ekspresowym tempie przeszła przez Sejm. A Ryszard Terlecki procedował w łączności z kimś i Senat też nie zamierza czekać z poprawkami, nawet gdy prawnicy Senatu uznają je za niekonstytucyjne. A na czele tej komisji, która rekomenduje przyjęcie zmian, stoi senator PiSu, który atakuje nie zachowanie szefa KNF, a tego, który zgłosił sprawę prokuraturze.

Grzegorz Bierecki, senator Prawa i Sprawiedliwości: – pan prezes Getin Nobel Banku jest absolutnie niewiarygodny.

- Dlaczego?

Bierecki: – Bo jest panem Czarneckim Leszkiem, dziękuję bardzo.

- Ale nie jest oskarżony, ani skazany?

Bierecki: – Poczekajmy.

Roman Giertych: – pełnomocnik Leszka Czarneckiego – Mamy do czynienia z sytuacją, w której obecna władza próbuje zastraszyć świadka przed złożeniem zeznań. – Tak to odbieram.

A to jeszcze jedno odniesienie polityczne do finansowej rzeczywistości do taśmy, dotyczy Grzegorza Biereckiego:

Leszek Czarnecki: – „...kiedy zaczęło być bardzo gorąco koło SKOK-ów, tej fundacji Biereckiego, Luksemburg, on przyszedł do nas do banku z prośbą włożenia depozytu, już w tej chwili nie pamiętam – chyba sześćdziesiąt, siedemdziesiąt milionów złotych...”

Grzegorz Bierecki kieruje pracami komisji, która podobnie jak Sejm, chce poprawek o przejmowaniu banków i atakuje Leszka Czarneckiego, który na taśmie tłumaczył też, dlaczego nie przyjął depozytu od senatora:

Leszek Czarnecki: – „...mamy duże wątpliwości co do źródeł pochodzenia tych pieniędzy i odmawiamy przyjęcia tego depozytu, pomimo że formalnie powinniśmy go przyjąć i pismo to żeśmy wysłali. Pan je ma u siebie w aktach”.

Według opozycji także ten wątek SKOK-ów i senatora PiS byłby jednym z wątków pracy komisji śledczej w tej sprawie, na powołanie której PiS się nie zgadza. Jakub Sobieniowski, Fakty

Justyna Pochanke: – Polski rząd stanie do walki przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, Przedstawiciel rządu broni zmian w Sądzie Najwyższym, ale Trybunał żąda wstrzymania personalnej czystki. Polska ma wrócić do stanu sprzed wprowadzenia zmian i czekać na wyrok Trybunału.

Maciej Knapik: – Przebieg posiedzenia Trybunału Sprawiedliwości, przynajmniej fragmentami, był kolejnym dowodem na brak porozumienia strony polskiej z organami Unii.

Bogusław Majczyna, pełnomocnik rządu ds. rozprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej: – Ciężko mi oceniać, czy przekonaliśmy sędziów Trybunału...

Knapik: – Dziennikarzom nie wolno posiedzenia nagrywać, ale można słuchać i cytować, politykom wolno komentować.

Borys Budka, Platforma Obywatelska: – Przedstawiciel rządu usiłował cały czas brnąć tak, jak mu kazano...

Chodzi o przywrócenie do pracy ponad 20 sędziów Sądu Najwyższego, wysłanych przez PiS na wcześniejsze emerytury. Wstępnie ponad miesiąc temu Trybunał wstrzymał te przepisy i nakazał powrót do stanu sprzed ich wejścia w życie. Sędziowie więc wracają.

Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes Sądu Najwyższego: – Jako organ konstytucyjny państwa ja już realizuję to postanowienie.

A oto dzisiejsza wymiana zdań:

PL – Bogusław Majczyna, pełnomocnik rządu ds. rozprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej

TSUE – Koen Lenaerts, prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

- PL: – Zawieszenie stosowania nowych przepisów nie oznacza przecież automatycznego stosowania przepisów poprzednich, wtedy konieczne są zmiany w prawie.
- TSUE: – Ale w domyśle mówimy przecież o przywróceniu stosowania poprzednich przepisów automatycznie.
- PL: – Nie, to wcale nie oznacza, że stare przepisy obowiązują.
- TSUE: – Polska nie musi przyjmować nowych przepisów, nie trzeba podejmować żadnych konkretnych działań, trzeba przywrócić sytuację do stanu wcześniejszego.
- PL: – Ale w jakim trybie możemy to zrobić? Nie ma możliwości wydania oświadczenia, że jakieś przepisy obowiązują lub nie. To nie jest w mocy rządu by takie oświadczenia składać, bo rząd też jest związany przepisami.
- TSUE: – Jeśli dojdzie do zawieszenia przepisów to wynika to z postanowienia Trybunału. W tym celu Polska nie musi nic robić. Przywraca się stan prawny sprzed dnia ich wejścia. Nie trzeba żadnych działań prawnych, to nie jest kwestia prawa polskiego. Takie skutki wywołują wszystkie postanowienia Trybunału wobec wszystkich.
- PL: – Pan przewodniczący twierdzi, że to nie Polska ma zawiesić przepisy, tylko że to już Trybunał zawiesił postanowienie, a to nie wynika z treści postanowienia...
- TSUE: – Ale ja zwracam uwagę na to, że w świetle postanowienia, które uchyla skutki Polska będzie musiała je wykonać bez żadnych działań. Nie mówimy o tym postanowieniu tymczasowym, tylko o tym, którego dotyczy to wysłuchanie, to które dopiero wydamy.
- PL: – W takiej sytuacji dalej nie byłoby przepisów określających wiek emerytalny sędziów...
- TSUE: – Wydaje mi się, że zrozumiał pan moje pytanie, ale nie musi pan na nie odpowiadać, przejdźmy do kolejnego pytania.

Michał Laskowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Postanowienie o zabezpieczeniu działa natychmiast: przerwać jakiś stan rzeczy, przywrócić jakiś stan rzeczy i czekać na orzeczenie.

Knapik: – Mimo dość jasnych słów europejskiego sędziego, rząd tego nie akceptuje i twierdzi, że potrzebna jest tu ustawa, która nie wiadomo, kiedy miałaby być wprowadzona.

Maciej Sokołowski, tvn24bis, Luksemburg: – Dopiero w przyszłym roku sędziowie przejdą do głównego pytania: czy ustawa o Sądzie Najwyższym jest zgodna z unijnym prawem, ale cały czas co miesiąc, aż do ostatecznego wyroku, Polska musi informować Komisję [Europejską] o wykonaniu zaleceń. Jeśli komisarze nie będą zadowoleni z tych raportów, mogą wnioskować o nałożenie na Polskę kar finansowych sięgających setek tysięcy euro dziennie.

[Ale o czym Polska ma informować co miesiąc, skoro ma nic nie robić? No, chyba że o tym co mimo wszystko robi, nie przejmując się Trybunałem i Unią, a tu jest o czym informować].

Knapik – Wracając do posiedzenia, spór o praworządność jest między Komisją Europejską, a rządem polskim. Trybunał jest arbitrem, który ma wydać wyrok. Strona polska dyskutuje jednak z samym arbitrem – Trybunałem, tak jakby Trybunał nie rozumiał, o co chodzi w jego własnych postanowieniach.

Bogusław Majczyna: – Co do wykonania postanowienia, to nie mam pełnomocnictwa ani ochoty, żeby w tej chwili się do tego odnosić...

Knapik – W poniedziałek rząd ma przedstawić Komisji Europejskiej pierwszy raport, jak wykonuje zalecenia Trybunału. Być może będzie w nim mowa o ustawie, której ani Komisja Europejska, ani Trybunał od Polski nie oczekują. Maciej Knapik, Fakty.

Justyna Pochanke: – Pociągi pod specjalnym nadzorem. Godzina spóźnienia – zwrot połowy ceny biletu.

Justyna Pochanke: – Bezcenne szczepionki. Minister zdrowia interweniuje, bo w aptekach brak szczepionek na odrę. Kolejki, by się zaszczepić, to najlepszy uboczny argument w dyskusji z antyszczepionkowcami.

Justyna Pochanke: – Czternastoletni Mikołaj nie żyje, jego ojczym jest w rękach policji, dostaje zarzut zabójstwa...

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Piotr Marciniak i Jerzy Buzek, profesor, były premier, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, eurodeputowany Platformy Obywatelskiej

Marciniak: – Panie premierze, tak sprawdzam, szumidło już włączone, więc możemy zacząć rozmawiać bezpiecznie i szczerze. Czy pańskim zdaniem, pomijając ten żart, czy pańskim zdaniem afera KNF to jest poważna sprawa?

Buzek: – Tak. To jest poważna sprawa i tak też ją trzeba traktować. Ja mam nadzieję, że ona przynajmniej w krótkim okresie nie wpłynie na polską giełdę, na notowania polskiej gospodarki, bo trzeba ją jak najszybciej wyjaśnić, Jak się ją szybko i do końca wyjaśni, to w ogóle nie wpłynie i oby tak się stało. Bo to jest największe zagrożenie.

[...]

Marciniak: – Przenieśmy się teraz z Warszawy do Luksemburga. Pewnie pan obserwuje rozwój sytuacji przed Unijnym Trybunałem Sprawiedliwości. Dzisiaj był spór rządowego prawnika z prezesem Trybunału – jak rząd miałby wprowadzić to zabezpieczenie, czyli powrót sędziów Sądu Najwyższego na swoje stanowisko do czasu ostatecznego werdyktu. Ale ciekawa jest też wypowiedź prezydenta sprzed kilku dni: – Andrzej Duda powiedział w telewizji TRWAM, że być może trzeba będzie z pewnych rozwiązań tymczasowo się wycofać, by uniknąć drakońskich kar finansowych, ale też Trybunał, jego zdaniem, w stosunku do Polski posuwa się już za daleko.

Buzek: – Panie redaktorze, przede wszystkim należy się wycofać z niektórych rozwiązań po to, żeby spełniać warunki Konstytucji i państwa prawa, te podstawowe reguły, które obowiązują w Unii Europejskiej, to znaczy reguły praworządności. Chodzi o to, żeby się stosować do naszych własnych przepisów, naszej własnej Konstytucji i naszych własnych rozwiązań. To nawet nie chodzi o europejskie rozwiązania, chociaż w Europie umówiliśmy się,

że każdy będzie stosował własne zasady prawne w swoim kraju – to jest umowa europejska, że nie będziemy łamać prawa w żadnym z krajów. Panie redaktorze, to jest groźne, może nie nazywałbym tego Polexitem, bo jeśli jest poparcie ponad 80% Polek i Polaków dla uczestnictwa w Unii Europejskiej, to znaczy, że gdyby ogłoszono jakiegóż referendum, aż strach wypowiedzieć to słowo – to oczywiście ono by padło, nie tak jak w Wielkiej Brytanii, ale co jest naprawdę groźne? To, że jeśli jakieś rządy, może dwa, trzy zaczną łamać unijne prawo, to może się rozpaść sama Unia Europejska jako taka. Bo jeśli przestają obowiązywać prawa, zasady, na które się wspólnie umówiliśmy, to Unia jako taka jest zagrożona. A co nam pozostanie, jeśli nie będzie Unii? O to warto zapytać. Panie redaktorze, przy ostatnich wyborach samorządowych, proszę zauważyć, wygrali na ogół ci, którzy twardo mówili, że chcemy być w Unii [Ale proszę zauważyć, że najbardziej twardo chce być w Unii Jarosław Kaczyński]

[...]



2018-11-17 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2950

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Polska najlepsza. Nowy sezon w pucharze świata. Wspólnie odśpiewano Mazurek Dąbrowskiego...

W budżecie państwa na koniec października było około 6 miliardów złotych nadwyżki...

Projekt wspólnej europejskiej armii, Brexit, gazociąg Nordstream-2 – to tematy debaty o przyszłości relacji europejsko-amerykańskich. W czasie konferencji w Fotar-2018 premier Mateusz Morawiecki podkreślał, jak ważny jest wpływ Ameryki na światowy pokój...

Daleki od oczekiwanych wyniki sondażowe czy zewnętrzne tarcia między działaczami powodowane wchodzeniem lokalnych polityków w sojusze, które nie są akceptowane przez centrale. Tuż po wyborach samorządowych i rok przed wyborami parlamentarnymi główne siły opozycyjne próbują przełamać impas i nawiązać skuteczną walkę o wyborców...

Dojczlandzki urząd do spraw dzieci i młodzieży pod lupą Parlamentu Europejskiego i z zaskakującym głosem polskiej europosłanki: Julia Pitera z Platformy Obywatelskiej stanęła w obronie Jugenamtu, a ich nadużycia nazwała histerią. Brutalne i bezpodstawne odbieranie dzieci jest skandalem – odpowiada ci, którzy padli ofiarą tej instytucji...

Mieszkańcy Wielkiej Brytanii pytają o przyszłość, bo polityczne trzęsienie ziemi jest wciąż silne. Nie wiadomo, czy rząd Theresy May przetrwa i w jaki sposób Wielka Brytania opuści Unię Europejską...

Jedna osoba zginęła, a kilkadziesiąt jest rannych – to bilans protestu we Francji. Oburzenie na wysokie ceny paliw. Francuzi zablokowali drogi, skrzyżowania i stacje benzynowe w całym kraju. Doszło do starć z policją i bójek z kierowcami, którzy próbowali sforsować blokady...

Oburzenie po ujawnieniu zdjęcia operatora tvn, który po tak zwanych urodzinach Hitlera wykonuje gest przypominający nazistowskie pozdrowienie...

Szwajcarski dziennikarz śledczy, amerykański pisarz czy chorwacka telewizja – najpierw pisali, mówili o nazistach, białej rasie i zamieszkach, teraz wycofują się, usuwają swoje publikacje... udało się zmienić skrajnie negatywną opinię o największej w Polsce patriotycznej manifestacji...

To będzie pierwsza tak szeroka akcja, która pozwoli wykryć raka płuca w stadium, gdy można go jeszcze całkowicie wyleczyć. Na początku przyszłego roku rusza pierwszy w Europie program badań przesiewowych, wspierany przez ministerstwo zdrowia...



Wspierają potrzebujących, bo po prostu lubią ludzi. Szlachetna Paczka ruszyła w całej Polsce już po raz osiemnasty. Od dziś można i warto dołączyć do tej akcji, by w ten sposób pomóc konkretnym osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Szlachetna Paczka to jeden z największych programów społecznych w Polsce...

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Nasza reprezentacja wygrała drużynowy konkurs pucharu świata w skokach narciarskich w Wiśle...

Pilne wieczorne spotkanie w siedzibie PiSu na temat afery KNF z udziałem prezesa, premiera i ich najbliższych współpracowników. Co ustalili? Scenariusze wydarzeń: o tym, czy PiS zgodzi się na komisję śledczą i czy możliwe są kolejne dymisje:

Krzysztof Skórzyński: – Mówienie o sztabie kryzysowym nie jest tu przesadą. Tryb obowiązkowy spotkania. Tajność spotkania, bo nie pojawił się po nim nawet jednozdaniowy komunikat, co jest standardem po spotkaniach kierownictwa PiS... Według naszych informacji, za drzwiami u prezesa rozważano różne scenariusze na najbliższe dni, także ten najdalej idący, że konieczne będą kolejne dymisje.

Według opozycji prokuratura, na czele której stoi bardzo wpływowy polityk rządu, nie daje gwarancji, że ewentualne niewygodne dla rządu wątki nie będą zamiatane. Być może kolejne wątki, bo jak widać, pełnomocnik Leszka Czarneckiego, tego, któremu szef Nadzoru Finansowego miał składać ofertę: przychylność dla banku w zamian za zatrudnienie prawnika, zapowiada tym razem nagranie video Czarneckiego z członkami Komisji Nadzoru Finansowego:

Plansza:

„Na taśmie słysząc i widząc (to nagranie video), jak przedstawiciele urzędu państwowego bez żenady potwierdzają, że wiedzą o planie przejęcia banku za złotówkę. Zupełnie otwarcie potwierdzają też, że ten członek komisji brutalnie naciskał na audytora, aby podwyższył wymogi kapitałowe wobec Getin Noble Bank S.A”.

Roman Giertych twierdzi, że ono potwierdza, iż był plan przejęcia banku za złotówkę, a to bardzo poważne oskarżenie nie tylko prawnej, także politycznej natury.

Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska: – Chodzi o komisję śledczą, ona ma uzasadnienie, ponieważ mamy do czynienia z dziwnym i ekspresowym tempem uchwalania ustawy, która znowu w bardzo dziwny sposób pojawiając się, była elementem tego szantażu...

Joanna Kopcińska, rzeczniczka prasowa rządu: – Jest sprawnie działająca prokuratura i instytucje państwa polskiego. Proszę ocenić po zakończeniu postępowania, a nie przed.

Według naszych informacji, sprawę komisji śledczej omawiano w kierownictwie PiS. Wniosek był krótki: żadnej komisji, tylko prokuratura.

Opozycja, podważając tu wiarygodność prokuratury, mówi to, co jest tajemnicą poliszynelem w PiSie, że Zbigniew Ziobro ma bliskie relacje z prezesem NBP. Politycy PiSu mówią nawet o taktycznym sojuszu, swoją drogą zawartym w kontrze do premiera, bo spór między Mateuszem Morawieckim, a samym Glapińskim zaczął się, gdy ten pierwszy był jeszcze wicepremierem, który krok po kroku zwiększał swoją władzę nad wszystkim, co wiązało się z finansami. Szef NBP zaś te ambicje ukrócał. Dziś to dwa obozy. Za premierem stoi grono jego wpływowych współpracowników, ministrów rządu (Teresa Czerwińska, minister finansów. Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii. Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju). Po stronie prezesa NBP do wtorku był Marek Chrzanowski, były przewodniczący KNF, a jego politycznym stronnikiem jest Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

... i co z tego? Taka jest polityka – odpowie, ale tu między innymi chodzi o to, czyi ludzie rządzą państwowymi bankami czy instytucjami. Jak na dłoni ten spór widać było przy obsadzaniu prezesa giełdy, gdy Komisja Nadzoru Finansowego zablokowała kandydata promowanego przez premiera. Ten tydzień z pewnością osłabił pozycję prezesa NBP, przynajmniej w tej grze o wpływy. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Marciniak: – Nie udało mu się z Nowoczesną, może uda mu się teraz. Ryszard Petru zakłada nową partię, pomaga mu Joanna Scheuring -Wielgus, a Robert Biedroń ogłosił wczoraj swój polityczny plan. Obaj zapewniają, że ich celem nie jest podzielenie opozycji, ale jej wzmocnienie nowymi pomysłami i ludźmi.

Dariusz Prosiecki: – Jest nowa nazwa, logo „Teraz!”, ale to dopiero początek. 9 grudnia Ryszard Petru i jego współpracownicy (Joanna Schmidt i Joanna Scheuring-Wielgus) mają przedstawić program nowej politycznej formacji. Mają dokładnie i szczegółowo rozwinąć, co oznaczają hasła i filary, na które stawiają: TERAZ! Gospodarka i Społeczeństwo...

Robert Biedroń, ustępujący prezydent Słupska, wypowiedź z wczoraj: – 3 lutego ogłosimy projekt, który zmieni oblicze polskiej polityki, który sprawi, że będziemy mieli realną szansę odsunąć Prawo i Sprawiedliwość od władzy...

Marciniak: – Rajtuzy krakowskie, bazylika i skandal. Panie prosiły, żeby zrobić coś dla naszego regionu. To jest nasza reakcja, zrobiliśmy [rajuzy] z elementami Krakowa...

[Skandal polegał na tym, że w nowych rajtuzach bazylika wawelska wypadła na udach Krakowianek i to wcale nie na dole ud].

Marciniak: – We Francji protest żółtych kamizelek. Sto kilkadziesiąt tysięcy osób blokowało drogi, nie godzą się na podwyżki cen na paliwo...

Marciniak: – Przed Świętami ruszyła akcja „Szlachetnej Paczki”, to pomoc dla tysięcy polskich rodzin...



2018-11-18 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2950

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięc

Wczoraj było złoto, dziś zabrakło odrobiny szczęścia [skoki narciarskie]

Tragiczne żniwo pożaru w Kalifornii

Marzenia się spełniają – niezwykła historia świątecznego listu

Zaczynamy od Komisji Nadzoru Finansowego, która odpiera zarzuty Leszka Czarneckiego i Romana Giertycha, który stwierdził, że KNF przekroczył uprawnienia i wskazuje na możliwość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej. KNF tłumaczy, że propozycje przejmowania banków w trudnej sytuacji finansowej są zgodne z prawem.

Dominik Cierpiot: – W poniedziałek Leszek Czarnecki i jego obrońca Roman Giertych stawia się w katowickiej prokuraturze.

[zdjęcie dokumentu:

Roman Giertych – strona oficjalna

November 14 at 1:32 AM

Rakieterzy [rekiety «wymuszanie haraczy, zwłaszcza od podróżnych»]

Nieprawdopodobna historia wymuszania zatrudnienia znajomego prawnika za wynagrodzenie powiązane z wartością banku stała się przyczyną odwołania przewodniczącego KNF,

Jednakże prawda o działaniach osób z KNF jest znacznie bardziej ponura niż zwyczajna korupcja czy przekroczenie uprawnień przez szefa KNF. W rzeczywistości mieliśmy do czynienia z klasycznym działaniem rekieterów, którzy wymuszają wynagrodzenie za „ochronę” przed stworzonym przez siebie zagrożeniem. Ktoś doprowadził do tego, że w maju 2017 roku Minister Finansów wydał rozporządzenie, które wprowadziło nowe wymogi kapitałowe dla banków, które udzielały kredytów walutowych.

Rozporządzenie było wymierzone tak naprawdę w Getin Nobel Bank, czyli jedyny prywatny polski bank. Oznaczało ono, że bank ten (który ma zgromadzone wielomiliardowe kapitały akcjonariuszy) nagle w wyniku wprowadzonych nowych zobowiązań (tzw. waga 150%) nie spełniał wymogów kapitałowych. Wprowadzona waga 150% jest czymś niezwykle w krajach UE, gdzie standardem jest waga 35-

50%, a waga 150% jest maksymalnie dopuszczalna przez prawo. Istotą tej wagi jest obowiązek posiadania kapitałów własnych w stosunku do udzielonych kredytów. Waga 100% oznacza w tym przypadku obowiązek posiadania 10% kapitałów własnych, w stosunku do udzielonych kredytów. Przed tym rozporządzeniem banki musiały mieć 5% kapitałów własnych w stosunku do kredytów zabezpieczonych na nieruchomościach (czyli waga wynosiła 50%). Po wydaniu rozporządzenia banki musiały mieć 15% kapitałów w stosunku do udzielonych kredytów, o ile kredyty hipoteczne były udzielone w walutach (waga 150%). Wprowadzone rozporządzenie doprowadziło do sytuacji, że Getin Nobel Bank z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia (grudzień 2017) wymagał dokapitalizowania na prawie 1 miliard złotych, gdyż tak przełożyła się ta „waga” na jego obowiązki kapitałowe. To że rozporządzenie uderzy prawie wyłącznie w GNB było znane w momencie jego wydawania, gdyż KNF i MF przygotowało estymację [teoria estymacji «dział statystyki matematycznej poświęcony zagadnieniom szacowania nieznanym parametrów badanej populacji generalnej] skutków tego rozporządzenia. Z tego powodu bank ten znalazł się w programie naprawczym, którego każdy element nadzoruje KNF. Można powiedzieć, że rozporządzenie to oddało bank „na łaskę i niełaskę” KNF. W komisji zaczęły wówczas pojawiać się głosy, że należy bank znacjonalizować za 1 zł. Jak wynika z nagranej rozmowy część członków Komisji posuwała się nawet do nacisków na audytorów wyłącznie po to, aby znaleźć pretekst do przejęcia banku. Przypomnę, że pieniądze akcjonariuszy tego banku znajdujące się na kontach banku to ok. 4 miliardów złotych (nie mówię tutaj o depozytach, tylko o pieniądzach banku). Główny właściciel banku zobowiązał się do zwiększenia kapitałów o ok. 1 miliarda i wpłacił część tej kwoty. To jednak nie zastopowało głosów o konieczności zabrania mu banków. W nagranej rozmowie szefa KNF z Leszkiem Czarneckim pada zdanie szefa KNF, że gdyby zdjąć wagę 150%, to wówczas Getin Nobel Bank nie musiałby mieć żadnego dokapitalizowania. Jednocześnie pada z ust przewodniczącego KNF informacja, że jeden z członków KNF wbrew prawu zamierza nadal przejąć bank. Dodajmy, że można sobie łatwo wyobrazić sytuację, że bank ten jest przejęty przez podmiot państwowy lub prywatny, a następnie minister finansów zmienia wagę 150% na np. wagę średnią dla krajów UE i wówczas zgodnie z prawem nowi akcjonariusze mogą sobie wypłacić dywidendę nawet w wysokości 800 milionów złotych!

Rozmawiając w marcu br. z szefem KNF Leszek Czarnecki otrzymał propozycję ochrony właśnie przed takim scenariuszem. Obietnicę potwierdzoną w obecności prezesa NBP. Drobna cena za ochronę ze strony szefa KNF-u miało być wynagrodzenie dla prawnika, który miał uzyskać 1% od wartości banku po zakończeniu procesu restrukturyzacji (do zakończenia wystarczyłoby np. zmienić rozporządzenie). Wartość banku po takiej zmianie wynosiłaby ok. 4 miliardów złotych. Dodajmy dla całości obrazu, że w dniu 9 listopada 2018 roku Sejm przyjął ustawę, która umożliwiała przejęcie banku z kapitałami 4 miliardów przez bank który miał np. 100 milionów kapitału. I to nawet taki bank, który sam nie spełniał wymogów kapitałowych. Sejm zmienił prawo tak, aby zobowiązanie do uzupełnienia kapitału, które przedłożył np. właściciel GNB nie chroniło tego banku przed przejęciem przez inny bank. Ustawa ta została przygotowana we współpracy rządu i KNF. Jej procedowanie przyspieszyło w momencie, w którym szef KNF zrozumiał, że nie ma co liczyć na zapłatę za ochronę.

Rekieterzy zwykle przychodzili do barów i klubów żądając pieniędzy za „ochronę”. W rzeczywistości jednak jedynym zagrożeniem dla tych barów i klubów, byli ci którzy żądali pieniędzy za ochronę.

Roman Giertych

[Wreszcie jasno wykazane o co chodzi. Jedni dziennikarze nie przeczytali powyższego, a drudzy udają, że nie przeczytali – jedni i drudzy prowadzą nas tymczasem po manowcach. Wybierają na dziś jakiś potrzebny krótki fragment wypowiedzi bądź tekstu i na tym budują narrację właściwie zaciemniającą obraz sprawy. TVP wybrało z dokumentu Giertycha fragment,

który chociaż zamyka w cudzysłowie i wyświetla go na tle dokumentu Giertycha, to nie ma takiego tekstu w dokumencie Giertycha:]

„Zostało skierowane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Drugie zawiadomienie jakie złożyłem dotyczyło przestępstwa nadużycia uprawnień, ale wskazywało również na możliwość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było doprowadzenie do przejścia banku Leszka Czarneckiego.”

[I jak tu zapisywać dalsze słowa Dominika Cierpiola].

[...]

W 2008 roku Czarnecki przyznał, że współpracował z eSBe, ale nie otrzymywał za to wynagrodzenia...

Piotr Pałka, publicysta, portal [Rebelya.pl](http://Rebelya.pl): – [Czarnecki] donosił między innymi na kolegów z liceum, kolegów z Politechniki Warszawskiej prowadzących akcje opozycyjne, wprowadzał agentów na życzenie SB do komórek opozycyjnych. Akta mówią o tym, że przyjmował przynajmniej sześciokrotnie duże sumy pieniędzy...

Zaraz po zakończeniu współpracy ze służbami Czarnecki rozpoczął przygodę z biznesem. W efekcie w 2008 roku był jednym z trzech najbogatszych Polaków i znaczącym graczem na bankowym rynku. Tygodnik *Wprost* szacował jego majątek na ponad 6 miliardów złotych.

[...]

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Po wczorajszym drużynowym zwycięstwie dzisiaj Kamil Stoch w konkursie indywidualnym był czwarty...

Po dymisji szefa KNF opozycja pyta o plan Zdzisława. O którym jest mowa w ujawnionym fragmencie nagrania... Zdzisław Sokal, szef Bankowego Funduszu Gwarancyjnego...

Taśma kolejna trafi jutro do katowickiej prokuratury. Ma to być nagrane ukrytą kamerą spotkanie w Komisji Nadzoru Finansowego... zapowiedział to Roman Giertych.

„W świetle deklaracji prezydenta RP, że popiera działania swego przedstawiciela w KNF staje pytanie: czy mieliśmy do czynienia z działaniami poszczególnych członków KNF, czy zabór banku był planem o charakterze polityczno-gospodarczym”. Roman Giertych.

Radykalnie wzrosła kara za puszczenie bez pieczy agresywnego psa – to już 5 tysięcy złotych...

Mateusz Morawiecki zapowiada zmiany w wymiarze sprawiedliwości, które mają być odpowiedzią na zarzuty Komisji Europejskiej przesłane do Unijnego Trybunału. Premier zapewnił w Dojczlandzie, że się z Brukselą dogada. Przy okazji oskarżając polskich sędziów.

Mateusz Morawiecki – Sędziowie bronili własnego imperium i zwracali się o wsparcie do Unii Europejskiej. Niestety niektórzy ludzie uwierzyli, że mają rację. Ale rozumiem politykę i że środowisko społeczne potrzebuje spokoju, kompromisu i dialogu. I to właśnie robimy. W ciągu kilku dni przedstawimy propozycje pewnych zmian Komisji Europejskiej, mamy nadzieję, że będzie z nich zadowolona.

Kalifornia w ogniu, Paradise spłonęło, dym dociera już do San Francisco. Prezydent polecał na drugi koniec Ameryki i powiedział, że nie spodziewał się, że jest tak źle...

### **Andrzej Wilczyński, pseudonim Antek 1926 – 2018**

„Obyś nigdy, ale to nigdy, nie przeżył okupacji, nie przeżył powstania, bo to były straszne czasy – ale życzę ci, abyś kochał tak Polskę, swoją ojczyznę, jak kochałem ją ja, jak dla niej byłem gotów poświęcić nawet własne życie”.

Zmniejszanie żołądka, by walczyć z otyłością – są nowe metody, które to ułatwiają. Medycyna bariatryczna coraz bardziej popularna i coraz bardziej potrzebniejsza, bo coraz więcej osób tyje na potęgę...



2018-11-19 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3242

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holeccka

Leszek Czarnecki zeznaje w prokuraturze

Chaos we Francji

Wielki sukces niezwykłego filmu

Narodowy Bank Polski w razie potrzeby pomoże bankom Leszka Czarneckiego. To prezes Adam Glapiński zadeklarował po nocnym posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej. Szefowie instytucji odpowiedzialnych za system finansowy powiedzieli, że polski sektor bankowy jest bezpieczny i przypomnieli, że wszystkie zgromadzone w nim oszczędności do 100 tysięcy euro są gwarantowane przez państwo.

Damian Diaz: – Tuż przed jedenastą Leszek Czarnecki stawiał się w katowickiej prokuraturze.

Leszek Czarnecki, właściciel Getin Noble Banku: – Ja nie mam żadnego koloru politycznego. Ja nie chcę wchodzić w politykę. Mam tylko nadzieję, że prokurator sprawę wyjaśni i znajdzie wszystkie osoby powiązane z tą sprawą...

Prokuratorzy przesłuchali miliardera Czarneckiego...

Teresa Czerwińska, profesor, minister finansów: – Chcę z całą odpowiedzialnością podkreślić, że obydwie banki regulują swoje zobowiązania w sposób terminowy, właściwy bez żadnych zakłóceń...

Adam Glapiński, profesor, prezes Narodowego Banku Polskiego – Musieliśmy się spotkać o takiej porze i bez zwlekania ze względu na szum medialny, który powstał wobec pewnych problemów i właściwie to jest podstawowa przyczyna, a nie jakieś fundamentalne kwestie. Stworzyliśmy gotowość, która zapewnia to, że banki posiadają i będą posiadać płynność. I klienci tych banków są bezpieczni. Zaapelowałbym i do dziennikarzy, i do publicystów, i do polityków, żeby nie mieszały polskiego systemu finansowego i bankowego do jakichś rozgrywek politycznych. Bo to naprawdę nie służy Polsce jako takiej. To jest szkodnictwo najwyższego rzędu...

[Ale powyższy apel do dziennikarzy i polityków Adama Glapińskiego, prezesa NBP dotyczył tylko opozycji, a nie Prawa i Sprawiedliwości i TVP:]

Holeccka: – Toksyczne poliso-lokaty i kredyty bankowe, setki milionów złotych straty i gigantyczne problemy finansowe. Bankowe imperium Leszka Czarneckiego rozpada się na naszych oczach. Ceny akcji jego grupy przez ostatnie cztery lata spadły o 97%.

Jeszcze w 2011 roku akcje Getin Noble kosztowały ponad 11 złotych. Dziś kosztują 28 groszy... W 2013 roku Getin Noble Bank zarobił 399,7 milionów złotych. W ubiegłym roku zanotował stratę 574,9 milionów złotych.

Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość: – Leszek Czarnecki jest oligarchą, który gra o swój interes. Proszę zauważyć, że działania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, to były oczekiwania wobec niego, żeby lepiej zabezpieczył pieniądze ludzi, którzy mu je powierzyli. Pan Leszek Czarnecki starał się przed tym bronić z sobie wiadomych powodów...

Komentatorzy zwracają uwagę na związki Czarneckiego z komunistycznymi służbami specjalnymi:

Wojciech Wybranowski, tygodnik „Do Rzeczy”: – To jest wzorcowy przykład człowieka, który robił interesy dzięki powiązaniom, dzięki kontaktom z dawnego układu. To jest człowiek, który już w okresie wczesnej młodości związał się ze służbą bezpieczeństwa, podpisał zobowiązanie do współpracy, a później jeszcze jako człowiek dorosły podpisał zobowiązanie współpracy z wywiadem wojskowym Peerelu...

Problemy banków Czarneckiego zbiegły się w czasie z utratą wpływów przez ludzi komunistycznej bezpieki. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Holeccka: – Wiedzieli, jak obchodzić system. Zabrakło zdecydowanej reakcji ze strony państwa. Chodzi o wyłudzenia podatku VAT za czasów rządów PO-PSL. Portal tvp-info

opublikował kolejne taśmy nagrane w restauracji Sowa i Przyjaciele. Głównym bohaterem tym razem rzecznik rządu Donalda Tuska – Paweł Graś...

Holecka: – Jako adwokat chętnie reprezentuje polityków opozycji, ale kiedy on był politykiem, reprezentował zupełnie inne wartości. Roman Giertych był przecież prezesem Młodzieży Wszechpolskiej” i Ligi Polskich Rodzin. Teraz broni Stanisława Gawłowskiego, to jest mecenasa Jacka Czarneckiego. Skąd ta zmiana?

Konrad Wąż: – Zawsze tam, gdzie problemy z prawem mają politycy opozycji, pojawia się Roman Giertych.

Norbert Maliszewski, profesor, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego: – Roman Giertych jest takim mecenasem politycznym. Nie tylko broni swojego klienta, ale stara się budować relacje polityczne, uderzając w rząd. Co więcej, sam ma doświadczenie aferalne związane z taśmami...

Chodzi o taśmy opublikowane przez tygodnik Wprost w 2014 roku. W nagranej rozmowie Giertych negocjował odkupienie praw do nieukończonych książki, potencjalnie mogącej skompromitować miliardera Jana Kulczyka:

Plansza:

„(...) moja ostateczna propozycja: cztery stowy (400 tys. zł – red.) i dziesięć procent (chodzi o procent od tego, co uda się wyciągnąć od Kulczyka -red.) źródło: „Wprost” nr 18/2014

Po ujawnieniu nagrania Giertych tłumaczył, że działał w imieniu przyjaciela Kulczyka i chciał kupić prawa do książki, żeby zapobiec jej publikacji. Ale w nagranej rozmowie:

Plansza:

„Czy nie możemy napisać książki o Sołowie (Michale – red.)? (...) O Czarneckim (Leszku – red.) można napisać trzecią książkę.”

W środowisku pojawiły się opinie, że w 2011 roku Roman Giertych mógł chcieć stworzyć grupę, która będzie wymuszała pieniądze od najbogatszych Polaków... [I jak walczyć z taką insynuacją? Przecież powiedziano jedynie: mógł chcieć].

Dziś Giertych nie tylko reprezentuje polityków opozycji przed sądami, ale też uczestniczy w politycznych demonstracjach.

Maciej Chudkiewicz, publicysta: – To jest jeden z tych polityków, którzy aktualnie nie będąc na etapie polityka, tylko prawnika, który dopasowywał swoje poglądy do tego, co aktualnie niosła ze sobą koniunktura polityczna.

Na początku politycznej kariery daleko mu było do neoliberalnych poglądów. Pochodzi z prawniczej, konserwatywnej rodziny. Był prezesem Młodzieży Wszechpolskiej i Ligi Polskich Rodzin. Otwarcie sprzeciwiał się między innymi związkowi homoseksualnym:

Roman Giertych, ówczesny poseł Ligi Polskich Rodzin, wypowiedź z 10.02.2004 r.: – Projekt ustawy uważam za bardzo nieroztropny i przede wszystkim dyskryminujący osoby normalnie postępujące.

W nieoficjalnych rozmowach Giertych wprost obrażał homoseksualistów. Był między innymi zwolennikiem stworzenia listy stu najbardziej wpływowych osób o takiej orientacji seksualnej, które sprawowały stanowiska publiczne. Głośno też sprzeciwiał się wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Przed referendum akcesyjnym namawiał Polaków do głosowania na „nie”. Szczyt politycznej kariery Romana Giertycha to lata 2006-2007 i koalicji z Prawem i Sprawiedliwością oraz Samoobroną. Giertych był wtedy wicepremierem i ministrem edukacji.

Karol Gac, publicysta „Do Rzeczy”: – Każdy może zmienić poglądy. Pytanie, czy akurat o 180 stopni, ale jest to coś, co warto przypominać. Bo dzisiaj ci sami ludzie, którzy tak chwają, popierają Romana Giertycha, jeszcze kilkanaście lat temu byłiby pierwszymi, żeby usunąć Giertycha z życia publicznego.

Koalicja rozpadła się, kiedy do biur Samoobrony w związku z tak zwaną aferą gruntową wkroczyli agenci CBA. Według dziennikarzy Gazety Wyborczej, w tym samym czasie w Lidze Polskich Rodzin doszło do sfałszowania kilkuset umów-zleceń po to, by wyprowadzić z partii pieniądze. Według dziennikarzy, którzy dotarli do między innymi działaczy partii, mogło chodzić nawet o milion złotych. Wtedy Giertych tak odpierał te zarzuty:

Roman Giertych: – Wypowiedzi pewnych osób, które zostały wyrzucone z Ligi Polskich Rodzin półtora roku temu, że należy coś wyjaśnić, to są też tylko i wyłącznie insynuacje...

13 sierpnia 2007 roku Jarosław Kaczyński zerwał koalicję i odwołał z rządu wszystkich ministrów z elpeer i Samoobrony.

Igor Szczęsnowicz, publicysta, Niezależna.pl: – Może chce po prostu w jakiś sposób się odgrywać, tak? Chociaż to są bardzo niskie pobudki. Nie chciałbym go posądzać o takie pobudki, natomiast jest to możliwe...

W wyborach parlamentarnych w 2015 roku Giertych bez powodzenia kandydował do Senatu, przegrał z Konstantym Radziwiłłem. Konrad Wąż, Wiadomości.

Holecka: – Emerytalna rewolucja z podpisem prezydenta. Pracownicze Plany Kapitałowe mają zapewnić Polakom dodatkowe środki na starość. Zgromadzenie oszczędności pomogą pracownikowi pracodawca i państwo. Rząd szacuje, że PPK będą dotyczyć 11,5 miliona pracowników. Udział w programie jest dobrowolny...

### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Ósmą godzinę prokuratorzy z Katowic przesłuchują Leszka Czarneckiego. Temat: afery wokół Komisji Nadzoru Finansowego.

[...]

Marek Horala, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z wczoraj: – To był jeden ze scenariuszy, jak uratować udziałowców, jak uratować przede wszystkim tych, którzy mają swoje oszczędności w bankach pana Czarneckiego...

Wojciech Czuchnowski, dziennikarz Gazety Wyborczej: – To dlaczego Marek Chrzanowski podał się do dymisji zaraz po ujawnieniu tego? No, była to korupcyjna propozycja.

Siódmego listopada, w dniu, kiedy Roman Giertych zawiadomił o sprawie prokuraturę, w Sejmie pojawiły się poprawki do przepisów, które mogłyby przejęcie za złotówkę ułatwić. Procesowana ekspresowo ustawa jest obecnie w Senacie, a tu zmianami zajmuje się między innymi senator PiSu i twórca Kas SKOK, który tak komentował sprawę:

Grzegorz Bierecki, senator Prawa i Sprawiedliwości, wypowiedź z piątku: – Pan prezes Getin Nobel Banku jest absolutnie niewiarygodny...

Roman Giertych: – Przesłuchanie przebiega bardzo sprawnie. Materia jest po prostu ogromna, stąd tak długi czas.

Maciej Knapik, Fakty.

[...]

Kajdanowicz: – W mediach występują rzadko lub wcale. Władzę mają absolutną, kontakty mają rozległe i potrafią z nich korzystać: Adam Głapiński to szef NBP, Marek Chrzanowski to jego współpracownik, Grzegorz Kowalczyk prawnik od zadań specjalnych, a Zbigniew Sokal to człowiek prezydenta. [...]

Kajdanowicz: – Mazowsze jednak dla Koalicji Obywatelskiej wspieranej przez PSL, marszałkiem na kolejną kadencję zostanie Adam Struzik. Pomorskie też nie dla PiSu, choć działacze tej partii robili wiele, by przeciągnąć na swoją stronę radnych. Wiele obiecywali.

[...]

Kajdanowicz: – Rząd ma czas do północy i wygląda na to, że będzie czekał do ostatniej chwili z wysłaniem do Komisji Europejskiej odpowiedzi w sprawie wykonania postanowienia unijnego Trybunału Sprawiedliwości. Chodzi o zawieszenie ustawy o Sądzie Najwyższym. Z Brukseli:

Maciej Sokołowski: – Chociaż do Brukseli przyleciało dzisiaj czterech polskich ministrów, to żaden z nich nie pojawił się tu z raportem w sprawie Sądu Najwyższego. Dokument ma trafić do Komisji dopiero wieczorem. Również przed miesiącem unijny Trybunał nakazał Polsce regularnie wyjaśniać, czy ustawa o Sądzie Najwyższym została zamrożona, czy wszyscy sędziowie wrócili z emerytury do pracy, a jeśli nie, to co Warszawa planuje w tej sprawie zrobić...

Kajdanowicz: – To historyczna chwila i historyczny interes dla policji – jeszcze nigdy nie miała nowego śmigłowca. Teraz będzie miała trzy Black Hawk'i z Mielca.

[...]

Kajdanowicz: – Na koniec informacja sprzed kilku minut. Niespełna pięć godzin przed upływem terminu polski rząd wysłał do Komisji Europejskiej odpowiedź w sprawie wykonania postanowienia unijnego Trybunału Sprawiedliwości...

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Justyna Pochanke i Andrzej Olechowski, były minister finansów i były szef dyplomacji

Justyna Pochanke: – Trwa przesłuchanie bankiera Leszka Czarneckiego...

Jakie są najważniejsze pytania w aferze KNF, które pan sobie zadaje?

Andrzej Olechowski: – Są tylko dwa de facto, czyli pierwsze, czy to była korupcja? To wydaje się, że tak, absolutnie. Drugie, na czym polegała i jak była możliwa, czy taka była rzeczywiście, próba doprowadzenia do bankructwa tego banku tak, żeby został przejęty przez któryś z banków państwowych.

Pochanke: – Nawet gdyby nie padła suma 40 milionów, albo gdyby była nie do udowodnienia, to sama propozycja zatrudnienia znajomego prawnika, w zamian za korzystne spojrzenie na bankowy Biznes Leszka Czarneckiego, też uznaliby pan za korupcję?

Olechowski: – Wie pani, tyle razy widziałem rzeczy, które na początku mnie się wydawało, że wyglądają inaczej, w rzeczywistości były inne, że ja nie lubię tak decydować w sprawach, które powinny być przedmiotem dogłębnego śledztwa... Poczekajmy na prokuraturę... Taka intencja mogła się narodzić i taka intencja była znana, dyskutowana przez ludzi zarządzających gospodarką w Polsce, odpowiedzialnych za gospodarkę. Była zapewne znana ich mocodawcom politycznym tak samo, prawda? Prezydentowi, prezydent zresztą wyraził swoje poparcie dla tego typu działań. Czyli intencja doprowadzenia poprzez regulacje, nie poprzez faktyczne działanie, do bankructwa, które by było wtedy bankructwem z powodu przepisów, a nie z powodu rzeczywistej sytuacji finansowej banku tak, aby umożliwić przejęcie tego banku przez bank państwowy. Pani wie, żeśmy się naopowiadali, że powinny być banki polskie i państwowe. Jeśli taka myśl była realizowana, to naprawdę mamy do czynienia z bardzo poważną polityczną aferą, bo to są działania wymierzone przeciwko sektorowi prywatnemu, przeciwko gospodarce rynkowej, takie działania w rosyjskim stylu, to się nazywa racketiring [ang. racketeering], kiedy się wymusza, żeby prywatny właściciel oddał swoją własność.

[...]

Mówiąc o ludziach, którzy się wypowiadają, czy mógłbym powiedzieć o czymś zupełnie niezwiązanym z KNF? Ale o dzisiejszej wypowiedzi wiceszefa wicepremiera Glišńskiego, który powiedział w wywiadzie dla tygodnika Wprost, że PiS w Polsce jest traktowany, tak jak byli Żydzi traktowani przez Gebelsa. To jest wszystko w oparach absurdu, ale są też granice absurdu, których ludziom przyzwoitym nie. Nie powinni ludzie przyzwoici przekraczać. Oni są traktowani przez opozycję, czyli przez środowiska jak gdyby moje, bliskie mnie. No, to ja wiem, jak ja byłem traktowany, prawda? Przez jako gorszy sort, ja jestem traktowany jako ten, który doił Rzeczpospolitą, ja jestem traktowany jako ten, który nie chce dać 500+ i dlatego demonstruję za Konstytucją i tak dalej...

Pochanke: – Komunista? Zdradziecka morda?

Olechowski: – I co gorsza jeszcze, tu u mnie uważa się że ważne są związki krwi, to u mnie się sprawdza, czy przypadkiem dziadek nie był w wermachcie, to u mnie się sprawdza. Czy przypadkiem ojciec czy matka nie była związana z PZPR i tak dalej. To nie są metody, które stosują ludzie mojego pokroju. To są metody, które stosują ludzie z PiSu, niestety i którzy wprowadzili je do polskiego języka. To są rasistowskie metody. Oni mnie traktują jako – ludzi mojego pokroju, prawda? Jako ludzi skażonych pochodzeniem i ludzi nienadających się do pracy dla Rzeczpospolitej. Proszę popatrzeć, ile osób zostało zwolnionych również przez pana Glišńskiego, nie dlatego że byli złymi fachowcami, tylko dlatego, że nie byli jego. No więc, proszę mi powiedzieć, czyje działania są podobne do Gebelsa... Wstyd. Tak się nie mówi, panie profesorze.





2018-11-20 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3242

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Trudne pytania do Leszka Czarneckiego

Polska nie podpisze paktu migracyjnego ONZ

Nie żyje legendarny trener boksu

Leszek Czarnecki dwa miesiące po nagraniu rozmowy z szefem Nadzoru Finansowego okłamał inwestorów. Miliarder twierdził, że w jego spółkach nie ma tak zwanych trupów w szafie, czyli informacji, które mogłyby odbić się na nich negatywnie. Czarnecki nie wspominał w nagraniach, pominął fakt istnienia taśmy.

Damian Diaz: – Leszek Czarnecki wczoraj zeznawał w katowickiej prokuraturze przez blisko pół doby.

[Przez 12 godzin przesłuchuje się przestępcę, którego trzeba zmęczyć, zadreńczyć, wręcz zniszczyć fizycznie i psychicznie, aby wreszcie się złamał i przyznał do winy. Czarnecki złożył doniesienie do prokuratury i powinien składać tylko wyjaśnienia, szerzej omawiać problem w atmosferze przychylności i ludzkiego traktowania. Czy Konstytucja nie chroni jeszcze nieskarżonego przed takim znęcaniem się? Zapewne chroni].

Leszek Czarnecki, właściciel Getin Holding: – Zakończyło się przesłuchanie, złożyłem obszernie zeznania. Niestety nie mogę komentować przebiegu śledztwa.

Miliarder, który był przesłuchiwany w obecności swojego pełnomocnika, Romana Giertycha przekazał śledczym nośniki i urządzenia elektroniczne.

Tomasz Tadla, prokurator, Prokuratura Krajowa w Katowicach: – Według świadka są tam te najważniejsze informacje, które mogą przyczynić się do rozwikłania tej sprawy, ale przede wszystkim powiedział o tym, że są tam nagrane rozmowy tych osób, które są wymienione w zawiadomieniu. [Prokurator nie ma zakazu komentowania przebiegu śledztwa].

Właściciel pogrążony w problemach Getin Nobel Bank i Idea Bank zarejestrował swoją rozmowę z byłym szefem Komisji Nadzoru Finansowego. Z relacji miliardera wynika, że w jej trakcie z ust Marka Chrzanowskiego padła propozycja korupcyjna, ale Czarnecki kilka miesięcy zwlekał z przekazaniem prokuraturze nagrań. Nie poinformował o niej również inwestorów giełdowych zainteresowanych jego spółkami.

Bankier.pl

22 edycja konferencji WallStreet, 25-27 maja 2018 r., hotel Gołębiowski, Karpacz –  
...jakiś trup w szafie? – Ja nekrofilem nie jestem...

W trakcie Czarnecki był pytany o sytuację swoich spółek, czy jest coś, co w przyszłości może negatywnie wpłynąć na kursy ich akcji. Czarnecki kategorycznie zaprzeczył.

Czarnecki: – Jeżeli by tak było, musiałbym puścić komunikat. Jeżeli o nim wiem albo podejrzewam, a tego nie ujawniam, to łamię prawo.

Wtedy miliarder nie wspominał o rozmowie z Chrzanowskim ani o rzekomej korupcyjnej propozycji byłego szefa KNF.

[To dlaczego nagle został odwołany przez premiera ze stanowiska i zniknął?]

Jerzy Bielewicz, finansista, publicysta „Gazety Bankowej”: – To nagranie jest niewątpliwym trupem w szafie, bo jeśli to nie jest trup w szafie, to co jest trupem w szafie?

Spółki giełdowe mają obowiązek publikacji oficjalnych raportów o zdarzeniach, które mogą mieć wpływ na ich sytuację. Chodzi o to, by obecni i potencjalni inwestorzy mogli realnie ocenić wartość akcji. Od momentu ujawnienia nagrań przez Leszka Czarneckiego kurs akcji Getin Nobel Bank tąpnął już o ponad 60%. Co więcej, zwłokę w zawiadomieniu prokuratury miliarder tłumaczył koniecznością przygotowania swoich spółek do burzy, jaką wywołało upublicznienie nagrania.

Bielewicz: – Inwestorzy mogą poczuć się po prostu oszukani, no bo ta informacja ma olbrzymie znaczenie dla wartości banku i zatajenie tej informacji przez osiem miesięcy, no, jest karygodne.

Leszek Czarnecki, prywatnie mąż gwiazdy tnv, Jolanty Pieńkowskiej [z tvn24bis – Fakty z zagranicy], jest głównym akcjonariuszem Getin Noblel Banku, ale nie zasiada w jego zarządzie. A to właśnie głównie zarząd ponosi odpowiedzialność za publikacje oficjalnych komunikatów.

Jego członkowie mogą tłumaczyć, że nie wiedzieli o rozmowie Czarneckiego w cztery oczy z szefem Nadzoru Finansowego.

Andrzej Sadowski, doktor, Centrum im. Adama Smitha: – W Ameryce takie sytuacje są skutecznie ścigane. W Polsce przez 30 lat prawie funkcjonowania giełdy nikogo nie skazano...

Platforma Obywatelska domaga się powołania komisji śledczej w sprawie nagrań Leszka Czarneckiego i grozi PiSowi:

Sławomir Neumann, przewodniczący klubu Platformy Obywatelskiej: – Jeżeli nie będziecie chcieli tego zrobić, to ten spektakl taśm odkrywania kolejnych wątków będzie trwał cały rok.

Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie twierdzi, że powodów do powołania komisji śledczej nie ma.

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości: – Gdyby rzeczywiście te instytucje funkcjonowały dzisiaj tak, jak funkcjonowały za czasów Platformy Obywatelskiej, kiedy mieliśmy aferę watowską, kiedy mieliśmy aferę Amber Gold, to zasadne byłoby powoływanie tej komisji. Póki co te instytucje działają...

Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało, że weszło do mieszkania [wszyscy w kominiarkach] byłego przewodniczącego KNF dzień po ujawnieniu nagrań przez Gazetę Wyborczą. Damian Diaz, Wiadomości.

[Ale CBA weszło dopiero, gdy Chrzanowski wrócił do kraju i usunął co trzeba zarówno z biura, jak i z mieszkania. Przede wszystkim ten powyżej długi wywód o tym, jakim to nieciekawym typem jest Czarnecki, zwłaszcza że ma żonę z TVN, nie zdołał przykryć, jak Chrzanowski uprawia korupcję].

Adamczyk: – Zagrożenie dla polskiej praworządności nadal istnieje – zapewnia wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans. Wtórują mu politycy Platformy Obywatelskiej [Wtórzy Timmermansowi przede wszystkim znaczna część Polaków] i rzecznik praw obywatelskich [trzeba go wreszcie zastąpić swoim]. W parlamencie europejskim dyskutowano o reformie sądownictwa w Polsce bez przedstawiciela polskiego rządu [czyżby zapomniano go zaprosić?]

Karol Jałuszewski: – To miało być wysłuchanie Polski w sprawie reformy sądownictwa, ale zaproszenie na dzisiejszą debatę dotarło do ministerstwa sprawiedliwości wczoraj [na zaproszeniu są trzy stemple: z 18-go, z 19-go i z 20-go, czyli po ministerstwie zaproszenie wędrowało przez trzy dni].

Jan Kanthak, rzecznik ministerstwa sprawiedliwości: – Wystosowanie zaproszenia, które przychodzi na dzień przed wysłuchaniem, pokazuje stosunek parlamentu europejskiego nie do Zbigniewa Ziobry i nie do ministerstwa sprawiedliwości, ale do Polaków. Polacy są reprezentowani przez urząd ministra sprawiedliwości...

Mimo to posłowie Platformy Obywatelskiej krytykowali nieobecność polskiego ministra. Mimo licznych ustępstw ze strony polskich władz, wiceszef Komisji Europejskiej stwierdził, że nie widzi żadnej poprawy w kwestii praworządności w naszym kraju.

Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej: – Niestety do dzisiaj żadna z obaw Komisji i wyrażonej w niej uzasadnionej propozycji, nie zostały rozwiązane przez stronę polską. Zagrożenie praworządności nadal istnieje.

Michał Boni, europoseł, Platforma Obywatelska: – Dziękuję panu przewodniczącemu Timmermansowi za jak zwykle rzetelną prezentację faktów, zdarzeń i interpretacji.

Ale konkretów usłyszeliśmy niewiele. Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar, jako przykład zagrożenia praworządności podał przeniesienie jednego z sędziów do innego sądu [nie było to karne przeniesienie?]

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich: – Chodzi o Waldemara Mazurka, sędziego pracującego w Krakowie. Został on przeniesiony mimo swojej niechęci do sądu pierwszej instancji – Sądu Wojewódzkiego [a więc został awansowany].

Jeszcze dalej poszedł Frans Timmermans: – Powstaje problem, czy dane orzeczenie zostało wydane przez niezależnego sędziego, czy po telefonie od kogoś z rządzącej partii politycznej?

Problem w tym, że dokładnie taka sytuacja miała miejsce w Polsce w 2012 roku za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Sędzią na telefon był Ryszard Milewski, który wykonał polecenie osoby podającej się za pracownika kancelarii premiera, Donalda Tuska. Konieczność dokonania reform, także w Sądzie Najwyższym, podziela większość Polaków.

Marek Kubala, przedsiębiorca poszkodowany przez wymiar sprawiedliwości, „Minęła 9” – Sędziowie, którzy tak mocno krzyczą, że naruszane są ich prawa i składają tę skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to są ci sami sędziowie, którzy dopuszczali się w naszych przypadkach, moim i kilku tysiącach podobnych, bardzo poważnych naruszeń prawa [ale jakich naruszeń?]

Europosłowie Prawa i Sprawiedliwości apelowali do Timmermansa – Mam nadzieję, że zechce się pan w sposób rzetelny i uczciwy pochylić nad odpowiedzią udzieloną przez polski rząd Komisji Europejskiej...

Wczoraj polski rząd przesłał Komisji Europejskiej stanowisko w sprawie realizacji postanowienia unijnego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Sądu Najwyższego.

Konrad Szymański, wiceminister spraw zagranicznych, wypowiedź z 19.11.2018 r.: – Bardzo konkretne i oparte o bardzo poważną interpretację prawa unijnego, ale także prawa polskiego, które tutaj jest nie mniej ważne.

Ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w tym sporze argumenty merytoryczne mają niewielkie znaczenie.

Ryszard Żółtaniecki, były dyplomata, Collegium Civitas: – Nie do końca wiadomo, jakie oczekiwania są artykułowane precyzyjnie przez Unię Europejską, poza tym że im się nie podoba, co się dzieje w Polsce [oczekują, że będziemy stosować Polską Konstytucję].

Nastawienie Brukseli do Polski się nie zmieniło. Dbają w Brukseli przeciwnicy polskiego rządu. A sama Bruksela nie dostrzega zagrożeń dla demokracji w innych krajach. To przykład sprzed zaledwie dwóch dni. Hiszpania. I takie gesty na uroczystościach z okazji rocznicy śmierci generała Franco z centrum Madrytu, a nie w lesie. Karol Jałtuszewski, Wiadomości. [Tylko że niewiele było wiadomości w tej propagandzie politycznej].

Adamczyk: – Komisja weryfikacyjna badająca kulisy złodziejskiej reprivatyzacji w Warszawie uchylila kolejne decyzje prezydent stolicy i jutro poznamy termin przesłuchania Roberta eN, rekina stołecznej reprivatyzacji...

Decyzje ratusza w sprawie nieruchomości przy Wilczej i Skorupki 6, a także Niepodległości 151 są nieważne.

Adamczyk: – Działalność obywatelska dla dobra wspólnego jest niezwykle ważnym elementem każdego nowoczesnego demokratycznego państwa – tak prezydent Andrzej Duda uzasadnił wybór tegorocznych laureatów nagrody...

Adamczyk: – Za zamkniętymi drzwiami rozmowy przedstawicieli unijnych o acta2, wprowadzenia nowych regulacji ograniczających wolność w Internecie chcą między innymi europosłowie Platformy Obywatelskiej...

Adamczyk: – Trwają negocjacje w sprawie warunków wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Jutro premier Theresa May jest w Brukseli, spotka się z szefem Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckerem...

Adamczyk: – Sukces polskiej dyplomacji w Brukseli. Na mocy porozumienia dziś Chorwacja dołącza do grupy bojowej państw wyszehradzkich. To wzmacnia polskie bezpieczeństwo, podobnie jak dzisiejsze rozmowy z sekretarzem generalnym NATO, który dzisiaj pozytywnie odniósł się do powstania stałych baz amerykańskich w Polsce...

#### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Na biurku marszałka Sejmu jest już wniosek o powołanie sejmowej komisji śledczej w sprawie afery w Komisji Nadzoru Finansowego, a zanim rządząca partia wniosek odrzuci, powinna wiedzieć, co o nim myślą Polacy.

[...]

Ma 29 lat, wykształcenie prawnicze i pracę za pół miliona w Banku Światowym. Syn Mariusza Kamińskiego z PiSu trafił tam z rekomendacji NBP. Pytanie o nepotyzm w kontekście słów rzeczniczki rządu: nasze dzieci są młode, wykształcone i nie potrzebują pomocy mamy ani taty.

Mazurek: – Jarosław Kaczyński nic o takim zatrudnieniu nie wiedział...

Tym oświadczeniem rzeczniczka partii rozpoczęła dzisiejszą konferencję. Zapowiedziała też wyjaśnienie sprawy, żeby ostatecznie przyznać, że syn wiceprezesa PiSu ma odpowiednie doświadczenie do pracy w Banku Światowym.

Mazurek: – Ja nikogo nie bronię, będziemy sprawę wyjaśniać, ale nie posuwajmy się do takich absurdów, że ludzie, którzy mają przygotowanie merytoryczne, mają wykształcenie, mają kwalifikacje i tylko dla tego, że są spokrewnieni w taki czy inny sposób z takim czy innym politykiem, byli wyłączeni z działalności zawodowej [Co w żadnym wypadku nie może dotyczyć syna Donalda Tuska – tu już był nepotyzm].

W tym przypadku chodzi o pracę doradcy zastępcy dyrektora wykonawczego w Banku Światowym. 29 lat Kacper Kamiński, radny PiS w Otwocku w latach 2010-2015, prawnik, jak podkreśla jego ojciec: ze specjalizacją prawa gospodarczego. Wcześniej Kamiński pracował między innymi w Parlamencie Europejskim, gdzie był doradcą w Komisji Budżetowej. Jak potwierdza nam Narodowy Bank Polski, kandydaturę Kacpra Kamińskiego do Banku Światowego przedstawił prezes Adam Glapiński. Ostateczną decyzję podjął szwajcarski dyrektor wykonawczy. Zarobki na stanowisku doradcy mają oscylować wokół pół miliona złotych rocznie.

Joanna Kopcińska, rzecznik prasowy rządu: – Dzieci polityków, nasze dzieci, są młode, zdolne, wykształcone, znają języki i dokonują własnych wyborów życiowych [I jakoś mimo wyższego wykształcenia i znajomości języków, po dwóch latach szukania pracy, nie zaczynają od siedzenia w pampersach za kasą supermarketu]. I naprawdę nie potrzebują do tego mamy albo taty. [Akurat nie potrzebują!]

Ryszard Petru: – Tu powinna być pełna transparentność. Ja nie mówię, że syn pana Kamińskiego nie może pracować w Banku Światowym, tylko on jest wysłany przez NBP tam. I to jako fuchę dostał.

Takie zarzuty w swoich oświadczeniach odpierają obaj Kamińscy:

Kacper Kamiński: – „(...) mój ojciec, nie miał żadnego wpływu na wybraną przeze mnie drogę zawodową i w żaden sposób nie ułatwiał mi ani nie udzielał pomocy w zatrudnieniu mnie w Banku Światowym”

Minister Kamiński dodaje, że z nikim o zatrudnieniu syna nigdy nie rozmawiał i że ten pracę po rozmowie kwalifikacyjnej zdobył samodzielnie.

Mariusz Kamiński, koordynator ds. służb specjalnych: – „Mój syn nie jest pracownikiem NBP, a w Banku Światowym został zatrudniony na wniosek Dyrektora Wykonawczego Banku Światowego, obywatela Szwajcarii” [nota bene: nie zdziwiło by mnie, że kuzyna ze strony babki...]

Joanna Kopcińska: – Należałoby, wedle tego, co pan powiedział, dzieci polityków wywieźć gdzieś na bezludną wyspę...

Uproszczenie dyskusji i wprowadzenie do stwierdzenia: dzieci polityków też muszą gdzieś pracować, do złudzenia przypomina to, co 10 lat temu mówili ludowcy. Wtedy każdą pracę dla syna, brata czy córki politycy PiSu wrzucali do worka z napisem nepotyzm. A pod hasłem transparentność przygotowali nawet projekt ustawy o centralnym rejestrze oświadczeń, gdzie informacja o członkach rodzin i działaczach partyjnych zatrudnionych w administracji rządowej i spółkach skarbu państwa miały być publiczne. Po wyborach pomysł przepadł. Politycy Platformy domagają się, by z uwagi na pracę syna, premier wyłączył z nadzoru nad śledztwem w sprawie Komisji Nadzoru Finansowego koordynatora do spraw służb specjalnych. Arleta Zalewska, Fakty.

Kajdanowicz: – Przemyt na masową skalę. [handel szczeniakami]

Prawo i Sprawiedliwość nadal jest liderem sondaży, ale ma kilkuprocentowy spadek poparcia. W górę idzie Platforma Obywatelska.

Kantar Millward Brown – Na którą partię by pan(i) zagłosował(a)?

PiS – 33% (spadek -5%); PO – 26% (wzrost +5%); SLD – 7% (wzrost +2%);

Kukiz'15 – 7% (wzrost +3%).

Do sejmu nie wchodzi: PSL (4%); .Nowoczesna (3%); razem (3%)

Kajdanowicz: – Miejsce przedstawiciela polskiego rządu zostało puste [znamy]

... Nikt nie przyjął zaproszenia...

Frans Timmermans: – Z żalem muszę poinformować, że żadna z uwag Komisji nie doczekała się odpowiedzi polskiego rządu...

Odpowiedź [polskiego rządu] jest tajna.

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Nic nie wiemy, nic nie znamy, co nas dotyczy. Ale dziwne.

[...]

Zdaniem Polski decyzja z Luksemburga musi być przetłumaczona na język krajowych ustaw, a to wymaga nowelizacji przepisów i czasu.

[...]

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Żaden z sędziów nie przeszedł w stan spoczynku, ponieważ nie dostał decyzji pana prezydenta z kotrasygnatą premiera, a to jest konieczne. Ja też takiej decyzji nie dostałam.

[...]



2018-11-21 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3314

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Szokujące zeznania wiceminister finansów w rządzie PO-PSL

Bunt Francuzów przeciwko polityce Macrona

Robert Kubica wraca na tor formuły 1

Prawo podatkowe w czasach rządu Platformy i PSL miało być pisane pod dyktando lobbystów, a osobistą nieformalną władzą nad tworzeniem tego prawa zamiast ministra finansów pełnił bliski współpracownik Donalda Tuska, Sławomir Nowak – tak wynika z zeznań wiceminister finansów Elżbiety Chojny-Duch przed sejmową komisją śledczą...

Adamczyk: – Polityczny przełom na Śląsku. Pierwszy raz w historii władzę zdobywa tam Prawo i Sprawiedliwość, bo jeden z radnych opuścił szeregi Nowoczesnej. Opozycja mówi o politycznej korupcji, a radny, który zawiązał koalicję, o skutecznym rozwoju Śląska...

Adamczyk: – Ukończyli 65 lat, ale wrócą do orzekania. Nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym w błyskawicznym tempie została przyjęta przez Sejm. Do pracy wrócą wszyscy sędziowie, którzy przeszli w stan spoczynku na mocy ubiegłorocznej nowelizacji.

Bartłomiej Graczak: – W zaledwie trzy godziny Sejm znowelizował ustawę o Sądzie Najwyższym.

To odpowiedź na stanowisko Unijnego Trybunału [Sprawiedliwości]:

Zbigniew Ziobro, w Sejmie: – Nasz rząd środowisko „dobrej zmiany” konsekwentnie podkreślało, że jesteśmy w Unii Europejskiej, szanujemy jej reguły i szanujemy ich zasady. Wprowadzamy zmiany i będziemy je konsekwentnie realizować, bo Polacy zasługują na uczciwe i szybko działające sądy.

Choć stanowisko Unijnego Trybunału jest błędne, będzie realizowane. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Adamczyk: – Ratowali ludzi z pożarów i wypadków samochodowych. Z narażeniem życia szli pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebowali. Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe za bohaterstwo i odwagę...

Adamczyk: – Jedna osoba nie żyje, kilkaset jest rannych i aresztowanych. To francuska rzeczywistość, bo przez kraj od kilku dni przetacza się fala protestów...

Adamczyk: – Komisja Europejska chce sankcji wobec Italii. Chodzi o budżet na przyszły rok i zdaniem Komisji rażące łamanie zasad dyscypliny finansowej i długu publicznego Unii Europejskiej...

Adamczyk: – Ma nie tylko inspirować i skłaniać do refleksji, ale przede wszystkim zachęcać do czytania polskiej literatury. Cytaty z poezji Zbigniewa Herberta czy Adama Mickiewicza pojawiły się w europejskich stolicach. Pojawiły się w miejscach, gdzie nie sposób ich nie zauważyć.

Waldemar Stankiewicz: – Polska literatura schodzi do podziemi budapeszteńskiego metra, ale to celowy zabieg Instytutu Książki.

A TOLL A TINTA ÉS A LÁMPA BÚCSÚELÉGIÁJA évetket pazaroltam arra hogy megismerjem a történelem otromba fogaskerekeit a monoton processziót s az egyenlőtlen harcot a pribékeket az elbutított tömeg élén a maroknyi igaz és épeszü ellen

– Zbigniew Herbert

### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Dokładnie trzy godziny i dwadzieścia siedem minut jechał przez Sejm w rekordowym tempie legislacyjny ekspres. To trzy czytania i głosowania nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. Wysłanych sędziów na emeryturę uznał za złamanie prawa Unijny Trybunał Sprawiedliwości, ale nie oczekiwał żadnej nowelizacji.

[Przez szereg miesięcy i jeszcze 20 listopada 2018 roku każdy członek PiSu powtarzał: profesor Gersdorf nie jest pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, sędziowie Sądu Najwyższego, którzy skończyli 65 lat, już nie są sędziami Sądu Najwyższego, bo przeszli w stan spoczynku. Krajowa Rada Sądownictwa na potęgę wybierała nowych sędziów do Sądu Najwyższego, prezydent szybko ich zaprzysięgał i nowi sędziowie gremialnie zjawiali się w gmachu Sądu Najwyższego do pracy, nie bacząc na to, że nie ma tam dla nich wolnych biur i gabinetów. Jarosław Kaczyński w długim wywodzie telewizyjnym ogłosił, co jeszcze zrobi z narodem w ramach „dobrej zmiany” i podkreślał, że bez dokończenia zmian w Sądzie Najwyższym „dobra zmiana” będzie niemożliwa do dokończenia. 80% Polaków chce zmian w sądownictwie. Ziobro nawet zapytał Trybunał Konstytucyjny, bo traktat akcesyjny chyba jest niezgodny z polską Konstytucją. Rząd walczył na noże z Komisją Europejską i nawet odgrażał się Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wszystko do ostatniego dnia. Aż przyszedł 21 listopada 2018 roku i nagle, w ciągu trzech godzin powstała nowa ustawa i pani Gersdorf jest pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, starszycy sędziowie wcale nie przeszli w stan spoczynku, ustawy poprzedniej nigdy nie było i nie znaleźć PiSowca, który by uważał inaczej. O! Polsko! Na co Ci przyszło?].

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w Sejmie 21 listopada 2018 r.: – Konsekwentnie trzymamy się przyjętych wcześniej zobowiązań, że będziemy regułą strzec.

Maciej Knapik: – Swój głośny śmiech opozycja kwituje krótko: Reguła jest jedna, by ustawę przepchnąć szybko.

Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska: – Z Nowogrodzkiej do Dziennika Ustaw, ani Sejm, ani Senat, ani prezydent – nikt nie jest potrzebny...

Jacek Protasiewicz, klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego Unii Europejskich Demokratów: – Projekt ustawy, którą mamy za półtorej godziny debatować nie ma nawet w wykazie [internetowym bieżącego posiedzenia Sejmu]

Gdy posłowie wchodzili na salę sejmową, była dokładnie 12:45. Bez prac w komisji, bez poprawek opozycji, bez opinii ekspertów, o 16:12 ustawa była już przegłosowana – w 3 godziny i 27 minut.



iTV Sejm

**72. posiedzenie Sejmu VIII kadencji**

Obrady Sejmu nad siódmą poprawką do ustawy o Sądzie Najwyższym

14,09 Sławomir Nitras, PO: – ...to jest ustawa o charakterze ustrojowym. Wypadałoby podchodzić do tego w sposób, poważny. Przypomnę, że błędy legislacyjne spowodowały, że nawet nasz Trybunał Konstytucyjny uchylił wam ustawę w zeszłym tygodniu. Trzeba do tego podchodzić bardzo poważnie...

**SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**VIII kadencja**

**Porządek dzienny**

**72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

**w dniach 21, 22 i 23 listopada 2018 r.**

**(po zmianach)**

*w dniu 21 listopada 2018 r.*

**Pierwsze czytanie** poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 3013) -5-minutowe oświadczenia w imieniu klubów i kół

- uzasadnia poseł Marek Ast.

Druk nr 3013

Warszawa, 21 listopada 2018 r.

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą projekt ustawy:

**- o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.**

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem ustawy upoważniamy pana posła Marka Asta.

Projekt

U S T A W A

z dnia ..... 2018 r.

**o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5, z późn. zm.<sup>1)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 14 w § 1 uchyla się pkt 4;

2) w art. 20 w pkt 1 wyrazy „art. 14 § 1 pkt 1, 4 i 7” zastępuje się wyrazami „art. 14 § 1 pkt 1 i 7”;

3) w art. 22 w § 2 uchyla się pkt 2;

4) w art. 37:

a) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia.”,

b) uchyla się § 1a–4;

5) w art. 111:

a) uchyla się § 1–1b,

b) w § 4 skreśla się wyrazy „spośród kandydatów wybranych w trybie § 5”,

c) uchyla się § 5;

6) po art. 129 dodaje się art. 129a w brzmieniu:

„Art. 129a. § 1. Przepis art. 37 § 1 stosuje się do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego po dniu wejścia w życie ustawy z dnia ... o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. ...).

§ 2. Do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia ... o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. ...) stosuje się przepis art. 30 ustawy uchylanej w art. 135.”.

**Art. 2.**

1. Sędzia Sądu Najwyższego albo sędzia Naczelny Sądu Administracyjnego, który przeszedł w stan spoczynku na podstawie art. 37 § 1– 4 albo art. 111 § 1 lub 1a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, w tym przy zastosowaniu art. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1045), z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy powraca do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy zmienianej w art. 1. Służbę na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego albo sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego uważa się za nieprzerwaną. 2. Sędzia, o którym mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie

2. Sędzia, o którym mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, może złożyć oświadczenie o woli pozostania w stanie spoczynku. Oświadczenie składa się Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, za pośrednictwem Krajowej Rady Sądownictwa.

3. Złożenie oświadczenia, o którym mowa w ust. 2, jest równoznaczne z pozostaniem sędziego w stanie spoczynku. W takim przypadku nie zachodzą wynikające z ust. 1 skutki związane z powrotem do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy zmienianej w art. 1.

4. Jeżeli sędzia, który na podstawie ust. 1 powrócił do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, zajmował w dniu wejścia w życie ustawy zmienianej w art. 1 stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego albo Prezesa Sądu Najwyższego, kadencję odpowiednio Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Sądu Najwyższego trwającą w dniu wejścia w życie ustawy zmienianej w art. 1 uważa się za nieprzerwaną.

5. Sędziemu, który złożył oświadczenie, o którym mowa w ust. 2, przysługuje od dnia przejścia w stan spoczynku do dnia wygaśnięcia stosunku służbowego uposażenie w wysokości wynagrodzenia pobieranego na ostatnio zajmowanym stanowisku.

6. Sędzia, o którym mowa w ust. 1, który powrócił do pełnienia urzędu na poprzednio zajmowanym stanowisku, jest obowiązany do zwrotu świadczeń pobranych w związku z przejściem w stan spoczynku. 7. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, sposób, tryb, rodzaje oraz termin zwrotu świadczeń, o których mowa w ust. 6, a także sposób ustalania ich wysokości, mając na uwadze zasady prawa pracy i prawa cywilnego oraz potrzebę zapewnienia sprawnego zwrotu świadczeń pobranych przez sędziów z związku z przejściem w stan spoczynku, którzy powrócili do pełnienia urzędu na poprzednio zajmowanych stanowiskach, a także możliwość zaliczenia pobranych świadczeń na poczet należnego wynagrodzenia.

### **Art. 3.**

1. Sędzia Sądu Najwyższego albo sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który przeszedł w stan spoczynku w związku ze złożeniem oświadczeń, o których mowa w art. 37 § 4 i 5 albo w art. 111 § 1b i 2 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, pozostaje w stanie spoczynku.

2. Sędziemu, o którym mowa w ust. 1, przysługuje od dnia przejścia w stan spoczynku do dnia wygaśnięcia stosunku służbowego uposażenie w wysokości wynagrodzenia pobieranego na ostatnio zajmowanym stanowisku.

### **Art. 4.**

Postępowania wszczęte na podstawie art. 37 § 1 oraz art. 111 § 1–1b ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym i postępowania odwoławcze w tych sprawach, niezakończony do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, podlegają umorzeniu.

### **Art. 5.**

1. Sędzia Sądu Najwyższego, któremu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył kierowanie izbą na podstawie art. 111 § 4 ustawy zmienianej w art. 1, zwołuje zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego w celu wybrania kandydatów, o których mowa w art. 15 § 2 ustawy zmienianej w art. 1, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. Sędzia Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 130 ustawy zmienianej w art. 1, zwołuje zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej, w celu wybrania kandydatów, o których mowa w art. 15 § 2 ustawy zmienianej w art. 1, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. Sędzia Sądu Najwyższego, któremu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył kierowanie izbą na podstawie art. 111 § 4 ustawy zmienianej w art. 1 oraz sędzia Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 130 ustawy zmienianej w art. 1, niezwłocznie przedstawiają Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów, o których mowa w art. 15 § 2 ustawy zmienianej w art. 1. Przepisu art. 14 § 1 pkt 3 ustawy zmienianej w art. 1 nie stosuje się.

### **Art. 6.**

Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia

### **UZASADNIENIE**

Proponowany projekt dotyczy nowelizacji przepisów odnoszących się do przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego i sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, po osiągnięciu określonego wieku.

Inicjatywa ustawodawcza została zainspirowana przede wszystkim:

1) zastrzeżeniami, także natury konstytucyjnej, dotyczącymi kształtu przepisów o przejściu sędziów w stan spoczynku podnoszonymi przez różne środowiska w kraju, w tym niektóre organy władzy publicznej (zob. np. zob. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. akt III UZP 4/18);

2) krytyką obowiązujących rozwiązań prawnych podnoszoną przez instytucje Unii Europejskiej, w tym także w związku z toczącym się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE postępowaniem ze skargi Komisji Europejskiej przeciwko Polsce, związanym z procedurami przechodzenia w stan spoczynku;

3) koniecznością podjęcia środków w celu wykonania nałożonego na Polskę zobowiązania wynikającego z postanowienia Wiceprezesa TSUE z dnia 19 października 2018 r., sygn. C-619/18 w związku z przejściem sędziów w stan spoczynku na podstawie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r.

Zmiana legislacyjna dotyczy istniejącego w obowiązującym ustawodawstwie rozwiązania umożliwiającego sędziemu Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego, który osiągnął ustawowy wiek przejścia w stan spoczynku, dalsze zajmowanie stanowiska sędziowskiego. Dotychczasowe unormowanie określa ten wiek na poziomie 65 lat. Wprowadzało jednak możliwość dalszego zajmowania stanowiska sędziego, jeżeli osoba zainteresowana uzyskała stosowną zgodę wskazanego organu władzy wykonawczej (Prezydenta RP).

Ponadto nowelizacja stanowi wykonanie postanowienia zabezpieczającego TSUE, sygn. C-619/18. Jeśli pkt 1 tiret drugie tego postanowienia zobowiązuje do „podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu zapewnienia, by sędziowie Sądu Najwyższego (Polska), których dotyczą wyżej wymienione przepisy, mogli pełnić funkcje na tym samym stanowisku, korzystając z tego samego statusu, takich samych praw i warunków zatrudnienia, jakie



przysługiwały im do dnia 3 kwietnia 2018 r., czyli do dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym”, a skutki zastosowania określonych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. już nastąpiły, należy dokonać takiej zmiany legislacyjnej, by odwrócić te skutki, z poszanowaniem przepisów prawa oraz zasad i wartości konstytucyjnych. Wykonanie postanowienia TSUE przez Polskę musi uwzględniać krajowe procedury i kompetencje poszczególnych organów władzy państwowej. Musi ono odbywać się z poszanowaniem prawa i nie może być arbitralne. TSUE nie wskazuje, w jaki sposób Polska ma przywrócić skutki, które zostały wywołane ustawą o Sądzie Najwyższym z 2017 r. Projektodawca uznał, że w tym przypadku konieczne jest podjęcie działań legislacyjnych.

Projektowana ustawa idzie jednak dalej, gdyż eliminuje z systemu prawnego te rozwiązania, które mogły powodować wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją, zwłaszcza z wpływem organów pozasądowych na decyzję o dalszym pełnieniu funkcji sędziego.

Celem projektowanego aktu ma być więc przede wszystkim:

1) usunięcie stanu niepewności co do momentu przejścia w stan spoczynku przez sędziego ze względu na osiągnięcie określonego wieku;

2) pozbawienie władzy wykonawczej wpływu decydowania o tym, czy dany sędzia może po osiągnięciu określonego wieku nadal sprawować czynnie swój urząd;

3) powrót do cezur 70 lat jako wieku przechodzenia w stan spoczynku przez sędziów Sądu Najwyższego i odpowiednio sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego – dla sędziów którzy objęli stanowisko przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy;

4) umożliwienie sędziom Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku na podstawie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. powrót do pełnienia funkcji sędziego, a także funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz prezesów izb Sądu Najwyższego.

W projekcie ustawy zaproponowano uchylenie art. 37 § 1a-4 oraz art. 111 § 1-1b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Jednocześnie, zgodnie z projektowanym art. 2, wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku na podstawie uchylanych przepisów, zostaną z mocy prawa przywróceniu do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Jeżeli sędzia, który powrócił do stanu czynnego, zajmował w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego albo Prezesa Sądu Najwyższego, kadencję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Sądu Najwyższego uważać się będzie za nieprzerwaną.

Sędziowie Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego będą zobowiązani do zwrotu świadczeń, które wypłacono im w związku z przejściem w stan spoczynku, z wyjątkiem uposażenia sędziego za okres pozostawania w stanie spoczynku. Ponieważ zgodnie z art. 2 ust. 1 projektowanej ustawy służbę sędziego uważa się za nieprzerwaną, wypłacone świadczenia z tytułu uposażenia zostaną zaliczone na poczet wynagrodzenia sędziego. Sędziom, którzy zgodnie z projektowanymi art. 2 ust. 2 oraz art. 3 ust. 1 pozostaną w stanie spoczynku, uposażenie, zgodnie z projektowanymi art. 2 ust. 5 i art. 3 ust. 2, zostanie wyrównane w taki sposób, aby za okres pozostawania w stanie spoczynku do momentu wygaśnięcia stosunku służbowego sędziowie otrzymali 100% wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku za wysługę lat, pobieranych na ostatnio zajmowanym stanowisku. Moment wygaśnięcia stosunku służbowego określa art. 36 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Wynikający z zestawienia tych przepisów dożywotni stan spoczynku o wysokości uposażenia równej 100 % ostatniego wynagrodzenia sędziowskiego w stanie czynnym ma charakter gwarancyjny wynikający z art. 180 ust 5 Konstytucji RP, zgodnie z którym w przypadku zmiany ustroju sądów sędziego można przenieść w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia.

Wszystkie postępowania wszczęte do tej pory na podstawie art. 37 § 1 oraz art. 111 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i niezakończone do dnia wejścia w życie projektowanej ustawy, będą podlegały umorzeniu z mocy prawa, niezależnie od etapu, na którym będą się wtedy znajdowały.

Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 37 § 1, sędziowie Sądu Najwyższego, a także – pamiętając o odpowiednim stosowaniu – sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego przechodzić będą w stan spoczynku po ukończeniu 65. roku życia. W projekcie zrezygnowano z rozwiązań pozwalających na wyrażanie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziów po ukończeniu tego wieku.

Założenia projektów podstawowych aktów wykonawczych do art. 2 ust. 7 projektu ustawy – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości – w sprawie zwrotu świadczeń pobranych w związku z przejściem w stan spoczynku przez sędziów Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego:

Zawarta w art. 2 ust. 7 projektu ustawy delegacja upoważnia Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia sposobu, trybu, rodzajów oraz terminu zwrotu świadczeń pobranych przez sędziów Sądu Najwyższego oraz sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego w związku z ich przejściem w stan spoczynku. Sędziowie, którzy powrócili na poprzednio zajmowane stanowisko, są obowiązani do zwrotu pobranych świadczeń.

Projekt powoduje skutki w zakresie finansów publicznych związane z przejściem sędziów w stan spoczynku i koniecznością wypłaty 100 % uposażenia do czasu wygaśnięcia stosunku służbowego. Biorąc pod uwagę problematykę projektu ustawy koszty jej regulacji są jednak trudne do oszacowania.

Projekt ustawy nie wpływa na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. Projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczne.

Skrócone vacatio legis związane jest z koniecznością jak najszybszego usunięcia stanu niepewności prawnej. Standardowy 14 dniowy okres wejścia w życie ustawy ma na celu zapewnienie obywatelom możliwości zapoznania się i dostosowania do nowego prawa. Projektowane przepisy mają natomiast zastosowanie wobec określonego

kręgu podmiotowego i są korzystne wobec tych osób. Tym samym spełnione zostały wyznaczone przez Trybunał Konstytucyjny kryteria skrócenia *vacatio legis*.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.



Michał Laskowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Treść tego projektu eliminuje te najpoważniejsze zastrzeżenia, formułowane między innymi przez Sąd Najwyższy...

Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego: – Pierwszym prezesem Sądu Najwyższego będzie pani sędzia Gersdorf...

Ustawa zakłada, że sędziowie, których PiS wysłało na emeryturę, powracają do pełnienia urzędu, a ich służbę uważa się za nieprzerwaną. To samo tyczy się pierwszej prezes. Małgorzaty Gersdorf. Ale to wszystko, zdaniem sędziów, wynikało już wprost z październikowego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii. Ale orzeczenie było tymczasowe, ustawa teoretycznie jest na stałe.

Marcin Matczak, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego: – Ta ustawa cofa te wszystkie zmiany i nie tylko powraca do stanu sprzed 3 kwietnia, ale jakby rezygnuje w ogóle z wprowadzenia tych zmian.

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Nie wiadomo, w czasie posiedzenia co się może zdarzyć, wszystko się może odwrócić. Nie wiem, co Prawo i Sprawiedliwość myślała. [Czyżby to była wypowiedź po uchwaleniu przez Sejm ustawy?]

Sędziowie wrócili już dawno do pracy decyzją prezes Gersdorf bez oglądania się na PiS. A kierując się wytycznymi Trybunału Europejskiego i Konstytucji, siódmą nowelizację ustawy tylko to potwierdza.

- Czyli cofacie się?

Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość: – Nie cofamy się, bo główne założenia reformy wymiaru sprawiedliwości są realizowane...

Joanna Kopcińska, rzecznik prasowy rządu: – To nie jest wycofywanie się. To jest poszukiwanie najlepszego rozwiązania...

Michał Kamiński, klub poselski PSL, Unii Europejskich Demokratów: – Połamali sobie zęby na Unii Europejskiej i robią dobrą minę do złej gry...

Z obozu „dobrej zmiany” słyszeliśmy, że w Sądzie Najwyższym zasiadają ciemniacy stanu wojennego. Że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przekracza własne kompetencje. Wreszcie, że Bruksela odbiera nam suwerenność. Opozycja twierdzi, że PiS robi krok wstecz, ale ciągle ma wpływ na Trybunał Konstytucyjny, Krajową Radę Sądownictwa oraz dwie nowe Izby Sądu Najwyższego, z których jedna ma dyscyplinować sędziów, druga decydować o ważności wyborów. I że to ruch wizerunkowy w okresie wyborczym na ucieszenie obaw przed Poxitem. Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – Jest drogo, a będzie jeszcze drożej, dużo drożej. Firmy energetyczne wnioskuje o możliwość podwyższenia cen prądu i nawet jeśli rząd zrekompensuje podwyżki Polakom, to już nie przedsiębiorcom. A wcześniej czy później i tak zapłacą klienci.

Paweł Płuska: – Na biurku szefa Urzędu Regulacji Energetyki leżą wnioski od tych czterech firm: PGE, Enea, Energa i Tauron.

Agnieszka Główniewska, Urząd Regulacji Energii: – Przedsiębiorstwa wnioskuje o dosyć sporą podwyżkę, bo to jest rzędu średnio około trzydziestu kilku procent podwyżki jeżeli chodzi o samą cenę energii elektrycznej...

Decyzja URE musi zapaść do połowy grudnia, by od początku roku ceny mogły ulec zmianie. Decyzja ministra zapadła już dziś:

Krzysztof Tchórzewski, minister energii: – Polacy, gospodarstwa domowe dostaną z tego tytułu rekompensatę i to będzie w stosunku do nich uczciwe...

Z tego można wnioskować, że podwyżki będą, tylko wciąż nie wiadomo jak duże, ale zostaną zrekomensowane z budżetu, czyli tak naprawdę z pieniędzy każdego z nas. Padają kwoty od miliarda do pięciu miliardów złotych. Ostatecznych wyliczeń brak. Jasnych zasad też. Jest jeszcze coś, na co wskazują prawnicy i eksperci: Gdyby plan ministra się powiódł i byłyby rekompensaty, pytanie: kto będzie ich finalnym odbiorcą?

Filip Elżanowski, radca prawny: – Czy te pieniądze rzeczywiście są rekompensatą dla obywateli, czy też te pieniądze są przysposobieniem dla firm energetycznych. A jeżeli są dla firm energetycznych, bo najpierw podnosimy ceny, a potem mówimy, że zrekompensujemy komuś, to dwa razy zapłacimy za to samo – a to już jest pomoc publiczna...

Być może będzie to wymagało co najmniej notyfikacji Komisji Europejskiej. Po nowym roku, gdyby jednak podniesiono ceny, każdy z nas w pierwszym nowym rachunku z nowymi cenami powinien dostać informację o zmianie taryf zaakceptowanych przez szefa URE. Jeśli my ich nie akceptujemy, możemy zareagować:

Agnieszka Głośniewska: – Zawsze, w każdym momencie mamy możliwość zmiany swojego sprzedawcy, tylko tutaj rzeczywiście zawsze patrzmy to, co do umowy, czy nie będzie jakichś kar umownych, czy to nie jest umowa okresowa, nie jest jakaś umowa promocyjna...

Jeśli nie – warto sprawdzić choćby w tym kalkulatorze na stronach URE, ile kosztuje prąd u poszczególnych dostawców i wybrać najlepszą dla siebie ofertę, pamiętając też, że i tak mamy lepiej niż przedsiębiorcy. Paweł Płuska, Fakty.

Kajdanowicz: – O aferze jak Prawo i Sprawiedliwość przejmowało władzę na Śląsku. W roli głównej wystąpił radny Wojciech Kałuża. Startował z list Koalicji Obywatelskiej, ale nieoczekiwanie poparł partię władzy i został wicemarszałkiem. Sejmik śląski jest ósmym, w którym będzie rządzić Prawo i Sprawiedliwość.

Kajdanowicz: – Prezes Kaczyński dowiedział się o sprawie z mediów. Spotkał się z Mariuszem Kamińskim i wyjaśnili sobie sprawę zatrudnienia jego syna w Banku Światowym. Nawet jeśli sprawa ucichnie, do historii przejdzie wypowiedź rzeczniczki rządu o młodych, zdolnych i wykształconych dzieciach polityków.

Kajdanowicz: – To nie była przypadkowa korytarzowa wypowiedź. To był prasowy wywiad dla tygodnika Wprost. Wicepremier Piotr Gliński mówił, że PiS jest traktowany przez opozycję jak Żydzi przez Gebelsa. To oczywiście musiało wywołać krytykę, oburzenie i pytania o intencje.

Kajdanowicz: – Jest oskarżony o wyłudzenie ponad 14 milionów złotych z funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Marcinowi Dubienieckiemu i ośmiu innym osobom grozi do 10 lat więzienia.

Kajdanowicz: – Będzie już trzecia kolejna próba na rzecznika praw dziecka i znów budzi kontrowersje. Mikołaj Pawlak nie pracował z dziećmi i jest według opozycji ideologiczny i mało kompetentny. Chciał obniżyć wiek odpowiedzialności dzieci za czyny karalne z trzynastu do dziesięciu lat.

Kajdanowicz: – Pracował w ogrodzie. Spadł z drabiny i dosłownie stracił twarz. Pan Wacław miał zmiażdżone kości i uszkodzony wzrok. Ale od czego są nowoczesne drukarki 3D. Lekarze z Katowic opracowali specjalny implant i wydrukowali go. To przyszłość medycyny.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Justyna Pochanke oraz byli marszałkowie Marek Borowski i Ludwik Dorn – wycinek – Marek Borowski: – ... ta ustawa oprócz tego, że przywraca sędziów, że stwierdza, że rzeczywiście kadencja jest kadencją, że pierwszy prezes, ale oczywiście to, na czym zależało PiSowi, czyli ta Izba Dyscyplinarna, która miała być młotem na wszystkich niepokornych, ona oczywiście zostaje, ją trudno było ruszyć od strony Trybunału Sprawiedliwości. Natomiast ponieważ PiS się tu również chwali w tej ustawie, że on nawet dalej poszedł niż Trybunał od niego oczekiwał, ponieważ zlikwidował również ten nadzór prezydenta, czyli prezydent nie będzie przedłużał kadencji sędziom i możliwości sądenia powyżej roku 65. I teraz wszyscy ci sędziowie Sądu Najwyższego, którzy znaleźli się w nim czy znajdują się w nim po tej ustawie, czyli od jutra pewnie czy od pojutrze, tak? Będą mogli tam przebywać tylko do 65 roku życia. To jest absurdem zupełnym, bo przecież sędzia Sądu Najwyższego, to jest ten, który ma najdłuższe doświadczenie, największe i spokojnie do roku

70-go czy do 75 będzie mógł sędzić i będziemy mieli tam dwie grupy sędziów: jedną grupę tę starszą, to ona będzie miała 70 lat i tą nowszą, która będzie miała 65. No, ale to już...



2018-11-22 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3070

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Lobbyści pisali przepisy podatkowe dla rządu Donalda Tuska

Lech Wałęsa nie chce przeprosić za swoje oszczerstwa

Robert Kubica wrócił na tor formuły 1

Coraz więcej wiemy o przyczynach gigantycznego wycieku pieniędzy z budżetu w latach 2007-2015. Kolejne zeznanie przed komisją śledczą do spraw wyłudzeń podatku vat potwierdzają, że w czasie rządów Platformy i PSL nie podjęto odpowiednich działań, by zatrzymać kradzież pieniędzy...

Adamczyk: – To przekroczenie uprawnień. Tak mówią członkowie komisji o zachowaniu Sławomira Nowaka, który miał wpływać na tworzenie prawa podatkowego. Ale to nie jedyny zaufany współpracownik Donalda Tuska, którego działalność budzi ogromne kontrowersje... Kolejne problemy najbliższych współpracowników Tuska mogą zdaniem komentatorów poważnie zagrozić jego planom powrotu do polskiej polityki.

Adamczyk: – Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na gorącym uczynku naczelnika i komornika urzędu skarbowego w Ostrowi Mazowieckiej. Wczoraj do aresztu trafiło 14 byłych i obecnych celników, którzy fałszowali dokumenty, wyłudzając podatek vat... Przewiózł kilka tysięcy telewizorów na motocyklu.

Adamczyk: – We Francji nie ustają protesty przeciwko podwyżkom cen paliw. Na sobotę zaplanowano wielką manifestację w Paryżu...

Adamczyk: – Komisja Europejska chwali zmiany wprowadzone przez polski Sejm do ustawy o Sądzie Najwyższym. Wygląda na to, że pojawiła się szansa na zakończenie sporu z Brukselą. Ale nie chcą na to pozwolić liderzy opozycji. Politycy Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej krytykują przepisy, których wprowadzenia sami domagali się od wielu miesięcy.

Marcin Szewczak, Adrian Borecki: – Sejmowa debata na temat zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość w Sejmie: – Polska i rząd zarówno Prawa i Sprawiedliwości, większość parlamentarna, w imieniu której mam zaszczyt przemawiać, absolutnie opowiada się za tym członkostwem w Unii Europejskiej [To wprowadźcie niezwłocznie euro w Polsce]. I także za respektowaniem prawa unijnego...

Szewczak: – To właśnie na rzekomym Polecie posłowie opozycji próbowali zbudować w ostatnich tygodniach antyrządową narrację. Wczoraj też za wszelką cenę usiłowali wywołać atmosferę napięcia:

Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska wczoraj w Sejmie: – Wycofujecie się tak naprawdę ze swojej złej reformy, ze swojej deformy, z tego jak rujnowaliście Sąd Najwyższy...

A dokładnie powiedział:

Poseł Robert Kropiwnicki: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż tak się składa, że zawsze w listopadzie, w grudniu mamy ustawy o Sądzie Najwyższym, o Trybunale Konstytucyjnym, czyli kolejny etap waszej destrukcyjnej działalności. I trzeba powiedzieć wyraźnie, że albo mój przedmówca, pan poseł Schreiber, nie wie, albo nie rozumie, albo nie chce przyjąć do wiadomości tego, że ten projekt w kontekście zabezpieczenia wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest kompletnie niepotrzebny, ponieważ zabezpieczenie wchodzi samo z siebie i jest skuteczne. Przypomnę wam, że jak Trybunał wydał postanowienie w sprawie Puszczy Białowieskiej, to nie przygotowaliście żadnej specjalnej ustawy, żeby wstrzymać wycinkę, ponieważ zabezpieczenie jest prawem skutecznym od momentu jego wydania i ono w Polsce obowiązuje.

W tym projekcie wycofujecie się tak naprawdę ze swojej złej reformy, ze swojej deformy, z tego, jak rujnowaliście Sąd Najwyższy i polski wymiar sprawiedliwości. To Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprowadził to, co napisaliście w tym projekcie. Ci sędziowie już zostali przywrócony do orzekania i wasze harce i zawijasy ustawowe nic w tej sprawie nie mają do rzeczy. Ci sędziowie już orzekają na mocy orzeczenia

zabezpieczającego Trybunału Sprawiedliwości. Przegraliście tę sprawę na szczęście dla Polski, na szczęście dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ta sprawa jest dla was przegrana i wszyscy to już wiemy. Przegrał PiS, ale wygrała Polska, Polki i Polacy, wygra polski wymiar sprawiedliwości, bo dziesiątki poważnych i dobrych sędziów mogą wrócić do orzekania. To jest dla nas najważniejsze.

Jeżeli naprawdę chcecie zamknąć tę sprawę i uczciwie powiedzieć Polakom: tak, popełniliśmy błąd, przepraszamy, to wycofajcie się z kontroli nadzwyczajnej, wycofajcie się z upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa, wycofajcie się z tego, że wybory zatwierdza wybrana przez polityczną Krajową Radę Sądownictwa Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wróćcie do tego, żeby wybory zatwierdzali sędziowie, do których wszyscy mamy zaufanie. W tym kontekście dzisiaj mogą to być dwie izby Sądu Najwyższego, trzy izby Sądu Najwyższego, niech wspólnie zatwierdzają wybory. Wtedy uznamy, że naprawdę macie dobre intencje, a nie że po prostu chcecie znowu oszukać Polaków, chcecie oszukać Trybunał Sprawiedliwości, udając, że realizujecie jego postanowienia. Tak naprawdę chcecie pokazywać, że zrobicie coś, co już zostało zrobione, bo Trybunał Sprawiedliwości już dawno to wprowadził.

Teraz w tym projekcie jest mnóstwo niedomówień, jest on znowu pisany na kolanie. Dlatego wnoszę, żeby jednak odbyła się debata w komisji. Nie można na posiedzeniu ogólnym, bez debaty w komisji, bez przedstawienia opinii przez legislatorów, bez opinii Sądu Najwyższego procedować nad tak ważnym projektem. To naprawdę urągą wszelkim zasadom przyzwoitej legislacji. Może państwo posłowie z PiS-u nie pamiętacie, ale funkcjonowało kiedyś pojęcie przyzwoitej legislacji, zgodnie z którym nie uchwalano się projektów 24-godzinnych. Wy o godz. 10 pokazujecie projekt i chcecie go dzisiaj o godz. 13 czy o godz. 14.30 przyjąć. To jest skandaliczny tryb procedowania. Na tej podstawie Trybunał Konstytucyjny zakwestionował niejedną ustawę, ponieważ stwierdził, że nie zachowano zasad przyzwoitej legislacji, że opinia publiczna, partnerzy społeczni nie mieli czasu zapoznać się z projektem. Natomiast wy robicie to w ciągu 3 godzin tak naprawdę. To jest skandaliczne.

Dlatego apeluję do was, żebyście z tego się wycofali, żebyście dali chociaż czas legislatorom sejmowym na przeczytanie tego. Gdybyście dali czas prawnikom, legislatorom na zapoznanie się z tymi projektami, nie musielibyście wprowadzać dzisiaj siódmej nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. Robicie to na kolanie, w nocy, nie wiadomo, kto z kim i o której, a potem trzeba powoływać komisje śledcze i trzeba to wszystko wyjaśniać, żeby się dowiedzieć, kto z was tak naprawdę to napisał, bo wy oczywiście się rozpierzchniecie i stwierdzicie: to nie my, to Izba, każdy nie z nas. Wy nie będziecie do tego się przyznawać, a ten bałagan w Polsce po was pozostanie. Naprawdę wycofajcie się z tego i dajcie szansę Komisji Sprawiedliwości lub innej, ażebyśmy mogli nad tym debatować. Dlatego apeluję o skierowanie projektu do drugiego czytania w Komisji Sprawiedliwości lub innej komisji, którą prezydium uzna za właściwą, ale jednak musi to być normalnie przeczytane. Tam jest naprawdę bardzo dużo niechlujności, które wyłonią się na późniejszych etapach. Dlatego wnoszę o przekazanie do komisji w celu prowadzenia dalszych prac nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Ryszard Petru, Teraz! W Sejmie: – Ta ustawa dzisiaj naprawdę...

Szewczak: – Tu stanowisko zaskakujące, bo ci sami politycy domagali się właśnie takich zmian, jakie niesie za sobą znowelizowana ustawa. Głośno krzyczeli w tej sprawie podczas antyrządowych manifestacji przed Sejmem, byli przed pałacem prezydenckim, a razem z pierwszą prezes Sądu Najwyższego, Małgorzatą Gersdorf palili świece przed sądami.

[A dokładnie w Sejmie Petru powiedział tak:]

Poseł Ryszard Petru: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa oznacza, że Polska nadal jest w sporze z Unią Europejską. Przypomnę, Trybunał Sprawiedliwości powiedział jednoznacznie: ustawa, którą przyjęliście, o Sądzie Najwyższym nie obowiązuje, w związku z tym nie jest potrzebna żadna nowelizacja. To oznacza słowo „zabezpieczenie”. Po drugie, trudno nie mieć wrażenia, że ta szopka jest po to, żeby przykryć aferę wokół KNF-u, czyli Komisji Nadzoru Finansowego. To jest największa afera finansowa od 1989 r. Są w nią zamieszani prawdopodobnie prezes NBP, szef Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, a być może pan premier. Ta ustawa dzisiaj naprawdę nie jest potrzebna, ale co nam pokazuje? To jest wasza kapitulacja przed Unią Europejską. To jest kapitulacja przed prawem unijnym, to jest kapitulacja przed prawdą.

Mam wrażenie, i to widać chyba gołym okiem, że przeszkadza wam nasze polskie członkostwo w Unii Europejskiej, bo gdybyśmy nie byli we wspólnocie, gdybyśmy nie byli we wspólnocie, to moglibyście zmieniać sobie prawo dotyczące sędziów tak po prostu każdego dnia. Moglibyście usuwać niewygodnych sędziów, moglibyście sobie wycinać puszcze i na tym zarabiać. A wam Unia potrzebna jest tylko wtedy, kiedy pod przykrywką wprowadzania dyrektyw unijnych wprowadzacie zmiany, które dają możliwość nacjonalizacji prywatnych banków.

Pytanie jest takie: Po co był cały ten konflikt z Unią Europejską, skoro teraz się z niego wycofujecie, z tej propozycji? Mam też pytanie, po co było złożone przez Zbigniewa Ziobrę zapytanie do polskiego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności traktatu unijnego z Polską Konstytucją? Po co to robicie? Polska w tym momencie jest postrzegana na świecie jako kraj, który łamie prawo i jest skorumpowany – właśnie przez tego typu działania.

Oczekiwałbym wniosków z tego całego zamieszania. Jeżeli pan Zbigniew Ziobro nie zostanie odwołany z funkcji ministra sprawiedliwości, to oznacza, że idziecie dalej na kurs kolizyjny z Unią Europejską, bo to tam wszystkie te ustawy powstają, to tam powstają propozycje, aby kwestionować traktat unijny. Proszę państwa, tą nowelizacją pokazujecie, że jesteście niekompetentni, nie rozumiecie prawa. Bo co to jest zabezpieczenie? Mam pytanie do ministra sprawiedliwości czy wiceministra, żeby wytłumaczyli, co to jest zabezpieczenie. To oznacza, że od tego momentu nie obowiązuje ustawa o Sądzie Najwyższym i tak samo to funkcjonuje w Polsce. Szanowni

Państwo! Sprawozdawca mówi, że 87% Polaków jest za tym, żeby Polska dalej była w Unii Europejskiej. Tak, to prawda, ale wy za tym nie jesteście. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Szewczak: – Dlaczego teraz politycy opozycji nie poparli propozycji, o którą zabiegali?

[Od siebie dodam jeszcze charakterystyczną wypowiedź przedstawiciela klubu Kykiz'15:]

Posel Jerzy Jachnik: Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Kukiz'15 w sprawie siódmej nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym.

(Posel Jerzy Meysztowicz: I nie ostatniej.)

Otóż, proszę państwa, to nie jest żadna nowelizacja. Nie zgadzam się z panem posłem Kierwińskim co do tego, że należy to kierować do komisji, bo to w ogóle należałoby przegłosować bez czytania, ponieważ to nic nie jest. Ten projekt jest niczym, w ogóle nie należy go wprowadzać. I w tej sytuacji zgadzam się i z panią posel Pihowicz, i z panem posłem. Ale Sąd Najwyższy, proszę państwa, to nie jest wymiar sprawiedliwości w Polsce. Wymiarem sprawiedliwości w Polsce są sądy powszechne, sądy pierwszej, drugiej instancji, i to tam się dzieje źle. Państwo się skupiacie tylko na Sądzie Najwyższym. Otóż nie, proszę państwa. Chcę państwu przypomnieć, że jako poselski zespół ds. zmian konstytucji przeprowadzaliśmy badania, dwukrotnie spotykaliśmy się z pokrzywdzonymi, opracowaliśmy i opublikowaliśmy w Kwartalniku Krajowej Rady Sądownictwa nasz projekt, założenia dotyczące zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych. W teźże ustawie – pozwolę sobie przypomnieć w punktach – mówiliśmy o sędziach pokoju, ławach przysięgłych, jawności postępowań, nagrywaniu, począwszy od prokuratury, proszę państwa, mówiliśmy o prowadzeniu spraw dzień po dniu, o konieczności badań psychiatrycznych sędziów i prokuratorów, o zawodzie sędziego jako koronie zawodów, proszę państwa. Mówiliśmy o skardze nadzwyczajnej. I w tym zakresie nie zgadzam się z Platformą, dlatego że w Polsce od 2000 r. zapadło tyle niesprawiedliwych wyroków, że skarga, która dotyczy okresu 5 lat wstecz, nie jest żadną skargą, to są pozory.

Proszę państwa, mówiliśmy o uproszczeniu subsydiarnego aktu oskarżenia, o wyłączeniu sądu, te przepisy są w tej chwili fikcyjne, o kosztach sądowych, o prawdziwym systemie skargowym, który w Polsce nie istnieje. Bylibyśmy w stanie rozmawiać z państwem – i zapraszamy do tej rozmowy wszystkie ugrupowania polityczne – żeby stworzyć coś w rodzaju wspólnej komisji, z udziałem oczywiście i sędziów, i prawników, i organizacji pozarządowych, żeby wrócić do wymiaru sprawiedliwości od początku, począwszy od krakowskiej szkoły sądownictwa, od ustawy o prokuraturze, o KRS-ie i o wszystkim, co szło następnie, bo wszystkie te ustawy są chore. A my się teraz skupiamy na Sądzie Najwyższym i mówimy, że przywrócimy... Ale ja się pytam: A co z sędziami, którzy zostali nominowani, co z prokuratorami, którzy są sędziami izb dyscyplinarnych, co z ławnikami, którzy zostali wybrani w sposób kompromitujący? To, co zrobiono z wyborem ławników do Sądu Najwyższego, woła o pomstę do nieba. Myśmy skompromitowali w ogóle ideę ławników, proszę państwa.

Zatem zastanawiam się, proszę państwa, co można było... Zastanawiam się w ogóle, czy ta Izba jest zdolna przy takim systemie wyborczym do reformy wymiaru sprawiedliwości, czy zdolny do tego będzie następny Sejm i jeszcze następny. Proszę państwa, nie będzie zdolny, moim zdaniem nie będzie zdolny. Wiecie, dlaczego? Dlatego że tutaj górują nad wszystkim opcje partyjne. Jeśli nie zmienimy systemu wyborczego, jeśli nie doprowadzimy do JOW-owskiego bądź mieszanego systemu, który zmieni poziom debaty w tej sali, proszę państwa, zmieni na pewno... Wy nie chcecie tego przyjąć. Wszyscy głosujemy na komendę i potem wychodzą takie głupie dosłownie ustawy, które są nikomu niepotrzebne, z których należy się śmiać, a nie traktować je poważnie. I mówimy, że dokonaliśmy reformy wymiaru sprawiedliwości. Jakiej reformy wymiaru sprawiedliwości, ja się pytam. Od kiedy to prokuratorzy powinni być sędziami, ja się pytam. Mówię to od pierwszego wystąpienia. Prokurator to jest instytucja hierarchicznego podporządkowania. On ma złamany kręgosłup, on nigdy nie będzie niezawisły i nie wierzcie w to, że on będzie niezawisły w Sądzie Najwyższym czy gdziekolwiek indziej. W Polsce potrzebny jest system skargowy. Obywatel się nie ma gdzie poskarżyć. A my opowiadamy w tej chwili, że przywrócimy sędziów czy nie przywrócimy. Owszem, żeby nie ponosić konsekwencji związanych z orzecnictwem europejskiego Trybunału, można mówić. Ale tutaj się zgadzam, że niepotrzebna jest ustawa.

Proszę państwa, na litość boską, siadźmy w końcu do stołu, mówmy o wymiarze sprawiedliwości, a nie o targu politycznym – my wam, oni wam, my tego damy, wy tamtego dacie. W tej chwili mamy wymiar sprawiedliwości, organy ścigania typowo PiS-owskie, typowo partyjne. I tego chcemy uniknąć.

Chwilę temu mówiłem o fakturze VAT-owskiej za poradnictwo, jak uniknąć płacenia VAT-u, że wystawia się na 110 tys. dla małej firmy, i nikt tego nie mówi. A tu państwo mówicie o stawkach VAT-u. Po co mówić (Dzwonek) o stawkach VAT-u? (Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Jacek Karnowski, redaktor naczelny „Sieci”: – Opozycja chce ciągłej awantury. To jest strategia, która dominuje nad wszystkimi posunięciami opozycji od przegranych wyborów w 2015 roku. Tu chodzi o to, żeby Polaków zmęczyć, udręczyć, żeby mieli dość, mieli poczucie, że świat im się wali na głowę...

Szewczak: – Do realizacji tej strategii politycy opozycji wykorzystują każdą okazję, także za granicą, na przykład w Parlamencie Europejskim:

Janusz Lewandowski, europoseł Platformy Obywatelskiej, wypowiedź z 14.12.2016 r.: – Dziś w Parlamencie gorący okres wyborczy i patrzy na Aleppo, a powinien patrzeć na ulice Warszawy... [Panie Szewczak, zlituj się pan, przecież to było dwa lata temu].

Szewczak: – Kwietniowy protest rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych w Sejmie, kiedy rząd przedstawił swoje propozycje rozwiązań, posłanka Nowoczesnej Joanna Scheuring-Wielgus nawoływała pikietujących do ich odrzucenia.

Henryk Domański, profesor, politolog, Polska Akademia Nauk: – Polityka opozycji polega na powtarzaniu, stale powtarzaniu pewnych trwałych elementów krytyki Prawa i Sprawiedliwości...

Szewczak: – Polityczną awanturę zdaniem ekspertów...

[I już uciekliśmy z relacji o ustawie o Sądzie Najwyższym. Jeśli PiS nagle okazał się bezwzględny orędownikiem Unii Europejskiej, to na dowód niech wprowadzi w Polsce walutę EURO].

Adamczyk: – Jarosław Kaczyński i Lech Wałęsa w sądzie. Szef Prawa i Sprawiedliwości domaga się przeprosin za wpisy na facebooku sprzed dwóch lat. Były prezydent zasugerował pomiędzy innymi, że Jarosław Kaczyński przez telefon nakazał lądowanie w Smoleńsku. Z tych oszczerstw Lech Wałęsa nie wycofał się.

[Przed salą sądową Wałęsa krzyczy: Po co ja pana ministrem zrobiłem, o mój Boże!

Odpowiada Jarosław Kaczyński: A po co ja pana prezydentem?

Bartłomiej Graczak: – Na Sali sądowej spotkali się po raz pierwszy, choć proces trwa od marca.

Weronika Klawonn, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku, przewodnicząca składu sędziowskiego: – ...co leży w interesie Polski i jej obywateli.

Graczak: – Sąd zaproponował ugodę. Prezes Prawa i Sprawiedliwości był gotowy do jej zawarcia:

Jarosław Kaczyński: – Jeżeli pan Wałęsa wycofa swoje twierdzenie, co pisze, tak, ale jeżeli jednak to nie nastąpi, to jednak muszę doprowadzić do tego, żeby to kłamstwo, wyjątkowo, można powiedzieć, radykalne kłamstwo zostało jednak w odpowiedni sposób potępione...

Graczak: – Lech Wałęsa nie chciał wycofać swoich oszczerstw, jakoby Jarosław Kaczyński nakazał, tu cytat: „lądowanie w Smoleńsku za wszelką cenę”.

Lech Wałęsa, były prezydent RP: – Tak ja sędzę i to podtrzymuję. Mogę nawet dołożyć jeszcze.

Graczak: – Jarosław Kaczyński przyszedł do sądu bronić swojego dobrego imienia:

Jarosław Kaczyński: – Szala goryczy się przelała i [niezrozumiałe] bo przedtem wielokrotnie po różnego rodzaju obraźliwych wypowiedzi [niezrozumiałe]

Graczak: – Choć w tej sprawie pozwany został Wałęsa, to w ogniu pytań znalazł się Jarosław Kaczyński. Nawet takich:

Piotr Kowalski, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku: – Czy pan pogodził się już z odejściem brata, czy jest to nadal dla pana trauma po tylu latach?

Jarosław Kaczyński: – Nie pogodziłem się [niezrozumiałe] zawsze jest dowodem...

Graczak: – Jarosław Kaczyński zeznawał na stojąco ponad trzy godziny, a Lech Wałęsa niespełna 30 minut. W tym czasie zdążył zasugerować, że Jarosław Kaczyński jest chory i należy go zbadać. Jednocześnie Wałęsa twierdził, że nikogo nie obraził.

... jedno z nich dotyczyło treści rozmowy 10 kwietnia 2010 roku prowadzonej z pokładu samolotu lecącego do Smoleńska.

Lech Wałęsa: – ...nie wiedzą, co zrobić. Pogoda zła była, a oni o kotach rozmawiali...

Graczak: – Problem w tym, że Wałęsa jej nie słyszał. Dopytywany, skąd wie, o czym mówili Kaczyńscy? Uciął:

Lech Wałęsa: – Na temat Smoleńska zakończyłem. Proszę nie pytać, bo nie będę odpowiadał.

Graczak: – W trakcie przesłuchania Lech Wałęsa kolejny raz zanegował fakt swojej współpracy z eSBe. [Odpowiednie zdjęcia dokumentów]. W lutym 2016 roku w domu generała Kiszczaka odnaleziono teczkę personalną TW Bolka [Tajny Współpracownik Wałęsa], a w niej zobowiązanie do współpracy, donosy oraz pokwitowania odbioru pieniędzy podpisane przez Lecha Wałęsę [Jeszcze w którym to roku rzekomo było?]

Lech Wałęsa: – Na pewno mogę powiedzieć, że karton z papierami był przywieziony do stolicy [niezrozumiale]

Weronika Klawonn: – Ale te informacje ma pan od samej pani Kiszczakowej?

Lech Wałęsa: – Jak oświadczyłem jesteśmy w trakcie wyjaśniania...

Graczak: – Prokuratura potwierdziła autentyczność dokumentów znalezionych w domu Kiszczaków.

[Jeżeli sięgnąć do tamtych lat, to pani Kiszczakowa sama przekazała te dokumenty i oczekiwała za to zapłaty. Pisałem o tym szereg lat temu i teraz znów powtórzę: Omawiane dokumenty pochodzą rzekomo z początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Tymczasem jak wynika z Archiwum Biura Politycznego PZPR, które znajduje się obecnie w Londynie, a ja studiowałem wielotomowe książkowe wydanie tego Archiwum, w roku 1980 – w okresie najgorętszej walki władzy z Solidarnością, Biuro Polityczne PZPR poszukiwało czegokolwiek na Wałęsę. Gdyby już wówczas takie dokumenty istniały, to niechybnie zostałyby szeroko rozpropagowane, aby za wszelką cenę zniszczyć Wałęsę. Nic takiego nie nastąpiło – te dokumenty sfabrykowali spece MSW w stanie wojennym. Niestety dopiero teraz służą do niszczenia Wałęsy].

Wyrok w tej sprawie zapadnie 6 grudnia. Bartłomiej Graczak, Wiadomości.

Adamczyk: – Dokładnie sto lat temu, 22 listopada 1918 roku zakończyły się walki uliczne we Lwowie. Wojska ukraińskie zostały wyparte z miasta po ataku podjętym przez polskich obrońców Lwowa. W jego obronie bohaterską kartą zapisali się młodzi ludzie, czyli „Orleńta Lwowskie”.

#### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Całe lata nie spotkali się twarzą w twarz. Dzień dobry – wymienili między sobą całkiem spokojnie, wymienili między sobą całkiem sporo złośliwości. To próbka: Jest pan moim wielkim błędem. – A pan moim. Lech Wałęsa i Jarosław Kaczyński spotkali się w sądzie. To prezes pozwał prezydenta za wypowiedzi o Smoleńsku. Mimo negocjacji ugody nie będzie.

Paweł Płuska: – Chyba już mało kto pamięta, kiedy ostatni raz stanęli twarzą w twarz, może tak jak tu, obok siebie.

Lech Wałęsa przed salą sądową: – Nie wiem, dlaczego się pan Jarek śmieje.

Jarosław Kaczyński: – ...ostatni raz 10 lat temu...

Płuska: –Kiedy ostatni raz słyszeliśmy ich bezpośrednią wymianę zdań, nie za pomocą mediów, ale tak jak tu przed sądowymi drzwiami.

Lech Wałęsa: – Witam pana. Po co ja pana ministrem zrobiłem? Mój Boże.

Jarosław Kaczyński: – A po co ja pana prezydentem?

Płuska: – To Lech Wałęsa został pozwany. Jarosław Kaczyński wystąpił w roli powoda. Poczul się urażony słowami o jego rzekomej osobistej odpowiedzialności za katastrofę w Smoleńsku. Stąd to spotkanie. [Musiały w tym momencie między nimi przypomnieć się dawne chwile, bo przecież nie zawsze byli przeciwnikami tego formatu. Ale już po chwili wrócili na właściwe tory:]

Jarosław Kaczyński: – Nie ukrywam, że jest to dla mnie okazja miła, ale wszystko jedno.

Lech Wałęsa: – A dla mnie bardzo miła. To jest mój wielki błąd i pomyłka.

Jarosław Kaczyński: – Mój wielki błąd i pomyłka. I wstyd.

Płuska: – Już samo to mogło świadczyć, że do żadnego porozumienia nie dojdzie. Uścisku ręki nie było. Były słowa i deklaracje, że jeśli druga strona przeprosi, to może. Sędzia prowadząca sprawę próbowała i apelowała do obu stron o pojednanie.

[Przecież pojednanie prezesa Prawa i Sprawiedliwości z Lechem Wałęsą byłoby znacznie większym wybuchem niż odwołanie ustawy o Sądzie Najwyższym. Pojednanie postawiłoby na głowie prawie wszystko z ostatnich wielu lat w Polsce. Wielu polityków i z jednej, i z drugiej strony czułoby się zdradzonych, straciliby sens bytu].

Weronika Klawonn, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku, przewodnicząca składu sędziowskiego: – Wszyscy, jak tu jesteśmy na tej sali, wiemy jedno, że pojednanie naszej ojczyźnie służy. I że pojednanie, to jest to, co leży w interesie Polski i jej obywateli.



Płuska: – Po dwugodzinnych negocjacjach prowadzonych za zamkniętymi drzwiami, negocjacjach prawników i samych zainteresowanych, ostatecznie do pojednania nie doszło.

Lech Wałęsa: – Ja żądam przeprosin i on żąda przeprosin...

Płuska: – Każdy za co innego, jakby obaj za to samo. Za wpisy i wypowiedzi z przeszłości. Może dlatego ta dzisiejsza rozprawa dotyczyła całej historii wzajemnych oskarżeń: od tego, dotyczącego rzekomego wydania polecenia, by samolot z prezydentem Kaczyńskim za wszelką cenę lądował w Smoleńsku,

Lech Wałęsa przed Sądem: – Uczyniłem to w dyskusji politycznej – takie mam zdanie o Jarosławie Kaczyńskim. Przecież on wie, że ja mówię prawdę, on wie, że on wpływał na decyzje...

Jarosław Kaczyński: – Nigdy takiego polecenia nie wydawałem. W ogóle nie byłem w stanie wydawać mojemu bratu żadnych poleceń...

Płuska: – Poprzez pytania o to, czy to bracia Kaczyńscy, jak twierdzi Lech Wałęsa, wrobili go w rzekomą agenturalną przeszłość...

Jarosław Kaczyński: – mieli użyć tego słowa: wrobili Lecha Wałęsę w tę sprawę, jest całkowicie sprzeczne z prawdą.

Płuska: – Aż po wyjaśnianie komu i co wolno – przytaczając inne słynne słowa z sejmowej Sali: „swoich mord zdradzieckich...”

Jarosław Kaczyński: – to pewien wybuch emocji...

Płuska: – Emocji dziś nie brakowało, tak w sali sądowej, jak i poza nią. [chodzi o okrzyki] Jarosław Kaczyński wielokrotnie zwracał się do policji z prośbą o interwencję. Interweniowała policja, interweniował sąd. Przy kolejnej przerwie protestujący witali Jarosława Kaczyńskiego ciszej. Ostatecznie strony pozostały przy swoim zdaniu.

Jarosław Kaczyński: – Byłem gotów do daleko idących ustępstw, ale niestety...

Wyrok 6 grudnia. Paweł Płuska, Fakty.

Kajdanowicz: – Wystarczył krok wstecz w sprawie Sądu Najwyższego, by Komisja Europejska, prawnicy i organizacje sędziowskie wyraziły zadowolenie. I oczekiwanie, by partia władzy wycofała się także z wątpliwych zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa i Trybunale Konstytucyjnym.

Maciej Knapik: – Ustawa uchwalona w jedno popołudnie trafiła do Senatu. Tu już zebrała się senacka komisja, głosowanie pewnie jutro.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – To nie jest żadna biała flaga, w żadnym razie. Może być jeszcze piętnaście nowelizacji, kiedy będzie taka potrzeba. Bo proszę pamiętać, że zmieniamy wymiar sprawiedliwości...

Ewa Kopacz, była premier, Platforma Obywatelska: – Widzicie. Mamy dobrą wolę, zrobiliśmy to, czego od nas oczekiwaliście. A swoje zrobimy za chwilę.

Knapik: – Z pięciu unijnych zaleceń po ciężkich bojach i to przez rok zostało wstępnie wykonane tysko pierwsze, dotyczące Sądu Najwyższego i to nie w całości. Pozostałe zastrzeżenia dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa, ustroju sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego są ciągle aktualne i nic nie wskazuje na to, by tu miało się coś zmienić.

- zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym, tak aby nie stosowano obniżonego wieku emerytalnego wobec obecnych sędziów, zniesiono swobodę decyzyjną Prezydenta odnośnie do przedłużenia kadencji sędziów Sądu Najwyższego, a także wyeliminowano postępowanie na podstawie skargi nadzwyczajnej, mające możliwość ponownego otwarcia spraw, w których prawomocny wyrok zapadł wiele lat temu;
- zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, tak aby nie przerywano kadencji sędziów-członków Rady oraz zapewniono, aby nowy system gwarantował wybór sędziów-członków Rady oraz zapewniono, aby nowy system gwarantował wybór sędziów-członków przez przedstawicieli środowiska sędziowskiego;

- zmiany lub wycofania ustawy o ustroju sądów powszechnych, w szczególności wyeliminowania nowych uregulowań dotyczących wieku emerytalnego sędziów, w tym swobody decyzyjnej Ministra Sprawiedliwości do przedłużenia kadencji sędziów oraz wyznaczania i odwoływania prezesów sądów;
- przywrócenia niezależności i legitymacji Trybunału Konstytucyjnego przez zapewnienie, aby Prezes i Wiceprezes byli wybierani zgodnie z prawem oraz aby wyroki Trybunału były publikowane i w całości wykonywane
- powstrzymanie się od działań i oświadczeń publicznych, które podważają legitymację wymiaru sprawiedliwości.

Barbara Grabowska-Moroz, Helsińska Fundacja Praw Człowieka: – Polscy sędziowie są regularnie wzywani pod byle powodem przez rzecznika dyscyplinarnego.

Knapik: – Kolejne takie wezwania krytyczne wobec władzy obserwowaliśmy przez kilka ostatnich tygodni. [...]

Dzisiaj Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił się do unijnego Trybunału, z kolejnymi pytaniami prejudycjalnymi, pytając właśnie o prawidłowość powołania i działania polskiej nowej KRS. I już zgromadzenie sędziów w Gdańsku wstrzymało opiniowanie kandydatów na sędziów do czasu odpowiedzi z Luksemburga z takim uzasadnieniem:

Artur Lesiak, Sąd Apelacyjny w Gdańsku: – Samo umocowanie Krajowej Rady Sądownictwa jest nieprawidłowe, niezgodne z wymogami konstytucyjnymi...

Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – Niejeden polityk i obywatel śledząc wczorajszą debatę mógł uznać, że się przesłyszał, gdy politycy PiS przekonywali, jak bardzo proeuropejską jest ich partia i jak bardzo szanuje unijne zasady i wartości. Jest tylko kwestia wiarygodności przed wyborami do europarlamentu.

Arleta Zalewska: – Ta dokładnie 35-sekundowa scena, żeby pokazać ją w pełni, wykorzystujemy dwa ujęcia z dwóch kamer równocześnie. To dobra ilustracja zmiany kierunku polityki PiSu:

Anna Siarkowska, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w Sejmie: – Wycofywanie się ze słusznych reform w obszarze wymiaru sprawiedliwości pod naciskiem instytucji unijnych wykorzystanych do walki politycznej wyznacza granice naszej suwerenności w bardzo nieciekawym miejscu...

[pełna wypowiedź:]

Posel Anna Maria Siarkowska: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że wycofywanie się ze słusznych reform w obszarze wymiaru sprawiedliwości pod naciskiem instytucji unijnych wykorzystanych do walki politycznej wyznacza granice naszej suwerenności w bardzo nieciekawym miejscu. Dziękuję. (Okłaski) (Głos z sali: Bravo!) (Głosy z sali: Uuu...)

Zalewska: – to reakcja posłów, a to reakcja prezesa na krytyczne słowa posłanki z klubu PiSu. [Kaczyński grozi palcem Siarkowskiej wracającej na miejsce].

Na czele PiSu istniała frakcja opowiadająca się za zamknięciem frontu pod hasłem: spór z Komisją Europejską o Sąd Najwyższy. Ale dopiero ta zdecydowana porażka wyborcza w dużych i średnich miastach, do której w znacznym stopniu, również zdaniem polityków PiSu, miała przyczynić się dyskusja o Polecie, stała za przyspieszeniem politycznej decyzji i być może zmianą języka, jakim politycy PiSu będą komunikować się teraz z wyborcami:

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, wypowiedź z wczoraj: – Nasze środowisko, środowisko „dobrej zmiany” konsekwentnie podkreślało, że jesteśmy w Unii Europejskiej, szanujemy ich reguły i szanujemy ich zasady...

Zalewska: – To minister sprawiedliwości podczas wczorajszej debaty. A to tylko jedna z setek wypowiedzi rządzących o sporze z Komisją Europejską z ostatnich trzech lat, to akurat ówczesna premier, gdy spór toczył się jeszcze o zmiany w Trybunale Konstytucyjnym:

Beata Szydło, wypowiedź archiwalna: – Polski rząd nigdy nie będzie ulegał żadnemu ultimatum, polski rząd będzie ulegał tylko i wyłącznie woli polskich obywateli...

Zalewska: – Wtedy prezes PiSu też był na sali i też reagował [ucałował Beatę Szydło po tym przemówieniu]. Dziś jednoznacznie zalecenie unijnego Trybunału i przyszłoroczne wybory

zmusiły PiS do wycofania się z własnych zmian. Komisja Europejska w Brukseli, jak mówiła jej rzecznik, zmiany w ustawie przyjęła z satysfakcją i czeka na kolejne kroki.

Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów: – Taki odwrót, jak wczorajsza rejterada, to musi być spowodowane panicznymi obawami przed wynikiem wyborów do Parlamentu Europejskiego...

Zalewska: – A kalendarz wyborczy jest tu nieubłagany. Proces przed unijnym Trybunałem i ewentualny negatywny dla polskiego rządu wyrok zapadłby w samym środku kampanii, co opozycja uczyniłaby tematem numer jeden i czego próbkę dał w Łodzi:

Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej, wypowiedź z 10 listopada: – Ja się boję raczej tego brytyjskiego scenariusza. Im bardziej oni nie chcą wyjść z Unii Europejskiej, tym bardziej wychodzą...

Zalewska: – Na to Prawo i Sprawiedliwość nie mogło sobie pozwolić.

Adam Bielan, wicemarszałek Senatu, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: – Zobaczymy, czy to będzie zamknięcie frontu z Unią, czekamy na ruch Komisji Europejskiej. W tej chwili kolegium komisarzy musi zdecydować, czy wycofa skargę z Trybunału...

Komisja Europejska polską sprawą może zająć się jeszcze w grudniu. Arleta Zalewska, Fakty.

Kajdanowicz: – Będzie więcej pieniędzy na in vitro, więcej żłobków, szczepień i skuteczniejsza walka ze smogiem. To nie są obietnice z kampanii, ale z inauguracji prezydentury Rafała Trzaskowskiego. Ma za sobą radę miasta i ma już swoją drużynę wiceprezydentów w ratuszu.

Katarzyna Kolenda-Zalewska: – ... Rafał Trzaskowski zaczyna zupełnie nowy rozdział swojego życia.

Rafał Trzaskowski: – Obejmując urząd miasta stołecznego Warszawy – prezydenta miasta stołecznego Warszawy...

KKZ: – Po karierze w rządzie i parlamencie europejskim dostaje do rąk stolicę Polski.

Małgorzata Trzaskowska, żona Rafała Trzaskowskiego: – Mam nadzieję, że będzie korzystał z moich praktycznych rad, po tylu latach pracy w mieście.

[...]

Rafał Trzaskowski, prezydent miasta stołecznego Warszawy: – Deklaruję też tutaj na tej sali, że będę współpracował również z radnymi opozycji...

[...]

KKZ: – W poniedziałek Rafał Trzaskowski przedstawi plan realizacji obietnic, jutro swoich współpracowników. Niespodzianek nie będzie. Katarzyna Kolenda-Zalewska, Fakty.

Kajdanowicz: – Nie jest łatwo, a będzie jeszcze trudniej robić zakupy w niehandlowe niedziele. Koniec z otwieraniem sklepów, w których działają małe placówki pocztowe. To wygląda na zapis wymierzony w sieć Żabka. Wiadomo także kto z rodziny będzie mógł pomagać właścicielom sklepów...

Kajdanowicz: – Wartościowy, ale jak się okazało, kłopotliwy spadek. Wśród rzeczy po babci pani Joanna odziedziczyła obraz Maksymiliana Gierymskiego „Zima w małym miasteczku”, a ponieważ był na liście strat wojennych, skończyło się oskarżeniem o przywłaszczenie i wyrokiem.

Renata Kijowska: – Ktoś przy nim palił papierosy, zdradza zabrudzona farba. Najgorszy był jednak ścisk w ciasnej rolce – mówi o tym płótno. Po ciężkich dla Maksymiliana Gierymskiego wojennych latach należy mu się pielęgnacja, a tym, którzy trzymali, do muzeum nie oddali, kara – uznał krakowski sąd. Po raz pierwszy w historii odzyskiwania dzieł wydając wyrok.

Beata Górszczyk, Sąd Okręgowy w Krakowie: – Została wymierzona kara jednego roku pozbawienia wolności, kara ta warunkowo została zawieszona na okres wynoszący jeden rok...

Katarzyna Zielińska, ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego, departament dziedzictwa kulturowego za granicą i strat wojennych: – To był po prostu spór małżeński. Nikt

się nie spodziewał, że ten obraz w ogóle istnieje, ponieważ on, jak sądzono, sądzono, że spłonął w czasie wojny...

Kijowska: – Tymczasem przechowywało go małżeństwo z Krakowa. Kobieta i jej mąż wiedzieli, co mają, bo do obrazu przyczepiona była kartka.

Zielińska: – ... to była wola babci, żeby zwrócić [raczej przekazać] do muzeum, babci, po której ta osoba odziedziczyła obraz.

Kijowska: – Pokłócili się. Ktoś zadzwonił do muzeum, że wie o zaginionym dziele. Później znaleziono je w samochodzie na parkingu galerii handlowej...

Oficer operacyjny, komenda wojewódzka policji w Krakowie – Usłyszeliśmy, że obraz jest w miejscu publicznym i nikt go nie pilnuje. Była dla prasy, napięcia, żeby się nie okazało, że ktoś sobie to dzieło przywłaszczył, a później wielka ulga.

Kijowska: – Oficer operacyjny ścigający przestępstwa przeciw dziełom sztuki, rok temu odprowadził wraz z kolegami zaginionego [Gierymskiego] na miejsce. W Muzeum Narodowym w Krakowie obraz czekają jeszcze miesiące konserwacji. To sprawy nie kończy, bo skazana zamierza odwołać się od wyroku.

Piotr Wierzbanowski, adwokat Joanny W.-M.: – Mamy do czynienia nie z pazernym handlarzem dziełami sztuki, tylko po prostu z osobą, która odziedziczyła problem. W spadku znalazła pośród wielu rzeczy, które znajdowały się w jej domu, cenne dzieło.

Kijowska: – Takich osób zapewne jest więcej. Ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego poszukuje tego [„Portret młodzieńca” Rafael Santi] i 63 tysięcy zrabowanych i zaginionych w czasie wojny dzieł. Czasem ktoś trzyma je nieświadomie, innym razem czeka na moment, by je sprzedać... [Nie jest jasne z relacji, czy obraz Gierymskiego był w Muzeum i podczas wojny zniknął, czy też był od lat własnością prywatną, podlegającą prawom spadkowym? Poza tym, był w spadku, a potem okazało się, że znajduje się w samochodzie zaparkowanym przed galerią handlową. Więc co było w międzyczasie?]

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Anita Werner i Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy [...]

Anita Werner: – Powiedział pan dziś na konferencji prasowej: Musimy rozwiązywać sytuacje kryzysowe, które nam zgotowali rządzący. – Jakie ma pan sytuacje kryzysowe, które dostał pan w prezencie od rządu?

Rafał Trzaskowski: – No, przede wszystkim polityka energetyczna. Ja sam negocjowałem z panią premier Kopacz specjalne rozwiązania dla Polski. Dlatego że rzeczywiście ten pakiet klimatyczny w Unii Europejskiej nakłada na nas bardzo ambitne cele. No i co się okazało? Ten rząd z tych rozwiązań nie skorzystał, zmarnował je, nie łączył się, jeżeli chodzi o połączenia energetyczne z resztą Europy, tak jak powinien. Doprowadził tak naprawdę do zlikwidowania zielonej energii z wiatraków...

Werner: – Chce pan powiedzieć, że będzie droższy prąd?

Trzaskowski: – Będzie droższy prąd i to o kilkadziesiąt procent...

Werner: – I pan jako prezydent Warszawy mówi, że będzie musiał coś z tym zrobić, w związku z tym że ten prąd będzie droższy?

Trzaskowski: – Pani redaktor, podnoszone są ceny wszystkich usług możliwych, w związku z tym to będzie nas, być może, zmuszało do tego, żeby myśleć o rozwiązaniach, które będą się kończyły podwyżkami...

Werner: – Będzie pan podwyższał ceny biletów, bo tramwaje potrzebują prądu?

Trzaskowski: – Pani redaktor, zanim będę mówił o tych problemach, najpierw chcę powiedzieć o pozytywnym programie. Poczekajmy do poniedziałku...



2018-11-23 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3064

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć [chyba, bo się nie przedstawił]

Jacek Jastrzębski nowym szefem [Komisji] Nadzoru Finansowego

Pytanie o bezstronność w gdańskim sądzie

Robert Kubica wraca do wyścigów formuły 1

Ma 38 lat. Jest prawnikiem, bankowcem, wykładowcą akademickim. Profesor Jacek Jastrzębski został nowym szefem Komisji Nadzoru Finansowego. Jest profesorem nadzwyczajnym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Wcześniej na tej Uczelni ukończył studia prawnicze, a w Szkole Głównej Handlowej – Finansowe. Nowy szef KNF ma za sobą udział w prestiżowym programie Uniwersytetu w Kalifornii (program Professional LL.M, University of California, Berkeley School of Law). Przez ostatnie dziesięć lat był zastępcą dyrektora Departamentu Prawnego PKO BP.

Nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym w Senacie. Debata odbywa się w obecności przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości i sądu, ale w cieniu tego, co dzieje się w Dojczlandzie, a tam na wiceszefa Trybunału Konstytucyjnego mianowany zostaje czynny polityk partii rządzącej.

Wdrożenie energetyki jądrowej, spadek zużycia węgla, zwiększenia zużycia odnawialnych źródeł energii i inwestycje rzędu 400 miliardów złotych – rząd zaprezentował dziś energetyczną strategię państwa do 2040 roku.

Sejm wybrał dziś nowego rzecznika praw dziecka. Mikołaj Pawlak był jedynym kandydatem [PiS] na to właśnie stanowisko. Zgodę na jego powołanie musi jeszcze wyrazić Senat.

Państwa narodowe powinny być gotowe do przekazania swojej suwerenności – to słowa Angeli Merkel. Kilka dni wcześniej podobnych wyrzeczeń w kwestii między innymi polityki imigracyjnej wzywał Emanuel Macron. Ale takie wypowiedzi unijnych liderów spotykają się coraz większym oporem mieszkańców Unii Europejskiej.

Po wynikach kontroli skarbowej, ABW wszczęła śledztwo w Fundacji „Otwarty dialog”. Krajowa administracja skarbową ustaliła, że środki wpłacone na konto fundacji pochodziły z innych źródeł niż oficjalnie deklarowano. Pieniądze miały wpłacać między innymi firmy z Panamy, czy Szeszeli.

Nie urzędnicy, ale lobbyści z prywatnych firm mieli znaczący wpływ na tworzenie przepisów podatkowych w Polsce. Taki kontrowersyjny obraz wyłania się z prac sejmowej komisji do spraw afery wat...

Kontrowersje wokół wczorajszej rozprawy w Gdańsku. Pozwany był Lech Wałęsa, od którego prezes Prawa i Sprawiedliwości domaga się przeprosin za oszczerstwa, ale sędziowie zachowywali się tak, jakby to Jarosław Kaczyński był oskarżony. Dlatego pojawiły się pytania o bezstronność i takie, a nie inne stanowisko sądu.

Wielkie święto konsumpcjonizmu, ale i ciężki czas dla pracujących, chociażby przy kasach. Black Friday – dzień, w którym sklepy kuszą obniżkami. Tradycja ta przysła zza oceanu, zadomowiła się także nad Wisłą mimo, że u nas promocje są najczęściej symboliczne.

#### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Ustawa – bank za złotówkę już w Senacie, a nowy szef Komisji Nadzoru Finansowego już na stanowisku – to Jacek Jastrzębski...

Krótko po zakończeniu rozprawy wicemarszałek Beata Mazurek pisała o żenującym prowadzeniu procesu Kaczyński – Wałęsa. Sędzia w koszulce z napisem Konstytucja powinna być wyłączona z tego procesu. Widać, że on będzie ważnym testem na niezależność sądów i sędzi.

Osobistej satysfakcji profesor Małgorzata Gersdorf nie czuje. A mogłaby, bo politycy PiSu zaczęli ją uroczyście witać i tytułować prezesem Sądu Najwyższego, jeszcze zanim nowelizacja ustawy przeszła przez Parlament. Czyli warto było być konsekwentnym.

Sensacyjne odkrycie w Polsce. Kuzyn ssaków, prawie jak dinozaur. Znaleźliśmy największego na świecie dipnodonta.

To jedna z tych obietnic, których rząd nie spełnił. Premier Beata Szydło trzy lata temu obiecywała, że wat zostanie obniżony. Ale Sejm głosami PiSu zdecydował właśnie, że nie zostanie. Opozycja przypomina, pyta i dziwi się dobremu nastrojowi byłej premier.

Gdyby to była rzeczywistość, mielibyśmy powody do dumy. Ale to tylko reklamowa fikcja. Spot MSZ promuje Polskę przed szczytem klimatycznym w Katowicach. Naprawdę nie trzeba być specjalistą od ekologii, żeby wiedzieć, gdzie jest prawda, a gdzie fałsz.

To może nie jest łatwe, ale może warto zapamiętać nazwę: Lisowicia bojani – Do światowej historii przejdzie wielki sukces polskich naukowców – odkryli szczątki gada ssakokształtnego wielkością przypominającego słonia. Żył na Śląsku ponad 200 milionów lat temu. Ona nie miała zębów. Żyła 210 milionów lat temu w śląskich Lisowicach, choć wtedy nie było ich na mapie [mapy też nie było, żyła na Ziemi]. Potrafiła sprawnie się poruszać, co nie łatwe, gdy jest się długim na blisko 5 metrów i waży ponad 9 ton. Szok, bo gdy kończył się Trias, jej i innych diptodontów miało już nie być.

Tomasz Sulej, doktor, paleontolog, Muzeum Ewolucji – Sądzone, że one już dawno wymarły 200 milionów lat temu, a my pokazujemy, że były i świetnie się miały [...]

Grzegorz Niedźwiecki, doktor, paleobiolog, Uniwersytet w Uppsali – Osiem miesięcy z mojego życia, z kilofem, młotkiem, pędzelkiem, klejem i grupą studentów dookoła nas, ale to była wspaniała przygoda...



2018-11-24 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3064

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Bunt Francuzów przeciwko prezydentowi Macronowi

Bezdomni zbudowali łódź, którą opłyną świat

Robert Kubica w specjalnym wywiadzie dla Wiadomości

Łączy nas wspólna historia, interesy i rzadko spotykana między narodami przyjaźń. Mowa o Polakach i Węgrach. W Krasicy o politycznej przyszłości oraz interesach rozmawiali: marszałek Sejmu, Marek Kuchciński i László Kóvér, przewodniczący węgierskiego parlamentu.

W sobotni wieczór mamy dla państwa dobrą wiadomość do kwadratu – nasi skoczki na podium...

Prokuratura zbada zamieszanie wokół wyborów na starostę w powiecie piaseczyńskim. Wniosek o możliwości popełnienia przestępstwa zgłosił jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości. Zdaniem samorządowca, namawiano go do głosowania na polityka Koalicji Obywatelskiej...

Iwona Arent, posłanka Prawa i Sprawiedliwości złożyła zawiadomienie do prokuratury, oskarża w nim Sławomira Nitrasa z Platformy Obywatelskiej. Według posłanki polityk miał ją uderzyć i publicznie znieważać, używając wulgarnych słów. Nitras kategorycznie zaprzecza i zapowiada pozew sądowy...

Prawo i Sprawiedliwość niekwestionowanym liderem najnowszego sondażu poparcia dla partii politycznych. Jak wynika z sondażu, w Sejmie znalazłyby się jeszcze trzy ugrupowania: PiS 40,7%; KO 30,4%; K'15 11,6%; SLD 7,3%

Wzmocnienie wschodniej flanki NATO i podpisanie umowy dotyczącej przeciwdziałaniu zagrożeniom cybernetycznym w ramach unijnego programu PESKO – to główne punkty spotkania ministra obrony narodowej, Mariusza Błaszczaka w Wilnie...

Od siedemnastego roku życia walczył o wolną Polskę – na Wileńszczyźnie, a następnie w wojnie obronnej 39-go roku i w powstaniu warszawskim. Major Czesław Mostek za działalność w Armii Krajowej został po wojnie osadzony w katowni UB. Zmarł w poniedziałek, miał 103 lata. Dziś pożegnali go najbliżsi.

Bezdomni z kamieńskiej pomocy społecznej na warszawski Ursusie marzyli o opłynięciu kuli ziemskiej. 11 lat temu rozpoczęli budowę pełnomorskiego jachtu. Dziś koniec pierwszego etapu, a za kilkanaście miesięcy wyruszą w upragniony rejs...

Największy 24-godzinny maraton dla programistów Hakaton w Polsce. Zarejestrowanych jest ponad 3200 osób, co oznacza, że to największa taka impreza w Europie, a kto wie, może nawet na świecie...

**Tvn24bis – Fakty** – Diana Rudnik  
na podium stanęło dwóch naszych reprezentantów...

W sporze o polską praworządność punkt po stronie Komisji Europejskiej. PiS wycofuje swe zmiany z Sądzie Najwyższym i rezygnuje z odsyłania sędziów na przymusową emeryturę. Przed północą Senat przyjął nowelizację ustawy. Legislacyjną kropkę postawi prezydent. A opozycja już pyta: co dalej? Co z KRS i Trybunałem Konstytucyjnym?

Zamieszki w Paryżu – policja kontra żółte kamizelki...

Hiszpania odpuszcza, bojkotu szczytu nie będzie, ale do ostatniej chwili nie będzie też pewności, że wszystko pójdzie zgodnie z planem. Bruksela gotowa na podpisanie papierów rozwodowych. Godziny zostały do przypieczętowania wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii.

...wracają do domu, niemal co drugi trzydziestolatek znowu chce do rodzinnego gniazda... Trudno znaleźć dorosłego, który nie pochwaliłby mieszkania z rodzicami... Z badań wynika, że o tej samodzielności i prywatności nie myśli prawie połowa Europejczyków w wieku 18-34 lata... Dobrze byłoby, żeby rodzice dali swoim dzieciom dwie rzeczy: jedna, to korzenie, a druga, to skrzydła. [A najlepiej by byli dziećmi polityków PiSu]...

Śnieg na razie sztuczny, ale jest i jest go na tyle dużo, że oficjalnie rusza sezon narciarski pod Tatrami z pakietem nowości: będzie jeden wspólny „skipass” (TATRY SUPER SKI) dla 14 stacji (podhalańskich ośrodków) i 90 tras, ale nocą wraca narciarstwo wyczynowe...

Lidia, Laura i Lea – czyli potrójne szczęście w Gdańsku – jednojajowe trojaczki to rzadkość, ale nie tylko dlatego lekarze nie spuszczaają ich z oka. Na razie cały ich świat to inkubator, ale za to pierwsze święta powinny spędzić już w domu...

Święta bez śniegu bywają, bez świątecznej komedii obejść się nie mogą. Na ekrany kin wchodzi wspólny filmowy projekt tvn i jak tam studio [?] „miłość jest wszystkim”...

Marszałek z przeszłością. Artur Kosicki (PiS), nowy marszałek województwa podlaskiego, to dawny „boys” disco polo głównie tańczył, choć zdarzało mu się zaśpiewać. Nowych wyzwania się nie boi, bo w końcu doświadczenie w pracy zespołowej ma...



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3064

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Polka wygrywa eurowizję dla dzieci

Kamil Stoch znów na podium

Porozumienie w sprawie Brexitu zatwierdzone przez kraje Unii Europejskiej

Polka, Roksana Węgiel wygrywa 16 konkurs eurowizji piosenki dla dzieci. Widzowie mogli głosować przez Internet i zdecydowali, że to trzynastolatka z Jasła zasługuje na pierwsze miejsce.

Kamil Stoch trzeci w zakończonym przed godziną konkursie o puchar świata w fińskim Kusano.

Jest unijne porozumienie w sprawie Brexitu. Prezydenci i premierzy państw wspólnoty podpisali liczące niemal 600 stron porozumienie o warunkach wyjścia Wielkiej Brytanii ze wspólnoty.

Dominika Sofit [?]: – Dla premiera ważne są dwie kwestie: pierwsza związana jest z tym, jakie prawa przysługiwać będą Polakom pracującym na terenie Wielkiej Brytanii i ma tutaj gwarancje, że ich prawa będą dalej obowiązywać, także jeżeli chodzi o zasiłki. Mało tego, Polska ma podpisaną umowę dwustronną z Wielką Brytanią, która jest gwarancją na wypadek, gdyby Wielka Brytania nie ratyfikowała wynegocjowanego porozumienia. Sprawa numer dwa, to jest składka brytyjska do budżetu unijnego i tutaj jest również zielone światło. No i na szczęście będzie to prawdopodobnie łagodny Brexit, a nie ostry i twardy, jak tego chcieliby jeszcze do niedawna niektórzy unijni liderzy, którzy grozili wręcz Wielkiej Brytanii, jeśli nie posłucha ich oczekiwań i żądań.

Za nami długie, trudne i pełne zwrotów negocjacje. Z umowy zadowolona jest premier Wielkiej Brytanii.

Theresa May: – Umożliwi to wprowadzenie systemu migracyjnego na dobre tory. Będzie bazował nie na tym, skąd pochodzą ludzie, ale na umiejętnościach i talentach, jakie mają do zaferowania. To nasz narodowy interes.

Po Bexicie żadne z państw wspólnoty nie otrzyma mniej, ani też nie zapłaci więcej do unijnej kasy. Zachowane zostaną prawa polskich obywateli na wyspach i Brytyjczyków na terenie Unii.

Umowa brexitowa określana jest w Brukseli jako jedyny możliwy kompromis. Mimo to powodów do radości nie ma. Opuszczenie wspólnoty przez tak silną gospodarkę, to poważny cios.

Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej: – To jest jedyne porozumienie, jakie mogliśmy osiągnąć. Ale jeśli byłbym Brytyjczykiem, to byłoby mi bardzo smutno, wyobrażając sobie życie moich wnuczków...

Donald Tusk: – Niezależnie jak tu wszystko się skończy, jedna rzecz jest pewna – pozostaniemy przyjaciółmi do końca świata, a nawet jeden dzień dłużej...

Dziś w Brukseli protestowali przeciwnicy Brexitu. Dwa i pół roku temu byli w mniejszości. Zwyciężył głos tych, którzy mieli dość ingerowania Brukseli w ich suwerenność.

Angela Merkel, kanclerz Dojczlandu: – To tragiczne, że Wielka Brytania wycofuje się z Unii Europejskiej po dwudziestu pięciu latach. Ale oczywiście musimy uszanować tę decyzję Brytyjczyków.

Umowę teraz musi przyjąć Parlament Europejski, a także, co będzie trudniejsze, Brytyjski, zwłaszcza że według porozumienia Wielka Brytania na razie pozostanie w unii celnej.

Kamil Zajączkowski, doktor, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego: – To jest jeden z punktów, który powoduje napięcia między i w ramach partii konserwatywnej...

Formalnie Brexit nastąpi w marcu. Mimo to przez kilkanaście lat Brytyjczycy wpłacać będą do unijnej kasy minimum 40 miliardów euro. Bartłomiej Graczyk, Wiadomości.

Ziemięć: – Kiedy w Brukseli podpisywano dokument brexitowy, Paryż podnosił się po wczorajszej manifestacji. Są ranni i zatrzymani, no i są też gigantyczne materialne straty.



Ziemiec: – Wiele samorządów ma już za sobą pierwsze sesje nowych rad, ale nie wszędzie udało się obsadzić najważniejsze stanowiska.

Ziemiec: – Banki z imperium Leszka Czarneckiego wywierały na pracowników presję, by sprzedawali obligacje Getback – tak wynika z nagrania rozmowy jednej z byłych pracownic, do którego dotarły Wiadomości. Grupa sprzedawców na początku tego roku zaczęła zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie narazili klientów...

Ziemiec: – Przedwczesne jest stawianie zarzutów operatorowi TVN, który wykonywał gesty nazistowskiego pozdrowienia w trakcie spotkania ku czci Adolfa Hitlera – informuje prokuratura krajowa...

#### **Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik**

Jest porozumienie, ale nie ma powodów do radości. To nie jest dobry dzień dla Unii, słyhać dziś w Brukseli. Rozwód z Londynem został oficjalnie przypieczętowany i jest to rozwód w stanie przyjaźni – zapewnia Donald Tusk...

Maciej Woroch: – ...w umowie o wychodzeniu z Unii Europejskiej najwięcej kontrowersji wywołuje sprawa Irlandii Północnej, która w wyniku wynegocjowanych warunków, może nawet na stałe być związana z Unią, mocniej niż pozostałe części Zjednoczonego Królestwa...

List Theresy May, fragment: – „Z całego serca i duszy będę zabiegała, aby wygrać głosowanie w parlamencie i dotrzymać porozumienia w sprawie Brexitu, robię to dla dobra Zjednoczonego Królestwa i wszystkich obywateli”.

[Zdjęcie pierwszych stron gazet: SUNDAY EXPRESS – DEAR BRITAIN, Get behind my deal... and we can get on with Brexit. – Drodzy Brytyjczycy, stańcie za moim porozumieniem... poradzimy sobie z Brexitem

The Sunday Telegraph – Secret ‘Plan B’ for Brexit -Sekretny „plan B” w sprawie Brexitu] ...choć wielu podkreśla porażkę w sprawie należącego do Korony Gibraltaru. Brytyjczycy będą musieli uzyskać zgodę Madrytu na jakiegokolwiek zmiany w prawie dotyczące półwyspu...

Pedro Sanchez, premier Hiszpanii: – Hiszpania jest teraz na pozycji silniejszego, jakiej nigdy wcześniej nie mieliśmy...



2018-11-26 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3064

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Stan wojenny na Ukrainie

Platforma Obywatelska chce zabrać 500+ niektórym rodzinom

Wielki sukces młodej Polski [Eurowizja]

Na Morzu Azowskim Rosjanie ostrzelali, a następnie zajęli 3 jednostki ukraińskiej marynarki wojennej. Jedna z nich została staranowana przez rosyjski okręt. W reakcji na te wydarzenia Ukraina wprowadza stan wojenny.

Rosja i Ukraina oskarżają się wzajemnie. A świat potępia wydarzenia w Cieśninie Kerczeńskiej. Konflikt jest głównym tematem nadzwyczajnych spotkań Rady Bezpieczeństwa ONZ i Rady NATO – Ukraina.

Od wczoraj ukraińscy kierowcy protestują przeciwko zmianom w przepisach na Ukrainie. Protesty sprawiły, że na polskich przejściach granicznych powstały gigantyczne korki.

W wieku 77 lat zmarł Bernardo Bertolucci, wybitny włoski reżyser i scenarzysta. Uznawany jest za jednego z mistrzów światowego kina.

Walka z dopalaczami to wciąż ważne zadanie dla policji. Od kilku miesięcy walkę umożliwia nowe i jak podkreślają służby – skuteczne prawo.

Jesteś bezrobotny? Nie dostaniesz 500+ - to najnowszy pomysł Platformy Obywatelskiej, która w ten sposób chce ograniczyć wypłatę świadczeń – informuje Super Ekspres. W sprawie programu pomocy polskim rodzinom Platforma wielokrotnie zmieniała zdanie. Dziś znów zmieniła.

„Będziemy chcieli w następnej kadencji Sejmu zająć się problemem pod tytułem <czy się stoi czy się leży 500 plus się należy>. To jest dysfunkcyjne”. Jan Grabiec. Źródło: se.pl

[Jakoś nie widać, że właśnie bezrobotnym chce się zabrać 500+. Przecież powiedzenie: „czy się stoi czy się leży” nigdy nie dotyczyło bezrobotnych].

Platforma ma problem ze spójnością przekazu... [I kto to mówi?]

Roman Giertych obiecał Leszkowi Czarneckiemu paraliżowanie procesu wytoczonego jego bankowi przez frankowiczów – tak wynika z wypowiedzi miliardera na nagraniu z restauracji Amber Rum ujawnionym przez portal TVP-INFO [Czyżby już teraz wszystkie restauracje nagrywały?]

### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Rosjanie taranują ukraiński okręt i wszystko dokładnie widać na filmie...

By lepiej zrozumieć, co się wydarzyło, trzeba spojrzeć na mapę: To Morze Azowskie, a to Cieśnina Kerczeńska. Morze Azowskie znajduje się w oku cyklonu, bo na północy jest Ukraina, na wschodzie Rosja, [na zachodzie Krym], a na południu Cieśnina Kerczeńska. Pół roku temu Rosja ukończyła most [19 km] nad Cieśniną Kerczeńską łączący Rosję z Krymem.

Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej: – Nikt nie ma wątpliwości, że ta prowokacja została zaplanowana z rozkazu najwyższych władz. Ukraina chciała na tym skorzystać. Przede wszystkim liczyła na to, że Stany Zjednoczone i Europa jak zwykle lekkomyślnie staną po stronie prowokatorów.

Sekretarz Generalny wyraził pełne poparcie NATO dla integralności i suwerenności terytorialnej Ukrainy, w tym jej pełnych praw nawigacyjnych na wodach terytorialnych na mocy prawa międzynarodowego. [Pytanie: Które są wodami terytorialnymi Ukrainy, a które Rosji na Morzu Azowskim i w Cieśninie Kerczeńskiej?]

Rdzeniowy zanik mięśni, walka o życie i refundację.

Kokaina w bananach przyjechała prosto do sklepu. Na Mazowszu, Dolnym Śląsku i w łódzkiem pracownicy znanych marketów mogli być nieco zdziwieni, jak w kartonach z bananami odkryli w paczkach prawie 160 kilogramów narkotyków.

SLD pod napięciem. Koalicja to słowo-klucz, ale kluczem do wyników ma być też dymisja. Działacze z Warszawy i Poznania chcą pożegnać się z Włodzimierzem Czarzastym. W wyborczym maratonie Sojusz potrzebuje mocnego sojuszu, ale na razie jest mocno niezdecydowany.

Brytyjska premier szuka poparcia, ale o poparcie dla jej Brexitu ciężko nawet w jej własnej partii. Theresa May w Brukseli uzgodniła rozwód, ale w Izbie Gmin nie zanoszą się w tej sprawie na zgodę.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii w Izbie Gmin: – Możemy poprzeć tę umowę i ruszyć ku budowaniu jaśniejszej przyszłości. Izba może też odrzucić porozumienie i wrócić do punktu wyjścia. Nikt nie wie, co się wtedy stanie.

[...]

Wiatrak jest chyba lepszy niż komin – mówią ci, którzy stawiają na naturę, ale rząd ma plan i wiatraki mają zniknąć... w tej sprawie rząd postanowił iść pod wiatr. [...]

Bo rząd działa tak, jak wiatr zawieje. To wiatr kampanijnych obietnic przywiał ustawę anty-wiatrakową:

Krzysztof Tchórzewski, minister energii, wypowiedź z piątku: – Spadek wynikający z przyjętego modelu wymuszenia związanymi z naszymi zobowiązaniami politycznymi i wyborczymi...

Prąd z wiatraków jest bardziej stabilny, a same wiatraki wydajniejsze niż jeszcze kilka lat temu. Nawet biorąc pod uwagę to, że producenci energii wiatrowej w Polsce korzystają z technologii, która wychodzi już z użycia. Ale nowej używać nie mogą. Nie mogą też stawiać wiatraków w pobliżu zabudowań. Tak rygorystycznych regulacji nie ma nigdzie w Europie.

Tchórzewski: – Dziesięć razy wysokość – to główne obostrzenie, które, no, i główne zastrzeżenia, że tak powiem, stowarzyszenia anty-wiatrakowe miały...

[plakat: Panie Premierze! Dlaczego pan wysłał OBCĄ ARMIEJ wiatrakową na swój NARÓD?]

Ci najbardziej walczący z wiatrakami, okazjonalnie walczą też z Unią Europejską, efektem cieplarnianym i szczepionkami. Ministerstwo chce teraz budować wiatraki na morzu. Katarzyna Górniak, Fakty.

Pokazało się, że jestem bardzo dobrym dyrektorem – mówi dziś odwołany Morawski, ale oprócz niego samego nikt już chyba tak nie myśli. Dwa lata Morawskiego w Teatrze Polskim we Wrocławiu to milionowy dług, skonfliktowany zespół i miażdżący raport NIK.

Lot w kosmos i lądowanie na Marsie – sonda Inside zrobi dla nas historyczne pomiary, ale dla nas historyczny jest też Kret – polska firma Astronika ma dziś w kosmosie swoje 5 minut i trzymamy kciuki, żeby wbiła się nie tylko w Marsa, ale i w pamięć.



2018-11-27 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3064

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Były szef KNF usłyszał zarzuty

Polski udział w misji na Marsa

Po raz pierwszy w historii będziemy wpijać się na głębokość 5 metrów jakiegokolwiek ciała w kosmosie.

Wielki sukces polskiej kardiologii

Rano został zatrzymany przez CBA, po południu usłyszał zarzuty. Byłemu szefowi Komisji Nadzoru Finansowego, Markowi Cha grozi do 10 lat więzienia, Jest podejrzany o korupcję. Śledczy doszli do takiego wniosku między innymi po analizie nagrania z miliarderem Leszkiem Czarneckim. [To podkreślanie za każdym razem, że Czarnecki jest miliarderem, ma posmak nie do końca czystej sprawy]. Przesłuchanie Marka Cha trwa od 6 godzin.

...w sprawie GetBack zatrzymano już 20 osób. Jednemu z aresztowanych pozwolono wyjść na wolność po wpłacie 108 milionów kaucji – to najwyższe poręczenie w historii polskiego sądownictwa. [Oj! Chyba kolejny miliarder]. Damian Diaz, Wiadomości.

Kolejne zaskakujące zeznania przed sejmową komisją śledczą do spraw wat. Jeden z byłych wiceministrów finansów rządu PO-PSL przekonywał, że o rozszczeniu systemu w Polsce nic mu nie wiadomo. Inny wiceminister tego resortu dowodził, że zamieszanie związane z luką watowską za rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz, to wina wyliczeń Komisji Europejskiej.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Pierwszy ze świadków Dariusz Danieluk na większość pytań odpowiadał podobnie:

Dariusz Daniluk, główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych w latach 2008-2010: – No, nie wiem. Byłbym bardzo zdumiony, gdybym to wiedział.

Jak mówił, nie zajmował się sprawami podatkowymi, dlatego nie ma wiedzy na temat luki watowskiej. To jednak nie znaczy, że całe ministerstwo finansów ignorowało ten problem.

Daniluk: – Na pewno było to przedmiotem analiz w ministerstwie, jak państwo wiecie, był cały pion analityczny, tak?

Dlaczego więc z budżetu, w czasie gdy rządziła Platforma Obywatelska wyciekały dziesiątki miliardów rocznie? Skalę problemu dobrze obrazuje rok 2013, kolejny, kiedy wpływy z wat spadają. W budżecie zapisano, że wpływy z tego podatku wyniosą 126 miliardów złotych. W nowelizacji już tylko 113 miliardów. Mimo dobrych danych gospodarczych o 13 miliardów złotych mniej niż pierwotnie zakładał sam rząd.

Przewodniczący [komisji sejmowej]: – Nie było recepty. Była zielona wyspa.

Drugi z dzisiejszych świadków, również były wiceminister finansów, Ludwik Kotecki, przekonywał, że wzrost luki wat za czasów PO, to błąd w obliczeniach Komisji Europejskiej i urzędników w Brukseli.

Ludwik Kotecki, wiceminister finansów w latach 2008-2013: – ...w dziewiątym roku coś się wydarzyło takiego, w tych szacunkach Komisji Europejskiej, że w wielu przypadkach ta luka bardzo mocno wzrosła.

Były wiceminister był pytany również o rolę w ministerstwie Renaty Hajder, społecznego doradcy ministra finansów, Jacka Rostowskiego.

Bezimienny członek komisji: – Czy pracownicy i pan mieli świadomość, że to jest osoba, która pracuje dla dużego koncernu, czy mieliście świadomość, tak, tego?

Kotecki: – Absolutnie tak. Pani Hajder dała mi wizytówkę ... logo.

Renata Hajder, jako społeczny doradca, miała nawet reprezentować ministerstwo finansów na spotkaniach...

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Miała gabinet w ministerstwie finansów, bezpośrednio wpływała na kształt prawa, na projekty ustaw...

Mówiła o tym w ubiegłym tygodniu Elżbieta Chojna-Duch, również była wieloletnia wiceminister finansów.

Marcin Horała, przewodniczący komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT-u, Prawo i Sprawiedliwość: – Na tych, aczkolwiek nieformalnych, spotkaniach stanowisko resortu finansów zaczęła reprezentować pani społeczny doradca zatrudniona na stałe w jednej firmie consultingowej, dobrze zrozumiałem?

Elżbieta Chojna-Duch: – No, chyba tak.

Elżbieta Chojna-Duch miała stracić nadzór nad departamentem podatków po tym, jak w 2008 roku w telewizyjnym wywiadzie powiedziała o możliwości rozszczelnienia systemu podatkowego w Polsce.

Elżbieta Chojna-Duch, wiceminister finansów w latach 2007-2010, wypowiedź z 21.11.2018 r.: – W resorcie powiedziano, że oglądał całą audycję pan premier Tusk i był bardzo niezadowolony.

Miłosz Manasterski, publicysta, Agencja Informacyjna: – Wygląda na to, że nie tylko nic nie zrobiono, a wręcz kontynuowano proces rozszczelniania systemu podatkowego, bo to było na rękę wielkim podmiotom gospodarczym.

W grudniu przed komisją ma stanąć były minister finansów, Jacek Rostowski. Maksymilian Maszenda, Wiadomości. [Tego typu reportaże są ilustrowane różnego typu zdjęciami Tuska, w konsekwencji nawet Jarosław Kaczyński nie jest tak szeroko eksponowany w telewizji TVP, jak Donald Tusk].

Rosja chce zająć część ukraińskiego terytorium. Plany te dotyczą części wschodnich i południowych obwodów – tak twierdzi minister spraw zagranicznych Ukrainy, Paweł Klinin. Właśnie w tych obwodach, dokładnie dziesięciu, obejmujących połowę Ukrainy, obowiązuje stan wojenny i będzie obowiązywał przez 30 dni.

Rosja próbuje konflikt bagatelizować, rzecznik Kremla zapewnia, że sytuacja nie wymaga uspokojenia i nie ma potrzeby bezpośrednich rozmów prezydentów Rosji i Ukrainy. Sytuacja jest jednak napięta. Rosyjski sąd aresztował 12 z 24 ukraińskich marynarzy, którzy zostali wzięci do niewoli po tym, jak Rosjanie staranowali, ostrzelali i przejęli ich statki.

Agresywna polityka Rosji, to jeden z głównych tematów rozmów prezydentów Polski i Bułgarii. W Sofii Andrzej Duda spotkał się z także z premierem i Polonią.

Minister do spraw pomocy humanitarnej, Beata Kempa, w imieniu rządu podpisała w Waszyngtonie porozumienie o współpracy i pomocy humanitarnej na Bliskim Wschodzie.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce pisze list do premiera Morawieckiego w sprawie telewizji TVN. Według doniesień medialnych ambasador nie spodobała się krytyka tej telewizji. [Prosimy o wiadomość jak już napisze swój list].

Wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego. Piotr Gliński przebywa z dwudniową wizytą na Litwie. Wziął udział w otwarciu specjalnej wystawy poświęconej Adamowi Mickiewiczowi [a więc nie Mickiewiczusz].

Przeleciała prawie 500 milionów kilometrów i bezpiecznie osiadła na Marsie. Sonda Inside rozpoczęła historyczną misję, bo po raz pierwszy będzie badała wnętrze planety, a w tym badaniu spory udział mają inżynierowie i naukowcy z Polski.

Kolejna próba wyławiania krytyki prasowej. Mecenas Giertych zapowiada pozwy dla dziennikarzy TVP. Groźby wytaczania przewlekłych procesów to dobrze znana z przeszłości metoda walki z niewygodną prawdą.

A teraz o sukcesach polskiej kardiologii. Operacja wymiany zastawki aortalnej z wykorzystaniem wirtualnej trójwymiarowej grafiki w Górnośląskim Centrum Medycznym oraz skomplikowana operacja zastawek u dwu i półmiesięcznego chłopca w Poznaniu. W obu przypadkach pacjenci wcześniej w stanie zagrożenia życia, dziś czują się bardzo dobrze. [Brawo!]

...przeszedł tak zwaną „Operację Rosa”, która polega na wymianie zastawek: chorą zastawkę aortalną zastępuje się zastawką płucną, w miejsce zastawki płucnej z kolei wstawia się zastawkę zwierzęcą. Już w kilkanaście godzin po zabiegu mały Krystian zaczął odzyskiwać siły...

Michał Wojtalik, kardiochirurg, Klinika Kardiochirurgii Dziecięcej UM w Poznaniu: – Zastawka płucna w pozycji aortalnej nie jest prawidłową zastawką, ale z doświadczenia wiemy, że funkcjonuje całkiem niezłe i być może na całe życie...

A to inna nowatorska operacja wymiany zastawki aortalnej przeprowadzona w Górnośląskim Centrum Medycznym. Tu z zastosowaniem wirtualnej rzeczywistości. Specjalne gogle przekształcają zdjęcie tomografii komputerowej w trójwymiarową sylwetkę [albo jest sylwetka i wtedy nie jest trójwymiarowa, albo jest trójwymiarowa i wówczas nie jest sylwetką] pacjenta. Dzięki temu zabieg kardiologii inwazyjnej można przeprowadzić precyzyjniej...

Damian Hudziak, doktor nauk medycznych, kardiochirurg, Górnośląskie Centrum Medyczne w Katowicach: – Można też wszystkie obrazy wirtualnie pozdejmować i zostawić na ciele pacjenta obraz, który nas interesuje. W naszym przypadku są to głównie naczynia i kości.

Wymianę zastawki aortalnej przeprowadzono przez tętnicę szyjną – pacjentka czuje się już zdecydowanie lepiej.

### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Były szef KNF zatrzymany przez CBA...

Szef NBP niedawno mówił o jego uczciwości, ale służby dzisiaj mówią o korupcji...

Ukraińscy marynarze aresztowani. I sfilmowania, a na filmie przyznają się do prowokacji. Ukraina jest pewna, że Rosja ich do tego zmusiła i tak próba sił na morzu zmieniła się w test politycznej siły...

Droga z przeszkodami do rady miasta.

A teraz fakty, wice i donosy. Ktoś przecież skierował ABW do domu dziennikarza tvn, bo ktoś złożył doniesienie. Więc skoro niektórzy prokuratorzy rozumieją, co robi dziennikarz śledczy i po co jest jego praca, to Arleta Zalewska teraz tłumaczy wszystkim tym, którzy mają problem ze zrozumieniem.

Są sprawy, w których szczególnie politycy powinni trzymać się faktów. Bo to Marcin Horała formułując dziś rano oskarżenie wobec dziennikarzy-autorów reportażu o polskich neonazistach, faktów jednak nie wziął pod uwagę:

Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość, fragment audycji radia tok fm: – Jeżeli było to tak naprawdę, że tej imprezy tak naprawdę by nie było, gdyby nie była ona zamówiona, opłacona i zorganizowana...

Takie oskarżenia Marcin Horała wygłaszał, mimo że nie ma na to żadnych dowodów. Mimo że dziennikarze zaprzeczali wszelkim takim insynuacjom, dziś poseł PiSu wszystkie je powtórzył i na koniec dodał:

Horała tamże: – Ja nie przesadzam, że tak było w tym przypadku, ale ponieważ pojawiło się nowe niezupełnie wyssane z palca podejrzenie, to trzeba sprawdzić.

Jak mówi poseł Horała „niezupełnie wyssane z palca podejrzenia” pochodzą wyłącznie od tego człowieka, czyli zeznań głównego oskarżonego w śledztwie Mateusza eS. Organizator wydarzeń ku czci Adolfa Hitlera, u którego w domu znaleziono broń i neonazistowskie mundury, to jego działalność dziennikarze tvn w swoim reportażu zdemaskowali.

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska: – To jest jeden z elementów polityki tego rządu, polityki, która daje parasol ochronny naziolom, neofaszystom, jakimś skrajnie pravicowym ruchom, a ściga ludzi, którzy odkrywają te fakty, pokazują tych ludzi...

Porządkując fakty wokół sprawy Piotra Wacowskiego, sięgamy do kalendarium przygotowanego przez dziennikarzy Gazety Wyborczej i Rzeczypospolitej. Oficjalnie wszystko zaczęło się 19 listopada [2017], gdy do prokuratury w Gliwicach to tu od początku toczy się śledztwo w sprawie urodzin Hitlera, trafia doniesienie na tvn. Składa je prezes Ordo Iuris Jerzy Kwaśniewski. Już dzień później nadzorujący śledztwo prokuratorzy z Katowic tym w Gliwicach

zlecają zajęcie się sprawą. I tu bardzo ważna z punktu widzenia tej decyzji informacja: śledztwo w Gliwicach w sprawie tych wydarzeń jest już zamknięte. Co więcej, prokurator Agnieszka Marcincik zajmująca się śledztwem od początku w akcie oskarżenia wyraźnie oddziela podejrzanych o propagowanie neonazistowskich symboli uczestników wydarzeń, od dwójki dziennikarzy tvn, uznając, że byli tam w ramach dziennikarskiego śledztwa. Prokuratura w Katowicach jest jednak innego zdania:

Waldemar Łubniewski, prokuratura regionalna w Katowicach: – Nie było wydawania żadnego polecenia, natomiast sprawa gliwicka znajdowała się w zwierzchnim nadzorze służbowym prokuratury regionalnej w Katowicach i mój szef skierował do prokuratury okręgowej w Gliwicach stosowne pismo, w treści którego wskazał, że wątek operatora powinien być wyjaśniony w odrębnym postępowaniu.

I tu wracamy do kalendarium, bo po tym, jak już w środę sprawa trafia na biurko wiceszefa prokuratury w Gliwicach (Sławomir Świderek), ten zaledwie po dwóch dniach ma przygotowane wezwanie Piotra Wacowskiego w charakterze podejrzanego, konkretnie o propagowanie nazizmu w związku z realizacją reportażu. W piątek (13 listopada) funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Narodowego na zlecenie prokuratury z tym właśnie pismem przychodzą do domu Piotra Wacowskiego:

Piotr Wacowski, dziennikarz superwizjera TVN: – No, raczej chyba sami byli zażenowani tym, że są w jakimś sensie listonoszami...

W niedzielę (25 listopada) prokuratura krajowa zmienia jednak zdanie, iż wezwanie w charakterze podejrzanego dla Piotra Wasowskiego przynajmniej na razie się wycofuje.

Łubniewski dalszy ciąg wypowiedzi: – decyzja o przedstawieniu zarzutów nie została w żaden sposób uchylona. Jest wydana. Znajduje się w aktach sprawy. Ale jest jeszcze zbyt wcześnie, żeby takie czynności podjąć.

Prokuratura od lutego bada, tu cytat: „rzeczywisty udział tvn w spotkaniu ku czci Hitlera”.

Łubniewski, dalszy ciąg: – jest zbyt wcześnie na jakieś kategoryczne wnioski. Dowody w tej sprawie dalej są zbierane i prokuratura weryfikuje zeznania tego świadka, prawdziwość zeznań tego świadka [którego?]

Wyjaśnień w tej sprawie od prokuratury będzie domagał się rzecznik praw obywatelskich [ale jeszcze tego nie zrobił]... Arleta Zalewska, Fakty. [Dodajmy, że Georgette Mosbacher przygotowuje list do Morawieckiego, jak śmiała Polska zaatakować amerykańską Discoverery...]

Werner: – Znowu kokaina w bananach... Dziś kolejne paczki znalazły się na Śląsku w magazynie.

Protest na chłodniczym kominie: aktywiści wchodzą na górę, bo z góry może wszyscy usłyszą, że zniszczą nas tajfuny, susze i powódzie. Klimat to trudny temat, a węgiel to wyjątkowo trudny sojusznik. Więc przed szczytem w Katowicach Paweł Pluska o tym, co dzieje się na szczycie komina:

Było tuż po szóstej rano, gdy grupa osób zaczęła się wspinać na komin chłodniczy elektrowni Bełchatów. Ci na górze i ci wspomagający ich na ziemi to aktywiści z całego świata. Od Marka ze Śląska po Joannę z Filipin, która boleśnie doświadczyła tego, jak w ostatnich latach w wyniku zmian klimatu wzrosła siła tajfunów.

Joanna Sustendo, filipiński ruch na rzecz sprawiedliwości klimatycznej: – Pięć lat temu bardzo silny tajfun, Hajami, zniszczył moje miasto na Filipinach. W dwie godziny zginęło ponad 10 tysięcy osób, w tym pięcioro członków mojej rodziny.

[...]



2018-11-28 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2994

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięc

Komisja watowska składa zawiadomienie do prokuratury

Fałszywy alert

19 operacji w 19 miejscach jednocześnie

Czy Jacek Rostowski i Sławomir Nowak staną przed prokuratorem. Chce tego część posłów z komisji śledczej do spraw afery wat. Ich zdaniem [Nie myślę się? Ta część posłów to PiS]. Ci dwaj byli ministrowie za czasów rządu PO-PSL mogli popełnić [A ile popełnili?] łącznie pięć przestępstw [łącznie- a każdy z osobna?], które umożliwiały wielomiliardowe wyłudzenia podatków. Dla posłów opozycji to sprawa polityczna i próba przykrycia afery KNF.

Jest wniosek o tymczasowy areszt dla byłego szefa KNF. Śledczy złożyli go po trwającym dwa dni przesłuchaniu Marka Cha...

Miał usłyszeć zarzuty, ale po raz kolejny nie stawił się na przesłuchanie w prokuraturze. Chodzi o Sławomira Nowaka i sprawy z 2013 roku, w czasach kiedy obecny szef klubu Platformy Sławomir Neumann, oczywiście, był wiceministrem zdrowia... [Nowak czy Neumann? Słowo „oczywiście” nie wystarczy, zwłaszcza że na zdjęciach jest Nowak].

Komisja Europejska wzywa Rosję do oddania zaanektowanych okrętów i uwolnienie marynarzy, Donald Tramp rozważa odwołanie spotkania z Władimirem Putinem w czasie szczytu G-20. MSZ Ukrainy alarmuje: Rosja planuje inwazję. Stan wojenny obowiązuje już w 10 obwodach na wschodzie i południu Ukrainy.

Rządowe centrum bezpieczeństwa informuje i zapewnia, że nie wysyłało żadnych esemesów w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Fałszywe alerty wzywające mężczyzn do komisji wojskowych pojawiły się w poniedziałek. Nie wiadomo, do ilu osób trafiły, wiadomo natomiast, że sprawą zajmują się polskie służby.

Jakub Wojtanowski: – Dukla w podkarpackiem. Na terenie tej niewielkiej miejscowości ktoś rozesłał esemesy dotyczące mobilizacji w związku z kryzysową sytuacją na Ukrainie. Nie wiadomo, ile osób otrzymało nieprawdziwe wiadomości.

Andrzej Bytnar, burmistrz Dukli: – Nikt się nie zgłosił, to była jedna rozmowa telefoniczna, to był żart, nie jakaś prowokacja...

Dokładnie sto lat temu powołano do życia Polską Marynarkę Wojenną. Uroczyste obchody odbyły się dziś w Gdyni, gdzie przy Skwerze Kościuszki zacumowały najnowsze okręty współczesnej marynarki.

Waldemar Stankiewicz: – Gala banderowa na okrętach marynarki, hołd złożony w Panteonie Bohaterów Marynarki na Oksywiu i odprawa wart przy pomniku Polski Morskiej – tak marynarze świętowali setną rocznicę odzyskania swojej floty.

...fregata raketowa ORP Kościuszko i najnowocześniejsza jednostka w Marynarce – niszczyciel ORP Kormoran. Dziś polska flota dysponuje około czterdziestoma okrętami bojowymi i taką samą liczbą samolotów i śmigłowców. Okręty operują z baz morskich w Gdyni i Świnoujściu, a także z portów na Helu i w Kołobrzegu. Waldemar Stankiewicz, Wiadomości,

W czasie, kiedy sto lat temu mężczyźni zajmowali się armią, również dokładnie sto lat temu [dokładnie to będzie 6 grudnia] Polki jako jedne z pierwszych w Europie uzyskały bierne i czynne prawo wyborcze. Dekret marszałka Józefa Piłsudskiego umożliwił kobietom nie tylko głosowanie, ale także startowanie w wyborach.

[Zdjęcie dokumentu:

DZIENNIK PRAW PAŃSTWA POLSKIEGO

Warszawa, N<sub>o</sub> 18. 6 grudnia 1916.

DEKRET

o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie uchwalonego przez Radę Ministrów projektu stanowię co następuje:

ROZDZIAŁ 1.

Prawo wybierania.

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.



Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej do przedednia zarządzenia wyborów (patrz art. 15) [?]

Art. 3. Wyborcy głosować wolno tylko w jednym obwodzie głosowania.

Art. 4. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu.

(-) J. Piłsudski

Jakub Krzyżak: – ...Jednak kobiety cały czas muszą przecierać sobie szlaki. Julia Przyłębska jest pierwszą kobietą – prezes Trybunału Konstytucyjnego. W Nowym Jorku nagrodzona także zostanie senator Anna Maria Anders za przyczynianie się do respektowania praw kobiet w miejscach pracy i w społeczeństwie.

Relacje Polsko-Amerykańskie są dobre, a moim priorytetem jest pogłębiania tej przyjaźni – napisała na tweeterze ambasador Ameryki w Polsce. Georgette Mosbacher, dodając, że wśród wartości ważnych dla Ameryki jest wonność słowa i wolność mediów. Ten wpis to odpowiedź pani ambasador na jej list do premiera, który wywołał spore kontrowersje.

Marcin Szewczak, Alicja Kukuła: – Warszawa i Waszyngton tonują nastroje:

Mariusz Błaszczak: – Chciałbym tak to widzieć, że tu mamy do czynienia z pewnym nieporozumieniem...

...chodziło o zamieszanie na tle reportażu tvn na temat urodzin Hitlera. Główny organizator zeznał w prokuraturze, że za zorganizowanie dostał od nieznanymi mężczyzn 20 tysięcy złotych [a całe służby PiS natychmiast w to uwierzyły...]

„Naszym zdaniem dyplomacja wymaga spokoju i rozwagi. Polska i Stany Zjednoczone pozostają w bardzo dobrych relacjach i nie zmieni tego jeden incydent” [poczuła niedoświadczoną Georgette] Joanna Kopcińska, rzecznik rządu, wypowiedź dla PAP. [A przecież Pani Ambasador już byłaby załatwiła wize dla Polaków, a tak, to co teraz będzie?]

Joanna Kopcińska napisała też, że Polska, tak jak i Stany Zjednoczone, ceni sobie wolność słowa [chyba własnego] i nigdy nie dopuści do powtórzenia sytuacji, które miały miejsce w czasach rządów koalicji PO-PSL:

„Takich, jak próby rekwirowania materiałów dziennikarskich czy wpływania na redakcje i wydawców, by zwalniały z pracy autorów publikacji krytycznych dla władzy”. [Czyżby to rzeczywiście napisała do Pani Ambasador?] Joanna Kopcińska, rzecznik rządu.

Do listu Georgette Mosbacher odniosła się rzeczniczka Amerykańskiego Departamentu Stanu:

Heather Nauert, rzecznik Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych: – Mogę jedynie powiedzieć, że Georgette Mosbacher dobrze sobie radzi, reprezentując nas w Polsce. Podzielam również nasze idee i wartości, między innymi wolność prasy. Co do samego listu, nie będę tego komentowała...

Michał Karnowski, „Sieci”, wPolityce.pl: – Reakcja strony polskiej spokojna i stonowana, ale też przecież podkreślająca pewną godnościową postawę i taką elementarną... elementarny wymóg profesjonalizmu, też zrobiła swoje. [O czym profesjonalizmie pan mówi?]

Była też ocena działania mediów przez polityków, ma też miejsce w Stanach Zjednoczonych:

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych, wypowiedź z 6.07.2017 r.: – To jest poważny problem. CNN jest stacją, która od dawna produkuje takie fałszywe informacje i w nieuczciwy sposób. Czy pan ma też taki problem, panie prezydencie? [Nie mam, ale za rok będę miał z TVN]. Nie chcemy tych news'ów, to jest bardzo zła rzecz dla kraju...

Wydaje się, że dzisiejsze oświadczenie polskiego rządu oraz wpis Ambasador ostatecznie kończą temat. Marcin Szewczak, Wiadomości.

Szesnastu kolejnych Polaków zostało pośmiertnie uhonorowanych medalami Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Teraz Wiadomości: Warszawa i początek kadencji nowego prezydenta. Rafał Trzaskowski chwali się swoimi pierwszymi decyzjami, ale jego adwersarze równie chętnie wypominają

pierwsze potknięcia, bo zamiast obiecanych podwyżek dla nauczycieli, najprawdopodobniej będą, ale podwyżki cen biletów i opłat za śmieci.

...dlatego rząd rusza z kolejną edycją programu „maluch+”. W przyszłym roku na ten cel ministerstwo rodziny przeznaczy 450 milionów złotych.

19 najnowocześniejszych operacji laryngologicznych przeprowadzonych w jednym czasie w 19 różnych miejscach – taką lekarską wideo-konferencję już czwarty raz zorganizował Poznański Uniwersytet Medyczny. O operacji, którą w Internecie mógł oglądać cały świat...

Sytuacja rodem z filmu Stanisława Barei: Byłego i obecnego wójarza gminy Załuski – poróżnił ich łańcuch. Insygnium władzy w gminie należącego do gminy miał przypadkiem zabrać odchodzący wójt. Oddał, ale dopiero po wielu poszukiwaniach i aferze medialnej, w której siłą rzeczy udział brała Aleksandra Marciniak:

To są dwa tysiące złotych, waży pół kilograma, od stu lat to symbol władzy w gminie Załuski. Od dawna, kość niezgody pomiędzy poprzednim a obecnym wójttem...

### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Kolejny dzień przesłuchania i wnioski o dwumiesięczny areszt. Były szef KNF, Marek Cha w śledztwie ma teraz zarzuty, w rządzie miał rekomendację. I kiedy na jego drodze do państwowego urzędu ręczył za niego szef NBP, to na jego drodze do aresztu warto o to poręczenie zapytać.

Komisja Europejska nie wycofa skargi, choć decyzja polskiego rządu to krok w dobrym kierunku – tak mówi unijna Komisarz Sprawiedliwości i to jasny sygnał, że Unia patrzy nam na ręce, a Unijny Trybunał wyda wyrok. W polskim Sądzie Najwyższym sędziowie wracają do pracy, ale polska praworządność wciąż jest pod lupą.

Andrzej Zoll, były prezes Trybunału Konstytucyjnego: – Konieczne byłoby wycofanie wszystkich naruszeń porządku prawnego przez ustawodawstwo, które zostało przyjęte z naruszeniem Konstytucji.

Waldemar Żurek, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”: – Dopuścić do orzekania prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, usunąć osoby, które przez media nazywane są dublerami...

Irena Kamińska, Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”: – Są to ludzie, którzy, jak widać już po tym sposobie sprawowania funkcji, są funkcjonariuszami ministra sprawiedliwości... To ma być taki końcowy etap pewnego ciągu technologicznego, który ma na celu zastraszenie sędziów...

Maciej Sokołowski, tvn24bis, Bruksela: – Procedurę można zakończyć zawsze, ale dużo trudniej ją rozpocząć. Dlatego nauczona doświadczeniem, od lat obserwując polskie reformy i nagłe zwroty akcji, Komisja woli trzymać otwartą furtkę. Wycofanie skargi jest cały czas możliwe, ale dla Brukseli to zbyt silna karta by sięgać po nią na samym początku nowego rozdania. [Dzisiaj mój daleki krewniak popłynął zbyt alegorycznie].

Zdzisław Krasnodębski, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości: – Mamy nadzieję, że wreszcie Komisja również pójdzie na kompromis, uzna nasze wysiłki w tej sprawie... To jest działanie niektórych wysokich urzędników unijnych [Tusk?], stają się bardzo bardziej polityczne, zwłaszcza, że niektórzy zamierzają kandydować...

Władysław Frasyniuk, działacz opozycji w PRL: – Trzeba przywrócić szacunek dla Konstytucji, dla państwa prawa, trzeba przywrócić stosunek dla swobód obywatelskich...

Ustawa o Sądzie Najwyższym czeka od kilku dni na podpis prezydenta.

Werner: – uwaga na złodziei. Mają nowy trik.

Werner: – Pani ambasador wykonuje świetną pracę w Polsce – mówi rzeczniczka Amerykańskiego Departamentu Stanu i podkreśla: Georgette Mosbacher reprezentuje nasze ideały i wartości, w tym wolność prasy.

[...]

Werner: – Będzie zawiadomienie do prokuratury w sprawie Jacka Rostowskiego i Sławomira Nowaka. Watowska komisja śledcza zapowiada taki krok, a jej przewodniczący tłumaczy, że chodzi o przekroczenie uprawnień, ujawnienie tajemnicy służbowej i narażenie skarbu państwa na miliardowe straty. [...]

Werner: – Jest apel do prezydenta i pytanie: czy będzie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego? – RBN jest przecież po to, żeby rozmawiać, a na sytuację na Ukrainie trzeba przecież reagować. Czy stan wojenny za naszą wschodnią granicą, to wystarczający powód, żeby do konsultacji usiąść przy jednym stole?

[...]

Werner: – Radiowy występ komendanta i jego złota myśl: Może ogłósmy na antenie konkurs na najlepszy anonim o pani Kamińskiej – mówi nadinspektor, Daniel Kołnierowicz, po tym jak policyjne anonimy doprowadziły do ogłoszenia kontroli. Pani Kamińska jest posłanką Platformy i ujawniła relacje wzburzonych funkcjonariuszy.

Dariusz Prosiecki: – To była nietypowa propozycja generała, szefa podlaskich policjantów. W lokalnej rozgłośni radiowej starał się tłumaczyć podległym mu funkcjonariuszy, którzy zasłynęli ostatnio między innymi pilnowaniem domu czy biura poselskiego wiceszefa MSWiA, Jarosława Zielińskiego.

Werner: – Uwaga na złodziei – mają nowy trik, zamiast na wnuczka, teraz na perfumy. Udają, że chcą sprzedać perfumy i dają do powąchania flakon. Kto powącha, ten zasypia, a z mieszkania wszystko znika. Na celowniku są oczywiście starsi i samotni...



2018-11-29 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2900

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Tramp nie spotka się z Putinem, powodem sytuacja na Ukrainie.

Działania dojczylandzkich jugensamtów pod lupą europosłów.

Krakowskie szopkarstwo na liście UNESCO

Zaczynamy od spotkania tak zwanych przyjaciół spójności w Bratysławie. Przywódcy szesnastki europejskich państw podpisali tam deklarację o utrzymaniu dotychczasowego poziomu funduszu spójności w przyszłym unijnym budżecie. Do tej pory największym beneficjentem tych środków była Polska, ale w przyszłości mogą nas czekać pewne ograniczenia.

Ziemięć: – Dowódcy mają stanowić wzór dla swoich żołnierzy [też mi odkrycie] – mówił na dziedzińcu Belwederu Andrzej Duda, który uczestniczył w apelu z okazji dnia podchorążego. Prezydent wręczył też nominacje generalskie, a minister obrony podpisał koncepcję rozwoju korpusu podoficerów.

Karol Jałtuszewski: – 29 listopada, 188 lat temu, podoficerowie Warszawskiej Szkoły Podchorążych rozpoczęli Powstanie Listopadowe. Dziś prezydent wręczył nominacje generalskie rektorom wojskowych uczelni.

Koncepcja rozwoju korpusu podoficerów:

Służba stała zamiast kontraktowej

Stanowiska podoficerskie w dowództwach Wojska Polskiego

Związywanie awansów z podwyżkami

Specjalistyczne szkolenia

Utworzony zostanie nowy stopień w polskiej armii – starszy szeregowy specjalista.

Rajmund Andrzejczak, generał broni, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego: – Nie wyobrażam sobie, żeby nowoczesne baterie Patriot obsługiwali pułkownicy. To jest zadanie dla podoficerów, specjalistów ekspertów... [Bo byliby pułkownicy, którzy się znają na przykład na Patriotach i nadal byliby pułkownicy starego typu, których już nie stać, by zdobyć wiedzę tych pierwszych. Kadra oficerska wyższego szczebla potrzebuje otoczenia ekspertów w randze szeregowca, na przykład starszy szeregowiec ekspert zajmujący się tłumaczeniem pułkownikowi z angielskiego na polski].

Ziemiec: – Porty w Mariopolu i Berdżańsku na Morzu Azowskim zablokowane przez rosyjskie wojska. Na zaanektowanym Krymie trwa militarna mobilizacja.

Rafał Stańczyk: – Ja mam wrażenie, że rozwiązanie sytuacji zależy nie tylko od Kijowa i od Moskwy, ale od najpotężniejszych tego świata, którzy jutro w Buenos Aires będą dyskutowali o rozwiązaniu tego konfliktu.

Ziemiec: – Europosłowie wzywają Komisję Europejską do kontroli praktyk stosowanych przez dojczańskie jugendamy – to reakcja na liczne petycje osób zarzucające urzędnikom tych urzędów dyskryminację rodzin wielonarodowych. [Rodzina, kobieta i mężczyzna, nie może być wielonarodowa – co najwyżej dwunarodowa].

Rezolucję Parlamentu Europejskiego poparło 307 europosłów. Przeciw było jednak 211 [zapewne z Platformy Obywatelskiej].

Bartłomiej Graczak, Kinga Bednarek: – Głosowanie w Europarlamencie: po myśli polskiego rządu, ale nie posłanki Platformy Obywatelskiej... [Jak to łatwo zgadnąć. TVP nadaje tylko te wieści, w których jest coś przeciwko Platformie Obywatelskiej].

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – Julia Pitera najwyraźniej przyjmuje, że to nie jest problem. Nie potrafię odczytać jakby do końca intencji pani Julii Pitery. Jest to niezrozumiała, absolutnie skandaliczna, absolutnie kontra interesom naszych rodaków za granicą [uff! Jak wypowiedź może być skandaliczna, jeśli jest niezrozumiała?]

Ziemiec: – Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego przez dwa miesiące pozostanie w areszcie. Śledczy oskarżają Marka Cha o propozycję korupcyjną dla Leszka Czarnieckiego, a poszkodowani przez Getback domagają się od KNF przyspieszenia działań w sprawie nieprawidłowości w imperium bankiera [może tak jeszcze usłyszymy, jakie to nieprawidłowości].

Getback naruszał przepisy, które nakazują sprawdzenie wiedzy finansowej klienta w formie ankiety i dostosowanie oferty do poziomu akceptowanego przez niego ryzyka.

Jerzy Owsiak musi przeprosić Krystynę Pawłowicz...

Ziemiec: – Czy Platforma Obywatelska chce znieść program „500+”? Oficjalnie nie. Ale wielu polityków coraz częściej zapowiada zmiany, które weszłyby w życie, gdyby PO wygrała wybory.

Jarosław Kaczyński [nareszcie w telewizji, wprowadzie to starocie, bo z Podlaskiego, ale dobre i to]: – Dlaczego możemy ten program zrealizować? Dlaczego to nie są jakieś opowieści? Dlaczego jesteśmy wiarygodni? No, bo mamy pieniądze. A skąd mamy pieniądze? No, właśnie z tego wata i z tych innych podatków, które gdzieś tam są lepiej ściągane, a kiedyś lądowały w kieszeni oszustów. Rafał Wolski, Wiadomości.

Ziemiec: – Bliscy, znajomi i miłośnicy sportu pożegnali Andrzeja Gmitruka [trener bokserski] Wybitny trener był trenerem między innymi Andrzeja Gołoty... Decyzją prezydenta Andrzeja Dudy pośmiertnie został uhonorowany Orderem Odrodzenia Polski...

Ziemiec: – Za trzy dni rozpocznie się Szczyt Klimatyczny w Katowicach. Do stolicy Śląska przyjedzie blisko 200 delegacji z całego świata. O ich bezpieczeństwo tam na miejscu dbać będą między innymi polscy policjanci, do których trafiły właśnie nowoczesne i wyjątkowo szybkie radiowozy.

Dwulitrowy silnik o mocy 255 koni mechanicznych, nawet na ekspertach od ostrej jazdy robi wrażenie. W sumie śląska policja otrzymała 65 nowych radiowozów, wśród nich sporo nieoznakowanych, te trafiają między innymi do drogówki.

### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Komendant na celowniku. Szef podlaskiej policji [generał Kołnierowicz] będzie musiał się tłumaczyć szefowi wszystkich policjantów, a jak na razie publicznie tłumaczy się marnie. [Anonimy o pani Kamińskiej]

Werner: – Trener fitness przed sądem. Jego była dziewczyna pokazuje, jak trenował na niej i ze złamanym nosem, rozciętym łukiem brwiowym i siniakami rzeczywiście wygląda jak worek treningowy.

Werner: – Horror w powietrzu i cztery minuty walki o życie. [Dwóch na lotni, może paralotni – nie wiem, jak to się nazywa].

Werner: – Amerykański prezydent odwołuje spotkanie [z Putinem, ale ten i to przeżyje, byle dla matiuszki Rosji zdobyć nowe terytoria].

Werner: – Ponad pięćset portali, telewizji, gazet i stacji radiowych w rękach biznesmenów popierających rząd. Tak to się robi na Węgrzech i tak trzyma się przekaz w garści. Prezes PiS zapowiadał kiedyś Budapeszt w Warszawie, wódz i rząd PiS patrzy w Orbana jak w obraz, więc może warto sprawdzić, jak po węgiersku urządzi się media.

Werner: – Porachunki w Nowoczesnej. Po wyborach samorządowych w partii aż huczy, ale na spotkanie poza Sejmem spadła dziś kurtyna milczenia.



2018-11-30 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2900

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta HOLECKA**

To przełomowy kontrakt dla polskiej armii i milowy krok jeśli chodzi o jej modernizację. Polska kupi od Stanów Zjednoczonych wyrzutnie raketowe Hajmar [Homer – jak można z Homera zrobić Hajmara?].

Nowe śmigłowce dla polskiej policji

Kolejne kroki w odbudowie Pałacu Saskiego

...nie wykluczone, że w przyszłym roku wejdą do służby trzy kolejne śmigłowce... [pierwsze, nie kolejne].

Mateusz Morawiecki: – 93% Polaków powiedziało, że o nam, w specjalnych badaniach, że czują się bezpiecznie, to bardzo dobrze.

Holecka: – Przywódcy 19 najpotężniejszych gospodarek świata oraz Unii Europejskiej [czyżby Unia Europejska nie była gospodarką świata?] obradują w stolicy Argentyny. W Buenos Aires rozpoczął się Szczyt G-20.

Holecka: – Komisja Europejska przeznacza pół miliarda euro na pomoc dla Ukrainy. Zachód solidaryzuje się z Kijowem...

Holecka: – Jest zielone światło dla rozpoczęcia gazociągu Baltic Fajf – to przełomowa inwestycja, która połączy Polskę ze złożami gazu w Norwegii. Dziś spółki zaangażowane w inwestycję podpisały umowę o budowie. Gazociąg powstanie do 2030 roku i znacząco osłabi...

Holecka: – Górnictwo i górnicy stanowią podstawę polskiej gospodarki. Będą kluczową częścią polskiej gospodarki w przyszłości – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas obchodów barbórkowych Polskiej Grupy Górniczej w Katowicach.

Holecka: – Nowoczesność i tradycja – w Poznaniu rozpoczęła się narodowa wystawa rolnicza, przygotowana została z okazji stulecia odzyskania niepodległości.

Holecka: – Nowoczesna traci kolejnego posła, z partii został wyrzucony Piotr Misilo...

Holecka: – Były zapowiedzi ułatwień dla mieszkańców, inwestycji prorozwojowych. [A już mija piąty dzień od zaprzysiężenia prezydentów z PO]... W Gdańsku, Warszawie czy Krakowie pierwsze powyborcze rozczarowania, bo zamiast planu budowy przedszkoli czy żłobków, władze idą na rękę deweloperom, a życie staje się coraz droższe...

Holecka: – Blisko 500 osób znalazło się na liście poszkodowanych przez internetowy kantor wymiany walut Frys i Krzes [?]. Spółka ogłosiła upadłość, a akcjonariusze i klienci stracili swoje oszczędności...

Holecka: – Każdego roku za wiarę ginie około 100 tysięcy chrześcijan, a 300 milionów na całym świecie jest prześladowanych lub dyskryminowanych. W Krakowie po raz czwarty odbył się Europejski Kongres Obrony Chrześcijan. Honorowy patronat nad Kongresem objął prezydent Andrzej Duda.

Holecka: – Kolejny krok do odbudowy narodowego symbolu niepodległości – Pałacu Saskiego. Ministerstwo obrony narodowej przekazało kancelarii prezydenta kopię dokumentów przedstawiających plany modernizacji tego gmachu sprzed wojny. Ówczesnie właśnie tam znajdował się sztab generalny wojska polskiego. Zresztą Pałac Saski do dziś kryje niejedną tajemnicę. [Tunel łączący oba skrzydła Pałacu].

Holecka: – Dziś wieczorem poznamy laureatów 25 jubileuszowego przeglądu i konkursu dziennikarskich oddziałów Telewizji Polskiej...

### **Tvn24bis – Fakty – Anita Werner**

Najpotężniejsi w Argentynie. Tramp z Putinem ma nie usiąść do rozmów, ale o Ukrainie rozmów uniknąć się nie da.

Członkowie G20:

1.  [Arabia Saudyjska](#)
2.  [Argentyna](#)
3.  [Australia](#)
4.  [Brazylia](#)
5.  [Chiny](#)
6.  [Francja](#)
7.  [Indie](#)
8.  [Indonezja](#)
9.  [Japonia](#)
10.  [Kanada](#)
11.  [Korea Południowa](#)
12.  [Meksyk](#)
13.  [Niemcy](#)
14.  [Południowa Afryka](#)
15.  [Rosja](#)
16.  [Stany Zjednoczone](#)
17.  [Turcja](#)
18.  [Unia Europejska](#)
19.  [Wielka Brytania](#)

[Ale mówi się o 19 uczestnikach, więc bez kogo z tej listy?]

Werner: – Dziennikarz wezwany na policję w sprawie artykułu o Mariuszu Muszyńskim. To wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego i to bohater tekstu Wojciecha Cieśla z Newsweek’a. Policja pyta: czy dziennikarz miał na publikację stosowną zgodę – brzmi groźnie. Maciej Knapik też pyta, o szczegóły:

Knapik: – Minister kultury, którego resort [nie resort, a ministerstwo] zajmuje się mediami, zignorował pytanie. Minister nadzorujący policję też nie odpowiedział na pytanie dość kluczowe, które tak ujął sam rzecznik policji:

Mariusz Ciarka, inspektor, Komenda Główna Policji: – Ja nie rozumiem. Dlaczego policja tutaj została w jakiś jakikolwiek sposób wmanewrowana...

A jeśli jednak, to policja wysłała:

Wydział dw [do walki] z Przystępczością Przeciwko Mieniu Komendy Rejonowej Policji Warszawa III

Newsweek Polska, ul. Domaniewska 52, 02-672 Warszawa

Wydział d/w z Przystępczością Przeciwko Mieniu Komendy Rejonowej Policji Warszawa III pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Warszawie prowadzi dochodzenie w sprawie opublikowania w dniu 13 sierpnia 2018 roku bez zgody osoby zainteresowanej, w artykule prasowym pod tytułem „Dubler” w tygodniku Newsweek dotyczących prywatnej sfery życia Mariusza Muszyńskiego, sędziego Trybunału Konstytucyjnego, tj o czyn z art. 49 ust. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984r Prawo Prasowe [To ono jeszcze obowiązuje od stanu wojennego w PRL?].

Mając na uwadze powyższe w nawiązaniu do pisma z dnia 15 listopada 2018 roku na podstawie art. 15 § 3 KPK ponownie zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie następujących informacji:

- Czy redaktor Wojciech Cieśla jest jedynym autorem artykułu „Dubler”?
- Czy artykuł przed jego opublikowaniem był poddany kontroli przez inne osoby jak chociażby redaktora Naczelnego pisma, jeżeli tak to przez kogo?
- Czy Wojciech Cieśla posiadał stosowną zgodę od Mariusza Muszyńskiego do opublikowania w/w artykułu?

Na podstawie art 217 KPK zwracam się również o przekazanie oryginału Newsweeka nr 34/2018 celem służbowego wykorzystania. Nadto ponownie Proszę o zobowiązanie do stawienia w dniu 30 listopada 2018 roku godz. 9:00 p. 203 w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa III przy ul. Opaczewskiej 8 redaktora Wojciecha Cieślę celem przesłuchania w charakterze świadka na powyższe okoliczności. Stawienie obowiązkowe. [...]

Wojciech Cieśla, dziennikarz tygodnika „NEWSWEEK POLSKA” – Sprawę prowadzi wydział, który zajmuje się złodziejami i kieszonkowcami. Jeśli autor posiedzi sobie na ławce przed gabinetem w policji i jeśli sobie posiedzi...

Gdy sprawę opisały media, prokuratura zarzuciła manipulację:

PROKURATURA OKRĘGOWA W WARSZAWIE

Komunikat w sprawie przesłuchania dziennikarza „Newsweeka”

Data ostatniej aktualizacji: 2018.11.30

To nieprawda, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi postępowanie w sprawie dziennikarza „Newsweeka”, dlatego że napisał artykuł „bez z gody osoby zainteresowanej”. Podawane w mediach informacje na ten temat są manipulacją i wprowadzają w błąd opinię publiczną. Do prokuratury wpłynęło zawiadomienie dotyczące ujawnienia w prasie danych wrażliwych, konkretnie miejsca zamieszkania. Obowiązujące prawo obligowało prokuraturę do wszczęcia w tej sprawie dochodzenia, aby wyjaśnić, czy został popełniony czyn z art. 49 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo Prasowe. Dziennikarz został w tej sprawie wezwany jedynie w charakterze świadka. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z ograniczeniem wolności słowa czy prawa dziennikarza do krytyki. Postępowanie przygotowawcze nie obejmuje okoliczności

objętych tajemnicą dziennikarską, a jedynie ujawnienie prywatnych danych. Dane wrażliwe jakimi są m.in. miejsce zamieszkania są chronione prawem, tj. art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych. Prokuratura apeluje do mediów, aby nie powielać nieprawdziwych informacji na ten temat. [Tyle na zdjęciu]  
źródło: warszawa.po.gov.pl

[...]

Cieśla: – W tekście nie ma adresu pana Muszyńskiego, mówię to z pełną stanowczością. Wielokrotnie, my dziennikarze opisujemy różne miejsca, różne nieruchomości...

W międzynarodowym rankingu wolności mediów Polska spadła przez ostatnie 3 lata o 40 miejsc. Maciej Knapik, Fakty.

Werner: – Lato 2050. Wakacje w tropikach nad Bałtykiem.

Poziom Bałtyku się podniesie, Hel stanie się wyspą...

Być może mniej po nas zostanie niż po dinozaurach...

Werner: – Amerykanie dają nam zielone światło: będziemy mogli kupić rakiety Himar [więc nie Homer ani Hajmar?] Chodzi o 20 systemów raketowych za ponad 650 milionów dolarów...

Werner: – Dwa Blekhoki [Blackhawks] w polskiej policji i dziś można było zobaczyć je z bliska. Śmigłowce są prosto z fabryki i teraz służyć będą głównie antyterrorystom...

Werner: – E-zwolnienia już od jutra. Pacjenci mają nie poczuć zmiany, ale system na pewno poczuje, więc pytanie: czy wytrzyma? L-4 na papierze zniknie, za to w komputerze zwolnienie pojawi się od razu u pracodawcy i w ZUSie. Czy wszyscy gotowi są na tę nowość, o tym:

Jan Błaszowski: – ...Żaden lekarz nie wystawi już choremu papierowego L-4... Zwolnienie elektroniczne staje się jedynym dokumentem. Lekarz po zbadaniu pacjenta, wpisuje do systemu komputerowego odpowiednie dane i E-zwolnienie od razu pojawi się w bazie pracodawcy oraz ZUSu... Elektroniczne zwolnienia lekarze mogą wystawiać już od trzech lat. I wielu do nich dawno się przekonało... [serwery ZUSu muszą być sprawne] a z tym bywa różnie. Dlatego lekarze w przypadku awarii platformy [nie mylić z Obywatelską] lub gdy jadą do pacjenta [który nie ma komputera] na wizytę domową i nie mają przy sobie komputera, mogą wystawić na odpowiednim wydruku systemu papierowe zwolnienie. [w ciągu 3 dni lekarz ma obowiązek to zwolnienie zelektronizować [a już miałem wpisać: wprowadzić do systemu, a tu trzeba zelektronizować]. ZUS uspokaja, że pacjenci nie odczują zmiany, choć wielu lekarzy wciąż jeszcze nie wystawiło ani jednego elektronicznego zwolnienia. Do czwartku 29 listopada, wciąż tylko nieco ponad połowa zwolnień, to E-zwolnienia, wystawione przez dwóch na trzech uprawnionych lekarzy, choć te liczby w ostatnich tygodniach przyrastały ekspresowo.

Dariusz Kutella, Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku: – Czy ten system wytrzyma, skoro się już zawiesza w sytuacji, kiedy działa na niecałe 50%...

Dlatego część lekarzy, dopóki nie musiała, wolała korzystać z papieru. Inni, szczególnie emerytowani [lekarze] nie kupują sprzętu komputerowego, bo nie chcą inwestować w gabinety tuż przed zakończeniem praktyki... Ministerstwo zdrowia do 15 grudnia przyjmuje wnioski na doposażenie gabinetów...

Narodowy Fundusz Zdrowia może sfinansować 65% wydatków poniesionych przez lekarzy rodzinnych w związku z obowiązkiem wprowadzenia elektronicznych zwolnień lekarskich...

W wielu przychodniach pojawiają się też tak zwani asystenci medyczni, których praca będzie polegać właśnie na wystawianiu zwolnień [młodzi bez kompleksów przy komputerze. Podobnie jak starszy-strzelec specjalista w wojsku]. Jan Błaszowski, Fakty.

A teraz Porche'a, Mejdrowery o Mercedesy – w sumie 120 luksusowych aut. Kradzione były w Europie i w kawałkach wysyłane do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Libanu. Policjanci z Polski rozbili właśnie gang złodziei, którzy na super-samochodach zarobili co



najmniej 30 milionów złotych. [To niedużo, bo 120 luksusowych aut ma wartość, powiedzmy, 120 milionów złotych, a koszt ukradzenia i demontażu jest przecież znikomy].

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Katarzyna Kolenda Zalewska i Tomasz Lis, redaktor naczelny Newsweeka i Cezary Łazarewicz, laureat nagrody [?], reporter

Tomasz Lis: – Ja powinienem być, na moment wyjdę z roli i zostanę adwokatem opisywanego w tym artykule, bo ten paragraf, jakby zawęzić, jest trochę węższy. To znaczy, jest ten w tym punkcie pisma, które wspominasz, tak, rzeczywiście jest pytanie... to sugeruje zupełnie coś innego, kuriozalnego, czyli potrzebę uzyskiwania zgody opisywanego, żeby pisać o nim tekst. Można to zawęzić, bo tak naprawdę chodzi o to, czy miał prawo napisać, podać informacje, które wskazywałyby ewentualnie na adres. Co znowu jest potwornie naciągane, ponieważ mam, nie włączę tego, bo zabroniliście, ale mam wiele tekstów w pismach, gazetach, portalach prawicowych, gdzie podawano i zdjęcia. i bardzo szczegółowe dane na temat domów Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsy, Donalda Tuska... Chodzi o to, że pan Muszyński, czyli w praktyce p.o. do spraw zarządzania Trybunałem Konstytucyjnym w imieniu PiSu, posługuje się prokuraturą i policją w sprawie, którą można załatwić, bo on ma prawo różne zdanie... [Dosyć. Mętnie to brzmi i przydługo, jak na Lisa przystało].

Cezary Łazarewicz: – Mnie się bardzo nie podoba, kiedy urzędnicy państwowi wykorzystują podległe jej, podległą jej prokuraturę, bo nie zapominajmy, że dzisiaj prokuratura jest już pod ministrem sprawiedliwości [...]

Andrzej Zol, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, były rzecznik praw obywatelskich: – To jest zupełnie coś zaskakującego, ale niestety jest to bardzo groźna, ale adekwatna realizacja tego, co się w Polsce zaczyna dziać. Ja niedawno opublikowałem taką książeczkę pod tytułem Od dyktatury do demokracji i z powrotem. Niestety jesteśmy na tym etapie „z powrotem” i to, co się zaczyna teraz dziać, jeżeli chodzi o prasę i walkę o wolność prasy, jest czymś zdecydowanym. Będzie to podstawowy prąd dla obrony demokracji w Polsce albo do przegrania i przejścia z powrotem do systemu takiej dyktatury. Wolność prasy to jest fundament dla demokracji, a sprawa, że dziennikarz opublikował jakiś artykuł krytyczny obojętne, w stosunku do kogo czy osoby, która stoi bardzo na świeczniku i to w sposób usprawiedliwiony czy nie, czy osoby, to nie jest ważne, to nie jest kwestia jakiegoś działania, którego można określać mianem bezprawności. To jest przecież wyrażanie opinii o działaniu drugiego człowieka. Do tego dziennikarz jest powołany...



2018-12-01 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2904

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Znów mamy powody do radości dzięki naszym skoczkom

Przeprowadziliśmy gruntowny remont naszego domu, który nazywa się Polska. Tak 3 lata rządów Zjednoczonej Prawicy podsumował premier...

Holecka: – Znów niespokojnie we Francji, już trzeci weekend z rządu odbywają się demonstracje...

Holecka: – Ameryka pogrążona w żałobie po śmierci Geорга Buscha Seniora – byłym prezydent Stanów Zjednoczonych zmarł w wieku 94 lat. Z całego świata płyną kondolencje...

Holecka: – Przenosimy się na Ukrainę, gdzie dwudniową wizytę zakończył minister spraw zagranicznych, Jacek Czaputowicz...

Holecka: – Miało być o infrastrukturze, rolnictwie i rynku pracy, tymczasem było o kryzysie na Morzu Azowskim oraz zabójstwie saudyjskiego dziennikarza. Planowany od blisko roku szczyt 19 najsilniejszych gospodarek świata i Unii Europejskiej skupił się przede wszystkim na tematach bieżących...

Holecka: – W paryskiej Katedrze Notre Dame została otwarta polska kaplica z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej – to część obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez nasze państwo organizowane przez Polską Ambasadę we Francji.

Holecka: – Nie da się tego bronić – tak oceniła błędy we własnym [niezrozumiałe] ambasador Stanów Zjednoczonych, Georgette Mosbacher. Kilka dni temu ujawniony w tygodniku dorzeczy list, skierowany do premiera Mateusza Morawieckiego wywołał wiele nieprzychylnych dla dyplomacji komentarzy.

Jan Korab, Maria Ruman: – Nie jestem od dyplomatycznej mowy, nie jestem dyplomatką. Jestem biznes-women – powiedziała w Sejmie posłom Georgette Mosbacher i pewnie dzięki tej deklaracji łatwiej zrozumieć, dlaczego Ambasador Stanów Zjednoczonych zrobiła tyle błędów, literówek i sformułowań pozbawionych obowiązujących form i zwyczajów w swoim liście do premiera Mateusza Morawieckiego:

EMBASSY OF THE UNITED STATES OF AMERICA

WARSAW, POLAND

November 19, 2018

THE AMBASSADOR

Dear Minister Moraweicki:

I am writing to express my deep concern over recent allegations made by members of the Polish government against journalists and the management of TVN and Discovery regarding an investigative story that TVN24 broadcast on „Superwizjer” in January 2018 about the activities of neo-Nazis in Poland. As you may have seen, Minister Joachim Brudzinski and a Law and Justice Party member in the Sejm have publicly accused (via Twitter) TVN of staging the Hitler biersday party depicted in the program. It is astonishing that these public figures would attack journalists who were fulfilling the functions of an independent media in Poland’s vibrant democracy. I [tyle na zdjęciu]

Wojciech Wybranowski, publicysta, tygodnik „Do Rzeczy”: – Kompromitujący list, forma listu wywołała spore wzburzenie w Waszyngtonie w kręgach amerykańskiej dyplomacji...

Po kilku dniach od ujawnienia listu przez tygodnik „Do Rzeczy” [a nie przez premiera?] Mosbacher [Ambasador Stanów Zjednoczonych – nie popełniamy tych samych błędów, chyba że świadomie] złożyła samokrytykę:

„(...) wbrew zaleceniom moich doradców powiem tak... Nie ma wytłumaczenia dla moich literówek... Pisownia jest chaotyczna, jestem tym zażenowana. Nie da się tego bronić”.

Artur Wróblewski, doktor, amerykanista, Uczelnia Łazarskiego: – Pani ambasador po prostu przeprasza, przyznaje się do pewnego błędu czy incydentu dyplomatycznego...

Georgette Mosbacher [uwaga jak wyżej] w liście wyraziła głębokie zaniepokojenie krytyką przedstawicieli polskiego rządu pod adresem telewizji TVN, która wyemitowała materiał o polskich neonazistach świętujących urodziny Adolfa Hitlera.

Elżbieta Królikowska-Avis, ekspert ds. międzynarodowych, wPolityce.pl, „Salon Dziennikarski”: – Tu doszło do ewidentnego złamania procedury. To znaczy, rolą ambasadora jest przekazywać informacje, prawda, z własnego kraju do kraju akredytacji i odwrotnie. Nie ma tu miejsca nawet najmniejszego marginesu na jej własne opinie...

[A skąd taka pewność, że to jest prywatna opinia Pani Ambasador, a nie łagodna forma zwrócenia uwagi na zaniepokojenie USA samym incydem obchodzenia urodzin Hitlera w Polsce przez neonazistów? Pamiętajmy, że w tej sprawie wypowiedziała się oficjalnie rzecznik Departamentu Stanu. Gdyby uważano, że to jest samowola, to by się odcięto od tego listu, tymczasem usłyszeliśmy, że Pani Ambasador sobie doskonale radzi w Polsce].

Tym bardziej, że prokuratura sprawdza, czy leśne przedstawienie było opłaconą inscenizacją, która wywołała negatywne komentarze o Polsce. Śledczy badają także, jaką rolę w tej sprawie odegrała telewizja TVN.

Wybranowski: – Nie jest tajemnicą, że pani Mosbacher jest drobną przesyłką głównego udziałowca stacji Discovery, czyli stacji, która jest właścicielem grupy TVN.

[Jest niedopuszczalne, aby takie wypowiedzi gówniarza pod adresem Ambasadora Stanów Zjednoczonych były publikowane w imieniu Polski].

Wróblewski: – Wszystko już jest w tej chwili wyjaśnione jak w rodzinie i można przejść do kolejnego rozdziału.

[Nie wszystko jest już wyjaśnione. Nadal główny incydent obchodzenia urodzin Adolfa Hitlera w Polsce przez neonazistów wymaga wyjaśnienia i przykładowego ukarania. Jeszcze w styczniu ministrowie mówili o delegalizacji Stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”, które jest odpowiedzialne za obchodzenie urodzin Hitlera, o ukaraniu zatrzymanego przewodniczącego Stowarzyszenia, Mateusza S., a dziś już tylko bada się wielkość winy TVN, która incydent ujawniła].

Ambasador Stanów Zjednoczonych złożyła obietnicę zniesienia do końca przyszłego roku wiz dla Polaków. Jan Korab, Wiadomości. [I trzymamy ją za słowo].

Holecka: – Kolejne dwie osoby zmarły z powodu wychłodzenia organizmu...

Holecka: – Polska młodzież gotowa do wyjazdu do Panamy. Młodzi Polacy, którzy wybierają się na światowe dni młodzieży, spotkali się na Jasnej Górze, gdzie przeżyli duchową odprawę. Do rozpoczęcia 34 spotkania młodych z papieżem w Panamie pozostało już tylko 51 dni.

#### **Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik**

Premier Morawiecki na tle unijnej flagi mówi o przywiązaniu do unijnych wartości. [A gdzie premier znalazł tę flagę, bo w Polsce oficjalnie jej nie ma od czasu, kiedy premier Beata Szydło swe rządu zaczęła od usunięcia unijnej flagi].

Jesteśmy silnym krajem członkowskim, a Polexit to scenariusz absolutnie niemożliwy [z tym się wszyscy zgadzamy].

Prezes NBP bronił bohatera afery, teraz NBP chce bronić swojego dobrego imienia i całkowicie się od afery odciąć. Bank wnioskuje o sądowy zakaz łączenia instytucji z tym, co się dzieje wokół KNF. Mają zniknąć artykuły na ten temat. A opozycja kwituje: to cenzura.

Rafał Grupański, Platforma Obywatelska: – Adam Glapiński boi się tego, co może powiedzieć zarówno pan Chrzanowski w śledztwie, jak i tego, co mogą odkryć jeszcze dziennikarze z tego układu, który miał być w istocie napaścią na prywatne banki.

„...Narodowy Bank Polski wszczął procedury prawne mające na celu ochronę dóbr osobistych instytucji zaufania publicznego również na drodze sądowej. Konieczność obrony dobrego imienia NBP wynika z jego ustrojowej pozycji i troski o szeroko rozumiane bezpieczeństwo ekonomiczne kraju...” źródło: PAP

Jakub Sobieniowski: – tyle że na razie szef NBP wykazał się troską o człowieka, który miał dbać o bezpieczeństwo pieniędzy Polaków w bankach... Gdy bankowiec złożył zawiadomienie w prokuraturze, PiS błyskawicznie przegłosowało w Sejmie i w Senacie przepisy umożliwiające przejmowanie banków. Odpowiednie poprawki zgłosił Ryszard Terlecki, który później w łączności telefonicznej z kimś prowadził obrady w tej sprawie. A wczoraj prezydent ustawę podpisał. [Ale nadal nie podpisał ustawy o Sądzie Najwyższym].

Sąd ma tydzień na rozpatrzenie wniosków NBP. PiS nie chce, aby Adam Glapiński podał się do dymisji.

Rudnik: – Końcowe odliczanie: Sojuz gotowy do lotu.

Pożegnanie wielkiego przyjaciela Polski, jak pisze o George’u H. W. Bush’u Lech Wałęsa. Czterdziesty pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych zmarł w nocy. Miał 94 lata, a lata jego prezydentury – podczas przełomu w historii Europy.

George Bush senior odwiedził Polskę 26.09.1987 roku jeszcze jako wiceprezydent w gabinecie Ronalda Regana. Jako prezydent był dwukrotnie: (09.07.1989 r. i 11.07.1989 r.) po czerwcowych wyborach i trzy lata później. [Chyba był trzy razy].

Szczerze interesował się sprawami Polski – wspomina Janusz Onyszkiewicz. Który jako opozycjonista i minister obrony wiele razy z nim rozmawiał.

George H. W. Bush, wypowiedź z 11 listopada 1999 roku: – Siedziałem w gabinecie Ovalnym Białego Domu. Podszedł do mnie doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego [nazwisko?] i powiedział: panie prezydencie, mur się wali. Widzieliśmy, co się działo, w telewizji, ale ja bałem się, że Moskwa powie: dosyć! I stacjonujące w NRD radzieckie wojska uderzą...

George H. W. Bush 1924 – 2018

Rudnik: – Paryż znowu w ogniu. Ruch żółtych kamizelek nie odpuszcza. Po raz kolejny ludzie wyszli na ulice i po raz kolejny doszło do starć z policją.



2018-12-02 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2904

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Piotr Żyła znów na podium

Podsumowanie trzech lat rządów Zjednoczonej Prawicy

Polska pomaga przed świętami

Władze Francji rozważają wprowadzenie stanu wyjątkowego. Prezydent Emmanuel Macron zwołał nadzwyczajne spotkanie, podczas którego rozmawiał z premierem i ministrem spraw wewnętrznych o sposobach wyjścia z kryzysu.

Holecka: – Jeśli chodzi o bezpieczeństwo obywateli, Polska na tle wielu krajów Europy Zachodniej wygląda naprawdę dobrze...

Holecka: – Najwyższe zaufanie od lat do instytucji państwa, rekordowo niskie bezrobocie, rosnące wynagrodzenia. Polityka prospołeczna jak rzadko zmieniająca obraz społeczeństwa – tak można scharakteryzować trzy lata rządów Zjednoczonej Prawicy [...]

Holecka: – Szczyt Klimatyczny ONZ w Katowicach rozpoczęty. Jego przewodniczącym został wiceminister środowiska, Michał Kurtyka. [Nie dało się już niższego rangą urzędnika rządu RP postawić na przewodniczącego Szczytu ONZ?] Katowice staną się miejscem 30 tysięcy gości z całego świata, w tym głów państw i szefów rządów. [No, właśnie – czyżby Polska nie miała głowy państwa na gospodarza Szczytu?]

Holecka: – Jak operować pacjentki z rakiem piersi, żeby mieć gwarancję, że choroba nie wróci, a ich kobiecość zostanie zachowana – Radomskie Centrum Onkologii dołączyło do ośrodków, które szkolą lekarzy w operacjach rekonstrukcji piersi...

[Wiadomości się kończą, a prezydent nadal nie podpisał ustawy o Sądzie Najwyższym].

**Tvn24bis – Fakty** – Diana Rudnik

Katowice od dziś klimatycznym centrum świata, przynajmniej w założeniach, bo na liście ważnych nieobecnych na Szczycie COP24 coraz więcej nazwisk. Ci, którzy przyjadą, będą rozmawiać o walce ze zmianami w klimacie. W Polsce klimatu do zmian w podejściu do węgla brak, jest za to smog...

Obrady będą trwały prawie dwa tygodnie...

Na Śląsku, w Warszawie dziś mamy smog...

Rudnik: – Francja na skraju kryzysu...

Transparent:

MACRON ARRÊ DE NOUS

PRENDRE POUR DES CONS!

Rudnik: – Prezesa PiS nie było, za to był pierwszy ministerialny garnitur na urodzinach Radia Maryja z premierem na czele.

Rydzik z mównicy na uroczystości: – ...służą Polsce w Brukseli i w tym... (podpowiadają: w Parlamencie Europejskim) właśnie, nie? Więc kiedyś to była Moskwa, a teraz? No, tak... Nie powiem, gdzie...

Mateusz Morawiecki tuż przed przyjazdem tutaj [do Torunia] wychwalał Unię i apelował o zacieranie podziałów. W Toruniu dokonał podziału:

Mateusz Morawiecki: – Chcemy zmniejszyć to napięcie polityczne, nie chcemy, żeby te walki polityczne przypominały walki plemienne, żeby ludzie się tak dzielili [to dzień wcześniej w Warszawie].

Mateusz Morawiecki w Toruniu: – Matko Boska Nieustającej Pomocy – to jest moja wielka prośba, wielkie zawołanie: miej w opiece naród cały, również tych, którzy nie kochają Polski aż tak mocno jeszcze póki co, tak jak my tutaj, tak jak cała rodzina Radia Maryja...

Andrzej Dzięga, arcybiskup, Metropolita Szczecińsko-Kamieński na uroczystości w Toruniu: – Słyszycie to politycy polscy i państwo, które świadomie pozwala na zabijanie własnych dzieci, jest państwem bez przyszłości.

Rydzik: – ...ale na film „Kler” dali, dali, zobaczcie, ile jeszcze trzeba zmienić w Polsce... Macie tu księży, to który, pokażcie palcem, który tu z nas jest taki, jak na tym filmie „Kler”?

[...]

Rudnik: – Mróz w odwrocie i choć nie był siarczysty, to okazał się śmiertelnie groźny, bo kiedy nie ma dachu nad głową, nawet kilka stopni poniżej zera może zabić. Tylko minionej doby z powodu wychłodzenia zmarło 6 osób. I znowu na czasie są ostrzeżenia przed czadem, przed gołoledzią też.

Na ratunek ratownikowi. Gdy usłyszeli diagnozę, wiedzieli, że walka nie będzie łatwa, bo złośliwy chłoniak brzmi jak wyrok, także u psa. Ale Wira jest zaprawiona w bojach. W końcu jest mistrzynią ratownictwa wodnego. Na służbie spędziła tysiące godzin. Odrobinę pomocy i może jej się udać...



2018-12-03 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2904

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Szczyt klimatyczny w Katowicach otwarty. Uczestnicy mają ustalić, jak skutecznie walczyć ze zmianami klimatycznymi.

Szef klubu parlamentarnego PO podejrzany o działanie na szkodę NFZ

Bunt Francuzów przeciwko polityce Macrona

Miss gospodyń wiejskich wybrana

**COP24 – KATOWICE**

**UNITED NATIONS CLIMATE CHANGE CONFERENCE**

**POLAND 2018**

Andrzej Duda, prezydent RP na szczycie w Katowicach: – Polska jest dziś gotowa do wzięcia części odpowiedzialności za międzynarodowe bezpieczeństwo. Tym razem także w wymiarze polityki klimatycznej... Mamy, jak podają eksperci, zapasy węgla na 200 lat i trudno żebyśmy z naszego surowca, dzięki któremu mamy suwerenność energetyczną zapewnioną i zagwarantowaną, całkowicie zrezygnowali...

[Ale prezydentowi nie powiedziano, że ten niewydobyty węgiel jest położony coraz głębiej, a wraz z głębokością wydobywania wzrasta temperatura ziemi – na głębokości 3 tysięcy metrów, gdzie jest ten węgiel, jest temperatura już 90 stopni Celsjusza i na znacznie mniejszych głębokościach człowiek nie będzie w stanie pracować].

Henryk Kowalczyk, minister środowiska: – Te lasy odgrywają niezwykle ważną rolę jako element, który pochłania dwutlenek węgla. Nasze stanowisko dotyczące zwiększania

pochłaniania poprzez lasy, zaczyna się przebijać do świadomości wielu krajów. Polska ma tutaj ogromne sukcesy, lesistość przez ostatnich kilka lat zwiększyła się o 1/3 ...

[Ci obrońcy klimatu, którzy przed szczytem klimatycznym w Katowicach weszli na komin chłodniczy pobliskiej elektrowni węglowej, twierdzili, że ilości dwutlenku węgla wytwarzanego przez tę jedną elektrownię, nie są w stanie wchłonąć wszystkie polskie lasy. Ponadto kłamstwem jest, że ilość lasów w Polsce w ciągu ostatnich lat wzrosła o 30%].

Kamil Szczepka, biolog, geolog, specjalista ochrony przyrody: – Lesistość Polski rośnie, a lasów coraz mniej. Lesistość Polski to około 30%. Taką część naszego kraju pokrywają lasy. Liczba ta stawia nas w ogonku Europy. Wyprzedzają nas nie tylko kraje skandynawskie (pokrycie lasami na poziomie 70%), ale również Hiszpania (56%), Portugalia (40%) czy Austria. Nawet Dojczland (32%) i Francja (32%). Minimalnie, bo minimalnie, ale są przed nami. Mamy 32 miejsce wśród 42 krajów Europy.

Antonio Guterres, sekretarz generalny ONZ: – Szybciej niż prognozowano, rośnie temperatura [niezrozumiałe] Większe niż spodziewane jest topnienie lodowców Na Arktyce i Antarktydzie, [niezrozumiałe] raf koralowych. Nie możemy sobie pozwolić na porażkę w Katowicach...

Holecka: – Zapadł wyrok w sprawie nieprawidłowości podczas reprivatyzacji w Warszawie. Znany kolekcjoner kamienic, Marek eM, został skazany na 60 tysięcy złotych grzywny za oszustwo. [A ile milionów zarobił na tym procederze?]

Holecka: – Prominentny polityk Platformy Obywatelskiej, Sławomir Neumann usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez prywatną klinikę. Sprawa dotyczy nieprawidłowości przy kontraktowaniu usług medycznych w czasie, gdy Neumann był wiceministrem zdrowia.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Przewodniczącemu klubu Platformy Obywatelskiej Sławomirowi Neumannowi grozi do 10 lat więzienia...

Tomasz Czulowski, prokurator, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze: – Usłyszał on zarzuty przekroczenia uprawnień i przez to prywatny podmiot osiągnął korzyść majątkową w wysokości 13,5 miliona złotych.

Maszenda: – Chodzi o rok 2013 i prywatną klinikę okulistyczną, która miała czerpać korzyści finansowe w wyniku działań Sławomira Neumanna. W tamtym czasie był wiceministrem zdrowia. Miał on wyjątkowo aktywnie naciskać na kierownictwo MFZ, by mimo nieprawidłowości przedłużyć kontrakt z kliniką i wydawać korzystne dla niej interpretacje przepisów. Sprawę już w 2014 roku opisał tygodnik WPROST. Autorzy artykułu zwrócili wówczas uwagę, że Neumann błyskawicznie wydał interpretację przepisów korzystną dla kliniki, którą reprezentowała mecenas Paulina Cieszkowska-Knapik, prywatnie żona znanego dziennikarza telewizji TVN.

Sławomir Neumann, przewodniczący klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej: – Ona była dobrze zbadana przez prokuraturę. Po śledztwie, po przedstawieniu wszystkich dokumentów, po przesłuchaniu świadków, została umorzona. [No, tak. Ale wtedy rządziła PO, więc śledztwo nie mogło być sprawiedliwe].

Maszenda: – Działania prokuratury kwestionuje także inny ważny poseł Platformy Obywatelskiej, były wiceminister środowiska, Michał Gawłowski:

Stanisław Gawłowski, Platforma Obywatelska: – Tak naprawdę to prokuratura dzisiaj ma kłopot, nie ja. Bo nie są w stanie postawić mi żadnego, skierować do sądu żadnego aktu oskarżenia na prawdziwych dowodach, tylko mogą sfałszować różne rzeczy.

Maszenda: – Zrzeczeniem się przez Gawłowskiego immunitetu zajmowała się sejmowa komisja regulaminowa. Prokuratura chce postawić Gawłowskiemu dwa nowe zarzuty dotyczące korupcji i prania brudnych pieniędzy. Mają one związek ze słynną sprawą mieszkania w Chorwacji, które według śledczych Gawłowski miał przyjąć jako łapówkę od kołobrzeskiego biznesmena, Bogdana Ka, formalnie właścicielami nieruchomości są teściowie pasierba Gawłowskiego [więc ani słynna, ani nowa sprawa].

Sejmowa komisja regulaminowa zajmowała się także sprawami dwóch posłów PO. Tu również chodzi o Sławomira Neumanna, a także Andrzeja Halickiego, obaj w czasie

manifestacji w Warszawie złamali prawo, odpalając race. Do zdarzenia doszło w czasie marszu wolności. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Holecka: – Ponad 130 rannych, 400 zatrzymanych, to bilans największych od lat rozruchów w Paryżu. Władze zaczynają szacować straty po kolejnej fali gwałtownych protestów...

Holecka: – W Tbilisi tysiące Gruzynów wyszło na ulice, by protestować, jak twierdzą, przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich...

Holecka: – Stanowcza reakcja NATO na wydarzenia w Cieśninie Kerczeńskiej. Sekretarz generalny sojuszu Jens Stoltenberg wezwał Rosję do natychmiastowego uwolnienia marynarzy i oddania Ukraińcom zajętych statków.

Holecka: – Mają ułatwić pracę lekarzom i ZUSowi, a pacjentom życie. W całej Polsce tylko dziś lekarze wystawili ponad 140 tysięcy elektronicznych zwolnień. [Dużo ludzi choruje].

Holecka: – Mroźny wieczór i poranek sprawiły, że dziś pracownicy drogowej mieli pełne ręce roboty. Wszystko za sprawą gołoledzi...

Holecka: – Wulgarny język, seksistowskie żarty, a w tle miliony dolarów wydanych z publicznej kasy – taki obraz wyłania się z rozmowy byłego ministra spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego z nieżyjącym już milionerem, Janem Kulczykiem. Z nagrań ujawnionych przez portal tvp-info słychać, że Sikorski miał nietypowy sposób wpływania na wyniki kontroli NIK.

Dominik Cierpiot, Aleksandra Ceglarska: – Budynek ambasady RP w Waszyngtonie to przykład [dysponowania] polskim majątkiem za granicą, bo o kupionym i remontowanym przez rząd PO-PSL budynku, tak pisała w 2012 roku Najwyższa Izba Kontroli:

„Zakup nieruchomości za kwotę 9,5 mln dolarów dokonano bez przeprowadzenia wcześniejszych ekspertyz stanu technicznego budynku, który by spełnić wymagania MSZ dla rezydencji Ambasadora wymagał dodatkowych nakładów w wysokości 7,5 mln dolarów, co stanowi niemal czterokrotność szacowanej pierwotnie kwoty na jego adaptację i rozbudowę”.

Wówczas ambasadorem, który mieszkał w willi, był Ryszard Schnepf, a szefem polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. O kontroli NIK w ambasadzie Sikorski rozmawiał w restauracji Amber Rum z milionerem Janem Kulczykiem:

- Przyjechała jakaś starsza biurwa z NIK-u...
- Jakąs rezydencję remontował, tak?
- Jakaś p\*\*da wiesz, taka, zamiast ją dowartościować, przep\*\*\*lić jak trzeba, to dał jej jakieś biuro...

Na nagraniach z 2013 roku Sikorski narzeka na ambasadora, że ten nie potraktował odpowiednio urzędniczki Najwyższej Izby Kontroli. W konsekwencji tego wszyscy dowiedzieli się o niegospodarności.

- I się zemściła, suka, i całe ministerstwo miało kłopoty z tego powodu.. a trzeba było się poświęcić.

- Dla ojczyzny.

Zbigniew Kuźmiuk, europoseł, Prawo i Sprawiedliwość, TVP-INFO „Strefa starcia”: – Oksfordzkie wykształcenie i oksfordzkie słownictwo, ale tak zupełnie poważnie, no, to pan minister Sikorski mówił do miliardera, no, że ma pretensje do ambasadora, że odpowiednio nie ustawił kontroli...

W tej samej rozmowie Sikorski mówił o stewardessie Jana Kulczyka:

- Zjawiskowa ta twoja stewardessa.
- Tak, moja Dorota szaleje, kurczę, one to wyczuwają. [I to zdanie powinno być przedmiotem zaskarżenia TVP przez zainteresowaną, która nie jest osobą publiczną i ma prawo do ochrony swojego imienia].
- Jak to mówią angielscy gentelmani: nie zrzuciłbym z końca członka.

[TVP nie powinna się tak ekscytować i publikować wulgarności bez względu na cel do osiągnięcia].

Samuel Pereira, redaktor naczelny portalu TVP INFO: – Skąd on znał stewardessę Kulczyka? To by oznaczało, że musiał podróżować tym samolotem. I dlaczego w takim razie szef dyplomacji, minister spraw zagranicznych podróżuje prywatnym samolotem milionera?

Radosław Sikorski, to były marszałek Sejmu. Przez lata w rządzie Donalda Tuska był przedstawiany jako osoba bywająca na salonach i kreowana na dżentelmena dyplomatę.

Artur Wróblewski, doktor, politolog, Uczelnia Łazarskiego: – Taki język, jaki usłyszeliśmy, nie licuje z godnością urzędu ministra spraw zagranicznych i przede wszystkim jest nieodpowiedni w ustach mężczyzny, który w taki sposób nie powinien mówić o kobiecie, ponieważ jest to po prostu język seksistowski...

[My po prostu, proszę pana, nie powinniśmy usłyszeć tych słów, bo powtarzanie ich w telewizji publicznej jest godne potępienia. Problem powinien być przedmiotem sądowego rozstrzygnięcia i to przy drzwiach zamkniętych – tak nakazuje etyka].

W reakcji na taśmy były szef dyplomacji, Radosław Sikorski, nazwał dziennikarza reportażu „gnojkiem”. Dominik Cierpiol. Wiadomości. [Ale mam wrażenie, że Dominik Cierpiol nie wziął tego epitetu do siebie].

### **Tvp24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Drodzy przyjaciele, mamy kłopot. Klimat zmienia się szybciej niż myśleliśmy. Świat, który znamy, zmierza ku zagładzie – ogłasza w Katowicach szef ONZ i nikt się nie śmieje, nikt poważnie nie wątpi w jego słowa. [...] ale prezydent Andrzej Duda mówi wyraźnie – nie rezygnujemy z węgla. Czym się skończy ten szczyt, pyta:

Krzysztof Skórzyński: – Gdyby uczestnicy Szczytu Klimatycznego w Katowicach chcieli się zastosować do zaleceń, to powinni unikać dziś spacerów po mieście. Poziom smogu: Świętochłowice – PM2 333%, PM10 241%. Katowice – PM2 131%. Sławków – PM2 306%, PM10 273%.

António Guterres, sekretarz generalny ONZ: – Drodzy przyjaciele, mamy poważne kłopoty. Zmiana klimatu odbywa się szybciej niż mieliśmy nadzieję i musimy działać szybko, zanim będzie za późno. Dla wielu ludzi, regionów, a nawet krajów to już jest sprawa życia i śmierci...

Andrzej Duda, prezydent RP: – W Katowicach my, światowi liderzy, musimy udowodnić, że jesteśmy gotowi, aby w pełni wdrożyć plan, który zaprojektowaliśmy w roku 2015...

Skórzyński: – Trzy lata temu w Paryżu po długich sporach świat zdecydował, co trzeba zrobić. W Katowicach musi napisać plan, jak to zrobić? A mówiąc bardzo konkretnie, kiedy i w jakim tempie świat ma się żegnać z węglem i takim oto obrazem, [smog nad miastem] który każdy Polak zna doskonale. Bez dat, bez konkretów w dokumentach Katowicki Szczyt będzie porażką. A takie deklaracje nie zwiastują łatwych negocjacji:

Andrzej Duda, prezydent RP: – Węgiel jest naszym strategicznym surowcem i trudno, żebyśmy z naszego surowca, dzięki któremu mamy suwerenność energetyczną zapewnioną i zagwarantowaną, całkowicie zrezygnowali...

Marek Józefiak, Greenpeace Polska: – My już nie możemy zwlekać, nie możemy powiedzieć sobie: ochroną klimatu zajmą się nasze dzieci...

Skórzyński: – A tak było do tej pory. Skoro Chiny numer jeden na czarnej liście nie chcą być przodownikiem w walce o czyste powietrze, a Stany Zjednoczone myślą wręcz o wycofaniu się z porozumień o redukcji dwutlenku węgla, czyli największej katastrofy dla klimatu.

#### **NAJWIĘKSZE EMISJE CO<sub>2</sub>:**

1. CHINY
2. USA
3. INDIE
4. ROSJA
5. JAPONIA
18. FRANCJA
19. ITALIA
20. POLSKA



## 21. HISZPANIA

## 22. TAJLANDIA

Skórzyński: – Polska nie ma powodów, by się chwalić, a to brzmi jak twarda deklaracja:

Henryk Kowalczyk, minister środowiska: – My też chcemy się wpisać w taki trend, że do 2050 roku spróbujemy zbilansować emisję CO<sub>2</sub>...

Skórzyński: – Dziś pod koniec 2018 roku wydaje się to abstrakcją, bo takiego lata każdy wypatruje z tęsknotą. Ale jeśli temperatura będzie rosła w takim tempie, jak przez ostatnie dziesięciolecie, to dla wnuków, a może i dzieci dzisiejszych trzydziestolatków codziennością staną się ekstremalne zjawiska pogodowe: huragany i powodzie, nieznane najnowszej historii fale upałów. Susze spowodują, że niektóre części Ziemi przestaną się nadawać do życia i zaczną się migracje na niespotykaną skalę. Wystarczy, że średnia temperatura podniesie się jeszcze o dwa stopnie Celsjusza, i to nie jest bajka, w ciągu ostatnich stu lat wzrosła o stopień, ale rośnie coraz szybciej i już to spowodowało ogromne zmiany w klimacie.

Al. Gore, były wiceprezydent USA, laureat pokojowej Nagrody Nobla: – Niektórzy, słysząc to, zamierają i instynktownie odpowiadają: Nie. Nie może być aż tak źle. Ale nie. Tak jest...

Arnold Schwarzenegger, były gubernator Kalifornii: – Nie ma żadnej drużyny: czy to będzie koszykówka, czy bejsbol, która wygra, jeśli w drużynie nie będzie wszystkich silnych graczy. Zaprosicie za rok także lokalnych liderów także z USA. Oni wiele mają do zrobienia. Jeśli to zrobicie, ja także wrócę.

Skórzyński: – Wystąpił tu jako aktywista, a nie jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Nie było też Donalda Trampa, ani Angeli Merkel, czy prezydenta Francji. Te negocjacje potrwały dwa tygodnie. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke: – Prokuratorskie zarzuty dla Sławomira Neumanna...

Pochanke: – Zabójczy zapach polskiej zimy.

Pochanke: – Rząd na urodzinach Radia Maryja. Jest premier, ministrowie, wspólne tańce, śpiewy. Chłodni są dla Polaków, którzy nie kochają Polski tak jak rodzina Radia Maryja. Jest także pytanie o urodzinowy prezent. Bo wraca żądanie całkowitego zakazu aborcji.

[...]

Jan Musiński, PiS, odrzuca dziś to antyaborcyjne wezwanie Kai Godek, co dziwi o tyle, że tydzień temu sam Jan Mosiński był wśród kilkudziesięciu posłów PiSu, którzy w taki sposób narzekali, że Trybunał Konstytucyjny nie zdecydował jeszcze, czy teraz zapisana w ustawie możliwość usunięcia uszkodzonego płodu jest zgodna z Konstytucją czy nie. Ci posłowie chcieliby zakazać matkom decyzji: czy usunąć uszkodzony płód czy nie.

„...kierując się troską o najpełniejszą realizację podstawowych wolności i praw gwarantowanych Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w tym zapewnienia prawnej ochrony życia w fazie prenatalnej każdemu człowiekowi, niezależnie od stanu zdrowia, prosimy Panią Prezes o wyznaczenie terminu rozprawy...”

PiS 61 podpisów, WiS 6 podpisów. Kukiz'15 8 podpisów, niez. 3 podpisy.

Jan Musiński, PiS: – Ja ten podpis składałem w takim przyspieszonym, myślę, że jak większość w tym trybie. Tak? Ktoś podchodzi, zbiera podpisy, mówi, że jest prośba do pani prezes Trybunału Konstytucyjnego, ja się pod tym podpisałem. Ale potem, jak wieczorem przejrzałem, bo ten list, to pismo zostało upublicznione, nie wiem, dlaczego? Zapoznałem się z treścią tego pisma, pod którym się oczywiście podpisałem, to miałem pewne wątpliwości...

Ta postawa posła PiSu, który najpierw podpisał antyaborcyjny apel, a po kilku dniach się z tego wycofuje, to dowód na to, że Kaja Godek może mieć rację, że PiS chce zaostriżyć i tak ostre antyaborcyjne przepisy i dlatego nie odrzuca projektu ustawy w tej sprawie, ale nie chce zaostriżać przepisów przed wyborami, wiedząc już to, jak wcześniej zareagowały Polki na taką wizję zmian.

Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego: – Tego typu zagadnienia nie powinny być rozstrzygane, nawet podejmowane w okresie kampanii wyborczej...

Decydując się na taki udział w uroczystościach Tadeusza Rydzyka, rządzący chcą utrzymać poparcie tego środowiska, chociaż ono coraz głośniej domaga się szybszych aborcyjnych zakazów. Za to poparcie PiS jest gotowe płacić symbolicznie i nie tylko...

[Przemówienie Mateusza Morawieckiego].

Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska: – Ponad 100 milionów złotych powędrowało do organizacji związanych z ojcem Tadeuszem Rydzykiem i to nie są pieniądze PiSu, to nie są pieniądze rządu, to są pieniądze wszystkich Polaków.

Tadeusz Rydzyk wczoraj chwalił ministrów z PiSu, szczególnie tych licznie zgromadzonych tutaj. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Elektroniczne zwolnienia i kosmiczne kolejki. Lekarze dali radę, nowy system w ZUSie nie wytrzymał. Tempo wypisywania nowych zwolnień było dziś tak szybkie, że system się zawiesił.

Marek Nowicki: – Oto nowy typ kolejki, po e-zwolnienia. Zawieszony system ZUSu wygenerował taką kolejkę w izbie przyjęć szpitala miejskiego w Radomiu. ZUSowski system zwolnień zawieszał się dziś w całym kraju. Nic dziwnego. W szczytce lekarze wypisywali 17 zwolnień na sekundę. Do 14-ej wystawili ich prawie sto tysięcy.

Janusz Cieszyński, wiceminister zdrowia: – Zdrowie ma się bardzo dobrze. To jest jeden z priorytetów rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego i chcemy żeby jeszcze, jeszcze co najmniej kilka razy spotkać się z państwem w tak przyjemnych okolicznościach, kiedy możemy się pochwalić, że coś, nad czym przez wiele lat pracowaliśmy [no, nie. Nawet przez osiem lat PO-PSL?] udaje się z dobrym skutkiem wdrożyć.

Rząd zapewnia, że problemy z blokowaniem się serwerów miną, że to tylko trudne początki. Niektórych trudności tak szybko rozwiązać się nie da, choćby tu, w Wielkopolskim Czarnkowie, gdzie po prostu brakuje Internetu:

Wojciech Antkowiak, lekarz rodzinny: – My graniczymy z Puszcą Nadnotecką, gdzie z tym zasięgiem bywa różnie. I wtedy robi się problem, ponieważ musimy wypisać zwolnienie, które sobie wcześniej wydrukujemy – papierowe – pacjentowi. Dodatkowo musimy pamiętać o tym, że trzeba to zwolnienie wprowadzić do systemu.

Problem z wypełnieniem e-zwolnień mają też starsi lekarze. Na przykład co czwarty pediatra jest emerytem, ale postępu zatrzymać się nie da. E-zwolnienia mają ukrócić biurokrację i usprawnić pracę służby zdrowia. Od nowego roku we wszystkich aptekach w Polsce realizowane będą e-recepty, a w chwilę potem w przychodniach i szpitalach e-skierowania. Marek Nowicki, Fakty.

Pochanke: – Ostatnia droga George'a Bush'a. Prezydencka trumna wystawiona na widok publiczny i najwierniejszy przyjaciel – labrador czuwający przed trumną swojego pana. Opiekowali się sobą nawzajem do końca [i pies dłużej].

Marcin Wrona: – Misja specjalna numer 41 jest już w powietrzu. Na pokładzie samolotu, który zwykle znamy jako Air Force One z Teksasu do Waszyngtonu leci trumna z ciałem czterdziestego pierwszego amerykańskiego prezydenta. Dziś wieczorem i przez całe jutro Amerykanie będą mogli oddawać hołd George'owi I. W. [Walker] Bush'owi na Kapitolu. W tę ostatnią podróż Prezydenta wyruszył Sali [Sully]...

Pochanke: – Policyjne celne uderzenie w agencje towarzyskie. W Warszawie i Toruniu zlikwidowano dwie ukryte w restauracji i barze. Zatrzymano 11 osób między innymi pod zarzutem zmuszania do prostytucji. [A już myślałem, że w sąsiednim mieszkaniu na piętrze też].

...bo prostytucja w Polsce nie jest karana, ale czerpanie z niej korzyści już tak...

[Które to prostytutki nie biorą pieniędzy? Może chodzi o prostytutki, które mają szefa i kasjera? Ale które prostytutki odważyłyby się podjąć działalność na własną rękę, bez podlegania komu trzeba? Mówimy różnymi językami z tvn, bądź z prawem]. Dariusz Łapiński, Fakty.

Pochanke: – Dwa miesiące temu awaria rakiety, dziś głęboki oddech ulgi. Amerykanka, Kanadyjczyk i Rosjanin wystartowali i lecą w stronę międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

I choć Stacja jest międzynarodowa, to trasę obsługuje, proszę państwa, jeden przewoźnik – Rosja i trzeba jej słono płacić.

Wojciech Bojanowski: – Po dwóch miesiącach intensywnego śledztwa, które miało wyjaśnić przyczyny poprzedniej katastrofy, Misja Sojuz MS11 właśnie się zaczyna. Na pokładzie jest Kanadyjczyk, Amerykanka i Rosjanin [dalej zagłusza go start rakiety].

Pochanke: – Polski fenomen – zapach, który widać, jest szary, gęsty i dusi. To zapach zimy. Wystarczy jeden mroźny weekend, by go wyraźnie poczuć. Jeden dom truje śmieciami sąsiadów w promieniu kilometra, na taki smród nie pomoże żaden zdrowy mróz.

Katarzyna Górniak: – ...w Polsce dokładnie poczuli.

Nitish Nirbhay Narayan, uczestnik Szczytu klimatycznego z Fidżi: – Przyjechałem z wyspy na Pacyfiku, gdzie mamy bardzo czyste, morskie powietrze. Tutaj trochę trudno było mi oddychać. Czułem to w moim gardle i w nosie...

Robert Nesseler, uczestnik Szczytu Klimatycznego z Austrii: – W moim mieście oddycha się dobrze. To zupełnie inna jakość powietrza i zapachu. Tutaj źle się oddycha...

Uczestnicy Szczytu Klimatycznego w Katowicach poczuli to, co mieszkańcy Polski czują co roku, że polska zima śmierdzi, śmierdzi z dymem. Takie chmury do worka prosto z komina łapią naukowcy z Politechniki Wrocławskiej.

Izabela Sówka, profesor, Politechnika Wrocławska: – Do powietrza wprowadzane są zanieczyszczenia, no, ściśle typowo chemiczne. W związku z tym mają one swój charakterystyczny zapach...

Powietrze trafia do maszyny, która bada, jak bardzo zapach jest intensywny i jak mało przyjemny, a oprócz maszyny organoleptycznie sprawdza to wachacz.

Sówka: – Można porównać, to zapach z wędzarni...

Uwędzeni mieszkańcy Zakopanego wraz z dziennikarzami Tygodnika Podhalańskiego wpadli więc na taki pomysł:

Nie palimy byle czym. Takie tabliczki zawisły na furtkach i płotach kilkuset domów i pensjonatów.

Paweł Pełka, „Tygodnik Podhalański”: – używają gazów, biotermii, węgla najwyższej jakości...

Wszystko tak, by widzieli sąsiedzi.

Renata Kowalczyk, mieszkanka Zakopanego: – Trują tak, jakby dla nich chcieliśmy pokazać, że jednak trzeba tej ekologii troszkę wprowadzać.

[JEDNAK TRZEBA TEJ EKOLOGII TROSZKĘ WPROWADZAĆ!]

UBÓSTWO ENERGETYCZNE: 12,2% = 4,6 MLN POLAKÓW jest dotknięte ubóstwem energetycznym. Mieszkają tak głównie na wsiach lub w małych miastach w domach jednorodzinnych lub rzadziej w starych przedwojennych kamienicach. To domy stare, nieszczelne i nieocieplone, nie są podłączone do sieci ciepłowniczej. Na ich ogrzanie wydać trzeba dużo pieniędzy, których ich mieszkańcy nie mają.

Piotr Lewandowski, Instytut Badań Strukturalnych: – Jeśli my im nie pomożemy, to istnieje wtedy ryzyko, że para pójdzie w gwizdek. To znaczy wydamy dużo na politykę modernizacyjną, ale jakaś grupa ludności nie będzie się do niej dostosowywać i może się okazać, że jakość powietrza wcale się nie poprawi...

Bo dofinansowania na nowe piece są, ale nowe piece to nowy wydatek – opał droższy od śmieci. Katarzyna Górniak, Fakty.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – koniec – Diana Rudnik i Stanisław Ciosek, były ambasador w Rosji oraz Ryszard Schnepf, były ambasador w USA

[...]

Schnepf: – Wiemy, skąd wypłynęła...

Rudnik: – Skąd?

Schnepf: – To widać po tym zdjęciu tego listu, ślady złożenia świadczą o tym, że ten list został sfotografowany po wyjęciu z koperty, a nie przed...

Rudnik: – Czyli ujawnił adresat.

Schnepf: – Czyli nie ujawnił autor, nadawca, tylko odbiorca i to jest oczywiste zupełnie. Można się domyślać, z jakich powodów, jakie były cele...

Rudnik: – A jakie były cele?

Schnepf: – Są dwie teorie: jedna – wewnętrzna rozgrywka, to znaczy było to wymierzone przeciwko konkretnym ludziom z partii władzy. Druga jest taka, że po pewnych ustępstwach, na które rząd musiał pójść w sprawie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, trzeba było wykazać, że my się na takie rzeczy nie będziemy godzić, wzniesić pewną atmosferę społeczną, która będzie uzasadniała ewentualnie dalsze kroki. W rzeczywistości to narusza powagę korespondencji dyplomatycznej czy służbowej, to znaczy, że jakakolwiek wymiana listów będzie obciążona już niepewnością, jaki będzie los takiej korespondencji. Mnie osobiście, a byłem ambasadorem czterokrotnie, nigdy nie zdarzyło się, żeby adresat, oficjalny adresat upublicznił bez mojej zgody mój list, moją korespondencję, moją notę. Powiem więcej, Amerykanie są ogromnie wrażliwi, jeśli chodzi o kwestie uzgodnień. Jednym z takich uzgodnień jest na przykład, jeżeli jest wizyta, strona przyjmująca nie ujawnia tego faktu do póty, dopóki się nie pojawi to na stronie Departamentu Stanu. Przeważnie to jest godzina dokładnie ustalona. Jest to rzetelność pewna, która obowiązuje.

Stanisław Ciosek: – Rozpatrujemy sprawę w kategoriach formalnych. Pasma pomyłek, bo rzeczywiście nie powinni byli upubliczniać i pani ambasador w moim przekonaniu nie powinna była tego listu pisać do premiera aż, od tego jest MSZ. Ale to jest nieistotne. Tak już patrząc na to wstecz. Istotą jest co innego zupełnie. Po prostu Amerykanie przestrzegają nas przed ograniczaniem mediów. Jeżeli dojdzie do tego, że ta stacja [tvn] zostanie zamknięta, na miłość Boską, bo to o ten TVN chodzi, no to koniec jest. I to piszą Amerykanie, tak jak należy tłumaczyć.

Schnepf: – Jeden z ostatnich wolnych głosów.

Ciosek: – W związku z tym, to jest bardzo ważna sprawa i proszę pamiętać, że ambasador, pisząc ten list, nie prowadzi polityki, bo on nie kreuje polityki. Stolice to robią. Czyli to jest głos Ameryki.

Rudnik: – Stanisław Ciosek, Ryszard Schnepf – Dziękuję za rozmowę, państwu za uwagę. Diana Rudnik. Do zobaczenia.



2018-12-04 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2818

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adameczyk

Górnicy świętują Barburkę

Macron zawiesza podwyżki, Francuzi żądają jego głowy

Wiadomości zaczynamy od Katowic i drugiego dnia Szczytu Klimatycznego ONZ, który zdominował temat elektro-mobilności.

Damian Diaz: – Elektro-mobilność zwłaszcza w obszarze transportu publicznego, to mocna strona polskiej prezydencji. Nasze osiągnięcia na tym polu podkreślali między innymi sekretarz generalny ONZ, prezydent Austrii, a także książę Luksemburga. Trzydzieści, ponad trzydzieści państw podpisało deklarację zainicjowaną przez polskiego premiera, a w naszym przypadku za tymi obietnicami poszły konkretne zapowiedzi. I to ważne, ponieważ rozbieżność pomiędzy deklaracjami, a ich realizacją, to jedno ze źródeł napięć w globalnej polityce klimatycznej.

Mateusz Morawiecki na Szczycie: – Już dzisiaj Polska staje się czwartym, a prawdopodobnie trzecim rynkiem Unii Europejskiej co do wielkości floty autobusów elektrycznych...

Już dziś na miejsce obrad uczestnicy Szczytu dowożeni są autobusami elektrycznymi.

Polska przeznaczy ponad cztery miliardy euro na rozwój elektro-mobilności.

Marcin Roszkowski, ekonomista, prezes Instytutu Jagiellońskiego: – Wiele miast Polski znajduje się właśnie na liście najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie. Transport jest jednym z istotnych elementów, które wpływają na czystość powietrza...

Ale nie tylko nasz region potrzebuje motywacji w walce o czyste powietrze. Emisja CO<sub>2</sub> w UE w 2017: Dojczland – 23%; Italia – 10,7%; Francja – 10%; Polska – 9,8%.

Nasi zachodni sąsiedzi importują też z Rosji 20 mln ton węgla, a Polska 7,2 mln ton.

Marosz Szefczowicz, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej ds. unii energetycznej: – W przyszłym unijnym budżecie na regiony węglowe powinno zostać zarezerwowane do pięciu miliardów euro...

Adamczyk: – Każdy absolwent podstawówki i wygaszonych gimnazjów znajdzie miejsce w szkole średniej – zapewnia minister edukacji narodowej, Anna Zalewska. Rekrutacja ma być prosta i przejrzysta, a sama reforma ma podnieść poziom kształcenia.

Na finansowanie zmian ministerstwo wyda do 2020 roku ponad miliard złotych.

Adamczyk: – Kolejne zatrzymania w sprawie wyłudzeń podatku vat. Jak dowiedzieli się dziennikarze Wiadomości, to naczelnik urzędu skarbowego w Jarosławiu i czworo biznesmenów – ci ostatni wystawiali fikcyjne faktury vat, a naczelnik krył ich działania.

[...]

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Nie pozwolę, by ktoś zamordował polskie górnictwo – grzmi prezydent na Barburce. Ma dość politycznej poprawności i jak mówi – przez obce interesy. Górnictwo święto zbiega się ze Szczytem Klimatycznym w Katowicach, a tam przemawia premier, nie stawia na węgiel, stawia na atom i na wiatr.

Ile realnie mamy węgla kamiennego? Jeśli Polska nie zwolni tempa wydobycia, czyli zrobi inaczej niż spora część zachodniego świata, węgla wystarczy według różnych szacunków na 20-35 lat. Skąd zatem prezydent bierze 200 lat? To prawda, że bardzo głęboko węgiel też jest, ale dzisiaj jego wydobycie byłoby po prostu nieopłacalne albo wyjątkowo niebezpieczne, dla każdego, kto miałby tu pracować.

Janusz Steinhoff, były wicepremier i minister gospodarki: – Mówienie o tym, że Polska może pozostać przy monokulturze węgla, bez oglądania się na koszty, jest nieracjonalne, mówiąc bardzo delikatnie.

Górnicy w Europie: Polska – 112 500 osób; Dojczland – 35 600 osób; Czechy – 21 600 osób; Rumunia – 18 600 osób; Bułgaria – 14 500 osób; Hiszpania – 6 700 osób; Grecja – 6 500 osób; Wielka Brytania – 6 100 osób; Słowacja – 2 700 osób; Italia – 2 700 osób.

Ponad połowa górników pracuje w Polsce. Ale też ich życiowe plany wymagają szczerzej dyskusji – i to właśnie dziś, nie za naście lat. I to niezależnie od bardzo ostrych radykalnych opinii ekologów.

Marek Józefiak, Greenpeace Polska: – Prezydent Andrzej Duda powiedział, że na ochronę klimatu nie wyklucza zostawiania przy węglu. To jest kłamanie ludziom w żywe oczy...

Pochanke: – Elektryzujące podwyżki prądu. Minister obiecuje rekompensatę, ale wszystkim ich nie da. Ale samorządy, koleje, szpitale mówią o drastycznych podwyżkach. Kiedy, dla kogo i o ile? Pyta:

Dariusz Grajda, Koleje Mazowieckie: – To jest drastyczna podwyżka, bo o 80% wzrasta cena jednej mega-wato-godziny, a to oznacza, że w skali roku Spółka musiałaby ponieść koszt około 82 milionów złotych więcej.

Paweł Płuska: – Koleje takich pieniędzy nie mają. Samorząd, do którego należą, też nie. Więc ostatecznie na końcu jest pasażer, który być może będzie musiał więcej zapłacić za bilet. Zresztą podwyżki cen energii dotkną nie tylko pasażerów kolei. Dotkną wszystkich pośrednio, choć minister woli mówić o tych, które podobno nas nie dotkną.

Już wiadomo, ile budżet, czyli nas wszystkich będą te podwyżki cen energii kosztowały:

Krzysztof Tchórzewski, minister energii: – ...około dwóch miliardów, miliard osiemset, dwa miliardy sto, no, to są ta granica. Podobne koszty dotyczą małych i średnich przedsiębiorstw...

Czyli pośrednio tyle wszyscy zapłacimy za prąd z drogiego węgla i rosnące opłaty za emisję dwutlenku węgla. Firmy małe i średnie mają coś z budżetu, by nie rosły ceny chleba, mleka, wszystkiego, co jest produkowane przy udziale prądu. [A co nie jest? Własny ogródek warzywny].

Ale to problemu nie załatwi. W kolejce stają samorządy. Prezydent Rzeszowa wprost oskarżył państwowe spółki energetyczne o działania monopolistyczne.

Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa: – Podwyżka o 68% opłaty za prąd to jest bardzo dużo. Dlatego też postanowiłem, żeby napisać pismo do najważniejszej osoby w naszym kraju, do pana premiera Morawieckiego z prośbą o interwencję...

Na razie odpowiedzi brak, a praktycznie nie ma miasta, miasteczka czy gminy, która nie dostałaby propozycji nowych, wyższych o kilkadziesiąt procent od poprzednich taryf energetycznych.

Dariusz Skrobol, burmistrz Pszczyny: – obawiamy się, że przez to, że będziemy musieli wydać prawdopodobnie półtora do dwóch milionów więcej na obsługę energii elektrycznej na terenie oczywiście całej grupy zakupowej, to będziemy musieli ściągnąć z inwestycji.

Bo lepiej nie inwestować niż wygaszać uliczne latarnie wieczorami, zamykać boiska, podnosić opłaty za komunikację, wywóz śmieci i odprowadzenie ścieków i dostarczanie wody. Nie da się zamknąć szkół czy szpitali, które jak ten w Łodzi też zelektryzowały propozycje nowych stawek.

Konrad Łukaszewski, dyrektor Miejskiego Centrum Medycznego im. dr. Karola Jonschera w Łodzi: – Będziemy wnioskowali do Narodowego Funduszu Zdrowia o zwiększenie ryczałtu w związku z tą podwyżką...

Miał być nowy aparat do USG i mniejsze kolejki. Będą opłacone nowe rachunki za prąd. Paweł Płuska, Fakty.

[Aż się boję to napisać, ale czy pójdziemy w ślad za Paryżanami i wtedy Morawiecki jak Macron, wycofa się z podwyżek? Złamią monopolistów od energii elektrycznej?]

Pochanke: – Samolot pełen polityki. Wspólny lot Lecha Wałęsy i Andrzeja Dudy.

Pochanke: – Pytanie: Czy sąd ma się zmienić w cenzora? Szef Narodowego Banku Polskiego chce usuwania tytułów i zakazu wypowiedzi dla dziennikarzy. Ani słowa na jego temat w kontekście afery KNF. Sąd zaczyna rozpatrywać wniosek, a Katarzyna Kolenda-Zalewska pyta: czy to jest ta słynna wolność, którą chwalił się ostatnio premier?

Katarzyna Kolenda-Zalewska: – Z punktu widzenia wolnych mediów to historia niespotykana, gdy instytucja państwowa, w tym przypadku NBP, chce sądowego zakazu pisania na temat Banku w kontekście afery KNF i usunięcia opublikowanych artykułów.

Jarosław Kurski, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”: – To jest oczywiście brutalna próba cenzury prewencyjnej, jaką znamy z czasów PRL.

[Pierwsza strona Gazety Wyborczej:  
NIE DAMY SIĘ ZASTRASZYĆ

Od 2015 roku partia rządząca oraz kontrolowane przez nią instytucje zasypują nas pozwami. Procesy wytaczają nam politycy, organy administracji, spółki skarbu państwa.

KKZ: – Władza przejęła media publiczne Awony. Mediom chce utrudnić dostęp do informacji. Nie powiodły się próby zablokowania wejścia dziennikarza do Sejmu, czego PiS próbował natychmiast, jak tylko przejął władzę. Ale władza nie ustaje w wysiłkach. Na przesłuchania wzywani są dziennikarze za pisanie bez zgody zainteresowanego. Za reportaż wcieleniowy prokuratura chce również oskarżać dziennikarza.

Aleksander Hall, działacz opozycji w PRL: – Filozofia tego rządu polega na tym, żeby centralizować i kontrolować.

Kurski: – To nie jest przypadek, że Polska w ciągu ostatnich trzech lat obsunęła się w rankingu wolności prasy z 18 miejsca w 2015 roku, na 58 miejsce w 2018 roku.

KKZ: – W tym czasie z nękania mediów premier spasował i wychwalał jakość wolności w Polsce:

Mateusz Morawiecki: – My jesteśmy najbardziej pro-wolnościową ekipą z ostatnich 28 lat.

KKZ: – Premier wolność rozumie dość specyficznie jako prawo przejścia na wcześniejszą emeryturę i wybór sposobu oszczędzania na nią, a także decyzje, kiedy dzieci pójdą do szkoły – ale to nie jest klasyczna definicja wolności.

Tadeusz Gadacz, profesor, Wydział Humanistyczny, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie: – Jest kilka takich instytucji społecznych, które są papierkiem lakmusowym wolności, to są niezawisłe sądy, to są niezawisłe media i kultura oraz autonomiczne uczelnie.

KKZ: – PiS uchwaliło takie przepisy, które podporządkowują władzę sądowniczą rządowi – na tym polega spór z Unią Europejską. Sędziowie i prokuratorzy są wzywani przed sądy dyscyplinarne za publiczne wypowiedzi, za demonstrowanie w obronie niezawisłości sędziów, a nawet za udział w lekcjach o Konstytucji. Sędzia Igor Tuleya ma już 6 postępowań, ale na przesłuchania wzywani są także sędziowie, którzy przychodzą na jego spotkania.

Bartłomiej Przymusiński, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – Powołanie Krajowej Rady Sądownictwa, która jest podporządkowana politykom, to jest jak najbardziej jaskrawy przykład tego, że pewna sfera wolności, którą jest niezależne sądownictwo, jest obywatelom odbierana.

KKZ: – Autonomia wyższych uczelni na razie nie jest zagrożona, ale od dawna nie są respektowane prawa opozycji w Sejmie. Opozycji w Sejmie odbiera się prawo głosu. Nie ma debaty. Komisje pracują pod dyktando władzy. Najbardziej jaskrawym przykładem ograniczenia demokracji było słynne głosowanie budżetu w Sali Kolumnowej. Posłów nie tylko nie wpuszczano, ale nie pozwalano im składać wniosków.

Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska: – Żyjemy w kraju, w którym parlament utracił swoją moc kontrolną wobec rządzących, dlatego że każdego posła, który próbuje w jakikolwiek sposób dowiedzieć się, sprawdzić, uniemożliwia się to...

KKZ: – Władza nie ma sobie nic do zarzucenia:

Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość: – Dostępu do Sejmu myślę, w żadnym innym kraju starej Unii Europejskiej nie doświadczymy...

KKZ: – Instytucje państwa zostały zamknięte. Do Trybunału Konstytucyjnego dziennikarze już nie wchodzi. Sejm przez większość czasu jest ogrodzony. W czasie protestów nie wpuszczono tu bohaterki Powstania Warszawskiego. Katarzyna Kolenda-Zalewska, Fakty.

Pochanke: – Francja się cofa. Rząd zawiesza planowaną podwyżkę podatku za paliwo. Żaden podatek nie zasługuje na to, by ryzykować jedność narodu – mówi premier, po tym jak Francuzi wyszli na ulice w wojennych nastrojach.

Anna Kowalska, tvn24bis, Paryż: – Planowana na styczeń podwyżka akcyzy na paliwo została zamrożona na 6 miesięcy. Do końca zimy nie będzie też podwyżek cen gazu i prądu [to coś dla Polski]. A w połowie grudnia rozpoczną się trzymiesięczne konsultacje społeczne.

Édouard Phillipe, premier Francji, HÔTEL DE MATIGNON, Mardi 4 décembre 2018: – Przez ponad trzy tygodnie dziesiątki tysięcy Francuzów wyrażały swój gniew na placach i na ulicach wielu francuskich miast. Ten gniew miał głębokie korzenie. Trzeba być głuchym albo

ślepy, by nie usłyszeć lub nie zobaczyć tego gniewu. Żaden podatek nie może zagrozić jedności narodu. Decyzje, które podjęliśmy, wchodzą w życie natychmiast, muszą przywrócić spokój i pokój w kraju.

Kowalska: – Żółte Kamizelki mówią, że to tylko odroczenie problemu. Chcą szybko konkretnych zmian, jak podwyższenia płacy minimalnej czy wprowadzenia podatku dla najbogatszych. Dlatego wciąż blokują drogi i autostrady w całej Francji i nie rezygnują z kolejnych demonstracji w Paryżu w najbliższy weekend. Do protestu przyłączyli się uczniowie i studenci, którzy barykadują dostęp do dwustu liceów i uniwersytetów, w tym Paryskiej Sorbony. Sprzeciwiają się wprowadzonemu przez Emanuela Macrona nowemu systemowi przyjęcia na studia. Z Paryża dla Faktów, Anna Kowalska.

Pochanke: – Był najmłodszym z amerykańskich pilotów w czasie wojny i najbardziej szanowanym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Do jego trumny stoi dziś kolejka nie tylko najwyższych urzędników państwowych, zwykłych Amerykanów. O przygotowaniach do pogrzebu:

Marcin Wrona: – Na Kapitolu trumnę z ciałem George'a I. W. Bush'a powitał pełny wojskowy ceremoniał. Gdy była wnoszona do rotundy, wyraźnie wzruszony syn prezydenta, George W. Bush, z trudem powstrzymywał łzy. Trumna spoczęła na tym samym katafalku, na którym ponad 150 lat temu leżało ciało Abrahama Lincolna. Skromność, pokora, charakter – tak opisywano 41-go prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Mike Pence, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych: – Jego przykład będzie zawsze inspiracją, a życie poświęcone służbie będzie otaczane czcią w sercach Amerykanów...

Wrona: – Już po zakończeniu oficjalnej ceremonii na Kapitol przyjechali Donald i Melania Trump, by tak jak tysiące zwykłych Amerykanów oddać hołd

George'wi I. W. Bush'owi.

Jutro w ceremonii pogrzebowej w Waszyngtońskiej Katedrze Narodowej obok rodziny George'a Bush'a udział wezmą prezydent Donald Trump, byli amerykańscy prezydenci i przywódcy z całego świata. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

Pochanke: – ...z całego świata, także z Polski. Biuro prezydenta Wałęsy prosi, a kancelaria prezydenta Dudy służy pomocą i obaj prezydenci polecą jednym samolotem na uroczystości pogrzebowe George'a Bush'a. To będzie niewielki samolot, ale polityki będzie w nim mnóstwo.

Maciej Knapik: – Jerzy Borowczak współpracujący z Wałęsą w Europejskim Centrum Solidarności, dawny działacz opozycji, poseł Platformy mówi, że sprawę udało się załatwić kilkoma telefonami bez problemu.

Jerzy Borowczak: – Ten termin tak krótki, że nie dałby rady sam zorganizować tego wyjazdu czyli bilety, wyjazd, powrót...

Knapik: – Kancelaria prezydenta Dudy nie mogła odmówić...

Błażej Spychalski, sekretarz stanu w kancelarii prezydenta: – Najlepiej pojęty interes narodowy, szacunek, jest rzeczą naprawdę bardzo, ale to bardzo ważną w polskiej polityce, czasami doskwiera nam jego brak...

Jacek Stawiski, tvn24bis: – To była pewnego rodzaju przyjaźń, to była pewnego rodzaju więcej niż tylko współpraca. Wałęsa dla Stanów Zjednoczonych wtedy był symbolem polskiej wolności...

Knapik: – Te wspólne zdjęcia z okresu przemian i upadku komunizmu ilustrują współpracę polskiego Noblisty i amerykańskiego prezydenta – wizyty Wałęsy w Stanach i Bush'a w Polsce.

Lech Wałęsa: – Jeszcze jako prezydent, wtedy był w Polsce, uzgodniliśmy parę rzeczy, aby mógł przycisnąć w rozmowach z komunistami. I on zrobił zawsze więcej niż mu, niż go o coś prosił.

Pochanke: – Egzaminator, który z kursantką wjechał na przejazd kolejowy i uciekł, będzie miał rozszerzone zarzuty. Po przeprowadzeniu eksperymentu wiadomo, że miał czas, by pomóc...





2018-12-05 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2896

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Ostatnie pożegnanie George'a Bush'a

Rozpad Nowoczesnej

Czy to koniec z liczeniem kalorii?

Uposażenia w wojsku wzrosną już od 1 stycznia. Żołnierze dostaną średnio ponad 500 złotych więcej, a zarobki pracowników cywilnych będą większe o ponad 300 złotych.

Miliard 200 milionów złotych na dopłaty do paliwa rolniczego, blisko 2 miliardy dla rolników poszkodowanych w wyniku suszy – to rządowe wsparcie dla rolników...

Ameryka żegna George'a Bush'a seniora.

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

Kod Platformy zmienia nazwę i przyjmuje siedmiu posłów Nowoczesnej. Kamila Gasiuk-Pihowicz wchodzi, Katarzyna Lubnauer nie. Powstaje koalicja na wybory. Tylko razem damy radę pokonać PiS – mówią otwarcie politycy opozycji, ale czy na pewno są razem, o tym:

Arleta Zalewska: – To finał dzisiejszego trzęsienia ziemi w Nowoczesnej. Kamila Gasiuk-Pihowicz i sześciu innych posłów wbrew woli szefowej Nowoczesnej wchodzi do nowego powołanego po południu klubu o nazwie: PO – Koalicja Obywatelska. [Stąd PO-KO].

Kilka godzin później klub Nowoczesna przestał istnieć. Klub zamienia się w koło. Do wymaganej 15 Nowoczesnej od dziś brakuje jednego posła.

Pochanke: – Partyjna rodzina może się powiększyć. Do sądu wpłynął wniosek o rejestrację ruchu: Prawdziwa Europa. Czy to jest partia ojca Rydzyka i jakie są prawdziwe intencje, pyta:

Maciej Knapik: – To kilka dni temu na urodzinach Radia Maryja o Tadeuszu Rydzyku:

Zakonnik – i ostatnio założył partię w Europarlamencie...

Niby żart, Ale słowo przynajmniej częściowo stało się ciałem. Niedługo później w Internecie informuje o rejestracji partii zainspirowanej Ruchem Europa Christi, partii o nazwie Prawdziwa Europa.

Beata Mazurek pisze: – Każdy ma prawo zakładać partię, ale to kwestia odpowiedzialności za państwo. Jedność na prawicy jest warunkiem sukcesu. Niektórzy mogą mieć indywidualne cele. PiS przyjmuje odpowiedzialność za państwo. Każdy, kto burzy układ dzisiejszy ułatwia powrót do władzy lewicy. (dot. nowej partii)

Knapik: – Wniosek o rejestrację partii w sądzie poparto trzystoma podpisami. Trwa ich weryfikacja, ale sąd nakazała też usunięcie niespójności w statucie partii: ma być inspirowana ruchem „Europa Christi”, mowa tu o odbudowaniu chrześcijańskiego myślenia o Europie: „Policzymy się! Są nas miliony. Łączy nas nasza wiara i związanie z Kościołem” – czytamy. Na toruńskiej imprezie nie było prezesa Kaczyńskiego. W komentarzach słychać o popsutych stosunkach prezesa z Redemptorystą. Powstanie nowej partii będzie jednym z tematów rozmów na specjalnym wyjazdowym posiedzeniu klubu PiS w ten weekend. Maciej Knapik, Fakty.

Lech Wałęsa: – Kiedy żegnam tego wielkiego prezydenta, podkreślam, że walka o wolność toczy się dalej, że demokrację, o którą on walczył, czasami lekceważymy, oddajemy populistom, demagogom.

George Bush i Lech Wałęsa spotykali się wielokrotnie w latach 80-tych i 90-tych, ale to spotkanie dziesięć lat temu w Houston było wyjątkowe. Lech Wałęsa czekał na operację serca.

George H.W. Bush, wypowiedź z 29 lutego 2008 roku: – Było to dla mnie bardzo cenne doświadczenie. Musicie pamiętać, że wiele z nim przeżyłem, Jest jednym z moich prawdziwych bohaterów.

Wrona: – W czasie uroczystości pogrzebowych wspomniano jeden z jego pobytów w Polsce:

Jon Meacham, biograf George'a H.W. Busha: – W Krakowie mały chłopiec chciał poznać amerykańskiego wiceprezydenta. Gdy Bush dowiedział się, że chłopiec cierpi na białaczkę, tę samą chorobę, która zabrała jego córkę Robee, rozplakał się.

Knapik: – Rok, w którym zasiadł w Gabinetcie Ovalnym, okazał się kluczowy dla Polski.

Georgette Mosbacher, Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce: – W osiemdziesiątym dziewiątym roku w Warszawie prezydent Bush w Warszawie powiedział: Europa naszych dzieci będzie otwarta, zjednoczona i wolna.

Wrona: – Krytycy jego prezydentury mówią, że nie wszystkie możliwości wykorzystał. W walce drugą kadencję przegrał z młodym Bilem Clintonem. Ale świat i Ameryka wspominają polityka dżentelmena, najmłodszego pilota amerykańskiej armii w czasie drugiej wojny światowej, kongresmena, dyplomata, dyrektora CIA, wiceprezydenta i wreszcie prezydenta.

Wrona: – Trumna z ciałem Georg'a H.W. Bush'a odleci do Hiuston w Teksasie. Jutro specjalnym pociągiem zostanie przewieziona do prezydenckiej Biblioteki i Muzeum, gdzie były prezydent Stanów Zjednoczonych spocznie koło zmarłej osiem miesięcy temu żony, Barbary i córki, która zmarła na białaczkę w wieku trzech lat. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

Pochanke: – Do Waszyngtonu na pogrzeb prezydenta lecieli jednym samolotem: Lech Wałęsa i Andrzej Duda. Rozmawiali, ale podobno niewiele. Lech Wałęsa żartował, że nie musiał wiele mówić, bo leciał w wymownej koszulce z napisem Konstytucja.

Andrzej Duda, prezydent: – Sam podejmowałem, to są takie spontaniczne decyzje, ale z całą pewnością słuszne. Tak? Wydaje mi się, że chyba słuszne.

Czyli nie rozmawialiście panowie?

Andrzej Duda: – Rozmawialiśmy, ale bardzo zdawkowo. Każdy miał swoje zajęcia, a poza tym, mówię, zdecydowana większość lotu została przespana przez wszystkich.

Lech Wałęsa: – [pokazuje rękoma, jak wyglądał lot, wstrząsy] także prosto. Zamiast mowy ja mówiłem Konstytucja, proszę pana. [...] Nie wiem. Dopóki w Polsce jest łamane prawo, będę nosił, nawet do trumny mają mnie, gdybym wcześniej zszedł, mają mnie w niej pochować.

Pochanke: – Nie świętujemy stu lat przeszłości, świętujemy sto lat przyszłości – mówi amerykańska ambasador, która wspólnie z ministrem obrony odwiedziła 25-tą brygadę Kawalerii Powietrznej. W przyszłym roku, proszę państwa, mija sto lat dyplomatycznych relacji Polski i Stanów.

Pochanke: – Potworne nerwy w Brytyjskim Parlamencie. Prawie wszyscy są przeciw wynegocjowanej umowie brexitowej. Brytyjscy komentatorzy mówią krótko: premier May straciła kontrolę. Czy grozi niekontrolowane wyjście Wielkiej Brytanii z Unii, o tym:

Maciej Worocho: – Kolejne godziny debaty w parlamencie pokazują, że szanse na poparcie brexitowej umowy premier Theresy May są znikome. Przeciwno są nie tylko opozycja, Irlandczycy z Belfastu i liberałowie, ale też 1/3 posłów jej partii. Umowa nie jest idealna, jak każdy kompromis – przekonywała Theresa May, jednak mało kto jej wierzy. Wczoraj w 63 minuty przegrała trzy głosowania, w tym jedno, że ministrowie znieważyli Parlament, ukryli informacje rządowych prawników, że przez umowę Theresy May jeszcze przez lata Zjednoczone Królestwo będzie uzależnione od Unii Europejskiej. Theresa May straciła kontrolę – przekonują komentatorzy na wyspach.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Niech nikt nie myśli, że da się osiągnąć lepszą umowę przez głośniejsze krzyki. Nie wyobrażajcie sobie, że jeśli odrzucimy to porozumienie i nagle się cudownie pojawi inna umowa, jest niepewne i warto ryzykować.

Jeremy Corbyn, przewodniczący Partii Pracy: – Proszę nam nie mówić, że musimy tę umowę przegłosować. Mam nadzieję, że ta umowa zostanie odrzucona i zmusimy rząd do dalszych negocjacji.

[...]



2018-12-06 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2896

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

CBA zatrzymało byłego przewodniczącego KNF  
Lech Wałęsa musi przeprosić Jarosława Kaczyńskiego  
Święta już wkrótce  
Wielkie serce świętego Mikołaja

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego w latach 2011-2016 i sześciu podległych mu urzędników. Prokuratura chce postawić im zarzuty niedopełnienia obowiązków w nadzorze nad SKOKiem Wołomin,

Damian Diaz: – Andrzej Jot i sześciu jego współpracowników zostało zatrzymanych przez CBA i doprowadzonych do prokuratury w Szczecinie.

Ewa Bialik, prokurator, Prokuratura Krajowa: – Nie dopełnili obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych wielkich rozmiarów na szkodę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i depozytariuszy.

Temistokles Brodowski, Centralne Biuro Antykorupcyjne: – Śledztwo dotyczy nadzoru nad SKOKiem Wołomin w latach 2012-2014...

SKOK Wołomin upadł w 2015 roku, bo grupa przestępcza, która opanowała władze tej kasy, wyprowadzała pieniądze, udzielając kredytów na słupek. Bankowy Fundusz Gwarancyjny musiał wypłacić klientom ponad 2 miliardy złotych.

Zbigniew Ziobro: – Chcemy dowiedzieć się, dlaczego ci ludzie, mimo że byli zobowiązani, nie podjęli decyzji, do których byli zobowiązani na mocy ustawy? Może ktoś im kazał? [Zapewne Tusk]. Może to trzeba wyjaśnić. Może był jakiś parasol polityczny. To wtedy wskażą motyw.

Zatrzymany Andrzej Jot został szefem KNF dzięki nominacji rządu Platformy Obywatelskiej.

Jan Grabiec, Platforma Obywatelska: – To jest kolejny przykład próby odwrócenia uwagi od Afery KNF.

Andrzej Jot przez wiele lat blisko współpracował z Hanną Gronkiewicz-Waltz

1991-2006 NBP; 2006-2013 zastępca prezydenta Warszawy; 2011-2016 przewodniczący KNF; od 2017 zastępca dyrektora działu prawnego mBanku

Wśród zatrzymanych jest także były wiceprzewodniczący KNF Wojciech Ka, urzędnik cztery lata temu został pobity. Jak podało radio eremefefem, pobicie miał zlecić Piotr Pe, członek rady nadzorczej SKOK Wołomin, były oficer WSI.

Cezary Mech, doktor, twórca nadzoru finansowego w Polsce: – Wydaje się, że głównym takim motywem, to był jednak przestach przed tą grupą, która okazała się grupą przestępczą.

Ale bezczynność byłemu kierownictwu KNF zarzucają posiadacze poliso-lokat i kredytów frankowych.

Andrzej Szcześniak, Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu: – Co ciekawe, pewne działania podejmowali w stosunku do bardzo małych firm ubezpieczeniowych, a wobec dużych instytucji finansowych tłumaczyli się, że nie mogą takich działań podejmować...

W areszcie przebywa też następca Jot w KNF. Na Marku Chrzanowskim ciąży zarzut złożenia propozycji korupcyjnej Leszkowi Czarneckiemu [miliarderowi], właścicielowi banków znanych z agresywnej sprzedaży kredytów frankowych, poliso-lokat i obligacji GetBack.

Wojciech Surmacz, dziennikarz finansowy, prezes Polskiej Agencji Prasowej: – Cały nadzór, tak naprawdę, finansowy i bankowy powinien zostać w końcu gruntownie przewietrzony.

To zadanie dla nowego szefa KNF powołanego dwa tygodnie temu. Damian Diaz, Wiadomości.

Adamczyk: – Wzajemne oskarżenia o polityczną korupcję i kanibalizm grożą Nowoczesnej i pytanie o przyszłość Koalicji Obywatelskiej. W Sejmie drugi dzień otwartej wojny między Nowoczesną a Platformą Obywatelską. Czy możliwe jest zawarcie pokoju i wspólny start w najbliższych wyborach sprawdzał:

Karol Jałtuszewski: – Wczoraj rozłam... dziś wzajemne oskarżenia. Rozłamowcy oskarżają swoją byłą szefową.

[...]

Adamczyk: – Będzie trzeci pas na autostradzie A-2 z Warszawy do Łodzi. Decyzję oczekiwaną przez kierowców ogłosił minister infrastruktury.

Adamczyk: – Państwowe przedsiębiorstwo Porty Lotnicze, to kolejna spółka po Locie, w której ogłoszono spór z zarządem. Tym razem jednak związkowcy, którzy domagają się gwarancji pracy, nie są popierani przez innych związkowców.

Adamczyk: – W pogrzebie George'a Bush'a wziął udział między innymi były prezydent, Lech Wałęsa. Wyróżnił się w tłumie, bo tak jak zapowiadał w mediach społecznościowych, zamiast w koszuli, założył golf z napisem KONSTYTUCJA. To niestety nie pierwszy raz, kiedy była głowa państwa ubiera się nie stosownie do charakteru uroczystości.

Marcin Szewczak: – Waszyngton. Uroczystości pogrzebowe byłego prezydenta George'a Bush'a. Rodzina, przyjaciele, bliscy, koronowane głowy, światowi liderzy. Styl i elegancja. Pośród żałobników były prezydent, Lech Wałęsa, stojący sam, zagubiony, w środku Katedry Narodowej, ubrany w marynarkę i koszulkę z napisem KONSTYTUCJA.

Zbigniew Lazar, ekspert ds. wizerunku: – Pokazanie się na jakimkolwiek pogrzebie w kulturze europejskiej czy w tradycji judeo-chrześcijańskiej w jakimś tiszczym z jakimiś hasłami, jest bardzo wielkim faux pas. Oznacza to brak szacunku dla osoby, którą podobno przyjechaliśmy uczcić oraz dla bliskich tej osoby.

W Internecie pojawiły się setki zdjęć i komentarzy. Niektórzy wypominali Wałęsie, że w tym samym ubraniu pokazał się podczas wtorkowego spotkania z politykami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jeszcze inni zwracali uwagę, że zamiast napisu KONSTYTUCJA, spod marynarki wylaniała się niezrozumiała zbitka liter O...TU...A, co poniektórzy rozszyfrowali jako ukrytą promocję Ośrodka Terapii Uzależnień spod częstochowskich Parzymiechów.

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”: – Lech Wałęsa pokazał, że jest na bardzo szerokim marginesie polskiej polityki i rzeczywiście w polityce [niezrozumiale] będą nieśli ze sobą ten obraz...

Wałęsa, o tym, że zamierza pojawić się w takim stroju, informował już podczas wylotu do Waszyngtonu, zamieszczając wpis w jednym z portali społecznościowych, trzykrotnie go korygując, za każdym razem popełniając ten sam błąd. Kiedy wszyscy myśleli, że to żart, były prezydent postawił na swoim, wyraźnie wyróżniając się w tłumie żałobników.

Jakub Jałowiczor, publicysta, „Gość Niedzielny”: – Mimo wszystko w tej koszulce z KONSTYTUCJA Lech Wałęsa wyglądał lepiej niż na pogrzebie Inki i Zagończyka.

Chodzi o niedawny pogrzeb Danuty Sidzikówny – Inki i Feliksa Stelmanowczyka – Zagończyka, bohaterów antykomunistycznego podziemia, zamordowanych przez ubeckich oprawców. Lech Wałęsa tu też ubrany był weekendowo. Zupełnie inaczej niż były prezydent ubrał się na pogrzeb Wojciecha Jaruzelskiego.

Michał Karnowski, publicysta, „Sieci”: – To zderzenie, ten kontrast, myślę, że szokuje szczególnie. Wiedział, że na pogrzeb Jaruzelskiego trzeba przyjść ubrany w garniturze, na pogrzeb prezydenta Bush'a pojawia się w podkoszulce.

Wczoraj ten ubiór Lecha Wałęsy podczas uroczystości pogrzebowych byłego amerykańskiego prezydenta, nie umknął uwadze zagranicznych komentatorów. Marcin Szewczak, Wiadomości.

[Lech Wałęsa ma Pokojową Nagrodę Nobla. Lech Wałęsa ma kilkanaście doktoratów honorowych, pod tym względem jest jedynym na świecie. Ale Lech Wałęsa jest robotnikiem, właściwie robotem. Lech Wałęsa to prosty człowiek, właściwie prostak. Lech Wałęsa jest prymitywny, właściwie to prymityw. Lech Wałęsa jest nieobliczalny i nieprzewidywalny, drażniący dla wielu, arogancki dla wielu. Lech Wałęsa jest żarliwym katolikiem. Lech Wałęsa jest niezaprzeczalnie patriotą, gotowym poświęcić wszystko dla Polski.

Ale w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w Polsce nie było drugiego takiego, który by przez swą nieobliczalność, arogancję i zdolność przeciwstawienia się, stanął na czele Solidarności do walki z władzą o lepsze jutro Polski. Można podejrzewać, że nie miał na tyle wyobraźni, aby zdawał sobie sprawę, co mu grozi, z czego zdawali sobie sprawę wszyscy w Polsce i nie porwali się na miejsce przywódcy Solidarności. Znamienici byli ekspertami, doradzali Wałęsie, inni byli nawet obok, ale się nie odzywali, powiedziałbym, nie wychylali się.

Całe biuro polityczne PZPR operowało jednym nazwiskiem – Wałęsa. Wałęsę wzywano na rozmowy do Komitetu Centralnego PZPR, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na sławną Rakowiecką. Dla Kremla był tylko Wałęsa groźny.

Bo to dla przywódcy Solidarności wcale nie musiało dobrze się skończyć. Mogło się skończyć jak z przywódcą walczących Węgrów – Imre Nagy i jego Węgry w 1956 roku. Weszły wojska sowieckie, spacyfikowały naród. Imre Nagy (to wymowa fonetyczna) skazany na karę śmierci, został powieszony 16 czerwca 1958 roku. Węgry w liczbie około 200 tysięcy uciekli do Austrii i Jugosławii, bo mogli, bo graniczyli z Austrią...

Mogło się skończyć jak z Czechosłowacją w 1968 roku. Znow weszły wojska, tym razem wojska układu warszawskiego. Brutalna pacyfikacja, zabici, ranni, wielu uciekło za granicę...

Zwróćmy uwagę na ten rytm: 1956 Węgry – 1968 Czechosłowacja – 1980 Polska – co 12 lat próby wyzwolenia się kolejnego narodu spod Rosji. Dlaczego nie próbowały jednocześnie?

Lech Wałęsa nie podejrzewał, że czeka go Nagroda Nobla i tyle doktoratów na świecie. Lech Wałęsa na swój sposób brnął w tę dziwną walkę z ustrojem i co by nie mówić, doprowadził w sposób pokojowy bez rozlewu krwi do zmiany ustroju w Polsce. Od tej chwili już był niepotrzebny, wszak było krocie lepszych, odpowiedniejszych, a zwłaszcza pragnących zająć miejsce Wałęsy dziejach Polski.

Lech Wałęsa wyprowadził w latach 1991-1993 z Polski wojska sowieckie, które stacjonowały od pięćdziesięciu lat, a było tego niewyobrażalnie dużo: Północna Grupa Wojsk Armii Czerwonej stacjonująca w całej Polsce liczyła w 1993 roku 53 tysiące żołnierzy z pełnym uzbrojeniem oraz 7,5 tysiąca pracowników cywilnych, którym towarzyszyło 40 tysięcy członków rodzin.

Obecnie włożył koszulkę z napisem KONSTITUCJA, bo znow na swój sposób walczy o Polskę. I to walczy z bardzo poważnych powodów.

Won! kutasy wszelkiego autoramentu od Wałęsy! – otrzymajcie najpierw Pokojową Nagrodę Nobla i kilkanaście doktoratów honorowych. Świat go docenił. Nie docenili go Polacy. Ba! Znalazła się garstka krzykliwych a małych, dosłownie i w przenośni, i zaszargali imię Wałęsy, i zaszargali opinię Polaków o Wałęsie. – Pomyślmy].

Adamczyk: – Lech Wałęsa musi przeprosić Jarosława Kaczyńskiego...

Adamczyk: – Europejska Straż Graniczna z nadzwyczajnymi kompetencjami – to nowy pomysł urzędników z Brukseli. Unijna Straż Graniczna miałaby odpowiadać za ochronę zewnętrznych granic Unii we wszystkich państwach, które takie granice posiadają. Na to nie zgadza się między innymi Polska, która uważa, że to zadanie dla krajowych pograniczników.

Adamczyk: – Prawie trzy lata temu rząd wprowadził program 500+. Dzięki temu programowi wiele rodzin stanęło na nogi i wyszło z kłopotów finansowych, ale to nie jest jedyny program ministerstwa pracy, rodziny i polityki społecznej realizowany od zmiany władzy [...]

Adamczyk: – Wielonarodowa dywizja Północny Wschód gotowa do działania. Proces certyfikacji zakończył się wraz z tegorocznymi manewrami Anakonda. W siedzibie nowego dowództwa w Elblągu wstępnie podsumowano ćwiczenia:

Jakub Wojtanowski: – Manewry pod kryptonimem Anakonda 18 przechodzą do historii. Uczestniczyło w nich 17 tysięcy żołnierzy, także spoza Polski, którzy szkolili się na lądzie, w wodzie, w powietrzu i w przestrzeni cybernetycznej...

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

CBA zatrzymało [znamy].

Zatrzymani byli urzędnicy KNF: Andrzej Jot, były szef KNF; Wojciech Ka, były wiceszef KNF – oraz Dorota Cha; Dariusz Te; Zbigniew eL; Halina eM; Adam O.

Bogdan Świącicki, 1 zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy: – Mam nadzieję, że państwo dostrzegacie, że to jest prawdziwa afery, to jest prawdziwa afery, to jest prawdziwa afery KNF...

Jednym z zatrzymanych jest człowiek, którego powszechnie uważano za największego tropiciela afery SKOKu Wołomin. Wojciech Ka, to człowiek instytucją dla tych, którzy opisywali tę aferę, pozytywny bohater, niemal życiem zapłacił za przeświechtanie finansów SKOKu Wołomin.

Ziobro: – Ówczesne kierownictwo KNF zwlekało rok, a może i dłużej z podjęciem racjonalnych decyzji...

Bianka Mikołajewska, dziennikarka „Oko Press”: – Po tych decyzjach prokuratury, w Wołominie otwierają szampana ci, którzy uczestniczyli w wyłudzeniu kredytów...

Byłym urzędnikom grozi nawet 10 lat więzienia. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke: – Sąd nie rozpatrzy na razie wniosków o usunięcie artykułów z mediów o prezesie Narodowego Banku Polski, jako że KNF wnioski mają braki formalne. Nie brak natomiast znanych szczegółów o tym, co działo się w KNF, gdy rządził tam protegowany prezesa NBP. O siedzibie wynajętej za 130 milionów:

Jakub Sobieniowski: – Jeśli te pytania w Sejmie i odpowiedzi miały wyjaśnić wątpliwości, to się nie udało:

Marta Golbik, Platforma Obywatelska, w Sejmie: – Marek Chrzanowski udał się do siedziby szefa CBA Ernesta Bejdy w sprawie budynku na ulicy Pięknej, budynku, który miał być wynajęty za 131 milionów, żeby dowiedzieć się, w którym areszcie może znaleźć właściciela tego budynku, ponieważ chce z nim podpisać umowę na jego wynajem.

Maciej Wąsik, sekretarz stanu w kancelarii premiera: – Z tego co wiem, treść tej umowy była zupełnie inna...

Minister nie odpowiedział, po co szef CBA spotykał się z szefem KNF, który teraz ma zarzuty, a działania w tym śledztwie prowadziło i prowadzi CBA.

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska: – Aktorami tej afery są także instytucje państwa, które mają tę aferę wyjaśnić, czyli prokuratura, służby specjalne...

Gazeta Wyborcza, która ujawniła aferę KNF, teraz tak opisuje ten wątek związany z tymczasową siedzibą KNF, miała być w budynkach państwowych, ale Marek Chrzanowski miał wybrać ten budynek [róg Pięknej i Poznańskiej] za milion złotych miesięcznie, ale na to się nie zgodził dział prawny, składający się z 40 radców. I wtedy na scenę wszedł Grzegorz Kowalczyk z częstochowskiej kancelarii, który za opłatą przygotował odpowiednią, korzystną dla Marka Chrzanowskiego ekspertyzę. Olbrzymie pieniądze popłynęły do prywatnego właściciela budynku. To był ten sam Grzegorz Kowalczyk, którego Marek Chrzanowski polecił do władz jednego banku, a próbował umieścić w innym banku za olbrzymie pieniądze [40 milionów złotych], już został przesłuchany. Dzisiaj był dla Faktów nieuchwytny.

Wąsik w Sejmie: – 14-go listopada 2018 roku o godzinie 12:35 Centralne Biuro Antykorupcyjne otrzymało z prokuratury nakaz przeszukania siedziby KNF...

Patryk Jaki: – Decyzję w kluczowych sprawach, takich jak ta, podejmuje prokurator generalny i nadzoruje takie sprawy. Tą sprawę osobiście nadzorował prokurator generalny...

Skoro to prokuratura zdecydowała o przeszukaniu biura Marka Chrzanowskiego dopiero po jego powrocie z Singapuru, Zbigniew Ziobro ma głos decydujący, to musi paść pytanie do niego, czy powinien zostać przesłuchany także prezes NBP, który polecił Marka Chrzanowskiego na stanowisko, a po wybuchu afery go bronił: „...spełnia najwyższe kryteria uczciwości, patriotyzmu...”

Zbigniew Ziobro: – Jest cała lista świadków przygotowana do przesłuchań, ale nie jest moją rolą w tej chwili zastępować prokuratorów, ujawniać, które z tych osób będą przesłuchane...

Glapiński: – Święty Mikołaj w postaci Narodowego Banku Polski czuwa...

Adam Glapiński wczoraj na konferencji [konferencja prasowa na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej] złożył takie życzenia świąteczne i tłumaczył, dlaczego też złożył wnioski do sądu o usunięciu sześciu tekstów prasowych o aferze i NBP.

Glapiński: – Pozostawiam sądom do oceny czy pisanie kłamstw, insynuacji, oszczerstw też się mieści w wolności słowa...

Adam Szłapka, .Nowoczesna: – Dopiero po tym, jak władza zmienia wajchę i zatrzymuje tego człowieka, zaczyna jakieś paniczne ruchy, to znaczy, że ma bardzo poważny problem i że boi się tego, jak bardzo był powiązany z tą sprawą...

NBP przekonuje, że o niewpuszczeniu dziennikarzy Gazety Wyborczej na tę konferencję zdecydowały względy proceduralne tylko. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Goprowcy na ratunek szaleńcom. Grupa w krótkich spodenkach w drodze na Śnieżkę...

Pochanke: – Dopadł mnie dziesięć, może dwadzieścia razy, był jak bestia – mówi o prałacie Henryku Jankowskim kobieta, która pół wieku milczała. Wtedy miała 12 lat. Dziennikarka Gazety Wyborczej opowiada dziś, jaki strach wśród dzieci budził ksiądz Jankowski, późniejszy kapelan „Solidarności”. W Gdańsku robi się co raz goręcej, jego pomnik oblano farbą, słychać: pedofil nie może mieć pomnika. Kto znał tę tajemnicę, pyta:

Katarzyna Kolenda-Zalewska: – To miał być pomnik chwały kapelana „Solidarności”, księdza Henryka Jankowskiego. Dziś oblany czerwoną farbą stał się symbolem hańby. W Gdańsku po ujawnieniu okrutnych czynów księdza wobec dzieci, Barbara Borowiecka opowiedziała Gazecie Wyborczej wstrząsające szczegóły molestowania seksualnego, którego ona sama doświadczyła jako 12-letnia dziewczynka.

Barbara Borowiecka: – To było dużo razy, jak na mnie, to było dużo razy. 10, 20, nie wiem. To było ciało o ciało, bo członkiem wodził mi na przykład po piersiach czy po plecach, czy po pochwie...

Szczegóły opowieści są tak drastyczne, że nie nadają się do cytowania...

[ale TVN cytuje – i ja też, niestety]

Barbara Borowiecka: – to nie tylko że a ja, że on sobie mnie wybrał, ja myślę, że kto pierwszy to lepszy był w tej sytuacji, bo dzieciaki uciekały do piwnic, do budynków innych gdzie mieszkaly, to chyba dobierał się do pierwszej osoby, którą dorwał [na ekranie jest Australia, ale nie wyjaśniono, dlaczego...]

KKZ: – Artykuł w Gazecie otwiera pamięć innych skrzywdzonych dzieci, które odwiedzały plebanie, pamiętają o samobójstwach kolegów i o własnych doświadczeniach. Ona miała wtedy sześć lat:

Była parafianka ks. Henryka Jankowskiego: – Każde z dzieci podchodziło i jego członkiem, niektórych sadzał sobie na kolanach, głaskał, pamiętam tylko to, że wkładał mi rękę, miałam wtedy taką krótką sukienkę i włożył mi rękę pod tę sukieneczkę i dotykał moich pośladków...

KKZ: – Nie wszyscy są gotowi na to, żeby się ujawnić. Barbarze Borowieckiej pomógł poradzić sobie z traumą nieżyjący już ksiądz Jan Kaczkowski.

Barbara Borowiecka: – Takie oczyszczenie się z demonów, które właściwie rządziły mną i moim życiem...

Była parafianka: – Mam też ogromną złość do tych wszystkich ludzi, którzy wiedzieli o tym...

KKZ: – prałat Henryk Jankowski nie tylko w Gdańsku był ogromnie wpływową osobą. W czasach Solidarności i stanu wojennego kościół świętej Brygidy, gdzie był proboszczem, był centrum opozycyjnej działalności. Przyjeżdżali tu prezydenci i premierzy z całego świata.

Lech Wałęsa: – Dla mnie jest to szok, coś tam zawsze dochodziło do nas, ale nie tak tragicznego, nie tak wielkiego. W związku z tym fatalnie się czuję...

KKZ: – Była też jasna strona księdza Jankowskiego z czasów komunizmu i stanu wojennego:

Bożena Aksamit, dziennikarka „Gazeta Wyborcza” autorka artykułu o ks. Henryku Jankowskim: – Ponad, nie wiem, może setkom, tysiącom osób rozdając jedzenie, leki...

[„nie tak wielkiego” – „jasna strona”... Wystarczy].

Pochanke: – W tej chwili Nowoczesna z klubu staje się kołem. Padają oskarżenia o zdradę, wrogie przejęcie i nóż wbijany w plecy. Czy Grzegorz Schetyna buduje koalicję? Czy rujnuje zaufanie zdobyte w ostatnich wyborach, pyta:

Maciej Knapik: – Sejmowi fotoreporterzy chcieli mieć to na zdjęciu. Kamila Gasiuk-Pihowicz wychodząca z posiedzenia klubu Platformy obywatelskiej czy, jak kto woli, Koalicji Obywatelskiej.

Kamila Gasiuk-Pihowicz: – Trzeba twardo stąpać po ziemi. W nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu albo zwycięży Koalicja Obywatelska, albo zwycięży PiS.

Skoro tak, to czemu po prostu nie połączyli sił i skąd takie pretensje?

[Przed wyborami nie mogli się połączyć. Bo po połączeniu jeden lider staje się superliderem, a pozostali liderzy przestają być liderami – przecież po to tworzyli partie, aby być liderami. Każdy lider z całych sił dba przede wszystkim, aby być liderem – taki jest sens partii].

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Grzegorz Kajdanowicz i Włodzimierz Cimoszewicz, były premier, minister sprawiedliwości, szef dyplomacji

Kajdanowicz: – Panie premierze, wygląda na to, że od dziś tych zatrzymanych i zarzutach dla byłych szefów KNF jest 1:1. Czy o to chodziło w tych dzisiejszych zatrzymanych?

Cimoszewicz: – Proszę pana, nikt z nas nie znając akt sprawy, nie może jednoznacznie wypowiadać się na ten temat powodu działania prokuratury i CBA, jak rozumiem, na polecenie prokuratury. Ale jeżeli uzmysłowimy sobie, że dopiero co ujawniono niebotyczny skandal polegający na tym, że według wszelkiego prawdopodobieństwa szef Komisji Nadzoru Finansowego, powołany na to stanowisko z rekomendacji prezesa Narodowego Banku Polski składał propozycję korupcyjną jednemu z biznesmenów, to ja nie dziwię się takim reakcjom polityków, którzy mówią o próbie takiego przykrycia pijarowego, propagandowego tego poprzedniego skandalu. W moim przekonaniu, po przeczytaniu tej informacji, w pierwszej takiej reakcji pomyślałem sobie, że w przyszłości po zmianie rządu będą wymagane wyjątkowo skrupulatnej analizy z wielu przyczyn. Bo rzeczywiście to jest zaskakujące. Bo raczej mają ci, którzy wskazują na to, że zatrzymano dzisiaj grupę ludzi, którzy byli niezwykle aktywni w KNF, wtedy, kiedy tam pracowali, w domaganiu się, aby tak zwane SKOKi, Kasy Oszczędnościowe, mające całą sieć powiązań ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości objęte nadzorem tejże komisji, że to właśnie ci ludzie, którzy walczyli o przejrzystość i bezpieczeństwo w SKOKach, są dzisiaj zatrzymani.

Pamiętajmy także o tym, że działalność służb specjalnych, a użyto jednej ze służb specjalnych, CBA, czyli policję antykorupcyjną, co by sugerowało, że mamy do czynienia z działaniami korupcyjnymi, że to powstrzymanie się od szybkiego działania, o którym mówił dzisiaj pan Ziobro, ma jakieś podłoże korupcyjne, że nadzór nad tymi służbami sprawuje pan Kamiński, który, jak to pamiętamy, już w przeszłości był skazany przez sąd za nadużycie władzy przy podobnych działaniach.

Kiedy słuchałem dzisiaj także w waszych materiałach wypowiedzi pana Ziobro, to stanął mi przed oczami jego obraz, kiedy mówił o bezprawnie zatrzymanym chirurgu warszawskiego szpitala, że ten człowiek już nigdy nie zabije nikogo. Przypomniałem sobie wizerunek pana Ziobro z magnetofonem, na którym on podsłuchiwał ówczesnego wicepremiera rządu, mówił, że to jest gwóźdź do trumny politycznej pana Leppera.

Kajdanowicz, zaniepokojony kierunkiem wypowiedzi Cimoszewicza, wtrąca się: – Lata minęły, lata minęły, panie premierze. Jeszcze jedną wypowiedź dziś: Bogdan Świątekowski, prokurator krajowy mówi: Jakby ktoś nie wiedział, o co chodzi, mam nadzieję, że państwo dostrzegacie, to jest prawdziwa afera [...] KNF. Wszystko jasne, jakie są intencje...

Cimoszewicz: – Proszę pana, ja osobiście uważam, że ten pan, którego pan cytuję, jest całkowicie niewiarygodny. To jest człowiek, który robił karierę przy panu Ziobrze, a tego polityka uważam za wyjątkowego szkodnika w wymiarze sprawiedliwości. Ja chciałbym panu zwrócić uwagę na to, że to może być również próba takiego uderzenia, które odwróci uwagę opinii publicznej od jeszcze jednego niezwykle ważnego aktora całej serii tych wydarzeń, od prezesa Narodowego Banku Polski. Tu nie tylko chodzi o to, że pan Glapiński był swoistym promotorem pana Chrzanowskiego, od bardzo wielu lat znali się z uczelni i tak dalej. Ale wyjaśnienia, wbrew temu co PiS mówi: wraz z zatrzymaniem Chrzanowskiego afera KNFu jest zakończona, wyjaśnienia wymaga między innymi skrupulatnego wyjaśnienia, dlaczego to panowie Chrzanowski i Czarnecki po odbyciu tej nagranej rozmowy, w trakcie której padła propozycja korupcyjna, poszli do prezesa Narodowego Banku Polski.



Wspomniałem już tutaj o panu Kamińskim nadzorującym CBA w tej sprawie. Są szczególne powiązania między panem Kamińskim a panem Glapińskim, bo przecież media doniosły o przysłudze wyrządzonej przez pana Glapińskiego, który rekomendował syna pana Kamińskiego na stanowisko w Banku Światowym w Waszyngtonie, które wymaga znacznie wyższych kwalifikacji od posiadanych przez dwudziestodwuletnią i tak dalej, i tak dalej... Nie chcę tego wątku kontynuować, ale to jest między innymi pracą dla dziennikarzy, a w przyszłości być może komisji śledczej i prokuratury: zbadanie tych wszystkich niezwykle gęstych powiązań personalnych między politykami PiS-u i ludźmi, którzy przejęli kontrolę nad finansami państwa.

Kajdanowicz: – Kłopot dziennikarzy, panie premierze, polega na tym, że nie można zadać tych wszystkich pytań, które są oczywiste i nawet należałoby je zadać prezesowi Narodowego Banku Polski – to po pierwsze, a po drugie – to więcej, prezes Adam Glapiński bardzo chciałby, aby sąd zakazał mówienia o NBP i w kontekście afery KNF używanie jego nazwiska, chciałby, żeby sąd o tym zdecydował. W państwie demokratycznym wydaje się to nawet czymś więcej niż próba cenzurowania.

Cimoszewicz: – Proszę pana, po pierwsze dziennikarze powinni pytania zadawać, a wtedy, kiedy odpowiedzi nie ma, to iść do sądu, dlatego że sąd jest w stanie nakazać władzy publicznej udzielenie odpowiedzi, bo to jest wymóg prawny. Po drugie, dziennikarze czy też media, redakcje powinny korzystać z drogi prawnej, sądowej wtedy, kiedy na przykład nie dopuszcza się ich do konferencji prasowej. Jak wiemy, przydarzyło się to wczoraj dziennikarzom Gazety Wyborczej.

Chociaż kilkanaście dni temu w Białym Domu w trakcie konferencji prasowej pan Tramp zaatakował brutalnie dziennikarza CNN, zwymyślał go. Oglądałem na żywo jak raz tę konferencję, byłem zdumiony tym, co się tam działo. I zaraz potem zakazano temu dziennikarzowi wstępu do Białego Domu, odebrano mu akredytację. CNN zwróciła się do sądu i w ciągu może dwóch dni sędzia wydał nakaz dopuszczenia tego dziennikarza do wykonywania jego obowiązków. Dlatego że uznano to za kwestię wolności prasy, w tym także wolności słowa – za jedno z pryncypialnych, fundamentalnych zasad państwa demokratycznego. I Tramp, który jak wiemy, atakuje niezwykle brutalnie dużą część mediów za rozsiewanie rzekomo kłamliwych informacji, polowanie na czarownice i tak dalej, wysłuchał tego orzeczenia sądu. Nawiasem mówiąc, po wykluczeniu tego dziennikarza, prawie wszystkie media amerykańskie, niezależnie od sympatii stanęły po jego stronie.

Kajdanowicz: – To jest oczywiste. W naszych realiach, panie premierze, jest tak niestety, że nikt nie zakaże zrobienia konferencji prasowej Jarosławowi Kaczyńskiemu w tej sprawie, a sprawa jest poważna. Mateusz Morawiecki też nie odpowiada na pytania dziennikarzy, Adam Glapiński zwołuje konferencję, na której składa całkiem śmieszne, być może jego zdaniem, życzenia świąteczne i w takiej rzeczywistości: czy może to świadczyć, pana zdaniem, o tym, że Prawo i Sprawiedliwość, partia władzy, politycy władzy, boją się panicznie konsekwencji afery w KNF?

Cimoszewicz: – Muszę powiedzieć, że gdy chodzi o zachowania pana Glapińskiego, to ten skrajny poziom nerwowości zaczyna przekraczać granice paniki. Bo właśnie te inicjatywy typu oczekiwanie od sądu nakazu wycofania publikacji na jego temat...

Kajdanowicz: – To jest niemożliwe fizycznie...

Cimoszewicz: – To jest niemożliwe. Sąd dzisiaj odrzucił ten wniosek z powodu wad formalnych, ale jestem głęboko przekonany, że nie przyjmie tego. Wie pan, to jest zupełnie inna sytuacja wtedy, kiedy dochodzi do szkalowania przedsiębiorstwa prywatnego, osoby prywatnej i tak dalej. Zupełnie co innego, jeżeli publikuje się teksty oparte na faktach, te fakty są przywołane i dotyczą one prezesa NBP, osoby, która jest niezwykle zobowiązana do acofalnej [?] przejrzystości, bo od tego zależy zaufanie do systemu polskich finansów publicznych.

Kajdanowicz: – Zacytuję też premiera Morawieckiego, w przemówieniu, nie odpowiedział na pytanie: Jesteśmy najbardziej pro-wolnościową ekipą ostatnich 28 lat. Wiem, że to w tym kontekście brzmi, no, zabawnie, trochę mało wiarygodnie może.

Cimoszewicz: – Ale oczywiście. Po pierwsze, to jest kłamstwo pana Morawieckiego i przechwałka. A po drugie, zestawienie, jego sformułowanie z wynikami, cytatami rozmaitych rankingów robionych na świecie dotyczących na przykład poziomu wolności słowa, wolności

prasy, wolności politycznej w danym kraju, we wszystkich rankingach przez ostatnich trzech lat Polska spada, zwłaszcza jeśli chodzi o wolność prasy, spadła o kilkadziesiąt pozycji. To jest katastrofalne... i to jest zasługa pana Morawieckiego, nie wyłącznie, ale w dużym stopniu jego.

Kajdanowicz: – Panie premierze – PiS wycofał się z tej ustawy o Sądzie Najwyższym [ale prezydent jeszcze nie podpisał], przywrócił sędziów po 65 roku życia do orzekania, chociaż tego robić nie musiał, będzie to miało jakiegokolwiek znaczenie?

[Ma znaczenie, bo Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawiesił ustawę w całości, ustawa nie istnieje do czasu ostatecznego wyroku Trybunału Sprawiedliwości. Tymczasem nowelizacja ustawy przywraca tylko tych sędziów, którzy przeszli w stan spoczynku, natomiast w konsekwencji zachowuje jako obowiązujące pozostałe aspekty ustawy].

Cimoszewicz: – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie rozpatrywał, bo skarga Komisji Europejskiej została podtrzymana...



2018-12-07 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2919

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Dojczlandzki Jendamt pod unijną kontrolą

Policyjna eskorta na porodówkę

Ostre słowa o politycznych konkurentach, konieczność rozliczenia afer i zaspokojenia rosnących ambicji Polaków. Na początek Jachranka, gdzie trwa wyjazdowe posiedzenie parlamentarzystów klubu Prawa i Sprawiedliwości. W wystąpieniu Jarosława Kaczyńskiego, które rozpoczęło wszystko, przysłuchiwał się:

Michał Rykowski: – Jarosław Kaczyński zwrócił głównie uwagę na to, by nie zrównywać rządzącej przez 8 lat Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. Wymieniał też długą listę afer za rządów PO-PSL. Mówił, że największym zagrożeniem dla Prawa i Sprawiedliwości, dla rządów Zjednoczonej Prawicy jest właśnie porównywanie czy zrównywanie tych dwóch partii. Mówienie, że te partie są jednakowe...

Jarosław Kaczyński: – mówiąc w skrócie, Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska, to takie same partie. Otóż to musimy z całą mocą odrzucić. Bo to jest być może najgroźniejszy rodzaj socjotechniki, który jest w tej chwili stosowany.

Rykowski: – W tej chwili w Jachrance trwa zamknięta część obrad klubu Prawa i Sprawiedliwości... [więc nie będziemy gdybać].

Jarosław Kaczyński: – ...Polaków, to rzecz najważniejsza. Polacy mają dzisiaj wielkie oczekiwanie. wielkie aspiracje, chcą szybko osiągnąć stan, który jest właściwy dla krajów Europy Zachodniej... potrzebna jest także, to chcę mocno podkreślić, nasza przynależność do Unii Europejskiej, podmiotowa przynależność do Unii Europejskiej... Afery, to był bardzo istotny element władzy, która była tutaj przez 8 lat pełniona przez Koalicję PO-PSL. Państwo nie jest dzisiaj silne wobec słabych, a słabe wobec silnych. I tak zostanie, jeśli my będziemy u władzy... Jeśli ktoś w Polsce łamał prawo, łamał Konstytucję, to łamali je nasi polityczni przeciwnicy... Tego rodzaju przykładów jest naprawdę dużo. Nie mamy się czego wstydzić. Nie my strzelaliśmy do górników, Nie my atakowaliśmy wiele także legalnych demonstracji. Nie my otaczaliśmy ludzi, w tym małe dzieci w wózkach i bez żadnej podstawy prawnej na ulicach w upale trzymali je przez długi czas...

[Stwierdzić trzeba, że Kaczyński się wypalił – to nie jest przemyślane, konsekwentnie skonstruowane przemówienie. Telewizja pocięła przemówienie, obficie uzupełniając wytłumaczeniem, co prezes miał na myśli bądź co chciał powiedzieć].

Ziemięć: – Dla Andrzeja Jot, byłego szefa Komisji Nadzoru Finansowego i sześciu podległych mu urzędników, zdaniem prokuratury mimo wiedzy o nieprawidłowościach, zwlekali z ustaleniem zarządcy komisarycznego SKOK Wołomin... [Po paru dniach już wiadomo, co poprzednie kierownictwo KNF zawiniło, a nadal nie wiadomo co Marek Chrzanowski...]

Ziemięć: – To początek nowej ery w dojczlandzkiej polityce czy także nowej jakości, to się dopiero okaże. Nową szefową CDU została Annegret Kramp-Karrenbauer . dziś to

współpracowniczka Angeli Merkel, która po osiemnastu latach zrezygnowała z funkcji przewodniczącej partii.

Nazywana mini-Merkel z racji podobieństwa poglądów do pani kanclerz.

Annegret Kramp-Karrenbauer, przewodnicząca CDU: – Ta dzisiejsza koniunktura musi trwać, musimy podążać wytyczoną ścieżką i razem wziąć odpowiedzialność przede wszystkim za Unię Europejską.

56-letnia Annegret Kramp-Karrenbauer, to dotychczasowa sekretarz CDU, była premier Landu Sara, ma wielkie ambicje polityczne i pełne wsparcie Angeli Merkel. Chce być następnym kanclerzem.

[W partii się gotuje] Bo walkę o fotel szefa Chadeków minimalnie przegrał głośny krytyk Angeli Merkel, Fridrich Mertz.

Angela Merkel: – Wojna, głód i brak perspektyw zmuszają coraz więcej ludzi do opuszczenia swoich domów i poddają nas wielkiej próbie tu w Europie. Jeszcze raz musimy udowodnić, że potrafimy bronić naszej polityki i naszych wartości.

Jako szefowa CDU Angela Merkel szeroko otworzyła drzwi islamskim imigrantom, doprowadzając do największego kryzysu humanitarnego w Europie od czasu drugiej wojny światowej i narażając własnych obywateli na ataki terrorystyczne i wzrost przestępczości. Marcin Szewczak, Wiadomości.

Ziemiec: – Polska w pełni wspiera izraelską suwerenność, a sytuacja Żydów w naszym kraju jest lepsza niż w Zachodniej Europie [Pod jakimż względem? To ciekawe]. Deklaruje w Jeruzalem Post polski premier i jest tytułowany „nasz Polski sojusznik”. Mateusz Morawiecki zapewnił, że nasze stosunki... [Mateusz Morawiecki jest zdolny o wszystkim i każdego zapewnić].

Ziemiec: – Już dawno w polskiej polityce nie zgromadziło się aż tyle ciemnych chmur nad jedną partią i dawno też nie padało tak wiele politycznych oskarżeń. [Bez trudu zgodne: Nowoczesna].

#### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Jesteśmy oburzeni metodami i gotowi ręczyć za zatrzymanych – pisze Związek Banków Polskich. Nidy wcześniej bankowcy nie napisali tak ostrego listu. W Sejmie siedzą politycy, którzy bronili SKOKów przed jakąkolwiek kontrolą. Zarzuty dostają urzędnicy, którzy próbowali je skontrolować. Bankructwa SKOKów kosztowały nas wszystkich 4 miliardy 900 milionów złotych.

Krzysztof Skórzyński: – Wojciech Kwaśniak nie chce się ukrywać za inicjałami, choć ma do tego prawo. To mogłoby sugerować, że w stawianych zarzutach jest coś na rzeczy, a Wojciech Kwaśniak nie chce takiej sugestii. Jego adwokat po wyjściu z prokuratury powiedział to najdobitniej, jak się da.

Jerzy Naumann, obrońca Wojciecha Kwaśniaka: – To jest szaleństwo. To jest szaleństwo, w którym nie ma żadnej metody. Jest tylko nienawiść i chęć zemsty na tle politycznym. Najgorsza z możliwych mieszanek.

Pisma tak otwarcie poręczające za kogoś nie są codziennością, a za Wojciecha Kwaśniaka i zatrzymanego z nim szefa Komisji Nadzoru Finansowego, Andrzeja Jakubiaka, ręczy najważniejsza instytucja zrzeszająca banki w Polsce:

„Dokonywanie demonstracyjnych i wątpliwie uzasadnionych zatrzymań osób, które w przeszłości – także z narażeniem życia, jak w przypadku Pana Wojciecha Kwaśniaka – ujawniły poważne nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych budzić musi najwyższe zaniepokojenie”.

Włodzimierz Kiciński, Związek Banków Polskich: – Wczorajsze poranne zatrzymanie zbulwersowały cały świat finansów.

Zbigniew Ziobro: – Z równym skutkiem mogę przyjąć tego rodzaju interwencję, która nie zmierza do wyjaśnienia sprawy, tylko jej zamiecenia pod dywan...

Dla porządku: doprowadzenie w takiej asyście do prokuratury, były szef i wiceszef instytucji, która nadzorowała SKOKi, w tym SKOK Wołomin, to urzędnicy uważani za tych,

którzy bardzo skrupulatnie kontrolowali Kasy założone przez bardzo wpływowego polityka PiSu, senatora Grzegorza Biereckiego. A dziś to prokuratorzy podlegli Zbigniewowi Ziobrze, zarzucają tym urzędnikom, że zbyt późno wprowadzili do SKOKu Wołomin zarząd komisaryczny. Prokurator krajowy zaś przy tej okazji wypowiada zdanie, być może kluczowe w sprawie, to zdanie:

Bogdan Świączkowski, 1 zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy: – Mam nadzieję, że państwo dostrzegacie, że to jest prawdziwa afera... [było wczoraj].

Kwaśniewski u Moniki Olejnik w „Kropce nad i”: – Ta szóstka zatrzymanych jest po prostu ofiarą poprzedniego zatrzymania, czyli pana Chrzanowskiego, kandydata wysuniętego przez PiS, no i to jest tak czytelne, że nie sądzę, żeby ludzie dali się nabrać.

Zostawiając z boku politykę i polityczne intencje, to są fakty: W państwowym nadzorem, a doprowadziła do tego Platforma, SKOKi zostały objęte nadzorem KNF dokładnie 27 października 2012 roku. Już w maju 2013, po drobiazgowej kontroli, ci, którzy są dziś podejrzani, złożyli do prokuratury doniesienie w sprawie SKOKu Wołomin, a teraz cofnijmy się do czasów sprzed października 2012. Do tego czasu państwo nie miało żadnej kontroli nad SKOKami. Kontrolowały się same poprzez tak zwaną Kasę Krajową. Przez lata politycy PiSu blokowali próbę objęcia SKOKów prawdziwą, a nie iluzoryczną kontrolą państwowej instytucji. Ustawy, która miała tę kontrolę wprowadzić, nie podpisał i skierował do Trybunału Konstytucyjnego Lech Kaczyński. Stanowiska ówczesnego prezydenta bronił zaś jego bliski współpracownik, Andrzej Duda. Te działania o lata odsunęły poddanie SKOKów kontroli państwa.

Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska: – Przez lata politycy PiS rozwinęli nad SKOKami parasol ochronny i SKOKi stały się bastionem finansowo-organizacyjnym dla środowiska ludzi PiS.

Warto tu przypomnieć, że gdy w 2006 roku powołano Komisję Nadzoru Finansowego, PiS dało jej potężne uprawnienia. Mogła i może kontrolować rynek bankowy, wszelkie fundusze emerytalne, ubezpieczeniowe, cały rynek kapitałowy, a nawet instytucje pieniądza elektronicznego. I tu znów do tego katalogu Platforma chciała dopisać bardzo już wówczas silne SKOKi, które przecież miały depozyty i udzielały pożyczek, ale rządzący wówczas politycy PiSu tę poprawkę odrzucili. Szefem Kasy Krajowej SKOK był wówczas senator PiSu, Grzegorz Bierecki.

Izabela Leszczyńska, Platforma Obywatelska: – Dzisiaj Kwaśniak jest zatrzymany przez CBA, a senator Bierecki jest szefem komisji senackiej budżetu i finansów publicznych.

Wieczorem byli prezesi NBP: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Marek Belka i Leszek Balcerowicz wydali wspólne oświadczenie, w którym zatrzymania ludzi, którzy zwalczali nieprawidłowości w SKOKach, nazwali rażącym naruszeniem sprawiedliwości:

07.12.2018

Oświadczenie

Uważamy zatrzymanie Andrzeja Jakubiaka, Wojciecha Kwaśniaka i ich współpracowników na mocy decyzji prokuratora A. Głucha popieranej przez B. Świączkowskiego i Z. Ziobrę za rażące naruszenie elementarnej sprawiedliwości.

KNF objęło nadzorem SKOKi dopiero pod koniec 2012 roku, po długich latach obstrukcji stosowanej przez PiS. Zatrzymani doprowadzili w krótkim czasie do ujawnienia ogromnych strat, zwłaszcza w SKOK Wołomin. Już w maju 2013 roku zgłosili do prokuratury wnioski o możliwości popełnienia tam przestępstwa. Po ponownej kontroli na początku 2014 roku W. Kwaśniak został ciężko pobity przez bandytów naślanych przez mocodawcę ze SKOK Wołomin.

Działania prokuratora A. Gołucha i jego zwierzchników rażąco kontrastują z biernością prokuratury wobec osób, które do 2013 r. odpowiadały za sytuację w układzie SKOK.

Szokujące zatrzymanie przez prokuraturę ludzi, którzy zwalczali nadużycia w układzie SKOK jest kolejnym ciosem wymierzonym w reputację Polski, a w tym zwłaszcza w organy nadzoru nad strategicznie ważnym sektorem finansowym.

Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes zarządu Narodowego Banu Polski w latach 1992-2001

Leszek Balcerowicz, prezes zarządu Narodowego Banku Polski w latach 2001-2007

Marek Belka, prezes zarządu Narodowego Banku Polski w latach 2010-2016  
Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke: – Wojciech Kwaśniak, szerzej nieznan, ale dobrze znany gangsterom z Wołomina. Kiedy przestępcy wyprowadzali ze SKOKu Wołomin kolosalną kasę, ten urzędnik zabrał się za skontrolowanie SKOKu i robił to z narażeniem życia. Gangsterzy wydali na niego wyrok i czekali z kijem bejsbolowym pod domem.

Katarzyna Górniak: – Wczoraj o szóstej rano ją i męża obudził dzwonek do drzwi. „Uchylił zasłony i powiedział: przyszli po mnie.” – to słowa żony. Do domu byłego szefa KNF weszli agenci CBA, przy żonie przeszukali dom.

Agata Kwaśniak: – Zabrali męża. Mąż prawie bez słowa wyszedł, jeszcze dał mi na koniec prezent mikołajkowy, bo to były Mikołajki.

- Co pani dostała?

Agata Kwaśniak: – Dostałam filiżankę. Ładną. I tak skończył się wczorajszy dzień.

Mąż to Wojciech Kwaśniak przewieziony przez agentów w kominiarkach do szczecińskiej prokuratury, wczoraj do drugiej w nocy i dziś znów od rana był przesłuchiwany tak intensywnie, że jego obrońca w przerwie chodził do sklepu.

Jerzy Naumann, obrońca Wojciecha Kwaśniaka: – Picie przede wszystkim, dlatego że zasycha w gardle.

Zasycha w gardle i brakuje słów tym, którzy Kwaśniaka znają i w jego obronie dziś piszą listy poparcia.

Jan Szambelańczyk, profesor, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu: – To jest dla mnie niewyobrażalne. Nie wolno pomników niszczyć...

Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan: – Ktoś, kto wiadomo, że stosuje ostre reguły, one są dla wszystkich takie same i nie ma od tego ucieczki...

W 2013 roku wbrew sprzeciwom środowiska Prawa i Sprawiedliwości, objął nadzorem KNF SKOKi, zrobił kontrolę, wykrył nieprawidłowości i zawiadomił prokuraturę i za to na zlecenie współzałożyciela SKOKu Wołomin został niemal na śmierć pobity przed własnym domem.

Agata Kwaśniak: – Płaszcz, marynarka w krwi, takie nasączone krwią, Ja nie wiedziałam, że można stracić tyle krwi i jeszcze żyć.

Tak zatrzymywano bandytę [włamanie do mieszkania], który pałąk teleskopową bił po głowie, aż pękła czaszka. Z pogruchofaną, połamaną ręką i kilkudziesięcioma szwami, po dwóch i pół miesiącach wrócił do pracy. Bandytom nie uległ. On, jego żona i syn dostali policyjną ochronę.

Agata Kwaśniak: – Pojechaliśmy na Podlasie, trochę pod wiedzą i tam towarzyszyła nam policja...

Kiedy padł ofiarą bandytów, dziś według żony jest narzędziem politycznej rozgrywki.

Agata Kwaśniak: – Za to, że realizował sumiennie swoje zadania, został pobity, jako urzędnik państwowy, a teraz państwo uważa, że zrobił to, nie wiem, dał się pobić za późno.

Bo według prokuratury aferę SKOK Wołomin można było wykryć wcześniej.

Marcin Lorenc, prokuratura regionalna w Szczecinie: – Niedopełnienie obowiązków uczestniczących, urzędniczych...

Gdy Wojciech Kwaśniak zeznaje zatrzymany w prokuraturze, jego oprawcy są na wolności. Czterech. Tylko zleceniodawca siedzi w areszcie [i to za co innego].

Roman Witkowski, prokuratura okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim: – Jest aresztowany, natomiast jest aresztowany do innej sprawy.

Jak szybko znalazła...

Agata Kwaśniak: – Chyba zatrzymanie... zatrzymało go państwo.

Katarzyna Górniak, Fakty.



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2845

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Bunt na europejskich ulicach

Medyczny cud

Ponad 30 rannych osób, kilkaset aresztowanych, spalone samochody i zniszczone sklepy – tak wygląda bilans dzisiejszych protestów tak zwanych żółtych kamizelek w Paryżu...

Dziś podczas podobnej demonstracji w stolicy Belgii zatrzymano 70 osób. Protestującym nie chodzi jedynie o poprawę sytuacji ekonomicznej. To może być początek buntu przeciwko elitom...

Podsumowanie trzech lat rządów, ostatnich wyborów samorządowych i wypracowanie planu działania na przyszły rok. W Jachrance pod Warszawą zakończyło się dwudniowe posiedzenie klubu Prawa i Sprawiedliwości.

**Tvn24bis – Fakty** – Piotr Marciniak

Zatrzymani o szóstej rano i wzięci przez pół Polski do prokuratury byli szefowie i urzędnicy KNF po dwóch dniach zostali zwolnieni bez wniosków o areszt. Mogą wracać do domu. Usłyszeli jednak zarzuty w sprawie afery SKOKu Wołomin, mówią, że to niesprawiedliwe, bo tę aferę wykryli...

Wojciech Kwaśniak: – Moja utrata zdrowia, przelana krew, wieloletnie zaangażowanie zostało tym postępowaniem podważone...

Zbigniew Cwiągalski, profesor, były minister sprawiedliwości: – O szóstej rano wchodzi się do kogoś, kogo można normalnie wezwać na przesłuchanie, kominiarki, przewożenie do Szczecina, oczywiście chodzi o zrobienie wrażenia, że mamy do czynienia z wielką aferą... Akurat stawianie zarzutów człowiekowi, który został prawie śmiertelnie pobity właśnie z tego powodu, że aktywnie działał w ujawnieniu tego przestępstwa, jest po prostu żalosne...

Jerzy Naumann, obrońca Wojciecha Kwaśniaka: – Tego rodzaju historii nie można pozostawić samej sobie...

Dariusz Filar, profesor, ekonomista, członek Rady Polityki Pieniężnej w latach 2004-2010: – To jest ogromny autorytet. To jest człowiek, który w gruncie rzeczy zbudował, a przynajmniej współuczestniczył w budowie nowoczesnego nadzoru finansowego w Polsce...

Anna Kowalska: – Paryż niemal opustoszał, zamknięto sklepy i muzea, a służby otrzymały jasne instrukcje: interweniować natychmiast i nie dopuścić do żadnych aktów przemocy. Pomimo tych nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa do zamieszek doszło nie tylko na Polach Elizejskich, ale też w okolicach paryskiej opery i Placu Republiki. Policja użyła gazu łzawiącego i armatek wodnych. Zatrzymano kilkaset osób. Część z nich miała przy sobie pałki i metalowe kule. W Paryżu zmobilizowano 8 tysięcy policjantów i żandarmów, w całym kraju prawie dziewięćdziesiąt tysięcy. Po raz pierwszy w historii na ulice miasta wyjechało 12 wozów pancernych. Francuzi wychodzą na ulice, mimo że w tym tygodniu władze wycofały się z planowanej podwyżki akcyzy na paliwo. Protestujący mówią, że to za mało. Francuzi chcą referendum w sprawie odwołania prezydenta i natychmiastowej zmiany rządowej polityki: obniżenia wysokości składek socjalnych i wzrostu płacy minimalnej. Mówią, że będą protestować do skutku, ale liczba demonstrantów spada. Podczas pierwszego dnia protestów w połowie listopada na ulice wyszło trzysta tysięcy osób. Dzisiaj dziesięć razy mniej. Z Paryża dla Faktów Anna Kowalska.

Nawet milion Polaków mogło się zaangażować w tą wyjątkową akcję – „Świąteczną Paczkę”. To radość dla tysięcy obdarowanych ludzi, którzy są w potrzebie i teraz właśnie w ten weekend ze wzruszeniem stwierdzają, że ktoś o nich pamięta.

Rafał Trzaskowski: – Podczas imprezy sylwestrowej organizowanej przez @warszawa nie będzie pokazu głośnych fajerwerków...

Huk straszy zwierzęta... Niekoniecznie musi być huk.

Jurek Owsiak też zrezygnował z fajerwerków...

[Ależ to klęska dla branży: sprzedawcy, hurtownicy, producenci, wreszcie specjaliści organizujący wielkie pokazy – wszyscy oni na 20 dni przed Sylwestrem dowiedzieli się, że nie dość, że nie zarobią, to tracą wielkie i mniejsze pieniądze już wydane na towar. Pech].

Do budowy szerszej koalicji przed wyborami do Europarlamentu wzywa opozycję przewodnicząca Nowoczesnej, Katarzyna Lubnauer.

[Liderzy partii, a zwłaszcza opozycji wyobrażają sobie, że za nimi ciągną się ogony milionów bezwolnych ludzi i mogą tymi ogonami miotać to tu, to tam, mogą nimi frymarczyć, wzajemnie się licytować wielkością tych ogonów. Ale tak nie jest. Gdyby chociaż byli to faktyczni członkowie partii, którzy płacą składki na partię, to może świadczyłoby to o wielkości partii. W rzeczywistości, przynajmniej między wyborami, w partii jest tylu członków ilu ich jest na sali w Sejmie, no i jeszcze kilkudziesięciu działaczy terenowych, którzy liczą na stanie się posłami – to wszystko – i nawet ta garstka polityków prowadzi własne polityki, przechodzi z klubu do klubu i tworzy dla Polaków całą tę szopkę z koalicjami, z chronieniem tożsamości partii, z nadymaniem się. – Chociaż liderzy mają prawo poniekąd do tego nadymania się, przecież miesiąc w miesiąc dostają od narodu krocie pieniędzy, z których dobrze, a nawet lepiej niż dobrze żyją bądź wydają według własnego uznania, nie za bardzo tłumacząc się narodowi z celowości wydatków.

Pojawił się jeszcze jeden proces w partyjniactwie polskim, jest nim upragniony awans polityków, a właściwie ucieczka do jeszcze wyższych zarobków po dostaniu się do Parlamentu Europejskiego. Kamila Gasiuk-Pihowicz z Nowoczesnej właśnie przeszła do Platformy za cenę umieszczenia jej na liczącym się miejscu listy kandydatów na posłów do Europarlamentu, czyli wcale nie chodziło jej o wzmocnienie Platformy, lecz by po paru miesiącach pofrunąć wyżej i dalej. Ale Kamila jest tu tylko przytoczonym przykładem, bo oni wszyscy są tacy, nawet marszałek Kuchciński, z zawodu ogrodnik małopolski, który w Sejmie niszczył Kamilę. On też liczy na pojawienie się w Parlamencie Europejskim. Unia Europejska musi koniecznie wprowadzić jakiś cenzus dla kandydatów do Parlamentu, aby ustrzec się od tego całego smogu politycznego].

Marciniak: – Świąteczne iluminacje rozbłysły dziś w Warszawie i choć do świąt jeszcze trochę czasu, to świąteczna atmosfera w stolicy już jest.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Piotr Marciniak oraz Leszek Miller, były premier, były przewodniczący SLD

Miller: – Jeśli chodzi o pana prezesa Kaczyńskiego, to obserwując jego ostatnie wystąpienie, odniosłem wrażenie, że jest intelektualnie znużony, bardzo zdesperowany i wprawdzie nie powiedział tego wprost, ale myślę, że dla jego kolegów popłynął czytelny komunikat, iż może PiS przegrać wybory. Tak, że prezes zaczyna oswajać swoich towarzyszy walki i pracy, że coś takiego może mieć miejsce. Po pierwsze mamy do czynienia z utratą dynamiki prezentowaną przez Prawo i Sprawiedliwość już i w samym tym wystąpieniu pana Kaczyńskiego było więcej defensywy niż ofensywy. To była raczej taka pozycja obronna niż promująca coś nowego. Ale jest też utrata dynamiki: piętrzą się afery, które zdesperowani przedstawiciele PiSu próbują jakoś zamiatać pod dywan. I wreszcie, definitywnie chyba już jest samoświadomość, że nie udało się misja premiera Morawieckiego, bo ta zamiana, która nastąpiła jakiś czas temu, kiedy zdymisjonowano panią Szydło, przecież polegała na tym, że Mateusz Morawiecki miał pozyskać elektorat centrowy, który był dość wystraszony [Morawiecki czy elektorat centrum?] i spodziewano się, że człowiek, który jawi się jako wytworny gentleman-ekonomista, ten elektorat pozyska. I dwa, że premier Morawiecki miał pogodzić PiS z Unią Europejską. Nic takiego się nie stało. Odwrotnie – centrum jeszcze bardziej przestraszone niż było [nie uważam, by było właśnie przestraszone], a Unia Europejska jest jeszcze bardziej nasrożona niż była.

Marciniak: – To znaczy, że pańskim zadaniem PiSowi jest potrzebna jakaś nowa twarz z centrum? I pytanie: czy taka twarz jest dziś w zanadrzu?

Miller: – Jedno jest pewne, że bez centrum nie wygrywa się wyborów, bo jeśli chce się uzyskać na poziomie 40%, tak jak my w 2001 roku, no to przecież w 2001 roku ludzi myślących wiadomymi kategoriami lewicowymi, z badań różnych, było nie więcej niż 20%. No to jak się uzyskuje 40%? No, właśnie pozyskuje się z centrum. [Muszę przypomnieć, że wówczas Miller oświadczył, że będzie prowadził politykę tak, jakby co tydzień miały być wybory. Po tygodniu zapomniał o tej zasadzie].

[...]



2018-12-09 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2845

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Urzędnicy wiedzieli o kradzieży wat, minister milczał

Zbrodnie Stefana Michnika wciąż bez kar

W Policach akcja ewakuacja

Urzędnicy ministerstwa finansów już od 2008 roku wiedzieli o masowym okradaniu budżetu państwa przez mafie watońskie. Dziennikarze portalu TVP-INFO dotarli do dokumentów, jakie przedsiębiorcy wysyłali w tej sprawie do ministerstwa, informowali o tym wielokrotnie. A jutro przed komisją śledczą będzie zeznawał były minister finansów Jan Rostowski.

Jedynym celem prokuratury jest dogłębne wyjaśnienie afery SKOKu Wołomin – mówił we wczorajszym programie „Gość Wiadomości” minister sprawiedliwości, prokurator generalny, Zbigniew Ziobro. Odniósł się w ten sposób do zatrzymania i przesłuchania byłych urzędników Komisji Nadzoru Finansowego.

Brutalne starcia policji z protestującymi Francuzami wywołały wiele negatywnych komentarzy na całym świecie...

Dwa tygodnie przed świętami wielka mobilizacja pomocy dla potrzebujących. Caritas Polska organizuje wigilijne święto pomocy dzieciom już od ćwierć wieku...

[Caritas powstał przed pierwszą wojną światową, w Polsce przed drugą wojną światową i został reaktywowany zaraz w 1945 roku. Dzieciom pomagał nie tylko przez ostatnie 25 lat. A poza tym już od dwóch lat nie ma ubóstwa dzieci].

Hanukowa świeca z okazji żydowskiego święta świateł rozpalona w pałacu prezydenckim. Cieszę się, że w stulecie niepodległości możemy spotkać się jako wspólnota tych, którzy chcą być razem – powiedział prezydent Andrzej Duda. [No, no!]

Wielka bomba i wielka ewakuacja. Mieszkańcy Polic na kilka godzin musieli opuścić swoje domy po tym, jak w pobliżu jednego z osiedli znaleziono niewybuch z czasów drugiej wojny światowej. Saperzy przetransportowali niewybuch na poligon... [gdzie został „wybuchnięty”].

Instytut Pamięci Narodowej apeluje do władz Warszawy, by nie przywracały nazw symbolizujących komunizm. Apel ma związek z wyrokiem Naczelnego Sądu Apelacyjnego, który unieważnił decyzje wojewody mazowieckiego w sprawie zmiany nazw ulic.

[Na przykład nie będzie ulicy Lecha Kaczyńskiego, zostanie przywrócona ulica Armii Ludowej].

Elementarna sprawiedliwość domaga się ekstradycji komunistycznego sędziego Stefana Michnika – mówi szef IPN Jarosław Czarek i dodaje, że odpowiednie działania prowadzi prokuratura. Miesiąc temu Wojskowy Sąd Okręgowy wydał europejski nakaz aresztowania, bo Michnik jest podejrzany o popełnienie 30 zbrodni komunistycznych, które są zbrodniami



przeciwko ludzkości. Dotrzeć do byłego sędziego w Szwecji od dłuższego czasu próbował Marcin Tulicki.

Dom spokojnej starości w Göteborgu, to tu od lat przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się stalinowski sędzia Stefan Michnik. Jak na razie bardzo skutecznie. Jak przekonaliśmy się, próba dotarcia do niego graniczy z cudem. Gdy tylko się tu pojawiaemy, zaczepia nas ochrona.

[Gdyby Stefan Michnik nie był bratem Adama Michnika z Gazety Wyborczej, pies z kulawą nogą by się nim nie zainteresował. Było nie ujawniać w Gazecie Wyborczej afery KNF, teraz jest riposta. Jest druga sprawa. Nic się o tym nie pisze, nie mówi, ale jest jakby cisza przed burzą. Wyczuwam w powietrzu popłoch, desperację ludzi władzy, takiego Kurskiego z TVP, takiego Ziobry, którzy są zaskoczeni niespodziewanym widokiem końca swoich dni. Co się dzieje z partią Rydzyka? Zdawać by się mogło, że to niepotwierdzona plotka, ale przecież podobno w sądzie jest już wniosek o rejestrację...]

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Odważny urzędnik dobrał się do przestępców, za co go niemal zabili, więc jak można go teraz nękać i zarzucać bezczynność? Protestują obrońcy zatrzymanego przez prokuraturę i już zwolnionego [po dwóch dniach] byłego wiceszefa Komisja Nadzoru Finansowego, Wojciecha Kwaśniaka i są zszokowani odpowiedzią ministra Zbigniewa Ziobry. Prokurator generalny sugeruje, że przestępcy Kwaśniaka pobili, bo ich rozzuchwalił.

„...być może Wojciech Kwaśniak został zaatakowany, bo Komisja Nadzoru Finansowego przez lata rozzuchwalała przestępców...” Zbigniew Ziobro. Źródło: TVP Info

Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości: – KNF, w tym pan Kwaśniak wiedzieli, że są wyprowadzane pieniądze ze SKOK Wołomin i powinni wprowadzić zarząd komisaryczny. Półtora roku czekali, aż wszystkie pieniądze zostaną wyprowadzone, mimo że nawet urzędnicy KNF przygotowali im wniosek do prokuratury.

Wojciech Kwaśniak: – Tego samego dnia już wiedzieli, w którym jestem szpitalu i co mi się stało. Byłem ukrywany, w ogóle w innej części Polski poza Warszawą, byłem wożony nieoznakowanymi samochodami w kamizelce kuloodpornej do pracy i z pracy. Tak wyglądało moje życie.

„...niedopełnienie obowiązków w okresie od 20 października 2013 roku do 15 września 2014 roku...”

Pobity w kwietniu 2014 roku. W czerwcu Kwaśniak dopiero wrócił do pracy.

Maciej Knapik: – Właśnie w tym czasie miał niedopełniać obowiązków, działać zbyt wolno, za co grozi mu teraz do dziesięciu lat więzienia – taki zarzut stawia mu prokuratura pod kierownictwem ministra Ziobry.

Ziobro: – Podkreślam, 2014 i co? Dalej kto był odpowiedzialny za bezpieczeństwo ludzi, którzy lokowali tam swoje pieniądze, nic nie robią...

Knapik: – Ten, który go pobił, wyszedł z aresztu na wolność.

Ten, który go pobił, nie siedzi w więzieniu? Trzy lata rządów Prawa i Sprawiedliwości – nie siedzi w więzieniu.

Jaki: – A, to proszę o to zapytać sędziów.

Knapik: – Do SKOK Wołomin zarząd komisaryczny wprowadzono w listopadzie 2014 roku.

Marciniak: – Nie wygramy z PiSem, mówiąc, że jesteśmy anty-PiS – deklaruje Ryszard Petru i ogłasza, że rzuca wyzwanie i władzy, i podzielonej opozycji, reprezentując idee, których nie prezentują inni. Na konwencji nowej „partii Teraz!” padają deklaracje, że 500+ nie sprawdziło się w demografii, Polska za rok powinna ogłosić akces do strefy euro, trzeba obniżyć podatki i skończyć z węglem jako głównym źródłem energii.

Postulaty:

- PIT, CIT – 16%
- przywrócenie handlu w niedziele
- likwidacja KRUS
- rozdział kościoła od państwa

Joanna Scheuring-Wielgus, Teraz!: – Zamiast religii w szkole – edukacja obywatelska. Świeckość instytucji państwa, edukacji i służby zdrowia.

Ryszard Petru: – 500+ się nie sprawdziło

Magda Łucjan: – Głęboka korekta programu 500+ - to kolejny postulat partii Teraz!

[Partią Teraz! mają wspólnie kierować Joanna Scheuring-Wielgus i Ryszard Petru].

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Piotr Marciniak i Ryszard Petru, partia Teraz!

Marciniak: – Panie przewodniczący, na konwencji nowej partii powiedział pan, że obecne rządy, rządy PiSu, jak rozumiem, są efektem wielu lat zaniedbań, dbanie o siebie, a nie o obywateli. Czyli rządy przed PiSem nie dbały o obywateli. Tak?

Petru: – Albo niewystarczająco dbały, bo inaczej PiS by nie doszedł do władzy. PiS doszedł do władzy na hasła „dobrej zmiany”. Polska jest biednym krajem, potrzebuje rozwiązań, które dadzą nam szansę mieć pracę, dobre wykształcenie i dobre zarobki. No i miejmy świadomość tego, że jak trafimy w oczekiwania i jak rządy te oczekiwaniom nie sprostają, to siłą rzeczy pojawia się potrzeba głosowania na kogoś, kto spełni. Oczywiście PiS oszukał Polaków, bo zaproponował duet: premier Beata Szydło i Andrzej Duda. Nas oszukał. Niemniej jednak oczekiwania Polaków na lepszą Polskę były. Polacy oczekiwali zmian, chociażby w wymiarze sprawiedliwości, oczekiwali zmian jakościowych, a nie skoku na wymiar sprawiedliwości i w tym momencie to zupełnie coś innego.

Marciniak: – Joanna Scheuring-Wielgus zaproponowała, by zaprojektować Polskę dla tych, którym jest trudniej. Brzmi to bardzo socjalnie. Ktoś mógłby powiedzieć, że mało liberalnie... Potem jak pan przeszedł do konkretów, to tego socjalu nie było.

Petru: – Chodzi o to, że wszystkie budynki użyteczności publicznej nie miały schodków. Jakiś czas temu miałem kontuzję nogi i chodziłem o kulach. I okazuje się, że każdy schodek albo trzy schodki to... Polska musi pomagać tym, którzy naprawdę nie mogą sobie pomóc, którzy potrzebują naprawdę realnej pomocy od państwa. Mówię o osobach wykluczonych, jak i osobach biednych i niepełnosprawnych... a nie rozdawać na lewo i prawo. Jeśli chodzi o kwestie gospodarcze, powiedziałem wprost: 500+ się nie sprawdziło. Mamy o 10 tysięcy mniej urodzeń niż w poprzednim okresie. To jest program socjalny, rozdaje wszystkim, ale nie na pierwsze dziecko, daje również bogatym. To miał być program demograficzny... To jest odwieczny błąd wszystkich, którzy myślą w ten sposób, dlatego że na tej zasadzie to można dać dwa tysiące złotych, jeszcze bardziej się, trzy tysiące... Na tym zbankrutował system komunistyczny, bo nie wystarczy więcej dawać pieniędzy ludziom...

Zwrócę uwagę: socjalny program powinien trafiać do tych, którzy potrzebują, a nie do najbogatszych...

Nie dla tych, którzy nie są aktywni zawodowo, czyli nie możemy doprowadzać do tego, że kobiety na przykład przestają pracować, a po latach, kiedy dzieci dorastają, okazuje się, że one nie są w stanie wrócić na rynek pracy i żyją w biedzie.

Wiek emerytalny nie może być tak niski, jak jest obecnie. Emerytury muszą być wyższe, a żeby były wyższe, wiek emerytalny musi iść do góry...

Po pierwsze powiedziałem, że trzeba zlikwidować CRUS [Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego] i przywileje emerytalne. Oczywiście to musi być proces... Nie może być przywilejów dla tych, którzy wchodzi na rynek pracy.

Kwestia euro. To nie jest kwestia gospodarcza, ale polityczna. Proszę zauważyć, że Wielka Brytania, nie mając euro, łatwo z Unii Europejskiej wyszła. A Grecja mająca euro, pomimo tego, że tak naprawdę powinna być wykluczona ze strefy euro, w Unii Europejskiej została. Można zadeklarować przyjęcie euro tuż po wygranych wyborach, ja bym oczekiwał, by cała opozycja taką deklarację Polakom złożyła. Bo Polacy chcą mieć gwarancję tego, że na stałe będziemy w Europie i będziemy elementem europejskiego systemu decyzyjnego.

Kwestia 500 złotych ZUS. Dzisiaj płacimy prawie 1300 złotych ZUSu – mówię o przedsiębiorstwach, a ci, którzy są naprawdę małymi firmami, naprawdę często nie mają tego tysiąca trzystu do zapłacenia miesięcznie i chodzi o to, żeby tym mniejszym ten ZUS do 500 złotych obniżyć, żeby mogli rozwinąć skrzydła, bo na polskich firmach tak naprawdę bazuje cały dil gospodarczy.

Powiedziałem wprost: Skończmy z węglem jako głównym źródłem energii... Nie da się skończyć z węglem w ogóle w kraju, który ma 80% energii z węgla. Natomiast to będzie trzeba wstrzymać po wygranych wyborach z PiSem wszelkie duże inwestycje węglowe PiSu. Minister Tchurzewski mówi, że inwestuje w nowe energetyczne bloki węglowe. Ale jaki będzie efekt? Jesteśmy najbardziej zanieczyszczonym krajem Europy. Ale dwa: mamy najdroższą energię. Dzisiaj mamy wzrosty ceny energii po kilkadziesiąt procent i to oczywiście uderza w firmy, uderza w samorządy...

Wymogi unijne mówią: jeżeli trujesz, to płać. W związku z tym, że najbardziej trujemy, najbardziej płacimy. Tylko my Polacy musimy za ten drogi, trujący prąd zapłacić. Trzeba odejść od węgla. Nie odchodzi się z dnia na dzień. To są procesy. Trzeba jak najszybciej postawić na energię odnawialną, na różne źródła energii, żeby one były konkurencyjne. Ale jeżeli postawimy sobie ten cel, powiemy: od jutra nie inwestujemy więcej w energetykę węglową. Inwestujemy w energetykę odnawialną, musimy znać terminy, do kiedy to chcemy zrobić, to wtedy to jest fundamentalna zmiana.

Marciniak: – Powie pan to górnikom?

Górnicy muszą po woli odchodzić z zawodu. Za rządów AWS [Akcja Wyborcza Solidarność – kto dziś pamięta?] i Unii Wolności parę tysięcy górników odeszło. Zostały sprawy. I trzeba to powiedzieć w sposób taki spokojny... Ten kto dzisiaj udaje, że na węglu Polska będzie stała, ten mówi tak: Polska będzie się truła, będziemy krócej żyli, będziemy najwięcej płacić za energię w Europie. Wie pan. Jak ja słyszę, że te wzrosty cen energii nie przełożą się na mieszkańców – Jak? Jeżeli już mamy sytuację, w której Koleje Mazowieckie dostały olbrzymie podwyżki cen energii, to muszą przełożyć albo na wzrost cen biletów, albo dostać dotacje do swego funkcjonowania. Trzeba skończyć z węglem, jako głównym źródłem energii w Polsce, bo zanieczyszcza, bo jest drogi.

Optymalna Koalicja i mówiłem to wielokrotnie, byłaby: wszyscy razem dla Europy i w formule takiej, że każdy z tej koalicji ma udziały, czyli jeżeli jesteśmy wyborcą, który jest wyborcą niezgadającym się na metody PiSowskie, ale jest na przykład zwolennikiem programów ludowych, to wybiera sobie PSL. Zwolennicy programów gospodarczo-liberalnych, to na nas. Jeśli jest zwolennikiem lewicowym – SLD. Konserwatywno-ludowy...

Marciniak: – ...oparte procentowo, na jakichś sondażach?

Robi się sondaże tuż przed zamknięciem list.

Prawybory są dobrą propozycją, szczególnie do Parlamentu Europejskiego... W wyborach do Parlamentu Europejskiego możemy spuścić łupnia PiSowi, dlatego że... jeżeli mamy takie tuzy po drugiej stronie jak Marek Kuchciński czy Beata Szydło, no to chyba nie są osoby, które najlepiej będą nas reprezentowały w Europie, są na bakier z językami, jako tacy mają szansę na...

Ale wracam do formuły koalicji: Wszystkie ugrupowania razem, czy to będzie forma partyjna, czy osób. Wolałbym nawet, żeby w tych wyborach były osoby, bo to osoby mogą pociągnąć bardzo mocno ten wynik do Europarlamentu.

Marciniak: – Czy długi Nowoczesnej, to już nie pańska sprawa?

To może ja wyjaśnię. Czy pan brał kiedyś kredyt? Jak się bierze kredyt, to bierze się po to, nie żeby dzień później spłacić, tylko spłacać na raty. Tak? Przez X lat spłacamy kredyt. Jak ja byłem członkiem partii, to spłacałem. Raty były po 110 tysięcy kwartalnie. Nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. No, to nowy zarząd przejął zobowiązania...



2018-12-10 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2845

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej

Kolejne zabytki na liście polskich zabytków historii. Do stu zabytków na stulecie odzyskania niepodległości dołączyły: Stocznia Gdańska, twierdza Przemyśl oraz zespół staromiejski w Starym Sączu. W uroczystej gali wziął udział prezydent, Andrzej Duda wraz z małżonką...

Ponad 9 godzin na pytania komisji śledczej odpowiadał były minister finansów, Jacek Rostowski... [Skąd taka tendencja do wielogodzinnych przesłuchań: Czarnecki, Kwaśniak, teraz Rostowski].

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Miał zostać wyeliminowany i uciszony na zawsze. Bandyty dostali jego zdjęcie wycięte z Pulsu Biznesu i czekali w wynajętym samochodzie. Fakty dotarły do aktu oskarżenia w sprawie ciężkiego pobicia Wojciecha Kwaśniaka, urzędnika, którego kiedyś dopadli przestępcy, a dziś prokuratura Zbigniewa Ziobry.

Maciej Knapik: – To było tak, że pan podchodzi do drzwi i on się pojawia,

Wojciech Kwaśniak: – I wtedy dostaję uderzenie w głowę od zamaskowanego człowieka... za chwilę dostaję drugie uderzenie...

Knapik: – Tu nie było przypadku. Fakty dotarły do aktu oskarżenia w tej sprawie.

„Dokonanie napaści na Wojciecha Kwaśniaka zostało poprzedzone kilkutygodniowymi przygotowaniem. W tym czasie K.A. zakupił samochód, który został udostępniony K.A. celem jego użycia do dojazdu na miejsce przestępstwa. K.A. dokonał zakupu narzędzia w postaci teleskopowej pałki metalowej, która została następnie użyta do popełnienia przestępstwa. K.A. przekazując do wykonania K.A. polecenie dokonania czynnej napaści na W. Kwaśniaka przekazał mu również jeden z numerów czasopisma Puls Biznesu, w którym znajdowała się fotografia pokrzywdzonego oraz kartę otrzymaną od P.P. na której jak opisał K.A. znajdowały się imię i nazwisko osoby, której zlecenie dotyczyło, numer telefonu stacjonarnego i adres biura. Następnie zadaniem K.A. było obserwowanie pokrzywdzonego i ustalenie najbardziej dogodnego miejsca, w którym K.A. mógłby dokonać czynnej napaści na W. Kwaśniaka, powodując jego niezdolność do pracy w KNF.

Bandyta obserwował swoją ofiarę także przed siedzibą KNF. A to według aktu oskarżenia zleceńodawca, Piotr P. były oficer WSI, członek rady nadzorczej SKOKu Wołomin.

Roman Witkowski, Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim: – I to jest osoba, która, można tak powiedzieć, była jednym z głównych organizatorów tego procederu związanego z wyłudzeniem kredytów i pożyczek.

Piotr P. miał wynająć bandytę, pseudonim „Twardy” przez znajomego z Wołomina Krzysztofa A., który miał także udział w werbowaniu tak zwanych słupów pod wyłudzenie ze SKOKu Wołomin kredyty. Jest też czwarta osoba, Jacek W., która pozbyła się potem samochodu. Poseł PiSu, Piotr Uściński, lokalny polityk z Wołomina, uczestnik imprez SKOKu Wołomin, mówi, że jeśli coś było w tamtych latach podejrzane, to rozrzutność szefów Kasy.

Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość, były starosta wołomiński: – Czułem niezrozumienie, jeśli widziałem bardzo duże wydatki SKOKu Wołomin na różnych imprezach, bo był bardzo duży przepych, co mnie zawsze zastanawiało, skąd na coś takiego mogą być pieniądze...

Ten przepych miał się skończyć właśnie za sprawą Kwaśniaka, kontroli KNF i zapowiedzi wprowadzenia zarządu komisarycznego.

„Działając wspólnie i w porozumieniu z Krzysztofem i inną nieustaloną osobą, dokonał czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego Wojciecha Kwaśniaka, pełniącego funkcję Zastępcy Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że używając niebezpiecznego narzędzia w postaci teleskopowej pałki metalowej zadał pokrzywdzonemu co najmniej kilka uderzeń ze znaczną siłą, ukierunkowanych w okolice głowy, działając w zamiarze spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego całkowitą albo znaczną trwałą niezdolnością do pracy w zawodzie, lecz zamierzonego zamiaru nie osiągnął z uwagi na zdecydowaną reakcję obronną pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z obecnością czterech ran tłuczonych, złamania kości ciemieniowej lewej z wyłomem kostnym, rany okolic ciemieniowej lewej i ciemieniowo skroniowej prawej, rany wargi górnej, rany szyi, krwiaka okularowego po stronie lewej, drobnego stłuczenia i otarcia głowy i szyi, złamania trzony III kości śródrcza lewego, które

skutkowało rozstrojem jego zdrowia naruszeniem funkcji narządu ciała na okres powyżej 7 dni”.

- Wojciech Kwaśniak ma szczęście, że żyje.

Wojciech Kwaśniak: – Mało tego, że żyję, jestem rośliną ludzką...

- Ile to trwało?

Kwaśniak: – Do dwóch minut...

Po tych dwóch minutach były dwa miesiące leczenia.

„W trakcie zaś obrony pokrzywdzony zerwał z głowy K.A. kominiarkę chcąc w ten sposób ujawnić twarz napastnika przed kamerami monitoringu”.

Jerzy Naumann, pełnomocnik Wojciecha Kwaśniaka: – On się wystraszył i zbiegł. To prawdopodobnie uratowało życie pana Wojciecha Kwaśniaka.

Powrót do pracy i do sprawy był trudny.

Wojciech Kwaśniak: – Dostaliśmy ochronę BORu [Biuro Ochrony Rządu], gdzie byłem wożony w samochodzie pancernym, za którym jechał drugi samochód, w jednym i drugim samochodzie mieli długą broń...

Sprawców aresztowano. Sprawa toczy się od 2015 roku, była na ukończeniu, ale sędzia poszła na urlop macierzyński i proces musi ruszyć od początku. Zleceniodawca jest w areszcie, główny sprawca z aresztu wyszedł i trafił do szpitala psychiatrycznego.

Jerzy Naumann: – Trudno powiedzieć, czy gra na zwłokę, czy też rzeczywiście nagle zapadł na zdrowiu psychicznym...

Z pozostałych dwóch, jeden jest na wolności, drugi siedzi w areszcie w Dojczlandzie w innej sprawie. Maciej Knapik, Fakty.

Zbigniew Ziobro: – „...być może był zaatakowany właśnie dlatego, że Komisja Nadzoru Finansowego przez długi czas rozzuchwalała przestępców...” źródło: TVP-INFO

Te słowa to najwyżej kłopot dla rządzących, dla PiSu. – Nie znam tych słów (to marszałek Karczewski) – proszę do pana ministra Ziobry skierować to pytanie. – Nie słyszałem tych słów, tak że – Te uniki wynikają także z tego, jak te słowa na temat ciężko pobitego urzędnika odczytuje opozycja i jak bardzo źle je ocenia.

Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska: – Tą wypowiedzią Zbigniew Ziobro stanął po stronie przestępców.

Tomasz Siemoniak, Platforma Obywatelska: – Obserwujemy upadek ministra Ziobry, bo on może jeszcze będzie może miesiąc, może pół roku. Wszystko łaska prezesa Kaczyńskiego, ale legitymację moralną do bycia ministrem sprawiedliwości kompletnie ten człowiek stracił.

Ostatnią wypowiedź, także nieoficjalnie w PiSie wielu porównuje do tego, co Zbigniew Ziobro za poprzednich rządów tej partii:

Ziobro: – Nigdy przez tego pana nikt pozbawiony życia nie będzie.

Po tych słowach prokuratora generalnego i ministra w jednej osobie zmalała liczba przeszczepów w Polsce, a lekarzowi prokuratura nie udowodniła zbrodni. Zbigniew Ziobro musiał go przeproszać.

Ziobro: – To jest [magnetofon] gwóźdź – zgadywanka – do trumny pana Leppera.

Podobnych opinii było więcej i wielu w PiSie także nieoficjalnie obciążało Zbigniewa Ziobrę za utratę rządów, chociaż fakt, że zaczęli o tym mówić dopiero, gdy razem z Jackiem Kurskim się zbuntowali, a później próbowali konkurować z PiSem, co w końcu się nie udało. W tamtych czasach radykalizm miał zapewnić Zbigniewowi Ziobrze poparcie Tadeusza Rydzyka. A teraz ten radykalizm może mu pomóc to poparcie utrzymać.

Ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja: – Bardzo ważnym ministrem i życzę mu siły, bo go chcą co chwilę jakaś tam dynamit podkładać. To jest moje spojrzenie, tak że pan minister Zbigniew Ziobro...

To poparcie jest mu potrzebne, bo PiS przed wyborami chce wyciszyć emocje, znowu złagodnieć i zmierzać do centrum [wyborców centrum], a do tego nie pasowała awantura z Izraelem o ustawę o IPN czy rozważania o Polexicie, które też wywołał Zbigniew Ziobro wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją unijnego traktatu.

Kazimierz Marcinkiewicz, były premier: – Jest człowiekiem, który może wszystko i zawsze i gdy taki człowiek uzyskuje władzę, wykorzystuje tę władzę. Jest niezmiernie groźny i to nie groźny dla przestępców, jest groźny dla Polski.

Zbigniew Ziobro może rywalizować z Antonim Macierewiczem na radykalizm i chociaż nie jest w obozie rządzącym tak popularny, to Jarosław Kaczyński może mieć większy problem z dyscyplinowaniem go, nie mówiąc o wyrzuceniu z rządu, bo Zbigniewowi Ziobrze udało się stworzyć także swoje zaplecze w parlamencie, w sejmikach wojewódzkich i w wymiarze sprawiedliwości. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Fenomenalny pomysł – szpitalny gabinet zabiegowy jak salon urody dla pacjentek walczących z rakiem.

Pochanke: – Watowska komisja śledcza i Jacek Rostowski jako świadek. Komisja bada, czy jego poprzedni rząd zaniedbał sprawę watu i naraził skarb państwa na wielomilionowe straty.

[...]

Pochanke: – Żadnych zmian w prawie aborcyjnym, żadnych w tej kadencji. Na zamkniętym spotkaniu PiSu prezes ucina dyskusje. Dyskutujących jest wielu, słychać głęboki żal, ale na czas kampanii do Europarlamentu żale mają być głęboko schowane.

Jarosław Kaczyński: – Teraz poproszę o króciutką przerwę...

Arleta Zalewska: – Od tego momentu, gdy zamknęły się drzwi, a politycy PiSu zostali sami i bez kamer, dyskusja między liderami a zadającymi im pytania parlamentarzystami była dużo mniej dyplomatyczna i dużo bardziej konkretna niż relacjonowała potem rzeczniczka partii. Jarosław Kaczyński właśnie w kontekście wyborczych skutków i politycznych błędów miał tu wywołać, a generalnie uciąć dyskusje o zmianie w prawie aborcyjnym. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, w bardzo mocnych słowach prezes PiSu miał powiedzieć, że zmian w tej kadencji nie będzie. A każda próba wywołania tematu czy nacisku również w tej sprawie spotka się z politycznymi konsekwencjami. Chodzi o wniosek, który ponad rok temu do Trybunału Konstytucyjnego wysłała grupa posłów PiSu. Politycy chcieli, by to Trybunał [Konstytucyjny] zbadał zgodność z Konstytucją polskiego prawa aborcyjnego.

[...]

Pochanke: – Rosną nadzieje przeciwników Brexitu. Brytyjski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że Wielka Brytania może jednostronnie i bez żadnej kary może anulować Brexit. Może pozostać w Unii na dotychczasowych warunkach. Czy padnie rząd, a Brytyjczycy nie wypadną z Unii, o tym teraz Londyn i Luksemburg – to dziś gorąca linia.

Michał Tracz, TVN24, Luksemburg: – Ci, którzy wciąż liczą na to, że Brexit uda się zatrzymać, bardzo się z tego wyroku ucieszyli. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że Wielka Brytania w każdej chwili może wycofać się z decyzji o opuszczeniu wspólnoty. I nie musi prosić pozostałych państw o zgodę.

Carl Gustav, Sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: – Wycofanie się państwa członkowskiego z wniosku o opuszczenie Unii Europejskiej jest możliwe tak długo, jak umowa o wypowiedzeniu faktycznie nie weszła w życie.

Michał Tracz: – Orzeczenie to skutek pytania szkockich polityków, którzy na ten wyrok czekali ponad rok. Doczekali się jeszcze przed głosowaniem w Brytyjskiej Izbie Gmin, mającym zaakceptować lub odrzucić porozumienie.

Maciej Woroch, Londyn: – Zaledwie dwie i pół godziny temu posłowie wyśmiali Theresę May, gdy wycofała rządowy wniosek o głosowanie nad jej umową brexitową. Choć do ostatniej chwili zapewniano, że wszystko pójdzie zgodnie z planem. Winą za zmianę decyzji premier May obarczyła posłów.

Theresa May, Premier Wielkiej Brytanii: – Jeśli większość posłów chce Brexitu, to musimy sobie zadać pytanie: czy jesteśmy zdolni do kompromisu? Nie będzie trwałego i skutecznego Brexitu bez kompromisu obu stron debaty.

Woroch: – Premier w jutrzejszym głosowaniu poniosłaby klęskę. Wśród brakujących jej ponad 130 głosów była ponad setka posłów jej partii. Wycofać się musiała przez problem granicy w Irlandii Północnej. Na razie nie wiadomo ani kiedy dojdzie do głosowania, ani czy

premier May uda się wynegocjować z Brukselą jakiegokolwiek zmiany dające szanse na przyjęcie jej wersji Brexitu.

Pochanke: – Gdański Kościół jest gotów wyjaśnić sprawę księdza Jankowskiego. Prezydent Gdańska mówi jednoznacznie: dla pomnika księdza prałata nie ma miejsca w przestrzeni publicznej. Kapelana Solidarności strąca z pomnika historia sprzed pół wieku, o tym jak molestował i wykorzystywał dzieci.

[Referendum. Myślę, że w sprawach bardzo ważnych dla przyszłości państwa pytanie obywateli w referendum o zdanie jest rozwiązaniem niedoskonałym. Wystarczy niewielka przewaga za którąś opcją, aby opcja ta obowiązywała. Przecież faktem jest, że w każdym głosowaniu bierze udział około połowy społeczeństwa

Motywacje są nieistotne, często nieadekwatne do wagi problemu

Analizując referendum w Wielkiej Brytanii: Za czy Przeciw Brexitowi? – obserwacje wskazują, że o wyniku zadecydowały przeróżne czynniki: niewiedza wyborców, złość na dużą liczbę Polaków

Amerykański system elektorów

Potrzebny jest jakiś cenzus

Obywatele powinni głosować na elektorów, a dopiero oni podejmowałiby prace nad rozważeniem zagadnienia, podobnie jak w Trybunale Sprawiedliwości – dopiero oni wydają postanowienie

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Anita Werner i Wojciech Kwaśniak, były wiceszef Komisji Nadzoru Finansowego, człowiek, który tak zaszedł za skórę bandytom ze SKOK Wołomin, że omal nie zginął. Pewnie padnie pytanie, czemu dziś ściga go prokuratura Ziobry.

Werner: – Co pan pamięta z dnia 16 kwietnia 2014 roku?

Kwaśniak: – To, że to było tuż przed świętami Wielkanocnymi. Wróciłem z pracy do domu i pod domem nieoczekiwanie zostałem zaatakowany przez zamaskowanego, wysokiego mężczyznę, który uderzył mnie w głowę ciężkim przedmiotem. Ja nie straciłem przytomności, zacząłem walczyć z nim. On starał się wszystkie uderzenia kierować w kierunku mojej głowy. Tym przedmiotem, którym on zadawał ciosy, później okazało się, że była to ciężka pałka metalowa. Ja broniłem się gołymi rękoma. Okazało się, iż w pewnym momencie w trakcie tej walki zerwałem mu kominiarkę z głowy, On pod tą kominiarką miał założoną pończochę i był bardzo pobudzony i być może fakt zerwania kominiarki mu z głowy oraz to, iż samochodem nadjeżdżał jeden z sąsiadów, spowodowało, iż odstąpił od ataku i zaczął uciekać. Jak się później okazało, w czasie ucieczki zgubił tę pałkę metalową.

Werner: – Czy jak dostawał pan te ciosy, to w tamtym momencie myślał pan sobie o tym, że wie pan, od kogo je pan dostaje?

Kwaśniak: – Nie. Miałem tylko jedno przekonanie, że walczę o swoje życie i cieszę się, że udało mi się życie zachować. Zdaniem biegłych i prokuratury w Gorzowie, wyłącznie wielkiemu szczęściu i faktowi, iż aktywnie się broniłem, nie straciłem przytomności, zachowałem swoje życie. Ja odniosłem bardzo ciężkie obrażenia głowy, ze złamaniem czaszki włącznie. Tylko w obrębie głowy i twarzy założono mi ponad 40 szwów. Połamano mi kości nadgarstka, które w szpitalu rekonstruowano i na zawsze już pewne elementy konstrukcji pozostały mi w dłoni. Oprócz tego inne obrażenia spowodowały, że długi czas spędziłem w szpitalu. Ale chciałbym powiedzieć, że początkowo zostałem zawieziony do jednego szpitala, a następnie przewieziony do innego, gdzie już korzystałem ze stałej ochrony służb zwalczających terror i zabójstwa – z Warszawy. Ale tutaj chciałbym, żeby pani i wszyscy państwo wiedzieli, że przestępcy, którzy organizowali ten zamach, jeszcze tego samego dnia, w krótkim czasie wiedzieli, w którym jestem szpitalu i jakie odniosłem obrażenia.

Werner – A skąd wiedzieli? Wie pan?

Kwaśniak: – Ja chciałbym, żeby być może ktoś wyjaśnił, może prokuratura. W sprawie tego nic mi nie wiadomo i dobrze się stało, że dzięki wyłącznie zaangażowaniu przewodniczącego Jakubiaka, jako mojego przełożonego w urzędzie i decyzji ministra spraw wewnętrznych ówczesnego oraz komendanta stołecznego policji, w sprawę zaangażowano

specjalistów z wydziału zwalczających terror i zabójstwa, i dzięki ich ciężkiej pracy, wielotygodniowej, w której się nie liczyły godziny, pracowali na okrągło, ryzykowali, większość, jak się okazało, własne życie, sprawcy zostali wykryci. I tylko dzięki nim, bez żadnego udziału Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdzie od razu prosiłem po wypadku policjantów, którzy się pojawili na miejscu, iż chcę, aby powiadomiono Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdyż w moim przekonaniu sprawa ma wyłącznie związek z moją pracą zawodową. Chcę, żeby pani i również państwo wszyscy wiedzieli, że pomimo tego bez precedensu zamachu po '89 roku na pełniącego funkcję wysokiego urzędnika państwa, w prokuraturze w Warszawie ktoś postanowił, aby sprawę skierować do prokuratury najniższego rzędu, gdzie sprawy są prowadzone zwykłych awantur pod sklepem lub na parkingu między kierowcami i tak się działo do czasu, aż sami policjanci z wydziału terroru potrafiliby ustalić zarówno związki sprawców ze SKOKiem Wołomin oraz doszli do informacji o prowadzonych elementach postępowania przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej przez prokuratorów z Gorzowa i wspólnie z tymi prokuratorami sprawcy zostali ustaleni, a jednocześnie ta prokuratura w Gorzowie pomogła nam, jako urzędowi Komisji [Nadzoru Finansowego] ustanowić w SKOK Wołomin zarządcę komisarycznego.

Werner: – To jeszcze, żeby doprecyzować: podczas zamachu pomyślał pan, że może pan zginąć?

Kwaśniak: – Miałem przekonanie, że walczę o życie. Wszystko się działo, tak jak w zwolnionym tempie i nie miałem najmniejszej wątpliwości, że zdarzył się pewien cud, że ja żyję lub jestem rośliną, która musi wymagać opieki innych.

Werner: – Jeszcze inaczej. Czy pomyślał pan, że ktoś chce pana zabić?

Kwaśniak – Takie miałem przekonanie od początku, że sprawa ma związek z moją pracą. W mojej pracy ja musiałem podejmować szereg trudnych decyzji w odniesieniu do szeregu podmiotów. Mam nadzieję, że opinia publiczna dowie się w którymś momencie, jakim zasobem informacji dysponowali prokuratorzy w Warszawie i służby zwalczające przestępczość w Polsce przed 2013 rokiem oraz w 2013 roku i dlaczego wobec tego podmiotu nie podejmowali działań, dopuścili swoimi zaniechaniami do sytuacji, że te osoby przygotowały zamach na moją osobę i moją osobę uznali jako jedyną osobę groźną dla ich działalności, pomimo tego, że różne organy państwa w stosunku do nich prowadziły swoje działania.

Werner: – A mówi pan teraz o jakim podmiocie?

Kwaśniak: – SKOKu Wołomin.

Werner: – Zbigniew Ziobro o panu w sobotę powiedział tak: Być może był zaatakowany dlatego, że KNF przez długi czas rozzuchwalała przestępców...

Kwaśniak: – To jest przykre, jeżeli to mówi urzędnik publiczny, a minister sprawiedliwości w szczególności. Mając wiedzę o niestandardowej sytuacji, w której grupa przestępcza powiązana z podmiotem usiłuje dokonać zamachu na życie urzędnika. To jest...

Werner: – Uzasadził to jeszcze w taki sposób: Pozwalają im – to jest ciąg dalszy cytatu – w sposób bezkarny wyprowadzać miliardy złotych kosztem 85 tysięcy ludzi, którzy złożyli tam swoje oszczędności, często oszczędności życia, powodując ogromne straty i w tej sytuacji rozzuchwalenie przestępców narastało.

Kwaśniak: – Ja myślę, że pan minister co najmniej w dwóch elementach jest w błędzie. Po pierwsze, jako minister sprawiedliwości ma świadomość, że od zwalczania przestępczości są inne organy, które mają stosowne uprawnienia natury operacyjnej i prawnej, włącznie z prawem do zatrzymywania przestępców. Takich uprawnień Komisja Nadzoru Finansowego nie ma. Komisja, jeżeli widzi podejrzenie przestępstwa, zgłasza do właściwych organów i w tym przypadku takiego zgłoszenia dokonała zaraz na początku przejęcia działalności nad tym podmiotem. To jedna sprawa. Po drugie... do prokuratury w Warszawie. Chcę również powiedzieć, że miesiąc wcześniej przed Komisją Nadzoru Finansowego takie doniesienie również złożył generalny inspektor informacji finansowej. Jak się później okazało, jeszcze wcześniej Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pojawia się pytanie: co robiła prokuratura w Warszawie, zarówno przed 2013 rokiem, jak i 2013 i 2014 roku w tej sprawie, jeżeli prokuratura w Gorzowie twierdzi w komunikatach, że działalność przestępcza zorganizowanej grupy SKOK Wołomin, była prowadzona w 2008 roku.



Werner: – Chciałam pana zapytać tak ludzkim językiem, dla widzów, jakby pan mógł wytłumaczyć, na czym polegał pana nadzór na SKOKami? Nad SKOKiem Wołomin ten nadzór, o którym teraz prokuratura mówi, że to było niedopełnienie obowiązków?

Kwaśniak: – Jak każdy z wysokich urzędników w dużym urzędzie, a Komisja Nadzoru Finansowego to około tysiąca pracowników, który posiada wiele departamentów, w pionie, który ja nadzorowałam, było kilka departamentów, w tym również departament nadzorujący banki spółdzielcze i Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. W związku z tym ja każdego dnia podpisywałam dziesiątki dokumentów przygotowanych przez kilka departamentów, które wykonywały zadania w zakresie kluczowych części polskiego rynku finansowego, a departamenty nadzorowane przeze mnie odpowiadały za nadzór ponad dwoma trzecimi polskiego całego rynku finansowego, czyli bankami, wszystkimi, komercyjnymi i spółdzielczymi, SKOKami, instytucjami płatniczymi oraz zwalczaniem zjawiska prania brudnych pieniędzy na całym rynku finansowym i współpracującą naszą jednostką – Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

Werner: – To bardziej po ludzku i bardziej konkretnie, mówiąc o SKOKu Wołomin, na czym polegał pana największy problem? W nadzorze nad SKOKiem Wołomin?

Kwaśniak: – Problem nad tym podmiotem polegał na tym, jak i nad wieloma innymi Kasami, które przejęliśmy do naszego nadzoru, iż rzeczywiste nasze ustalenia naszych kontroli odbiegały od obrazu ich finansowego, które same te Kasy wykazywały i które potwierdzali uprawnieni biegli rewidenci, którzy weryfikowali ich sprawozdania finansowe. Jedyne nasze uprawnienia zapisane w ustawie, są takie, że my możemy otworzyć postępowania administracyjne w kierunku przymuszenia instytucji nadzorowanej do określonego zachowania, w tym nawet wprowadzenia zarządcy komisarycznego. Standardowo wydajemy różnego rodzaju zalecenia osobom kierującym Kasą. Po czym, żeby pani wiedziała i wszyscy, którzy nas słuchają, że Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa nie jest bankiem. Jest to instytucja finansowa, działająca w formie spółdzielni, która obsługuje finansowo wyłącznie swoich właścicieli, członków Spółdzielni. W tym przypadku, żeby stać się klientem tej instytucji, te osoby musiały nabyć więź. Tą więź nabywały poprzez członkostwo w stowarzyszeniu pod piękną nazwą: Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu w Wołominie, którego prezesem był prezes tej kasy, czyli spółdzielni. Wtedy, nabywając tą więź, dopiero mogła się zapisać do spółdzielni, dokonując odpowiednich wpłat na udziały, akceptując jej zasady funkcjonowania. Wtedy nabywali zarówno prawa, jak i obowiązki, bo to członkowie tej Spółdzielni wybrali radę nadzorczą, a ta rada nadzorcza powołała zarząd, który obowiązany był działać zgodnie z przepisami prawa i tak, żeby zachować bezpieczeństwo środków finansowych tych właśnie klientów.

Werner: – Skoro państwa kontrole odbiegały od stanu faktycznego, jak zrozumięłam tak po ludzku, to gdzie wyparowały miliony złotych.

Kwaśniak: – Jak się później okazało, po wprowadzeniu zarządcy komisarycznego. Ale również po upadłości banku [SKOKu], w związku z faktem, iż sami członkowie zaczęli wycofywać pieniądze z tej kasy i ona utraciła płynność i następnie wszedł syndyk, to wtedy okazało się oraz we współpracy z prokuraturą w Gorzowie, że szereg dokumentów w tej kasie jest po prostu sfalszowanych, że tak naprawdę przy tej kasie działała nie jedna osoba popełniająca przestępstwo czy dwie, czyli cała duża zorganizowana grupa przestępcza. Chcę, żeby pani i państwo wszyscy wiedzieli, że ta kasa uwikłana była w szereg aktywności i relacji z wieloma osobami publicznymi i mam nadzieję, że...

Werner: – Także z politykami?

Kwaśniak: – W szczególności z politykami różnych poziomów samorządowych jak i szczebla centralnego. Mam nadzieję, że opinia publiczna w którymś momencie dowie się o wszystkich sprawach związanych z działalnością tej Kasy, w której tej grupie przestępczej zarówno byli przedstawiciele byłych służb specjalnych, jak i świat polityki. Mam nadzieję...

Ja myślę, że to jest rola organów prokuratury albo państwa dziennikarzy, żeby doprowadzić do sytuacji, żeby ujawnić całość informacji w formie białej księgi, nie tylko posiadanych przez KNF. Bo ja mogę powiedzieć, że KNF jest gotowy natychmiast ujawnić opinii publicznej, jeżeli tylko obecny przewodniczący i organy prokuratury się zgodzą, wszystkie dokumenty w sprawie nadzoru nad Kasą SKOK Wołomin od początku przejścia działalności

nad nią w 2013 roku do końca. Ale chciałbym, aby takie dokumenty ujawniły inne organy państwa.

Werner: – To jeszcze bardzo ważne pytanie, które też stawiają przedstawiciele między innymi ministerstwa sprawiedliwości. Wiceminister Patryk Jaki mówi tak: KNF, w tym pan Kwaśniak wiedzieli, że są wyprowadzane pieniądze ze SKOKu Wołomin i powinni wprowadzić zarząd komisaryczny półtora roku temu. Poczekali, aż wszystkie pieniądze zostaną wyprowadzone. To dlaczego wcześniej nadzoru komisarycznego nie można było wprowadzić?

Kwaśniak: – Po pierwsze dlatego, iż Komisja Nadzoru Finansowego, jak każdy urząd, na przykład jak SANEPID, jest związana procedurą administracyjną. Nie działa, tak jak sobie chce, tylko na podstawie i w granicach prawa, a wszystkie jej decyzje podlegają kontroli sądowej. Nic nie stało na przeszkodzie, jeżeli przekonanie było w organach zwalczających przestępstwo, a przypomnę, że zgłaszaliśmy takie doniesienie i inni zgłaszali, to należało tych ludzi aresztować wcześniej. Mało tego, należało pomóc Komisji...

Werner: – Jako wiceszef nadzoru finansowego, nie można było wprowadzić tego nadzoru wcześniej?

Kwaśniak: – Nie można było wprowadzić wcześniej bo należało dopełnić procedury administracyjnej, a w myśl dostępnych informacji na temat jej sytuacji finansowej, potwierdzonej opiniami biegłych rewidentów wynikało, że ona działa bez zarzutu. Również Kasa Krajowa, wieloletni nadzorca, który był uczestnikiem tego postępowania na pełnych prawach strony, była pasywna, nie zgłaszała żadnych wniosków przyspieszających to postępowanie, a w związku z tym my nie mogliśmy podejmować nieodpowiedzialnych decyzji, bo podjęcie decyzji, którą następnie uchyla sąd, powodowałoby ten skutek, że wszystkie negatywne konsekwencje, na przykład związane z upadłością tej kasy na skutek zachowania klientów takiego, jak nastąpiło później, że wycofali swoje środki i kasa straciła płynność, obciążąłyby Komisję Nadzoru Finansowego i ergo, skarb państwa odszkodowawczo, bo wtedy by wszyscy powiedzieli, jak Komisja mogła podjąć błędną decyzję, którą uchylił sąd, która doprowadziła do upadłości podmiot, który był zyskowny, miał wszystkie wskaźniki bezpieczeństwa na odpowiednim poziomie i jeszcze potwierdzone w ciągu niecałego roku opiniami dwóch różnych rewidentów?

Werner: – To jeszcze raz, sumując. Pan w takim razie nie ma sobie nic do zarzucenia.

Kwaśniak: – Ja nie tylko nie mam nic sobie do zarzucenia i jestem przekonany, że wszyscy ci pracownicy, którzy w tej sprawie podejmowali decyzje, działali z najwyższą rzetelnością, tak jak we wszystkich innych sprawach, chcę przypomnieć, że z kilkudziesięciu decyzji, które Komisja Nadzoru Finansowego podejmowała w odniesieniu do sektora SKOK, żadna decyzja nie została nigdy uchylona na drodze sądowej. To pokazuje profesjonalizm i rzetelność tych pracowników...

Werner: – A czy ten obraz, który pan narysował tutaj i tam ta sytuacja, tak jak ją pan pamięta, to pan widział gdzieś albo czuł w powietrzu parasol ochronny polityków rozpostarty nad SKOKiem Wołomin czy nie?

Kwaśniak: – No, na pewno nie było to niewidoczne, aktywność w tych obszarach zarówno medialnych, ta Kasa wydawała swój własny dziennik o ogromnym nakładzie, co niewątpliwie musiało być związane z kosztami, współpracowała z wieloma osobami oraz była organizatorem wielu przedsięwzięć o charakterze ogólnie takim kulturalnym i społecznym w regionie. Prezes tej kasy...

Werner: – Ten parasol polityczny przez kogo był trzymany pana zdaniem?

Kwaśniak: – Ja myślę, że państwo się zainteresujecie albo prokuratura wykona rzetelnie swoją pracę i ujawni informacje posiadane bądź policja, bo nie mam wątpliwości, że policja takie informacje posiada, wtedy znajdziecie państwo i się przekonacie, że tam są osoby publiczne wielu opcji.

Werner: – Kim w tym obrazku, który pan rysuje z tamtego czasu, był pan Grzegorz Bierecki?

Kwaśniak: – Pan senator Bierecki do czasu przejścia nadzoru publicznego przez nas, był prezesem Kasy Krajowej, czyli do późnej jesieni 2012 roku, a Kasa Krajowa sprawowała z mocy ustawy wcześniejszej przez wiele lat nadzór nad wszystkimi Kasami Spółdzielczymi działającymi w Polsce.

Werner: – A dobrze ten nadzór sprawowała?

Kwaśniak: – No, niestety okazało się w momencie, gdy przejęliśmy nadzór nad kasami, iż w dużej grupie kas jest sytuacja znacznie gorsza niż ta, którą te Kasy wykazują i o której również informowała sama Kasa Krajowa. To pokazało, jak złożona była sytuacja w systemie Spółdzielczych Kas Oszczędnościowych. Ale chcę również, żeby pani miała świadomość, że pomimo że wiele Kas te poważne kłopoty miało, to również były takie Kasy, które były zarządzane dobrze. Zwykle to dotyczyło małych Kas, gdzie były silne lokalne więzi, o których mówi ustawa. Znacznie większe problemy dotyczyły Kas średnich i dużych.

[Pani Werner usiłuje, jak widzimy, uzyskać jakieś szczegóły stwierdzenia, czyli news'y (niusy), a pan Kwaśniak jest daleki od przekroczenia granicy prawnej odpowiedzialności. Chwilę później moje nagranie się skończyło].



2018-12-11 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2911

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Rząd zdecydował – będzie więcej pieniędzy dla emerytów

Polski udział w misji na Marsa

Pomoc dla Polaków na Kresach

Od marca przyszłego roku będzie obowiązywał nowy mechanizm waloryzacji rent i emerytur, który oznacza koniec z groszowymi podwyżkami świadczeń. Te najniższe [które są najniższe?] wzrosną o 6,8% – to dwa razy większa podwyżka w porównaniu ze wskaźnikami stosowanymi przez poprzednie rządy [PO-PSL].

Piotr Pawelec: – Seniorom potrzebne jest wsparcie nie tylko od święta.

Najniższa emerytura będzie wynosiła 1100,00 złotych, wzrośnie o +70.20 zł

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy będzie wynosiła 825,00 zł, wzrost o +52,50 złotych. [Ale ile ja dostanę?]

Na nowej waloryzacji skorzysta prawie 6,5 miliona świadczeniobiorców. Wyższe świadczenia będą kosztować budżet państwa prawie 8 miliardów 400 milionów złotych. [...]

Ministerstwo energii opracowało system, dzięki któremu Polacy nie zapłacą więcej za prąd. Będą rekompensaty do zaplanowanych podwyżek spowodowanych rosnącymi kosztami uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. [...]

Nowoczesna szuka posła, a PSL rozważa, czy go wypożyczyć. Ale ostatnia pożyczka skończyła się dla Nowoczesnej poważnymi kłopotami. Błędy formalne z rozliczeniami ciągną się za partią, która w Sejmie nie ma już klubu, a według jej byłego lidera, nie ma też wiarygodności. [...]

W Parlamencie Europejskim nie dojdzie do debaty na temat ostatnich wydarzeń we Francji. Zdaniem przewodniczącego Europarlamentu większość posłów jej nie chciała. Najwyraźniej to temat niewygodny dla Brukseli. [...]

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

[O księdzu Jankowskim z Gdańska].

Kasa pełna przestępców, czyli SKOK Wołomin. Wojciech Kwaśniak opowiada o pierwszych raportach, sfałszowanych dokumentach i doniesieniu, jakie złożył do prokuratury. PiS zarzuca mu beczynność, ale najlepszą recenzją jego pracy są ślady na ciele po wyroku, jaki na niego wydali bandyci. Kto w tej sprawie zrobił więcej, pyta:

Krzysztof Skórzyński: – Był pierwszym państwowym urzędnikiem, który zajrzał w dokumenty SKOKu Wołomin. Był pierwszym, który w tej sprawie donosił do prokuratury. [...]

Jacek Sasin, przewodniczący komitetu stałego rady ministrów, Prawo i Sprawiedliwość: – Beczynność jest faktem. No, jest faktem, ponieważ mówimy o tym, czy były działania skuteczne czy nieskuteczne. Być może były działania, no, na pewno wiemy, że były działania podejmowane. [...]

Kto naprawdę rozzuchwalał przestępców, rozpinając nad SKOKami potężny parasol ochronny, pyta:

Jakub Sobieniowski: – Opozycja wskazuje tego człowieka. Nowoczesna już zawiadania prokuraturę, przypominając, że Grzegorz Bierecki, dzisiaj senator PiSu, był 20 lat w zarządzie Kasy Krajowej SKOK, która miała kontrolować SKOK Wołomin. Ale tego nie robiła, jak należy – zdaniem całej opozycji. [...] Z Grzegorzem Biereckim mimo prób nie udało się Faktom skontaktować. A były główny ekonomista SKOKów, dzisiaj też poseł PiSu, Janusz Szewczak odmówił komentarza, chociaż nikt nie ma wątpliwości, że to Krajowa Kasa SKOK do 2012 roku miała obowiązek kontrolowania, także SKOKu Wołomin.

Wojciech Kwaśniak: – Okazało się w momencie, gdy przejęliśmy nadzór nad Kasami, iż w dużej grupie Kas jest sytuacja znacznie gorsza niż ta, którą te Kasy wykazują i o której również informowała sama Kasa Krajowa.

Przez lata trwał taki spektakl: politycy posługując się zdjęciami, przypisywali sobie nawzajem aferę SKOKu Wołomin dużo większą niż afera Amber Gold. I było takie zdjęcie Bronisława Komorowskiego z pokazu filmu, który sponsorował SKOK Wołomin. Na tych imprezach był także Lech Wałęsa i Dariusz Rosati. On prowadził nawet płatne prelekcje. Ale byli na nich także politycy PiSu.

Jan Maria Jackowski, senator Prawa i Sprawiedliwości: – Proszę się pytać prokuratora, [proszę pytać] pana senatora Biereckiego, ponieważ ja nie jestem osobą kompetentną, żeby się w tej sprawie wypowiadać.

To dowód, jak senator PiSu był związany ze SKOKiem Wołomin, także jako publicysta w gazecie SKOKu Wołomin. – Gazeta SKOKu Wołomin „Dobry Znak”, nr 18 (76) – Jan Maria Jackowski – Satanizm i bezbożnicy

Zresztą głośnych nazwisk w tym gronie było więcej, a najwięcej było wywiadów z Grzegorzem Biereckim – twórcą SKOKów i szefem Krajowej Kasy SKOK, która miała kontrolować SKOK Wołomin, o którym pierwsze niepokojące informacje pojawiły się trzynaście lat temu. A dziewięć lat temu Grzegorz Bierecki tak gorąco chwalił SKOK Wołomin:

Artykuł w gazecie SKOKu Wołomin – Mamy powód do dumy – Grzegorz Bierecki, prezes Krajowej SKOK:

„...wśród wielu kas rozsianych na terenie całej Polski jednym z prężniej działających jest SKOK w Wołominie...” źródło: „Dobry Znak”, 4 września 2009 r.

A to dyskusja o SKOKach z 2006 roku, gdy PO chciała większego nadzoru nad SKOKami, a PiS nie. [...] Tylko zdjęcia nie dowodzą bliskich związków ze SKOKiem Wołomin, bo politycy wielu opcji przyjmowali zaproszenia od wielkiej Kasy działającej z takim rozmachem [zdjęcie koncertu na placu]. Ale to PiS odmawiało ustawy o większej kontroli nad SKOKami [zdjęcie złotej stuły na ramionach księdza ze znakiem i napisem SKOK]. A później gdy rządziła Platforma, to Lech Kaczyński odesłał ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. I wreszcie najważniejsze – To Grzegorz Bierecki jest w klubie PiSu. I to on w czasach, gdy były już wątpliwości co do działalności Kasy Wołomin, wystawiał takie laurki w gazecie, którą wydawał SKOK Wołomin:

„...wielu ludziom dopomogliście w realizacji ich zamierzeń finansowych, dla wielu byliście ostatnią deską ratunku...” – Grzegorz Bierecki, źródło: „Dobry Znak”, 4 września 2009.

Bronisław Komorowski, były prezydent, w „Kropce nad i”: – Ci panowie ze SKOKu Wołomin po prostu oskarżyli, między innymi Sasina właśnie o to, że brał pieniądze, dostawał pieniądze od nich na politykę...

Jacek Sasin: – Złożyłem pozew o zniesławienie w tej sprawie i zawiadomienie do prokuratury o składaniu fałszywych zeznań...

A to jeszcze jedna pochwała Grzegorza Biereckiego: „...w imieniu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej składam wyrazy uznania...”

W tej kadencji PiS postawiło Grzegorza Biereckiego na czele senackiej komisji finansów. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Beata Szydło wezwana na świątko. Przesłuchanie dotyczyło słynnego zderzenia kolumny rządowej z Seicento. Była premier weszła do sądu tajnym wejściem i zeznawała w sposób niejawni.

Pytanie, gdzie sens, gdzie logika? Spółki energetyczne chcą podniesienia cen prądu dla odbiorców indywidualnych nawet o 30%. Jednocześnie minister energii chwali się, że spółki mają miliard oszczędności. Urząd Regulacji Energetyki nie rozumie, po co podwyżki, skoro kasa jest pełna.



2018-12-12 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2982

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Jest wotum zaufania dla rządu Mateusza Morawieckiego

W Strasburgu oblawa na sprawcę zamachu

Zbliża się Sylwester marzeń z dwójką

Kolejne zatrzymania i przesłuchania. Przed komisją śledczą do spraw wyłudzeń vat zeznawała była wiceminister Katarzyna Zajdel-Kurowska. To ostatni świadek w tym roku. Z kolei CBA zatrzymało 5 osób, które są podejrzane o wyłudzenie 10 milionów złotych na podstawie fikcyjnych faktur.

Bartłomiej Graczak: – Zatrzymani to biznesmeni. W latach 2013-2016 zajmowali się wprowadzaniem do obrotu pustych faktur.

Zablokowana droga. Gigantyczny korek na drodze. Tak wyglądała dziś rano autostrada A-2. Blokadę zorganizowała grupa kilkudziesięciu rolników. [...] Blokada trwała do późnego popołudnia.

Karol Jałtuszewski: – [...] Drogę zablokowało kilkudziesięciu rolników związanych z Unią warzywno-ziemniaczaną. [AGROunia...]

W Sejmie marszałek Kuchciński odczytał treść uchwały: „W nocy z dwunastego na trzynastego grudnia 1981 roku reżim generała Wojciecha Jaruzelskiego wprowadził w Polsce stan wojenny. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wysłała na ulice czołgi wraz z jednostkami wojska, milicji obywatelskiej, ZOMO, ORMO oraz funkcjonariuszami eSBe. Komunistyczna władza chciała zniszczyć wolnościowego ducha narodu polskiego”.

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Sprytny sejmowy manewr. Opozycja żąda dymisji premiera. Mateusz Morawiecki sam składa wniosek o wotum zaufania. W wystąpieniu pęka z dumy z powodu kwitnącej demokracji, dziękuje Macierewiczowi i mówi już nie o dobrej, a o wspaniałej zmianie. Dostaje lusterko z pytaniem: Czy może w nie spokojnie patrzeć?

Mamy kolejną polityczną odpowiedź, czemu bandyci ze SKOKu Wołomin ciężko pobili Wojciecha Kwaśniaka. Jak mówi założyciel SKOKów, senator PiS, Grzegorz Bierecki – To nie jest tak, że bandyta zawsze bije dobrego. – To prawda. Ale nigdy nie bije swojego. Jakub Sobieniowski pyta, kiedy prokuratura o SKOKu Wołomin porozmawia z senatorem Biereckim?

Sobieniowski: – O jakości tego śledztwa albo braku jakości, niech świadczy to o braku jakości, kwestia przesłuchania senatora PiSu, Grzegorza Biereckiego:

Bogdan Święczkowski, 1 zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy: – Z tego co wiem, to był już przesłuchany, chyba w lipcu tego roku...

- Czy pan był przesłuchany przez prokuratora?

Bierecki: – Nie, ale z przyjemnością się zjawię, bo mam wiele do powiedzenia. [Też ma chłop przyjemności życiowe – rozmawianie z prokuraturą].

Sobieniowski: – Jeśli prokurator krajowy, kiedyś kandydat partii obecnie rządzącej mówi, że senator partii obecnie rządzącej był przesłuchany, a ten zaprzecza, to powiedzieć, że są wątpliwości, to nic nie powiedzieć. A jest jeszcze to:

Grzegorz Bierecki, senator Prawa i Sprawiedliwości: – To nie jest tak, że bandyta zawsze bije tego dobrego. [Jest mi bardzo nieprzyjemnie, że ktoś taki jest senatorem w moim kraju].

Na taki komentarz pozwolił sobie senator PiSu, twórca systemu SKOKów, stojący na czele Krajowej Kasy, która przez lata miała nadzorować SKOK Wołomin, ale gigantycznej kradzieży pieniędzy tysięcy ludzi nie odkryła. Grzegorz Bierecki, też jej nie odkrył.

Wojciech Kwaśniak: – Jeżeli cokolwiek stanie się mnie albo mojej rodzinie, to co najmniej moralną odpowiedzialność za to będą ponosić osoby, które wypowiadają tak haniebne słowa.

Już wcześniej prokurator generalny, Zbigniew Ziobro, stwierdził, że urzędnik być może został zaatakowany właśnie dlatego, że KNF, w której pobity pracował przez długi czas, rozzuchwalała przestępców.

Jarosław Urbaniak, poseł, Platforma Obywatelska: – To nie jest żart. Poważnie się zastanawiam, czy za chwilę prokuratura pod rządami Ziobry nie jest w stanie postawić zarzutów panu Wojciechowi Kwaśniakowi, że pobił tego zbira, który przez przypadek przechodził koło jego podwórka.

Senator PiSu, który stworzył system SKOKów, który miał nadzorować SKOK Wołomin...

Bierecki: – Wszystkie rzeczy, które można było zrobić, zostały zrobione, a nawet więcej.

Sobieniowski: – Ponad miliarda złotych szajka SKOKu Wołomin nie ukradła w tydzień. To trwało latami, nim Kasa upadła i straty się zwiększyły. Pierwsze niepokojące informacje pojawiły się już trzynaście lat temu. Następne dziesięć lat temu. Wtedy Grzegorz Bierecki chwalił Kasę.

Bierecki obecnie: – Cała akcja, przyspieszenie tego okradania Kasy w Wołominie i okradania spółdzielców zrzeszonych w tej spółdzielni, gwałtownie ruszyła w roku jedenastym.

Senator PiSu tak pewnie dzisiaj przesądza, że największa fala kradzieży była w 2011 roku, więc warto zauważyć, że w tymże 2011 roku w gazecie SKOKu Wołomin chwalił SKOK Wołomin, dawał nagrodę kierownictwu SKOKu Wołomin i w tym samym roku zapewniał:

„...krajowa SKOK pełni funkcje nadzorcze i stabilizujące w oparciu o Fundusz Stabilizacyjny tworzony ze składek płaconych przez wszystkie kasy. Zgromadzone w ten sposób środki mogą być wykorzystywane do udzielenia pomocy kasom które mają problemy z płynnością i zapobiegania w ten sposób potencjalnym upadłościom...” – rozmowa z Grzegorzem Biereckim, źródło: „Dobry Znak”, 24 lutego 2011 r.

W tym samym 2011 roku na łamach gazety SKOKu Wołomin politycy PiSu obiecywali walkę z korupcją. Ci politycy dzisiaj to koordynator i wicekoordynator służb specjalnych, które mają tę sprawę wyjaśniać na zlecenie prokuratury, na czele której stoi ten polityk [zdjęcie Ziobry] ich kolega z rządu.

Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska: – To jest dzieło polityków PiS na czele z senatorem Biereckim. System, który doprowadził do upadku jedenastu kas.

Skarb państwa, czyli wszyscy podatnicy stracili w SKOKu Wołomin prawie trzy miliardy złotych. Jakub Sobieniowski, Fakty.

Pochanke: – Kasta, sitwa, spółdzielnia – to ulubione słowa obu panów [zdjęcie Ziobro i Świączkowski] i to właśnie stworzyli w prokuraturze. Zbigniew Ziobro i Bogdan Świączkowski – tak mówi prezes stowarzyszenia prokuratorów. Mówi, że prokuratura jest narzędziem w partii rządzącej i podaje przykłady. Jednym z nich jest zatrzymanie Wojciecha Kwaśniaka.

Krzysztof Skórzyński: – Tak wygląda kontratak prokuratury:

Bogdan Świączkowski: – Zdecydowałem się ujawnić państwu tylko niewielką część materiału dowodowego...

I to w wykonaniu najbliższego i zaufanego Zbigniewa Ziobry, to on dziś długo i publicznie oskarżał Wojciecha Kwaśniaka:

Świączkowski: – Świadomie i umyślnie kierownictwo KNFu nie wprowadzało tego zarządu komisarycznego. Wypracowany materiał dowodowy, bardzo mocny materiał dowodowy, żeby przedstawić zarzuty kierownictwu KNF.

Skórzyński – Prawdopodobnie to, co dziś prokurator krajowy mówił publicznie, Wojciech Kwaśniak usłyszał wtedy za drzwiami prokuratury, którego w asyście CBA [...]

Świączkowski: – To jest marzec, szanowni państwo, 2013, od tego momentu istniała w KNF świadomość co do gigantycznych nieprawidłowości SKOKu Wołomin. Niestety kierownictwo, ówczesne kierownictwo KNFu nie nadało sprawie żadnego priorytetu.

Skórzyński – Gdy prokurator stawiał zarzuty w prokuraturze, Wojciech Kwaśniak mógł się odnieść przed prokuratorem. W takiej sytuacji nie miał możliwości bezpośredniej polemiki z prokuratorem Świączkowskim. Mógł to zrobić tylko w formie komentarza.

[Bardzo duże zbliżenie zdjęcia dokumentu prezentowanego przez prokuratora krajowego:]

PROJEKT

Warszawa, dnia...września 2013 r.

Znak sprawy: D8S/DB5\_W6/712/.../2013

DECYZJA

Na podstawie art. 164 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. [to ona jeszcze funkcjonuje? Przecież to było za Gomułki] Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 267 j.t. ze zm., dalej k.p.a.), w związku z art. 11 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. z 2012 r. poz. 1149 j.t. ze zm.) oraz art. 71a ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r.

o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 2012 r., poz. 855, ze zm., dalej ustawa o skok), Komisja Nadzoru Finansowego

[I to ma być prawo? Tak zawile? To już czytelniejsza jest ta metalowa pałka zbira].

Postanawia:

1. Ustanawia ustanowić z dniem ... [nieczytelne] września 2013 r. w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie z siedzibą w Wołominie (dalej SKOK Wołomin, Kasa) zarządcą komisarycznym na okres niezbędny do usunięcia nieprawidłowości związanych z

[dalej zasłaniają palce, bo jest to dokument, który trzyma w ręku Świączkowski na dowód słów, które wypowiada. Ale czy projekt postanowienia, widoczny na zdjęciu, może być jakimkolwiek dowodem?]

Wojciech Kwaśniak: – Sprzeczne z prawem, niesprawiedliwe i mam nadzieję, że szybko zostanie z tych zarzutów oczyszczony.

Prokurator krajowy przedstawił dziś wybrane przez prokuraturę kalendarium działań Komisji Nadzoru Finansowego. Według tego, który został publicznie oskarżony, wybrakowane kalendarium.

Świączkowski: – Oczywiście o tym, że te przestępstwa zostały popełnione, zdecyduje zawsze niezawisły sąd [dobrze choć tyle refleksji]. Natomiast jesteśmy przekonani, że te materiały dowodowe są bardzo mocne...

Gdy Bogdan Świączkowski wychodził na tę konferencję prasową, w prokuraturze leżał już wniosek obrońcy Wojciecha Kwaśniaka. Według nieoficjalnych informacji są wyłączenia z nadzoru nad tym śledztwem i Bogdana Świączkowskiego, i Zbigniewa Ziobrę właśnie za ich publiczne wypowiedzi. [Któż byłby na tyle silny, aby ich wyłączyć ze sprawy? Bo jak nie prokurator generalny i prokurator krajowy, to już Trybunał w Strasburgu chyba pozostaje?]

Krzysztof Parchimowicz, Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”: – Prokuratura obecna jest narzędziem w ręku partii rządzącej. Jestem przekonany, że bez aprobaty zwierzchnich władz prokuratury te działania nie zostały podjęte.

Tak dziś wyglądały próby rozmowy na ten temat z politykami PiSu: [nikt nie odpowiedział].

Ani Wojciech Kwaśniak, ani żaden z byłych urzędników, którym prokuratura stawia zarzuty, nie zostali aresztowani. Prokurator nawet o to nie wnioskował. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Pochanke: – Nasze coraz droższe śmieci. W których miastach będą największe podwyżki? – Opłata środowiskowa blisko 150% więcej trzeba zapłacić. – Zamiast trzech pojemników, jest pięć pojemników. – Koszty wzrosły nam dwukrotnie. Nie mamy wyjścia. Część tych kosztów musimy przerzucić na mieszkańców. [Tylko część? Nie całość?]

Pochanke: – Sparaliżowali dwójkę bez ostrzeżenia. Rolnicy stanęli na autostradzie koło Brwinowa i wielokilometrowy korek urósł tam na wiele godzin. Było mnóstwo emocji, pretensji i konkretnych żądań i apel do premiera: Niech wsiądzie w limuzynę i do nas przyjedzie.

Postulaty: przede wszystkim wypłaty odszkodowań w związku z afrykańskim pomorem świń i zwolnienia dużej grupy weterynarzy ...nie zostali dziś wpuszczeni do Sejmu na posiedzenie komisji. O problemach wsi mówili inni:

Dorota Niedziela, poseł, Platforma Obywatelska: – Minister jeździ i opowiada o tym, jakie ponadstandardowe pomysły ma, jakie pieniądze wydaje. A tak naprawdę co trzeci rolnik dostał odszkodowanie za suszę. To jest gigantyczne oszustwo.

Liderem tego, zresztą nie pierwszego protestu był Michał Kołodziejczak, rolnik z łódzkiego. Razem z rodziną prowadzi tu około stuhektarowe gospodarstwo. [Będziemy obserwować, kiedy zostanie aresztowany].

Pojawiła się jego Unia warzywno-ziemniaczana, [AGROunia], a razem z nią motyw antyunijny. Po tych zachowaniach zaczął być uważany za chłopskiego lidera i coraz częściej nazywany nowym Andrzejem Lepperem. Zaczyna ostro, nie bojąc się ani konsekwencji, ani trudnych rozmów z politykami.



Kołodziejczak do ministra na autostradzie: – Niech pan na mnie nie patrzy w taki sposób, jak to się mówi, na byka, poniżający...

Od dziś buduje coś większego pod nową nazwą, coś być może na kształt Samoobrony, tylko czy sam protest wystarczy? [...] Cztery godziny temu protest został zawieszony. Autostrada odblokowana. Problemy pozostały. Paweł Płuska, Fakty.

Pochanke: – Kolejny zamach na świątecznym jarmarku. Dwie osoby zginęły, dwanaście rannych w Strasburgu...

Pochanke: – Wotum nieufności dla Theresy May. Brytyjska premier może stracić i partię, i rząd, ale nie to jest największą wpadką. Jeżeli przegra, Brexit przestanie być Brexitem, stanie się kompletnym chaosem.

Maciej Woroch: – Niepewność w Westminsterze sięga zenitu. Partia może stracić lidera, kraj premiera, a Brexit stanąć pod największym od czasów referendum znakiem zapytania. 48 listów od torysów wąpiących w Theresę May trafiło do rąk tego człowieka [zdjęcie]. To szef partii konserwatywnej, który powiedział [pani] premier, że jeszcze dziś posłowie jej partii zdecydują o jej przyszłości. Theresa May zapowiada, że ze wszystkich sił będzie walczyć z buntem.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Jestem członkinią partii konserwatystów od ponad 40 lat. Ubiegałam się o to, aby zostać liderem ugrupowania, bo wierzę w konserwatywną wizję lepszej przyszłości.

Woroch: – Jeśli wygra głosowanie, przez rok nie będzie można rzucić jej kolejnego wyzwania. Jeśli Theresa May przegra, straci stanowisko lidera, a premierem będzie tylko do czasu wyboru nowego szefa partii konserwatywnej. Głosowanie będzie tajne. Jego wyniki mają być ogłoszone późnym wieczorem. Ze wstępnych deklaracji posłów wynika, że Theresa May pozostanie liderem konserwatystów, ale to, co się dziś wydarzyło, może solidnie nadszarpnąć jej autorytet i bardzo osłabić pozycję w rozmowach z unijnymi przywódcami na jutrzejszym szczycie w Brukseli. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

Pochanke: – Posła tanio wylizynguje [wypożyczy]: Jacek Protasiewicz ma przejść do Nowoczesnej, która po ostatnim pęknięciu z klubu stała się kołem. I koło ratunkowe rzuca PSL, wypożyczając Protasiewicza. A co, jeśli z Nowoczesnej znów ktoś odejdzie, pyta:

Maciej Knapik:- Co to za formuła, panie prezesie?

Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe: – Na razie pomagamy Nowoczesnej. Nowoczesna przestała być klubem... Bo jesteśmy w opozycji i szukamy przyjaciół i wyciągamy rękę do tych, którzy są w trudnej sytuacji, a nie podkładam im nogę... [Znaczą, że to Schetyna podłożył nogę...]

Pochanke: – Bertold Kittel dziennikarzem roku. W konkursie Grand Press 2018 zdobył nagrodę główną i nagrodę za reportaż „polscy neonaziści”. Dobrze wie, co oznacza wolność słowa, ale ostatnio przekonał się także, co znaczy wściekłość polityków. Jest dziennikarzem śledczym i jak mówi, będzie to robił dalej, nawet jeśli zafundują nam wariant węgierski.

Magda Łucjan: – Pokazał Polsce i światu sceny, których nikt miał nie zobaczyć. To nagroda za niezwykłą odwagę, profesjonalizm i wielomiesięczne żmudne śledztwo:

Bertold Kittel, dziennikarz roku 2018, Superwizjer tvn i tvn24 – Ten materiał wzbudził szaloną wściekłość u pewnych osób. Władza za ten materiał chciałaby widzieć nas w więzieniu. Po prostu. Piotra Wasowskiego oskarża się o przestępstwo, którego nie popełnił. Na nas spływa fala nienawiści w Internecie... Robimy to, co kochamy i będziemy to robić chociażby nie wiem co, nawet jeżeli zrobią nam tutaj wariant węgierski, Budapeszt i tak dalej, to my dalej będziemy dalej to robić i jeśli trzeba, będziemy rozlepiać ulotki na murach...

Andrzej Stankiewicz, laureat nagrody Grand Press 2018, Onet.pl: – Szanowni odbiorcy, to od was zależy, czy wygra propaganda, czy wygra informacja...



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2993

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – o stanie wojennym

**Tvn24bis – Fakty** – Justyna Pochanke

Pytanie dnia: Czy będą podwyżki prądu. Premier z mównicy ogłasza, że nie, ale spółki energetyczne wniosku o podwyżki nie wycofują. Minister energii zaczyna się gubić. Bo to nie tylko pytanie dnia, tylko pytanie roku wyborczego 2019. Czy prąd nikomu nie podskoczy? pyta:

Paweł Pluska: – Informacje o możliwych drastycznych podwyżkach cen energii pojawiły się przed wyborami samorządowymi. Wtedy [13.10] premier przekonywał, że to tylko histeria niektórych mediów. Ale tak w razie czego, to rząd się do nich przygotowuje. Cztery dni później [17.10] minister energii zapowiadał, że podwyżki, jeśli będą, to góra 5%, a zaraz potem [01.11], że nie odczują ich najmniej zarabiający. Trzy tygodnie później [21.11] mówił już o rekompensatach, ale bez szczegółów, przekonując, że ma wystarczyć jego zapewnienie: podwyżek nie odczujemy. Trzy dni temu [10.12] ujawnił konkrety i przede wszystkim znalazł miliard oszczędności w spółkach energetycznych. Po reakcji URE wczoraj [12.12] informował, że z tym miliardem, to pomyłka. A premier znowu, że podwyżek nie będzie. Dziś rano [13.12] jeszcze obowiązywało hasło rekompensaty, po południu nieoficjalnie była już mowa o zastąpieniu ich obniżką akcyzy. Jedno, co jest w miarę stałe, to to, co od wielu tygodni powtarza minister Tchórzewski: Pewny jestem, że naszych gospodarstw domowych te podwyżki ich budżetów nie dotkną. Zapowiadał, że rachunki, które dostaniemy w przyszłym roku, będą na tym samym poziomie co dziś. My tak, a firmy? Wczoraj, jak się wydawało, premier w tych obietnicach poszedł nieco dalej.

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – Nie będzie podwyżek cen energii.

I z jednej strony za to dostał wielkie brawa, z drugiej pytanie o rachunki, które już dostają samorządy. Nowe propozycje cen energii, które dotkną każdego.

Andrzej Porawski, Związek Miast Polskich: – premier nie mówi całej prawdy jak zwykle, dlatego że jeżeli te ceny, które zaproponowano zarządom, zostaną utrzymane, to samorządy są finansowane przez mieszkańców, a nie inaczej.

Nowe, proponowane stawki dla samorządów, te dla szkół i szpitali są wyższe nie o 5 czy 10%, a o kilkadziesiąt procent.

Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska, wypowiedź z wczoraj z Sejmu: – To jest decyzja dla prezydenta miasta Rzeszowa, która mówi o tym, że wzrost cen energii o 68%.

Samorządy też domagają się reakcji i czekają na to, czy rząd wpłynie na spółki energetyczne, tyle że to wpływanie, tak jak w przypadku szukania miliarda:

Tchórzewski: – Te oszczędności są możliwe na poziomie około miliarda złotych...

Tchórzewski na korytarzu w Sejmie: – Pomyłka. Mówiłem, że to będzie oszczędność ze strony właścicieli.

Nie tylko wprowadza chaos i odbija się na wartości spółek.

Janusz Steinhoff, były wicepremier i minister gospodarki: – Zupełnie tego nie rozumie, że jest próba ręcznego sterowania rynkiem...

Wczoraj minister Tchórzewski zapowiedział, że firmy energetyczne wycofają wnioski o podwyżki. Dziś sobie przypomniał, że są niezależnymi podmiotami. Paweł Pluska, Fakty.

Pochanke: – Od strony prawno-moralnej metoda in vitro jest niegodziwa – mówi nowo wybrany rzecznik praw dziecka. Nazywa się Mikołaj Pawlak i skoro zaczął od niegodziwości, opozycja i lekarze pytają: czy będzie dzieci segregował na właściwie i niewłaściwie poczęte.

Arleta Zalewska: – Co w tym złego, że ktoś pragnie mieć dziecko? – To o nich mówił rzecznik praw dziecka...

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Grzegorz Kajdanowicz i Władysław Frasyniuk

...przyznam, że to nie na nasze zaproszenie przyjechał pan dziś do Warszawy, a na zaproszenie sędziego i jest, wydaje się coś symbolicznego w tym, że Władysław Frasyniuk 13 grudnia w rocznicę stanu wojennego zasiada na ławie oskarżonych, chociaż w innej sprawie.

Frasyniuk: – To prawda. Najpierw zacznę od obrony sędziego, że to nie z powodu sędziego...

Kiedys musiał tę rozprawę wyznaczyć...

Frasyniuk: – ... sędzia miał świadomość, że pokazuje, ośmiesza cały ten proces, dlatego że 37 lat temu ludzie w tysiącach byli wyciągani z domów, stawiani przed sądem albo internowani za to, że walczyli o swobody obywatelskie, za to, że marzyli o państwie prawa. Dzisiaj tysiące ludzi wleczonych jest po sądach dlatego, że chcą obrony Konstytucji, państwa swobód obywatelskich. Można powiedzieć, że minęło mnóstwo lat, a akty oskarżenia i motywacja ludzi jest bardzo podobna. [...]

Ja nie jestem zwolennikiem polskiego przekazu historii. Ja jestem zwolennikiem amerykańskiego przekazu historii: Zwyciężyli. Bo to daje siłę, daje energię. To daje motywację do tego, żeby zrywać się z biedy, z tego zaścianka, ale to jest tak, że trzy pokolenia muszą minąć od naszego pokolenia, żeby przyjąć te wartości, które były w sierpniu '80 roku – ja mam tego świadomość. Ze spokojem patrzę na to, co się dzieje. Ale też nie mam pretensji do młodszego pokolenia. Mamy współczesnych bohaterów: Wojciech Kwaśniak, pobity przez bandziorów w obronie państwa, interesu społecznego. A dzisiaj gangsterskie metody, które stosuje państwo. Drugi raz został napadnięty, ale przez państwo. Dzisiaj, publicznie, politycy zachowują się, jak szefowie zorganizowanej grupy przestępczej: pan Ziobro, ten prokurator Święczkowski czy pan senator Bierecki. No, przecież ten ostatni to rasowy gangster, przecież statystycznie wiadomo, że silniejszy bije słabszego. To jest przerażające, wie pan. A z drugiej strony mamy sytuację, kiedy z jednej strony zastraszają, biją, katują, a z drugiej strony korumpują. Dasz czterdzieści baniek? Albo sami weźmiemy za symboliczną złotówkę. To jest przerażające. Mam wrażenie, że słusznie opinia publiczna nie żyje przeszłością Władysława Frasyniuka, ani Lecha Wałęsy, tylko patrzy na współczesne czasy i mówi: Zaraz, zaraz. Ale mamy do czynienia z gangsterskim państwem. Być może trza coś zrobić. Gdzie są ci przywódcy, którzy nas poprowadzą? [...]

Ja uważam, że rzeczywiście za paręnaście lat będzie nagroda Wojciecha Kwaśniaka dla wybitnych młodych ludzi, propaństwowych urzędników, urzędników, którzy mają odwagę cywilną, żeby stawać naprzeciwko trudnych spraw. Nie ma nowoczesnego państwa, nie ma państwa prawa bez propaństwowych urzędników. Ja jestem przekonany, że taka nagroda będzie, i jestem przekonany, panie Wojciechu, pod pana imieniem. Niech pan myśli pozytywnie. Zmieniamy rzeczywistość i trzydzieści parę lat temu mówiłem to samo, co dzisiaj, ale jestem głęboko przekonany, że jak wtedy zwyciężyliśmy, tak dzisiaj wygramy. [...]

Państwo nie działa. Należałoby powiedzieć, że mamy do czynienia z państwem, które jest zakładnikiem zorganizowanej grupy, grupy, która zastanawia się, w jaki sposób wykorzystać ten moment, kiedy jesteście u władzy. Więcej: mam takie głębokie przekonanie, że nie działają służby specjalne. Jesteśmy bezbronnym państwem do wewnątrz i na zewnątrz. Prosty przykład. Czy ktoś z nas, kto ogląda Wiadomości, jest przekonany o tym, że jacyś kelnerzy i figurant Marek Falenta, który był figurantem w biznesie, figurantem, czyli kapusiem policji, że to on stał za tymi taśmami? Czy ktoś ma takie głębokie przekonanie, że tych dwójka młodych ludzi w Amber Gold, to są ci, którzy kręcili tym biznesem? A ja mam wrażenie, że politycy mają świadomość, że ci, którzy pociągali za sznurki, ci, którzy brali tą dywidendę z tych nieczystych biznesów – funkcjonują do dzisiaj. Być może, że to oni dali zlecenie na to, żeby Kwaśniakowi dać po głowie rurką, że przeszkadza w dużych biznesach. To nieprzypadkowo, że pan Kwaśniak mówi, że różni politycy korzystali z tej Kasy Wołomin. Drobne ochłapy dostawali po to, żeby być nieznanymi z imienia i nazwiska, generowali miliony, które odkładali do kieszeni. [...]

Mam już wątpliwości, dlatego że oglądaliśmy Jarosława Kaczyńskiego na tej ich wewnętrznej konferencji w Jachrance. I ja mam wrażenie, że te młode wilki zobaczyły tam starszego, schorowanego pana i jestem przekonany, że wyszli z tego spotkania pod tytułem: Trzeba go ograć i zagrać na siebie. I to jest niepokojące, wie pan. To jest niepokojące, że każdy z nich będzie się licytował radykalizmem i to oznacza, że tak naprawdę pan Kwaśniak nie jest próbą czegokolwiek przykrycia, tylko elementem demonstracji siły – każdy, kto podskoczy, to przyjdziemy do niego o szóstej rano. Przy okazji chowamy oczywiście naszego towarzysza, który dzielnie zabiegał o pieniądze może dla partii, może tylko dla siebie. Ale mamy trzech takich młodych wilków, którzy za chwilę stoczą krwawą walkę: myślę, że pan Brudziński [też pokazał, na co go stać, w walce z narodowcami], pan Ziobro i pan Morawiecki. Najślabszym graczem jest Morawiecki, który teoretycznie jest mistrzem w tych korporacyjnych w budowaniu

swojej kariery, ale nie zbuduje sobie tej kariery bez zaplecza politycznego. Nie ma zaplecza, więc musi mieć Jarosława Kaczyńskiego. [...]

Opozycja ma taki plan: Schetyna na premiera.

Frasyniuk: – Świetny pomysł. Genialny. Ja muszę powiedzieć, że człowiek, który wykiwał politycznie swojego partnera w biznesie politycznym, jest najlepszą gwarancją, że nie wykiwa nas obywateli. Człowiek, który przez lata, konsekwentnie z żelazną konsekwencją budujący swój negatywny elektorat, fantastycznie nadaje się na premiera.

Wie pan, ja nie mam nic przeciwko temu, żeby to był pan Grzegorz Schetyna. Tylko że ja bym chciał, żeby raz powiedział nam, po co mu ta władza? Jaki jest jego stosunek w sprawie Kościoła? Jaki jest jego stosunek w sprawie ochrony środowiska? Jaki jest jego stosunek w sprawie drożęcej energii, węgla? Jest parę takich rzeczy: aborcji, warto żeby nam pan Schetyna powiedział najpierw, zanim się zdecydujemy postawić głos przy jego koleżankach czy kolegach z partii. Ja mam wrażenie, że w Polsce brakuje cały czas lidera [to nie jest kwestia wrażenia, to jest rzeczywistość] i cały czas brakuje oferty. W tym sensie Kaczyński, który jest przestępcą, bo łamie Konstytucję, to on jednak ma jakąś opowieść dla swojego elektoratu. Po naszej stronie nie ma żadnej opowieści. To jest przerażające. [A Schetyna woli krok po kroku].

Pan ma na kogo głosować?

Frasyniuk: – Nie, nie mam na kogo głosować. Wielką dla mnie nadzieją, nie ukrywam, myślę, że należą do tej większości Polaków, która z przyjemnością wysłuchała przemówienia Donalda Tuska w Łodzi. I mam wrażenie, że Tusk jest jedynym politykiem, który rozumie oczekiwania polskiego społeczeństwa i ma świadomość takiego poczucia, że w różnych sprawach społeczeństwo jest skuteczniejsze niż politycy. Przypomnę, że sprawa Sądu Najwyższego, to nie jest sukces polityków, to jest sukces obywateli, którzy stawali na ulicy i którzy nie bali się apelować do polityków europejskich, żeby się tą sprawą zajęli. Bo politycy bali się Jarosława Kaczyńskiego, że ten palcem pokaże, ten pan, ta pani zdradziła.

Na naszych oczach upada jeden mit z symboli antykomunistycznych, mówię o księdzu Henryku Janowskim...

Frasyniuk: – To jest [był] człowiek, który miał wiele różnych spraw za uszami. To były zawsze dwie osobowości, z jednej strony ksiądz, który pomagał tym robotnikom ze Stoczni i oni go kochali, szanowali, mieli w nim taką opiekę i takie poczucie bezpieczeństwa. A z drugiej strony pusty człowiek, który był żądny życia, wokół którego kręciło się mnóstwo atrakcyjnych kobiet i mnóstwo młodych mężczyzn, ale nigdy, przenigdy, nigdy tam nie było śladu, żeby dochodziło do molestowania dzieci. [hm...]



2018-12-14 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2937

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Jest obniżka bonifikat i jest oburzenie

Różne kraje i różne normy

Kontrowersyjny obóz szkoleniowy

Nawet 13 tysięcy zamiast zaledwie 322 złotych, to znaczy, że mieszkańcy stolicy za przekształcenie użytkownika wieczystego we własność zapłacą nawet 40 razy więcej. Radni Koalicji Obywatelskiej wycofali się z obietnic i zagłosowali za likwidacją niemal 100% bonifikaty, którą sami wprowadzili kilka dni przed wyborami. Mieszkańcy są oburzeni, a stołeczna opozycja mówi wprost: to oszustwo wyborcze.

Decyzja władz stolicy stała się tematem ogólnopolskim, bo ta cała sytuacja każe zadać pytanie o polityczną wiarygodność. Zatem to, co dzieje się w Warszawie, to też zapowiedź tego, jak opozycja wyobraża sobie prowadzenie polityki, gdyby wygrała wybory. [Przecież niemożliwe, żeby PiS przegrał].

Będzie apelacja w sprawie wyroku dotyczącego rodziców z Drawska Pomorskiego, okrutnie znęcających się nad dwojgiem dzieci.

Okolo 200 złotych podwyżki miesięcznie niezależnie od stanowiska otrzymają wszyscy pracownicy sądów. Ponadto przed świętami każdy pracownik jednorazowo otrzyma około 800 złotych bonus oraz nawet do 1500 złotych nagrody uznaniowej. Resort [nie resort, lecz ministerstwo] pozyskało na ten cel 30 milionów złotych. Nagrody będą przyznawane pracownikom, którzy sumiennie i rzetelnie wykonują swoje obowiązki. W tej sytuacji wiceminister zaapelował do pracowników domagających się podwyżek o powrót do pracy. [Czyli sądy strajkują]. Ich protest trwa od poniedziałku, a polega między innymi na masowym korzystaniu ze zwolnień lekarskich.

Ostatnie posiedzenie Sejmu w tym roku okazją do świątecznego opłątka. W wigilijnym spotkaniu wzięli udział posłowie i senatorowie, życzenia złożyli...

Brytyjska premier nie zdołała uzyskać w Brukseli żadnych konkretnych ustępstw dotyczących umowy o wyjściu z Unii, co oznacza, że Brexit może być jeszcze bardziej skomplikowany. Zakończony właśnie unijny szczyt, to ważne dla nas ustalenie dotyczące imigracji czy wspólnego budżetu.

Maksymilian Maszenda: – Negocjacje w sprawie budżetu Unii wydłużone do jesieni przyszłego roku. Polska i 15 innych państw walczy o pieniądze na politykę spójności, które pozwalają zmniejszać różnice rozwojowe między krajami Unii...

Unijni przywódcy uzgodnili również, że nie będzie budzącego kontrowersje osobnego budżetu dla państw strefy euro, a jedynie nowy instrument finansowy, który ma służyć łagodzeniu kryzysowych sytuacji w tych krajach...

Szczyt zdominowało jednak zamieszanie związane z Brexitem. Czasu jest coraz mniej, a uzgodnień, jak mają wyglądać relacje Wielka Brytania – Unia Europejska po marcu przyszłego roku, brak.

Theresa May, premier Wielkiej Brytanii: – Powtórzyłam, że nieuporządkowany Brexit nie leży tak samo w interesie Wielkiej Brytanii, jak też Unii Europejskiej.

Umowa brexitowa w obecnym kształcie ma niewielkie szanse na przegłosowanie w brytyjskim parlamencie...

Po szczycie w Brukseli prasa na wyspach mówi o upokorzeniu Theresy May:

The Times – Brexit: EU humiliates May with refusal to budge on deal

Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej: – Nasi brytyjscy przyjaciele muszą nam teraz powiedzieć, czego właściwie od nas chcą. Bo ta debata jest czasem mglista i niejasna.

Szczyt klimatyczny w Katowicach przedłużony. Dokument wieńczący KOP24 musi jeszcze zostać dopracowany, co wymaga dodatkowego czasu. Negocjacje będą prowadzone na pewno jutro, a niewykluczone, że także w niedzielę.

**Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Zamieszanie z cenami prądu i pytanie o dymisję ministra...

Specjalna uchwała o tym w co może się ubierać sędzia.

[Czyli nie z napisem KONSTYTUCJA]

Trzeba szukać pieniędzy – mówi prezydent Warszawy i szuka w kieszeniach mieszkańców...

O 21-ej debata o wotum nieufności dla premiera...

Od kilku dni mówimy o SKOKach...

...Co bardziej kojarzy się politycznie: Prawo? Sprawiedliwość? Czy Konstytucja?



2018-12-15 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3021

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Krzysztof Ziemic**

Polak na podium w zawodach w Engelbergu

Jarosław Kaczyński: – Nasza partia musi się stać. W jakiejś mierze już jest, ale musi się stać do końca marzeń Polaków. [Tylko nie to!]

Plan Zjednoczonej Prawicy na rok podwójnych wyborów.

Jarmarki świąteczne pod specjalnym nadzorem

Było podsumowanie trzech lat rządów i zarysowanie planów na przyszły rok, ważny, bo z podwójnymi wyborami. Podczas konwencji Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy premier przedstawił trzy filary myślenia o rozwoju kraju, a Jarosław Kaczyński przekonywał, że siłą jego ugrupowania jest uczciwość i wiarygodność.

Maksymilian Maszenda: – Ogromna, wypełniona po brzegi, nowoczesna sala – Konwencja Prawa i Sprawiedliwości z podsumowaniem trzech lat rządów, ale przede wszystkim zapowiedzią kolejnych:

Jarosław Kaczyński: – Niech ten dzień będzie zapowiedzią nowych, wielkich zwycięstw, nie Prawa i Sprawiedliwości, zwycięstw Polski. [Oby już bez Prawa i Sprawiedliwości].

Żeby tak się stało, potrzebna jest dalsza mobilizacja przed przyszłorocznymi wyborami – mówił Jarosław Kaczyński.

Jarosław Kaczyński: – Musimy wiedzieć, w jakim kierunku należy maszerować, by ten marsz był zgodny z tym wszystkim, czego oczekują Polacy. [Prawdziwi Polacy!]

O konsekwentnej realizacji programu przez Zjednoczoną Prawicę i dotrzymywaniu wyborczych obietnic mówił również premier Mateusz Morawiecki.

Mateusz Morawiecki: – Wiarygodność jest kluczowa. Dla realizacji, dla porwania ludzi. Żebyśmy mieli za sobą naród. Wiarygodność jest fundamentem naszego programu.

A Mateusz Morawiecki zarysował kolejne propozycje programowe obozu rządzącego.

Morawiecki: – Już wkrótce bardzo konkretne punkty programowe. To Europa. Wyższe płace, wyższe wynagrodzenia. I modernizacja Polski. Unowocześnianie Polski.

Również wicepremier Beata Szydło dużo miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła Europie.

Beata Szydło [też po operacji plastycznej twarzy]: – Kochamy naszą ojczyznę. Jesteśmy dumni, że jesteśmy Europejczykami. Polska była, jest i będzie w Europie. I nikt i nic tego nie zmieni. [To znaczy w Trójmorzu – nie zapominajmy]. Podkreślała znaczenie już wprowadzonych przez rząd reform.

Beata Szydło: – Wyrównujemy szanse. Dajemy możliwość realizacji marzeń. To jest wspaniałe. To jest piękne. To jest nasz wspólny sukces.

Obniżenie podatków. Konstytucja dla biznesu. Większe nakłady na innowacyjność. To dokonania, o których mówił wicepremier Jarosław Gowin.

Jarosław Gowin: – Polacy chcą państwa stabilnego, skutecznego, gwarantującego bezpieczeństwo, państwa praworządnego i umożliwiającego stabilny rozwój. Spokojne cieszenie się z owoców ciężkiej pracy...

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedział między innymi zmiany, które przyspieszą bieg postępowań sądowych.

Ziobro: – Jesteśmy konsekwentni, jesteśmy wiarygodni. I działając razem. Będziemy realizowali nasze wspólne zobowiązanie. Tym zobowiązaniem jest sprawiedliwe, sprawiedliwe, solidarne, prawne państwo.

Szczegóły nowego programu Zjednoczona Prawica zaprezentuje na przełomie stycznia i lutego.

Jarosław Kaczyński: – Nasza partia. Musi się stać. W jakiejś mierze już jest. Ale musi się stać do końca partiom marzeń Polaków... rabowaniem Polaków. Rabowaniem Polaków. [długo trwające oklaski] I to jest takim pełnym niebywalej hipokryzji wyjaśnieniem, uzasadnieniem. Że to nasza wina... Prawo i Sprawiedliwość. Udowodniło w ciągu tych trzech lat, ale także w latach 2005-2007, że potrafi rządzić...

[Powiedzielibym: za grosz szczerości. Raczej: obiecamy wszystko, byle byście nas wybrali. Europa: nie życzyłbym Europie wielu takich entuzjastów jak PiS. Może poczekamy, kiedy pani Szydło przywróci flagę Unii Europejskiej wśród flag polskich, na tle których władza występuje. Może poczekamy, aż posłanka PiS, nie staram się zapamiętać nazwiska, odszczeka, że flaga

Unii Europejskiej nie jest szmatą. Jeszcze: co PiS zrobi z Tuskiem? Czy będzie mu nadal urządził wielogodzinne przesłuchania? Czy też zacznie Tusкови posyłać wierno-poddane zapewnienia, że jest godnym reprezentantem narodu w Unii Europejskiej?].

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Nie będzie Polexitu – zapewnia PiS. Premier przekonuje, że Polska stała się teraz inspiracją Europy i jej bijącym sercem. A była premier mówi: Zobacz Europo, jak można pięknie żyć i wspaniale się rozwijać bez strachu.

Gowin: – Polacy nie chcą żadnych rewolucji: ani obyczajowych, ani politycznych.

Morawiecki: – Jesteśmy sercem Europy.

Marciniak: – Późnym wieczorem Sejm głosował wczoraj nad zgłoszonym przez opozycję wotum nieufności dla rządu. Niespodzianek nie było, bo PiS ma w Sejmie większość.

Wypowiedzi w czasie debaty:

Schetyna: – Kłamcy się boją... Nakładacie na Polaków jeden nowy ciężar fiskalny miesięcznie... Panie premierze, kłamać pan umie, ale nie potrafi pan nami rządzić...

Petru: – Bardzo łatwo jest wbić łopatę, położyć stępkę, łatwo jest pojechać do Radomia i pokazać makietkę, trudniej to zrealizować... Rozliczymy was. Rozliczymy PiS z każdej złotówki, którą wzięliście, z każdego przestępstwa, każdej niegodziwości. Nie upiecze się żadnemu z was...

Ewa Kopacz: – Ten rząd to jedna wielka piramida finansowa. PiS z gromadą krewnych i pociotków wyciągnie z nich zyski, a zwykli obywatele zostaną na lodzie...

Paweł Pudłowski, .Nowoczesna: – KNF, SKOKi, afera radomska, PCK, Getback, można by tu wymieniać i wymieniać. Wszystkie niewyjaśnione, ukrywane przed opinią publiczną.

Morawiecki: – Wasza wiarygodność jest warta zero... Wyższe wynagrodzenia, wyższe płace – to jest program Prawa i Sprawiedliwości i ten program zrealizujemy...

Marcin Horała: – To jest jedyny prawdziwy program Platformy, który realizuje zawsze i wszędzie, kiedy dorwie się do władzy: podwyższać ludziom podatki, podwyższać opłaty, zabierać ulgi, zabierać świadczenia...

Marciniak: – SLD chce rozmawiać o wielkiej opozycyjnej koalicji wyborczej przed majowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Będą negocjacje z innymi partiami lewicy, ale także z Platformą Obywatelską, Nowoczesną i PSL. Zarząd dostał upoważnienie od rady krajowej.

Powstał raport o stanie prokuratury pod rządami Zbigniewa Ziobry. Wynika z niego, że zmieniono niemal całą kadrę zarządzającą, nie tylko na szczeblu krajowym i regionalnym, ale także na dole w rejonach. O kadrowym tsunami i o tym, kto na tej fali wypłynął:

Dariusz Prosiecki: – To do tego polityka, ministra sprawiedliwości, najwięcej zastrzeżeń mają prawnicy ze Stowarzyszenia „Paragraf Państwo”. To właśnie Zbigniewa Ziobrę obwiniają o czystki i akcje personalne, przetasowania w wymiarze sprawiedliwości. Właśnie przygotowali raport, w którym prezentują kadrowy obraz polskiej prokuratury.

Marcin Matczak, profesor, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Stowarzyszenie „Paragraf Państwo”: – Widać wyraźnie, że te zmiany są uzasadnione jednym kryterium. Nie jest to raczej kryterium merytoryczne, ale stadium lojalności i zaufania...

Autorzy raportu opisali personalne roszady, jakie zaszły w prokuraturze pod rządami Zbigniewa Ziobry. Chodzi o ostatnie 2,5 roku, czyli od momentu, w którym minister sprawiedliwości objął też funkcję prokuratora generalnego:

Prokuratura Krajowa: wymiana 6 z 7 zastępców.

Z 11 Prokuratur Regionalnych: dymisja wszystkich szefów i zastępców.

Kadrowe tsunami dotknęło też władze w „Okręgówkach”. Swoje stanowisko zachowała tylko jedna osoba.

Prokuratury Okręgowe: dymisje 44 z 45 prokuratur.

Reszta odeszła lub została zdegradowana.

Bartłomiej Przymusiński, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – Ten raport o stanie prokuratury rzeczywiście jest porażający. On pokazuje, w jak dużym stopniu politycznym mechanizmy rządzą w obsadzaniu stanowisk w prokuraturze.

Zbigniew Ziobro: – Jeśli popatrzymy na wyniki prokuratury, to one potwierdzają słuszność tej decyzji. Dlatego jeżeli państwo popatrzą na rezultaty, a „po owocach ich poznacie”, to rezultaty przemawiają absolutnie za zmianami, które są...

[Rzeczywiście codziennie Wiadomości pokazują, jak do prokuratur są doprowadzani kolejni politycy opozycji i to pod dziwnymi zarzutami. Wspaniała jest zastępca Ziobry, krzyczący: To jest afera! To jest afera! To jest prawdziwa afera! – A potem zwolnienie do domu bez zarzutów].

Spore personalne zmiany, co wynika z raportu, zaszły też w Prokuraturach Rejonowych: na 342 pracowników wymieniono prawie 90% kadry zarządzającej. Ale autorzy opracowania dokładnie prześledzili też, którzy śledczy mogą liczyć na szybkie awanse.

Sylwia Gregorczyk-Abram, adwokat, Inicjatywa „Wolne Sądy”: – Są też powiązania personalne. Jest takie stowarzyszenie, które się nazywa „Ad vocem”, ono rzeczywiście, raport pokazuje, że mnóstwo członków tego stowarzyszenia w ostatnich trzech latach znacznie awansowała w strukturze prokuratury.

Założycielką tego stowarzyszenia jest Małgorzata Bednarek. W przeszłości stała na czele Śląskiego Wydziału Prokuratury Krajowej. Teraz jest w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Ze stowarzyszeniem i ze Śląskiem związani są też bliscy współpracownicy ministra: Bogdan Święczkowski, prokurator krajowy, 1 zastępca prokuratora generalnego. Marek Pasioneck, zastępca prokuratora generalnego. Robert Hernand, zastępca prokuratora generalnego. Krzysztof Sierak, zastępca prokuratora generalnego. Sam minister Zbigniew Ziobro kończył na Śląsku aplikację prokuratorską. Śląska prokuratura jest też jednym z najbardziej zaufanych ośrodków dla samego ministra. To właśnie tu trafia większość spraw mających polityczny kontekst. Między innymi ci śledczy wyjaśniają aferę wokół KNF. Dariusz Prosiecki, Fakty.

Marciniak: – Tysiące masek antysmogowych rozdają mieszkańcom Krakowa władze miasta, a w przedszkolach i szkołach montują filtry powietrza.

Profesor Alicja Chybicka, dzień dobry, pani profesor.

Wrocław, Kluczbork, Marek Nowicki – Profesor Alicja Chybicka i cała sala pacjentów wyleczonych z nowotworów przez nią i przez jej współpracowników z kliniki „Przyłodek Nadziei”. Dziś spotkali się we Wrocławiu na wielkiej gali.

Alicja Chybicka, profesor, hematolog, onkolog dziecięcy, Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej: – Trzymając z nami kontakt. Zapraszają na śluby, na chrzciny, mam pełno przyszywanych wnucząt, mam własnych piątkę, ale tych przyszywanych to już nie zliczę, naprawdę jest ich bardzo, bardzo dużo.

Wśród ośmiuset uratowanych, którzy dziś pojawili się na spotkaniu, odnaleźliśmy Mateusza...

Gdy zaczynała pracę na oddziale udawało się uratować 15% dzieci. Teraz ratują 85%...

Każdego roku lekarze wykrywają raka u około tysiąca dzieci. Najczęściej są to białaczki, nowotwory układu nerwowego, chłoniaki, najczęściej niestety w trudnej do leczenia złośliwej formie... Marek Nowicki, Fakty.



2018-12-16 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3021

**Tvn24bis – Fakty** – Piotr Marciniak

Deszcz europejskich Oskarów i gorące brawa dla „Zimnej wojny”.

Krótko po północy zakończył się światowy szczyt klimatyczny w Katowicach

COP24 – KATOWICE

POLAND 2018



Trudno było uzgodnić wspólną deklarację. Uchwalono wytyczne, jak realizować porozumienie paryskie, żeby ograniczyć zmiany klimatu niebezpieczne dla ludzi.

Ostatecznie udało się przyjąć tak zwany Pakiet Katowicki. Określono w nim zbiór reguł, jak powinna wyglądać globalna polityka klimatyczna. Pytani o konkrety politycy mówią o dalszej redukcji emisji dwutlenku węgla i konieczności przygotowania długoterminowych planów działań na rzecz poprawy klimatu – mają one być gotowe do 2020 roku. W dokumencie zadeklarowano także budowę trwałego systemu finansowania w celu wsparcia krajów rozwijających się – 100 miliardów dolarów rocznie.

Ekolodzy bardzo krytycznie oceniają i sposób prowadzenia rozmów, i to, co jest dzisiejszym efektem.

Paweł Szypulski, Greenpeace Polska: – Jesteśmy w takim momencie, że potrzebujemy szybkich i pilnych, potrzebujemy konkretnych kroków. Tego wszystkiego tutaj nie ma i dlatego nie możemy mówić o sukcesie szczytu klimatycznego w Katowicach.

Po tym wystąpieniu piętnastoletniej Greta Tunberg mówił cały świat – W 2078 roku będę obchodziła swoje siedemdziesiąte piąte urodziny. Jeśli będę miała dzieci, być może spędzą ten dzień ze mną, być może zapytają mnie o was. Może zapytają, dlaczego nic nie zrobiliście, kiedy wciąż była szansa, by działać. Robert Jałocha, Fakty.

[Cóż z tego, że o wystąpieniu mówił cały świat, skoro cały świat się zadowolił, że grupka ludzi w Katowicach za nich pracuje. A ci właściwie przesunęli sprawę o następne dwa lata na rok 2020. Cóż z tego, skoro na koniec prezydent Polski, Andrzej Duda, nie wygłosił przemówienia, stwierdzając, że się mylił, teraz uważa, niech węgiel zostanie w ziemi dla innych celów przyszłych pokoleń niż spalanie go. Tego my i świat nie usłyszeliśmy].

Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego PiS przedstawia siebie jako partię na wskroś europejską. Po trzech latach ostrych politycznych sporów i krytykowania Unii, chowanie unijnej flagi, a nawet nazywania jej szmatą, PiS chowa dzisiaj posłankę Pawłowicz. Opozycja mówi, że to kolejna maskarada, która nie potrwa dłużej niż do wyborów.

[Mówię: Niech natychmiast wprowadzą euro – wtedy nawet ja na nich zagłosuję – nie dotyczy to wyborów do polskiego Sejmu].

Marek Nowicki: – Premier wymienił dwa osiągnięcia swojej ekipy w ochronie zdrowia: po pierwsze, rząd skrócił kolejki oczekujących na wykonanie operacji usunięcia zaćmy.

Dane z MSZ pokazują, że dużo mniej operacji zrealizowano w pierwszym półroczu tego roku w porównaniu do 2017 roku. I kolejki do bardzo wielu specjalistów i różnych zabiegów rosą.

Drugim osiągnięciem z listy premiera: rząd rzucił szpitalom pod koniec zeszłego roku miliard złotych ekstra. Dzięki temu długi wymagalne szpitali, czyli te najbardziej palące, przeterminowane zmniejszyły się. To jednak niestety nie jest wielki sukces.

Marian Noga, profesor, ekonomista, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu: – Uregulowano zaległości, to trzeba przyznać, natomiast powstały nowe długi i ogólnie rzecz biorąc, zadłużenie szpitali wzrasta.

I to wzrasta za obecnego rządu dramatycznie:

Długi szpitali; 2005 – 10 mld zł; 2014 – 11 mld zł; 2016 – 12 mld zł; 2017 – 13 mld zł; 2018 (III kwartał) – 14 mld zł.

Jest źle, a będzie jeszcze gorzej, bo Narodowy Fundusz Zdrowia co prawda zapłacił, czym się chwali premier, ale za obecne już długi nie płaci...

Bolesna rocznica tragedii w Kopalni Wujek. 16 grudnia 1981 roku górnicy protestowali przeciw wprowadzeniu stanu wojennego. Ogłosili strajk. Milicja użyła broni palnej, były nawet czołgi. Dziewięciu górników zginęło...

Policjant z Centralnego Biura Śledczego, Remigiusz Korejwo, powiedział w Superwizjerze, jak nabrał wątpliwości, czy to Tomasz Komenda został słusznie skazany i jak mu się udało wytypować prawdziwego sprawcę zbrodni.

O zbliżaniu się świąt świadczą iluminacje, nie zawsze brakuje nam śniegu i nie zawsze bezpiecznie, ale zawsze pięknie. Pytanie tylko, czy śnieg zostanie z nami na święta?

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Piotr Marciniak i Zbigniew Bujak i Zbigniew Janas, bohaterowie Solidarności

[...]

Janas: – Proszę wszystkich, żebyśmy wszyscy nie zapomnieli tego, jak ten rząd pierwszy PiSowski wyprowadził te flagi europejskie. Tego nie wolno zapomnieć. Ja rozumiem, że jest tak, że badania pokazały, że Polacy są pro-unijni, zbliżają się wybory europejskie również, pierwsze, więc PiS próbuje to zaciemnić, te pierwsze ich posunięcia, one były potwornie dla Polski niebezpieczne i cały czas musimy o tym pamiętać.



2018-12-17 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2906

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Ostatnie pożegnanie Jolanty Szyczypińskiej 24.06.1957 – 08.12.2018

Kolejne obietnice Platformy

48 lat temu na Wybrzeżu Polacy rozpoczęli nierówną walkę z wrogiem, komunistyczną władzą podległą Moskwie. W grudniu 1970 roku w Szczecinie miejski komitet strajkowy rządził miastem przez kilka dni. Rewoltę krwawo tłumilo ludowe wojsko i milicja obywatelska. Na ulicach Gdańska, Szczecina i Elbląga zginęły 44 osoby, a 1160 zostało rannych.

Teraz temat, który wprost elektryzuje miliony Polaków. Chodzi o ceny prądu. Jutro zajmie się sprawą rząd. [To niech się zajmie].

Atak islamskich imigrantów na francuski teatr, walki uliczne z żółtymi kamizelkami, zagrożenie terrorystyczne. Prezydent Emmanuel Macron ma poważny problem z utrzymaniem porządku we własnym kraju...

Antyrządowe protesty na Węgrzech. Kilka tysięcy osób wyszło wczoraj na ulice Budapesztu by oficjalnie wyrazić sprzeciw wobec nowych zapisów kodeksu pracy...

Wyższe płace, to nazwa programu, który w sobotę rano zaprezentowali Polakom politycy Platformy Obywatelskiej. To propozycja obniżenia podatków i wprowadzenia nowego 500+, tym razem dla najmniej zarabiających. Ekspert przypomina jednak, że dzisiejsza opozycja miała 8 lat na obniżanie podatków...

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym...

**Tvn24bis – Fakty** – Grzegorz Kajdanowicz

Jeszcze tylko pięć godzin zostało prezydentowi na decyzję, czy podpisze ustawę o Sądzie Najwyższym...

Makabryczne doniesienie...

Zwolnienia grupowe. „Szanowni Rodzice, z uwagi na nieobecność wszystkich nauczycieli spowodowaną zwolnieniami lekarskimi informuję, że w dniach 12-21.XII.2018 roku przedszkole będzie nieczynne”.

Praca w szkole jest dzisiaj bardzo droгим hobby.

Zaczął się od drastycznej podwyżki cen. Wybuchły strajki w Gdańsku, Szczecinie i Elblągu. Komuniści nie odpuścili. Doszło do krwawej pacyfikacji protestów...

Roman Kuzimski, zastępca przewodniczącego regionu gdańskiego NSZZ „Solidarność”: – To była zwykła egzekucja. Tu strzelali do ludzi jak do kaczek...

Stefan Chwin, pisarz: – Sam odczuwam głęboki dysonans, moralny, że to się nie dokonało. Ale jako historyk wiem, że ze wszystkimi ustrojami totalitarnymi jest zawsze ten sam kłopot – demokracja musi wtedy zrezygnować i przyjąć zasadę odpowiedzialności zbiorowej, która jest sprzeczna z demokracją.

Śledztwo było możliwe dopiero po 1989 roku, ale nikt nie został osądzony, nikt skazany.

Kuzimski: – ... Jesteśmy głęboko zawiedzeni, że po trzech latach rządów Zjednoczonej Prawicy nadal musimy się o to domagać. Panie prezydencie Rzeczypospolitej, panie premierze, panie prezesie, panie ministrze sprawiedliwości – hańba!

Gorycz stoczniowców pogłębiał fakt, że w czasie uroczystości nie było nikogo z władz państwowych: ani prezydenta, ani premiera, ani prezesa...

**TRWAM – Myśląc Ojczyzna** - ...około 170, 178 różnych czynności w ciągu doby u chorego leżącego na tym [niezrozumiałe]; umieć albo starać się uśmierzyć ból u chorego na raka; zobaczyć, jak się amputuje nogę ofierze z wypadku komunikacyjnego; zobaczyć, jak ratownik, lekarz walczy z pijakami w szpitalnym oddziale ratunkowym; odebrać poród martwego dziecka i rozmawiać i porozmawiać z rodzącą; zobaczyć, jak pracują pielęgniarki na ostrym dyżurze na neurologii czy na innym oddziale zabiegowym; pomóc przy przenoszeniu pacjenta wagi 140 kilogramów z łóżka na stół operacyjny, a po operacji ze stołu operacyjnego na łóżko; bo nie wierzę, żeby ktokolwiek z panów wymienionych we wstępie, wiedzieli, jak pracuje się obecnie w 2018 roku w szpitalach, na sorach, [szpitalne oddziały ratunkowe] w karetce pogotowia; jak pracują młodzi lekarze, rezydenci; jak pracują pielęgniarki, ratownicy medyczni; jednocześnie panowie decydenci poddajecie w wątpliwość argumentacje tych grup społecznych, które chcą uzyskać lepsze wynagrodzenie za swoją ciężką pracę. Gdybyście panowie wiedzieli, na czym polega nasza praca, byłibyście z nas dumni i bilibyście wszystkim tym pracownikom służby zdrowia brawo. Panie ministrze [przecież minister lekarz podobno], panie premierze, byłibyście wdzięczni za to, co robią pracownicy służby zdrowia dla swoich pacjentów. Największym grzechem lekarza, pielęgniarki, ratownika jest praca w nieakceptowalnych warunkach. A największym wstydem pracodawcy powinno być nieadekwatne do wykonywanej pracy wynagrodzenie za to, co robią. To już prawie ma wymiar ewangeliczny.

Panowie decydenci są zwykle oprowadzani po nowo otwartych oddziałach, po nowo otwartych szpitalach. Dyrektor otwiera im drzwi, widzą nowoczesne wyposażenie i myślą, że tak jest wszędzie. Ale tak nie jest, proszę państwa. I chciałbym, nie chciałbym, żeby któryś z was stanął w sytuacji takiej, że w przypadku choroby podaje się termin wizyty w okresie od dwunastu do dwudziestu czterech miesięcy, będąc w chorobie, oczekując na przyjęcie u specjalisty.

Powtórzę zdanie wybitnego filozofa dojczylandzkiego, Szopenhauera [Arthur Schopenhauer]: To prawda, zdrowie to nie wszystko, ale wszystko bez zdrowia jest niczym. I tym apelem kończę dzisiejsze spotkanie i myślę, że niezadługo los pracowników służby zdrowia ulegnie poprawie, a to automatycznie przełoży się na lepszą opiekę nad naszymi kochanymi pacjentami. Oby Słowo Ciałem się stało. Dobrej nocy państwu.

Wysłuchaliśmy profesora doktora nauk medycznych, Krzysztofa Bieleckiego.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Justyna Pochanke i Radosław Sikorski, były szef dyplomacji

Pochanke: – Flaga europejska wraca, Krystyna Pawłowicz milknie, Polska staje się sercem Europy, plan PiS na eurowybory gotowy. Jak pan ocenia?

Sikorski: – A jeszcze trochę i prezes znowu będzie się zwracał do braci Rosjan. Plan oczywisty. Głupi, kto się da na to nabrać. Jest to kompletnie niewiarygodne po trzech latach takiej jazdy na Unię Europejską i uważam, że jest to wbrew jestestwu PiSu. Bo PiS jest partią nacjonalistyczną. Uważa, że poziom narodowy, państwowy, to jest najwyższy poziom lojalności i najwyższy poziom zabiegania o polskie interesy. I uważam, że się głęboko myli. Bo są takie polskie interesy, na przykład to, żebyśmy mogli jeździć swobodnie po strefie Szengen albo zabiegania o klimat czy o nasze bezpieczeństwo także, których na poziomie narodowym nie jesteśmy w stanie narodowi zapewnić i dlatego jest potrzebna współpraca międzynarodowa także w formie konfederacji czy więcej. Ale to już jest wbrew temperamentowi i filozofii PiSu.

Może dodam jeszcze jedno. Z tą ideologią, z tym podejściem do Unii, gdybyśmy byli u narodzin Unii Europejskiej – Unia Europejska by nie powstała. Bo Unia Europejska polega na łączeniu suwerenności ku wspólnemu dobru. A to jest dla PiSu tabu, to jest wbrew ich jestestwu.

Pochanke: – Ale jednocześnie, jak pan zauważył, przypominając cytaty z prezesa Kaczyńskiego, kandydującego wówczas na urząd prezydenta i zwracającego się z taką zupełnie inną twarzą do przyjaciół czy do braci Rosjan, Prawo i Sprawiedliwość jest również partią pragmatyczną i wyciąga wnioski z przegranej w miastach w wyborach samorządowych. Wie, że do euro-wyborów z łatką Polexitu niewygodnie się idzie, a jednocześnie to będą wybory, które rozegrają się właśnie w miastach.

Sikorski: – Ale drugi raz się dać nabrać na ten sam numer to już nie wypada. Po wyborach dokręca śrubę znowu i znowu będzie mowa o wymyślonej wspólnocie i o tym że nie oddamy ani jednego guzika Brukseli. To by było naprawdę niebezpieczne, bo Zachód nam się przygląda. Nie rozumie, dlaczego zwariowaliśmy, dlaczego po takim sukcesie naszego członkostwa nie chcemy wchodzić do grupy trzymającej władzę w Unii, a to było stawką, to było w zasięgu ręki...

Pochanke: – Strefy euro?

Sikorski: – Także, ale ściślej, bo byliśmy już w grupie G-6 po wyjściu Wielkiej Brytanii to byłaby grupa G-5. A wobec trudności politycznych w Italii i Hiszpanii, trójkąt wejmarski, czyli sam ten, Polska mogłaby stać się motorem Unii Europejskiej...

[Pamiętajmy, że Tramp popierał Brexit, widział sens w upadku Unii Europejskiej, toteż PiS po dojściu do władzy zmierzał jednoznacznie do wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej, by przypadła się Trampowi, licząc na jego uznanie. I to uznanie było. Tramp przyjeżdżał do Polski, drugi raz dla poparcia Trójmorza, co niosło za sobą skuteczny rozpad Unii. Minister spraw zagranicznych, Waszczykowski, w ekspozycji wymieniał jako głównego sojusznika Wielką Brytanię, bo w domyśle wskazywała Polsce drogę. Padały coraz częściej wypowiedzi polityków o niechybnym rozpadzie strefy euro i właściwie cała propaganda grzmiała tylko o wadach i niepowodzeniach Unii Europejskiej. Jednocześnie przygotowywano Polskę na samotność i twardą enklawę katolicyzmu w Europie].



2018-12-18 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2906

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Prezydent stolicy [Rafał Trzaskowski] przyznaje się do oszustwa i obiecuje zmiany

Dżihadcy chcieli uderzyć w święta Bożego Narodzenia

[Dżihad (z języka arabskiego جهاد , ġihād – zmaganie, walka) – w kulturze islamu pojęcie pierwotnie oznaczające dokładanie starań i ponoszenie trudów w celu wzmocnienia wiary, by trafić do lepszego miejsca. W tradycji europejskiej termin ten często, choć nie do końca precyzyjnie, tłumaczy się jako „święta wojna”.]

Kotka, która latała samolotem

Dwa kontynenty i dwa wielkie cele: gospodarcze i imigracyjne. Forum Europa – Afryka. Szefowie unijnych rządów i przywódcy krajów afrykańskich rozmawiali o wspólnych inwestycjach i o ograniczeniu imigrantów do Europy. W walce z kryzysem pomagają im w tworzeniu nowych miejsc pracy.

Marcin Szewczak – Polskie maszyny rolnicze już podbijają rynki w kilkunastu afrykańskich krajach.

High Level Forum Africa – Europe

Taking cooperation to the digital age

18 December 2018, Vienna

W zeszłym roku Polska sprzedała w Afryce towary za 2.7 mld €

Mieszka tam już prawie 1,3 mld osób.

Paul Kagame, prezydent Rwandy: – Chcemy, by miarą naszego sukcesu, oprócz zmian statystyk migracyjnych, była dobra oferta pracy dla mieszkańców Afryki.

Antonio Tajani, przewodniczący Parlamentu Europejskiego:– Europa popełniała błędy, ale musimy zmienić nasze spojrzenie na Afrykę. Współpraca ekonomiczna pomoże nam zatrzymać migrację...

Za kilkanaście lat w Afryce będzie mieszkać trzy razy więcej ludzi niż w Europie.

Członkowie statku Pomorania Skape porwani pod koniec października ubiegłego roku zostali uwolnieni.

Uznałem, że wykonanie postanowienia Trybunału Unii Europejskiej jest potrzebne – powiedział prezydent Andrzej Duda, odnosząc się do podpisaniu przez niego nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym...

Jacek Karnowski, publicysta, tygodnik „Sieci”: – Po tak dużym ustępstwie Polski, gdyby Komisja Europejska nie wykonała jakiegoś gestu, gdyby nie zawiesiła pewnych działań, no, to już będzie jawny dowód, że to jest zła wola.

[Panie Karwowski, niech pan nie rżnie głupa. Doskonale pan wie, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawiesił ustawę w całości i nie oczekiwał od Polski jakichkolwiek działań do czasu podjęcia przez Trybunał ostatecznej decyzji. Tymczasem polski Sejm podejmując zbędną uchwałę, wprowadza tylko zamieszanie medialne i próbuje utrzymać w mocy te fragmenty ustawy, które nie zostały znowelizowane].

Domagają się podwyżek i krytykują system ocen i dlatego protestują. W niektórych szkołach zajęcia w ogóle się nie odbyły, w innych zostały okrojone do minimum. To efekt tak zwanej belferskiej grypy. Do akcji dołączył się Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Nauczyciele, to kolejna grupa zawodowa, która po pracownikach służb mundurowych, sądów, lekarzach, których pensje już wzrosły lub pójdą w górę po nowym roku. Ministerstwo sprawiedliwości zawarło dziś porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie podwyżek płac dla pracowników sądów. Przed świętami otrzymają tysiąc złotych brutto nagrody niezależnie od stanowiska i pełnionej funkcji.

[Jak otrzymają wszyscy, to nie jest to nagroda, a na przykład kawałek dawnej trzynastej pensji. Ponadto święta za trzy dni robocze, więc jakie to jest „przed świętami”].

Namawiał radnych do obniżenia bonifikaty, ale ugina się pod presją i zapewnia, że zmieni decyzję. Krytykowany nawet przez niektórych swoich kolegów, Rafał Trzaskowski...

Zostaną najwybitniejsze filmy i spektakle, ale będzie brakowało ich twórcy. Nie żyje Kazimierz Kutz, jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów, twórca polskiej szkoły filmowej, artysta, który wyjątkowo rozumiał śląską duszę. W lutym skończyłby 90 lat. [Lubiłem go, ale pamiętajmy, że widział sens w autonomii Śląska i wydzielenia od Polski i w tym kierunku podejmował działania].

Kazimierz Kutz 1929 - 2018

Kilkanaście miejsc, w tym berliński meczet zostało dziś przeszukanych przez berlińską policję. To efekt śledztwa dotyczącego finansowego i organizowania zamachów terrorystycznych w całej Europie. Niemal w tym samym czasie italska policja zatrzymała somalijskiego terrorystę, który w święta Bożego Narodzenia planował eksplozję w Bazylice świętego Piotra w Rzymie...

Były inwestycje dla polskiej armii. Żołnierze otrzymają blisko tysiąc [888] nowoczesnych ciężarówek i kolejne [4] samoloty szkolno-treningowe typu „Bielik” [EM-10 Bielik (wcześniej Iskra II) – polski odrzutowy samolot szkolno-treningowy konstrukcji kompozytowej, zaprojektowany przez Edwarda Margańskiego. Oblot samolotu miał miejsce 4 czerwca 2003 roku. Rozwój samolotu został przerwany na etapie demonstratora technologii i samolot nie wszedł do produkcji seryjnej].

**Tvn24bis – Fakty** – Grzegorz Kajdanowicz

Dzisiaj zapadła decyzja. Jutro albo pojutrze będzie uchwała rady miasta. Warszawiacy znów mają mieć 98% bonifikatę za opłatę za zmianę użytkowania wieczystego we własność.

Przy 98% bonifikacie do budżetu miasta nie wpłynie 3,5 mld zł  
Przy 60% bonifikaty strata byłaby o około 1,8 mld zł mniejsza.

Deklaracja zabrzmiała wiążąco i uspokajająco: nie będzie podwyżek cen prądu – mówił premier w sobotę, tyle że państwowe elektrownie dalej wnioskuje o podwyższenie ceny. Nie zgadza się na to Urząd Regulacji Energetyki, a do gry włącza się prezydent.

Krzysztof Skórzyński: – Na razie każdemu Kowalskiemu musi wystarczyć lakoniczny komunikat po spotkaniu prezydenta z ministrem energii. Podwyżek nie będzie...

Odrzucenie podwyżek oznacza jedynie, że decyzja została odłożona.

Kutz: – Jeśli się jest na tym świecie, to po cholere być przeciętnym?

Kutz: – Idiocieję w sposób bardzo łagodny i życzliwy...

Prezydent Andrzej Duda na dorocznym spotkaniu w Trybunale Konstytucyjnym: – Mamy do czynienia z anarchią wywoływaną przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Pewna grupa elity sędziowskiej uważa się za bezkarną... [bo przecież niezawiąła od pozostałych bezkarnych dwóch grup: władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, czyli od sejmu oraz od rządu i prezydenta].

Wczoraj decyzję przywracającą sędziów do pracy Unijny Trybunał podtrzymał w pełnym piętnastoosobowym składzie. Rozgoryczenie jest tym wyraźniejsze.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej  
KOMUNIKAT PRASOWY nr 204/18  
Luksemburg, 17 grudnia 2018 r.  
Postanowienie Trybunału w sprawie C-619/18 r.  
Komisja / Polska

---

### **Polska zostaje zobowiązana do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów krajowych dotyczących obniżenia wieku przejściu sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku**

Podnoszone przez Komisję zarzuty faktyczne i prawne uzasadniają zarządzenie środków tymczasowych

W dniu 3 kwietnia 2018 r. weszła w życie nowa polska ustawa o Sądzie Najwyższym (zwana dalej „ustawa o Sądzie Najwyższym”). Na mocy tej ustawy wiek przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego został obniżony do 65 lat. Nowa granica wieku znajduje zastosowanie od dnia wejścia w życie ustawy, także w odniesieniu do sędziów powołanych do tego sądu przed tym dniem. Przedłużenie czynnej służby sędziów Sądu Najwyższego po ukończeniu 65. roku życia jest możliwe, jednak zależy od złożenia przez tych sędziów oświadczenia o woli dalszego zajmowania stanowiska i przedstawienia zaświadczenia stwierdzającego zdolność, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, a także od zgody wyrażonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przy udzielaniu tej zgody Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie jest związany żadnymi kryteriami, a jego decyzja nie jest przedmiotem jakiegokolwiek kontroli sądowej.

A zatem zgodnie z tą ustawą urzędujący sędziowie Sądu Najwyższego, którzy ukończyli 65. rok życia przed wejściem w życie ustawy lub ukończą ten wiek do dnia 3 lipca 2018 r., przechodzą w stan spoczynku z dniem 4 lipca 2018 r., chyba że do dnia 3 maja 2018 r. przedstawią wspomniane wyżej oświadczenie i zaświadczenie, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na dalsze zajmowanie przez nich stanowiska sędziego Sądu Najwyższego<sup>1</sup>.

W dniu 2 października 2018 r. Komisja wniosła do Trybunału skargę o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego<sup>2</sup>. Komisja uważa, że obniżając wiek przejścia przez sędziów w stan spoczynku i stosując go do sędziów powołanych do Sądu Najwyższego przed dniem 3 kwietnia 2018 r. z jednej strony oraz przyznając Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dyskrecjonalne prawo do

przedłużenia czynnej służby sędziów Sądu Najwyższego z drugiej strony, Polska naruszyła prawo Unii<sup>3</sup>.

W oczekiwaniu na wyrok Trybunału Komisja wystąpiła w ramach postępowania w przedmiocie środków tymczasowych o nakazanie Polsce<sup>4</sup>, by do czasu wydania tego wyroku: 1) zawiesiła stosowanie przepisów krajowych dotyczących obniżenia wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego; 2) podjęła wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia, by sędziowie Sądu Najwyższego, których dotyczą sporne przepisy, mogli pełnić funkcje na tym samym stanowisku, korzystając z tego samego statusu, takich samych praw i warunków zatrudnienia, jakie przysługiwały im przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym; 3) powstrzymała się od wszelkich działań zmierzających do powołania sędziów Sądu Najwyższego na stanowiska sędziów, których dotyczą te przepisy, a także od wszelkich działań w celu wyznaczenia nowego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub wskazania, w miejsce Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, osoby, której powierzone jest kierowanie Sądem Najwyższym do czasu powołania nowego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; 4) powiadomiła Komisję, nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia (wiceprezesa) Trybunału, a następnie powiadamiała w regularnych odstępach jednego miesiąca, o wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia.

Postanowieniem z dnia 19 października 2018 r. wiceprezes Trybunału wstępnie uwzględniła wszystkie te wnioski do czasu wydania postanowienia kończącego postępowanie w przedmiocie środków tymczasowych<sup>5</sup>.

W wydanym dziś postanowieniu Trybunał przypomniał, że środki tymczasowe mogą zostać zarządzone przez sąd orzekający w ich przedmiocie jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, 1) że ich zastosowanie jest *prima facie* prawnie i faktycznie uzasadnione (*fumus boni iuris*) oraz 2) że mają one pilny charakter w tym znaczeniu, iż ich zarządzenie i wykonanie przed wydaniem rozstrzygnięcia co do istoty sprawy jest konieczne w celu uniknięcia poważnej i nieodwracalnej szkody dla interesów Unii reprezentowanej przez Komisję. Sąd orzekający w przedmiocie środków tymczasowych dokonuje także w razie potrzeby wyważenia występujących interesów.

Po pierwsze, w odniesieniu do przesłanki dotyczącej istnienia *fumus boni iuris*, Trybunał podkreślił, że jest ona spełniona wówczas, gdy co najmniej jeden z zarzutów podniesionych przez stronę wnoszącą o zastosowanie środków tymczasowych w uzasadnieniu skargi wydaje się *prima facie* niepozbawiony poważnej podstawy. W niniejszym wypadku przedstawione przez Komisję argumenty nie wydają się *prima facie* pozbawione poważnych podstaw, a zatem nie można wykluczyć, że sporne przepisy prawa krajowego naruszają zasady nieusuwalności sędziów i niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji także ciążyący na Polsce obowiązek zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Po drugie, jeżeli chodzi o przesłankę dotyczącą pilnego charakteru, Trybunał przypomniał, że celem postępowania w przedmiocie środków tymczasowych jest zagwarantowanie pełnej skuteczności ostatecznego orzeczenia, tak aby uniknąć luki w ochronie prawnej zapewnianej przez Trybunał. Aby osiągnąć ten cel, pilny charakter należy oceniać pod względem konieczności orzeczenia tymczasowego w celu uniknięcia wystąpienia poważnej i nieodwracalnej szkody dla strony, która domaga się tymczasowej ochrony. W tym przypadku Komisja podnosi, że stosowanie spornych przepisów prawa krajowego do czasu ogłoszenia wyroku Trybunału w przedmiocie wniesionej przez Komisję skargi o stwierdzenie uchybienia (zwanego dalej „ostatecznym wyrokiem”) może spowodować wystąpienie poważnej i nieodwracalnej szkody w zakresie porządku prawnego Unii. Zdaniem Trybunału, niezależność sądów krajowych ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania mechanizmu odesłania prejudycjalnego. Jest ona także kluczowa w ramach podejmowanych przez Unię działań w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych, które opierają się na wzajemnym zaufaniu państw członkowskich względem ich odnośnych systemów sądowniczych. W konsekwencji okoliczność, że z powodu stosowania

spornych przepisów prawa krajowego niezależność Sądu Najwyższego może nie być zagwarantowana do czasu ogłoszenia ostatecznego wyroku, czyni prawdopodobnym wystąpienie poważnej szkody z punktu widzenia porządku prawnego Unii, a w rezultacie także w zakresie praw, które jednostki wywodzą z prawa Unii, oraz wartości wyrażonych w art. 2 TUE<sup>6</sup>, na których opiera się Unia, zwłaszcza takich jak państwo prawne. Ponadto z uwagi na autorytet orzeczeń Sądu Najwyższego wobec krajowych sądów niższej instancji okoliczność, że w przypadku stosowania spornych przepisów prawa krajowego niezależność tego sądu może nie być zagwarantowana do czasu wydania ostatecznego wyroku, powoduje możliwość nadwątlenia zaufania państw członkowskich i ich sądów do polskiego systemu sądowiczego, a w konsekwencji ich wiary w poszanowanie przez to państwo członkowskie zasady praworządności. Okoliczność, że z powodu stosowania spornych przepisów prawa krajowego niezależność Sądu Najwyższego może nie być zagwarantowana do czasu ogłoszenia ostatecznego wyroku, mogłaby bowiem skłonić państwa członkowskie do odmowy uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych wydawanych przez polskie sądy, co mogłoby spowodować wystąpienie poważnej i nieodwracalnej szkody z punktu widzenia prawa Unii. W rezultacie Trybunał stwierdził, że Komisja wykazała, iż w przypadku odmowy zarządzenia środków tymczasowych, o które wnosi, stosowanie spornych przepisów prawa krajowego do czasu wydania ostatecznego wyroku może spowodować wystąpienie poważnej i nieodwracalnej szkody w zakresie porządku prawnego Unii. Uznał on zatem, że pilny charakter wnioskowanych przez Komisję środków tymczasowych został dowiedziony.

Po trzecie, Trybunał zbadał, czy za zarządzeniem środków tymczasowych przemawia wyważenie interesów obu stron. Wskazał on, że gdyby wnioskowane przez Komisję środki tymczasowe nie zostały zarządzone, a zarazem uwzględniona zostałaby skarga o stwierdzenie uchybienia, to w okresie oczekiwania na wydanie ostatecznego wyroku interes ogólny Unii w zakresie prawidłowego funkcjonowania jej porządku prawnego mógłby zostać naruszony w sposób poważny i nieodwracalny. Natomiast w przypadku zarządzenia wnioskowanych przez Komisję środków tymczasowych, a zarazem oddalenia skargi o stwierdzenie uchybienia, interes Polski wyrażający się w niezakłóconym działaniu Sądu Najwyższego nie zostałby naruszony w taki sposób, ponieważ środki te skutkowałyby jedynie utrzymaniem przez ograniczony czas stosowania systemu prawnego obowiązującego przed uchwaleniem ustawy o Sądzie Najwyższym. W tych okolicznościach Trybunał stwierdził, że wyważenie wchodzących w grę interesów przemawia za zarządzeniem środków tymczasowych, o które wniosła Komisja.

### **W konsekwencji Trybunał uwzględnił złożony przez Komisję wniosek o zastosowanie środków tymczasowych.**

<sup>1</sup> W odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego, którzy ukończą 65. rok życia między 4 lipca 2018 r. a 3 kwietnia 2019 r., przejdą oni w stan spoczynku w dniu 3 kwietnia 2019 r., chyba że przed dniem 3 kwietnia 2019 r. przedstawią wymagane oświadczenie i zaświadczenie, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na dalsze zajmowanie przez nich stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Z kolei w przypadku sędziów, którzy zostali powołani przed dniem 3 kwietnia 2018 r. i ukończą wiek 65 lat po dniu 3 kwietnia 2019 r., przedłużenie czynnej służby tych sędziów po ukończeniu 65. roku życia podlega ogólnemu systemowi, czyli wymaga złożenia oświadczenia i przedstawienia zaświadczenia, a także wyrażenia zgody przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>2</sup> Sprawa C-619/18.

<sup>3</sup> Artykuł 19 ust. 1 akapit drugi TUE i art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.

<sup>4</sup> Popieranej przez Węgry

<sup>5</sup> Zobacz komunikat prasowy nr 159/18

<sup>6</sup> Postanowienie to przewiduje między innymi, że Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa



prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości.

---

**UWAGA:** Trybunał wyda wyrok co do istoty sprawy w terminie późniejszym. Postanowienie w przedmiocie środków tymczasowych nie przesądza kwestii powództwa głównego.

**UWAGA:** Skarga o stwierdzenie uchybienia państwa członkowskiego jest kierowana przeciwko państwu członkowskiemu, które uchybiło zobowiązaniom wynikającym z prawa Unii, przez Komisję lub inne państwo członkowskie.

Jeżeli Trybunał Sprawiedliwości stwierdzi uchybienie, państwo, którego to dotyczy, powinno jak najszybciej zastosować się do wyroku. Jeżeli Komisja uzna, że państwo członkowskie nie zastosowało się do wyroku, może wnieść nową skargę i domagać się sankcji finansowych. Jednak w sytuacji nieprzekazania Komisji krajowych środków transpozycji dyrektywy Trybunał Sprawiedliwości może, na jej wniosek, nakładać kary pieniężne już na etapie pierwszego wyroku.

---

Michał Wawrykiewicz, adwokat, Inicjatywa „Wolne Sądy”: – Jest to spektakularna porażka zarówno rządu, jak i prezydenta osobiście, bo on był inicjatorem tych ustaw...

PiS i prezydent cofają się tu o krok, ale i tak obecne polskie władze idą na czołowe zderzenie z Unią.

Już 3 stycznia [2019] Polski Trybunał Konstytucyjny zajmie się oceną nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Bardzo możliwe, że uzna, iż nowa KRS funkcjonuje zgodnie z Konstytucją.

19 marca 2019 roku nową polską KRS zajmie się tym razem Trybunał w Luksemburgu i jeśli podważy jej kompetencje, będziemy mieli kolizję orzeczeń polskiego i unijnego. Tyle że Europa nie uzna decyzji polskiego Trybunału, bo jego powołanie i skład to numer jeden na liście unijnych zastrzeżeń do Polski. W odpowiedzi Trybunał w Warszawie może uznać z kolei traktat europejski za niezgodny z Polską Konstytucją. Wniosek ministra Ziobry w tej sprawie czeka na rozpoznanie [Pismo procesowe generalnego prokuratora PK VIII TK 58.2018 z dnia 04.10.2018 r.] i tak krok po kroku dojdzie do kolejnego kryzysu i wróci dyskusja o Polexicie. [Ale przyjdą wybory i usuniemy PiS].

Andrzej Dera, sekretarz stanu w kancelarii prezydenta: – Naczelna zasada mówi: ustąp, żeby zwyciężyć.

Wskazuje, że obóz władzy tak naprawdę myśli o Unii raczej w kategoriach walki niż współpracy.

Mina Andreeva, rzeczniczka Komisji Europejskiej: – Cieszymy się, że pojawiły się zmiany i że idą w dobrym kierunku. Będziemy je analizować.

Aby spór zamknąć, PiS powinien wycofać się jeszcze ze zmian w Trybunale Konstytucyjnym, Krajowej Radzie Sądownictwa i sądach powszechnych. Takie są Unijne rekomendacje. Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – Zdzisław Sokal, ten od planu Zdzisława, czyli banku za złotówkę, nie jest już przedstawicielem prezydenta w KNF. Zastąpi go Cezary Kochalski, ale Sokal jako szef bankowego funduszu gwarancyjnego zostaje w KNF. Układ sił jednak się zmieni.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Justyna Pochanke oraz profesor Radosław Markowski, doktor Paweł Kowal i Aleksander Hall w studiu Gdańsk

Pochanke: – O prezydenta na początek chcę krótko spytać. Mam taką krótką wypowiedź prezydenta z dnia dzisiejszego, bo prezydent podpisał ustawę przywracającą sędziów Sądu Najwyższego do pracy, ale przy okazji na nich nakrzyczał. Tym razem sędziowie, którzy byli już kastą, a nawet sektą, usłyszeli, że sieją anarchię.

Prezydent: – Jeżeli na forum publicznym znaczące postaci polskiego wymiaru sprawiedliwości, mówimy o sędziach Sądu Najwyższego, o sędziach, którzy do niedawna pełnili funkcje prezesów w tym sądzie, poczynając od pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, poprzez prezesów Izb, w sposób otwarty naruszają obowiązujące przepisy prawne, naruszają przepisy konstytucyjne [prezydent ma na myśli swoją konstytucję], lekceważą przepisy ustawowe obowiązujące, to mamy do czynienia z anarchią wywołaną przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Chcę to jasno i wyraźnie powiedzieć. Mamy sytuację, w której pewna grupa elity sędziowskiej uważa się za bezkarną i za taką, której polskie prawo nie obowiązuje, tylko dla tego, że im się nie podoba [prezydenta też obowiązuje Konstytucja, na którą przysięgał, a się nie stosuje do tego najwyższego w Polsce prawa – dostrzega to każdy obywatel, tylko nie prezydent, doktor prawa].

Pochanke: – Chyba prezydentowi nie w smak, że musiał złożyć podpis, skreślając w zasadzie swój własny podpis. Inaczej tego pokrzykiwania nie rozumiem.

Kowal: – Nawet nie trudno być prorokiem, bo każdy kto rozumie od pewnego momentu działające instytucje europejskie i jakie powstały zależności między sytuacją w Polsce, a instytucjami europejskimi – i wreszcie, że nie udało się ugasić no jednak faktycznie euro-entuzjastycznej postawy Polaków w porównaniu z innymi społeczeństwami – było jasne, że doszło do takiej wpadki, prezydent jest wpisany w swój los. Ja mogę powiedzieć tak, ja sam bardzo przeżywam zmiany w Trybunale Konstytucyjnym, bo tam była możliwość, być absolutnie wiarygodnym. Nowa władza przygotowała trybunał, odmieniła, jak chciała mimo protestów – i teraz jest pytanie: czy w tym trybunale zastosowano cokolwiek nowego? ...

[Posłuchajmy, co inni panowie mają do powiedzenia].

Markowski: – Będę po pierwsze walczył trochę o język, zawsze to robię i w tym sensie nie uważam, żeby istniał właściwy trybunał konstytucyjny, tylko to pewnego rodzaju atrapa, jest budynek Trybunału, w tym trybunale zasiada osoba i robi tam różne dziwne rzeczy i w związku z tym. To po pierwsze, po drugie – to żenująca wypowiedź prezydenta, skierowana do własnego elektoratu i do tych, których trzeba usprawiedliwić. To nie była potrzebna żadna polska ustawa, żadne nowe prawo, po prostu należało się natychmiast po orzeczeniu Trybunału Europejskiego wycofać z tej bezprawnej decyzji i tyle. Co będzie za dwa, trzy miesiące, trudno powiedzieć, ale wygląda na to, że w całości co się dzieje w PiS i okolicach, że efekt dzwonek alarmowy tam włączony czy to tylko instrumentalnie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, to jest pokłosie tych relacji, tych niedobrych wyników samorządowych. Ale zdaje się, teraz jest rozkaz, żeby chwalić Unię Europejską, tylko trotuary tutaj budowała i tak dalej.

Pochanke: – O chwale Unii Europejskiej zapytam Gdańsk i Aleksandra Halla, czy to udawanie może się udać?

Hall: – Tego nie wiem. To zależy od dojrzałości, mądrości wyborców, Polaków. Ale to się może udać. Bo udało się w 2015 roku i to zarówno w wyborach prezydenckich, jak i parlamentarnych, kiedy PiS ubiera owczą skórę, Polacy się mniej go boją i są skłonni zaufać. A w każdym razie nie widzą tego niebezpieczeństwa. Myślę, że to będą wybory, które będą wymagały dobrej pamięci, nie wyrzucania z niej tego, co się działo w Polsce przez trzy, później cztery lata i dokonania naprawę wyborów roztropnego i obywatelskiego...

[Dziękuję. To zobaczymy].



2018-12-19 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2846

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Kolejny dwudziestoletni kontrakt na dostawy gazu ze Stanami Zjednoczonymi został podpisany. To ważny krok dla bezpieczeństwa energetycznego Polski na drodze do niezależności energetycznej.

Lek ratujący życie będzie refundowany – rdzeniowy zanik mięśni

Nietypowe zachowanie przewodniczącego Komisji Europejskiej

Apel o wigilijnego karpia – nie męczyć

To okradanie Warszawiaków – mówi o odebraniu większej bonifikaty przy przekształceniu użytkownika wieczystego gruntu we własność – marszałek Senatu i zapowiada zmiany w ustawie, które uniemożliwią tego typu polityczne oszustwo. [Na każdy szczegół kolejna ustawa – już i tak ugrzęźliśmy w powodzi przepisów. Poza tym największym okradaniem obywateli są wszystkie podatki – zlikwidować wszystkie podatki].

Usprawnienie, uproszczenie, przyspieszenie postępowań przed sądem – to główny cel gruntownej reformy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Projekt przygotowany przez ministerstwo sprawiedliwości został dziś przyjęty przez rząd. Teraz trafi do parlamentu.

Nowe prawo zakłada rozstrzygnięcie spraw już na pierwszej rozprawie poprzedzonej przygotowaniem rozpoznawczym. Jeżeli potrzebna będzie kolejna, termin oczekiwania będzie krótszy. W usprawnieniu procesu ma być możliwość złożenia zeznań na piśmie w przypadku niemożności pojawienia się w sądzie. Karane będzie też przewlekanie procesu przez stronę. Projekt zmian przewiduje też specjalny sześciomiesięczny tryb dla przedsiębiorców. A małe sprawy konsumenckie będą rozstrzygane w najbliższym sądzie kupującego. By ludziom dochodzącym swojego prawa oszczędzić czasu, nerwów i pieniędzy. Mateusz Nowak, Wiadomości. [Wspaniale. Ale jak zawrócić tę obecną Wisłę prawną?]

Holecka: – Od odwiedzin miejsca internowania prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Rydza-Śmigłego prezydent Andrzej Duda rozpoczął swoją wizytę w Rumunii. Głównym punktem podróży głowy państwa, której towarzyszy minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak, były odwiedziny polskiego kontyngentu wojskowego.

Holecka: – Polsko-Litewska Unia Lubelska była przykładem międzynarodowej integracji, z której może czerpać Unia Europejska – powiedział marszałek Sejmu Marek Kuchciński w Wilnie... [Właścicielem Litwy był Jogajło, a potem po ślubie z Jadwigą stał się też właścicielem Polski, więc co tu Europa ma naśladować, panie Kuchciński?]

Holecka: – Jest akt oskarżenia przeciwko byłemu ministrowi sprawiedliwości infrastruktury w rządzie PO PSL. Cezary Grabarczyk usłyszał zarzuty nadużycia władzy i poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Chodzi o nielegalne uzyskanie pozwolenia na broń bez wzięcia udziału w wymaganym egzaminie.

Holecka: – Nie chodzi o kompromis, a o interes polityczny – to komentarze po posiedzeniu Komisarzy Europejskich, które dotyczyło sytuacji w Polsce. Komisja nie wycofuje się ze sporu o reformę sądownictwa. Jej wiceprzewodniczący, Frans Timmermans, naciska na podtrzymywanie procedury praworządności, mimo że postanowienie Unijnego Trybunału w sprawie Sądu Najwyższego zostało wykonane. [Jeszcze nie zostały wykonane sprawy: Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa, sądów powszechnych].

Holecka: – Chaos na brukselskich ulicach i kryzys polityczny w Belgii. Protesty mieszkańców, którzy mają dosyć dotychczasowej polityki migracyjnej władz, doprowadziły do dymisji premiera.

Holecka: – Europa zmaga się z kryzysem imigracyjnym, Wielka Brytania opuszcza Unię Europejską, a w kolejnych stolicach wspólnoty wybuchają zamieszki. Tymczasem odpowiedzialni za Unię urzędnicy przyznają sobie podwyżki. [Jak miło. Życ, nie umierać].

#### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

To będzie dobra wiadomość dla tych, którzy chcą jednorazowo zapłacić za zmianę wieczystej dzierżawy we własność. Platforma złoży projekt [który PiS natychmiast odrzuci] ustawy podwyższającej bonifikatę z 60% do 98% dla nieruchomości także na gruntach państwowych.

Kajdanowicz: – Nie było żadnej anarchii, a sędziowie działali zgodnie z prawem. Rzecznik Sądu Najwyższego odpowiada na słowa prezydenta, Andrzeja Dudy, który ostro skrytykował sędziów dzień po tym, jak podpisał ustawę przywracającą pracę tych przymusowo odesłanych na emeryturę.

[Znów makabryczne doniesienie... i jeszcze powrót do doniesienia dawniejszego...]

Kajdanowicz: – To nie był żaden incydent ani impreza przygotowywana w tajemnicy. Organizator zapraszał wiele osób przez Internet. Czytamy w akcie oskarżenia jednego z organizatorów słynnych urodzin Hitlera...

Akt oskarżenia przeciwko Adamowi Be:

„...publicznie propagował nazistowski ustrój państwa, poprzez zorganizowanie i przeprowadzenie obchodów sto dwudziestej ósmej rocznicy urodzin przywódcy III Rzeszy Dojczlandzkiej – Adolfa Hitlera, w trakcie których pochwalał i afirmował jego rządy...”

„...za pośrednictwem aplikacji (...) rozesłał w formie wiadomości do łącznie 80 osób (...) zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystych obchodach...”

„...po raz kolejny wykorzystując komunikator (...) rozesłał – tym razem, do 61 osób...”

„...do osób, niekorzystających z portalu (...) zaproszenie wysłał za pośrednictwem wiadomości SMS...”

„...sposób rozmieszczenia flag, czynił je widocznymi ze znacznej, bo wynoszącej około 100 metrów, odległości...”

„...każdy, kto by tamtędy wówczas przechodził, to na pewno dostrzegłby odbywające się tam wydarzenie...”

„...terenie rekreacyjnym, mającym charakter leśno-parkowy...”

„...na tym ogólnodostępnym terenie, znajduje się wiele ścieżek leśnych i dróg leśnych, w tym szlaki turystyczne, rowerowe i piesze...”

„...ich udział (dziennikarzy TVN – red.) miał charakter działalności pod tzw. „przykryciem”, stanowił element pracy nad tworzeniem reportażu...”

„...śledztwo (...) Prokuratura Okręgowa wszczęła z urzędu w dniu 21 stycznia 2018 roku w związku z wyemitowaniem przez telewizję TVN, w programie Superwizjer, reportażu pod tytułem „Polscy neonaziści”...”

„...po wszczęciu w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego, co nastąpiło w oparciu o informacje wynikające z tego reportażu...”

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny: – Ze szczegółami tego aktu oskarżenia jeszcze się nie zapoznałem, jak się zapoznam, z przyjemnością w tym temacie wypowiem. [Co oni z tą „przyjemnością?” – kiedyś zastępca, dzisiaj szef].

Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, Prawo i Sprawiedliwość: – Akty z propagowaniem hitleryzmu, stalinizmu. Jestem za tym, żeby przestrzegać. Cóż ja mogę powiedzieć więcej? No, nie znam szczegółów...

Z aktu oskarżenia przeciwko Adamowi Be:

„...oskarżony wyjaśnił, że na spotkanie (...) poszedł „z głupoty...””

Prokurator – „...próby odsunięcia od siebie lub umniejszenia zakresu swojej odpowiedzialności...”

Inny organizator mówi o:

„...początkowo podawał, że obchody nie miały na celu uczczenia pamięci Adolfa Hitlera, a jedynie przeprowadzenie historycznej rekonstrukcji. [Historyczna rekonstrukcja to byłaby na olimpijskim stadionie w Berlinie]. Wycofując się ostatecznie z tej wersji (...) wskazał, że impreza zorganizowana została dla żartu...”

Kolejna osoba:

„...zasłania się niepamięcią – rzekomo – wywołaną nadmiernym spożyciem alkoholu...”

„...Adam B. nie jest osobą dotkniętą chorobą psychiczną...”

„...osobowość Adama B. nosi cechy osobowości nieprawidłowej, co przejawia się u niego trudnościami adaptacyjnymi...”

„...przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw...”

Prokuratura chciała 13 200 zł grzywny za: propagowanie nazizmu i nielegalne posiadanie broni. I taki wyrok zapadł w październiku tego roku. Maciej Knapik, Fakty.

Kajdanowicz: – To jeden z tych dni, kiedy lepiej zostać w domu. Lepiej nie spacerować, nie biegać, nie ćwiczyć, a drogę do pracy skrócić, jak tylko się da. Smog widać i czuć w tysiącach polskich miast i miasteczek. Marek Nowicki pokaże, o ile przekroczone są normy smogu, a przede wszystkim jak nas zabija:

Katedra Botaniki, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego [w Warszawie]: – pod mikroskop wkładamy filtr z pyłem PN10 – cząsteczkami wielkości około 10 milionowych części metra – prosto ze smogu – tak to wygląda w 40-krotnym powiększeniu.

Profesor: – 30% stanowi zwykle węgiel, niespalony do końca i on jest doskonałym nośnikiem, na nim znajdują się metale ciężkie, oleje aromatyczne i ten moment gromadzenia, są różne warunki, jak powietrze stoi, to dużo więcej się gromadzi. Natomiast te białe, to może być na przykład cząsteczki soli...

Pył PM10 z kominów i rur wydechowych naszych samochodów dostaje się do naszych gardła, nosa i oczu. Drobniejszy pył PM2,5 jest w stanie przeniknąć głębiej, nawet do pęcherzyków płucnych. Jeszcze groźniejszy do krwi. Dziś jest w wielu miejscach kraju. Byliśmy pod ich wpływem, na przykład w Bielsku-Białej normy były przekroczone ponad 6-krotnie ( $134\mu\text{g}/\text{m}^3$ ). W Kędzierzynie-Koźlu ponad 4-krotnie ( $88\mu\text{g}/\text{m}^3$ ). W Warszawie prawie 3-krotnie ( $57\mu\text{g}/\text{m}^3$ ).

Konrad Marczyński, Warszawski Alarm Smogowy: – Problem zanieczyszczenia powietrza w Warszawie jest olbrzymi. W Warszawie umiera co roku około 2 do 3 tysięcy ludzi tylko i wyłącznie z powodu smogu.

Na peryferiach Krakowa, wydawać by się mogło, w miarę czystej okolicy, w uzdrowisku Swoszowice przepuściliśmy powietrze przez higieniczny wacik, używając do tego odkurzacza – tak wyglądał po dziesięciu minutach.

Smog może powodować choroby neuro-degeneracyjne z demencją włącznie. Przyczynia się do powstawania raka. Niszczy układ odpornościowy człowieka, serce i płuca.

Bolesław Samoliński, profesor, alergolog, Warszawski Uniwersytet Medyczny: – Wiemy, że bezpośrednio smog może wpływać na układ oddechowy i to bardzo silnie, szczególnie u osób, które już mają predyspozycje do stanów zapalnych, na przykład astmy oskrzelowej czy przy przewlekłej operacyjnej chorobie płuc...



2018-12-20 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2846

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

Dobra wiadomość dla Polaków, którzy mieszkają na wyspach brytyjskich – prawa i przywileje po Brexicie są zagwarantowane na dotychczasowych zasadach – mówili na wspólnej konferencji szefowie polskiego i brytyjskiego rządu. [Tylko że Brexit nadal nie jest zagwarantowany].

Burzliwa sesja rady Warszawy

Jutro mogą być znane efekty prac ministerstwa energii w sprawie przyszłorocznych cen prądu. Rząd przygotowuje rozwiązania, które sprawią, że nie odczujemy podwyżek w swoich budżetach domowych. Tymczasem Urząd Regulacji Energetyki chce, by sprawą cen prądu już teraz zajęła się prokuratura.

Betlejemskie światełko pokoju dotarło do siedziby telewizji polskiej. Symboliczną lampkę ze świecą odebrał z rąk harcerzy wiceprezes telewizji polskiej Maciej Sanecki. To jest właśnie to światełko, które znajduje się tu, w studiu Wiadomości.

Dar Młodzieży pokonał Pacyfik i wylądował w San Francisco. Wizyta w Stanach Zjednoczonych, to kolejny punkt rejsu na mapie dookoła świata polskiego żaglowca, który promuje Polskę z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Wyższa bonifikata będzie także we Wrocławiu. Tamtejsi radni zdecydowali bonifikatę za przekształcenie wieczystego użytkowania we własność, wyniesie 90%, czego domagali się radni Prawa i Sprawiedliwości. Na taką szansę nie mają co liczyć mieszkańcy Białegostoku czy Krakowa, gdzie miejskie władze dodatkowo szykują podwyżki.

Nawet 12 lat więzienia grozi Stanisławowi Gawłowskiemu. Były sekretarz generalny Platformy Obywatelskiej usłyszał dzisiaj dwa kolejne zarzuty: przyjęcia korzyści majątkowej i prania brudnych pieniędzy. W sumie na Gawłowskim ciąży już siedem prokuratorskich zarzutów.

Ale problemy z prawem ma coraz więcej prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej.

Inny prominentny polityk Platformy, Cezary Grabarczyk, usłyszał właśnie zarzuty nadużycia władzy i poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Chodziło o nieprawidłowości w dokumentach na posiadanie broni.

W poniedziałek miał się rozpocząć proces Piniora. Były senator i członek klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej miał przyjąć co najmniej 40 tysięcy złotych łapówki. Przed sądem pojawił się asystent Piniora, również oskarżony o korupcję.

Na 3 stycznia prokuratorzy wezwali tłumaczkę byłego premiera Donalda Tuska, Magdę Fikas-Dukaczewską. Jej przesłuchanie ma być częścią śledztwa dotyczącego możliwości popełnienia zdrady dyplomatycznej przez byłego szefa rządu [Donalda Tuska]. Konrad Wąż, Wiadomości.

Prokuratura zapowiada kolejne akty oskarżenia w sprawie tak zwanych urodzin Adolfa Hitlera. Chodzi o o reportaż telewizji TVN. Ujawniono właśnie nowe, szokujące i bulwersujące zarazem uczestników tej odrażającej imprezy w lesie pod Wodzisławiem Śląskim. Wynika z nich między innymi, że operator telewizji TVN miał inscenizować spotkanie i podżegać innych do agresywnych zachowań. [...] Wkrótce prokuratura ma wnieść kolejny akt oskarżenia w tej sprawie. Maciej Sawicki, Wiadomości.

Do świąt jeszcze kilka dni, ale już od początku grudnia w najlepsze wpadają w szal...

**Tvn24bis – Fakty** – Grzegorz Kajdanowicz

Radni Platformy zrobili swoje. Część Warszawiaków może już cieszyć się z 98% bonifikaty na opłatę za zmianę użytkowania wieczystego...

Senator PiS, Grzegorz Bierecki, osobiście mnie prosił o założenie lokaty pieniężnej w Noble Banku. Ale robiły to związane z nim fundacje. To ważne, bo senator Bierecki zaprzeczał, że chciał lokować pieniądze u Leszka Czarneckiego. Dziś Bierecki mówi, że nic nie wiedział o lokatach fundacji.

„Przejęcie lokaty na rzecz Fundacji Grzegorza Biereckiego Kocham Podlasie, na którą mają zostać przelane środki z Kasy Krajowej SKOK, może zostać przez nadzorcę potraktowane jako pomoc w wyprowadzeniu środków Kasy Krajowej SKOK do prywatnej fundacji. Członkiem zarządu fundacji jest Dominik Bierecki – syn Grzegorza. Współpraca z tymi podmiotami może wpłynąć negatywnie na wizerunek Banku”.

[I tak dalej].

Szpital okradziony przez złomiarzy.

Akt odnowy Rzeczypospolitej, czyli Platformy i lidera pomysł na państwo po PiSie. To ma być cały pakiet ustaw, które przywrócą w Polsce system praworządności. Pomysł nie jest nowy, ale wybory do Sejmu coraz bliżej. Potencjalne przejęcie władzy też.

„AKT ODNOWY RZECZPOSPOLITEJ”

1. Niezależny Trybunał Konstytucyjny
2. Prawa samorządu, brak centralizmu
3. Pakiet demokratyczny i odbudowa parlamentu
4. Niezależność sądownictwa
5. Niezależność urzędników – służby cywilnej
6. Pluralistyczne media publiczne
7. Koniec „kolesiostwa” w spółkach

[A co z przyjęciem waluty euro?]

Najpierw pracownicy sądów, a teraz prokuratur – pikietują, protestują i domagają się od rządu podwyżek płac. Dziś wyszli na ulice większych miast, a po świątach rozpoczną akcję ogólnopolską. Chcą tysiąca złotych podwyżki dla każdego.

Pierwsi dyplomaci już wyjeżdżają, a za dwa miesiące nie będzie już w Syrii także amerykańskich żołnierzy. Decyzję o wycofaniu wojsk podjął Donald Tramp, bo uznał, że państwo islamskie zostało już pokonane.

**Tvp24bis Fakty po Faktach** – Justyna Pochanke i profesor Adam Daniel Rotfeld, były szef polskiej dyplomacji

Pochanke: – Powiem od razu, kończy się rok, a pan jest bardzo rzadkim gościem, więc będę pytała o wszystko, to znaczy o Polskę, Europę i świat. Premier Mateusz Morawiecki mówi, że Polska jest bijącym sercem Europy, czy pana zdaniem rządzący politycy rzeczywiście zrobili wszystko, żeby Polska silną pozycją pozostała w sercu Europy?

Rotfeld: – Powiedziałbym, że każdy rząd próbuje na swój sposób realizować swoje cele. Co się tyczy polityki zagranicznej, polityki bezpieczeństwa, to optymalne jest takie rozwiązanie,

które w wielu państwach występuje, gdzie w istocie rzeczy to jest polityka ciągłości, polityka ponadnarodowa, nie tyle ponadnarodowa co polityka ponadpartyjna, ponad-frakcyjna, polityka właśnie narodowa i państwowa. Mam wrażenie, że u nas polityka bezpieczeństwa stała się częścią nie tyle polityki wewnętrznej, ile służy na potrzeby wewnętrzne. I to nie jest ani cnotliwa, ani normalna. Znacząca polityka zagraniczna powinna stwarzać optymalne warunki dla rozwoju wewnętrznego, dla uzyskiwania pozycji międzynarodowej tak mocnej, na ile to jest możliwe. Otóż w przypadku państwa średniej wielkości, jakim jest Polska, to obok bardzo ważnych relacji z sąsiadami i w tym względzie nic nie zastąpi stosunków dwustronnych, znacząca z Dojczlandem, Ukrainą, Rosją, Białorusią, Litwą, oczywiście z południowymi sąsiadami, z północnymi, to niezwykle ważną rolę odgrywają dziś we współczesnym świecie stosunki wielostronne, organizacje międzynarodowe i instytucje: mam na myśli przede wszystkim Unię Europejską, Radę Europy, OBWE, ale również Narody Zjednoczone i co się tyczy polityki bezpieczeństwa, to nic nie zastąpi sojuszu Północno-Atlantyckiego, czyli NATO. Mam wrażenie, że to, co nastąpiło w ostatnim czasie, to jak gdyby obniżenie rangi stosunków wielostronnych. O ile w Stanach Zjednoczonych taka stawka na unilateralizm, na lekceważenie organizacji wielostronnych w jakiejś mierze są jedną z opcji, dlatego że Stany Zjednoczone są na tyle potężnym mocarstwem, że może rozważać taką opcję, że w istocie rzeczy my nie powinniśmy pretendować do roli światowego żandarma, policjanta, a co więcej, w Polsce bardzo wielu ludzi, również badaczy, również polityków nie bierze pod uwagę, że Stany Zjednoczone były ze swej natury zorientowane na rozwój sytuacji wewnętrznej. Jeżeli się dokładnie przetłumaczy nazwę: Stany Zjednoczone, to pojęcie Stany zostało wymyślone, żeby odróżnić państwa zjednoczone junajted stejds to są państwa. Chodzi o to, że w języku polskim w Rosji przyjęto sztaty, a w Polsce Stany. [...]

Pochanke: – Słyszmy: Europo wstań z kolan. Europo nie wtrącaj się w nasze sprawy, Europo trzymaj imigrantów daleko od Polski...

Rotfeld: – ... żeby nie mówić Unia Europejska, mówi się Europa...



2018-12-21 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2849

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

Tragedia w czeskiej kopalni

Prąd od nowego roku nie zdrożeje

Uwaga na złodziei przed świętami

Śmierć 12 polskich górników [i jeden Czech], którzy zginęli w eksplozji metanu w jednej z czeskich kopalń, to tragedia nie tylko dla Śląska, ale i całego kraju. Dlatego niedziela będzie dniem żałoby narodowej. Kopalnia DOL ČSM SRONAVA... głębokość 880 m

Tragedia w Czechach, to w ostatnich latach jedna z największych górniczych katastrof w Europie. Najczęstszą przyczyną jest wybuch metanu. Z tego powodu w ostatnich latach zginęło ponad 200 polskich górników. [A ilu jeszcze musi zginąć, skoro mamy węgiel na 200 lat?]

To już pewne. Po nowym roku podwyżek cen energii nie będzie i to zarówno dla gospodarstw, jak i firm czy samorządów. Premier zapewnił, że rząd znacząco obniży akcyzę na prąd, od tej kwoty nie będzie też naliczony podatek vat, a dodatkowo o 95% zredukowana zostanie również tak zwana opłata przesyłowa. Ale abyśmy odetchnęli z ulgą, te nowe ceny musi jeszcze zaakceptować parlament.

Krzysztof Tchurzewski, minister energii: – Będą miały priorytet inwestycje wszystkie, które będą doprowadzały albo do wzrostu efektywności, albo do zmniejszenia emisji, także i prospołeczne inwestycje związane na przykład z rozwojem konsumenckim... [Na czym ten priorytet będzie polegał? Które inwestycje nie mieszczą się w tak szerokim obszarze priorytetu?]

Jednocześnie rząd zapewnia, że przyjrzy się sytuacjom na towarowej giełdzie energii. Mowa tu o możliwych manipulacjach cenami.

Morawiecki: – Takie zdarzenia, takie zachowania są absolutnie niedopuszczalne. Wiem, że pan minister Tchurzewski już zlecił audyt wszędzie we wszystkich spółkach, będzie to bardzo dokładna kontrola...



Jeżeli pogoda nie zaskoczy drogowców, to dojazd na święta w tym roku będzie znacznie łatwiejszy. Do Zakopanego już od jutra kierowcy będą jechali przez most w Białym Dunajcu, a w lubuskim dopiero co oddaną trasą S-3 i to aż do Zielonej Góry. I to nie koniec, bo wiele odcinków szybkich tras jest w budowie, a inne w trakcie projektowania.

**Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

O poległych górnikach... [brak słów]

Więzienie za wypadek na torze [gokard]

Koniec zamieszania i dyskusji o rekompensatach czy zamrożeniu cen. Premier obiecuje...  
[właśnie – obiecuje]

Przez trzy lata był rzecznikiem prasowym CBA. Pytanie: czy nikt w biurze nie wiedział, czy nikomu nie przeszkadzało, że Piotr Kaczorek zaciągnął kredyt w SKOK Wołomin i nie spłacał go. A to właśnie CBA wyjaśnia sprawę wielkiej afery w Wołominie.

Piotr Kaczorek: – „Nie zamierzam rozmawiać o moich sprawach prywatnych”.

„Nigdy w życiu nie brałem żadnej pożyczki na zasadzie nielegalnej działalności”.

„Niczego nie potwierdzam. Nie mam zamiaru na ten temat rozmawiać”.

Piotr Kaczorek w 2013 roku pożyczył od SKOK Wołomin 160 tysięcy złotych. Potem, jak wynika z akt syndyka, do co najmniej lipca 2017 roku pożyczonych pieniędzy nie spłacił (204 tys. zł – pożyczka + odsetki). Wtedy rzecznik starostwa w Wołominie, a dziś w CBA (od 2015 roku zatrudniony w Wydziale Komunikacji Społecznej). To, co Kaczorek miał spłacić [znaczy spłacił] to 4 tysiące złotych przed wybuchem afery. W 2015 roku SKOK Wołomin zbankrutował (Joanna P. wiceprezes SKOK Wołomin; Piotr P. członek rady nadzorczej SKOK Wołomin). Pieniądze straciło prawie ćwierć miliona klientów. Zarzuty usłyszało blisko 900 osób, w tym twórcy SKOK i tak zwane słupy [niezrozumiałe], na które wydłużano pożyczki. Mimo tych wydarzeń i już po tym, jak po wygranych PiSu w wyborach Piotr Kaczorek trafił do CBA, kredytu wciąż nie spłacił... Arleta Zalewska, Fakty.



2018-12-22 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2889

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Tragedia rodzin górników

Ceny przed świętami jak rok temu

Szósty tydzień protestu we Francji

Ceny żywności:

Listopad 2017 – listopad 2018 = +0,7%

Grudzień 2017 – grudzień 2018 = +1,0%

Różnice cen: grudzień 2017 – grudzień 2018

Cebula +0,56 zł; kapusta +0,36 zł; buraki +0,10 zł; jabłka ta sama cena; wołowina +0,85; tańsze są wieprzowina i drób. Ciasta są tańsze -15%. Staniały cukier, smalec i margaryna. Nawet kostka masła kosztuje dzisiaj mniej.

Koszyk produktów: grudzień 2018 r. 523.00 zł; grudzień 2017 r. 512,00 zł.

Wzrost pensji +7,7%. W ciągu ostatnich 4 lat pensja poszła w górę o 1/4.

Paliwa za litr o 20 groszy więcej niż rok temu.

Z takim wykonaniem budżetu nie mieliśmy od lat – mówią urzędnicy z ministerstwa finansów, bo po 11 miesiącach tego roku nadwyżka w budżecie państwa wyniosła ponad 11 miliardów złotych – to najlepszy listopad w historii podkreślają analitycy. [Ale dla mnie nie jest jasne, czy już przekroczyliśmy budżet o 11 miliardów, czy też w budżecie zostało nam jeszcze 11 miliardów. Poza tym, co to znaczy najlepszy listopad w historii?]

Leszek Skiba, wiceminister finansów: – Jest z jednej strony powód do chwalenia się, ale dzięki temu realizowane są istotne programy społeczne. [Ale dla niepełnosprawnych nieistotny był program, dla nich nie było pieniędzy].

Rodzina 500+, mieszkanie+, wyprawka dla uczniów czy ulgi dla seniorów [Jakie ulgi dla seniorów?!] to konkretne wsparcie, którego przecież miało nie być.

Jacek Rostowski, były minister finansów, wypowiedź z 25.10.2015 r.: – Na te obietnice, które PiS złożył, pieniędzy po prostu nie ma i nie będzie...

Andrzej Kubisiak, Polski Instytut Ekonomiczny: – Przez pierwsze pół roku powstało miejsc pracy prawie pięćset tysięcy. To są nowe miejsca pracy, które powstały w gospodarce, to jest wynik o 7,5% wyższy niż rok wcześniej.

Wzrosły też wpływy z podatków cit, pit i vat o 20 miliardów złotych.

Mateusz Morawiecki: – Czy można się bardziej pomylić?

Balcerowicz: – Zatrzymamy tę dobrą zmianę!

Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej, wypowiedź z 05.08.2016 r.: – W 2018 roku zamiast 40 miliardowego deficytu, taki jak przewiduje ministerstwo finansów, możemy mieć deficyt w okolicach 100 miliardów złotych.



### **REKIN FINASÓW – Szymon Ziemia**

Zwolnili go z pracy po brudnych rozgrywkach personalnych - relacjonuje. Założył więc bloga pisząc o tym, na czym znał się najlepiej. Rok od wyrzucenia go z pracy jego blog wchodzi do czołówki najpopularniejszych blogów finansowych. Dwa lata później blog ten czyta już milion osób w Polsce. W końcu otrzymuje ofertę kupna bloga opiewającą na 2 mln zł.

#### **Prawdziwe zadłużenie Polski wyszło na jaw – 276% PKB!**

Politycy bardzo długo ukrywali prawdziwy dług publiczny Polski. GUS podaje, że wynosi on nie około 56% PKB i niecałe 1 bilion zł jak dotychczas podawano, ale... aż 276% PKB co daje prawie 5 bilionów złotych! GUS 20 kwietnia 2018 podał dane... na koniec 2015 roku, dziś mamy 2018 i **zadłużenie z pewnością przekracza już 300% PKB.**

Jest to wielki skandal, który wyszedł na jaw tylko dzięki temu, że Komisja Europejska nakazała Polsce prawidłowe policzenie długu publicznego.

Przed wszystkim **GUS ukrywał dotychczas zobowiązania z tytułu emerytur**, które trzeba będzie wypłacić emerytom. Po tych danych nie powinieneś mieć już złudzeń, że otrzymasz emeryturę, która pozwoli Ci przeżyć. System, który utrzymują dziś pracujący 20, 30 i 40 latkowie zawali się zanim przejdą na emeryturę. ZUS to klasyczna piramida finansowa o czym pisałem ostatnio w artykule: Pracownicze Plany Kapitałowe (- kolejny skok na kasę?), które mają przedłużyć agonię systemu emerytalnego w Polsce. W tym artykule pisałem:

*Z danych GUS wynika, że na 36 mln Polaków, ledwie 16 mln pracuje. Jeśli weźmiemy pod uwagę armię urzędników w liczbie min. 700 tys oraz pracowników zatrudnionych w państwowych, gminnych i miejskich instytucjach, służbach mundurowych, instytutach, fundacjach, biurach politycznych i przedsiębiorstwach (tylko mała część kreuje wartość dodaną)... to strzelam – okaże się, że ledwie 12 mln Polaków pracujących w sektorze prywatnym utrzymuje pozostałe 24 mln osób. Będzie jeszcze gorzej, bo **szybko starzejemy się jako społeczeństwo.***

**Obniżenie wieku emerytalnego przyspieszyło katastrofę systemu**, a zadłużenie lawinowo rośnie. Może nie tylko samo obniżenie wieku, ale to, że ludziom nie opłaca się pracować, bo straciliby emeryturę. Programy socjalne jak 500+ też kiedyś się skończą, zwłaszcza, że ich wpływ na wzrost dzietności jest znikomy. Kolejne programy socjalne służące wzrostowi dzietności też nie załatwią sprawy. Nikt inteligentny nie robi bowiem dzieci dla zasiłków. Niektórzy zapewne to zrobią, ale z takiej rodziny statystycznie wyrośnie zapewne mało inteligentnych i pracowitych Polaków. Inteligentnych, wykształconych i pracowitych ludzi będzie potrzebować gospodarka przyszłości za 15-20 lat w erze sztucznej inteligencji i postępującej automatyzacji. Tylko tacy ludzie będą potrafili budować nowoczesne polskie przedsiębiorstwa.

#### **Czemu Polska jeszcze nie zbankrutowała?**

Mamy jeszcze płynność finansową, czyli na bieżąco możemy regulować swoje zobowiązania. Są też chętni na to, żeby pożyczać nam na spłatę zobowiązań. Państwo wyciska obywateli jak cytrynki poprzez podatki, aby zasypać dziurę w budżecie. Ze średniej pensji liczonej według GUS dla firm powyżej 9 osób, oddajesz w formie podatków co-najmniej 60% swojej pensji –

ZUS, PIT, VAT we wszystkim co kupujesz i masa innych opłat i danin zawartych w cenie produktów i usług.

**Polski system emerytalno-gospodarczo-prawno-podatkowy musi się jednak zawalić**, choć zapewne będzie utrzymywany przez polityków aż do momentu niewypłacalności – vide Grecja. Problem jednak w tym, że tym razem Dojczlandowi nie będzie na rękę pompowanie euro w Polskę, jak w przypadku Grecji bo nie jesteśmy w strefie euro. Poczekają na katastrofę gospodarczą, wykupią aktywa – polskie firmy i zasoby naturalne za euro, a kolonializm ekonomiczny dopełni się całkowicie. Oczywiście skorzystają na tym nie tylko Dojczce, ale także inne bogate kraje np. USA. Tak prawdopodobnie wygląda dziś nowoczesna wojna, którą przegramy przez własną głupotę.

### **Zadłużenie rośnie przez naszą głupotę**

Wydaje mi się, że w ogóle **nie uczymy się nawet na naszej historii** co pokazały chociaż czasy Edwarda Gierka. W tamtym czasie też zamiast inwestycji i rozwoju rodzimych firm mieliśmy konsumpcję na kredyt, gospodarkę centralnie sterowaną przez urzędników, a zasada „czy się stoi czy się leży 1000 zł się należy” kwitła. Dziś powtarzamy dokładnie to samo – wzrost gospodarczy oparty na konsumpcji i eksporcie zagranicznych firm ulokowanych w Polsce. Bardzo szybko się to skończy wraz z przyjściem kryzysu gospodarczego. Zostaną za to długi. W kularach mówi się, że prywatne polskie inwestycje porównywalne są dziś do błędu statystycznego. GUS nie kwapi się, aby publikować je na bieżąco z podziałem na inwestycje zagraniczne w Polsce i te robione typowo przez prywatne polskie firmy.

Wielkim problemem jest to, że **jesteśmy kolonią gospodarczą innych Państw**. Spoglądając strategicznie na polską gospodarkę można stwierdzić, że prywatnie Polacy nie mają przedsiębiorstw, technologii, kapitału. Zyski mają zagraniczne firmy w Polsce, które transferują do krajów macierzystych lub państwowe urzędnicze monopole zasilające budżet. Prywatnie nie mamy aktywów – żyjemy w państwie, w którym już mało co jest nasze, więc i emerytur nie będziemy mieli. **To zasługa naszych polityków i ich polityki podatkowo-prawnej od czasów powojennych**, z małymi przerwami.

### **Jak wyjść z pułapki zadłużenia i braku emerytur?**

Sytuacja wydaje się beznadziejna, jeśli gruntownie nie zreformujemy naszego Państwa.

Rozwiązaniem problemu zadłużenia jest powrót do podstaw budowania dobrobytu, a nie utrzymywanie systemu Państwa pseudo-opiekuńczego:

**Wysokiej klasy produkty i usługi dostarczane przez prywatne polskie firmy z polskim kapitałem** budują silną gospodarkę i dobrobyt w długiej perspektywie. Zaczniemy w końcu budować swoje aktywa i majątek.

**Co najmniej 70% Polaków powinno pracować w sektorze prywatnych firm**, dziś jest to ledwie 12-13 mln Polaków w sektorze prywatnych firm – utrzymujących 24 miliony Polaków, z czego w firmach z polskim kapitałem pracuje coraz mniej osób.

**Państwo musi być bardzo tanie i minimalne, spełniające tylko podstawowe potrzeby:** wojsko, infrastruktura, renty dla niepełnosprawnych, polityka gospodarcza, edukacja do 18 roku życia – nic więcej. Reszta sfinansuje się sama na zasadach wolnorynkowych.

**Minimalne, proste i pewne prawo, „zerowa” biurokracja oraz bardzo niskie podatki** – to pozwoli nam stworzyć z Polski miejsce **konkurencyjne na skalę światową**. Kapitał, siła robocza popłynie szerokim strumieniem, bo w końcu „będzie się opłacać” pracować i budować firmy w Polsce Polakom, ale także przyciągać pracowitych i przedsiębiorczych ludzi z całego Świata.

Obecnie nie widzę szans na pozytywne zmiany, bo nie ma ludzi władzy, którzy chcieliby gruntownie przebudować Państwo w tym kierunku.

W każdym razie pamiętaj, że złotówka stanie się prawie bezwartościowa, jak tylko dojdzie do niewypłacalności Państwa Polskiego. Jest to jednak kwestia lat, może nawet kilkunastu, więc na razie nie warto się tym przejmować. Zabezpieczyć możesz się poprzez kupno USD, albo aktywów, które zawsze mają wartość, lecz jest na to zdecydowanie zbyt wcześnie.



[Muszę uporządkować finanse państwa – przynajmniej dla samego siebie:

Rokrocznie jest uchwalany budżet państwa i rokrocznie od razu przyjmujemy, że wydamy więcej pieniędzy niż wpłynię do kasy państwa z podatków. I rokrocznie wydajemy więcej pieniędzy niż ich mamy. Ale jednak chwalimy się co roku, że z tego zaplanowanego długu wydaliśmy jednak mniej – cóż za sukces! Rok za rokiem mija i rok za rokiem nie przejmujemy się tymi wydanymi w poprzednich latach pieniędzmi ponad miarę. Co roku one zanikają, jedynie może wartość złotówki spada, ale nie koniecznie, bo są na to sposoby.

Jest jednak druga księgowość finansów państwa, księgowość tajna, do której tylko nieliczni mogliby dotrzeć, gdyby chcieli dotrzeć. Już Gierek i jego poprzednicy, a i Jaruzelski również, wszyscy oni wiedzieli, że po to mają Narodowy Bank Polski, a ten ma mennicę i wytwórnię papierów wartościowych, żeby dodrukowywać potrzebne pieniądze i dodrukowywali, i zapewne dodrukowują. Tacy jak ja mogą się zorientować w tym procederze jedynie po tym, że gdy dostajemy świeżo wydrukowane banknoty, a na nich jest data z wcześniejszych lat, to znaczy, że one zostały obecnie dodrukowane, ale w ciężar wcześniejszych lat – są to legalnie podrabiane pieniądze przez rządzących państwem.

Jest tu wprawdzie niewielki proceder wynikający z tego, że banknoty się zużywają, zużyte trzeba stale wycofywać i na ich miejsce wypada wprowadzać nowe. Gdybyśmy w finansach państwa prowadzili aptekarskie metody, to należałoby analizować wycofywane banknoty, z którego roku pochodzą i dodrukowywać w ciężar tamtych lat. Jednak nie robiło się tego nigdy i teraz też się nie robi – drukuje się nowe pieniądze i po sprawie. Ale uczciwość wobec obywateli nakazywałaby dodrukowywać z bieżącą datą. W tym zakresie chyba problem sam się rozwiąże, bo coraz więcej płacimy kartami płatniczymi, czyli zmniejsza się ilość potrzebnych pieniędzy w obiegu rynkowym. Nawet jak słyszymy: bogate państwa, jak Szwecja, nawet Holandia przewidują niedaleką przyszłość bez banknotów i bilonu.

Jest jeszcze inny spasiony proceder: Państwo pożycza pieniądze w świecie od zagranicznych banków. Banki zagraniczne chętnie pożyczają, bo na tym polega ich sens, żeby pożyczać chętnym posiadane przez bank pieniądze, oczywiście na korzystny lub bardzo korzystny procent. Banki mówią obcym rządów: trzymajcie te pieniądze, ile chcecie, spłacajcie tylko procenty. Nikt nie zliczy, poza Narodowym Bankiem Polskim, ile tego zadłużenia wisi na hipotece Polski. Wiem, że Gomułka nie pożyczał na Zachodzie, zapewne w jakiejś formie prowadził finanse powiązane ze Związkiem Radzieckim – był nawet rubel transferowy, był złoty transferowy. Gierek wprowadził współczesne, światowe zasady, pojechał na Zachód i przywiózł moc kredytów, które mu przeciekły między palcami, właściwie nie wiadomo na co? Przejedliśmy – to najsensowniejsze wytłumaczenie.

Od czasu Gierka do dziś kolejne rządy pożyczają w świecie bez żadnej kontroli narodu. To było tajemnicą Gierka, potem Jaruzelskiego i dziś zapewne Morawiecki pożyczają. A wszyscy oni potulnie spłacają bankom światowym ustalone procenty. Spłacają poza budżetem. Wie o tym szef Narodowego Banku Polskiego i dlatego jest nietykalny, groźny dla każdego premiera. Nie pamiętają już, że Jaruzelskiemu przestano pożyczać i zażądano zwrotu całego długu. To było zasadniczym powodem upadku komunizmu w Polsce. Wybaczy Solidarność, ale taka jest rzeczywistość.

Obecna hipoteka Polski, czyli zadłużenie w świecie, może zawierać jeszcze długi gierkowskie i wszystkich następców. Co prawda w okolicach 1989 roku okazało się, że Polska nie jest w stanie spłacić zalegających długów i wierzyciele Polski wystawili je na giełdach światowych po znacznie niższej cenie, a potem te ceny polskich długów były coraz niższe. Przytomni finansisci nowych polskich rządów postanowili wykorzystać tę sytuację i skupowali te długi na całym świecie. Wymagało to daleko posuniętej dyskrekcji, skupowały podstawione przez rząd polski osoby, które dysponowały na ten proceder znacznymi kwotami polskich dolarów, poufność wymagała zacierania śladów procederu, rozliczenie się z przydzielonych kwot było niemożliwe, a że robili to fachowcy finansowi, to musieli przecież na tym dobrze zarobić, czasami przesadnie dobrze zarobili – podjęto próby ścigania, badania, wreszcie ukrecono łeb sprawie. Nawet obecny PiS nie potrafi do tej sprawy wrócić.

Obecna hipoteka Polski może stać się wymagana – tak się to eufemicznie określa. Tak stało się z Grecją, gdy Unia Europejska podsumowała Grecję.

Olbrzymie zadłużenie Polski wykazane w artykule zacytowanym powyżej, ma charakterystyczny rozdział zadłużenia państwa – są nim emerytury. Od Peerelu do dziś

obowiązuje zasada, że z wynagrodzenia potrącana jest składka na ZUS, a wpłacana miesiąc w miesiąc przez każdego pracującego i to przez kilkadziesiąt lat, aż do przejścia na emeryturę. – Ta składka jest na pniu wsysana przez państwo i natychmiast wydawana w całości. Rzekomo tych wpłat nie starcza na bieżące emerytury. Ale nic dziwnego, skoro 15 milionów zatrudnionych musi zapracować i utrzymać 20 milionów niepracujących. Są to emeryci, renciści, ale i cały system mający w końcówce nazwy „+”.

Jednak te rzesze pracujących przez kilkadziesiąt lat w rzeczywistości wpłaciły i nadal wpłacają wielkie pieniądze do systemu i nic nie usprawiedliwia faktu, że te pieniądze przestały istnieć i nadal rok po roku przestają istnieć. To są ich pieniądze, [ich – znaczy obywateli; ich – znaczy rządzących] pieniądze ludzi sprzeniewierzone jak w Amber Gold czy SKOK Wołomin – tylko że skala jest przerażająco duża].

### **Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik**

Jeden dzień, jeden punkt, dodatkowe posiedzenie Sejmu zwołane tuż po świętach, by tuż przed nowym rokiem ustawowo zablokować podwyżki cen prądu. To gaszenie pożaru w roku wyborczym – kwituje opozycja i po ekspresowym procedowaniu spodziewa się równie ekspresowej nowelizacji. [Ale to zobaczymy w piątek].

Kopalnia w Karwinie jest zamknięta. Otwarte jest pytanie, dlaczego nie zadziałały czujniki metanu? Ratownicy walczą z pożarem pod ziemią. O próbie dotarcia do ciał trzynastu górników nie ma na razie mowy.

Sąsiedzkie porachunki, te ekonomiczne. Dojczland otwiera się na pracowników spoza Unii, co kusi Ukraińców i martwi Polaków. Masowy odpływ na zachód może sparaliżować nasze firmy, nie musi, ale Polska musi mieć plan B.

Paweł Pluska: – Budowlanka, transport, usługi – dziś trudno sobie wyobrazić rozwój którejkolwiek z tych branż bez udziału pracowników zza wschodniej granicy, zwłaszcza z Ukrainy. Są i pracują wszędzie, choć oficjalnie dokładnie nie wiadomo ilu.

Jakub Dudziak, Urząd Cudzoziemców: – Pod koniec 2014 roku zezwolenie na pobyt w Polsce posiadało około 28 tysięcy obywateli Ukrainy. Obecnie jest to około 180 tysięcy osób.

Pluska: – Do tego pewnie grubo ponad milion osób, które przebywają w Polsce tymczasowo i pracują legalnie bez pozwolenia na pracę. Ratują rynek, na którym brakuje rąk do pracy, tyle że otwiera się dla nich inny bardziej atrakcyjny – Dojczland.

Hubert Heil, dojczlandzki minister pracy i spraw społecznych: – W Dojczlandzie czerpiemy korzyści z zatrudniania wykwalifikowanych pracowników z innych unijnych krajów. Ale potrzebujemy również wykształconych specjalistów z krajów trzecich.

Cezary Kaźmierczak, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców: – Jeżeli wyjedzie z Polski pół miliona Ukraińców do Dojczlandu, a w moim przekonaniu się to niewątpliwie stanie, to będzie nas to kosztowało 1,6% PKB, co przekłada się w ogóle na 1/3 naszego wzrostu gospodarczego.

Pluska: – Oczywiście można liczyć na to, że Ukraińców przed wyjazdem z Polski do Dojczlandu powstrzyma bariera językowa czy wciąż niższe u nas koszty utrzymania. [Barierę językową pokonuje się w ten sposób, że wystarczy, aby jeden znał język i on tworzy brygadę. Natomiast barierę utrzymania pokonują znacznie wyższe zarobki].

Oleksandr Martyniuk, Informacyjny Portal Internetowy Wrocławia: – będzie jakaś część osób, które skuszą trzy, cztery razy wyższe zarobki, a prawie robisz to samo.

Pluska: – Dojczland planuje otwarcie tylko na specjalistów. Oferują wyższe zarobki, naukę języka, chcą, by pracownicy ze wschodu zostali tam na stałe. [To nawet dla Polaków jest atrakcyjna oferta]. W Polsce też miało być łatwiej, miała być nowa ustawa o rynku pracy, ale nie ma. Są za to prawne absurdy:

Robert Lisicki, Konfederacja „LEWIATAN”: – przedsiębiorcy mają pewne problemy z tym, żeby przenieść pracownika-cudzoziemca z państw trzecich ze stanowiska na stanowisko. Nawet kwestie awansu wymagały tak naprawdę wyrobienie nowego zezwolenia na pracę, zezwolenia na pobyt...

Płuska: – Pracodawcy niezależnie od branży, sami, nie czekając na rząd, zaczynają działać, szukać nowych ludzi do pracy, oferować lepsze warunki, by nadal móc oferować Dojczlandowi usługi na najwyższym poziomie za umiarkowaną cenę.

Rafał Zdebski, INPRO S.A.: – Myślimy nawet o innych dalszych destynacjach [**destynacja** to miejsce przeznaczenia, cel podróży; słowo używane w turystyce] niż Ukraina innych pracownikach w stronę Indii, a nawet dalej będziemy pracowników szukać...

Płuska: – Na razie jeszcze dramatu nie ma. Projekt ustawy dopiero przyjął dojczlandzki rząd. Musi jeszcze trafić do parlamentu. Procedura potrwa, a Polska wciąż jeszcze dla Ukraińców jest atrakcyjnym rynkiem pracy.

Andrzej Kulpa, Agencja Zatrudnienia KS Service: – Zaobserwowaliśmy nawet pewien wzrost zainteresowania pracą w Polsce, w związku z tymi wydarzeniami na Ukrainie i wprowadzeniem tam stanu wojennego.

Płuska: – Jednak część przedsiębiorców tak na wszelki wypadek nie planuje nowych, wielkich inwestycji. Czekają.

Rudnik: – Polska armia nie chciała, węgierska będzie miała. Budapeszt kupuje francuskie Karakale, 16 śmigłowców plus offset. Nam się nie opłacało, mówił były szef MON, Antoni Macierewicz i nie mamy ani maszyn, ani miejsc pracy. Nici też ze sprzedaży naszych armato-haubic. Węgrzy wolą je jednak kupić od Dojczów.

Antoni Macierewicz, ówczesny minister obrony narodowej, wypowiedź archiwalna: – W ostatniej fazie, no, nie przedstawił satysfakcjonującej propozycji.

AIRBUS HELIKOPTERS oferował inwestycje w Łodzi, Radomiu i Dęblinie. Chciał stworzyć 6 tysięcy miejsc pracy. Na stole pojawiła się też oferta otwarcia linii produkcyjnej dla Caracali, to wszystko za zakup 50 śmigłowców.

Kmdr por. rez. Maksymilian Dura, defence24.pl: – Dopiero gdy zakupimy 70 śmigłowców, zrozumiemy, ile kosztowała nas decyzja ministra Macierewicza o przerwaniu programu Caracal, dopiero wtedy zrozumiemy, jakie ogromne pieniądze Polska straciła na tym, że nie zdecydowaliśmy się kupić tego, co już zostało wybrane i co już zostało zakontraktowane.

O tę sytuację zapytaliśmy resort obrony. Jeśli chodzi o zakup armato-haubic przez Węgry, MON nie komentuje decyzji zakupowych innych krajów. Zapytaliśmy również, na jakim etapie jest polski program śmigłowcowy. W odpowiedzi resort [nie resort, ministerstwo] stwierdza, że trwa analizowanie dokumentów, które złożyli producenci, ale nie wiadomo, kiedy to postępowanie będzie miało swój finał. Dariusz Prosiecki, Fakty.

**TVP-INFO – Gość „Wiadomości”** – to chyba Krzysztof Ziemięć albo Michał Adamczyk, bo się nie przedstawił, a ja ich nadal nie rozróżniam.

Joanna Szmidt, Partia Teraz! oraz Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość

Redaktor: – To był najlepszy rok w polskiej gospodarce – to jest opinia wielu analityków. A ja bym chciał spytać, dlaczego? Pani poseł:

Szmidt: – Nie wiem, czy tak możemy podsumować rzeczywistość jako rok najlepszy jeśli chodzi o naszą gospodarkę, ponieważ jednak zakończymy rok deficytem. W momencie, w sytuacji, kiedy trzynaście państw Unii Europejskiej ma nadwyżkę budżetową. Te wskaźniki ekonomiczne są bardzo dobre, jednak zadłużamy cały czas nasz kraj. Sto miliardów złotych w ciągu trzech lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Mamy najniższe inwestycje po '89 roku. Więc chociaż te dwa przykłady pokazują, że mogliśmy dużo więcej zrobić w sytuacji, kiedy cała Europa ma hossę.

Buda: – Nie da się zakwestionować dobrej sytuacji w gospodarce. Dzisiaj po listopadzie, po 11 miesiącach mamy nadwyżkę. Będziemy mieli niewielki deficyt pewnie z końcem roku. Wieszczone nam, że z czterdziestu zrobimy sto miliardów deficytu, będzie najwyżej dziesięć, jedenaście. Więc naprawdę takiej sytuacji jak dzisiaj po listopadzie nie było w wolnej Polsce. Nie zdarzyło się, żeby była nadwyżka budżetowa, żeby taki stan był gospodarki. Więc musimy wszyscy przyznać, że naprawdę jest nieźle. Bezrobocie niewiele ponad...

Redaktor: – Nie tylko w gospodarce...

Szmidt: – Przede wszystkim chcę się odnieść do pana posła wypowiedzi jeszcze. Nie ma co podsumowywać roku budżetowego listopadem. Widziałam też w materiale Wiadomości, że

w listopadzie zakończyliśmy nadwyżką budżetową... Ale jakie to ma znaczenie, kiedy mamy jeszcze grudzień, a wiemy, że właśnie okres budżetowy zamykania wszystkich inwestycji, kosztów, to jest właśnie grudzień i tak wiemy, że będzie deficyt.

Redaktor: – Ale w jakiej wysokości, bo to jest istotne, bardzo istotne.

Szmidt: – Tak ja budżet planowaliśmy, głosowaliśmy, ten deficyt ma być rzędu piętnaście miliardów złotych do dwudziestu miliardów złotych. Zobaczymy, czym ten deficyt się zakończy. Ale ja chcę podkreślić, że mamy bardzo dobrą sytuację gospodarczą w całej Europie, a my zadłużamy nasz kraj. Bo czy w momencie kiedy nie ma tych pieniędzy, kiedy powinniśmy wydawać...

Redaktor: – Mówi pani: bardzo dobra sytuacja gospodarcza w całej Europie, to z czego wynikają protesty we Francji? [To próba zmiany tematu].

Buda: – Nie się z tym dyskutować. One są twarde. Pani poseł mówi o dobrej sytuacji gospodarki zachodniej, no, to muszę panią z błędu jednak wyprowadzić, bo wzrost gospodarczy tam jest na poziomie 1,6 do 2%. My mamy 5%.

[Nie tylko wzrost się liczy. Ważne jest, z jakiego poziomu, a tu Polsce jeszcze daleko do Francji czy Holandii. Można by Polsce życzyć kwotowo tych 2% Holandii].

Szmidt: – Bo nie są realizowane inwestycje...

Buda: – Nie było takiej sytuacji Polski, żeby przy tak szerokim programie społecznym, tak szerokim wsparciem grup, które tego najbardziej potrzebują [poza niepełnosprawnymi], przy takiej dużej grupie najmniej mających, przy takich podwyżkach tych wszystkich socjalnych mamy w ryzach budżet. Co prawda nie Nowoczesnej i nie Teraz! ale Platformy Obywatelskiej profesor wskazywał na sto miliardów deficytu... będzie trzy razy mniej.

Szmidt: – Panie pośle, pan myli...

Redaktor: – Euro. Postulat partii Razem [?]

Szmidt: – Ja mówiłam o zadłużeniach na sto miliardów złotych...

Redaktor: – Dlaczego chcecie przyjęcia euro?

Szmidt: – Euro to jest przede wszystkim stabilizacja gospodarcza, ale też polityczna Polski. W tej chwili już mamy Europę różnych prędkości. Pierwsza prędkość to jest właśnie to się nazywa euro i...

Redaktor: - ... bo przecież jeśli spojrzymy, które kraje rozwijają się najszybciej? Najszybciej rozwijają się Polska, zarówno w pierwszym, jak i drugim kwartale. A na drugim miejscu jaki jest kraj? Węgry. To widzimy, że najszybciej w Europie rozwijają się kraje, które nie mają wspólnej waluty. Dlaczego tak się dzieje?

Szmidt: – Ja mówię o tym, że euro, posiadanie właśnie tej waluty, czyli wejście w strefę euro, da stabilizację, także polityczną. Będziemy państwem decyzyjnym, z czym obecnie niestety nie mamy do czynienia. Euro to jest przede wszystkim bezpieczeństwo walutowe. To jest bezpieczeństwo transakcji. Nie ma tego ryzyka kursu. To jest przede wszystkim rozwój handlu. To jest właśnie mniejsze ryzyko dla przedsiębiorstw, które rozwijają się właśnie poprzez wymianę międzynarodową...

Redaktor: – A co się stało na Litwie? Litwa, kiedy przyjęła euro? Niedawno. W 2015 roku. I co się okazało, że poza minimum egzystencji żyje tam, uwaga, ponad 22% obywateli. To są oficjalne dane. Podwyżki były ogromne. Zwłaszcza na Litwie, która wprowadziła euro. Sondaż są takie, że 60% Polaków jest przeciwnych wprowadzeniu wspólnej waluty [wszyscy mówią jednocześnie]

Buda: – Euro to nie jest stabilizacja, tylko stagnacja. Wszystkie wskaźniki ekonomiczne pokazują, że tam, gdzie nie ma strefy euro, te kraje, które mają własną walutę, rozwijają się dużo szybciej, tak jak pan redaktor wskazywał. Ale to jest jeden aspekt. Dużo ważniejszy jest aspekt taki, że my mamy pewne narzędzia do radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. I to pokazał 2008 rok. Szkoda, że dużo ekonomistów tej sytuacji nie pamięta, w sytuacji, kiedy mamy narzędzia i swoją własną politykę fiskalną, możemy poprzez kurs doprowadzić do sytuacji łagodnego przechodzenia przez kryzysy, które naprawdę niektóre gospodarki zrujnowały. Więc ja rozumiem, że może wygodne jest z punktu widzenia jakichś wyjazdów okazjonalnych za granicę posiadanie wspólnej waluty. Natomiast z punktu widzenia gospodarki absolutnie to się nie opłaca. My byśmy się wyzbyli narzędzi, które mają wiele krajów oprócz Rosji. Dojczland by

sobie życzył tego, żebyśmy mieli euro, natomiast z punktu widzenia gospodarki Polski absolutnie to jest nieopłacalne.

[znów wszyscy na raz mówią]

Redaktor: – Dane starej Unii i to jest tak, że w Wielkiej Brytanii 67% obywateli to są przeciwnicy wprowadzenia euro. W Szwecji 69%, w Czechach, nie to nie jest. Dania ma znaczenie, Szwecja ma znaczenie, Czesi mają znaczenie [znów nie dopuszczają pani do głosu]. Dlaczego Partia Teraz! chce powiedzieć Polakom, żeby euro wprowadzić?

Szmidt: – Panie redaktorze, jeżeli ustawicznie Polacy są karmieni takim strachem [znów panowie zagłuszają panią]. Jeżeli jest ustawiczny strach i panika przed wprowadzeniem euro, nie ma w ogóle retoryki, próby wytłumaczenia, nie ma edukacji, wzrostu świadomości na czym będą polegały korzyści z euro – jeszcze raz powtórzę: będziemy w trzonie decyzyjnym Unii Europejskiej. Teraz jest ogromne dotacje, które otrzymujemy od Unii Europejskiej. Obecnie stworzono osobny budżet dla strefy euro. Kolejna sprawa, stabilizacja jeśli chodzi o handel, o wymianę, o wzrost gospodarczy, to są korzyści...

Redaktor: – Jak pani wytłumaczy to, że w Danii i Szwecji przeciwników euro jest jeszcze więcej niż w Polsce? Tam też obrzydają euro? Mieszkańcom Szwecji czy Danii?

Szmidt: – Nie znam, może pan zna dokładnie sytuację, jaka jest...

Redaktor: – Nie. Znam dokładnie sytuację z sondaży.

Szmidt: – Referendum zostało przeprowadzone...

Redaktor: – Ale to już było wieki temu...

[Znów mówią jednocześnie]

Szmidt: – Ale jedno zdanie dokończę.

Redaktor: – Jedno.

Szmidt: – Powinniśmy od razu przystąpić do tego procesu wdrożenia euro, dojścia właśnie...

Redaktor: – I teraz pytanie do pana, [bo rzeczywiście pani się już nagadała] bo rzeczywiście przystępując do Unii Europejskiej zadeklarowaliśmy, że chcemy przyjąć wspólną walutę, choć tam rzeczywiście żaden termin nie pada.

Buda: – Dokładnie. Nie ma żadnego obowiązku, w jakiejś perspektywie [stu lat] oczywiście jest to możliwe, ale nie ma żadnego obowiązku, nie ma żadnej daty...

Redaktor: – Ale kiedy byłoby to możliwe? Zdaniem Prawa i Sprawiedliwości?

Buda: – Możemy rozważyć wtedy, jeżeli dochody, chociażby Polaków, będą takie jak za granicą. [Bo Słowacja, Łotwa już mają dochody takie, jak za granicą. Prawda?] Dzisiaj pani mówi o odrębnym funduszu dla strefy euro. A po co on jest? Żeby ratować na przykład greckich emerytów. My do tego nie chcielibyśmy się dorzucać. Pani mówi o przedsiębiorcach. Proszę zwrócić uwagę, jakie są statystyki. Poza przedsiębiorstwami, które są filiami zagranicznych firm, to polscy przedsiębiorcy właśnie zarabiają w eksporcie na tym, że kursy złotówki do euro są na tyle korzystne, że mogą swoje towary eksportować. Oni w życiu by się nie zgodzili na to, żeby wprowadzić euro...

Redaktor: – To jeszcze krótko o polityce. Jaka jest pani ocena Grzegorza Schetyny? Nie mamy czasu. Dwie minuty.

Szmidt: – Ja muszę się ustosunkować. Nie możemy mówić o handlu pojedynczych przedsiębiorców. Mówimy o bilansie eksport import Polski...

Buda: – Tracilibyśmy na eksport import.

Szmidt: – No, właśnie nie.

Buda: – Oczywiście, że tak.

Szmidt: – Jak pan może mówić o dopłatach dla emerytów w Grecji, kiedy my cały czas więcej otrzymujemy z Unii Europejskiej...

Buda: – Ale ten fundusz polega na tym, żeby ratować sytuację [znów wszyscy mówią].

[Podsumujmy. I tak już koniec programu. W sposób nie zaprogramowany rozpoczęliśmy w Polsce dyskusję o euro. Miejmy nadzieję, że te dyskusje będą się przebiegać, zwłaszcza w TVP, które jest słuchane w całej Polsce i argumenty zaczną docierać do wszystkich Polaków. Dziś można powiedzieć, że te pierwsze argumenty obu stron są nieporadne. Ale padają stwierdzenia, na które trzeba żmudnie opracować odpowiedzi, przeanalizować każdy argument. Wypowiedzi i



stwierdzenia muszą być poprzedzone gruntownymi badaniami i musi zaistnieć cała paleta dokumentów i statystyk czytelnych dla każdego Polaka. To już nie może być utarczka na słowa, na argumenty łatwe do podważenia. Należy wydobywać błędne stereotypy i je obalać. Czy Partia Teraz! jest zdolna tym się zająć? Wątpię. Potrzebne szerokie wsparcie nie tylko zwolenników euro, ale i tych, którzy na tym zyskują. Padło: że jedynie dla tych, co chcą sobie pojeździć po Europie... Ale czy to mało? Ilu Polaków na tym skorzysta? A zagraniczne studia? A praca za granicą? Mówił kiedyś Rosati, że Polacy tracą ileś złotych na samej konieczności każdorazowej wymianie walut, na podejmowaniu euro z konta złotówkowego bądź przy płaceniu za granicą polską kartą kredytową czy płatniczą. Te argumenty należy opracowywać, gromadzić, rozpowszechniać. Należy zaangażować media, zwłaszcza drukowane, gdzie można znacznie obszerniej omówić każdy aspekt procesu przyjęcia euro w Polsce].

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Diana Rudnik oraz Karolina Wigura, doktor, socjolog, Kultura Liberalna i Jacek Santorski, psycholog społeczny w Szkole państwa i biznesu

Diana Rudnik: – Jesteśmy tuż, tuż przed Wigilią... mimo hasła o wyciągniętej ręce, o pokojowym nastawieniu... Są to skrajnie różne, fundamentalne spory, które obserwujemy i w których wciąż uczestniczymy. To już taka nasza przypadłość? Ten dualizm polityczny? Coś dziwnego stało się przez ostatni rok, dwa za nami, że nie potrafimy się z tego otrząsnąć, nawet przed świętami?

Karolina Wigura: – Może trzeba się zastanowić, czy to nie jest przypadkiem tak, że to elity są podzielone, a może Polacy mniej? To byłaby pierwsza hipoteza. Może to jest tak naprawdę... To byłaby ta dobra wersja. Ta wersja mówiłaby o dwóch elitach, które się w Polsce podzieliły, które właściwie zawładnęły naszą wyobraźnią – tylko włączamy media, to okazuje się, że tak to wygląda. W ramach rozmowy tych dwóch elit wszelkie wezwania do pojednania rozumiemy jako z całą pewnością wezwania do wojny, natomiast kiedy spotykamy się przy wigilijnym stole, to bardzo możliwe, że jesteśmy bardzo daleko od tego. [niezrozumiałe] że tam są tak zwani prawdziwi Polacy, którzy myślą przede wszystkim o tym, jak w przyszłym roku będzie wyglądała szkoła mojego dziecka? Jak możemy działać w lokalnej wspólnocie? Jak możemy powoli zmieniać sytuację w pracy? A z całą pewnością nie w takich wielkich kwantyfikacjach...

[To nie są prawdziwi Polacy. Określenie „prawdziwi Polacy” już jest zagospodarowane przez Kaczyńskiego do swoich popleczników].

Wie pani redaktor, ja ostatnio oglądałam statystyki: ilu Polaków statystycznie zajmuje się na przykład wypowiedzianiem się na temat polityki w mediach społecznościowych. Media społecznościowe są nam wszystkim bliskie, wszyscy mamy w nich równy głos. Wiedzą państwo jaki to jest procent? Zgadnijcie. 7% Polaków wypowiada się regularnie w mediach społecznościowych.

[Jestem zadowolony przez to pisanie. Nigdy nie miałem kontaktu z mediami społecznościowymi – wydaje mi się].

Więc moje pytanie jest takie: Czy rzeczywiście wielka polityka i wielkie podziały odgrywają w życiu Polaków zasadniczą rolę? Śmiem wątpić.

Jacek Santorski: – ...kilkanaście lat spędzam w firmach. W każdej wolnej chwili, nawet jeżeli nie ma takiego zamówienia, w przerwach korzystam z tego, że nie palę papierosów, dosyć lubię cygaretki. Idę tam, gdzie ludzie dosłownie i w przenośni palą, żeby posłuchać i pobyć. Zawsze proszę, gdy ktoś mnie przewoził czy odwoził, w tych bezpośrednich kontaktów...

Rudnik: – No i co tam sływać?

Santorski: – Ja słyszę to, co potwierdza to, co pani mówiła. Rozmawiają o wszystkim, co jest związane z ich codziennością, a potem troskami w domu, ze zdrowiem, ze szkołą, nawet nie koniecznie ekonomicznymi. A nawet jak teraz pytałem przed wigilią, bo tak się szykowałem, bo myślałem, że będę pytany znowu, jak tu rozmawiać o polityce przy tych stołach podzielonych na pół? A ja się zorientowałem, że dla większości przynajmniej moich rozmówców to bardziej źródłem potencjalnego stresu jest, jak babcia zaczyna: A dlaczego wy nie bierzecie ślubu od trzech lat? Prawda? A nie po prostu kto tam zdradził, kto jest czym pachółkiem.

Rudnik: – Panie Jacku, skoro się pan spodziewał takiego pytania ze strony mediów, jest pewien nurt takich komentarzy, które idą w tym kierunku: Tak mocno nie byliśmy podzieleni od dawna. Te przepaści już są nie do zasypania...

Santorski: – To moje spodziewanie było związane z tym, o czym pani doktor mówiła, bo ja się spodziewałem ze strony mediów nie dlatego, że w święta, tylko wiem, o co pytają media. A pytanie: na ile media pytają o to, produkują artefakty społeczne. Znaczą znowu nie chcą sprowadzać rzeczy do [niezrozumiałe] żeby sprowadzać wszystko do absurdu, żeby powiedzieć, że nie ma podziału, że nie ma problemów, tylko to jest kwestia skali.

[Będę nudny, ale wtrączę, że partie są przyczyną podziałów, a system partyjnego zarządzania państwem jest źródłem największego nieszczęścia społeczeństw. Jednak pani doktor zaznaczyła: to byłaby ta pierwsza hipoteza. Więc czekajmy, może się dowiemy, jak byłaby ta druga hipoteza, a może są i następne?]

Karolina Wigura: – Ja bym chciała dwie rzeczy: Pierwsza to jest taka: Jak patrzymy na tę naszą polską debatę publiczną, to często nam się wydaje, że ona jest taka okropna, tak spolaryzowana, taka tożsamościowa. Ale może trochę lepiej się poczuje, jeżeli pomyślimy, że to wszystkie demokracje dzisiaj mierzą się dokładnie z tym samym problemem: z polaryzacją. To znaczy, że media społecznościowe wzmacniają bardzo przekaz tożsamościowy. Bardzo wzmacniają też taki przekaz jednostkowy, w którym każdy czuje się takim równym wszystkim aktorom, prawda? Każdy ten głos jest bardzo silny. Skutek jest taki, że wygrywają te najsilniejsze głosy. I w ten sposób ci tak zwani politycy populistyczni zdobyli ten, tę swoją siłę. Ta strona, którą nazwałabym liberalno-demokratyczną może jeszcze nie do końca potrafi zaprzęgnąć namiętności w swój przekaz? Może tego się powinna nauczyć? Ale w każdym razie ten przekaz jest spolaryzowany wszędzie. I myślę, że to jest to, o czym powinniśmy...

[W zasadzie wrócili do tego, jak powinno się rozmawiać przy stole wigilijnym. A pani doktor Karolina Wigura znów nie zdołała wypowiedzieć tę drugą rzecz. Szkoda].

Karolina Wigura: – Właściwie, dlaczego oczekujemy od siebie, że powinniśmy mieć spokój? Może nie powinniśmy mieć żadnego spokoju? Obserwowałam kilka spotkań ludzi, którzy mieli te same cele, ale bardzo trudno im było porozmawiać. I pomyślałam sobie, że w takim codziennym, szybkim życiu, w którym spieszymy się, próbujemy wykonać wszystkie obowiązki zawodowe, niekoniecznie mamy ten moment, żeby usiąść i siebie nawzajem wysłuchać i nawet pozwolić sobie na to, żeby to, co słyszymy z drugiej strony, nie do końca nam odpowiadało. Ale przecież wszyscy mamy ten sam cel – to jest najważniejsze. Przy stole wigilijnym wszyscy mamy ten sam cel. Tym celem jest, żeby dobrze spędzić wieczór...



2018-12-23 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2889

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Ostatnie przygotowania do świąt i tłok na drogach

Tragiczne tsunami z Indonezji

W całej Polsce dzień żałoby narodowej po tragedii w czeskiej kopalni w Sronavie

Rząd ma gotowy mechanizm, który zablokuje podwyżki prądu w przyszłym roku, a to oznacza, że odbiorcy indywidualni, przedsiębiorcy i samorządy nie zapłacą za niekorzystne dla Polski ustalenia pakietu klimatycznego, negocjowanego przez rządy Donalda Tuska i Ewy Kopacz.

Krzysztof Nowina-Konopka: – Rząd zakończył pracę nad przepisami, które sprawią, że za prąd w przyszłym roku zapłacimy podobnie jak obecnie. [...]

Energetyczne plany na 2019 rok:

Obniżka akcyzy z 20 do 5 zł za MWh [megawatogodzinę]

Obniżenie opłaty przejściowej o 95%

Zmiany będą kosztować budżet państwa ponad 3,7 miliarda złotych. Będą pokryte ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

Piotr Hofman, prezes Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa: – My musimy zachować konkurencyjność dla polskich firm, dlatego, to co proponuje pan premier, uważam za ruch w dobrym kierunku...

### **Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik**

Bez ostrzeżenia, bo bez trzęsienia ziemi, nikt nie spodziewał się, że żywioł uderzy i że uderzy z tak potężną siłą. Wielka fala tsunami zalała wybrzeża Indonezji, spustoszyła Jawę i Sumatrę. Rośnie tragiczny bilans...

Przepasane kirem flagi. Trwa żałoba narodowa po tragedii w kopalni w Karwinie.

Model warszawski dla całej Polski. Platforma Obywatelska chce zrównania bonifikat. Chodzi o przekształcenie użytkowania wieczystego we własność na gruntach skarbu państwa. Czy i komu się to opłaca, także politycznie.

[Opłaca się wszystkim, którzy mają wieczystą dzierżawę. Politycznie po staremu, przecież rządzi PiS, a Platforma może sobie składać projekty uchwał].

Europa mówi dizlom [diesel] – nie. Polska przyjmuje je z otwartymi ramionami i to masowo, bo setkami tysięcy, bo choć mało ekologiczne, to mało kosztują: średnio dziesięcioletnie, mocno dymiące, ale mało kosztują...

Był jednym z przywódców powstania w getcie warszawskim, łącznikiem żydowskiej organizacji bojowej, powstańcem warszawskim. Nie żyje Symcha Ratajczak-Rotem. Zmarł w Jerozolimie miał 94 lata.

Miasto symbol. W okresie świątecznym odwiedzany przez tysiące pielgrzymów i turystów z całego świata – Betlejem – miejsce narodzin Jezusa...

Agent w sieci poszukiwany od zaraz. Polskie służby też werbują w sieci i wcale nie trzeba być supermenem, by zostać super agentem.

**Tvn24bis – Fakty po Faktach – Diana Rudnik i Andrzej Olechowski, były szef MSZ, były minister finansów**

Rudnik: – Panie ministrze, która twarz jest prawdziwa: ta anty-unijna pana prezydenta czy pro-europejska premiera i PiSu?

Olechowski: – Hm, ja wiem, o co pani chodzi. O wypowiedzi prezydenta i do Trybunału... Dobrze pytanie. Znaczący, zaczniemy od tego, bo odłożymy sprawy osobiste. To jednakże była sytuacja człowieka, który stworzył żabę, później musiał zjeść tę żabę. [...]

Niedawno czytałem taki sondaż, zrobiony przez Europejską Radę do spraw Stosunków Międzynarodowych wśród 28 członków Unii Europejskiej, jak poszczególne kraje postrzegają inne kraje i które uważają za problematyczne. 27:1 uważało, że Polska jest wśród trzech najbardziej problematycznych państw w Europie. [...]

PiS starannie używa określenia: Europy, nie Unii Europejskiej...

[Taki okres – niewiele da się wycisnąć nowego bądź szczególnego].

Teraz Janusz Czapiński, profesor i Jerzy Bralczyk, profesor

Słowo roku:

[...] Bralczyk: – [KONSTYTUCJA] to jest słowo, które ma stabilizować sytuację, bezpieczeństwo, pewność. Jeżeli jest Konstytucja, to możemy się na czymś oprzeć, tak jak powinno funkcjonować słowo PRAWO, w niektórych środowiskach może tak funkcjonować tradycja. Znam takie środowiska, w których inne wartości były takimi stabilizatorami. Jeżeli myślimy o Konstytucji, to o czymś, co nie powinno się szybko zmieniać, co powinno nam dawać gwarancję, że żyjemy w świecie, w którym żyć chcemy. No, a przy tym, tu jeszcze było to wzbogacone o pewien rodzaj, może nie dystansu, ale pewnej słownej, trudno powiedzieć – zabawy, bo to nie była zabawa, te zaimki osobowe, które tam się pojawiały: i to TY i to JA – dawały jeszcze inny trochę aspekt tej Konstytucji.

Czapiński: – Znam twórcę tego literackiego.

Bralczyk: – Tak? I on wymyślił to: TY i JA?

Czapiński: – Tak. Zróznicował to kolorystycznie i to nosił.

Bralczyk: – To zrobił to bardzo zgrabnie, sprawnie. Ale żeby na to wpaść – to inna jest jeszcze historia. Bo...

Czapiński: – To jest syn jednego z najlepszych plakacistów polskich.

Bralczyk: – Aha. Nie można zdradzić nazwiska? Czy można?

Czapiński: – Nie byłem upoważniony, więc nie wiem, on się nie podpisuje na tym więc nie wiem... To jest taki symbol, jak w stanie wojennym opornik noszony w postaci broszki przypiętej na piersi...

[Wybiło z pantałyku na moment nie tylko profesora Bralczyka. Wybiło mnie na dłużej. Muszę to opowiedzieć. Koszulka z napisem KONSTYTUCJA zrobiła furorę. Wspominałem o tym kilka razy: Wałęsa był w tej koszulce na pogrzebie Busha – seniora. PiSowskie Wiadomości grzmiały, że na pogrzeb Jaruzelskiego Wałęsa włożył garnitur i krawat, a tu śmiał nie uczcić zmarłego prezydenta. PiS się dopatrzył, że sędzina rozsądzająca Jarosława Kaczyńskiego i Lecha Wałęsę nosiła też tę koszulkę i żądał odsunięcia jej od sprawy na tej podstawie. Nawet Krajowa Rada Sądownictwa oficjalnie zabroniła sędziom noszenia tej koszulki. Opozycja zaczęła nawet ubierać pomniki w koszulki z napisem Konstytucja. Policja je skwapliwie zrywała i nawet karała sprawców. Musiał sąd rozstrzygnąć, że słowo Konstytucja nie jest hańbiącym słowem. Tym niemniej w narodzie krążyło pytanie: Jakie jest najbardziej wulgarne słowo na k? Konstytucja.

Trochę o grafice. Tak jak przed laty czerwony napis Solidarność z wkomponowaną białoczerwoną flagą, stał się symbolem znanym na całym świecie, tak w upływającym roku 2018 koszulka z napisem KONSTYTUCJA była symbolem walki politycznej: opozycja nosiła ją, by kłuć w oczy Konstytucję i kłuła, bo PiSowcy z obrzydzeniem wymawiali to słowo, a zwłaszcza było synonimem wrogiej opozycji, tak jak niedawno ludzie z białymi różami na miesięcznicach byli nie do zniesienia dla prezesa. Na pomnikach były wieszane białe koszulki z czerwonym poziomym napisem KONSTYTUCJA. Natomiast z tą Konstytucją było inaczej. Najpierw demonstranci nosili plakaty wykonane przez dobrego grafika: na szarym tle było: czarne KON, pod spodem czarne S i białe TY, pod spodem w trzecim rzędzie czarne TUC i w ostatnim rzędzie czerwone JA. Ten plakat został przeniesiony na koszulki protestujących i były wszędzie widoczne, Nie znalazłem jednak miejsca, gdzie byłyby sprzedawane.

Na koniec pozornie odbiegniemy od tematu. W telewizji w formie reklamy obserwowałem od kilku miesięcy młodzieżową scenkę, gdzie jeden wykrzykiwał: Brawo TY! Drugi odkrzykiwał: Brawo JA! I dla mnie był to sympatyczny, młodzieżowy wymysł, jak wiele innych, choćby: spoko lub sie ma. Dopiero gdy profesorowie zaczęli drażnić temat, dotarło do mnie, że tu chodzi bezsprzecznie o TY i JA z plakatu KONS-TY-TUC-**JA**. Artysta grafik wyodrębnił litery białoczerwone, a więc polskie – białe TY i czerwone JA. Bo Konstytucja jest napisana i jest znacząca zarówno dla ciebie, jak i dla mnie].



2018-12-24 poniedziałek wigilia  
Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2889  
**TVP-INFO – WIADOMOŚCI –**

Wśród nocnej ciszy

Głos się rozchodzi;

Wstańcie pasterze!

Bóg się wam rodzi!

Czem prędzej się wybierajcie,

Do Betlejem pospieszajcie.

Przywitać Pana.

Przywitać Pana.

To wyjątkowy wieczór, jedyny taki w roku: wigilia Bożego Narodzenia.

Michał Adamczyk, witam państwa i zapraszam na wiadomości. W ten niezwykły wieczór chcemy dziękować, naprawiać i cieszyć się z najprostszej, jakże ważnej rzeczy, tego, że jesteśmy razem, co dzień, gdy chcemy być z tymi, których kochamy.

Maria Stepan: –

Wigilia. Kilka godzin, gdy wszystko wydaje się lepsze i wszyscy mamy więcej nadziei. Wigilia przecież [niezrozumiałe] i przebaczenie.

Paweł Rytel-Andrianik, ksiądz, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski: – Kiedy [niezrozumiałe] trzeba po prostu przebaczyć, bo wymieniamy prezenty, darowanie. Gdy ktoś kogoś kocha, to mu daruje. Ale również podaruje. Jeśli nie przebaczymy z serca drugim osobom, to będą święta udawane, a nie dane.

Pierwsza wojna światowa. 24 grudnia 1914 roku. W okopach, naprzeciwko siebie zmęczeni okropną wojną Dojcze i Szkoci. To nie było oficjalne zawieszenie broni. To był wigilijny cud, gdy Boże Narodzenie na moment pokonało wojnę. Bo nie śnieg w te święta jest ważny, nie choinka czy karp.

Henryk Zieliński, ksiądz, redaktor naczelný tygodnika „Idziemy”: – Nie sposób świętować Bożego Narodzenia, bez zdawania sobie sprawy właśnie z tej obecności Jezusa Chrystusa, z faktu jego narodzin, Niezależnie od tego, czy ktoś uznaje go za Boga...

Wieczór, w którym pamiętamy o najbliższych ludziach, bez których nic nie miałoby sensu. Gdy pamiętamy o tych, o których inni zapomnieli [to jeszcze nie przytyk do PO-PSL].

Zawsze jest ten talerz i to nie jest tylko, tak sobie postawiony, że jest, bo jest, ale gdyby się ktoś trafił, drzwi są otwarte dla tego gościa.

Nie każdy ma odwagę zapukać, nie wszyscy mają odwagę otworzyć. Tego dnia jednak samotność doskwiera najbardziej. Tak trudno w tym dniu być samemu.

Wigilia na wrocławskim rynku. Wigilia, jakich wiele, jak Polska długa i szeroka, dla tych, którzy nie mieli się gdzie podziąć. Nie mieli z kim się zobaczyć.

Maciej Wagner, ksiądz: – Mają troszeczkę gorzej od nas. Którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, którzy właśnie przychodzą do tego miejsca, do namiotu, który rozstawiliśmy blisko naszej katedry, żeby właśnie tutaj spotkać się ze sobą, podzielić się opłatkiem, pomodlić się...

Razem z potrzebującymi ludzie dobrej woli – wolontariusze.

Wigilia Caritas w Poznaniu: 600 litrów barszczu, 400 kilogramów karpia dla nich, zagubionych, często pozostawionych samym sobie – najważniejsza jest nadzieja, że będzie lepiej. Stąd dla nas wszystkich życzenia:

...na zdrowie, na to Boże Narodzenie, na ten nowy rok. Żebyśmy wszystka weseli jako anieli – tego życzę wszystkim Polakom...

[Gdyby jeszcze zjawił się cud i ci wszyscy nie musieli odchodzić, wracać do swego zapomnienia i ciężkiej doli. Aby mogli pozostać już na zawsze w objęciach reszty życzliwych Polaków – dosłownie. Aby wśród nich znalazła się lepsza dola dla niepełnosprawnych...]

Adamczyk: – To już rzeczywistość.

Święta Bożego Narodzenia to często czas podróży, czas powrotów. Do Polski w ostatnich dniach przyleciały tysiące naszych rodaków, na co dzień żyjących na emigracji. Niektórzy z nich decydują się jednak na powrót na stałe. Świętecznym powrotem do domu przyglądał się:

Karol Jałuszewski: – Na ten moment czekali cały rok [syn wysiada z samolotu]. Niemal każdy samolot lądujący w Polsce w ostatnich dniach był pełen pasażerów, którzy wrócili na Święta do ojczyzny. Bo Bożego Narodzenia, jak sami mówią, nie można porównać z niczym innym. – Stęskniłem się za rodziną, za córeczką, za żoną... – Jest milej, sympatyczniej, Polska to Polska oczywiście... – Tutaj jest rodzina, jest nasz dom, nasza Ojczyzna i to jest powód, i klimat tych świąt przede wszystkim, niepowtarzalny nasz... – Nie ma takiej atmosfery, to jest Polska i nigdy nie będzie. Tak, że dzięki Bogu, jesteśmy w domu...

To, co w tym roku wyjątkowo cieszy to to, że coraz więcej Polaków wraca do Ojczyzny nie tylko na Święta, ale na stałe. Wracają zwłaszcza z Wielkiej Brytanii. Dlaczego? Zdaniem ekspertów, jedną z przyczyn jest Brexit. Drugą, coraz lepsza sytuacja gospodarki w Polsce.

[I tak nieubłaganie powróciliśmy do propagandy]:

Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego [zapewne jakaś fundacja]: – To miejsce, do którego Polacy mogą chcieć wrócić, jest dużo lepsze niż to, z którego wyjeżdżali [bo wtedy rządzili PO i PSL].

Ale wracają nie tylko Polacy z Zachodu, także ci, którzy z Polski nigdy nie wyjeżdżali. Rodzina Dowgielewiczów po wielu latach starań [dopiero za PiS] na Święta przeprowadziła się do Wejherowa z Białorusi.

Walery Dowgielewicz: – My z [niezrozumiałe] nasze polskie wszyscy i dziadkowie, i rodzice, kiedyś gdzie my mieszkali, kiedyś Polska. Myślali, żeby przyjechać do Polski, mieszkać.

Marzenie udało się spełnić między innymi dzięki wsparciu miejscowego nadleśnictwa, które przekazało i wyremontowało dla nich dom.

Jacek Szulc, Nadleśnictwo Wejherowo: – Moim marzeniem, żeby zdążyć z tym pomysłem i przygotowaniem przed świętami Bożego Narodzenia...

Zhana Dowgielewicz: – Ten dom bardzo się podoba. Tu wszystko jest, że rozpocząć życie.

A do tych, którzy nie mogli wrócić, choćby na święta, wielu ofiarnych rodziców polecało ze specjalnymi prezentami: – Jadę z polskimi potrawami, żeby córka była zadowolona, żeby nie czuła się samotna, słodycze, sernik, grzyby suszone, pierożki, wszystko to, co jadamy w Polsce przy wigilijnym stole. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Adamczyk: – My chrześcijanie [raczej my katolicy, bo żaden prawosławny, ani luteranin, ani wyznania protestanckiego, ani anglikańskiego nie uważa katolików za prawdziwą wiarę chrześcijańską] jesteśmy zdecydowali działać dla pokoju i dialogu zawsze i wszędzie – z takim przesłaniem do Betlejem przyjechał łaciński patriarcha Jerozolimy, Pierbattista Pizzaballa, arcybiskup...

Adamczyk: – W Watykanie liturgia bożonarodzeniowa z udziałem papieża rozpocznie się o 21:30, ale już od rana wierni spotykali się przy grobie świętego Jana Pawła Drugiego, by uczestniczyć potem we mszy świętej i rozpocząć świętowanie Bożego Narodzenia.

Adamczyk: – Na misji daleko od ojczyzny albo na służbie w kraju: żołnierze, strażacy czy policjanci każdego dnia dbają o nasze bezpieczeństwo. Ich zawód oznacza wiele wyrzeczeń, Jednym z nich jest praca w święta Bożego Narodzenia.

Adamczyk: – W wigilię świąt Bożego Narodzenia specjalne życzenia dla państwa:

Andrzej Duda, prezydent RP [z małżonką]: – Z okazji świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim państwu, wszystkim członkom naszej polskiej wspólnoty, w kraju i za granicą, najserdeczniejsze życzenia. Niech pokój, ufność i bliskość między ludźmi, które są przesłaniem tych świąt, wypełnią nasze serca. Niech zapanują w polskich domach i wszędzie, gdzie razem działamy dla wspólnego dobra.

Pani Prezydentowa: – Pragniemy w symboliczny sposób przełamać się opłatkiem z każdym z państwa. W szczególnie ciepły sposób zwracamy się do tych, którzy nie mogą teraz być z bliskimi. Pamiętajmy o potrzebujących [Czyżby nawet o niepełnosprawnych?]. Pozostawienie jednego wolnego nakrycia podczas wigilijnej wieczerzy, to wspaniały symbol naszej gościnności w święta. Symbol nie tylko solidarnej postawy, ale i płynącej z serca uczynków.

Mateusz Morawiecki, premier RP: – Niech ten nadzwyczajny czas odsunie wszystkie podziały. Życzę wszystkim państwu świąt pełnych bezpieczeństwa, pokoju, ciepła, Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w bliskości z najważniejszymi dla nas ludźmi. Naszymi rodzinami i przyjaciółmi. A w nadchodzącym roku niech spełniają się nasze marzenia o wielkiej i wspaniałej Polsce. Dobrej dla wszystkich.

Kutia – najważniejsza potrawa wigilijna na Podlasiu. Na Śląsku koniecznie makówka. Kolejna z podkarpackich wigilijnych stołach nie może zabraknąć kapusty z grochem i pierogów, do których wkłada się monetę albo pieprz. Na Podhalu oprócz potraw ważny jest cały wigilijny dzień, od niego dużo zależy:

Joanna Łapka: – Dzień wigilijny jako dzień zawsze był takim wyjątkowym dniem, który miałoby wróżyć, jaki będzie cały rok. Z samego rana trza było wstać, uśmiechniętym, gotowym do roboty, co by się bez cały rok całej rodzinie darzyło.

Na Kaszubach z życzeniami szczęścia na cały rok do domów przychodzą gwizdże, czyli kolędnicy.

Dla całej Polski obowiązkowy jest jeden zwyczaj – łamanie opłatkiem.

Wigilijny wieczór kończy o północy pasterka. Damian Szławiński, Wiadomości.

Jeszcze choinka i pod nią prezenty...

### **Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke**

Witam gorąco w wigilijnych Faktach. Ta pierwsza wigilijna gwiazdka nie była łatwa do wypatrzenia, ale tym bardziej życzę czystego powietrza, bo tylko wtedy gwiazdkę widać wyraźnie. [Niestety od razu polityka. Ja rozważam, czy w ogóle kiedyś jeszcze zobaczę gwiazdy...]

Ostatnie przygotowania, ostatnie zakupy... – W pośpiechu wszystko, w biegu wszystko... – Na ostatni gwizdek... – Pójść, kupić i dać prezent... – Wszystko jest związane na ostatni guzik... – Zdrowie najważniejsze i miła atmosfera i żeby się dobrze wiodło w nowym roku i wszystkiego dobrego... – Pokoju i zgody między stołem, między ludźmi, pieniędzy w kieszeni... – Żeby się szczęściło ludziom, żeby się nie martwili... – Żeby cała rodzina była przy tym stole... – Rodzinnych, pięknych, serdecznych świąt, z całego serca...

[Może wybiorę tylko ciekawsze wypowiedzi?]

Pochanke: – ...i niezłe zamieszanie w państwowej spółce Energa. Szefowie spółki na pytanie o podwyżki, szczerze odpowiedzieli, że nie wiedzą, na czym stoją. Czy stąd nagle dymisje, pyta:

Arleta Zalewska: – Trudno o lepszy dowód na to, że walka z hasłem „podwyżka cen energii”, to priorytet rządu i PiSu na koniec roku:

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – Nie będzie podwyżek cen energii...

To po tych słowach premiera z 12 grudnia doszło do zamieszania w państwowej spółce Energa Obrót. Efekt: nagle dymisje, rezygnacja prezesa:

„W konsekwencji powyższego, Zarząd ENERGA SA odwołał w dniu dzisiejszym [2018-12-23] Dyrektora Biura Prasowego, Andrzeja Dunajskiego”.

„prezes zarządu ENERGA Obrót SA Dariusz Falkiewicz złożył w dniu dzisiejszym [jak wyżej] rezygnację”

„(...) ocena dokonana przez jednego z pracowników spółki ENERGA Obrót, w ramach korespondencji prowadzonej z przedsiębiorcą odnośnie cen energii elektrycznej, jest jego prywatnym poglądem, który nigdy w takiej korespondencji nie powinien zaistnieć i nie jest tożsamy ze stanowiskiem Grupy ENERGA”.

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska: – Powiedzieli prawdę i prezes zarządu Energa Obrót i rzecznik prasowy, że w takich warunkach, jakie rząd im zaproponował prąd musi zdrożeć – i wylecieli z roboty.

Energa Obrót, czyli jeden z największych sprzedawców energii w Polsce, rozesłało do wszystkich odbiorców prądu w Polsce informację o wyższych nawet o 40% cenach. W odpowiedzi szef jednej z gdańskich firm przeciwko podwyżce zaprotestował, powołując się na słowa premiera. 17 grudnia otrzymał odpowiedź, którą opublikowała Gazeta Wyborcza:

„Na ten moment informacje, na które się pan powołuje, są wyłącznie informacjami medialnymi. Prace nad ustawą trwają na szczeblu rządowym i jaki będzie ich końcowy charakter, obecnie nie wiadomo”.

Po tym, jak korespondencja stała się publiczna, w Enerdze posypały się dymisje. Tyle, że co warto przypomnieć, w tamtych dniach:

Tchurzewski, minister energii: – Na resztę odpowiedzi poczekamy.

Pytanie o konkretne propozycje rządu na zablokowanie podwyżki cen, zazwyczaj kończyły się taką odpowiedzią:

Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera, fragment audycji „poranna rozmowa w rfm fm” z dnia 18 grudnia: – Proszę o odrobinę cierpliwości. Projekt w tej sprawie przygotowuje minister energii...

Do tego wielotygodniowy chaos zakończył się dopiero 21 grudnia, gdy na tej specjalnej konferencji premier i minister przedstawili plan rządu, potwierdzając tym samym, że koszt produkcji energii wzrósł. I by nie przeniosło to się na ceny, potrzebna jest interwencja rządu:

Morawiecki na tej konferencji: – Wprowadzamy mechanizmy, które pozwolą utrzymać te ceny na dotychczasowym poziomie...

I teraz, tuż przed nowym rokiem, na dodatkowo zwołanym posiedzeniu Sejmu i Senatu parlamentarzyści zjadą się na Wiejską tylko po to, by projekt ustawy obniżającej akcyzę i opłatę przejściową uchwalić.

Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z piątku: – To jest cel tego pewnego pośpiechu, bo chodzi o to, aby, no, nikt nie miał wątpliwości po nowym roku, że może myśleć o podniesieniu cen.

Rząd obliczył koszty tych zmian dla budżetu, uwzględniając tylko przyszły rok. Arleta Zalewska, Fakty.

Awaria wyciągu w Szczyrku. Pasażerowie ściągani z krzesełek na linach. Nikomu nic się nie stało...

Dziś w nocy ten deszcz może zamarznąć uwaga kierowcy...

**TVP – Gość „Wiadomości”** – Orędzie Prymasa Polski arcybiskupa Wojciecha Polaka na Boże Narodzenie:

Siostry i bracia, w ten wigilijny wieczór serdecznie was wszystkich pozdrawiam z Gniezna. W naszych domach i wspólnotach zasiedliśmy już do wigilijnej wieczerzy, a wcześniej słuchając Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa, połamaliśmy się z najbliższymi opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia, wypowiedaliśmy to, co mamy w sercach. Co pragniemy, aby stało się także udziałem naszych bliskich, naszych rodzin, wspólnot i przyjaciół. Moi drodzy, w ten szczególny wieczór słyszymy zawarte w Ewangelii wołanie anioła: Nie bójcie się, oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A my wierzymy, że to, co dokonało się przed wiekami, odnawia się dzisiaj w kościele pielgrzymującym w czasie. Wiara ludu chrześcijańskiego jako poucza nas Papież Franciszek, przeżywa bowiem na nowo w liturgii Bożego Narodzenia tajemnicę Boga, który przychodzi, który przyjmuje nasze śmiertelne ciało, który staje się mały i ubogi, aby nas zbawić. Bóg przyjął nasze ciało i stał się jednym spośród nas, abyśmy mogli go na nowo rozpoznać i przyjąć we wszystkich sytuacjach naszego życia, naszej trudnej niekiedy codzienności. Ten, który jako Bóg jest człowiekiem, a jako człowiek Bogiem, jest naprawdę zawsze z nami. Niczego nam nie zabiera, a tak wiele może dać. Przychodząc na ten świat, jak każdy z nas – małe, bezbronne dziecko, które potrzebuje miłości, opieki i czułości, kruszy w nas egoizm, obojętność, przelamuje niepewność i strach, budzi w ludzkich sercach nadzieję i radość, tak jak wtedy obudził ją w sercu Maryji i Józefa i wszystkich, którzy wyszli mu na spotkanie. Oto radość, do której dzielenia, świętowania i ogłaszania światu zostaliśmy zaproszeni w ten święty, wigilijny wieczór. Wyśpiewajmy ją w kolędach, niech ona będzie w naszych sercach, jaśnieje na naszych twarzach pomimo tego wszystkiego, co nas boli, co nas wciąż niepokoi, co nas smuci, złości czy denerwuje, co próbuje wykraść nam nadzieję, nie pozwala nawet dziś, w ten wigilijny wieczór cieszyć się pokojem, miłością. Popatrzmy z ufnością na Jezusa, który w tym ubóstwie i małości przychodzi, by nas obdarować i tchnąć w nasze serca Bożego Ducha. To jego mocą także w naszym życiu, możliwe jest wszystko, co przerasta po ludzku nasze siły i możliwości. Uwierźmy więc, zaufajmy i dajmy się Bożemu Duchowi prowadzić. Kochani, [niezrozumiałe] Betlejem, jak przypomina nam Papież Franciszek, Bóg wychodzi nam na spotkanie, aby nas wszystkich uczynić twórcami otaczającego nas życia. Wśród wielu wydarzeń tego roku, mając wciąż żywo w pamięci stulecie odzyskania niepodległości, jeszcze raz dziękujemy Bogu za dar wolności i ponownie powtarzamy sobie, że wolność to miłość, to wybór życia dla innych, to dar samego siebie. Przebaczenie i pojednanie, to wyciągnięta do drugiego dłoń i nadzieja, że odtąd już będziemy razem. To wezwanie, aby się nawzajem szanować, a nie jeden drugiego wciąż niszczyć. Przychodząc do nas w swoim Synu Jezusie Chrystusie Bóg czyni nas twórcami otaczającego nas



życia. Mamy więc Go rozpoznać, w człowieku słabym i cierpiącym, chorym i porzuconym przez innych, w przybyszu tak często nierozpoznawalnym, w siostrze i bracie uciekającym przed wojną, głodem, śmiercią. Mamy go rozpoznać w tworzeniu, niszczonego tak bezrefleksyjnie przez ludzki egoizm i wyzysk. Rozpoznać Jezusa i jak pasterze z Betlejem pójść z ufnością do ubogiej groty, aby ujrzeć prostą chwałę Zbawiciela. Wpatrzony więc wraz z wami, siostry i bracia w tajemnicę betlejemskiego żłóbka, pragnę złożyć wszystkim najserdeczniejsze życzenia: niech miłość i nadzieja tej świętej nocy opromieni życie każdego z was, waszych rodzin, parafii i wspólnot, przyjmując otwartym i pełnym ufności sercem to wydarzenie, które co roku odnawia się w kościele, zanieśmy Bożonarodzeniowe przesłanie do bliskich i dalekich. Bóg w Jezusie Chrystusie przecież wychodzi do nas wszystkich. Jego miłość ma moc otworzyć nas na innych. On chce przyjść do człowieka, szuka więc człowieka przez człowieka. Papież Franciszek mówi nam, że Boże Narodzenie jest tym wydarzeniem, które odnawia się w każdej rodzinie, każdej parafii, każdej wspólnotcie, która przyjmuje miłość Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie. Niech więc będzie świętem nas wszystkich, W kulturze obojętności, indywidualizmu niech zrodzi w nas na nowo miłość, czułość, hojność. W rzeczywistości pełnej egoizmów i pozorów niech przywróci wrażliwość i uważność, zwłaszcza wobec tych, którzy święta spędzają z dala od najbliższych, przykuci do szpitalnych łóżek, cierpiący, samotni, przygniecenii brzemieniem beznadziei i rozpacz. W świecie upojonym obfitością i przyjemnością, niech nam przypomni, że więcej jest szczęścia w dawaniu aniżeli w braniu. Wśród uczonych i poróżnionych między sobą niech staje się światłem na drodze pojednania, przebaczenia. Niech ogarnie nas łaską Pana i Jego miłosierdziem. Wszystkim – błogosławionym Świętym Narodzenia Pańskiego.



2018-12-25 wtorek – pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2889

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Danuta Holecka

To czas wyjątkowy. Dzień, na który wielu z nas czeka przez cały rok, czas radości, miłości i pojednania.

**Tvn24bis – Fakty** – Piotr Marciniak

Dobry wieczór. Dzisiaj święto Bożego Narodzenia. Dla wielu najpiękniejszy czas w roku zaczynający się już w wigilię. Rodzinne spotkania, życzenia, rozmowy, wspomnienia tych, którzy odeszli i radość dzieci, gdy znajdą coś pod choinką. Wspólne śpiewanie kolęd, spacer, podziwianie szopek.

Wszyscy jesteśmy braćmi w społeczeństwie – mówi papież Franciszek i błogosławiąc urbi et orbi – miastu i światu, wzywa do pojednania. A o otwieranie serc także wobec uchodźców apeluje prymas Wojciech Polak. W wielu świątecznych kazaniach padały słowa o dekalogu, ochronie życia, szacunku dla wiary [każdej] i tradycji. Były też modlitwy za ofiary tragedii...

[Już sto lat temu mój dziadek, Jan Sokołowski jako doświadczony górnik chodził samotnie po wyrobiskach i sprawdzał, czy nie ma tam metanu. I wtedy, i później, i dziś metan był, metan wybuchał i zbierał swe tragiczne żniwo, a rodziny każdego dnia czekały w trwodze, czy ojcowie i synowie wrócą z dołu. Tak wyczekiwała moja babcia na męża, moja matka na ojca. Tak było przez pokolenia w rodzinach górniczych i tak będzie od piątku, gdy znów w kopalni ČSM STONAVA zostanie wznowione wydobywanie i następni górnicy zjadą na dół...]

... Daj nam wiarę, że to ma sens...

... Jakże dzisiaj głęboko boli nas ta agresja, brak jedności...

... Różnic takich, które nawet czasem nie pozwalają spokojnie zasiąść do stołu...

... Bez poszanowania najbardziej podstawowych praw człowieka, każdego człowieka, od chwili jego poczęcia do naturalnej śmierci. Bez poszanowania dekalogu nie będzie sprawiedliwej ani w pełni wolnej Polski...

... Będzie przypominał wszystkim, także tym, którzy stanowią prawo, aby dbali, aby życie każdego człowieka od początku aż do naturalnej śmierci było bezpieczne...

... Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej każdy ma zapewnioną wolność sumienia i religii...

... Często, kiedy godność kapłańska zarówno żyjących jak i zmarłych przez środowiska wrogie kościołowi stawiana jest pod pręgierzem oskarżeń, zarzutów, pomówień, często na wyrost, na oślep...

... Nie będzie – mówię wam siostry i bracia – to Boże Narodzenie, kiedy my jak tamci wtedy w Betlejem, gdy Józef i Maryja szukali miejsca, może z lęku, może ze strachu czy okoliczności szczelnie zamknijemy się jedyni na świecie...

Tak biskupi, a to papież:

... Człowiek stał się chciwy i żarłoczny aż po paradoksy dnia dzisiejszego, gdy nieliczni tylko uczują, a nazbyt wielu nie ma chleba, by żyć...

O Betlejem.

Noc wigilijna w górach, nie tylko piękna, ale i groźna...

Prezydent Andrzej Duda w wywiadzie po wykonaniu postanowienia unijnego [Jakie wykonanie? Wykonaniem byłoby zastosowanie się bez gmatwających problemów uchwał] krytykuje Trybunał i oskarża Unię, ponownie twierdzi, że nie jest ona prawdziwą wspólnotą. Mówi o decyzjach, które, jego zdaniem, wypychają Polskę z Unii i o ingerencji Trybunału [Sprawiedliwości Unii Europejskiej], że jest groźna dla suwerenności.

Andrzej Duda, prezydent RP, fragment audycji „Śniadanie w Trójce”, Program III Polskiego Radia: – Trybunał [Sprawiedliwości Unii Europejskiej] posuwa się za daleko i zbyt dalece ingeruje w wewnętrzne sprawy państw członkowskich, to w moim przekonaniu jest niebezpieczne i to są praktyki, które są groźne dla suwerenności państw Unii Europejskiej...

Nie jesteśmy szanowani...

Jeżeli są podejmowane takie decyzje, które, no, nas w jakimś sensie wypychają ze wspólnoty, no, czy można mówić, że ta wspólnota rzeczywiście jest wspólnotą...

[Jednak pominąłem komentarze Krzysztofa Skórzyńskiego].

Marciniak: – Etna się przebudziła i popsuła święta turystom, których uziemiła na sycylijskim lotnisku w Katanii. Gdy już bezpiecznie wyjadą, zabiorą ze sobą w pamięci obraz gigantycznej chmury dymu i popiołu.

Ostrzeżenie lawinowe: Karkonosze – II stopień. Babia Góra – I stopień. Tatry – II stopień. Bieszczady – I stopień w pięciostopniowej skali.

Na pomoc psim ratownikom pospieszyli widzowie Faktów. Błyskawicznie zebrali państwo pieniądze na kurację ratowniczką wodną, Wiry. Wystarczy ich także dla jej kontuzjowanych przyjaciół. Na przykład dla psiego specjalisty od przeszukiwania gruzów czy psiego eksperta od szukania zaginionych ludzi.

Marzanna Zielińska: – W świątecznej kuchni Wiry to najważniejsza potrawa, podawana z uśmiechem, bo już wiadomo, że na każdą kolejną porcję chemii, sterydów i suplementów diety na codzienną rehabilitację na pewno nie zabraknie.

Monika Janecka, fundacja na rzecz psów pracujących „Psi Ratownicy” Dolnośląskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: – Chętna do rozrabiania, oczywiście jest zawsze koło lodówki, bo apetyt ma niesamowity...

Niesamowite jest też zaangażowanie ludzi dobrej woli, którzy zrzucili się na to, by Wira apetyt na życie odzyskała. Gra szła o tylko lub aż – o 12 tysięcy.

Przemysław Janecki [jak wyżej u żony]: – Skarbonka aż się rozgrzała do czerwoności, bo w ciągu półgodziny zebraliśmy ponad 70 tysięcy złotych...

A po kilku godzinach już prawie 140 tysięcy. Co oznacza, że dzięki tej nadwyżce nie tylko Wira, która jest mistrzynią wśród psich ratowników wodnych, ale każdy inny certyfikowany ratownik na czterech łapach ma zagwarantowane leczenie.

Magdalena Szewczyk-Dzido [jak wyżej] – W tej chwili dajemy im niesamowity kom fort, że nie zostaniemy sami, że te pieniądze będą, zwłaszcza jeżeli jest to kontuzja, jeżeli to jest nagłe zachorowanie, to te pieniądze są potrzebne z dnia na dzień.

Bo z dnia na dzień, na przykład Pit, specjalista od wyszukiwania ludzi pod gruzami, zerwał ścięgna. Frida wyspecjalizowana w poszukiwaniach ludzi zaginionych, straciła wzrok. Widzi dzięki eksperymentalnej terapii. A [niezrozumiałe] za dwa tygodnie też będzie mógł wrócić do akcji. Te psy są po prostu bezcenne. Trenują tak jak Furia, gdy tylko odrosną od ziemi. Dzięki swoim nosom, sile, wytrwałości niosą ratunek tam, gdzie człowiek nie jest w stanie dotrzeć. Dlatego walka o Wirę była taka desperacka... Marzanna Zielińska, Fakty.



2018-12-26 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2889

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemic

Kościół katolicki wspomina świętego Szczepana

Etna znów dała o sobie znać

Marzenia spełnione na święta

O ostrożność i rozsądek apelują ratownicy górscy, ale przede wszystkim policjanci i strażacy. Od soboty w całej Polsce doszło do ponad tysiąca pożarów, w wyniku których śmierć poniosło 18 osób.

Tak jak przed stu laty, tak i dziś na dworcu kolejowym w Poznaniu tłumy mieszkańców witały Ignacego Jana Paderewskiego. W ten sposób Poznań rozpoczął obchody setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Maciej Sawicki: – 26 grudnia 1918 roku. Wtedy, tak jak dziś, na pociąg, którym przyjechał do Poznania Ignacy Jan Paderewski, czekały tłumy mieszkańców.

Janusz Karwat, profesor, historyk: – Cały Poznań był ubrany w barwy narodowe, także alianckie: francuskie, italskie, angielskie, amerykańskie, bo z panem Ignacym Paderewskim przyjechała niewielka misja angielska. Wszyscy owacyjnie tutaj witani i podejmowani.

Sto lat temu legendarnego polskiego pianistę i ambasadora polskiej niepodległości witano w blasku pochodni, bo Dojczyce w całym Poznaniu zgasil światła, ale zapal powstańców nie zgasł.

Marek Rezler, doktor, historyk: – Było ogromne napięcie w mieście. I to takie, że gdyby położyć między tymi ludźmi żarówkę, to na pewno by się zapaliła.

Wieczorem Jan Paderewski wygłosił płomienne przemówienie, dzień później wybuchło powstanie.

Maciej Sawicki, „Wiadomości”: – Okna hotelu BAZAR w Poznaniu. To stąd przemawiał Ignacy Jan Paderewski, który rozpalil płomień wolności, ale pamięć o Powstaniu Wielkopolskim to nie tylko miejsca z nim związane, ale przede wszystkim tradycja tysięcy Wielkopolan.

Dziewięćdziesięciodwuletni Janusz Gunderman z Poznania był Powstańcem Warszawskim. W 1944 roku, kiedy podjął nierówną walkę z dojeżdżającą armią, odwagi dodawała mu pamięć o stryju, Powstańcu Wielkopolskim.

Janusz Gunderman, bratanek powstańca wielkopolskiego – Tadeusz Gunderman, powstaniec brał udział w bitwach pod Zbąszynem, pod Łomnicą. Zginął w czasie bitwy. Oddychało się w Poznaniu patriotyzmem.

Dziś w setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego również nie brakuje patriotycznych akcentów. To specjalny komiks „Wolność w sercu lasu” opowiada o bohaterskiej walce w 1918 roku, a to Bożonarodzeniowy żłóbek w Poznaniu z powstańczymi flagami.

Dość biesiadowania przy świątecznym stole – powiedzieli mazurscy kajakarze i drugi dzień świąt spędzili na wodzie. W wodzie za to spędziła grupa sopockich morsów...

Na drugim końcu Polski króluje zupełnie inny sport. Wielu z nas postawiło na świąteczne szusowanie. Stoki są dobrze przygotowane. To odpowiedni moment na rozpoczęcie przygody z białym szaleństwem. Aby dobrze i zdrowo się bawić, wcale nie trzeba daleko wyjeżdżać. W naszej okolicy na pewno znajdzie się otwarty basen, czy lodowisko. Ruch to najlepszy sposób na pozbycie się nadprogramowych świątecznych kilogramów.

O to, by świąteczne nie zmarnowało się, dbają organizatorzy akcji „podziel się posiłkiem z bezdomnymi”. W pięćdziesięciu miastach wolontariusze odbierają jedzenie od darczyńców i dostarczają je do wybranych jadłodajni.

### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Dziś drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Dla katolików to dzień poświęcony pamięci świętego Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę. [Święty Szczepan, właśc. Stefan, gr. στέφανος, stephanos (korona, wieniec)]

...od soboty strażacy musieli gasić 1050 pożarów, zginęło 21 osób...

Ruch w dobrym kierunku...

Od referendum minęło 2,5 roku. Do Brexitu zostało 13 tygodni, a wciąż nie wiadomo, na jakich warunkach Wielka Brytania opuści Unię i jakie konsekwencje będzie miał Brexit dla miliona Polaków: uczących się, pracujących i mieszkających na wyspach.

Maciej Woroch: – To mogą być ostatnie chwile beztroskiego wydawania pieniędzy i ucieczki od słowa Brexit, które prześladowuje mieszkańców wysp od ponad dwóch lat. A wśród mieszkających tu Polaków wywołuje tu potężną niepewność.

Krzysztof Dalewicz: – Mam wielu znajomych Polaków. Tysiące Polaków wyjeżdża, bo coraz mniej opłaca się tu żyć. Inflacja idzie w górę, wszystko drożeje, w tym żywność, głównie w Londynie. Bardzo dużo ludzi wyjeżdża, bo przestaje im się to opłacać.

Woroch: – Nie tylko Polacy nie wiedzą, co stanie się za 93 dni, ale co gorsza, nie wiedzą tego też tu w porcie Dover, w którym na wyspy dociera więcej niż połowa importowanych towarów. Ani tu, w szpitalach i aptekach, które już gromadzą zapasy leków na wypadek wystąpienia z Unii Europejskiej bez żadnej umowy.

Mike Thompson, prezes Brytyjskiej Izby Farmaceutycznej: – Mamy zapasy, których przygotowanie zlecił nam rząd, ale jeżeli sprawy pójdą źle, to miesięczne rezerwy nam nie wystarczą. Będzie potrzebne otwarcie nowych portów i mostów powietrznych.

Podobnie alarmujący ton mają szefowie największych firm, których rząd na tajnych spotkaniach miał uprzedzić o spodziewanych kłopotach, jak i optymistycznych scenariuszach ciągnąć się mogą przez pół roku.

Woroch: – Premier Theresa May w ostatniej chwili odwołała głosowanie nad wynegocjowaną przez nią umową w sprawie wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. Posłom obiecała, że decyzję będą mogli podjąć w trzecim tygodniu stycznia, ale nic nie wskazuje na to, by w parlamencie znalazła się większość gotowa poprzeć umowę z kontrowersyjnym mechanizmem awaryjnym dla Irlandii Północnej, a to sprawi, że Brexit bez umowy stanie się bardziej prawdopodobny.

Chcąc tego uniknąć, niemal cała opozycja wzywa do zorganizowania referendum w sprawie umowy spisanej przez obecny rząd z Brukselą.

Margaret Beckett, posłanka Partii Pracy: – Wtedy, jeśli decyzja narodu będzie, że musimy wyjść, to zgoda, ale przynajmniej zrobimy to z szeroko otwartymi oczami, bez tych bzdur, jak to wszyscy rozumieli za pierwszym razem. Mówimy – konsekwencje? Ja nie wyobrażałam sobie wszystkich i większość innych posłów też nie.

Rząd na powtórkę referendum zgodzić się nie chce. A rozczarowanych efektem negocjacji Theresy May z Brukselą przybywa nie tylko w Londynie, ale i daleko na północy Szkocji.

Jakiś Szkot: – Nawet jak dostaniemy ten cały Brexit, to i tak nie odzyskamy kontroli. Nigdy nie będziemy mieli takich praw, jak Norwegowie, którzy się z Unią dogadali.

A od dogadania się zależy los tych szkockich rybaków brytyjskich firm i naszych rybaków na wyspach. Maciej Woroch, Fakty, Londyn.

[Charakterystyczne jest coraz szersze używanie określenia „na wyspach”, w miejsce Wielkiej Brytanii].

Licznik wskazuje liczbę 167 tysięcy kamer, ale władze Moskwy nie zamierzają mówić stop. Konsekwentnie rozwijają system monitoringu miejskiego, który rozpoznaje twarze, co pozwala na przykład na szybką identyfikację poszukiwanych.

Nowa technologia wyszła z fazy testów laboratoryjnych i jest już w fazie testów praktycznych. Co ważne, jest w całości made in Poland i ma potencjał, by zrewolucjonizować budownictwo. Dzięki pereksitom budynki mogą być samowystarczalne energetycznie.

Paweł Płuska: – Po raz pierwszy pereksitowy panel dosłownie wyfrunął z laboratorium i trafił na fasadę jednego ze stołecznych biurowców. To nie tylko wielki dzień dla polskich naukowców i polskich budowniczych, którzy tego dokonali, ale dla każdego z nas, bo właśnie tak wygląda przyszłość.

Adam Targowski, menadżer zrównoważonego rozwoju w spółce biurowej Skanska: – Pokrywamy pereksitami budynki biurowe, możemy doprowadzić do sytuacji, kiedy budynek będzie samowystarczalny energetycznie. Już taki mały element, który testujemy, będzie w stanie docelowo pokryć zapotrzebowanie jednego pracownika.

Każdy dom, biuro, dach samochodu, a nawet ubranie wkrótce może być małą elektrownią. A najciekawsze jest to, że za tą nową technologią stoją Polacy. To w tym wrocławskim laboratorium wyprodukowano pierwszy taki panel pereksitowy.



2018-12-27 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2832

**Tvn24bis – Fakty** – Grzegorz Kajdanowicz

Miał jednoznaczne, często niepopularne poglądy na rolę Kościoła, państwa i społeczeństwa. Nigdy nie bał się ich głosić, ale zawsze był blisko Kościoła i jego nauki. Biskup Tadeusz Pieronek zmarł w wieku 84 lat. W latach dziewięćdziesiątych był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski, później rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej.

„Musimy się przede wszystkim spotkać jako ludzie. Nie potrafimy... jeden drugiemu podajemy dłoń, jeżeli jeden do drugiego nie potrafi mówić w sposób ludzki, no to czego się możemy spodziewać?”

„Każdy człowiek jest obdarzony tą samą godnością. Z każdym człowiekiem należy się spotykać, należy mówić. Ale należy oddzielić, jeżeli ktoś czyni zło, potępiać zło, a nie potępiać człowieka. W Kościele jest dużo zła, tak jak w życiu jest dużo zła. Zło trzeba zniszczyć, wszelkimi sposobami niszczyć, ale nie niszczyć przy tym człowieka, bo inaczej nie znajdzie właściwej drogi”. BP TADEUSZ PIERONEK 1934 – 2018

Prezydent przyjmuje postanowienie Unijnego Trybunału Sprawiedliwości, ale się z nim nie zgadza, podpisuje ustawę o Sądzie Najwyższym, ale wciąż nie została ona opublikowana. Sytuacji nie uspokoiła wypowiedź Andrzeja Dudy, że „wracają sędziowie splamieni czasami komunizmu”.

Putin to mądry człowiek, a nam bliżej do Moskwy niż do Nowego Jorku – w Faktach echa wywiadu Lecha Wałęsy dla rosyjskiej agencji. O przeszłości i przyszłości relacji polsko-rosyjskich w Moskwie wywiad się nie spodobał.

Andrzej Zaucha z Moskwy: – Jestem gotów pojechać do Rosji, by poprawić stosunki polsko-rosyjskie i rosyjską politykę zagraniczną – mówi Lech Wałęsa w wywiadzie dla agencji Rija Nowosti, która jest częścią wielkiego holdingu medialnego, tuby propagandowej Kremla.

РИА НОВОСТИ

Лех Валенса: продолжаю себя винить, что не наладил отношения с Россией

Rosja jest piękna, ale też hegemoniczna i mocarstwowa – kontynuuje były polski prezydent – Trzeba dać Putinowi dobre argumenty, by to zmienił.

Lech Wałęsa: – Jestem w stanie wytłumaczyć Putinowi czy dostarczyć argumentów Putinowi, aby zachowanie jego było inne. Bo miałem podobne problemy, nawet jeszcze gorsze z Jelcynem i jednak potrafiłem to wszystko załatwić. To, co powiedziałem, wszystko podtrzymuję, zrobiłem to celowo, przemyślanie, ja naprawdę wiem, dokąd zmierzam.

Zaucha: – Rosyjskim obserwatorom nie spodobał się fragment wywiadu, w którym Lech Wałęsa mówi, że Rosjanie, jak Dojczy powinni poprosić o wybaczenie za zniewolenie Polski po 1945 roku. To poprawiłoby nasze stosunki.

Jest co najmniej kilka krajów europejskich, które chciałyby być tak zniewolone – zjadliwie stwierdził jeden z rosyjskich komentatorów.

„Problem polega na tym, że to było jednak zniewolenie. No, powiedzmy, Polska przecież nie była wolna. (...) I z Dojczlandem mamy już porozumienie, a z Rosjanami nie mamy. Bo Dojczland przyznał się do wszystkiego, co zrobili”.

Rząd federalny nie wznowi pracy, dopóki Kongres nie da pieniędzy na mur na granicy z Meksykiem. Jest kryzys polityczny w Ameryce. Donald Tramp stawia demokratom ultimatum, bo chce zrealizować wyborczą obietnicę, bardzo kosztowną obietnicę za pięć miliardów dolarów.



2018-12-28 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2860

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Krzysztof Ziemięć

W przyszłym roku prąd nie zdrożeje

Rachunki za energię bez zmian

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – Zadbaliśmy o to, żeby portfele Polaków nie ucierpiały...

Dojczlandzka telewizja musi przeprosić za zakłamywanie historii

Sylwester marzeń już za trzy dni

Niecałą godzinę temu Sejm uchwalił rządową ustawę o pozwalającą na zahamowanie w przyszłym roku wzrost cen prądu. Niemal wszyscy głosowali zgodnie, mimo że opozycja skarżyła się na błyskawiczne tempo prac. O szczegółach:

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – My ze swojej strony zadbaliśmy o to, żeby portfele Polaków nie ucierpiały...

Karol Jałtuszewski: – By Polacy nie odczuli na własnej skórze rosnących cen energii, rząd przygotował pakiet składający się z czterech filarów:

To obniżka akcyzy z 20 zł do 5 zł za MWh [MegaWatgodzinę]

Obniżka opłaty przejściowej o 95%

Rekompensata dla firm obracających energią [Fajne określenie: obracający]

Oraz wynoszące miliard złotych wsparcie dla Krajowego Systemu Zielonych Inwestycji.

[Cóż to za opłata i dlaczego przejściowa?]

Opłata przejściowa za prąd jest to opłata uiszczana do elektrowni z tytułu przedterminowego rozwiązania Kontraktów Długoterminowych (KDT). Jest ona jednym z elementów opłaty dystrybucyjnej i wchodzi w skład faktury za energię elektryczną. Obowiązuje ona od 01.04.2009, kiedy to zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej zostały rozwiązane kontrakty długoterminowe na zakup energii przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Jej wysokość na kolejny rok określa z wyprzedzeniem Urząd Regulacji Energetyki oraz reguluje ustawa.

Określenie „przejściowa” oznacza, że opłata wygaśnie, kiedy zostaną spłacone wszystkie zobowiązania, co powinno nastąpić w 2027 roku. Opłata przejściowa jest przeznaczana głównie na dalszą modernizację elektrowni węglowych i kopalń.

1 lipca br. weszła w życie nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii. W myśl jej zapisów od 1 stycznia 2017 roku wzrośnie opłata przejściowa. Gospodarstwa domowe o zużyciu rocznym do 500 kWh będą płaciły w 2017 roku 0,55 zł brutto/mies. (wzrost o 0,25 zł), te o poborze prądu w przedziale 500-1200 kWh/rok już 2,38 zł brutto na miesiąc (wzrost o 1,15 zł), a o zużyciu powyżej 1200 kWh/rok – 8 zł brutto/mies. (wzrost o 4,13 zł).

Znalazłem ponadto, że opłata przejściowa została zastosowana również jako dodatek do ceny litra paliwa wynoszący obecnie 10 groszy. Jak uzasadniano 7 czerwca 2018 roku, czyli zaledwie pół roku temu, opłata przejściowa jest wprowadzana po to, aby były pieniądze na czystsze powietrze. Jeżeli opłata przejściowa została zmniejszona aż o 95%, to właściwie nigdy jej nie spłacimy].

Krzysztof Tchórzewski, minister energii w Sejmie: – Będzie finansowany ze sprzedaży dodatkowych 55,8 miliarda ton do emisji CO<sub>2</sub>, których przychody dotychczas nie zostały ujęte w

budżecie na rok 2019. Z tego tytułu spodziewamy się pozyskać do 5 miliardów złotych. [Bardzo ciekawy proceder: Polska, która ma ogromne zanieczyszczenie powietrza spalinami z węgla i benzyny, może sobie pozwolić na tak dziwną sprzedaż. I komu?]

Morawiecki w Sejmie: – Czując odpowiedzialność, panie marszałku, Wysoka Izbo, za Rzeczpospolitą, naprawiamy błędy naszych poprzedników...

Premier przypomniał, że podjęte dziś działania nie byłyby dziś potrzebne, gdyby nie seria błędów popełnionych przez ówczesny rząd PO-PSL w 2008 roku przy negocjacji unijnego pakietu klimatycznego mimo interwencji prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Morawiecki w Sejmie: – ...który dbał wtedy o to, żebyśmy w ramach negocjacji pakietu klimatycznego wypracowali najlepsze możliwe zasady dla Polski. Ale, niestety, wyzbyliście się podstawowego atutu...

Chodzi o weto, z którego Donald Tusk mógł wtedy skorzystać. Mógł. Ale nie skorzystał.

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź z 9.12.2008 r.: – Naszym celem nie jest weto. Weto jest wyjściem dramatycznie ostatecznym. Ani Dojczland, ani Polska nie są zainteresowane wetem.

Adrian Stankowski, „Gazeta Polska Codziennie”: – Donald Tusk zachowywał się nie tylko w tym przypadku, ale podczas całych swoich rządów, jak polityk, który tak naprawdę chce zasłużyć na dobrą fuchę, dobrą tłustą posadę w Unii Europejskiej i temu podporządkowana była cała jego polityka.

Prawo i Sprawiedliwość już 6 lat temu apelowało:

Jarosław Kaczyński: – Musimy odrzucić pakt klimatyczny...

Rząd Donalda Tuska postawił jednak na swoim. A kolejny błąd popełniono w 2014 roku, gdy Unia zdecydowała o ograniczeniu emisji dwutlenku węgla. Wtedy premierem była już Ewa Kopacz, która zapewniała:

Ewa Kopacz, ówczesny premier, wypowiedź z 3.11.2014 r.: – Ja jestem spokojna, że po roku 2019 polski prąd zdrożeje dla odbiorców. Ja jestem spokojna, że polski prąd nie zdrożeje dla odbiorców.

Podobne obietnice składał ówczesny wiceszef dyplomacji, Rafał Trzaskowski:

Rafał Trzaskowski. Ówczesny minister ds. europejskich, wypowiedź z 24.10.2014 r.: – Będziemy podejmowali decyzje zgodnie z naszą racją stanu. Najważniejsze jest to, że nikt nie będzie mógł nam narzucić rezultatu, który jest dla nas niekorzystny.

Ale w praktyce wyszło wprost przeciwnie. Dzisiaj Rafał Trzaskowski twierdzi, że to wina obecnego rządu.

Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy, wypowiedź z 11.12.2018 r.: – W stu procentach odpowiedzialność za podwyżki dotyczące prądu jest odpowiedzialnością rządu PiSu.

Platforma ma dziś problem z zaproponowanym przez rząd pakietem, bo z jednej strony go krytykuje:

Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska: – Wasza polityka energetyczna to polityka trzech A: amatorska, arogancka i anachroniczna.

A z drugiej zapewnia, że rząd bazował na jej rozwiązaniach:

Ewa Kopacz w radiu ZET: – Skorzystali z naszych rozwiązań.

Po tym, jak rosła cena energii w ostatnich latach, także przypomniał dziś szef rządu:

Morawiecki w Sejmie: – O ile podniosły się ceny energii przez cztery lata rządów, szanowni państwo, PO-PSL 2008-2012? O 50%. O pięćdziesiąt procent wzrosły ceny energii dla gospodarstw domowych...

Dzisiejsza nowelizacja gwarantuje, że w przyszłym roku ten scenariusz się nie powtórzy. [Ale tylko w roku 2019 – roku wyborów]. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

Ziemiec: – Takie są więc szczegóły spec-ustawy, dzięki której nasze portfele w przyszłym roku nie ucierpią. Przedstawiając projekt zmian, premier Mateusz Morawiecki argumentował, że jego rząd naprawia błędy poprzedników.

Marcin Tulicki, Anna Grochowska, zdjęcia Piotr Pasierbski – Głosowanie. A wcześniej burzliwa debata:

Neumann: – Dzisiaj zapaliła wam się lampka [niezrozumiale], że pomysł na podwyżkę kilkudziesięciu procent za prąd w roku wyborczym wam się nie opłaci...

Morawiecki: – Jak macie teraz czelność tak wobec Polaków? I nie tłumaczyć się z tego, co wy zrobiliście wtedy?

Politycy Platformy Obywatelskiej przez lata niejednokrotnie próbowali czarować wyborców:

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź z 23.11.2007 r. w Sejmie: – Naczelną zasadą polityki finansowej mojego rządu będzie w związku z tym stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych.

To rok 2007 i zapewnienia w ekspozycji ówczesnego premiera Donalda Tuska. Nie minęły jednak nawet trzy lata, Donald Tusk zmienił zdanie:

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź z 30.07.2010 r.: – Jesteśmy gotowi do decyzji, w tym do korekty, do podwyższenia o jeden punkt procentowy VATu...

Podatek VAT podniesiono, a ujawnione po latach rozmowy nagrane przez kelnerów w restauracji „Sowa i Przyjaciele” pokazały, jaką zasadą w polityce kierował się Donald Tusk:

Jacek Krawiec, były prezes PKN Orlen: – Jak była ta kampania 2011 roku i oni tam z cenami jechali cały czas, że paliwo po 6 złotych PiS nap\*\*\*\*\*ł. No i jest ta impreza w Fokusie, już wiadomo, że wygraliśmy. Z Donaldem się spotyka, i on: „Teraz k\*\*\*a, to paliwo może być nawet i po 7 złotych” (śmiej), źródło: Wprost

Tak pod koniec ubiegłego wieku [czyli XX wieku?] przekonywano Polaków do oszczędzania w Otwartych Funduszach Emerytalnych. O tym, że innego wyjścia nie ma, zapewniał też premier Jerzy Buzek, dzisiaj europoseł Platformy Obywatelskiej:

Jerzy Buzek, ówczesny premier, wypowiedź z 1999 roku: – Jeśli nie przeprowadzimy natychmiast, to załamie się nasze finanse publiczne, załame się przede wszystkim ZUS...

Polacy pieniądze odkładali, a rząd Donalda Tuska później je zabrał, przekonując, że pieniądze do tych, którzy oszczędzali, nie należą.

Donald Tusk, ówczesny premier, wypowiedź z 26.09.2013 r.: – Pieniądze, które są w OFE, nie są własnością Polaków. Gdyby były własnością Polaków, to każdy mógłby wycofać pieniądze z OFE, tak jak pieniądze w ZUSie nie są własnością Polaków.

W ten sposób znacjonalizowano ponad 150 miliardów złotych. I to nie jedyna zmiana, którą rząd koalicji PO-PSL zafundował przyszłym emerytom.

Debata kandydatów na prezydenta. Pierwszym kandydatem był Bronisław Komorowski. Drugim kandydatem na prezydenta był Lech Kaczyński.

Bronisław Komorowski, ówczesny marszałek Sejmu wykonujący obowiązki prezydenta RP, wypowiedź z 30.06.2010 r.: – Nie proponujemy zmiany na zasadzie wyboru, że ktoś może dłużej pracować, ale nie musi.

Prezydent Bronisław Komorowski zapewniał w kampanii wyborczej, ale szybko okazała się, że Polacy nie będą mieć wyboru. I pomimo protestów, będą musieli pracować do 67 roku życia.

Donald Tusk w Sejmie, ówczesny premier, wypowiedź z 18.11.2011 r.: – Od roku 2013, a więc praktycznie od zaraz, stopniowo zrównywać i podwyższać wiek przechodzenia na emeryturę kobiet i mężczyzn.

Uchodźcy – słowo klucz do politycznej wiarygodności... [wypowiedź kogoś w samochodzie: tysiąc osób, to jest żadna ilość...]

Politycy Platformy Obywatelskiej znowu próbują czarować:

Tomasz Siemoniak, Platforma Obywatelska, TOK FM, 10.05.2017 r.: – Wmawia się ludziom, że Platforma była za przyjmowaniem uchodźców i się zgodziła...

Wygląda na to, że Tomasz Siemoniak zapomniał albo nie słyszał, co na ten temat rząd Ewy Kopacz mówił w 2015 roku:

Cezary Tomczyk, ówczesny rzecznik rządu, wypowiedź dla radia RMF FM, 18.09.2015 r.: – Jako kraj jesteśmy przygotowani na każdą liczbę...

Ewa Kopacz: – Będziemy przyjmować Syryjczyków, a więc chcemy być solidarni...

...nie zawsze z Polakami. Politycy Platformy Obywatelskiej wrzucili do niszcarki blisko milion podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie realizacji własnych obietnic z 2004 roku:

[To zdjęcie fragmentu materiałów do referendum:



Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych – Możesz osobiście decydować, kto będzie Cię reprezentował w Parlamencie, w przeciwnym razie zrobią [zasłonięte] tak jak do tej pory – partie polityczne.

Likwidacja senatu – Możesz wpłynąć na oszczędność publicznego grosza, z którego finansowana jest nieużyteczna Izba, której zniesienie od wielu lat postulują wszystkie siły polityczne w Polsce.

Zmniejszenie o połowę liczby posłów – Możesz pozbyć się z polskiego Sejmu „partyjnego planktonu”, możesz sprawić, że w Parlamencie [...] najlepsi z najlepszych, którzy swoją pracą służyć będą sprawom publicznym a nie osobistym interesom.

Marcin Tulicki, Wiadomości.

[Jak wielkiej pracy wymagało opracowanie takiej relacji z przeszłości z wieloma zdjęciami i tekstami – wszystko w imię walki politycznej z przeciwnikami].

Ziemiec: – Cztery i pół miliarda złotych na polską infrastrukturę – kolejne europejskie środki wspomogą. Podpisane umowy oznaczają, że w przyszłym roku może być oddanych do użytku ponad pół tysiąca kilometrów nowych tras, czyli najwięcej od 6 lat.

Ziemiec: – Na tę informację czekali od dawna pacjenci z rakiem płuc i przewlekłą białaczką limfocytową. Od nowego roku będą mieli refundowane leki nowej generacji. To oznacza nie tylko zwiększenie możliwości leczenia, ale w niektórych przypadkach nawet uratowanie życia.

#### **Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz**

Wielotygodniowy spór o podwyżki cen prądu kończy się przyspieszoną debatą i głosowaniem w Parlamencie...

Ustawę posłowie poznali, uwaga, wczoraj wieczorem, a od rana już się nią zajmowali. Tak się tworzy prawo.

Stanisław Tyszka, wicemarszałek Sejmu, Kukiz'15: – Hej, Posłowie! Czytaliście? Bo zaraz głosujecie. Ręka w górę, kto czytał ten projekt. No więc właśnie. Brawo. Dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości...

A to, co działo się w Sejmie formalnie nazywało się debatą.

Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu, Prawo i Sprawiedliwość, specjalista od szybkich uchwał: – Chcemy dziś skończyć posiedzenie. Wyznaczam czas pytania na pół minuty.

Jerzy Meysztowicz, .Nowoczesna: – Panie marszałku niemego, panie premierze, wysoka izbo ... wolę milczeć niż te głupoty, które wy mówicie.

Pracując w takim stylu trudno o rzetelną pracę nad ustawą. Jednak w tym pędzie nie dało się przeoczyć tego:

Neumann: – Proponujecie ustawę, ale spec-ustawę, która działa tylko – uwaga! – w 2019 roku. Potem może być drogo. To już was nie interesuje. To wasze kolejne oszustwo energetyczne.

Wystarczy rzut oka na treść ustawy, by dostrzec, że to ustawa [druk nr 3112-A] na rok, ten, który pojawia się w co drugim zdaniu [2019], ten, który rozpocznie się za cztery dni. Co dalej? Nikt nie wie. Zwłaszcza ci, którzy wiedzieć powinni, bo dziś rządzą.

W kontekście tego, co dalej? Trzeba pamiętać o jednym: rząd nie powstrzymał podwyżek cen energii, one są faktem, bo zdrożał prąd na światowych giełdach, zdrożał także węgiel, którym Polska, wiadomo, stoi i co od dawna wzrastają opłaty za emisję dwutlenku węgla. To, co robi rząd, to w ostatniej chwili powstrzymuje tylko podwyżkę rachunków za prąd, a nie podwyżkę cen. Firmy energetyczne zapłacą za prąd więcej, ale dostaną od rządu rekompensaty za swoje straty.

Morawiecki: – Rozwiązania, które proponujemy Polakom, są dobre, mają dobrą energię w sobie...

Politycy mogą się przerzucać odpowiedzialnością, ale zaniedbania obciążają wiele ostatnich rządów. Poprzednie wiedziały, że brak dużych inwestycji odnawialnej w źródłach energii czy choćby w elektrownie atomowe może oznaczać podwyżki. Ten rząd wiedział to już doskonale:

Mirosław Suchoń, Nowoczesna, w Sejmie: – Teraz państwo zachowujecie się, jak socjaliści w socjalizmie, czyli bohaterko próbujecie walczyć z tymi problemami, które sami stworzyliście...

Nowe prawo nakazuje szefom energetycznych spółek zmianę już zawartych umów na nowe z niższymi stawkami. I to nie jest propozycja, to nakaz.

Tchurzewski na jakimś spotkaniu: – Czy możemy zmienić tę umowę? Otóż wyższy interes społeczny pozwala zmieniać umowy w tym momencie...

Grzegorz Schetyna: – Pamiętamy gospodarkę sterowaną centralnie. Ostatnio ćwiczone to było na Kubie czy w Nikaragui...

Dziś ten poseł PiS zapowiedział, że prezesi państwowych spółek, którzy rachunków nie obniżą, stracą pracę.

Karol Karski, Prawo i Sprawiedliwość: – Spółki skarbu państwa wykonają te decyzje...

Senatorowie jeszcze dziś mają tę ustawę przyjąć. Wszystko w kilkanaście godzin. Krzysztof Skórzyński Fakty [Nie mówiąc o tym, że prezydent przed Senatem już ją podpisał].

„Mówienie, że nie ma ludzi niezastąpionych, jest bzdurą i brednią. Kazika nie zastąpi nikt”.

„Trzymaj się łojciec. Bardzo dziękuję za tą przepiękną, zwariowaną wspólną podróż dla mnie. Ale pamiętaj, tak naprawdę nigdzie nie odchodzisz. Jesteś głęboko zakorzeniony w nas na zawsze”.

„Ojciec był dla mnie przede wszystkim kimś, na kogo zawsze mogłem liczyć, kimś, kto z taką samą pasją robił filmy, jak i kluski śląskie...”

„Kto żył i oszedł na własnych warunkach, mawiał: nie warto być przeciętnym, przeciętność to nuda”

„Panie Kazimierzu, wszystkoście już pedzieli. Na terazki my sami musimy to zrozumieć, by Śląsk żył dale, tak jak chcecie...”

„Mistrzu, ty śląski pierunie, jużes poszoł, a nom ostoł ino żal”

KAZIMIERZ KUTZ 1929 – 2018

**Tvn24bis – Fakty po Faktach** – Grzegorz Kajdanowicz oraz Włodzimierz Cimoszewicz, były premier, były marszałek Sejmu, były minister spraw zagranicznych

[...]

Kajdanowicz: – ...jeśli dzisiaj obserwował pan debatę na temat cen prądu, zastanawiam się, czy jest jakaś granica, do której można skrócić czas debaty, czas zadawania pytań, czas wystąpień poselskich w tak ważnej sprawie?

Cimoszewicz: – Proszę pana, granica absurdu została przekroczona już dawno, wtedy, kiedy sprowadzono debaty do oświadczeń klubowych kilku, kilkunastominutowych, kiedy posłom w najważniejszych dyskusjach przyznano prawo do wystąpień jednonumitowych. Brutalnie je egzekwując. To jest niestety ciężka odpowiedzialność polityczna spadająca na formację mającą większość w parlamencie, ale także osobista spadająca na marszałka Sejmu. W świetle prawa, w świetle także statutu – regulaminu Sejmu – marszałek Sejmu jest odpowiedzialny za obronę powagi Sejmu. Obecny marszałek wyobraża sobie tę obronę w taki sposób, że posła, który zwraca się do niego per panie marszałku kochany, każe wykluczeniem z obrad, natomiast wszystkich pozostałych skazuje wręcz na milczenie. Parlament, o czym świadczy i historia, ale i samo określenie tej instytucji, to jest miejsce, gdzie się mówi, gdzie się przemawia, gdzie jest spór werbalny, nie bijatyka na pięści – po to między innymi to wymyślono. Otóż w tej chwili zastąpiono to musztrą koszarową i Polski Sejm i Polski Senat niestety są dzisiaj instrumentami bardzo doraźnej manipulacji. Czasami mającej ukryć nedoróbki innej władzy. To, co się dzisiaj działo, świadczy o tym, że rząd przygotowywał... nie przygotowywał sprawy podwyżek cen energii, albo przygotowywał się do tej sytuacji bez wyobraźni, bezmyślnie. Jeżeli rzeczywiście trzeba było jakieś dodatkowe regulacje wprowadzać, to trzeba to było zrobić dawno, spokojnie, pozwalając to wszystko przeświecić z każdej strony. Ryzyko popełnienia błędu, przy tak uchwalanym prawie, jest ogromne.

Kajdanowicz: – Kiedy dziś łapiemy się na sytuacji, w której nikt nie zadaje pytania, nie ma ekspertyz, nie ma analiz, debaty nad tym, wysłuchania, być może w tak ważnej sprawie. Jest 30

sekund na zadanie pytania, a jeżeli ten o sekundę przekroczy ten czas, to marszałek Terlecki wyłączył dzisiaj mikrofon, czego próbkę mieliśmy w Sejmie po południu. A pewnie w Senacie jeszcze będzie nie inaczej. Panie premierze, dziś PiS zgasił pożar, bo zorientował się bardzo późno, że wysokie podwyżki cen energii to będą wysokie koszty polityczne w roku wyborczym.

Cimoszewicz: – Ja przypuszczam, że tam jest na poziomie rządu w ogóle jest słaba koordynacja działań. Prawdopodobnie gremia polityczne, decydentów politycznych, Jarosław Kaczyński, być może inni, nie wiedzieli, na co się tutaj zanosi. Dopiero w jakimś momencie ktoś inny, nie urzędnicy rządowi, zaczęli się zajmować tą kwestią nie tylko technokratycznie, ale również w wymiarze politycznym i zrozumieli zagrożenie. Stąd te gwałtowne działania. Metoda czy lekarstwo, jakie jest przyjmowane, jest niezwykle kontrowersyjna, dlatego że to są działania, mające w gruncie rzeczy na celu wypaczenie gry rynkowej – na jednym z najważniejszych rynków – rynków energii. Zobaczmy między innymi te formy rekompensat, funduszu rekompensat tworzonego przy tej okazji, czy nie zostaną zakwestionowane przez Komisję Europejską, jako naruszające zasady wolnej konkurencji i dopuszczalnej pomocy publicznej.

Kajdanowicz: – Słyszał pan posła, dziś europoła, Karola Karskiego, który mówił, że jeśli prezesi spółek skarbu państwa, nie zastosują się do tych decyzji, stracą stanowiska. To jest rozwiązywanie problemu. Nadzwyczaj szczerze...

Cimoszewicz: – Słyszałem to u państwa. Wie pan, bardzo szczerze i bardzo bezczelne i pokazujące, w jaki sposób podchodzi się do reguł ekonomicznych, do prawa handlowego, do prawa spółek i tak dalej. Kto decyduje. Ale on w gruncie rzeczy nie odkrywa Ameryki, jeżeli sobie uzmysłowimy, ile tysięcy ludzi, w niektórych firmach kilkakrotnie rotują na najwyższych stanowiskach, było w ostatnich trzech latach powoływanych, odwoływanych i tak dalej. To to jest oczywiście typowa partyjna nomenklatura i nie ma się co dziwić.

Kajdanowicz: – Odkładając na chwilę sondaże, bo one rządzą się swoimi prawami, tam jest także kwestia frekwencji, deklaracji, kto weźmie udział w wyborach, a kto nie weźmie udziału. Ma pan jakieś wątpliwości, gdyby wybory były dziś, to PiS wygrałby te wybory? Mówię o wyborach do Sejmu.

Cimoszewicz: – To znaczy, byłby [PiS] partią, która samodzielnie zdobyłaby największą liczbę głosów? Tak, to jest niemal stuprocentowo pewne, natomiast czy by je wygrał, to zależy od opozycji. Jeżeli opozycja potrafi zrozumieć, co jest w dzisiejszej Polsce najważniejsze i wyciągnąć z tego wnioski, a te wnioski to jest jednak stworzenie szerokiej koalicji, demokratycznej koalicji w wyborach parlamentarnych, to opozycja jest w stanie pokonać PiS. I tu nie chodzi tylko i wyłącznie o arytmetykę, o sumowanie tych słupeków, wskaźników opinii publicznej, ale także chodzi o nastroje społeczne i emocje społeczne. Bardzo duża część polskiego społeczeństwa jest od trzech lat zdęgowana, zirytowana, rozczarowana, rozgorączkana i jednocześnie od lat ci ludzie, manifestując na ulicach polskich miast, zadawali sobie pytanie: i co jeszcze możemy zrobić? Otóż częściowo odpowiedź padła w wyborach samorządowych, zwłaszcza w dużych miastach: zmobilizować się i zagłosować, tak jak rozsądek polityczny to podpowiada. Gdyby powstały szerokie koalicje wyborcze i na wybory europejskie, i na wybory parlamentarne w przyszłym roku, a jedno i drugie z różnych przyczyn będą niezwykle ważne, to myślę, że tego typu wiadomość, tego typu sygnał wysłany do bardzo dużej części krytycznie odnoszącej się do naszej rzeczywistości – mobilizowałby ludzi, bo dawałby im wiarę w możliwość zwycięstwa.

[A jeżeli cała opozycja wygra, to kto będzie premierem? Schetyna woli nie ryzykować przez zawarcie wyborczej koalicji swojej wyłącznej szansy na stanowisko premiera. Liderzy pozostałej opozycji nie widzą powodu, dla którego mieliby pomóc Schetynie zostać premierem; nie ułatwią mu tworzenia większości w Sejmie. Zresztą Schetyna jako premier – to dopiero byłaby katastrofa. Przywódca narodu potrzebny od zaraz – a jest tylko Kaczyński...]

Cimoszewicz: – Myślę, że dodatkową przyczyną owej pewności siebie jest jednak słabość opozycji i to, że opozycja jak do tej pory nie stwarza realnego zagrożenia, bo nie jest rzeczą przesądzoną, czy w ogóle się porozumie. PiS może jedynie kibicować tym wszystkim, którzy występują z inicjatywami uniemożliwiającymi pełne zjednoczenie opozycji, nie zapominając o panu Biedroniu, który odgrywa rolę destrukcyjną z tego punktu widzenia. To daje poczucie pewności PiSowi, ale proszę sobie przypomnieć słynne powiedzenie premiera Tuska, że Platforma Obywatelska nie ma z kim przegrać. I jak to się skończyło?

Kajdanowicz: – ...pańska rada na wybory... pod jakimś hasłem...

Cimoszewicz: – Ja myślę, że... ja już przed chwilą powiedziałem, że trzeba umieć zdefiniować najważniejsze kwestie, najważniejsze pytania... Ja przedstawiłem to w pewnej publikacji, mówiąc, że taki szeroki blok koalicja wyborcza do parlamentu europejskiego winna się po prostu nazywać: EUROPA, w wyborach parlamentarnych: KONSTYTUCJA. Myślę, że bardzo duża część społeczeństwa wie albo uznaje za wielce prawdopodobne, że PiS jest mimo zmian stroju, zwłaszcza w ostatnim czasie, ugrupowaniem konfliktującym Polskę z Unią Europejską. Ludzie słyszeli coś o konfliktach... to musi rodzić pewne obawy w społeczeństwie tak ciągle pozytywnie i słusznie, nastawionym do członkostwa Polski w Unii Europejskiej... Ja widzę, w jaki sposób PiS wygrał dwa razy wybory: w 2005 i 2015 roku, sformułował w obu zresztą przypadkach fałszywą oś podziału, ale sugestywnie ją zaprezentował. W 2005 Polska solidarna czy liberalna; w 2015 Polska w ruinie, zamach i tak dalej. 90% ludzi wiedziało, że Polska nie jest w ruinie, ale 37% uwierzyło w tę kłamliwą retorykę. To, co ja proponuję, nie miałyby polegać na okłamywaniu kogokolwiek, ale na uproszczeniu osi podziału i dokonywanego wyboru.

Proszę pana, Polska, która już jest na marginesie Unii Europejskiej, na skutek między innymi przez nieprzynależenie do unii monetarnej, ale głównie dlatego, że jest w tej chwili krajem z czarnym Piotrusiem w ręce, jest krajem symbolizującym, rozczarowującym, negatywne procesy, tendencje polityczne, jakie w niektórych państwach zwłaszcza Europy środkowo-wschodniej występują. Już dzisiaj Polska będzie traciła przy nowej perspektywie finansowej. Polska straciła zdolność tworzenia jakichkolwiek koalicji... Polexit w polskim wydaniu już w gruncie rzeczy ma miejsce, na skutek konfliktów, na skutek sporów, na skutek podważania decyzji europejskich, na skutek dystansowania się wobec Unii Europejskiej i tak dalej.

Kajdanowicz: – Te wybory europejskie są bardzo specyficzne, bardzo specyficznie podzielone okręgi. Tam potrzebne bardzo mocne nazwiska, pan to doskonale wie. U kogo te listy budować? ...pan by się zgodził wystartować?

Cimoszewicz: – Ja już dzisiaj powiedziałem, że jeżeli by doszło do takiego rozsądnego projektu szerokiego porozumienia i trzeba by było wesprzeć także swoją kandydaturą, to uważam, że tak. Bardzo wielu ludzi, którzy coś zrobili dla Polski w Europie, dla naszej pozycji międzynarodowej, obecny stan katastrofy europejskiej w polityce zagranicznej jest bardzo trudny do zaakceptowania i wielu odpowiedziałoby pozytywnie. Ale rozstrzygać muszą ci, którzy dzisiaj kierują partiami... oni muszą między sobą się porozumieć w wymiarze strategicznym, później muszą złożyć propozycje. Jeżeli będą składali te propozycje poważnym ludziom, to zapewne ci ludzie będą zainteresowani i propozycją polityczną tego projektu, czy mają do czynienia z czymś poważnym czy nie.

[Trudno będzie ustawić poważnych ludzi, nie będących członkami partii, na listach, skoro już od dawna te listy są pełne dorobkiewiczów, karierowiczów, a zwłaszcza pełne beztalenci, którym liderzy partii już obiecali te nagrody. Powiedzmy wprost: partie i liderzy tych partii są święcie przekonani, że poza partiami nie ma, bo nie może być ludzi godnych rządzenia krajem i zasiadania w parlamentach].

Cimoszewicz: – Zdecydowanie tak. Tylko wie pan, ewentualny, dosyć prawdopodobny sukces zjednoczonej opozycji w euro-wyborach byłby świetnym zadatkiem na przygotowanie się do wyborów krajowych. Po drugie, oczywiście że jest trudniej, nie tylko ze względu na... w polityce wewnętrznej różnice między partiami są ewidentne...

[A ja powiedziałbym, że różnice między partiami są bez znaczenia dla narodu].

Cimoszewicz: – Ludzie, którzy w tych partiach działają, którzy nimi kierują, powinni sobie odpowiedzieć na pytanie: czy oni chcą dorosnąć lub dorośli w swoim przekonaniu do uczestnictwa w polityce krajowej na szczeblu krajowym...

[Już dziś wiadomo, że dorośli do czego innego – do niedopuszczenia nikogo obok siebie zagrażającego ich pozycji politycznej. Nie zgodzą się na sięgnięcie po światłych ludzi, którzy dużo dobrego zrobili dla Polski, ale ci światli ludzie nie są członkami partii i nie ponieśli żadnych zasług wobec lidera partii, a raczej mogą zagrozić pozycji lidera. Parafrazując Kaczyńskiego: Nieważne czy Polska będzie bogata, czy biedna, byle by była katolicka. Liderzy opozycji myślą: Nieważne jakich i ilu będziemy mieli euro-posłów, potem posłów, byleby bylibyśmy na czele nieustannie].

Cimoszewicz: – Główne pytanie: Czy chcesz, żeby PiS rządził przez kolejne cztery lata?

[Nie jest to niestety pytanie retoryczne. Liderzy w cichości ducha dopuszczają kolejne cztery lata bez zmian z PiSem na czele. Czyż nie jest im tak wygodnie? Złożą co jakiś czas wniosek o wotum nieufności, nie dopuszczają, aby ich poglądy polityczne się skryształizowały, a przeciwnie, ich poglądy polityczne muszą pasować do każdej sytuacji.

Nie zapominajmy, że sami karmimy te partie polskie, nawet te, które nie weszły do parlamentu, dostają subwencje z budżetu państwa:

## WYSOKOŚĆ SUBWENCJI Z BUDŻETU PAŃSTWA

w latach 2005 – 2017, w milionach złotych

Prawo i Sprawiedliwość – 274,0

Platforma Obywatelska – 270,4

Sojusz Lewicy Demokratycznej – 127,3

Polskie Stronnictwo Ludowe – 98,8

Samoobrona – 37,1

Ruch Palikota – 29,9

Liga Polskich Rodzin – 27,5

Unia Pracy – 22,3

Socjaldemokracja Polska – 21,6

Demokracy.pl – 7,3

Korwin – 4,2

Część z tych partii już nie istnieje, chociaż, kto wie? Niektóre nadal istnieją, choć o nich nie słyszymy. Nawet partie, które nie weszły do parlamentu, dostają subwencje. A jeśli partia dostaje subwencje, to pokazną pensję z tego bierze lider partii, wszak jest zawodowym politykiem. W ujęciu finansowym partia to przedsiębiorstwo, całkiem intratny biznes. Każdy lider partii musi dbać o swój biznes. Któryż przedsiębiorca naraziłby taki biznes na perturbacje? A tu naród mówi o koalicjach – nonsens.

Czy wolno mi zabierać głos? Myślę, że mogę zabierać głos. Przecież od trzynastu miesięcy, każdego dnia przez wiele godzin zapisuję sytuację i wypowiedzi, analizuję sytuację polityczną i mówiąc oględnie, krew mnie zalewa na taką bezpłciową opozycję].

Cimoszewicz: – 40% zyskane przez pięć partii rządzących oddzielnie, nie da tylu mandatów, co 40% bloku wyborczego.

Kajdanowicz: – ...prawie trzy miliony głosów oddanych w tamtych wyborach parlamentarnych poszło do kosza, bo partie nie przekroczyły po prostu progu wyborczego. A PiS miał, o ile pamiętam, 5 milionów 700 tysięcy głosów.

Cimoszewicz: – Duża część tych trzech milionów dotyczyło zjednoczonej lewicy, której zabrakło 60 tysięcy, żeby się znaleźć w parlamencie. Parlament miałby zupełnie inną kompozycję polityczną.

[Cienko powiedziane. PiS nie uzyskałby większości w Sejmie, ale czy któryś z liderów opozycji się tym przejął? Nie wyciągnęli żadnych wniosków. Niestety].

Kajdanowicz: – Stosunki polsko-amerykańskie?

Cimoszewicz: – Proszę pana, te stosunki wyglądają lepiej niż nasze relacje z Berlinem, Paryżem... Są tylko dwa „ale”: Po pierwsze, sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, sojusz bezpieczeństwa nie powinien w żadnym stopniu stawiać znaku zapytania nad wiarygodnością i potrzebą Sojuszu Północno-Atlantyckiego i zobowiązań pozostałych sojuszników. Jeżeli jest tak w polskiej polityce, że prezydent Duda jedzie do Waszyngtonu, gdzie proponuje utworzenie Fortu Trump, a nikt w Brukseli, w kwaterze głównej NATO, nikt z naszych sojuszników nie został o tym [wcześniej] poinformowany, to tym państwom daje się powód albo pretekst do powiedzenia w pewnym momencie... to nie bardzo my, to Amerykanie.

Po drugie, trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, z kim mamy do czynienia teraz w Stanach Zjednoczonych. W moim przekonaniu to jest najmniej wiarygodna i przewidywalna administracja i prezydent w ostatnim stuleciu... sekretarz obrony podał się do dymisji w proteście przeciwko polityce prezydenta... wycofanie Amerykanów z Syrii... zwycięstwo z państwem islamskim... państwo islamskie może być odbudowane prawie natychmiast... Erdogan nie chciał, żeby Amerykanie natychmiast się wycofali... jemu chodzi o rozprawienie się z Kurdami... Stosunek do sojuszników – to już jest sygnał dla Polski. Kurdowie płacili życiem za walkę z państwem islamskim lojalnie u boku Amerykanów. W tej chwili oni zostają pozostawieni samym sobie... Tego Fortu oczywiście nie będzie...

Kajdanowicz: – Panie premierze, dziękuję za rozmowę. Gościem Faktów po Faktach był Włodzimierz Cimoszewicz...



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2969

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Za 48 godzin w Zakopanem rozpocznie się największa plenerowa sylwestrowa impreza w Polsce.

Noworoczne zmiany korzystne dla portfeli Polaków

Kolejne skandale i kłopoty dla francuskiego prezydenta

Magdalena Zwierzchowska: – Gdy po północy Zakopane powita z Telewizją Polską nowy rok, przedsiębiorcy w całej Polsce powitają prawie 50 zmian wprowadzane przez ministerstwo przedsiębiorczości i technologii.

Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii: – Wprowadzając rozwiązania, które obniżają koszty działalności gospodarczej na koniec dnia zyskuje każdy z nas. Bo mamy tańsze usługi, wyższe pensje, lepsze produkty, tańsze towary...

Ta najistotniejsza zmiana, to tak zwany mały ZUS: im mniejsza firma i mniejsze przychody, tym mniejsze obciążenia. Zamiast dotychczasowych 1230 złotych przedsiębiorca małej firmy zapłaci nie więcej niż 650 złotych [Ale przy jakim zysku?] Trzeba tylko pamiętać, żeby zgłosić do ZUS odpowiedni wniosek pomiędzy drugim a ósmym stycznia. Z mniejszego ZUSu może skorzystać blisko 200 tysięcy firm jednoosobowych.

Codziennie w centralnej ewidencji działalności gospodarczej rejestruje się około 900 nowych firm. Większość to małe firmy rodzinne. Dla nich to będą szczególnie ważne zmiany, bo praca małżonka lub niepełnoletniego dziecka [A więc zatrudniamy dzieci!] stanie się kosztem podatkowym.

Emilewicz: – To także wyraźna oszczędność jeśli przedsiębiorca płaci swojemu współmałżonkowi mniej więcej dwie średnie krajowe, to również w skali roku oszczędność około 19 tysięcy złotych.

Na tę zmianę w podatkach przedsiębiorcy czekali ćwierć wieku. Od 2019 roku najmniejsze spółki [co to są najmniejsze spółki] zapłacą 9% podatek CIT zamiast 15%. Ministerstwo podnosi też limit tak zwanego małego podatnika: z 1 miliona 200 tysięcy euro do 2 milionów euro przychodu rocznie. Status małego podatnika oznacza między innymi; Rzadszy obowiązek wpłacania zaliczek na PIT i CIT.

Ułatwienia dla firm od 2019 r.:

- jednorazowe rozliczenie straty do 5 mln zł
- łatwiejszy zwrot VAT
- możliwość prowadzenia tylko elektronicznej dokumentacji pracowniczej

Ziemiec: – Nie tylko przedsiębiorcy [niezrozumiałe] bo jeszcze łatwiejsze działanie dla firm to większe szanse na rozwój gospodarczy, a ten ostatnio należy do rekordowych w Europie. Co nie zawsze było tak oczywiste. Poprzednie rządy więcej proponowały niż faktycznie robiły, co budziło protesty wielu Polaków. [...]

## **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Krzysztof Skórzyński: – nie zdążyli przed północą mimo śrubowania tempa do ostatniej chwili. Debata: 11:00 – 13:20. Posiedzenie komisji: 13:30 – 16:10. Głosowanie: 18:40. Senat: 19:30 – 2:40.

Mieczysław Augystyn, senator Platformy Obywatelskiej: – Cała ta nasza dyskusja i poprawki są absolutnie bezprzedmiotowe, ponieważ nie ma na nic czasu. I za to, że nie ma tego czasu, winę ponosi rząd.

Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, Prawo i Sprawiedliwość: – Tryb szybki, nadzwyczajny, ale był taki potrzebny.

Tadeusz Skobel, wiceminister energii: – Jest to najlepszy projekt, który na kolejne, na przyszły rok zabezpiecza wszystkich Polaków...

Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska: – Jedno wielkie oszustwo wyborcze, dlatego że ta ustawa ma działać przez kilka miesięcy...

Tomasz Grodzki, senator Platformy Obywatelskiej: – Jeżeli rząd nic nie zrobi, to ten problem ze zdwojoną siłą wróci za rok i wszyscy będziemy musieli zmierzyć się z kolejnymi podwyżkami...

[A cóż rząd może zrobić? Nie zmieni ceny rynkowej energii. Musiałby odkryć w Polsce olbrzymie złoża gazu czy ropy i gwałtownie zarzucić świat tanim gazem lub tanią ropą i tym sposobem zbić światową cenę energii. Musiałby być kolejnymi Stanami Zjednoczonymi, a i tak niewiele by wskórał. Ten kataklizm z ceną prądu nas czeka i nawet nie można powiedzieć, że spokojnie czeka].

Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość: – W roku 2020 również będą wybory, więc myślę, że sprawa będzie załatwiona w ciągu roku na dłuższy okres czasu, tak zakładam...

Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna: – Niby to ma być pomoc publiczna [rekompensaty, które otrzymają koncerny energetyczne], która też jest niezgodna z prawem europejskim...

Marciniak: – Egipskie siły bezpieczeństwa zabiły 40 terrorystów, którzy mieli być powiązani z zamachem na autobus turystyczny w pobliżu słynnych piramid w Gizie. Do eksplozji doszło wczoraj po południu...

Marciniak: – Podobnie jak z cenami prądu, również w sprawie nowych zasad selekcji śmieci, rząd w ostatniej chwili wydał rozporządzenie, które znosi obowiązek zmian od nowego roku i przesuwając go na następny i tak jak wcześniej rząd wymagał od samorządów pilnego zawarcia nowych umów, tak teraz się okazuje, że kto się wyrobił z czasem, może na tym stracić.

Kolorowe pojemniki na odpady już gotowe, pełna segregacja śmieci start, a raczej falstart, bo rząd w ostatniej chwili zdecydował, że od nowego roku takie sortowanie odpadów jednak obowiązkowe nie będzie. Ministerstwo środowiska wydało nowe rozporządzenie: zamiast pięciu pojemników na odpady: czarny – suche zmieszane; brązowy - mokre biodegradowalne; niebieski – papier; zielony - szkło; żółty – plastik i metal.

Samorządy mogą jeszcze przez rok nie sortować śmieci i wystawiać na przykład trzy kubły: zielony – szkło; brązowy – odpady mokre; czarny – pozostałe. [Ale był jeszcze czerwony na papier, tekturę i metal].

Urszula Mirończuk, Urząd Miejski w Białymstoku [który już wprowadził obowiązkowe pięć pojemników]: – Więcej pojemników, a zatem mówiąc obrazowo więcej śmieciarek musi po te odpady przyjechać. To niewątpliwie wpływa na koszty.

Popisy retoryczne w mijającym roku. Zawsze potrafili zaskoczyć, czasami nawet sami siebie. Dzisiaj jest co wspominać. Niektóre wypowiedzi zapiszą pewnie w historii, ale są też takie, które autorzy woleliby wymazać z pamięci własnej i naszej:

Maciej Mazur pamięta: W kampanii wyborczej polityk wam wszystko wyśpiewa i czynem udowodni wagę swoich słów:

Morawiecki: – Ja bardzo kochałem westerny. W przeszłości oglądałem. Więc ja widzę tutaj Dżona Łejna tutaj czy był Laki Luk, będzie Laki Jaki [kandydat na prezydenta]

Patryk Jaki: – Ja teraz w związku z powyższym chciałbym się cofnąć do tyłu...

Mazur: – Niejeden by chciał.



Ryszard Petru: – Ja teraz tworzę partię Razem. Przepraszam. Partię „Teraz!” Partię „Teraz!” Przepraszam.

Mazur: – Teraz to już za późno.

Ryszard Petru: – Optymalne byłoby, gdyby hasłem całej zjednoczonej opozycji w nadchodzących wyborach była likwidacja handlu w niedzielę.

Piotrowicz [czy jakoś tak]: – Czasami postawione pytanie przez dziennikarza szkodzi Polsce i szkodzi Polakom...

Z PiSu, stale się wypowiadał, a nie zapamiętałem nazwiska – Nie mogę mówić, bo to się nagra... [A pytanie jeszcze nie zostało mu postawione].

Andrzej Duda, prezydent: – Ktoś wreszcie myślał o obywatelach, a nie tylko i wyłącznie o jakichś swoich sprawach czy jakiejś wyimaginowanej wspólnocie, z której dla nas niewiele wynika...

Mazur: – Przejdźmy więc od imaginacji do konkretów:

Komisja Amber Gold, pyta ta niedoszła prezydent Krakowa: – Przechodzimy do faktów. Panie premierze...

Tusk: – To jest dość późno, muszę powiedzieć. Bo jest czwarta godzina przesłuchania...

Mazur: – Komisja śledcza, niewyczerpane źródło złotych myśli:

Jacek Cichocki, były minister spraw wewnętrznych, wypowiedź z 6 lutego: – Pomyślałem, że mówimy o jakichś innych faktach...

Małgorzata Wassermann [zobaczyłem tabliczkę]: – Dobrze się pan bawi, panie ministrze? Nie. Tylko chciałbym...

Mazur precyzja językowa ma znaczenie kluczowe:

Morawiecki: – To jest tyle, ile my wydajemy w ciągu jednego do półtorej roku...

Mazur: – A ponieważ to się powtarzało:

Budka: – Remont w sejmie zacznie się za półtorej roku...

Mazur: – Pani minister edukacji postanowiła działać:

Minister nauki: – Panie premierze, nie mówi się półtorej roku, tylko półtora roku.

Mazur: – Pomogło? Nie pomogło:

Morawiecki: – Jak zażartowałem sobie półtorej roku temu w Przysusze...

Mazur: – To na koniec pożartujemy:

Karol Karski, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z 4 stycznia: – To nie jest tak, że Marek Suski nosi kapelusz i zostaje ministrem i za każdym razem musi podnosić kapelusz...

Jan Maria Jackowski, Prawo i Sprawiedliwość, wypowiedź z 24 kwietnia: – Ciągi logiczne mają to do siebie, że są logiczne i coś z tego wynika... Ale czasami warto przegrać, żeby wygrać...

Mazur: – Zwycięzca w tym zestawieniu może być tylko jeden:

Beata Szydło: – Ministrowie i wiceministrowie w rządzie Prawa i Sprawiedliwości dostali nagrody za ciężką, uczciwą pracę. I te pieniądze im się po prostu należały!

Mazur: – W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku możemy zakończyć:

Jerzy Meysztowicz, .Nowoczesna, wypowiedź z 28 grudnia: – Panie marszałku sejmu niemego, panie premierze, wysoka izbo. [...] Wolę milczeć niż te głupoty, które wy mówicie.

Mazur: – Zamykamy rok. Reszta jest milczeniem.



2018-12-30 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2969

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk z Zakopanego

Końcowe odliczanie do największej zabawy plenerowej sylwestrowej w Polsce rozpoczęte. Za 24 godziny na tej cenie rozpocznie się Sylwester marzeń.

Krzysztof Ziemięc: – Polska pomaga uchodźcom w Grecji

Nowy rok i nowe ułatwienia dla dużych rodzin

Przyjęta w piątek rządowa ustawa ograniczająca podwyżki cen prądu podpisana przez prezydenta. [Ale jeszcze musi zostać opublikowana w Dzienniku Ustaw. Zapewne już jest wydrukowana, a Dzienniki Ustaw są dostępne w całym kraju, bo prace drukarskie miały prawo

rozpocząć się jeszcze przed obradami Sejmu, jako że uchwała Sejmu, potem Senatu, wreszcie podpis prezydenta były formalnością, a ani jeden przecinek nie miał prawa być zmieniony podczas rzekomych obrad. Teraz już PiS może zlikwidować Sejm i Senat, a nawet prezydenta, bo wystarczy słowo Kaczyńskiego za całe prawo w Polsce].

Ziemiec: – Polska pomaga. Niemal 200 ton żywności, środków higienicznych i przyborów szkolnych dla dzieci trafiło do obozów uchodźców w Grecji. [Przekazał rząd polski]. Wsparcie uzyskało około 20 tysięcy osób [czyli 10 kilo na osobę].

Ziemiec: – Wsparcie dla rodziny jest najlepszą społeczną inwestycją – mówił podczas obchodów Świętej Rodziny arcybiskup Wojciech Polak. Nowy rok przyniesie kolejne ułatwienia dla rodzin wielodzietnych. Wiosną ruszą wypłaty tak zwanej emerytury matczynej, a z karty dużej rodziny będzie mógł korzystać kolejny milion Polaków.

Ziemiec: – Wody Kanału La Manche stały się kolejnym szlakiem dla imigrantów. W Londynie biją na alarm, bo pomimo złej pogody, od listopada tą drogą do Wielkiej Brytanii starało się już przedostać kilkaset osób.

Ziemiec: – To był siódmy weekend z rządu, kiedy na francuskie ulice wyszły tak zwane żółte kamizelki. Frekwencja była mniejsza, we Francji protestowało około kilkunastu tysięcy osób, ale w kilku miastach doszło do incydentów.

Ziemiec: – Turniej czterech skoczni dla nas miał być świetny. Było tylko dobrze, bo trzech Polaków w pierwszej ósemce...

Ziemiec: – Trwają ostatnie przedsylwestrowe...

Ziemiec: – Mimo apeli o ograniczenie fajerwerków. Wielu z nas wciąż nie wyobraża sobie Sylwestra bez sztucznych ogni, ale taka zabawa to również wielkie ryzyko...

**Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

...niestety nie dzisiaj, żadnego Polaka nie było na podium... [skoki na nartach]

... znów zabici na przejściu dla pieszych...

Disney zastrzega słowa: hakuma matata – afrykańskie „wszystko w porządku”...

Siódma nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym podpisana przez prezydenta w ostatnim możliwym momencie wciąż nie jest opublikowana i nie obowiązuje. Rząd znów pokazuje, że tak jak potrafił uruchomić polityczny nocny ekspres, tak w tej sytuacji gotów jest grać na zwłokę.

[Nie rozumiem tej medialnej interpretacji, dlaczego media abstrahują od postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który przecież wyraźnie stwierdził, że wstrzymuje działanie całej ustawy o Sądzie Najwyższym do czasu swojego ostatecznego wyroku i że w związku z tym nie potrzebne są jakiegokolwiek polskie ustawy w tej sprawie. Uchwalenie mimo wszystko siódmej nowelizacji przez Sejm wprowadza jedynie prawny bałagan i jakby sugeruje, że nawet Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie może bezpośrednio ingerować w prawo polskie. Może to prawnie lepiej, że siódma nowelizacja nadal nie obowiązuje, bo obowiązuje postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej].

...Spór o sądy Anno Domini 2018 był też obywatelską lekcją prawa, bo mnóstwo ludzi zrozumiało, czym się zajmują i na straży czego stoją anonimowe dla wielu instytucje: Krajowa Rada Sądownictwa miała pilnować, by politycy trzymali się z dala od sądów. Sąd Najwyższy miał być najważniejszym symbolem podziału władzy. Ci pilnie śledzący ten spór poznali kompetencje Unijnego Trybunału Sprawiedliwości, a część poznała nawet definicję: pytania prejudycjalne. Ten słownik raczej nie straci na aktualności po nowym roku. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

Marciniak: – Francuzi jak co tydzień protestują na ulicach, Brytyjczycy wciąż spierają się o Brexit, w wielu europejskich stolicach to był rok narastających napięć – ostatnio w Budapeszcie. Również prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump, zaskakuje świat, a zwłaszcza sojuszników. Świat się chwieje – mówią komentatorzy o kończącym się roku i o tym, co nas czeka w przyszłym.

#### **Tvn24bis – Fakty po Faktach – Marciniak i Sienkiewicz – fragment**

Sienkiewicz: – ...słabości państwa się nakładały trochę jak słoje w drzewie. Ale ten słoje, który zbudował w tym drzewie państwa polskiego PiS, jest wyjątkowy. Bo państwo to są instytucje, a w Polsce, która tyle razy przez ostatnie sto lat doświadczała nieciągłości państwa, nieciągłości instytucji, zerwanie ciągłości, powiększenie chaosu jest nie błędem politycznym, jest w pewnym sensie zbrodnią wobec państwa.

Marciniak: – szarża rządu z cenami prądu.

Sienkiewicz: – No, tak. Tylko tu mamy do czynienia z takim procesem, który się odbywa w roku 2018, tym który właśnie mija, z jakąś niezwykłą intensywnością. Na początku tego roku PiS jeszcze miał taką samosterowność. A w miarę postępu, w miarę upływu czasu, no, ukazywały się serie kryzysów, porażek i potknięć, które są niestety przykrywane takim jawnym, bezczelnym kłamstwem i te podwyżki cen prądu są najlepszym tego dowodem.

PiS usiłuje w tej chwili wmówić Polakom, że podwyżki cen prądu to jest tak: A – zła Unia Europejska, B – Tusk, który się na to zgodził. To wszystko kłamstwo, ponieważ na politykę klimatyczną zgodził się Lech Kaczyński. I mówił o tym wprost w jednym z wywiadów, że chciał zrobić przysługę Angeli Merkel [Czy tę przysługę należy wziąć w cudzysłów?] I w momencie, kiedy się zaczęła cała procedura w Unii Europejskiej polityki klimatycznej, nie było od tego odwrotu. Mogliśmy oczywiście postawić veto jako państwo, tylko wtedy ominęłyby nas wszystkie fundusze związane z energetyką. PiS przez trzy lata nie podnosił cen prądu, zdewastował tak naprawdę spółki energetyczne – to są warte w tej chwili 14 miliardów mniej niż w roku 2015 i w końcu, kiedy się już nie dało tego dalej rolować, postanowił skokowo podnieść ceny prądu. W momencie, kiedy powstał przeciw temu bunt i okazało się, że to jest absurd, wycofał się w swoim stylu...

[To nie był absurd, to byłaby samozagłada PiS w nadchodzących wyborach, a może nawet tak gwałtowne podwyżki cen wszystkiego, bo wszystko w gospodarce i w funkcjonowaniu miast i wsi opiera się na prądzie, pozbawiłaby społeczeństwo środków do życia z dnia na dzień, a to prowadziłyby nieuchronnie do buntu przeciwko rządowi PiS. Konieczność uporania się z tym nie rozwiązany problem spadnie na barki następnego rządu].



2018-12-31 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2969

**TVP-INFO – WIADOMOŚCI** – Michał Adamczyk

Za cztery i pół godziny powitamy Nowy Rok, a już za pół godziny tu w samym sercu Zakopanego rozpocznie się Sylwester Marzeń, największa plenerowa impreza...

Dominik Cierpiot: – Rekord. To słowo najlepiej oddaje to, co działo się w polskiej gospodarce w 2018 roku.

Leszek Skiba, wiceminister finansów: – Wiemy, że będzie to rok rekordowo niski pod względem deficytu budżetowego, nie przekraczający 15 miliardów złotych i jest to pod względem historycznie patrząc, najlepszy rok w historii Polski po 1989 roku z perspektywy budżetowej...

Mateusz Morawiecki, premier, wypowiedź z 17.04.2018 r.: – Uszczelniliśmy system podatkowy, wygraliśmy, wygrywamy, mogę tak powiedzieć z pokorą, bo to nie jest proces zakończony, walkę z mafiami watowskimi, przestępcami podatkowymi...

**DEFICYT BUDŻETOWY PAŃSTWA**

2018 – 15 mld zł; 2017 – 25,3 mld zł; 2016 – 46,1 mld zł; 2015 – 42,6 mld zł;

2014 – 28,9 mld zł; 2013 – 42,1 mld zł.

Ten rok to także rekordowo niskie bezrobocie... ponad 16 milionów 600 tysięcy osób zatrudnionych...

Mijający rok to także rok rekordowych transferów do rodzin przeprowadzonych bez podnoszenia podatków...

Wreszcie to okres zlikwidowania zjawiska biedy [ale niepełnosprawni muszą żyć za 800 złotych miesięcznie – to jest bieda]. Według tak zwanego wskaźnika Giniego obliczonego przez urząd statystyczny, mijający rok będzie trzecim z kolei, w którym spadały nierówności dochodowe Polaków.

[Współczynnik Giniego, wskaźnik Giniego, indeks Giniego – stosowana w statystyce miara koncentracji (nierównomierności) rozkładu zmiennej losowej. Nazwa współczynnika pochodzi od nazwiska jego twórcy, włoskiego statystyka Corrado Giniego.

Ale chciałbym wiedzieć, czy biedni wzbogacili się i zbliżyli się do bogatych, czy jednak bogaci zbiednieli i zbliżyli się do biednych?]

### **Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak**

Jeszcze tylko pięć godzin i będziemy mogli powitać Nowy Rok z nadzieją, że okaże się dla nas szczęśliwy...

Andrzej Duda mógłby być właściwie autorem podręcznika pod tytułem Anatomia upadku urzędu prezydenta. To młody polityk, który wygrał dość niespodziewanie i właściwie miesiąc po miesiącu, rok po roku, cały swój potencjał polityczny zmarnował. – Polak.

Mamy do czynienia z anarchią przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości – prezydent.

Są groźne dla suwerenności... – prezydent.

Bardzo udany rok pana prezydenta Andrzeja Dudy – ministra [bo kobieta].

To wszystko buduje taki obraz prezydenta roztargnionego, nie wiedzącego, czego chce... – Polak.

[Rok temu zacząłem dzień po dniu spisywać wydarzenia w Polsce. Od razu przyznam, że miałem nadzieję opisania przełomu w dziejach Polski, że będzie to rok na miarę 1918, że nie wytrzymamy i usuniemy Prawo i Sprawiedliwość z rządu krajem, że nie wytrzymamy... Wytrzymaliśmy. Jarosław Kaczyński rządzi nami do dziś. Z całą pewnością to nazwisko najczęściej było wymawiane w Polsce. Czekanie do wyborów 2019 roku nic nam nie da. Co za różnica czy Szydło i Kuchciński zasiądą w Parlamencie Europejskim., czy nie zasiądą. Wybory do polskiego parlamentu październik lub listopad 2019 roku. To strasznie daleko, to bardzo niedobrze, tak dużo można jeszcze zaszkodzić Polsce. PiS będzie robił wszystko, aby rządzić Polską nadal, każdy problem, który pojawi się w Polsce, a rozwiązanie, którego mogłoby wpłynąć ujemnie na wynik wyborów PiS odsunie na później, nie bacząc, że problem nie rozwiązany w porę, pogłębia się. Przykładem są ceny prądu. PiS obieca wszystko, co tylko pojawi się jako zagrożenie dla wyników wyborów. Przykładem odwołanie podwyżki cen śmieci.

Nic to, myśli Polska i poszła się bawić, upijać, strzelać z petard. Tańczymy nasz taniec chocholi... Na tak niewiele nas stać. Tak niewiele dostrzegamy, że tego co nadchodzi, a Kaczyński z całą konsekwencją nie traci czasu i realizuje swoją obłądną wizję Prawdziwej Polski dla Prawdziwych Polaków. Dziś Stańczyka nie ma. Dziś nie ma opozycji – są tylko pretendenci do koryta...]



**KONIEC TOMU 4**

